







39764 - 251





A śpiewali pieśń Mojżesa sługi
Bojego i pieśń Barankową.

Z ust niemowląt i ścych
ugruntowałaś moc twą.
Psalm 8, 3.

Kanconat

zawierający w sobie

Pieśni

Chrześcijańskie

stare i nowe,

z Przypitkiem

Modlitew,

także

z Summariuszem

Katechizmowym

rejestrami potrzebnymi.



Nowo przejrzane, poprawione i pomnożone
wydanie.

B Brzegu

walladem i drukiem A. Kłodau.

1880.

Kłodau

Wydrukowane w drukarni...

Wydrukowane w drukarni...

Wydrukowane w drukarni...

Wydrukowane w drukarni...

Wydrukowane w drukarni...

Wydrukowane w drukarni...

Wydrukowane w drukarni...

Wydrukowane w drukarni...

Za pozwoleniem i pod dozorem naczel-
nego rady Północnej i Konsystorza królewski
prowinicy Śląskiej na nowo wydany

Wydrukowane w drukarni...

Jan 1803



86546

2. Spec.

Wydrukowane w drukarni...

Przedmowa.

Tuż dawno czasby było pomys-
śleć o poprawieńszym wydaniu Kan-
cyonalu dla ewangelickich zborów pol-
skich na Śląsku, gdyż dotąd używa-
ny, pomijając inne wady jego, nie-
zliczonemi omyłki drukarskimi tak zo-
stał ospeconym, że w niejednej pieśni
całe wiersze nie tylko straciły pierwot-
ną myśl swoją, ale i zupełnie stały
się niezrozumiałemi. Piesnioksięg ten
należałoby nawet całkiem przetoczyć,
gdyby rozmaite okoliczności takiemu
przedsięwzięciu obecnie nie były na
przeszkodzie. Wrażąc zaś, przynaj-
mniej poniekąd zaspokoić niezbędne
potrzeby kościelne naszych współwy-
znawców polskich, na wezwanie Pana
A. Klockau, drukarza w Przegu, przy-
stąpiłem do przejrzania niniejszego
Kancyonalu. Przewielebny Konsy-
storz

Przedmowa.

Storz królewski w Wrocławiu* dowiedziawszy się o moim zamiarze, raczył mi przydać do pomocy kochanego brata K. Plaskudę, pastora w Szudłowicach pod Brzegiem, który mię też w tej trudnej pracy łaskawie wspierał. Wywiązując się z przyjętego na siebie obowiązku, oczyściłem nasz pieśniownik nie tylko z omylek drukarskich, lecz poprawiłem także niektóre niefortunne wyrazy, i kilka nowych bardzo potrzebnych pieśni załączyłem na samym końcu. Co zaś do samej pieśni Rancyonatu, tej małej jeficajki pozwoliłem sobie odmianę, że jedną z nich, na str. 184, zawierającą w sobie historią męki i pogrzebu Pana Jezusowego, którą lepiej opisaną czytać można w Biblii, dla swej małej wartości poetycznej, opuściłem w tém nowém wydaniu. Na miejsce jej, położyłem w tłumaczeniu polskiem onę piękną pieśń niemiecką: O Haupt voll Blut und Wunden. Oprócz tego dwa sławne śpiewy tryumfalne naszego Kościoła: Ein feste Burg ist unser

Przedmowa.

Gott, w piękniejszym myśł oryginalnym lepiej przedstawiającym, podałem tu przekładzie polskim. Uczyniłem to w przekonaniu, że dla tych zmian, żaden nie spotka mnie zarzut.

Oto lasławy czytelniku, masz stary swój Kancyonak w zupełnej całości, tylko w lepszym i dokładniejszym wydaniu.

Na końcu wypada mi jeszcze trochę podać wiadomość o historyi naszego Kancyonaku. Po raz pierwszy wyszedł z pod prassy, jak K. Szlak wzmiankuje, roku 1673 w Brzegu „za pilnym Kieży Wrocławskiej i staraniem i doględownaniem.“ Zawierał w ten czas 647 pieśni. W roku 1723 wypracował K. Normann w Pawłowie za prośbą i żądaniem Gotsfryda Trampy, drukarza brzegskiego nowe wydanie tegoż Kancyonaku, obejmujące tylko 406 pieśni. Po śmierci K. Normanna, który się jeszcze trzeciego doczekał wydania pieśnioksięgu swego, czwarte wydanie pomnożono dodaniem 40 pieśni, po większej części z Kancyonaku królewiediego wybra-
nych

Przedmowa.

uch. Później, wdowa po s. p. Stanisławie zachęciła wyżej wspomnianego S. Szlaka, kuznodzieję przy kościele św. Krzysztofa w Wrocławiu, do wydania dziewiątej edycji naszego pieśniolśkiego, który wtedy wyszedł oczyszczony z omylek drukarskich i powiększony 40 świątko przetłumaczonejmi pieśniami. Zszło się stało r. 1756.

Znowu poprawił nasz Rancyon w r. 1776 X. Jan Chrystyan Bohlhammer w Twardogórze, którego 1800 a ostatnie wydanie Pan A. Klockner w Brzegu kazał wydrukować r. 1840.

Po tych oto poprawieniach, przyjmij też teraz, chrześcijański czytelniku, łaskawie moją mozolną pracę o nowego wydania twego ulubionego Rancyonu, które na chwałę Boga i na pożytku twemu, wśród trudów wiekiego i ciężkiego urzędu z radością wypracowałem w Bauu.

Międzyborz

dnia 8^o Marca r. 1859.

X. Robert Fiedler
kuznodzieja polski.

en Rancjonal dzieli się na częśc.

I. Część w sobie zamknięta Pieśni codzienne:

1. Ranne	str. 1
2. Stołowe	23
3. Wieczorne	38

II. Część, Pieśni na Niedziele i Święta uroczyste:

1. Niedzielnie.

1. Ranne	53
2. Wieczorne	55
3. Kościelne	56

2. Na Święta uroczyste i na przedniejsze żywota Jezusowego przypadki:

1. Adwentowe, i na Święto Zwiastowania P. Mar.	63
2. Na Gody	85
3. Na nowe Lato	119
4. Na Święto objaw. J. C.	137
5. Na dzień oczyszczenia Panny Maryi	143
6. Na Chrześc. Pański	146
7. O pracach i cierpliwości Pana J. Chr.	147
8. O męce i śmierci P. J.	152
Na świętą niedzielę	192
9. O pogrzebie Jezusowym	206
	10.

10.	Na Święto wielkonocne	219
11.	Na Wniebowstąpienie	234
12.	Na Świętści	243
13.	Na Święto Trojcy Ś.	259
14.	Na Święto Jana Chrzciciela	264
15.	Na Święto nawiedzenia Panny Maryi	265
16.	Na Święto Ś. Michała	267

III. Część, Pieśni według sześciu głównych części Katechizmu:

1. O słowie Bożem i o przy-
kazaniach,
2. Według trzech Artykułów
wiary chrześc.

 1. Według pierwszego Artykułu
 - Bogu, jego własnościach i
naszych powinnościach 296
 - o sprawach i opatrzności Bożej.
W lecie.
 2. Według trzeciego Artykułu o imie-
niu i osobie P. Jezusa i miło-
ści ku niemu 343
 - o jednym dniu 369
 3. Według trzeciego Artykułu o koś-
ciele chrześcijańskim i stanach
jego 379
 - o sprawach Ducha Ś. a osobli-
wie o usprawiedliwieniu czło-
wieka grzesznego 407
 - o poświęceniu człowieka i o ży-
wocie chrześcijańskim 424
 - o żywocie wiecznym i o śmier-
ci on żywot poprzedzającej 447
 - przy pogrzebie 492

3. Według Modlitwy Pańskiej:

o modlitwie 526

według 1. Prośby, o wykrwie-
niu Zmienia Pańskiego i dzięk-
czynieniu 544

według 2. Prośby, o pomoc Bożą
do prawdziwego Chrześcijań-
stwa 573

według 3. Prośby, o woli i upo-
dobaniu Bożem 585

według 4. Prośby, o ułczenie
i zachowanie dóbr doczesnych 592

w czasie żniwa 593

o dechę 598

w niepogodę 601

W czasie gromu.

w czasie niedostatku i drogości 607

pod czas wojny, i o zachowanie po-
foju 608

w czasie powietrza morowego 613

według 5. Prośby, o odpuszczenie
grzechów (Patrz też niżej No. 5
o pokucie).

według 6. Prośby, przeciwko roz-
maitym pokusom do grzechu 616

według 7. Prośby, o wybawienie
od wśęgo złego 625

4. O Chrzcie świętym 648

5. O pokucie i nawróceniu grze-
sznika 652

6. O Wieczerzy Pańskiej 694

IV. Część, Kancyonał przy- watny czyli domowy, za- mykający w sobie pieśni:

osobliwych osób

Małżonków 707

Wdom

Wdów i Sierot	708.	71
Rolnika		71
Żołnierza		71
Podróżnego		71
2. W osobliwych doległościach:		
w chorobie i po chorobie	716.	71
na dzień narodzenia		72
człowieka w niebezpieczeństwie		72
człowieka nawróconego a jaś w		
jakim grzechu zachwyconego		
prośby i śluby		72
w samotności		72

**V. Część, Dodatek zawiera
jący w sobie różne po-
trzebne pieśni:**

1. na Święta uroczyste		73
2. pieśni rozmaitej treści		74
3. modlitwę Pańską		76
4. pieśni misyjne		76
Jedna ma oweżarnie być,		76
Wierny Zbawco, i twej litości		76
Dro wielkie pole jest		76
5. pieśni o Duchu Świętym i c. Duchu Bożym mieszaj i nami;		77



Pierwsza Część.

Wieżni codzienne.

I. Poranne.

(Wieżni poranne niedzielne patrz między niedzielnymi.)

1.) Ich dank dir Gott für all Wohlthat.

Boże, wstawam, część ci wdawa mi, jeś z swej mocy mnie tej nocy bronić raczył, nie zabaczył. Tyś dnia tego, Panie, swego sługi bronić też, ochronić, i w trwogach mych nie acz stronić.

2. Zlecam Panie, w twe staranie ało, duszę; a zaś tuż, je przez swe-
) siożę cnego od srogiego czarta ego, mnie wybawiś, grzechu zbawiś, m zepsował, to naprawiś.

3. Odpuść, Panie, grzech, łzanie, me złości, z swej miłości, bom ja obie przeciw tobie grzeszył różnie, jnł zbożnie; z twej miłości przebaczości, dla Syna twego miłości.

4.) Dank sei Gott in der Höhe.

Dziękła Bogu na niebie bądź tego ja-
rania, jem zaś przyszedł do siebie
row, bez błodowania. Wylac mię
otw

otoczyła noc swoją ciemnością,
 mnie opuściła za dzień n. i. v. e.

2. Znowu ciebie zaś proszę, straż-
 zbory twego, w twą opiekę odpu-
 coś mi dał dobrego! Chrześciana
 zwierżchności, szkoły, gminy naszej
 terażniejszej trudności miej na
 czy jawie.

3. Zachowaj nam z miłości sta-
 nauki twojej, broń od kacer-
 złości, stoj przy sławie swojej.
 byśmy z potomkami, w duchu i
 dności rzekli: Panu nad nami, l-
 częś na wieczności.

4. Użyj ciała żywności, po-
 świętego, zdrowia; także w drogi-
 serca wesolego, jebymy się ko-
 w enotach, w każdym stanie pocze-
 się trzymali, jako Chrześcianie.

5. Błogostaw szczodrobliwie,
 według rozkazu, drog twych si-
 dmiotobliwie, bez twych słow ur-
 Zeby każdy w swym łowie sta-
 Piotrem ufanie, na twem wszech-
 nem słowie, tak zyska staranie.

6. Co tobie jest tu sławie, poży-
 bliwnemu, to się więc katan pr-
 sprzecza skutą temu. Ręcz nie wst-
 nie może, bo nami, o Jezusie, we w-
 twa moc pomoże, i przeciw poku-

7. Tyś jest winną macicą, my l-
 roślinami, tyś spraw nasich krzy-
 boć my schwiemy sami: Dajże za-
 przy tobie, rozrastać się stale,
 twoj niech nas ma sobie, w spran-
 tu twej chwale. 3

B) O Gott, ich thu dir danken.

Dziękuję, Boże, oddaje, żeś mię przed
śmiercią nocą bronisz od wszelkiej śko-
dn i szatańskiej mocy: Ty mi osobliwie
musiał dać odpoczywać, i nie mógł
mię uchywać swą bronią szkodliwie.

2. Bronisz mię też dnia tego od
biedy, testności, od czła bezbożnego,
od śmierci nagłości, od grzechu, nie-
sławy, od guzow, uranienia, niestru-
słego żywienia, ognia i upławy.

3. Posilaj ducha mego, potrzep
mię na ciele, bym rzecz urzędu swego
odprawował śmieło, a z mej powin-
ności czynił, co rozkazano, ażby mię
zawołano do twojej jasności.

4. Racz mi wzrost moj zachować
aż do skonania, a z łaski fortytować
sprawy powołania: Zeby co zbywało
dla mnie czasu drogiego, a czła ubo-
giego czem się ratowało.

5. Nad to mię sam racz rządzić
duchem twym łaskawym, nie daj tu
mysłom błędzić za star^o i niepra-
wym: żeby suadź łakow^owo duszy
mej nie ośiadło, a owo nie przypadło
niebieskie dziedzictwo.

6. Zostaw ciało przy zdrowiu, jał
długo chceś, Panie, tylko niech po
gotowiu twojej starb mi zostanie. Za
jedno mi będzie, i rad na tem prze-
stanie, chociaż w nędzy zostanie między
ludźmi wśędzie.

7. Bomoż Panie, odprawić bieg ży-
cia przyszłego, więcej się z pomocą sta-
wić

wie czasu potrzebnego, gdy spać po
 łości, jebym skonał spokojnie, a
 twym zborem dostojnie wstał do
 twej radości.

4) Ich dank dir lieber Herr.

Dziękując, Królu mocny, żeś strzegł
 stugi swego, od ten przeskły ci
 nocny, gdzie mię bezbronnego ogar
 ty ciemności i złych przgod morze
 których ręką możliwości wywiodłeś mi
 Boże.

2. Chwałę cię Pana swego, ma cci,
 me kochanie: A ty z przybytku twego
 słysz dziś me żądanie, a iż z ciebie poch
 dzi, dużne zdrowie moje: niech we mnie
 swoj rząd wodzi święte prawo twoje.

3. A nie daj mi zstępować z gości
 ca prawego: Kaczą mię grzechu uch
 wać, i przypadku złego, broń mię
 z kżerej litości, od katanu mor
 który w dzień jawnej złości dowod
 jał w noc.

4. W Jezusa Syna twego, wiarę
 mą umacniaj: Od brzemienia ciężkiego
 grzechow mię uwalniaj. Daj słyszeć
 z słowa twego, żeś dziś mnie gr
 pnemu, dla śmierci i ran jego, mił
 ściw krewkiemu.

5. A na to nie hańbiącą nadzieję
 udaruj, a miłością gorącą tak serce
 obwaruj, bym winowajcy memu
 odpuszczal, bym swego k' woli tobie
 samemu, miłował bliźniego.

6 Niech cię śmieie wyzywają

w światowej gromadzie: Niech służą twym zostawam, niech się żadnej zdradzie ustraszyc ni możliwości od ciebie nie dają. Niech z wiernych społeczności wiecznie nie odstają.

7. Ten dzień daj przeżyć, Panie, na twej Boskiej chwale. Daj przy prawdzie wytrwanie. W twoje ręce całe duszę, ciało oddawam, i doczesne włości. Twojej, coś dał, oddawam wszystko opatrzności.

8. Z tobie Chryste Panie, cześć, chwałę oddawam, za twe o mnie staranie, którego doznawam, boś ty mój Pan jedyny, niechże twego sługi będą zgładzone winy mocą twej zasługi.

9. Twój jest panowanie, twa moc nie ustawa. Twe święte pożegnanie niech z nami zostawa, byśmy te zwyciężyli pokusy satanśkie, a po śmierci patrzyli na licze twoje Pańskie.

B) Ich danke dir, o Gott, in deinem.

Diękując, Dzięce, przez Syna twojego, Pana Jezusa Zbawiciela mego, jes mię | tej nocy | z łaski swej | tego dnia | przechował, przez wysłtet wieł moj dziwnieś opatrował: odpuść wie grzechy, obroń mię od złego, na | tę przyszłą noc | nie szczęścia wszel | ten przyszły dzień | niego.

2. Albowiem tobie w ręce twe oddawam

wam duszę, i ciało, i co z łaski twojej mam, twój święty Anioł niech czasu wszelkiego nademną czuj, broni stugi twego: jeby snadź watan do mnie prawa niebrał, siłą swemi by mię nie wiktak.

3. Proszę tej Pani, i za bracią miłą, którzy się cieścią Bostą twój silią: za moje krewnie, i powinne, Pani, bądź tu, bądź indziej, nie dopuszczaj na nie żadnego smętku, przypadku strasznego: nabaw ich serca twoich uciech pełnego.

4. Żalofne, chore, i więźnie mizerne, którzy do ciebie mają serce wierne: tym wszystkim w niedzy uciechy skuteczne prządź, wywiedz je z trwoż, daj zbawienie wieczne: wszystkie grzeszące, sam nawróć do siebie: daj zgon szczęśliwy, byśmy byli w niebie.

G) Ich dank dir schon durch deinen Sohn.

Dziękując na wysokości, Boże wielkiej litości: Jesz mię przez Syna swojego tej nocy strzegł od złego.

[2. Ktorej nocy różne były myśli mnie zatrwożyły. i grzechy tak mię trapiły, że spać nie dopuścily.

3. Dla tego cię, Pana mego, proszę z serca szczerego, odpuść wszystkie winy moje, racz je skryć w rany swoje.]

4. Chciej mię przy tem i dnia tego bronić od wżęgo złego: By djabeł z swej chytrosci nie wyrządził mi złości.

5. Rządź mię według woli swojej, nie daj wpaść duszy mojej w grzechy sprośne, niech z chęcią swą wykonam wolę twą.

6. Bo ja ciako, duszę moję, i wszystko pod straż twoję poruczam, racz mię ratować, wszelkich przygod ucho-
wać.

7. Aby księż światła tego prawa nie przewiodł swego na mię: bo bez twojej pomocy nie ujdę jego mocy.

8. Słyskałem ja dawno o tem, że czeł ratunkiem podłym. Ratuje mię ty sam, Panie, jedyne me łochanie!

9. Chwata bądź Ojcu wiecznemu i Synowi miłemu: Także świętemu Duchowi, dusz pobożnych wodzowi.

Der Tag ist vor der Thür.

Dzien już promieniami swemi świeci do ziemi. Bądź ty, Jezu, z nami z promieniami twojemi, bo tylko u ciebie siczera jasność w niebie.

2. Wnidzje w sercu mojem, o duszy mej jasności! rozświeć biegiem twoim dolinę tej trudności, żeby mi był dnia tego według światła twego.

3. Przyjmje te ofiary, bo nie mam nic lepszego Tobie podać w dary, jeno siebie samego bo Duch w sercu mojem był kadzidłem twojem.

4. Daj, bo mnie ciemności moich grzechow opuścily, a pilne bacznosci żywot moj dziś rządzyły, bo najmniejsza chwila oddana ci była.

5. Gotowiec sprawuję, niech się w Imię twoje stanie; ja prośbę gotuję, a ty daj przejęganie: niech w każdej godzinie łaska mi twoja płynie.

6. Jeśli też dnia tego nakożysz mi ciężkości, użycz Ducha twego ponosić je w aichości, w czym się dziwnym zjawisz, zbawienia nabawisz.

7. Jeśli z łaski twojej dłużej w jnciu zostanę, z powinności mojej stawić cię nie przestanę, iż twojej wierności codzienne nowości.

8. A tak się udaje do mego pracowania, Bog moji, gdzie ustaję, do da mi przejęgania; w tem me początkowe Imię Jezusowe.

W poniedziałek.

1) Ein neuer Tag, ein neues Leben.

Zako: Kto się tylko na Boga zdaje.

Dzień i żywot się nowy, Boże, z tygodniem tym nowym zjawik. Czego darować nikt nie może, moj Jezus z łaski swej sprawik. Dobry Obrońcą Bog nie był, nie byłby dnia tego dożył!

2. Witam przyjemne to zranie, całując ojcowską rękę, która w nocz zafasowanie odjęta i wszelką mękę. Cojem ja, wszechmocny Panie, że ty masz o mnie staranie!

3. Toć tedy dusza ma uznawa, i Tobie się ofiaruje. A iż tu trwoga nie ustawa, śmierć także mi nie folguje nie odrzucaj mnie od siebie, bo pomoc moja u Ciebie. 4

4. Szczęśliwym w tugodniu tym będę, jeśli mi będzieś łaskawy. Niechże grzechom moich pozbędę, o Jezus, przez twój pot łaskawy. Daruj mi też Ducha swego, by mię rządził sługę twego.

5. Manki mojej chleb z troską powinować, niech mi służy ku dobremu. Muszę liż co dzień wylewać, i to nie będzie ku złemu. Niechcę bogactwa zbytniego, jeno chleba powszedniego.

6. Czuj ty tedy ziemną jak chceś, Panie, ja pilnować będę swego. Niech się we wszystkim wola twoja stanie, a opatruj z nas każdego, byśmy ku chwale twojej byli, i szczęśliwie dzień skończyli.

7) Nun sich die Nacht geendet hat.

Gdy noc przeszła, a jasności ciemność rozpędziła, czują, których w wieczor łodzi w kółko się splekły.

3. Czujcież i me mnęli, czujcie, bez odpoczynania! Bogu za straż podziękujcie, bo czas dziękowania.

3. Ty zaś, zacny gościu ciała, duszo moja droga! wdzięcznieś dziś odpoczywała, pochwal za to Boga.

4. Jakżeć, Światło duszy mojej! śnśnie podziękuję? duszę z ciałem mocy twojej wiecznie zapisuję.

5. Teć, Jezus! nieś się ofiarę, w zastawę mej dzięki, wśiał pochodzą i te dary z twojej milej ręki.

6. Ta, Panie! ręka twoja miła dziś czuła nademną, a niechęć oddaliła, przez całą noc ciemną.

7. Zasnętem pod ręką twoją,
 Chytrością dla tego mi czarci me za-
 skłodził swoją, choć dość siłet jego.

8. Wodn i ognia skodnego, mię
 szzerosc twa miła, nagley śmierci.
 zten przngodn, tej nocy bronita.

9. Dziękujęc Jezn, moj Panie!
 jesz mię tak miłował, daj bym posi-
 mi tchu stanie, serdeczniec dzięlował.

10. Wspomnij na mię, tu twej
 stawie, i dziś dnia całego: Oddal
 lekania łaskawie, bron żaku wśkeltiego.

11. Wysłuchaj prosbn gorliwe, przy-
 mij me wzdychanie: Daj, bym przez
 drogi prawdziwe do ciebie szedł, Panie!

12. Bron, Jezn! grzechon sprośno-
 ści mię dnia dzisiejszego. bo bym si-
 wstydził mej złości, dnia sądu twójego

13. Nawroc oczy me tu sobie od
 swieckiej mornosci, bym, aż ozębucę
 w mym grobie, mijak drogę złości.

14. Błogosław dnia dzisiejszego,
 sprawom mym w Chrystusie, bym
 śpiewał z serca całego: Szczęśliwym
 w Jezusie!

15. Błogo! przy ktorym zostawa,
 i w sercu zamknionym, szczęśliwa jest
 tego sprawa, wiecznie jest zbawionym.

16. Już moje zaczynam sprawy,
 w Imię Pana mego, nincz mi, Du-
 chu łaskawy! końca szczęśliwego.

10) Mein Gott nun ist es wieder Morgen.

Żuzci to zas jest dzien, moj Boze, już
 S noc swoj bieg odprawita, już jas
 tro-

troška opuścza ciele i zewną się ocu-
 śła. Odpoczynie sen głnie, a ja,
 gdzie jest, już w em umie.

2. Jeszcze się tu bawię na ziemi,
 gdzie są codzienne trudności: Kiedy się
 zawsze wiel moi niemi, a ja broję
 nieprawości. Boże, żyję chlebem

twoim, bym cię też czcił życiem moim!
 3. Widzisz mi nie ty wstającego,
 rządźże mię też na tej ziemi. Nie
 wiem co mię dziś potka złego niech
 twa wola wsztko niemi. Twoja
 opatrzność mech mię troni, twojem
 żyw, i w śmierci toni.

4 Nie pomnij, Djeze, złosci mojej,
 którą i z toja przynosię: A mech dosłg-
 pię łaski twojej, słysz, co śpiewam, i
 co proszę: gdym jeno w łasce u ciebie,
 nie pytam się po potrzebie.

5. Dodaj we wsztkich sprawach ra-
 dy, bo sam nie doradzę sobie. Uchowaj
 mię od ludzkiej zdrady, i co cię sprze-
 ciwia tobie; daj zajęć dnia dzisiej-
 szego, żebym sprawił co dobrego.

6. Zachowaj mi żywot i zdrowie,
 (Brznięcie i własności;) Niech niebo
 (Zonę, dzieci, małość) Niech niebo
 szczęści w tej to dobie, gdy ręce w
 pracowitości. Daj wsztko spra-
 wić szczęśliwie! Daj to, ufam nie-
 wątpliwie.

11) Mein' Augen schließ ich nun.

Quia oculos otwieram in tuum Dominiu
 S Boże, gdyż me czerstwe ciało opu-
 ścza swe łozę; lecz nie wiem, jeżeli do-

żyje i zmiężdżenia, mogłabym śmieć
 duszę dając pozbawić niebezpieczeństwa.

2. Dla tegoż, o Boże, serdecznie
 dąłem, bo twojej dobroci skonczem
 nie czuję, Tyś mię tak tej nocą ojcowa-
 ścią opatrował, iżem przez niebezpieczeństwo
 w tym czasie nie płodował.

3. Tyś też złość szatańską łaskawie
 odwrócił, iż księżę ciemności włoś-
 mi nie stracił; strzeż mię i dnia tego
 Panie, po drogach moich; niech mi
 Anioł święty nosi na rękach swoich.

4. Rządź ty ducha mego, i twardź
 siebie, by mię w grzech złe żądze nie
 wiodły, od ciebie: pomóż powołanie
 z radością me odprawić, a w my-
 ślącym pocie racz mi też błogosławie-
 nstwo.

5. A tak kiedy końca dożyję dnia
 tego, obiecuję chwale z serca gorliwie-
 go. Chciej me troski na swe ojcowa-
 ńskie ramie włożyć, spraw by krzyż był
 lekki, który mi chcesz nałożyć.

6. A jeśli też ten dzień końcem
 życia mego, niech i bieg mój będzie
 ocalenia tego, jebym w prawej ręk-
 cie gotów był znaleźć, potem do
 jasności w dzień wielki być wpuszcz-
 onym.

13) Mel. Rano wstałszy ze snu swego
 Już wesoło światło słoneczne, odda-
 łem mi chwałę serdecznie Bogu
 gdy me śpiącemu, lecz nad nami czu-
 jącemu. Biednią go świętą błaga-
 my, a o ratunek wzywamy.

2. By raczył dnia dzisiejszego, i przez czas życia naszego w miłobierdziu nas swoim rządzić, nie dawać nam żebymy zabłądzić, uchowując nas ciemności błędów, nieszczęścia i złości.

3. Jezus! zachwaly człowieka racz Panie! sam miec na pieczy; racz go od szkodliwu warować, i od słow marnych umować. Broń swaru, wygladz z pamięci wszelkie ku bliżnim niechęci.

4. Rękę wściągaj od chętności, odwróc oczy od sprężności, a broń, by z nas kto którego zle nie użył dobra twego. Daj, by duch, dusza i ciało śmiertelnej zmagy nie miało.

5. Tak do nocy od zarania, aż do samego skonania, z Boskiego dozoru twego pewni sumienia dobrego starając ci służby swoje, będziemy chwalić Imię twoje.

6. Bogu Ojcu wszechmocnemu, i Synowi jedynemu, także świętemu Duchowi, dusz ludzkich cieścicielowi, przybrzmiecie chwaly serdeczne teraz i na wieki wieczne!

1) Wach auf, mein Herz, und singe.
 Zbudź się serce, spiewaj, tworcę wszech rzeczy wzywaj, chwal dawcę dobra twego, stróża ludzi pilnego.

2. Dział gdy ciemności były, mnie zewsząd obślapiły, gdy szatan zaimięł wodził, Bog mnie zewsząd ogrodził.

3. O Dżezus, gdy się sadził na to, by mnie zagładził, leżałem w łóżku, i w strzydel twych zastawie.

4. Kzettes: leż, dziecko moje, złoś z siebie trwogi swoje: śpij, nie boj się niczego, dożyjesz dnia jasnego!

5. Twe słowo się spełniło, słońce już zaśnucito. Od zlegom uwolniony, twą pieczę odnowiony.

6. Chcesz odemnie ofiary, otoć przynoszę dary: moje cotoपालenie modlitwy są i pienię.

7. Tęć są uciechy twoje, bo ty znaś serce moje, i wieś, że nic innego, nie mogę dać lepszego.

8. Dołończże sprawy twojej, a żeślij z łaski swojej stroża, by mię piastował dnia tego, i zachował.

9. Racz, pracom błogostawić, i dobrą radę sprawić, zaczęcie, pilnowanie, pokrzęść i wykonanie.

10. Uczyni sam przeżegnanie, w sercu mem twe mieśkanie, słowo twe mech mię syci, aż się duch niebios chwyci.

Oddanie się Bogu z rana.

14) O Jesu, süßes Licht.

O Jesu, Światłości! oto! noc przeminęła, a jasność łaski twej mię znowu ogarnęła: Już się wszystko we mnie ze snu ocucilo, i z chęcią do ciebie cale obrocilo.

2. Coż tedy tobie mam, Boże moj! ofiarować? Mam wolę, się tobie wszystko, Jesu, darować, z ciałem, z duszą, z duchem, co najprzedniejszego to moja ofiara, nie mam nic lepszego.

5. Ztąd, Boże, moj, ! przyjmij łaska-
wie

wie duszę moję za oblubienicę wła-
sna kochana swoję, pościł ducha me-
go, bym był umocni w, abys we
mnie zawsze bował uwielbiony.

4. Niech też ciało moje będzie Ko-
ściołem twoim, mieszkaniem i domem,
boś ty żywotem moim. Ach! mieszka-
j w mnie, żeby wszystko ciała, i
ciało, i dusza, z tobą się złączyła.

5. Przypodobłem ciało w cielesne
przodzenie, racz ty duszę oblec w
twoje wyobrazenie, w złoto wiany
żwojej, i sprawiedliwości, która jest
wiernych dusz żatą dostojności.

6. Uzdob mię, Jezu moj! mądro-
ścią i miłością, pokojem, czystością,
cichością, cierpliwością, osobliwie mi
daj zawsze być pokornym, tak będę
w klekotach najdroższych pozorom.

7. Daj, abym ciebie miał cały dzień
przed oczami, a zawsze uważał, żeś ty
jest wśródy z nami, bym cię we wsty-
skiem czcił, żyjąc tobie śmieje, wyśla-
wiał cię chętnie, w duszy i w mem ciele.

8. Błogosław uczynkom, które bede
sprawował, daj, by je Duch święty
ustawicznie kierował ku czci i chwale
twojej, a tak się też stanie, że twym
własnym będę, moj łaskawy Panie!

13) Gott des Himmels und der Erden
Sicze, ktorys wszystko stworzył,
Synu i Duchu święty, Tyś
dzeń, noc, księżyc założyl, niebieskie
firmamenty; Swiat ręka twa spra-
wila, i wszystko utwierdziła.

2. Twojej przypisuje moc, wielbie cię samego: jeś mię bronit przestętej nocy i zachował od złego, ty od katanńskiej złości, strzegles mię i chytrości.

3. Niechże i noc grzechow moich minie z tą przestęją nocą. Jezui w świętych ranach twoich, spraw to Bożką pomocą, bym doszedł pocieśnienia strapionego samnienta.

4. Daj mi moją najświętšy Panie, duchownie wstac dnia tego: miej o duszy mej staranie, bym w dzień przyjscia twójgo stał przed twą oblicznością, z weselem i z radością.

5. Browadź mię na drogi twoje, a bądź moją zastoną: jidć mi obietnice swoje, bądź tarczą i ochroną. Ty mię sam bronit mojęš: Ty je- wšąd dopomojęš.

6. Tobie duszę, ciało, smysln, rozum i pamięć moje, tobie wšnškie moje myšli poruczam w ręce twoje. Tyś jest sam moim Panem, a jaui twoim wybrannym.

• 7. Rozłaj Aniolowi swemu, aby dodał pomocy przeciwko duchowi złemu, i jego chytrej mocy, niech mię też, kiedy trzeba, zaprowadzi do nieba.

8. Amen, daj to, Panie święty, bym do twego pokoju, kędy jest raj pociech wzięty po terażniejszym boju, szczęśliwie się tam starzył, i ciebie wiecznie sławił.

16.

Co człowiek rano uważać i co przed się
wziąć powinien.

Mierwszym głosem, gdy zaś wsta-
wam, Boże dzięki ci oddawam.
Duszo, chwalże Imię Jego, i nakła-
niaj ucha swego.

2. Ktoż stróżem był w ciemnej no-
cy, gdyś śpiąc, nie miał żadnej mo-
cy? Ktoż bezpieczeńność zachowywał,
gdyś na łóżu odpoczywał?

3. A ktoż żywot zachowuje, gdy
człowiek śpiąc nic nie czuje? Ktoż
po żyłach krwi przewodzi, niebezpie-
czeństwa odwodzi?

4. Ktoż oku dał na obronę w po-
wiekach pewną zastonę? A ktoż dnia
światłość przynosi? Duszę, zaś ze
smu wprowadzi?

5. Tyś to o Panie nad Panym!
Tobie żywot nasz poddany. Ty go
w nocach zachowujesz, a z rana znów
mu darujesz.

6. Chwała Tobie z tej pomocy,
żeś mię strzegł w tej przeszłej nocy,
żeś mi po nocnej ciemności, dał oglą-
dać dnia światłości.

7. Błogostawieństwem mię wspie-
raj, Ducha twego nie odbieraj, bym
czynił me powołanie na twoje upo-
dobanie.

8. Strzeż żywota mego Panie!
W tobie pokładam ufanie. Bądź
zbawcą mym w utrapieniu, a Ojcem
mym w upadnięciu.

9. Serce w wierze niewiedzione, daj mi z miłością złączone; serce powinnosć znające, i z ochotą ją czyniące.

10. Bym cię za Pana miał mego szukając królestwa twego, trzeźwie i sprawiedliwie żył, i pobożnym z łaski twojej był!

11. Bym był pilnym w powołaniu, i tu innym wspomaganu; bym z cnot bliźniego mego i z szczęścia się cieszył jego.

12. Bym dni mych nie zaniedbywał, lecz w bojaźni twojej zajmował, a tak puteń na rozłąż twój, wesolo dokończył bieg moj.

17) Mel. Daje nas, kromś jest.

Nano wstaw się ze snu swego, każdy z serca ohotnego dziękuj Panu wszechmocnemu, stworzycielowi naszemu, że raczył być na pomoc nam grzesznym tej przestętej nocy.

2. Wieczny Boże z wysołosci, bądź cześć, chwała twojej miłości, jed nas bronik w tej ciemności, od czartowskiej okrutności: w pokojuś tę noc przespać dał, i w dobrem zdrowiu zachował.

3. Raczże nas też i dnia tego, zachować od wśego złego: niech myśli i serca nasze tu tobie wzdychają zawsze: bo krom ciebie twe owieczki nie mają indziej ucieczki.

4. Ku czci twojej, Daje łaskawy, racz obracać nasze sprawy, i własne i pospolite, niech zawsze biorą obfite w łasce

twojej pomnożenie: boś ty nasze wspomnienie.

5. Nieśską straż miej nad nami, od swymi dziateczkami: tak nas adna rzecz nieruśny, ktora z katańskiej noty, na ludzi zwykła przychodzić, duśny, ciaku wielce ślodzić.

6. To prośąc nic niewątpimy, że wysłuchani będziemy przez Chrysta Pana naszego, pośrednika jedynego, co w niebie króluje wiecznie, z Ojcem i z Duchem świętym.

18) Eußer Jesu, deiner Gnaden.

Słodki Jezu, twej miłości czynię dzięki serdeczne, żeś oddał mi wspaniałe przystroiki, i dał spanie bezpieczne, że djabeł swą strogością nie przemożę ni chytrą, że zaś zdrow z łóżka powstaję, a do prac swych się udaję.

2. Gdybym był bez twej miłości w przesiłą noc zasnął, Panie! ciężkie by było żalności przerwały moje spanie: Szarby i człek złośliwy stroił był swoje dzimny, lecz gdy mnie twa moc bronita, że na stronę ustąpiła.

3. Więc, Jezu, opoko moja, twie- idzo ma, me duszanie! niech mnie i dziś ręka twoja piastuje, bym, o Panie! czynił, co jest dobrego na cześć Imienia twego, broń śkody i wszelkiej trwogi, bo meci ja nędznik ubogi.

4. Duszę, ciakło, zmysły moje, myśli, mowy i sprawy poruczam w opiekę, twoją, Jezu rządco łaskawym! Rządź mną

mną, jak zechcesz, Panie, niech się twa wola stanie, twojem żyw i w śmierci toni, pośgd mnie łaska twa broni.

5. Wyglądj wszytkie grzechy moje krwią twoją, moj Jezusie! niechaj mię twe krwawe znoje krzepią w ciężkiej pokusie. Bądj bogactwem, obroną w złym razie i zostoną, daj w głębokiej ranie twojej uchronienie duszy mojej.

6. Daj, by wszyscy utrapieni w Tobie mieli ochłodę, a frasunkami ściżnieni požądaną swobodę! błogostaw wszytkim stanom, tak poddanyu jak panom. Niechaj, o zastępow Panie! twój zastęp koto nas stanie.

7. O moj Jezuu! racz mię rządzić łaską Ducha twojego, nie daj sercu memu błądzić za pedem złośliwego ciała; w niebu niech żwierżam, a światu nie dowierżam, a gdy duch z ciała wyuidzie, niech do ciebie, Jezuu, przyjdzie!

19) Das walt Gott Vater.

M imię Dica wszechmocnego, Syna, i Ducha świętego! stawimy cię przed świataniem, i za stonecznym powstaniem.

2. Dla tego też i ja żrana upadani na me kolana, głos moj podnosząc do ciebie, wysłuchaj me prosby w niebie.

3. Stawie twą dobroć serdecznie, gdyż bezycił z łaski bezpiecznie, izem tej nocnej ciemności odpoczywał w spokoju.

4. Spige

4. Spiszę nie wiedziałem o sobie, żart o złym myślił sposobie: Tęgo wa moc odpędziła, i mnie przed nim ochroniła.

5. Proszę dla krwi Chrystusowej, dziś obrony życia nowej, daj by Aniolowie święci moją strażą byli chęci.

6. Rządź mię Duchem twoim świętym, tak będę u Ciebie wziętym prowadzisz mnie drogą prawą, żeby mi nie pomylił sprawę.

7. Do mej powinnych roboty użyję łaskawie ochoty, na cześć imieniu two-
mu, na dobro mnie, i bliźniemu.

8. Pomóż mi członki me rządzić, bym im nie dał we złem błędzić, żeby z nimi całe ciało w sobie złych rządź nie chowało.

9. Strzeż też dzisiaj serca mego od niecznot i wstęgo złego, bym duszę grzesz-
nym nie skaził, i sumienia nie obraził.

10. Broni mię dziś, i czasu wstęgo od skedy, żalu strasznego, przed złym bądź moim zaszczytem, przed wido-
wym i pokrytym.

11. Broni mego wyjścia i wejścia od wstęskiego niebezpieczeństwa, uchowaj
mię zgoni złego, wspomóż czasu po-
trzebnego.

☉) Mit Gott will ich's anfangen.

Dziękczynienie.

Zacznę z Bogiem me sprawy, chwala-
jąc imię jego, iż w nocny był łaskawy
do był i dnia tego. Przesłań się wcz-
s-
w-

śwować, duszo, znaj boską dobroć, ku temu myśl swą obroć, co masz dziś sprawować.

Prośby.

2. Tobie Panie nie tajno, iż jeździe grzech mamy: A że na każdą rano w troskach opływamy, oczyszc me sumienie, miej na twej pieczy duszę, a kiedy umrzeć muszę, spraw zbawienie.

Modlitwy.

3. Co służysz ku zbawieniu, daj mi z tronu twego, Djeże broń mię w twem cieniu, Synu rządz mię swego, Duchu świerdź mię w dobrym! o Boże pobłogosław, wšęgo dobrego nabaw, bądź nam zewšąd szczerym.

Przyczyny.

4. Więc, Djeże, który czynisz, iż twe słońce wschodzi na wsze, jak dobrze mienisz, każdy dzień dowodzi; zmiłuj się ogólnie dzisiaj nad dobrym i złym, a pomóż wšytkim wątlym, i nam z nimi spólnie.

21) Aus meines Herzens Grunde.

Z całego serca swego, dziękując mojej Panie! tego czasu rannego i pości mię stanie, o Boże w swym tronie, miej chwałę przez własnego Syna, Pana naszego, w każdej świata stronie.

2. Zjesz mię z łaski wielkiej tej to przeszłej nocy, przygod i szkody wielkiej uchwalać z twej mocy, pokornie cie proszę, niech twej sprawiedliwości za moje wšytkie złości kární nie odnoże.

3. Racz mię łaskawie bronić, i dnia

Dalszejszego, od czarta i zdrad, chro-
nie od grzechu sproszonego, od ognia,
zniszczenia, od hańby, trwog, niewoli,
śmanku i złych swawoli, nagłego zgi-
nienia.

4. Duszę, ciało, żywot swój,
{ żone dżiarki } fre { Rodzicom cieleci }
{ siostry, braci } wue { Przyjaciot i }
{ woskcie moie } bliżnim i woskci }
zbiot moj, w rece twoje pewne do-
wiernieć oddawam, od ciebie to sa-
mego mam, Dobrodzieja swego, pce-
rze to wyznawam.

5. Niechaj Amot twój święty mnie
nie odstepuje, by mię śatan przekleto
nie pożart, hamuje, by w tej to niskości
chytze mię nie podchodził, duszy, cia-
łu nie škodził, przywiódł do żalosci.

6. Na Boga się ja spuszczam, bo on
woskci moje: cale mi się poruczam,
on mię sam wspomozje, on mię sam z
opieki, on stworzenia swojego, duszy,
ciała mojego, nie spusci na wieki.

7. Na to już mówię Amen, bez
wszego wątpienia: Bog mým wo-
dzem, Bog Panem, z jego rozrządze-
nia do prac stanu mego biorę się
już chętliwie. Ty Boże miłosciwie
wspomoz służę twego.

II. Przed używaniem i po używaniu pokarmu.

22) Przed obiadem.

Panie Boże wiecznej chwaly, Kroln
z woskoci; błogostaw nam i

tym darem z ojcowskiej miłości, abyśmy ich przyjmując, tobie dziękowali, a rozliczne dobrodziejstwa także wyznawali, przez Chrysta, Syna twego, który z tobą żyje, w jedności Ducha świętego, Bog wieczny prawdziwie, Amen.

23) Mel. Kto się Pana Boga boi.

Ty sam, Panie, dawaś z nieba ludziom pokarm, gdy go trzeba: a na rozłazanie twoje, z suchej skały płyną źródła.

2. Użyj nam swej łaski wiecznej, na tej puśczy niebezpiecznej, a przyjm lud swój wybrany, aż przyjdzie w kraj obiecany.

3. Racz nam dać prawdziwe wodze w myślniej tego świata drodze, a odwiec nas Duchem swoim, je przy twojej prawdzie stoim.

3. Naucz nas przystojnej miary jako przyjmować twe dary, i racz je nam błogostawić, tak jakoś je racyt sprawić.

24) Po obiedzie.

Bądź chwala, Panie, tobie, za te dary twoje: jeś nakarmił i napoił nas stworzenie swoje, a jakoś dał chleb powpředni ciatku ku żywności, tak posilaj słowem swoim dusz naszych krewości, przez Chrysta Syna twójego, który z tobą żyje w jedności Ducha świętego, Bog wieczny prawdziwie. Amen.

23) O Gott, von dem wir Alles haben.

Boże, któryś swemu stworzeniu ten dom światowy zbudował, Tyś jako Ojciec, pokoleniu ludzkiemu pokarm przygotował. Ty opatrujesz każdego; w tem sobie nie masz równego.

2. Ktoż dnia jednego nasyconych ludzi liczbę wyrachuje? A ty co dzień nasrcaś onych; bo twoja opatrzność sprawuje, że każdy kraj łamami swego obywatela każdego.

3. W nadziei rolę zasiewamy, w nadziei ziwna przyszłego, a radnie zbieramy, z błogostami twojego. Tyś bowiem pola ogrzewał, suszył i zasię polewał.

4. Co zrazu martwe być się zdawało, to się zdumnie rozrodziło. Tak też człowieka martwe ciało, gdy się do grobu włożyło, podlega skazitelności, a zaś powstanie w jasności.

5. O dziwny Boże w twej mądrości, ktoż cuda tweje wymowie? O dziwny Boże i w miłości, ktoż miłość twoją wymowie? Ona dawać nie ustawa, choć jej człowiek nie uznawa.

6. Niewdzięczności tej żalujemy, odpuść nam, Ojczy, wspaniałości! A wraz Tobie ślubujemy, żeć za twe dobroczynności, serca, usta, dożywoćnie dziękować będą ohotnie

Dziękowanie za duchowne i cielesne
żywienie.

26) Nun preiset alle Gottes Barmh.

Chwalcie społecznie miłosierdzie
Pańskie: Chwal go statecznie,
grono Chrześcijańskie: Wdzięcznie za-
praszaj czasu całego: Wesel się, Izra-
el z łaski jego ::

2. Pan opanował okrąg świata
tego: Wstąpił na powiat kłania się,
czcząc Jego: Wzrostła święta w okół
latają, Psalterz i harfa mu chwałę
dają. ::

3. Nuż wy Boganie, na pańszy zle-
tonej, mech każdy stanie bez duszy
strwożonej: tam nam słowo swoje
zwiastuje, przyciem i grzechy wsze nam
daruje. ::

4. Polarm wybierny wśródzie, i też
hojnie, jak Dzieci wierny podaje do-
stojne: Defekaj pożyty i rany spra-
wuje: błogostawienstwem nas swem
daruje. ::

5. Chwalcie społecznie miłosier-
dzie Pańskie: Chwal go statecznie
grono Chrześcijańskie: Nie boj się
upadku żadnego: Wesel się, Izrael,
z łaski jego. ::

27.
Czego chcesz od nas Panie, za twe
hojne dary? Czego za dobro-
dziejstwa, którym niemasz miary?

2. Kocioł cię nie ogarnie, wód
pełno

pełno ciebie i w otchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.

3. Złota też wiem nie pragniesz, bo to wspaniałość twoja, cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoje.

4. Wdzięcznem cię tedy sercem, Panie, wyznawamy: bo dla cię przystojniejszej ofiary niemamy.

5. Tyś Pan wszytkiego świata, tyś niebo zbudował, i złotemi gwiazdami słicznieś ubastował.

6. Tyś fundament założył nieobeszłej ziemi, i przykryłeś jej nagosć ziół rozlicznemi.

7. Za twojem rozkazaniem w brzegach morze stoi, a zamierzonych granic przeskoczyć się boi.

8. Rzeki wod nieprzebranych wielką hojność mają, biały dzień, a ciemna noc czasu swoje znają.

9. Z twej mocy nocna rosa, na mdle ziola padnie: A zagorzałe zboża deszcz obżywia suadnie.

10. Tobie kwoli rozliczne kwiatki wiosna rodzi, tobie kwoli, w kłosałym wieńcu lato chodzi.

11. Wino jesień, i jabłka rozmaite dawa, potem do gotowego, gnusna zima wstawa.

12. Z twoich rąk wszelkie zwierzę patrzy swej żywności, a Ty każdego żywisz, z twej skrodobliwości.

13. Pądz na wieki pochwalon, nieśm ertelny Panie: twoja łaska, twoja dobroć, nigdy nie ustanie.

Bieśni stołowe.

14. Chowaj nas polci racznoś na tej niskiej ziemi, jeno niech zawždy bydzien pod strzydłami

15) Lobet den Herrn, lobet den H.

Dajcie cześć Panu: dajcie cześć Panu: Bogu łaskawemu oddajcie pokłon należący jemu: :: a wieśń wesolą krzyknijcie samemu: dajcie cześć Panu ::

2. Spiewajciej spolem, spiewajciej spolem: stawiać Pana tego: chwalcie na harfie wdzięcznej, Boga swego: :: bo jest wielmożny, znaczne czyno jego: dajcie cześć Panu. ::

3. On ciemne chmury, :: na niebo przynwodzi: On dżdżem kroplistym, wyschłą ziemię chłodzi: :: Na wierzchach skalnych trawę bujną rodzi dajcie cześć Panu. ::

4. On wśpyskim rzeczom: :: dodawa żywności. Zwierzęta polne żywi z swej miłości: :: Kruczęta małe ma sam na bacznosci: dajcie cześć Panu. ::

5. On się nie bocha: :: w biegu bystrych koni: Ni oka swego za pętnierzem skłoni: :: co w nim ufają, tych on mężnie broni: dajcie cześć Panu. ::

6. Dziękujcie Panu, :: co wśpysko sprawuje, z ktorego woda żywa wyśkaluje: :: a nad grzesznymi litość polazuje: dajcie cześć Panu. ::

7. O Jezuu Chryste, :: Synu Najwyższego: daj cię chwalimy godnie
czasu

czasu tego: .. potem nas domieść, w-
wota wiecznego: dajcie część Panu.::

Przyp. Gal. 30, 7-9.

30) Zwei Ding, o Herr, bitt ich.

Dwa rzeczy proszę, Panie moj, te
niech uprośę, sługa twój, po-
kim tu jest w tym żywocie, a w u-
stawicznym kłopotcie: kłopotcie.

2. Broń mię nauki fałszywej, także
i mowy kłamliwej, broń mię ubóstwa
ciężkiego, nie daj bogactwa zbyt-
nego: zbytniego.

3. Racz dać słusne wyżywienie, a
przy tem dobre sumnienie, uchowaj
Boże jebractwa, bezbożnego marno-
tractwa: marnotractwa.

4. Bo mając nazbyt wszystkiego,
zaprzalbym się Pana swego, i rzekł-
bym: na Boga niedbam, kiedy się
na wśem dobrze mam: dobrze mam.

5. Albo ściśniony ubóstwem, udał-
bym się za złodziejstwem, grzechem
chleba nabYWając, a Boga wielce
gniewając: gniewając.

6. Z błogosławieństwa Pańskiego,
dośćpujemy wszystkiego, gdy każdy
swego pilnuje, czyniąc, co Bóg przy-
kazuje: przykazuje.

7. A gdy mię żąd będzieś chciał
wziąć, racz duszę w ręce twe przyjąć.
Daj mi z wiernymi społecznie w twojem
królestwie żyć wiecznie: żyć wiecznie.

30) Danket dem Herrn, denn.

Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny, a w obietnicach swoich zawsze wierny.

2. Który z ojcowskiej swej krewdrobliwości, ciatu naszego dał chleb ku żywności.

3. Spiewajcież mu z serca, wszyscy społecznie: miej od nas Boże cześć, i chwałę wieczną.

4. Ty nas dziatki swe, Ojczy nasz niebieski! karmiś i odziewaś w tej nędzy ziemskiej.

5. Daj, abyśmy cię prawdziwie pozнали, i ciebie jak Ojca swego wznawali.

6. Przez Pana Jezusa, Syna twójego, Pośrednika naszego jedynego.

7. Ten niech nam wszystkim bożnie długostawi, i królestwa wiecznego nas nabawi.

8. Ku chwale Imienia swego Bożskiego, Amen śpiewaj, kto z serca życzy tego.

31) Psalm 23.

Mój wielki Pan Pastecz mnie pasie, nie zejdzie mi nic na żadnym czasie: zawiodł mnie w pasie me-
pospolite, nad źródło żywej wody obfite.

2. Wrocik mnie z dziwnych obledliwości na ścieżkę jawnej sprawiedliwości: postanowił mnie na drodze prawej, z chęci ku studze swemu łaskawej.

3. By

3. By dobrze stała śmierć już przedemną, bać się nie będę: bo Pan moi zemną. Twój pręt, o Panie, i laska twoja, w niebezpieczeństwie obrona moja.

4. Posadziles mię za stół kosztowny, żłód nieprzyjaciel boleje głowu, włos mi moj wstępek balsamem płynie, czasa opływa w rośnięciem winie.

5. Ufam twej łasce, że mię na wieki nie spuszczą, Panie, z swojej opieki, i będę mieszkał w twym świętym domu, nie ustępując laty nikomu.

Uważanie opatrzności Boskiej toło
żywienia człowieka.

33) Singen wir All' Gott dem.

Nuż wszyscy zaśpiewajmy, Bogu cześć, chwałę dajmy, że nie tylko samemu człowiekowi grzesznemu daje pokarm, odzienie, lecz i wszelkie stworzenie, żywi na podziwienie.

2. Nam to najprzód przystoi, bo on nas z łaski swojej, według obrazu swego stworzył raczył świętego, i w każdej naszej sprawie, w wszelkiej pracy, zabawie, dopomoga łaskawie.

3. Nim się człowiek narodzi, i na ten świat przychodzi, będąc jeszcze u matki w żywocie, już dostatek po gotowu znajduje, które mu Pan gotuje, co go wżem opatruje.

4. Ziemię dździem, rosą chłodzi, a
ktorej wspaniałość wywodzi; chleb, wino,
urodzaje wszelkie, ta z siebie daje;
na się i bydła swoje, dzięki
zwierzęta rodzą, także ptactwo.

5. Bydło różne stadami, a owce
tężącami, także młody człowiek
na pożytek, rozumają się i rodzą,
na pastwiska wychodzi, a w trawach
buzany chłodzi.

6. Skoro wiosna dopuszcza, rolę
plugiem zapuszcza, orze ziemię i sieje,
w żniwie młoci i wieje, łocem, łocem
przedaje, z tego dawki oddaje, i ubo-
gim rozdaje.

7. Sadzi, lasy, obfity owoc i rozma-
ity przynosi albo rodzą, z cudzych kra-
jów przychodzą niepoliczone dary, sol
i inne towary, wodę, łądem, bez miary.

8. W wodach ryby pływają, sa-
me się zalecają, ptak dzięki, swoje mło-
de, człowieku na wygodę, pokarm i-
ny przynosi, w gniazdeczku swoim
głosi, a żeby wybrać, prosi.

9. Toć to wspaniałość od wieku Bog
sporażdził człowieku, wędny kuchnie
buduje, co potrzeba, gotuje: nigdy
ten Pan nie drżmie, wspaniałość, lecie i
żniwie, opatruje przedziwnie.

10. O szczerobliwy Boże! czło-
wiek żaden nie może tronch policzyć
szczerobliwości, których nam z swej miłości
nabywasz i dodawaś, hojnie karmisz, na-
pawaś z tem wspaniałościem nie ustawaś.

11. Niechżeć za to wdzięcznymi sercy
Dzięk

dużki czynimy, je o nas zawiadujesz,
 wstyłim żywność dajesz. Niechje
 łaskę twą znamy, duszę, ciało odda-
 my, i na wieki śpiewamy.

23) Nun laßt uns Gott dem Herren.

Doddajmy chwałę swemu Bogu ła-
 ski pełnemu, za hojne dary je-
 go którem wzięli od niego.

2. On ciało ukształtował, duszę,
 zdrowie darował, co dał, to opatruje,
 ojcowsko zawiaduje.

3. Ciało ma swe żywności dusza
 w nieśmiertelności trwa, choć śmierte-
 lna rana, przez grzech jest nam zadana.

4. Bo Chrystus jest posłany, i
 którym nam żywot dany, jego śmier-
 cią leczenia, ci co grzechem zranieni.

5. Słowo jego, świętości, ratują
 nas w krewkości. Duch święty po-
 siłkuje, wiarę w sercach sprawuje.

6. Przejęń grzech odpuśczoney, i
 żywot przywrócony, w Niebie mamy
 bez mlary, Boże, jak wielkie dary!

7. Prosimy twej miłości, nżnej
 dalej litości nad wstyłimi stanami,
 gdy ty sam rządysz nami.

8. Przy prawdzie nas zachowaj,
 w wiecznej wolności chowaj, bym
 cię z Jezusem Panem, na wieki czci-
 li, Amen.

24) Den Vater dort oben.

Dzica na wysokości, chwalmy cza-
 tego, je on z swej miłości, żywi
 z nas

z nas każdego, dla Syna swojego, z nieba wysokiego dodawa n niebieskiego.

2. Tobie chwala o Panie, za twe uczynności, Tobie dziękowanie, o Boże wieczności, słowno jest poznany, żeś Panem nad Panem, przez pokarm nam dany.

3. Przyjmijże od nas w ten czas, te dawały ofiary, o Stworzycielu nasz, w Chrysta prawą wiarę, one ulub sobie; Syn twój za nas w sobie, boże uczynił tobie.

4. Boć my z siebie nie mamy nic dobrego, Panie, łaski twej czekamy. Tyś nasze usanie, i tu w tej niskości, i na wysokości, w niebieskiej radości.

5. Przyjmij od nas, o Panie, z swej Boskiej miłości, z serca dziękowanie, zbaw nas wszelkiej złości! pobierz nas do siebie, abyśmy u ciebie wiecznie żyli w niebie.

Mark. 7, 37.

35) Der Herr hat Alles wohl gemacht.

Pan Bóg wszystko dobrze sprawił, niebiosła pięknie wystawił, słiznemi gwiazdy zbramował na kształt ko bierca zhaftował.

2. Ziemia też nie porużona, śliczną trawą ozdobiona, przepasę morza bu miącego chwali dobroć Pana tego.

3. Ze bieg słonecznej jasności, i miesięcznej odmienności, w roku nigdy nie ustaje, oto, dobroć Pańska daje.

4. Pan Bóg wszystko dobrze sprawił,

wit, dobroć swa ludziom objawi, co
 utręgowi ziemskiemu dał, nam służę
 ku dobremu.

5. W przekleństwie też pod grzechami
 byliśmy, lecz się za nami Bóg ujął,
 Syna nam postat: ten się nam po-
 średnikiem stał.

6 Ten człowiekowi niedzielnemu, kreś
 świętą przelał ł' dobremu, za śmierć
 nam żywot przywrócił, wszystko złe
 w dobre obrócił.

7. Pan też wszystko dobrze sprawił,
 gdy tu ciężki boj odprawił, wstąpił
 do nieba sławnego, na prawicę Ojca
 swego.

8. Ten będąc Bogiem, króluje, tu
 królestwo swój zastępuje, czyni nas darn
 zdobnymi od potępienia wolnymi.

9. Ducha świętego posłał, ten nas
 ciekły i posłał, wiarę też w nas za-
 pala sam, prosty tor pokazuje nam.

10. Będę we dnie w nocach stawił,
 iż Pan wszystko dobrze sprawił, już
 Boga rozgniewanego, mam na siebie
 łaskawego.

11. Ach choć mię też i plagami na-
 wiedza Pan i trwogami, wiem, że
 ta ojcowska trwoga, będzie mi do nie-
 ba droga.

12. Strachu śmierci mię pozhawil,
 gdy Pan wszystko dobrze sprawił, on
 śmierć w zwycięstwie pokonał sam, o
 żywot wieczny sprawił nam.

13. Wychodząc już z tego świata, do
 Jezusa mego Bęta, i tam zaście będę
 stawił

Nawit: Pan Bog wszystko dobrze sprawił!

14. Na sądny dzień to me słowo, ma być pierwsze iad gotowo, gdy, wstawisz zmarłych, zawołam: dobrze wszystko uczynił Pan!

15. Wśród w niebieskie radości, tam dopiero na wieczności, wykrzyczę, będą stawit: Pan Bog wszystko dobrze sprawił!

36) Herr Gott nun sei gepreiset.

Myanu Bogu wszechmocnemu dziękujmy w radości, iż on sam ciastu naszemu, dał chleb i żywności, raczył nas dary swojemi uafarmić obfitemi, z swojej szczerobliwości.

2. Bądźże już, Ojczy niebieski, częśc i chwata tobie, iże nas w tej nędzy ziemskiej tak raczysz mieć sobie: żywisz, chowasz, i darujesz, wsem dobrem opatrujesz, na wszelka godzinę.

3. Ułyczże nam dziateczkom swym, pośi będziemy żyli, abymy twem słowem świętem duże swe karuili, daj nam grzechom odpuszczenie, w twej wierze posilenie, i w łasce pomnożenie.

37) Herr, es ist alles dein.

Wszystko, Panie, twoje, czem człowiek i zwierzę żyje, niech niewdzięczność tego z pamięci nie wybije, niech me sole usta twą rękę całują, a twe sprawy u nas, twą chwałę budują.

2. Ty nam dajesz zwiercał, raczże też
błogo-

blagosławić: Bóg twa moc i dobroć to wszystko może sprawić, spraw, żeby pokarmy te ciału służyły, a gdy ciału plują, duszy nie škodziły.

3. Zachowaj sumnienie dobre, Panie nad nami, bo drugi jest twój chleb, a depce cię nogami, niech też na twe słowo zawsze pamiętamy, kiedy się z twoich dóbr hojnie nasycamy

4. Dajli dość, czy mało, pufczam na wolę twoją; troska nie ma miaru, daj, że tę uspokoję, kiedy w serce gnazie, i w obdal zamierza, żeby dla każdego był chleb, nie dowierza.

5. Niechaj tedy zawsze na twoim kole przestaje, a kiedy sam co mam, i drugim rad rozdaje, zachowaj nam pokój, a spraw, żeby z swego łajdy miał zupełną obradę dobrego.

6. Blagosław uprawie roli dalej pogodą, ciepłem, zimą, rosą, deszczem i niepogodą, i gdy także siewy za czasu każdego, na wzroście i sile potrzebują czego.

7. Na ostatek upraw zbór twój na ziemi, Panie, niechaj za twem słowem pożytek z niego stanie, myślny twój rolę, a tak czasu swego zbierz ciało i duszę do królestwa twego.

(Inne więdyz wieśniaki o wystawieniu Zmienia Pańs.

III.

Pieśni nieśporne i wieczorne.

(Pieśni wieczorne niedzielne patrz między niedzielnymi.)

38 Ach mein Jesu, sieh ich trete.

Ach Jezuu! przed tobą stoję, gdyż się skończył ten to dzień, i już przybył nocny cień, prosząc cię o łaskę twoją, byś do siebie samego, skłonił myśl serca mego.

2. Dni moje prędko mijają, jak strzały, do wieczności, i najlepsze wczesności sumięc jak wiatr, uciekają, płyną z czasem, jak woda; zle je trawie, toć szkoda.

3. Wszak przecie, jak człek ubogi, nie staram się serdecznie o to, abym statecznie szukał ciebie, Jezuu drogi! Nie jeden dzień straciłem, nie dobrze nie czyniłem.

4. Ach! wstydzicie się w sercu miusę, że mię ty opatrujesz, pilnie nademną czujesz, a ja bez obłudy nie chcę tobie za to dziękować, ku czci twojej się sprawować.

5. Więc, bym w grzechach nie zagniał, idę, Jezuu! do ciebie, ach! przyjmij mię do siebie; a ponieważ dzień ten minął, bądź duszy mej światłością, i zgładź grzech moj z ciemnością.

6. Daj, bym dni moje obliczał, które tu w świecie żyć mam, racz w mem sercu mieścić sam, tak się nie będę trwogi bał, bo, gdzieś ty jest, Światłości, tam nie słodzą ciemności.

7. Nuż, Jezu! bądź stróżem moim, przez dziwna-wszech nocność twą, czuj całą noc nademną. Niech usypiam w łonie twem. Daj, abym w czujności trwał, Inbo teraz będę spał.

39) Nun, Gott Lob, es ist.

Chwała Bogu! bo sprawy nasze teraz dokonane, przez cię Boże łaskawy, wszystko złe jest odwrócone: dobroć to niewystowiona, która nam dziś wświadczona.

2. Odpuść nam, Panie, winy, któreśmy dziś popełnili, bym z Jezusa przyczyną miłosierdzia dostąpili: w dom, dwor, zdrowie, i ciało, by się pod twą straż dostało.

3. Błogosław odpocznieniem, broń przez Anioły spóteczne, zawrzyj oczy w Zmieniu nam twem, a daj spać bezpiecznie: bądź nam mocnem posileniem, Jezu, i ranem ocknieniem.

40) Christe, der du bist Tag und Licht.

Chryste, dniu naszej światłości, nocne rozpedzasz ciemności; za światłość cię prawą znamy, gdyż twej nauki, słuchamy.

2. Prosimy cię, miły Panie, racz dać spokojne wyspanie; pewnie, gdy nas broń będziesz, trudności wszystkie odwiedzi.

3. By nas twarzą sen niezmorzył, a w nim nas Satan nie pożył; jeśli

mu ciało przyzwoli, wiecznie nas sobie zniewoli.

4. Daję jeśli sen zjeunuje, niech do ciebie serce czuje; twej obrony niech doznamy, Ciebie samego wzywamy.

5. Panie, nasz obrońco drogi, zdarz, by nieprzyjaciel stogi, gory niebrał nad twoimi, Krwią swoją odkupionymi.

6. Pomnij nas, Daję litości, w tej to cielesnej krewkości, broń duszy, ciała naszego; przybysz do ludu twego.

7. Chwała Dju wszechmocnemu, Chwała Synowi miłemu, Chwała Duchowi świętemu, Bogu w Trojcy jedynemu.

11) Nun sich der Tag geendet hat.

Gdyż już dzień jest dokonczony, a światła ubyło, spi teraz każdy strudzony, i co się kwiliło.

2. Ty, Boże mój, snu nie lubisz, nie mdlejesz trudnością; ciemność też wśelają gubisz, sam będąc światłością.

3. Pomnij też i na mą stronę, Panie tej to nocy, a spraw łaskawie obronę z twej niebieskiej mocy.

4. Oddal okrutność katanską przez twoje Anioły, tak będę, mając straż Pańska, bez troski wesoly.

5. Czując winę grzechu mego, co mię obwiniła, ale łaska Syna twego za mnie zapłaciła.

6. Tegoć daję rękojmię, gdy będę sądzony, wiem, nie zaginę dla Tego zaślugi obrony.

7. Wy

7. Wytrać wszystko z serca mego, co ci się przytrafiło, aby łobozolem twoim, Boże, Duchu było.

8. Na to już zamieram oczy, do słońca udając, że wszystkim złem swoim słońce Bóg mój, straż trzymając.

9. Tobie żyję i umieram, o zastępczo Panie, w żywocie, w śmierci, zamieram w tobie me ufanie.

10. Jeżeli też mego żywota noc ta ostateczna, otwórz mi niebieskie wrota, gdzie jest radość wieczna.

W Sobotę.

42) So wird die Woche nun beschloffen.

Spój się koniec tygodnia tego do nas z tą przybliża nocą; wiele mię potkało dobrego w nim, za twą, Boże, pomocą. Moc twoja mię opatrzyła, ciało i duszę karmiła.

2. Jak wiele by nas było złego w tymże tygodniu potkało, (Śmierć bowiem dybie na każdego, do grzechu ciągnie świat ciało;) kiedyby nie czuł nad nami Bóg z swoimi Aniołami.

3. Cóż jakimem żywotem memu miłemu Bogu odplacić? On mi dość czasu dał grzesznemu krewkości mojej przebaczyć. Cóż łaski jego wzgardzenie, ciągnie za sobą zginięcie.

4. Wyznam, Boże grzechy moje, przyjmij mię dla Syna twego, bym znalazł miłosierdzie twoje, i odpuśczenie przez mego. Jeszcze dla zbawienia mego, trwa dzień miłowania twego.

5. Paj

Pieśni wieczorne.

5. Daj dożyć tygodnia nowego, bym chodził w żywocie nowym, do wykonania słowa twego, bym każdy dzień był gotowym, do dobrego ochotniejszym, a za indziej pobożniejszym.

6. Tak Ciebie chwalić będę, Panie! sercem, ustami, żywotem. Chwała twoja już nie ustanie, bo choć się pożegniam z światem, w uwielbionem będę ciele święcił niebieską niedzielę.

43) Herr, es ist von meinem Leben.

Suzei z mego życia, Panie, zaś jeden dzień ustąpił, niechże mam o tem staranie, jebym w dobrem postąpił. Wotknij mi sam na oczy złe, co się przy mnie toczy, a dopomóż, w każdym czynie, niech w mej cnocie wieczor stynie.

2. Prawda, znajdziesz wiele tego, coć się nie podobalo; w myślach moich wiele złego, i sprawach się mieszało, od poranku aż teraz, język, i serce nie raz prętko i gęsto bwanuje, tego nikt nie porachuje.

3. Ale, o Boże łaskawy, miej jeszcze raz cierpliwosc, wielce i ciężkoi nieprawy, odpusc! jaś mam dusliwosc. Twe ojcowski staranie niech jeszcze nie ustanie, a ja, według woli twojej, chcę się odrzec woli mojej.

4. Rządź Duchem swym duszę moja, m i we snie nie grzeszył. Nakryj mię dobrocią twoją, abym strachu wolny był. Wygas ogień i świece, a miej
dem

dom w swej opiece, abym jutro z domowemi, nie płakał w nieścieżeniu, memi.

5. Bron tym, co od cię odstali, złe w ciemności brojącym; a jeśli co zgostowali na stracenie nam spięcnim, zamieścaj ich złe rady, a wynurz wszelkie zdrady; niech i bojaźń ustępuje, którą już szatan gotuje.

6. Oko twe w zapad nie idzie, gdy się ma k' wieczorowi, bo na ciebie sen nie przyjdzie; podobny pasterzowi nad trzodą czującemu, i snu się broniącemu, pomożesz owieczkom swoim snu użyć w zachycie swoim.

7. Daj, iż ze snu wstanę zdrowy, a to czasu skutnego, i w pracy będę gotowy, na cześć Zmienia twego; a jeśli dziś, moj Boże, z woli twej mię śmierć zmoże, polecam twojej obronie duszę, ciało, w moim zgonie.

44) Mein' Augen schließ ich ist.

Suz oczu zawieram w twem: Zmie-
nin, Boże, bo ciało strudzone kładzie się na łożę, lecz niewiem, jeżeli dożyję i zarania, mogła by śmierć duszę pozbawić dziś mieszkania.

2. Dla tegoć, o Boże, serdecznie dziękuję i toż czynić będę, póki żywot czuję: Zjesz mię tego dnia tak bezpiecznie zachował, żem przez złą fortunę na niczem nie składował.

3. Djabelskieś sztuki skłumił z mojej strony, który mię chciał zobaczyć jak
lewo

lew zajątkony. Niech mię tej tej noc
cy śczyści oręże twoje, gdy jaś obraz
śmierci ulegnie ciało moje.

4. Kładź ty serce moje, i kierz do
Siebie, by mię nie łączyle złe żądze
od ciebie. Anioła tej twego postaw
przy boku moim, żeby mi nie skodził
katan fortelem swoim.

5. A tak, gdy zaranny świt zno-
wu odwieci, niech dusza powolna dzie-
li tobie nieci. Trości ustępujcie! A
ty daj, miły Panie, członkom wypo-
czynienie i żywe zdrowiu spanie.

6. A jeśliby koniec moj miał być
tej nocy, dajże, o Jezusie, w tobie
nabyć mocy, jebym zszedł zbawiennie
i lekko z tej niskości, ty prowadź w
tem duszę do twej wiecznej radości.

45) Nun ruhen alle Wälder.

Suz do odpoczynania od prac i
piluowania, noc ciemna zwoltywa.
Ale wy zmysły moje oddajcie chwale
swoję temu, co was zachowywa.

2. Gdzieś, światłości, została? Te-
raz cię noc zegnała, noc nieprzyjazi-
wa, lecz inna się roznieci, w mem
sercu się rozświeci, moj Jezus,
światłość prawdziwa.

3. Suz ten to dzień przeminął, pro-
mien słoneczny zginął, gwiazdy się lu-
skają; tak się ja świecić będę, kiedy w
miebie zasiędnę z tymi, co Jezusa znają.

4. Suz ciało odpoczynanie chce mieć,
składa odzienie, obraz śmiertelności;

to nawet całe złoży, gdy Chrystus na mnie włoży płaszcz nieśmiertelnej świetności.

5. Głowa, nogi, ramiona rade, że dołączona tą rzazą robota. Raduj się duszo moja, tak koniec weźmie twoja bieda i wszelka niecuota.

6. Już słabe członki moje, położcie się na swoje łóżeczko ułtane. Idą czasy takowe, iż wam łóżko grobowe w ziemi będzie zgolowane.

7. Oczy moje suem zjete, w olamowaniu zamknięte! Gdzież dusza i ciało? Racz ty to sam zastąpić, i wżęgo złęgo bronić, o Izraelowa stało.

8. Rozkierz ty skrzydła swoje, przyjmij kuczajtko twoje pod nie, me Kochanie. Gdy katani czyhają, niech Aniele brzewają: Temu się zła rzecz niestanie.

9. I was, namilsi moi, niech Jezus uspokoi, broniąc wżęgo złęgo. Niech Aniolowie stoją, ze swoją złotą zbreją, około łóżka waszego.

16) Der du bist Drei in Einigkeit.

Różność trojny jest w jedności, prawdziwy Bóg od wieczności, gdy teraz słońce zachodzi, niech twoja łaska w nas wschodzi.

2 Ciebie my rano chwalamy, wieczor się tobie modlimy, niech te pieśni w doczesności słyną, i potem w wieczności.

3. Chwała Ojcu i Synowi, Święte-

mu także Duchowi, Bogu w Trojcy jedynemu, na wieki pochwalonemu.

47) Christ, der du bist der helle Tag.

D Chryście, dziecinna jasności, który rozvedzasz ciemności! świeć się nam od Ojca swego, kładąc o światłości jego: o światłości jego.

2. Raczże nas, Panie, tej nocy bronić od złosliwych mocy; daj nam szczęśliwie zasnąć, od Satana wolni byli: wolni byli.

3. Choć się oczy snem zajmują, niech myśli serdeczne czują: od grzechu, hańby i śmierci ręka twoja niech nas broni: niech nas broni.

4. Prosim cię, Panie Jezusie, broń nas od diabła, zmiłuj się, w kółko duszy naszej chodź, niech nas zdrada nie podchodzi: nie podchodzi.

5. Wskafesmy twój wybrani, twą świętą krwią pozyskani, z dekretu Ojca wiecznego, dział ludu osobliwego: osobliwego.

6. Jesliż Anioła świętego, niech strzeże dziedzictwa twego; przubądź z wojski niebieskiemi, będziemy zewsząd bezpiecznymi: bezpiecznymi.

7. Już w Zmieniu twem zasniemy, gdyż cię przytomnego wiemy. O Trojco w jednej istności, miejże chwałę na wieczności: na wieczności.

48) Werde munter mein Gemüthe.

Duc się, o Duszo moja! śpiewaj z winnej wdzięczności, bo Bóg sam

Sam pociecha twoja; z szczerzej swojej miłości, strzegł mnie od wšęgo złego, dnia tego już przekłętego, i pod taką pieczęą chował, że mię szatan nie zhetdował.

2. Opiewam twe święte dzieła, Boże wšelkiej miłości, żeś mię z niebezpieczeństw' siła wyrwał z Boskiej miłości; bronieś żalu wšęgo, więc i grzechu spocznego; nieprzynajaciob' strępował, abn' mię w całe zachował.

3. Mędrzec by najroztropniejszy, nie ogarnie miłości; mowca by nawnimowniejšy, nie wystowi wielkości łaski twej niezmiernzonej, miejscem nie ogarnionej, otoś mię i dziś przechował, szedel szatańskich uchował.

4. Już promienie dzienne zgašły, nastąpiły ciemności, już zorze rumiane zgašły, śliczne światła wdzięczności. Przebądź, Dzię, z światłością, ogrzewaj nas miłością, w te tak straszne mroki nocne, przynuj pod skrzydła wšechmocne.

5. Odpuść, Panie, me przestępstwa, z miłosierdzia swojego, którymchem się z wšeteczeństwa dopuścił złosliwego; także mię czart na męli wziąć chciał, lecz z jego ręki, racz mię ty sam wyśwobodzić, z grzechów moich mię wrowadzić.

6. Kubom cię też był odstąpił, oto znowu przystawam do ciebie, wšak nas zastąpił Syn twój. (któremu dawanam dzięk,) przez mękę swoją, a ja
gnaw

znam winę moję; lecz wielka łaskawość twoja, niżeli nieprawość moja.

7. O światło dusz wśzech pobożnych! o przedwieczna jasności! oddając się pod straż możnych Aniołów w tej ciemności, zostań przy mnie, o Panie, boć oto noc nastanie, a ja wielce sobą trwoję, lecz ty mię sam cieś, o Boże.

8. Strzeż mię od sidła przeklętych, ducha wśelskich ciemności, który z szał na mię zawziętych, stawia co noc ze złości; mech mi, o Świeco prawa, świeci twarz twa łaskawa, bo gdy cię w sercu piastuję, skodkości zbawienne czuję.

9. A gdy zasnę w swym połoju, już snem będąc umorzony, mechaj czuję w tobie, Zdroju miłością napełniony! niech się sni duszy mojej o Boskiej łasce twojej, aby mi twym jawie zostawał, i w śnie z tobą przestawał.

10. Niechaj doznam tej to nocy wdzięcznego odpoczynku; przecisko złośliwej mocy, dodaj z nieba ratunku; ciało me, duszę, żonę, (Ciało, duszę, pokrewne,) poruczam w twą obronę. Dziatki i krewnie (przyjaciela też) żywcze, i potwarce me kłamliwe.

11. Odpędź wszystkie strachy nocne, przygody niebezpieczne, udrów chore i niemocne, odwróć wojny skodliwe: broń ognia i powodzi, niech nam mor, głód, nie skodzi, nie daj mi z swiata nagle zejść, szatanowi w rękę pącz przypieść.

12. O Boże nad wšemi Bogi, usłysz modły gorące dzieci twoich, Synu drogi, wspomóż w cie dufające, i ty Duchu najświętszy w pociechy najobłasnij, przyjmij serdeczne wzdychanie, Amen, niech się to tak stanie!

40) Unſre müden Augenlieder.

Sczy nasze snem zmorzone, oto się zawierają; członki ciała utrudzone z połojem się witają. Gdwyjny nocne ciemności dnia pięknego jasności, w głębi morskiej ukrywają, sto gwiazdy się błyskają.

2. Nim snem będziesz umorzony gościu żywota twego, ach upatruj z łajdej strony, jeśliś Twórcę swojego wczymkolwiek nie rozgniewał? Słuchaj, byś pokutował. Proś, abyc z łajski przebaczył, i ciebie karać nie raczył.

3. Rzecz: Panie, Tobie świadomo, com uczynił dnia tego, oczom twoim nie kryjomo, jem urzędu swojego celnie opatrował, lecz wiele złego knował, opuścitem Boga swego dla rozłośny świata tego.

4. Panie, racz mieć litości, nie płac według zasługi! Strzeż mię według swej miłości! zamaż wšyskie me długi. Pomnij na Syna swego, dług grzechu płacącego. Przyjmij Dzieje, rękoiemiego, ręczył on za mię winnego.

5. Nie daj mi, Panie, śwankować gdwyj są myśły snu chciwe. Nie daj ciebie odstępować, daj myśli święto-

blive! Gdy się ciało wczajuje, niechże
Duch wemnie czuje, aż piekna rumiana
żorza wstanie z głębokiego morza.

6. Słcze stworzenia wspaniałego, niech
Cie wspanich wzywają! Odkupieni Sy-
na twego niech woli twej słuchają!
Daj chleb, winę odpuszczenie, z bracia
mieć współcierpienie! Pomagaj nam w
pokuszeniu, a złe obróć ku zbawieniu!

50) O Jesu, lieber Heiland mein.

O Jesu obrońco moja, idę do swego
pokoju, położę się w łóżko swoje,
zamknij Ty za mną drzwi moje.

2. Strzeż mię od ognia, i wody, od
nagłej śmierci i choroby, od smutku,
strachu, żałości, broń mię w tej no-
cnej ciemności.

3. Kiedy usnę, czuj, ty Panie, niech
z drugimi zdrowo wstanę, a do no-
wej potém pracy, daj mi, co two-
wola raczy.

Doświadczenie sumienia w wieczór.

Może się też zajmować przy skonczeniu
albo początku roku.

51) Mel. Niż Bogu dziękujcie.

Zaś jeden (dziś
rok) minął z nim część
żywota mego! Jakożem go stra-
wił? (Daj liczbę z życia twego, du-
ko, Bogu) czym (w nim) Boga nasla-
dował? czym powinności mej we
wspaniałem pilnował?

2. Jakożem go zaczął, czy świętą
nabożnością? Dzięką i modlitwą i
gorliwą żądnością, jak stworzenie Boże,

się mu ofiarować; trzeźwie, sprawiedliwie, pobożnie obcować?

3. Czyli powołania od Boga złeczonego powinności pełnił pilnie na sławę Jego? Pożytecznym się stał sobie i bliżniemu, abym się podobał, nie ludziom, lecz Jemu?

4. Jakożem ^(du-a tego w tym roku) w mem sercem zawiadował? Czyli je często do Boga wzwyż kierował? Czyli ma dusza w nim się radowała? a w ufności k' memu siebie potwierdziła?

5. Czyli za dobra myśl w dobrzem ziemskich zażywaniu, dziękował Bożemu wszechmocnemu staraniu? obaczył jakoś jest Bogiem dobrotliwym? był w mem szczęściu wdzięcznym, w nie-
szczęściu cierpliwym?

6. Jakożem obcował z przyjaciółmi moimi? czy się język zgadzał jawnie z myśłami memi? w statku czym był ludzkim, a w jarcie niewinnym? a w mowie czym się stał słowa złego winnym?

7. Przyśłużyłem się tej domownikom staraniem? był przykład mojej cichym dobrem nauczaniem? czym się do czynienia miłosierdzia spieszył? a z szczęścia innego jak z swego się cieszył?

8. Czyli upadku rychto mego żałował? czyli nie pocziwym statecznym odpor dawał? A gdyby ^(tej nocy) Bóg wziął Ducha mego, czyli gotowy stanąc przed sąd Jego?

9. Boże Ty wświśtko wieświ, nicze-
go nie zataję, codziennych krewkości
mnych winnym być się daje. Dla
kwi Chrystusowej folgij grzechom
moim, odpuść, a nie wchodź w sąd
zemną stugą twóim.

10. Komu swych grzechow żal, temu
ty rad folgujesz. Tyś sam miłością,
więc mię też nią udarujesz. I (w ^{tej} nocu
w ^{tom} roku)
będiesz mieć o mnie staranie; ja w ży-
wocie, w śmierci, będę twóim, Panie!

39) Hinunter ist der Sonnenschein.

Zaświ stoneczne promienie, już nad-
chodzą nocne cienie, świeć, Jezuu,
prawa światłości, nie daj nam błę-
dzić w ciemności,

2. Dziękujemy, żeś dnia tego nas
strzegł od wświśkiego złego, obroną
strazy twojej świętej, z łaski ojcowski
podjętej.

3. Czemuśmy żli byli w sprawie,
racz nam odpuścić łaskawie, nie pro-
czytaj za dług tego, daj zajęć wzja-
su dobrego,

4. Niech Anieli straż trzymają, a
czarci od nas pierzchają. Dgnie, cho-
roby, lękanie usmierzaj dziś, wierny
Panie.

5. Tak zaśniemy na pościeli, gdyż
przo nas czują Anieli. O Boże w Troj-
cy jedyny, ciebie na wielki chwalimy.

33) Die Nacht ist kommen.

Zmierzchem dochodzi kres czucia
dziennego, a w oczu w wodzi przy-
smak

Pieśni niedzielne.

śmiały sui wdzięcznego. Pędź nam pomocny, o Królu wszechmocny, w ciemny czas nocny.

2. Nieprzyjaciół chytre rącz od-pędzić, święte Anioły rącz na strażą prządzic. Ducha naszego, i ciała krewkiego ochroni od złego.

3. W myślach nabożnych Panie niech zabniemy, rano zaś w takich niech się ocuciemy; a przez dzień cały trzymaj nas łaskawie na dobrej sprawie.

4. Chore opatruj, wyzwól więźnie, Panie, troskliwych ratuj, wiedź Boskie staranie i nad starcami, także nad młodźmi, i nad średniemi.

5. Święc imię twoje, Djcze, króluj, wsecznie, wiedź rządę swoje, daj jeść chleb bezpiecznie, zglądź co grzesznego, strćć czarta srogiego, zbaw nas od złego.

Wtóra Część

zawierająca w sobie pieśni
na niedziele i święta uro-
czyste zwyczajne.

I. Pieśni niedzielne.

1. Poranne.

54) Großer Gott von alten Zeiten.

D wielki Boże, z dawności twa moc światu panuje, twoja wierność od młodości mnie zewsząd opatruje, budzi mię dzień dzisiejszy, żebym był nabożniejszy.

2. Godziny mi te kochane, w nich mam pociech nabymać, Bogu niech będą oddane. Bóg mi da odpoczywać, a przez Ducha prawego wiedzie do nieba swego.

3. Alle światowe próżności i płonne stroje śatne, nie mają żadnej wartości, u Boga nie są płatne. Dam, Panie, co mam swego, przyjmijże mię samego.

4. Dziękując za to zaranie, bo mam czas do dobrego. Najlepsze człeka staranie, gdy wspomni Boga swego, a pieśni, paciery głosi, aż się w niebo podnosi.

5. Bogu służyć, czas wesoły, skodłość ma słowo jego, gdy zbieramy jako pszczoły, wnosząc do serca swego. Ten zapewne szczęśliwy, kto w tem nie jest leniwy.

6. Przydaj ty Amen, mój Boże, bośmy twoją własnością. Staw, kto stawie tylko może, Zmień twoje z radością, aż się w niebie poznamy, a tam cię oglądamy.

55) Herr, es ist ein Tag erschienen.

Zjawik się dzisiaj dzień, Panie, do nieba mię wiodący, do Boga gotujący; stanęć na usługowanie, usposób sam myśl moją, bym czynił wolą twoją.

2. Uskrom sam tego zarania bieg świata wynuzdany, w którym każdy wiktany, usmierź nieszemne starania, bym dziś z tych uwolniony, Tobiem był przytulony.

3. Szaty, jeno to marności, kto się tylko w te stroi, o tego Bóg nie wie. To Jezu oddaś piękności, że w czystość ustrojony, będziesz strzeżony, ulubiony.

4. Ten dar mię mecy koronuje, ubierz mię z twej miłości, w szatę sprawiedliwości. Ach, co za radość uczuję, gdy w Panu serce moje szuka uciechy swojej!

5. Zdarz we wspaniałym dobrze kazanie, popieraj słowa twego, bym doznał skutku jego; nasze modły i śpiewanie i co w nabożnej sprawie czynięm, przyjmij łaskawie.

6. Uchroni upadku grzesznego, strzeż mię od niebacności, oddal śródby skrogości. Wspomóż, Ojczy, z nas każdego! Tę me wieczorne pienie uczyni dziękczynienie.

2. Wieczorna.

56) Nun bricht die finstre Nacht.

Mel. jako: Gdy już dzień jest dokonany,

S już ciemna noc następuje, i dzień się już chyli, niechże cię sen nie zajmuje, mów z Bogiem w tej chwili.

2. O Panie świata obrotu, ludziom, nie widomy, widzisz mię z twego namiotu, słysz moj głos westchniony.

3. Ten dzień, co już dokonany, był szczególnie twoim, obć cały był święcony postuśenstwem mojem!

4. Sam się z zaniedbanią sądę, bom ja krew i ciało, często w wykonaniu błędzę, choć woli stawało.

5. Do tronu idę miłego, da-
ruj-

ruj przywrócenie; pamiętaj na Syna twego dośrobc uczytnienie.

6. Czego nas dzisiaj uczyli, zapisz w serce moje; żeby postuśnyymi byli, rządź słuchacze twoje,

7. By słowa twego nżyli, i do- brotkowości, a tu wdal tobie służyli według powinności.

8. W tēm idę do wzrasu mego, bądź mi na pomocy, a postaw Anioła twego strójem te; to nocu.

9. Wzycz tymi nocu szczęśliwej, co dziś prawie żyli, popraw tymi myśli złodliwej, coć się dziś przytkrzyli.

10. Jeżeli są mile me sprawy, daj mi zdrowo powstać; żeby mi w świecie mo; bieg prawy mógł szczę- śnie dokonac.

11. A gdy czas, wiedz z doczesno- do twego powiatu, tam zazwiję w twej zacności na wieli sabbatu.

3. Niedzielne pospolite i kościelne:

57) Allein Gott in der Höh' sei Ehr.

Chwała Bogu w wysokości i dzie- ka jego miłości, dla tak wielkiej sławy jego, że nam nie kłodzi nic złego. Dobrą wolą Bóg ma tu nam, pokój wieczny uczynił sam, nieprzy- jacioly skłunil Pan.

2. Stawimy cię i chwalimy, a do- broć twoję wielbimy, stawimy, o Dziecie, siebie, co królujesz wiecznie w niebie. Błoc twoja jest niezmierny, łoc nawa
wielka

wielka obrona, od ciebie sławnego
Pana.

3. O Jezus Chryste nasz Panie,
Dzica twójego łochanie, tyś nas
straconych z wiecznego wzięł sam
gniewu wielkiego. Baranku Boży,
nasz Panie, przyjmij serc naszych wo-
łanie, zmiłuj się nad nami Panie.

4. O Duchu najświętszy Panie,
zasmuconych pocieszenie, oddał od
nas ducha złego dla Chrysta Pana
naszego, przez gorzką śmierć, meki
jego, wybaw nas z smutku każdego
człowieka także wiecznego.

Dziękczynienie za ustanowienie dnia
świętego.

50) Ich danke dir mein Gott.

Not. Nuż Bogu dziękujcie.

Dziękując Boże mój, żeś mi ty w
nadarował Sabbathem, bym chwałę
Twoją prawie forytował. Rzadzi
je serce moje; daj rady i chęci, bym
wpytosi święte miał zawsze w pamięci.

2. Niech wszystko co czynię, czynię
przed twarzą twoją; brć oko twe wi-
daj, co czynię ręką moją. Niech czasu
każdego w myślach moich będzie, je-
widziś i słyszysz, co się dzieje w sercu.

3. Niech się pytam pilnie we wszy-
stkiem serca mego: Równałam się swia-
tu, albo marności jego? Czyli ma-
myśl Boga do gniewu pobudzi? Co
dali się, choć jej nie barzo niś z ludzki

4. Strzeż duszy i ciała od wszelkiej nieprawości, by mię raz sumienie nie grzyło dla moich złosci. Ty tylko Jezuu moim, możesz mnie ochronić, i bym w grzechu syrosne nie wpadał, obronić.

5. Braque Jezuu, bym był od pychu uwolniony, a pokorą prawą jak koral ozdobił. Świat światem zostawa. Wiernych nienawidzi; lecz się Pan w tych kocha, a złym się brzydzi.

6. Gdy nędza pominie, gdy ucisk moim ustanie, gdy się skończą troski i bojaźń i łkanie, ów Sabbat nastanie, który mię ochłodzi, nawet już w tym świecie przykrości me skodzi.

Uważanie uczynków Bożych w dzień niedzielny.

59) Heut ist des Herren Ruhetag.

Jako: Dzisiaj nam nastat dzień ozd.

Dzisiaj Pańskiego odpoczynienia dzień, zapominajcie cierpienia, pracować wspanie przestańcie, a przed twarzą Pańską stańcie. Hallelujah.

2. Pojdźcie, a skłońcie kolana tu przed tronem swego Pana. On sam w tej Świątyni chodzi, kto grzech kocha, mech wchodzi. Hallelujah.

3. Bardzo ciepły jest gniew jego, wspanie rad słucha głos nędznego; przeto mu wspanie cześć dajcie, tak urząd swój wspanie. Hallelujah.

4. Chwalcie sprawy Boga swego, jak on sam stworzył z niczego, niebo z

tem światem perokim, ze wżem, co kto widzi okiem. Hallelujah.

5. A jak ten w cale zgotował, człeka na nim wykształtował; tego w obraz swój przyobłokł, w mądrość i w rozum go obłokł. Hallelujah.

6. Uznawajcie to z wdzięcznością, jak on zaciąg swą litością, was codzien żywi i browi, i wybawia z wszelkiej złości. Hallelujah.

7. Baczcie też, że dźwiał ciało Jezusa zmartwych powstało; przez co nam prawe radości zarządzone w wszelkiej trudności. Hallelujah.

8. Ten, którym Żydzi gardzili, z zbojcami na krzyż przybili, myśląc, że przez śmierć samego wygnie nauka jego. Hallelujah.

9. Recz, otoż, ten powstał sławnie, i rozweselił swych jawnie, co go do końca łochali, dla śmierci jego ptakali. Hall

10. Tym się w ciele swém ukazał widzieć, stąpieć, dotykać dał, by om pewnymu byli, że czar i śmierć moc stracili. Hallelujah.

11. Tegoż też dnia niedzielnego, zstał uczniom Ducha swego, przez niego słowo kazali, a świadectwo jemu dali. Hallelujah.

12. Przeto, świecmy ten dzień Pański, jako zwykt Zbór Chrześcijański; usta nasze otwierajmy, w niebo z serca to puścizajmy: Hallelujah.

13. O Boże! coś doskonale stworzył ten świat, ku twej chwale! a nas

przy

przez wiele lat chował, z różnymi
trudności ratował. Hallel.

14. Daj, bym wszystkie swoje
sprawy pełne mądrości i siły, li-
tości i mocy miał, a część swoją
rozszerzali. Hallel.

15. O Jezusie, zbawicielu! od
śmierci Zbawicielu! pociągnij nas
sam do siebie, niech ten grzechów
łożem z siebie. Hallel.

16. Niech zmartwychwstała twego
moc, nam w każdej biedzie da pomoc;
niech żaden tej się nie puści, gdy
współnie świat go opuści. Hallel.

17. Duchu Święty! niech twe
słowo słuchamy zawsze gotowo, by
przez nie w nas rosty, Panie! wiara
miłość i ufanie. Hallel.

18. Odwiec nam jasna Światło-
ści! nie odwracaj swym miłości,
Daj, bym, jak ty jądasz, żłobi, a Bo-
ga wiecznie chwalili. Hallel.

19. Ojcie, Synu, Duchu Świę-
ty! niechci będzie ten dzień wzięty!
odpocznienie i radości niech weźmiem
na wieki wieczności. Hallel.

60) Wir glauben UK an einen Gott.

My wierzymy w Jednego Boga,
Stworzyciela nieba i ziemi, któ-
ry się naszym Ojcem stał, byśmy je-
go dziećmi byli. A on chce nas za-
wsze żywić, ciało i duszę opatrzyć,
od nieszczęścia chce nas uchronić, nie
ma się nam nic złego stać, ma On

precją o nas, strzeże, czuje, bo to wszystko w mocy Jego jest.

2. My wierzymy w Pana Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, który od wielów z Ojcem jest jednej mocy i tej chwały. Ten z Maryi Panny czystej narodził się człowiek istny, przez Ducha Świętego; wierzymy, że nas grzeszniki stracone umarł na krzyżu, a trzeciego dnia znowu Boską mocą swoją zmartwychwstał.

3. My wierzymy w Ducha świętego, Boga z Ojcem i też z Synem. On pocieszyciel smutnych jest, a słoni darem nas oświeca. Wszystkie Cerkiew tu na ziemi jedynym zmysłem cudnie rządzi, wszystkie grzechy tu nam odpuszcza. Ciało zaś ma być żywe. Bo tym to niedzielnym żywocie gotów nam dać żywot na wieli wielów.

● 1) Liebet Jesu, wir sind hier.

Do Jezusa kochanego, chcemy słuchać słowa twego. Umysł nakierowany niechaj będzie według tego, żeby każdy przez od siebie, pociągniony był do ciebie.

2. Rozum nasz i wiedzenie ciemności jest umiowane, jeśli przez oświecenie twoje nie będzie oświecone. Co dobrego człowiek lubi, to twa łaska sprawić musi.

3. Przytoż chwałę jasności, racz nas wspaniałych przygotować. O niebieska światłości, wszystkie zmysły racz sprac-

wować. Modły, pieśni i słuchanie
zdarz ku zbawiennu, o Panie.

62) Herr Jesu Christ, dich zu uns wend.

Naczą się, Jezus, ł' nam nakłonić;
Duchem twym świętym zastoi-
nić. Mocą i łaską naszą sprawuj,
drogę do Ojca ukazuj.

2. Otwórz usta ku twojej chwale.
Serca racz rozżarzyć całe. Rozumu
przyniż, i wiary, daj znać twe
Imię i dary.

3. Już aspiewam głos wesoty:
Święty, Święty Bóg! z Anioły, a
nierzem cię w twojej istności w wie-
cznym żywocie, w światłości.

4. Chwała bądź Ojcu, Synowi,
świętemu także Duchowi, Bogu w
Trojcy jedynemu, na wieki pochwa-
lonemu!

Po Kazaniu.

63) Nun Gott Lob, es ist vollbracht.

Chwala Bogu, kazanie z łaski Bo-
żej się skończyło, modły, pieśni,
słuchanie, chwałę Bożą rozszerzyło;
chwalmyż najwyższego hojnie, gdnij
nas łarmi tak dostojnie.

2. Gdnij już po nabożeństwie, bło-
gostawieństwo nam dano, do domu
w postużeństwie pojedziem żyjąc jak
kazano, samże Bóg niech nas pro-
wodzi, dobrotliwie o nas radzi.

3. Pożegnaj nasze wyjście, Panie
Boże nasz łaskawy; pożegnaj nasze
wejście.

wejsście, chleb i wszystkie nasze spra-
wy; żegnaj żywota skonczenie, daj
nieba odziedziczenie.

64.

Możegnaj nas, Boże Czcze, mocą
twojej świętej prawicy; Jezus
Chryście zbawicielu, układ nad nami
łaskę swą.

2. Duchu święty, racz nas cieścić,
myśli naszych racz sprawcą być; daj
Boże w Trojcy jedyny, abymy ten
dzień strawili.

3. W twojej łasce i w miłości, w
miłosierdziu, w pobożności, zachowaj
nas wżęgo grzechu, nie daj dja-
blu z nas posmiechu.

4. Daj myśleć o ostatnim dniu, daj
pamiętać o skonaniu, a gdy się tu
wrócisz Panie, sądzić żywe i umarte,

5. Postaw nas na swej prawicy,
racz nas uznać za swe dzieci. Amen,
Amen, Boże daj to, by się to w nas
wypełniło.

Inne tu należące pieśni szukaj między
pieśniami o słowie Bożem.

II.

Pieśni na Święta uroczyste.

1. Adwentowe.

To jest o przyjsciu Syna Bożego na
świat.

65) Introit. t. i. Początek nabożeństwa.

Spuszczcie niebiosą rosę z gory, a
obłoki niech kropią sprawiedli-
wość.

wość. Niech się otworzy ziemia, a niech wyroszcie zbawienie, a sprawiedliwość niech wespół zakwitnie. Hallelujah.

Hożanna bądź Synowi Dawidowemu, Błogostawionny, który idzie w Imieniu Pańskim :: Hożanna, Hożanna na wysokościach. ::

Chwała bądź Bogu Ojcu i Synowi jego, także i Duchowi Świętemu. Jako było na początku tak i teraz, i na wieki niechaj będzie Bogu w Trojcu jedynemu. Amen.

Litania t. i pieśni modlająca się o miłosierdzie Boże.

Arye, Ojcie nas miły, Ty Boże jedyny, Tobie my jesteśmy dziękujemy, Gleizon.

2. Tyś dla nas Syna twójego, z Nieba wysokiego, zesłał dla zbawienia naszego, Gleizon.

3. Studnico wielkiej miłości, wyzwol nas od złości, a przymiedz do twojej radości zmiłuj się nad nami.

4. Chryste jedyny z Nieba do nas postany, narodziłeś się z czystej Panny dla człowieka grzesznego, żyjąc mu żywota wiecznego, Gleizon.

5. Człowiek zasłużył za grzechy, które czynił, śmierć, piekło, wieczne potępienie, tyś sprawił zbawienie przez

Przejście Syna B. na świat.

Przez to twoje święte wcielenie,
Gleizon.

6. Jezus najmiłszy, o gościni naj-
śliczniejsza, daj nam przez twoje
święte przejście z śmierci wiecznej
wstanie a racy nas zbawić wcielności,
zmiłuj się nad nami.

7. **A**prze tyś się zlitował, tyś naj-
mniej nie nieomieszkiał, kiedyś
nam pomoc miał, prosiłś świętych
twoich wysłuchał. Gleizon.

8. Zujci się niebiosu skomito, a
nam Jezusa spuścilo, który, gdy się
wcielił z Maryi Panuy się naro-
dził. Gleizon.

9. Dziękujemy wshyścy tobie, żeś
nas raczył obrać sobie, dla Syna
twojego, z czystej Panuy narodzone-
go, zmiłuj się nad nami.

BB) Lob sei dem allmächtigen Gott.

Shwała Bogu wszechmocnemu, nad
nami miłosiernemu, co zestał na-
rodzonego Syna z łona Diewoskiego,

2. Żeby Indzie wshyśkie zbawił, z
ciejatu grzechów wyprawił, łaską i
prawdą prowadził do wiecznej chwa-
ły posadził.

3. Wielka łasko, i miłości, o de-
woci, i bezdrości! Ludzie i Anielic
łaskę dadzą, Boże, za tę sprawę.

4. Sam Bóg cztowiek przez wcie-
lenie, także Stworzyciel stworzenie,
nie gardzi cymśiem żywotem, przys-
nając ciato z kłopotem.

5. Sło-

5. Słowo, co przed wieki miało
Djca, chce być czyste ciało. Początek i
dokończenie daje się w nasze dręczenie.

6. Cóż człowiek i czyny jego, że
Bóg zań dał Syna swego? Widz
Bóg nas nie potrzebuje, a tak sobie
postępuje.

7. Biada na wieki ludowi, łask
tej gardzicielowi. Co Syna tego nie
słucha, zginie, przez Bożego Ducha.

8. Człowiecze, zabiegaj temu Kró-
łowi miłosercnemu, co na przeciwko
w cichości idzie, ujmując żalności.

9. Przyjmijże go dziś z radością,
gotuj mu drogę, z szczerością, by
do serca twego wciągnął z łaską, któ-
rejs długo pragnął.

10. Z łaskaw tobie przychodzi
podbić mu rozum się godzi. Poddaj
jego wspaniałości uczynki sprawiedli-
wości.

11. Czynniki to, twoim będzie, obro-
ni cię piekła wśędzie; a temu co się
opiera, on drzwi niebieskie zawiera.

12. Pierwsze jego na świat przy-
ście, w cichej postaci zaiste; wtóre
zaś będzie straszliwe niezbożnymi, i
popędliwe.

13. Recz co w Chrystusie tu stoja,
w wieczną się radość ustroja, idąc
tu dobremi torą, osiędą Anielskie
Chory.

14. Ojcu Bogu najwyższemu, Syn-
nu jednorodzonemu i Duchowi, dla
opieki bądź cześć i chwala na wieki.

Pieśń Zacharyasowa. Łuk. 1, 68-79.

67) Mel. Chwała Bogu wszechmocnemu

Chwalebny Bóg Izraelski, Stwo-
rzyciel, święty, niebieski, iż na-
wiedził i dał swemu, odkup Ludowi
wiernemu.

2. Budźwignawszy z potępienia,
wystawił nam róg zbawienia, w do-
mu zacnym kochanego Dawida stugi
swojego.

3. Jak rzekł pierwszemu człowieku,
w raju na początku wieku, i jak prze-
mawiał przez święte, z ust Proro-
ckich słowa wzięte.

4. Iż te, co nas jęli śmiecie, miał
zgromić nieprzyjaciele, i odjąć z ręki
każdemu nam dóbr jego zarządcemu.

5. Jako łaski nad przodkami, tak
zajął i nad wnukami, ślatacznie w
swej Boskiej wierze, pomniąc na
święte przpmierze.

6. Co przysiągł Ojcu naszemu,
Abrahamowi wiernemu, to dał z mi-
łosierdzia swego szczęśliwym potom-
kom jego.

7. Już padł nieprzyjaciół strugi, a
my będąc proźni trwogi, dobrowolną
służbę swemu dajmy Panu dziedzic-
zemu.

8. We wszelkiej świętobliwości
chodząc i w sprawiedliwości, przed
aśnym obliczem jego, po wszystkie dni
żnčia swego.

9. A ty Synu pożądanym, Proroku
Bogu

Bogu kochany, idź przed twarzą Naj-
wyższego, a rozprawuj drogę jego,

10. Opowiedz Boże litości, poda-
waj umiejętności, zwiastuj Ludowi
zbawienie, i od grzechów uwolnienie.

11. Klejnot nieofacowany, skarb
łaski w Bogu schowany, zstępujący
z wysokości, nawiedził ziemskie nisko-
ści.

12. Ten świeci siedzącym w cie-
niu, z śmierci wiodąc ku zbawieniu,
drogą pokoju wiecznego wiedzie Pan
z wiecnych każdego.

13. Chwała Ojcu i Synowi,
chwala świętemu Duchowi, jednemu
Bogu naszemu na wieki królującemu.

68) Wie soll ich dich empfangen.

Salve ja, święty Panie! powitam się
z tobą? całego świata Żądanie,
duszy mej Dądo! O Jezus! racz u-
dzielić światła z wysokości, bym, czem
cię rozmeselić, doszedł wiadomości.

2. Córka Syniśta palmy i ga-
łazki ściele, ja zaś serdeczne psal-
my zaśpiewam w łosciel, serce me
się rozwinie ku czci i chwale twojej,
wielbiąc twoje święte imię, ze rosy-
stkiej siły swej.

3. Czegoś ty nie uczynił? memu po-
cieszeniu? gdyś za to, com przewinił,
w ciężkiem utrapieniu leżał, gdy mię
wygnano z Królestwa radości, tedy
ciebie zesłano na me szczęśliwości.

4. Reja-

4. Zejalem ja w kajdanach a tyś mię wybawil: w hanbie, sromocie, ranach, a tyś mię wystawil, raczyles mię nabawić bogactwa wielkiego, co się nie da tak strawić, jak starb swiata tego.

5. Zadna cię nie sklonila rzecz, przysc z Majestatu do mnie, lecz to sprawila miłość przeciw swiatu, któren w jego kłopotach tyśigcnnych pialen i w najcięższych obrotach wśchymocnie ratujes.

6. Napish to w serce twoje, Chrześciański Zborze! gdy się kłopoty twoje perzq jako morze: Serca swego nie traccie, gdyż już przede drzwiami pomoc, pociechy macie, Pan stoi przed wami.

7. O to się wam nie trzeba troszczne re dnie, w nocy, jakby go ściagnąc z nieba rękoma swej mocy, idzie, idzie chęlliwie Bog pełen miłości, uśmierzyn dobrotliwie serc waszych tęskności.

8. Miec tej w rozpacz nie dajq was grzechów wielkości, gdyż one oftruwajq Jezusa litości, idzie, idzie i niesie grzesznym pocieszenie, aby w niebieskiej rzeke z lezli zbawienie.

9. Nie dbajcie u te gębn nieprzyjacielu waszych, w kró... Pan struśy gębn, i zniśczy rady ich. Idzie, idzie Król chwaly, i chce o was radzić, zlosliwy świat za maln, jemu się zasadyć.

10. Idzie na ład z przelęctwem na niepokojnego, a zaś z błogosławienstwem

swem na bogobojnego. Przyjdź,
 słoneczna Jasności! a weźm nas do
 siebie, byśmy w wiecznej światłości
 suli z tobą w niebie.

69) Psalm 24.

Met. jako: Zuj się z tobą rozstamam.

Z ziemia, i cokolwiek na niej się
 znajduje, i co pod niebem wiekła
 i co się buduje, wszystko Panu nale-
 ży; on rekami swemi grunt na morzu
 założył niewzruszonej ziemi.

2. Kto dostąpi twej góry, o
 wszechmocny Panie, albo na miej-
 scu tobie poświęconem stanie? Ten
 kto rękę niewinną, i serce zachował,
 ten kto kłamstwa, i krzywych przysięg
 się warował.

3. Taki błogosławieństwo od Pana
 odnosi, i ma łaskawe ucho, o co-
 kolwiek prosi. Temi stopniami góry
 świętej dostąpimy, i twarz Pańską
 (da Pan Bóg) na oko ujrzymy.

4. Otwórzcie się wysofie, niedo-
 byte brony! Król wieczny się przybli-
 ża, Król niewystawiony. Który nie-
 wystawiony, który to Król wieczny?
 Pan mocny, i perokiej władzy, Pan
 waleczny.

5. Otwórzcie się wysofie, niedoby-
 te brony! Król wieczny się przybli-
 ża, Król niewystawiony. Który nie-
 wystawiony, który to Król wieczny?
 Król wieczny, Pan zastępów, i sprawca
 waleczny.

6. Chwała bądź tobie Królu, nasz niemyślny, z Ojcem i z Duchem świętym, wiecznie, pochwalony, bowiem twoje Królestwo jest tak założone, że go nigdy nie zgwałcą wieki nieskończony.

70.

Łaska wieczna, Bóg jedyny zjawił się nam nader dziwny, kiedy zaczął z nieba zstąpić, a z nami się spolem złączyć.

2. Chcąc być zbawicielem ludzkim, począł się w ciele Pamienskiem za sprawą Ducha świętego, dla wykupienia naszego.

3. Słowo ciałem wnet się stało, Pannie panieństwo zostało, z mocy to jest Najwyższego, nad bieg rozumu ludzkiego.

4. Po gdy Panna uwierzyła, moc Najwyższego sprawiła, wejrzał Bóg na Jej zniżenie, Duch święty sprawił wcielenie.

5. Gdyż się Pan tak dziwnie stawił, Bogiem będąc w ciele zjawił, zadziwuj się każdy temu, co służy Bogu swojemu.

6. Wyśedł od Ojca wiecznego, wśedł do domu świata tego, za zbroję wziął ciało z Panny, dla naszej obrony dane.

7. Wyśedł z żywota czystego, jak z pałacu królewskiego, olbrzym potężny do boju, szukał naszego pokoju.

8. I zwyciężył diabła złego, śmierć, piekło, wszystkie moc jego, czem był zwyciężył świat zajął, i na wieczne męki wrażył.

9. Któryś równy Ojcu swemu, pomóż przyrodzeniu mdłemu, ulecz jam nasze niemocy z twojej nieskończonej mocy.

10. Bogu Ojcu niebieskiemu, jego Synowi miłemu, także Duchowi świętemu bądź chwala Bogu jedynemu

(71.)

O wspomozieniu upadłego człowieka przez Jezusa Chrystusa.

Moc Boża dziwna, miłości pełna, cóż ta uczyniła? A' obrazu swemu człowieka stworzyła!

2. Bardzo pięknego, nieśmiertelnego, przy tem rozumnego, aby mógł poznać Stworzyciela swego.

3. Aby przebywał w raju, panował, a wężego używał, oprócz z jednego drzewa aby nie brał.

4. Tej szczęśliwości, duch pełen złości zając człowiekowi, sprawił, że człowiek uwierzył wężowi.

5. Zjadł z drzewa tego zakazanego, a Boga znieważył, tak z niewinnością godność swoje stracił.

6. Zwrot śmiertelny, kłopotom pełny, kiedy za grzechem jego, już się nie cieszył łaską Boga swego.

7. Bóg miłosierny, w łasce niezmierny,

no. jednak się zmiłował, upadłym ludziom zbawienie objęcał.

8. To się spełniło, w Tobie sta-
wilo Banie Jezus Chryste, skoro ty
przyjął człowieczeństwo iście.

9. Rzecz aby zmagz śmiertelnej sta-
z w nim żadnej nie było, z Ducha
świątego początek swojej wzięło.

10. Za to niech będzie zamże i wże
dzie Tobie Boże chwala! Ty sam racz
sprawić, by w nas nie ustala.

11. Niech Syna twego pożądanego
z wdzięcznością przyjmujemy, z niego
się zamże ierdecznie cieszymy!

72) Pul. 1. 26. 30.

Mel. jako: Już się z tobą rozmarzam.

Nuż wszyscy Chrześciance, wesole
śpiewajmy, a przyjście Państwa
na świat rozpaniętnajmy, którym
miłość najwzższka, nam jest pożądana,
od Boga wszechmocnego, a naszego
Pana.

2. Ten się z lasi zmiłował nad
ludźmi grzesznymi, widząc, a oto katan,
panuje nad nimi, którym przez grzech
pierwszego Adama zwiędzieni, przez
włórego Adama znnowu są zrodzeni.

3. To co Pan Bóg od wielów w
swej radzie ułożył, to w zupełności
czasu cnej Paunie przedłożył, kiedy
postał Anioła do niej z wesołości,
by Jej zwiastował nowe na świecie
radości.

4. Przyszedłszy Anioł do niej, wdzięcznie ją pozdrowił, a poselsstwo od Boga temi słowy sprawił: „Bądź pozdrowiona Banno z łaski ulubiona, twó między niewiastami ubtogoścawiona”:

5. Banna się temu wielce poselsktwu zdumiała, bowiem takiego przed tem nigdy nie słyszała, Anioł rzekł: „to się stanie mocą Boga twego, bo i ie-
masz zamierzenia wszechmocności jego.

6. Błód święty w twym żywocie, będzie zwan Syn Boży, na którego Bóg Dzieciec, moc, a cześć tę włoży: „Na tronie Dawidowym, by wiecznie królował, Lud usprawiedliwiając, z grzechu rozwiązał.”

7. Tak Banna uwierzywszy, na to przyzwoliła, aby już tak zacnego Syna matką była. A z swej wielkiej pokory tak odpowiedziała Aniołowi, co przezeń to poselsstwo miała:

8. „Otom ja jest pokorna dziewczka Pana mego, stań mi się, Boże wierzny, według słowa twego!” Wnet w jej czystym żywocie raczył się Pan wielki, który nas z śmierci wiecznej miał możliwie wyzwolić.

9. Tam Bogu ustąpiło prawo przyrodzone, a panieństwo zostało Bannie niewzruszone. Bóstwo to tak zaczęło, bo nie ma początku. Tak Bóg wziął na się ciało w tym dziwnym porządku.

10. Przetoż to inż pewnie wiedzą
wszelkie

wielkie pokolenie: Jj się Bóg stał człowiekiem przez ludzkie zbarwienie, na świecie z ludźmi będąc, w pokorze przebywał, straconych darów naszych nam znowu nabymał.

11. Chwalmyj Boga wiecznego, wspołeł śpiewając, a w swem sercu radośnie chwale mu wzdawając, z tak zbarwiennego daru, Syna wcielonego, bądź na wielki chwalebne Śmieję święte Jego.

72) Mel. Wtoto śpiewamy.

Stos nam juczliwy Dzieje wiecznie żywy! Cześć ci oddawamy, bo od ciebie mamy twego jedynego, Syna najmilszego.

2. Nad wszystko mniemanie, takie zmiłowanie, bo miasto ostrości, przeciw ludzkiej złości, na wszystkie nacody, sprawił Bóg swe gody.

3. Co gdy ułożono, wnet czas naznaczono, w tajnej radzie Jego, czas pewny, którego miał przyjść Chrystus w ciele na ludzkie wesele.

4. Zaraz o tej sprawie dano znać łaskawie w raju Adamowi, tak też Abramowi, potem Patriarchom, i Judyjskim Monarchom.

5. Ci wierząc ślaczynie, a pragnąc serdecznie, Boga widzieć w ciele, wolali Nani śmiecie, mówiąc: wspomnij Banie na swe obiecane.

6. Rozedrzymy niebiosy, z nich zbarwien-

wienna • wsa upadnie na ziemię niech
Banienskie plemię • przyjdzie, i wraz z
głową zetrze moc wejową.

7. A gdy nannieniony czas był wy-
pełniony, Syn, mądrość wiecznego,
Djca niebieskiego, jak rzekt, tak się
stawit, i lud swoj wybawit.

8. Bóg przyjął kształt slugi, slug
złych płacąc dlugi, by nas z Djcem
zgodył, z Banny się narodził, nape
włócy grzesności, miał wpyście wła-
sności.

9. Rowny Bóstwem swemu Djcu
przedwiecznemu, czym nie był, tym
się stał, czym był, być nie przestał,
wznosił przez swe zniżenie ludzkie po-
kolenie.

10. Chwała, Chryste, Tobie w
dzivnej twej osobie, z Djcem, z Du-
chem swiętym, w Bóstwie niepojętem,
wiedz nas z swej miłości do wie-
cznej radości.

74)

Łuk. 2, 26-38.

Można był od Boga Anioł, które-
mu imię Gabriel, a to imię ma
od niego, wytkada się: Siła jego.

2. Do kraju galilejskiego, Nazaret
miasta sławnego, gdzie była Marya
Banna Jozefowi poslubiona.

3. I wstąpił do niej Anioł siłny,
poset Bana swego pilny, pierwej niż
poselsstwo sprawił, takie pozdrowienie
stawit:

4. „Zdrowa bądź pełna miłości, toć Bóg wskazał z wysokości, Synowi cię swemu obrat, by w twym żywocie miejsce miał.”

5. Panna gdy to usłyszała wielce się jemu zdumiała, jakiby to wzdny poset był, co Ja tak dziwnie pozdrowił.

6. „Nie boj się, rzekł Anioł do niej, to za pewne poselstwo mój, niech twoja ustąpi trwoga, znalazłaś łaskę u Boga.

7. Poczniesz Ty Syna Bożego, Jezus będzie imię Jego, ten będzie wiecznie królował, nad ludem swoim panował.

8. Za sprawą Ducha świętego porodziś Syna Bożego, moc to sprawi Najwyższego, zaciemi cię łaska Jego.

9. Abyś w tem nic nie wątpiła, oto Elżbieta poczęła prawie już w swojej starości, smutną będąc z niepłodności.

10. Miesiąc kóśty jest Elżbiecie, jako poczęła w żywocie, bo u Pana wszechmocnego niemaś nic niepodobnego.

11. Wierzże już, Panno słowem tym, przyjmij je sercem dusliwym, co ja mówię, to się stanie, że się Bóg człowiekiem stanie.”

12. Panna zatem pozwoliła, Panu się swemu poddała: Otm ja jest dziewka jego, stań się podług słowa twego.

13. Tamże w jej świętym żywocie nad zwnyczaj było poczęcie, Bóg się w ciłowięczeństwie stawił. Pannie pamięństwo zesławił.

14. O Chryste dla nas wcielony w żywocie Maryi Banny, racz począc w nas dobre sprawy, a słonecz i w wiedzy do twej sławy.

23) Nun kommt der Heiden Helland.

Przyjdź Zbawienie pogańskie! Jezusie dziecię Bameńskie, niech się temu świat dziwuje, że Bóg dziwną rzecą gotuje.

2. Nie z krwi, nie z ciała męskiego, ale z Ducha świętego, Bóg się dla nas człowiekiem stał, matkę czystą Bannę obrak.

3. Tegoż gdy Banna poczęła, panieństwa nie straciła, łaski Bożej w sobie cnot pełna, nad wsze niewiasty dostojna.

4. Wyśzedł z jej żywota cnego, z pałacu przeczyszczonego prawdziwy Bóg, człowiek prawy, podjął się straconej sprawy.

5. Przystąpił od Ojca wiecznego, i jasność odzyskał do Niego, potłumił piekielne mocy, jest u Boga na prawicy.

6. Któryś równy Ojcu swemu, pomoż ludowi twemu, aby twa łaska, moc wieczna w wszystkim była pożyteczna.

7. Twe jasności niech świecą jaśnie, niech twa chwala nie zgaśnie, ciemność temu nie zaszkodzi, co w światłości wiary chodzi.

8. Nadź chwala Ojcu wiecznemu i Synowi równemu, także Duchowi Świętemu, Bogu w Trojcy jedynemu.

76) Gott sei Dank durch alle Welt.

Swiecie, chwał Boga swego, które podług dawnego przyrzeczenia, zbawienie jest i pocieszenie.

2. Czego zdawna żądali, o czym i powiadali wierui, co ich cieszyło, to się nam objawiło.

3. Synowi ślubiony od Proroków stawiony Zbawiciel, Bóg przed wielkim zrodzycą z Wanny czczeniem.

4. Witam Cię, me zbawienie, Hośnanna, moje pienie; zgotujże do mnie drogę, boć ja sam przyjść nie mogę.

5. Wprowadź się w serce moje, Królu sławy! mech twoje wewnątrz będzie mieszkanie, oczyszć je sobie Wanie.

6. Pierwsze przyjście w cichoci odprawiles, by łosci me żalem pełnione były rozweselone.

7. Ciesi, ciesz postrastionego i cale zemdłonego, bo się czart chytrze sili, chcąc mię rozjrzeć w złej chwili.

8. Stłum czarta okrutnego, bym wolen strachu wstęgo, był z Tobą w społeczności, takim tu w tej niskoci.

9. A gdy raz o Królu moim! w chwale przyjdzieś na sąd twój, daj z weselem, z radością stać przed twoją oblicznością.

77) Gottes Sohn ist kommen.

(O przyjściu Chrystusa w ciele.)

Syn Boży z górnego kraju niebieskiego, tu się na świat stawł: w ciele ludzkim zjawił, by nam dał zbawienie. z grzechów uwolnienie.

(O przyjściu duchownem.)

2. Z dziś się przechadza, a ludziom doradza, aby się uznali, grzechów pomiechali, błędy porzucili, a prawdę się jęli.

3. Co go poważają, a w nim się łubają, przyjmują z dusznością, z wietną gotowością, tych on grzechów dług znieśi z swej zastugi.

4. Tacy społeczności, Chrysta uciesności, ciała prawdziwego, i krwi świętej Jego w prawdzie poznają, siebie posilają.

5. Tacy weń wstępieni, i w Nim wkorzeni do Niego się mają, owoc wydawają, z Nim też do radości przejdą z tej niskości.

(O przyjściu Chrystusowem przy sędziostwie.)

6. Przy ostatnim zgromie Pan sam przyjdzie po nie, a wziawszy je z tego świata obłudnego, dufom ich z Anioły da pobyt wesoly.

(Przyjście na sąd.)

7. Potem dnia sądowego, dnia wielce strasznego, gdzie się Pan objawi, strasnym sędzią stawi, wszyscy powstaniemy, a przed Nim stanemy!

8. Tam różnie stawieni, będziemy osądzeni, dobrzy do radości, a złi do

zaw.

o przyjsciu Syna B. na swiat. St
żalosci, pojedą potępieni, gdzie będą
dreczeni.

9. Panie nasz Jezusie, prosim cię
zmituj się! daj bym się uznali, w
czas pokutowali, bym w wierze w
ufności przeszli do radości.

Each. 9, 9.

78) Freue dich, du Tochter Zion fast.

Wesel się córko Synowska wespotek
Córko Jerozolimska, niewymow-
nie się radując, w sercu swem wy-
śpiewując.

2. Oto Król twój Tobie przybędł.
na zbawienie twoje z nieba wyszedł,
cichym a ubogim będąc i na osłocy
siedząc.

3. Byś mu się z serca poddała.
niemaś, czemubys się lękać miała,
nie jest nad swym surowym, lecz im
z łaską gotowym.

4. Rozprosz nieprzyjaciele, których
ty maś utrapiona wiele. Możliwość jego
nie ustanie, i w sercach panowanie.

Bóg Dziecie mówi.

5. Narodom dam pokój jego, bo
on we trwi testamentu swego wię-
źniom swym z dołu bez wody pomo-
że do swobody.

Zbor chrześcijański.

6. Dziękujmyż Panu naszemu, a
chwale wspaniałej wdawajmy temu, bo
nam Syna swego posłał, aby naby-
ł nam żywot dał.

79) Menschen-Kind merk eben.

Weselo śpiewajmy, Boga Dzieci
Chwał.

chwalił, że On Syna swego jedno-
rodzonego dał na wykupienie, prze-
ludzkie zbawienie.

2. O przyjściu Chrystusowem świad-
czy Pismo o niem Pierwsze, że jest
w ciele, a drugie w nas cale, trzecie
przy skonaniu, czwarte ku sądzeniu.

3. Pierwsze przyjscie Jego jest prze-
dnie dla tego, by poselswo sprawił,
wesela nam zawarł do poloty wolał,
wiele ich uzdrowił.

4. Tak mówiąc uczył sam: przy-
kład mej daję wam; tak jakom Ja
czynił, jem jakom wypełnił, także i
wy czynicie, wola Dzia pełnicie.

5. Wola Dzia swego, czyniąc dla
grzesznego, prociwta nie wzruszał,
bowiem cierpieć musiał, tak swoj lud
wskupił, piekło wpyłko złupił.

6. Wtore przyjscie Jego do serca
ludzkiego, przez Ducha Świętego wcho-
dzac do grzesznego, co polute czyni,
Jego wola pełni.

7. O tem sam powiedział, i obie-
tnice dał: gdzie się z nauki mej zej-
dą dwa albo trzej, jam jest między
nimi, przebywając z nimi.

8. Nie opuszczając ich, do mnie
wołających, ale chcę być z nimi każdej
ich godziny, wżęgo udzielenia, aż i
do skonania.

9. Trzecie przyjscie Jego do śmier-
ci każdego, przetoż nam czuć kazał,
objawstwo zakazał, bowiem nie wie
człowiek, gdy przyjdzie jego wiek.

10. Przetoż się staramy, a nie obciążamy serc naszych obżarstwem, ani też pijaństwem, roszkoſy przestaamy, Pana w tym szukamy.

11. Czwarte przyjście będzie, gdy na sąd zaśędzie, tam będzie dzień dzwony, niezbożnym przeciwny, tam by się rad żył Król, by przed Panem nie był.

12. Wſyscy Aniołowie, niebiescy Boſtowie na sąd z Panem przyjdą. wielkie cuda będą, nij na sądzie ſiedzie, ziemia się trząść będzie.

13. Dzień ten straszny będzie, dzień ſwiętku i nędzy, co się Pana przeli, za Nim iść nie chcieli, światu pochlebując, ludzi nasladując.

14. Dla tego powstaamy, wſech złodei przestaamy, tał Pana czekaamy, na modlitwach trwaamy, w grzechów ſwych uznaniu, w ſwiętém obcowaniu.

15. Raczcie ſprawić, Panie w nas upamiętanie, bym pobożnie żyli, a na Cię patrzyli, Pana łaskawego, w dzień przyjścia twojego.

80.

Witaj, Jeżu Chryste! z radości niebieskiej: Witaj z Panny czystej, nasi Goſciu łaskawy! Przyszedłeś od Ojca, byś nam żywot ſprawił. Tobą się cieſzymy, boś ty nas sam zbawił, Chryste, Królu nasz!

2. Nawiedziłeś grzeszne, tu w tém to więzieniu, z ſwejej łaski niezmierniej wſem tu wykupieniu, będąc tu ubo-

gim, bogactwaś przyniosł im, byś one darował, i szkodrze z bogact, Chryste, Królu nasz!

3. Tyś Król nasz dostojny, Syn Wszechmogącego, Pan a Bóg wielki, nad cie nic większego, abyś nas całował, w dziewicęś się wcielił stał, się podobnym nam, krom grzechu równym, Chryste, Królu nasz!

4. Co cie porużyło, żeś się tak poniższ? Co cie zniwolito, abyś grzesznym służysz? Jedno sprawiedliwość, prawie szczerą miłość, którą ty nam dawaś, Jednaczem się stawaś, Chryste, Królu nasz!

5. Grzech nasz nie zabronił, byś miłością nie był, sąd twój sprawiedliwy łaskie nie zamierzył. O dawna miłości, przeciwko nadziei, któraś w mym okazał kiedyś się w ujędję dał, Chryste, Królu nasz.

6. Byś roztargnął niebo, z tego cie zgodali a tu się z nim spuścił, którzy w cie dufali: Zebno w śrech wspomagał, zwycięstwa dołazał, moc diavła i tej śmierć raczyłeś sam zetrzeć, Chryste, Królu nasz!

7. Gdyś się człowiekiem stał, w śniekłoś nam wypetnik, co jedno Dzieci bni z łaski swej zaślubił, człowieka grzesznemu, w tajni zwiędzionemu, ino go sam wykupił, śmierć i piekłoś złupił, Chryste, Królu nasz!

8. Kazalesz zwiastować aż do granic ziemi, w śyślku opowiadać, że

W tobie zbawienie: Powiedźcie troskliwej tej córce Synońskiej: Oto, Król twój idzie, radość wieczną niesie! Witaj, Królu nasz!

9. O córko Synońska, Chrześcijański Zborze! cieś się z Chrysta Pana, w smutkach cię wspomogę. Na cześć Króla twego, śpiewaj chwając jego, który cię nawiedził, łaską swą uciepił, Pan Chrystus Król nasz!

10. Powstańże z ochotą, ł' niemu z uczciwością, przyjmij go miłosnie, z wspaniałą poddannością. Każda dusza wlewna, będąc tego wdzięczna, mów: Kaczej do mnie wnijsć, a na wielki zbawić, Chryste, Królu nasz!

Pieśni na gody, albo o nareczeniu
z Marii Banny, Syna Bożego, Pana
i Zbawiciela naszego Jezusa
Chrystusa.

81) Introidus.

Dziecię się narodziło nam, a Syn
dany jest nam, którego panowanie
na ramionach jego. A nazwiską
Junię jego Dziwny, Radny,
Bóg mocny, Dzieciec wieczności,
Książe pokoju.

Śpiewajcież Panu pieśń nową,
albowiem wielkie rzeczy uczynił.

Chwała bądź Bogu Ojcu i Synowi
i Duchowi Świętemu. Jakoż
było na początku, teraz i zawsze aż
na wieki wieków. Amen

Do Boga Dica.

1. **M**anie nasz studnico dobroci, Dajże wiecznej mocy, od ciebie wszystko dobre pochodzi, zmiłuj się nad nami.

2. **P**anie nasz, któryś wszystko sprawił, mocą swą wystawił, łaski twojej od ciebie żądamy, zmiłuj się nad nami.

3. **P**anie nasz, Boże wszechmogący, któryś nam z swej mocy posłał Syna jednorodzonego, zmiłuj się nad nami.

Do Boga Syna.

4. **C**hryście jedyny z Boga Dica spłodzony, ciebie z Panny narodzonego, światu potrzebnego, opowiadali święci Prorocy, zmiłuj się nad nami.

5. **C**hryście nasz miły, o Boże wielkiej siły, z dawna żądamy od Królów cnych, od Proroków wiernych, byś zstąpił, a one wysłupił; zmiłuj się nad nami.

6. **C**hryście niebieskie światło, także i ziemskie, Tyś dla nas przyszedł z wysokości, cierpiateś boleści, na swem ciele nasze grzechy nosił, zmiłuj się nad nami.

Do Ducha Ś.

7. **M**anie nasz, ogniu niebieski, daj w serca płomieni twojej łaski, byśmy wszyscy zgodnie, śpiewać Tobie **P**anie mogli godnie, zmiłuj się nad nami.

8. Panie nasz Bocięwciel, dusz
wiernych Bocięwciel, ty dawasz
swe dary swoim wiernym według
swej świętej miary, zmiłuj się nad
nami.

9. Panie nasz, dzinowej miłości, ty
ocierasz ludzkie złości, z tą jest
upewnienie, żeć i nam odpuszczisz prze-
winienie, zmiłuj się nad nami.

82.

Chwała bądź na wysokościach
Panu Bogu.

Lut 2. 14.

Rel. jako: Chwała Bogu w wysokości
A ludziom Pokoj na ziemi, bo Bóg
dobrej woli z nami, z Chrysta
Pana narodzenia, dla całego świata
zbawienia: którego świętego Pana,
od Boga na to wybrana, porodziła
czysta Panna.

2. Dłom świętym obiecany był
z łaski ten Pan nad Pan, żeby uwa-
dnych ratował żywotem wiecznym
darował: z wielką go chęcią czekali,
widzieć serdecznie żądali, weni wierząc
tą otrzymali.

3. A gdy czas obietnic wyszedł:
Syn Boży z nieba tu przyszedł, mi-
łościwy nasz Zbawiciel, narodzony
Odkupiciel: by wszystkim pocięch spra-
wił, z grzechu i z śmierci wybawił
sprawiedliwości nabawił.

4. Ten Mesjasz obiecany, grzesznym
ludziom na świat dany, ten światel
z łezienia Jesse zbawienny owoc nam
nieść:

mieście: Miłość iasną Dzia swego,
wybawienie od każdego grzechu, i za-
płatę jego.

5. Przetoż wszyscy wospiwujmy,
a Chrystusowi dziekujmy, spiewając
z Anioły wdzięcznie, i z wszystkim Lu-
dem społecznie: O Jezusie narodzi-
ny, o Panie błogostawiony, z serceć
czynimy pokłony!

6. Chwała tobie bądź, Królu nasz,
że się w nas tak bardzo łochasz, żeś
nam o swem narodzeniu dał znać, i
o odkupieniu. Racz nam pokój swój
darować, od nieprzyjaciół zachować,
do wiecznej chwały dochować.

AB) Adam hat im Paradies.

Adam przymierze w raju z Bogiem
zmienił w potępienie. Bóg stał
przy swym zwoyczaju i obiecał nam
zbawienie. Już teraz w jego Zmieniu
pomoc w niewieścieci nasieniu.

2. Chodź, pomocy w potrzebie, chodź,
Zbawicielu grzeszników! Tyś Człowiek
i Bóg w niebie, dla nas słajonych
nędzników. Do ktożby nas był wy-
bawit, by się Jezus nie był stawit?

3. Ale cożem ja, Boże? Ze mię
twoim Synem darujesz! Coż tę łaskę
przemoże, gdy nieprzyjajnych miłujesz?
Coż się tym dalej dostanie, co byjć
w Chrystusie Panie?

4. Ześ człowieka wystawit, tegoś
przed czasę jakował. A ktoż tedy to
sprawit, abys się teraz radował, gdy
twoj

Twoj miły Syn na ziemi jest między Syny ludzkiemi?

5. Coż za ozdoba w żłobie? Ktoż w tajni jasność wyjawiał? Bóg stępują w swej osobie, żeby mnie ubłogosławił. O moją Jezuu, twe zamiary przewyższają wszelkie zmysły.

6. Anioła nie przyjmujesz, który też jest potępiony, coż w człowieku znajdujesz, żeś dla niego narodził? Coż ci też da krew i ciało, żeby me-
bo otrzymało?

7. Serce! owoż masz Boga, witaj go z nuzonoscia! Grzechu, (złod śmierci twoga,) On się obciążał ciężkością. Potem też umrze za ciebie, żebyś wieczne żył w niebie.

8. Sław każdy Boga swego, Ojca wszelkiej łaski, i Zbawiciela jego, który nam pomógł z trudności. Chwała Bogu Najwyższemu! Wstręt królestwu katarskiemu!

1) Vom Himmel kam der Engel Schar.
Anieli z nieba zstąpili, pasterzom się objawili, mówiąc: Oto narodził się dziecko w żłobie położone.

2. W Bethlehemie Dawidowniu, za prorocstwem Michałowiu, tam macie narodziłego znaleźć Zbawiciela swego.

3. Wesołcie się z tego z nami, że się Bóg tak zbadał z wami, przjął na się wasze ciało, by się wam niebo dostało.

4. Fried

4. Niech wam nie panuje trwoga, macie przyjaciela z Boga, darmo się czart o was kusi, przed Jezusem, pierzchać musi.

5. Nie opuści zboru swego Jezus, bądźcie pewni tego, a choć nieprzyjaciół wiele, urągajcie się z nich śmieie.

6. Boviem już wygraną macie, gdyż Boga przy sobie znacie: Podziękujciej mu w radości, a służcie w świętoblivosti.

85

A niotowie :: zaśpiewa, a pasterzom zwiastowali ..

2. Chrysta Pana :: narodzenie wsty skim ludziom pocieszenie. ::

3. Sluchali to :: od wieczności je Bóg zstąpił z wysołości. ::

4. Immanuel :: to jest, z nami Bóg, człowiek między stugami. ::

5. Izajasz :: to zwiastował, o nim z da wna prorokował. ::

6. Mówiąc: je się, :: narodzić miał, Bóg wieczny nas nawiedzić chciał. ::

7. Z pokolenia, :: Królewskiego Dawida Męża Bożego.

8. Na zbawienie, :: ludu swego, z mocy diabła okrutnego. ::

9. Światłem Bożem :: oświecił nas ciemność grzechów zagnał od nas. ::

10. O miłości, :: Boża wielka jest człowiekiem dla człowieka! ::

• 11. Hojnieś nam w tem, :: sam posłużył, gdyś się tu dla nas poniżył. ::

12. Przetoż wszyscy, :: z te: miło-
ści, chwalmy Boga z wysoko: i ::

13. Bądź cześć, chwala, :: niebie-
skiemu, Bogu w Trojcy jedynemu.

86) Mel. O święty Jezu.

Bóg wszechmogący, Dziecie nasz nie-
bieski nas umiłował, z wielkiej
swojej łaski, dałszy nam swego Sy-
na jedynego, Boga prawdziwego.

2. Ten się narodził z Maryi dzie-
wice, dla ciebie cierpiał, o grzeszny
człowiecze! Krew swoją wylał, je-
nas umiłował, i z Ojcem zjednał.

3. Z przemocą przetrwał przez gorzką
śmierć swoją grzech, diabła, piekło;
zbawił duszę twoją, to wierząc, i mi-
sercyi duszliwymi przetrzymujemy.

4. Dla tego wszyscy chwałę mu
wzdarujemy, wesółym głosem z Anio-
łami śpiewamy: Chwała bądź Bogu.
Ojcu niebieskiemu, Panu wiecznemu!

87) Gottes und Marien Sohn.

Bożym i Panią Synem, witam
cię, Jezusie miły! W twojej oso-
bie, twym ciałem, te dwie rzeczy się
spoiły, wybrał mię z wszelkiej trwo-
gi, Boże i Bracie drogi.

2. Żeśmy wszyscy czujemy, cośmy
w Adamie stracili! W tem jarzynie
grzechu tchniemy, w którymś się
zrodzili, ale w tobie ufanie, zmień
mię, który Adamie!

3. Synem ja, tym się stałem, niech

się

się, co moje, w cię zmieni, ucisk Twój odebrałeś, co trapi ludzi na ziemi. Udziel z twego zbawienia częśćkę dla obinwienia.

4. Tyś przyszedł, będąc w niebie, wtrwój mi z piekła niedźnego. Zeno stajnia dla ciebie, mnie ujęcz miejsca owego między tymi, co wiecznie z tobą będą bezpiecznie.

5. Na myśl, dla złości swojej niech nie tkwi w jaskiej sromocie. Wieślaj tu w pierśi mojej, jak w macier żyjącym żywocie. Spraw przez twe wypełnienie Boskie wobrażenie.

6. Tyś jest Synem Dziewicy, mnie uczyni Bożką dzieciną, bym u Boskiej stolicy Dica miał za twą przyczyną, i doznał łaskawego, boim bliski krewny jego.

7. Matec pieluśki twoje na takowe członki dziwne, jawim w nie grzechy moje, boć mi samemu przeciwnie. Duch twój niech naś owieje, w Chrystusa przychodzi.

8. Niedza twa w każdej stronie, bo leżysz w wagażonym żłobie. Wnie żłoj na Boskiem łonie, gdy będą po której stronie, łosci me obnażone na desce położone.

9. Gdy się katan obruśy na nas ludzkie pokolenie, to, wiem, jego moc zfrun. Bóg przyjął nasze nasienie! Dusza, ciało w weselu, w Tobie Emanuelu!

10. Już wiem, że się to stanie, daj bydnij

wszym wszystkim wierzyli, a zaś przez
 niedbaanie takiej łaski nie stracili.
 Bomoż, twe dożywotne Imię stawie
 chętne!

8) Gelobet seist du, Jesu Christ.

Shwalać już bądź, Jezu Chryste,
 nasienie ludzkie iste, narodzony
 Banny czyszej, nam ku stawie wie-
 nistej, Kyrieleizon.

2. Djeowskie rodzone dziecię, oto
 do Ciebie najdziecie, nasze ciało, i krewny
 Synu Synu Boży przyoblekł na się,
 Kyrieleizon.

3. Którego świat nie okraży, ten
 Marci leży na łonie matki dzie-
 iatko, które w swej mocy ma wszy-
 sto, Kyrieleizon.

4. Wieczna światłość do nas idzie,
 świeca ten świat wsędzie, a świe-
 ic nam i w ciemności, czyniąc nas
 dziećmi światłości, Kyrieleizon.

5. Synu Boży do nas już zstąpił,
 ościem na tym świecie był, i wy-
 wiodł nas z wiecznej nędzy, każdy
 wierzą z nim żyć będzie. Kyrieleizon.

6. Ubogim się we wszem zjawił,
 bo nam miłościwo był, w niebie nas
 nam ubogacił, Aniołom równe poczy-
 it. Kyrieleizon.

7. A toć nam wszystkim pokazał, by
 wa łaskę okazał, z tego się wszystkim
 adujmy, i serdecznie mu dziękujmy,
 Kyrieleizon

99) Póbi Gott, ihr Christen, allzugleich.

Shwalcie Boga, Chrześciance! w
Majestacie jego, prządzit nam
w niebie wiekowanie, dawóy Syna
swego. ::

2. Przyszedł z łona Diewowskiego,
w dziecięcej osobie, do niewczasu
wskielatego, leżąc nagim w żłobie. ::

3. Wpuiśczył siebie samego, przy-
brat z swojej pieczy i kształtu nie-
wolniczego, Stworzyciel wszech rze-
czy. ::

4. Macierzyńską opatrnością mle-
ko pokarm jego, a jest Aniołom ra-
dością, Łatorośl Jessego. ::

5. Która z ynia wyrosć miała,
czasu ostatniego, w nas by się moc
wykonata Królestwa Boskiego. ::

6. Dziwnie się obchodzi z nami,
przyjmując krewkości, a czyni nas dzie-
dzicami swej Boskiej godności. ::

7. On się zmąył, jam wywyższon,
co to za przemiany! Chce, żeby w
nim tak był uczczon, ten Jezus ko-
wany. ::

8. Dziś nam zaś drogę gotuje do
raju płętnego, Cherub nig nie zawiaduje,
bądz cześć Bogu z tego. ::

Historja o narodzeniu i objawieniu
Jezusa Chrystusa. Luk. 2.

Matt. 2.

100) Mel. jako: Dzień się wesoly zjawił.

Shwalmy wóysey z weselem Stwor-
zyciela swego: Bo chcąc bydz Zba-
wi

wicielem narodu ludzkiego, dziecięciem się narodził, a prorocctwom dogodził swoim narodzeniem. Dziwne to narodzenie, bo się stało złączenie Bostwa z człowieczeństwem.

2. Niestychane wcielenie jest Syna Bożego, przedziwne narodzenie Króla Anielskiego; radują się Anieli, śpiewający weseli Panu Tworcy swemu, bo ludzkie pokolenie, przez to swe narodzenie, odjął djabłu ztemu.

3. Ezaiaś wprzód wiedział, iż się miał narodzić. Anioł Bannie wiedział, że go ma urodzić. O szczęśliwą to Banna, iż jest na to obrana, z rodu Królewskiego, by Matką Bożą była, Króla nam porodziła, dworu niebieskiego!

4. Gdy świat popisowano z dekretu Augusta, to Bannie iść kazano do Bethlehem miasta powiatu żydowskiego, porodzić Syna swego, bo już czas przychodził, aby się ten urodził, co z dawna obiecan był od Ojca wiecznego.

5. Tam tedy porodziła Banna Syna swego, i w pieluski powiła Pana tak wielkiego, w jaslech ułożonego złożyła Syna swego, z nieba postanego, gdzie są chwaly Anielskie, i śpiewania niebieskie bez żalu wielkiego.

6. Patrz jaka unijonosc Króla tak zacnego! Chociaz w Niebie wielmoznosc zamzdy słynie jego, a wzdu

w stajni nocuje ten, co wszystkim pa-
nuje, mądrość Ojca swego, krasię
światłom dawając, i płastwo nasyc-
ając z miłosierdzia swego.

7. Anioł Pastorzów cieknie, nad
śladem czujących. O północy obja-
wił Króla królujących, w jaslicznych
leżącego, w pieluski powitego, Pana
wspiego świata, trzewliwie płaczącego,
wczasu ueniając swego przez wszystkie
swe lata.

8. Chwała Bogu naszemu! Anieli
śpiewali: Pokój z ludzi każdemu mi-
le zwiastowali. Gwiazda się ukazała,
jasną światłość dawala nad swe
przypodzenie, tać była znakiem tego,
przyscia Syna Bożego na nasz zba-
wienie.

9. Mędrcy, to obaczynę, kwapię
się wezbrali. Gwiazdę się ucieknę-
wę, do Pana jechali. Gwiazda ich
uprzedzala, która im znał dawala aż
do miejsca tego, gdzie się Chrystus
narodził, który nas wyswobodził, z
przekleństwa wiecznego.

10. A potem wespół weszli do do-
mu pewnego, gdzie dzieciątko znaleźli,
także matkę jego, tam przed nim u-
padając, i chwale mu wzdawając,
Panem się ciekni, starbów swych do-
bnywali, Zemu je darowali, do swych
się wrócili.

11. Przypatrujmy się pilnie z
Mędrcy Panu swemu, a oddajmy
uścienie cześć stującą Zemu. Potem

mu wyrządzając, a chwale mu wzda-
wając, serdecznej wdzięczności, wzro-
sem ich postępujemy, a z pokorą ho-
dujemy Królowi wieczności.

12. Chryste Królu: niebieski, od Oj-
ca postany, Odkupicielu ludzki, naro-
dzony z Panny, racz nam pokój spo-
sobić, a Duchem ust swych zabić zwo-
dziciela złego, wypędź precz wszelkie
błedy, a prawdę rozumnoj wszędz, stró-
żu ludu twego!

21) Der Tag der ist so freudenreich.

Dzień się wesoty zjawił z wschodu
Królewskiego, bo się z żywota
stawił na świat panieńskiego, Syn
z dawna pożądan: Gość przed tem
nie widany względem człowieczeństwa.
Który jako początku, tak ani wieków
śczałtu niema względem Bóstwa.

2. Z Maryi czystej Panny, Syn
Boga żywego, jest dla odkupu dan
rodzaju ludzkiego. By był na świat
nie przyszedł, niktby z nas był nie wy-
szedł z piekielnych trudności. Przez
twoje narodzenie, o panieńskie Ma-
rieno! weźm nas do radości.

3. Jak słońce przez szkło w wodzie
promień swej jasności, tak Panna
Syna rodzi krom skazy czystości. O
Bogu ukochana, z łaski umiłowana,
Matko Ojca twego! Tyś w żywo-
cie nosiła, i pierściami karmiła żywot
świata twego.

4

4. Pa-

4. Pasterzom przez Anioły, Pa-
stierz objawiony, tym naiprzód hymn,
wesoły z Nieba ogłoszony. Ci w
złobie leżącemu, Monarše niebieskie-
mu dali chwałę winne. A Król zaś
bojazyliwy, Herod niemilostywy zabił
działki niewinne.

92) Wir Christenleut.

Lud Chrześcijański :: w ten dzień
Bański weseli się, że Chrystus na-
rodzony nas wybawit, żywot sprawit,
że wierzący nie będzie zatracony. ::

2. O wesele :: Bog sam w ciebie
z Marci człowiekiem się dziś narodził,
Pannę czystą Matkę istą Bóg
obrat, aby nas niedziuch ochłodził. ::

3. Z grzechu żalność, :: aleć radość
Chrystus, przyszedłszy na ten świat,
przywrocit. Iż Bog z nami grzesz-
kami, ktożby nas na potępienie obro-
cił. ::

4. Już dziękuję, :: wyśpiewuję,
Chrystusowi, za prawdziwe wcielenie,
iż przez niego, nieznośnego ciężaru
grzechów stało się ulżenie. ::

5. Halleluja :: Bogu chwala!
Serdecznie wszyscy z ochotą śpiewaj-
my; bo dziś sprawi i objawi nam
radość, której nie zapamiętajmy. ::

93.

Narodził się Chrystus Pan, weselmy
się, z różny światel wyniknął, ra-
du my się! Z żywota czystego, z rodu
N: lewskiego Chrystus narodził się

2. Zdawna obiecany, weselmy się!
jest na świat postany, radujmy się!
Z żywota czystego etc.

3. Człowieczeństwo nasze, weselmy
się! raczył przyjąć na się, radujmy
się! Z żywota etc.

4. Djabel cale złupion, weselmy
się! a człowiek wykupion, radujmy
się! Z żywota etc.

5. Na to się narodził, weselmy
się! aby grzechy zgladził, radujmy
się! Z żywota etc.

6. Borza jasna weśta, weselmy się!
a ciemność już przekła, radujmy się!
Z żywota etc.

7. Bliższe przyjacielsstwo, weselmy
się! ma z nami już Bóstwo, raduj-
my się! Z żywota etc.

8. Będąc Synem Bożym, wesel-
my się! stał się naszym Bratem, ra-
dujmy się! Z żywota etc.

9. Będąc on wszechmocnym, we-
selmy się! chciał się stać niemocnym,
radujmy się! Z żywota etc.

10. Który grzmi na niebie, wesel-
my się! płacze, drży we żłobie, ra-
dujmy się! Z żywota etc.

11. Co wprtem wspanisko daje, we-
selmy się! ubogiem się staje, raduj-
my! Z żywota etc.

12. Który inwi wspaniskich weselmy
się! pierś się Pamienskie, radujmy
się! Z żywota etc.

13. Przynodziema wspanisko, weselmy

Ście! a sam leży nago, radujmy się!
Z żywota rc.

14. Bądź cześć, chwata, Panie
wefelmy się! za twe narodzenie, ra-
dujmy się! Z żywota rc.

11) Uns ist ein Kindlein heut gebor'n.

Narodziło się nam dziecko z Marvi
czystej dziewicy, prawy człowiek
i prawy Bóg, by nas wybawił z
wszelkich trwog. Dziwnym rajcą go
zowieśmy, bo w nim łaskę znajdujemy.

2. Mogłże cokolwiek lepszego Bóg
nam dać nad Syna swego? Który z
niezmiernej miłości zniósł wszystkie z
nas nieprawości, a podawszy nam
swej ręki, wystąpił od wiecznej meki.

3. Wefelcie się Chrześciance, chwa-
ląc Boga w tymże Panie: zaniecha-
wszy wszelkich sprośności, chodźcie w cno-
tach i czystości, tem nowo narodzi-
nego czcząc Zbawiciela drogiego.

12) Fröhlich soll mein Herze springen.

Na cześć Boga zaśpiewajmy! Dnia
tego świętego z Aniołmi wołaj-
my: Chwata Bogu z wysokości! na-
szemu plemieniu śle Syna miłości.

2. Idzie dziś z pałacu swego, ten
co zwan mocny Pan, zbawić świat
od złego. Bóg się człeku ku dobre-
mu, człekiem stał a przybrał przyro-
dzenie jego.

3. Czy nas odrzuci od siebie Bóg,
gdy dał nam, co miał najlepszego w

niebie? Bog nam daje Syna swego na radość za żalność z tronu wysokiego.

4. Jakże nas nie poratuje ten, co nam siebie sam i niebo daruje? Na to się Syn Boży zjawił, by z wšwego nam złego wybawienie sprawił.

5. On wziął na się co nas trwoży, naszą żłość, przewrotność jak Baranek Boży. Baranek, który umiera, a Boskiej nam łaski drzwi przez śmierć otwiera.

6. Teraz w żłobie leżącego, mnie, ciebie do siebie słuchaj wabiącego: Pojdźcie, mówi, bracia do mnie; boleści, żalności przbędziecie u mnie.

7. Pojdźmyż tedy wielcy, mali, do niego, byśmy go serdecznie witali; tego, co nas tak młtuje, że się sam stał wšym nam Bratem, raj gotuje.

8. Wn co płaczecie na świecie, tu włości, radości otwarte znajdziecie. Chwycicie się go. On nas z trwoży wywiedzie, a wowiedzie na niebieskie progi.

9. Kto ma serce obciążone troskami, grzechami sumnienie zramione; niechże ufa; lekarz dany jest, co nam leczy sam i śmiertelne rany.

10. Pojdźcie sam ubodzy śmieje, zbierajcie, czerpajcie sobie pociech wiele. Tu skarby wieczne i dary znajdziecie weźmiecie od niego bez miary.

11. Tobie ja, Zbawco kochany, Jezuu moji, sługa twój zostanę poddany.

Prócz

Wróć Ciebie nie masz imienia innego
danego dla mego zbawienia.

12. Tyś ciężar grzechu mojego
wziął na się, abyś mię uwolnił od
mego. Przetnij cię do serca mego
serdecznie ślaciecznie przyciśnię samego.

13. W domu mej zamknę Cię
sobie, twym chcę być, Tobie żyć i
umierać tobie. Ty mi dasz z tobą
wiekować tam w niebie, gdzie wie-
cznie będziemy godować.

96.

Narodził się Syn Boży nam grze-
śnym na radość. Dzieciątkiem
się okazał, z nieba postany Gość:
Bóg był do nas nie przyszedł, nigdy-
by był nie wyszedł nędzny człowiek
z grzechu: O nasświetły Jezusie,
nad grzesznymi zmiłuj się, do ciebie
wołamy!

97) Ein Kind, gebor'n zu Bethlehem.

Narodził się Syn w Bethlehem,
Syn w Bethlehem, weseli się
Jeruzalem, Halleluja, halle, Halle-
luja.

2. Wzięto na się człowieczeństwo,
człowieczeństwo, najwyższego Boga
Bóstwo, Halleluja, halle, Halleluja.

3. Narodzony w żłobie leżał, w
żłobie leżał, który od wieków królo-
wał, Halleluja, halle, Halleluja.

4. Wół i osiek dziedzicznego, dzie-
dzicze-

dużnego, poznawa Pana swojego,
Halleluja, halle, Halleluja.

5. Medcy z Saby przyjechali,
przyjechali, złoto, kadzidło, myrrę
dali, Halleluja, halle, Halleluja.

6. Wszedł do domu spotecznie,
spotecznie, wrzadził mu cześć
wdzięcznie, Halleluja, halle, Hallel.

7. Matką jego Panna była
Panna była, krom męża go poro-
dziła, Halleluja, halle, Halleluja.

8. Okrom jadu wężowego, wężo-
wego, jest człkiem z ciała naszego
Halleluja, halle, Halleluja.

9. Stał się nam w ciele podo-
bnym, podobnym, ale w grzechu
nam nierównym, Halleluja, halle,
Halleluja.

10. Aby nas uczynił równe, uczynił
równe, Bogu i sobie podobne,
Halleluja, halle, Halleluja.

11. Tego czasu wesołego, weso-
łego, chwalmyż Boga wszechmocne-
go, Halleluja, halle, Halleluja.

12. Bądź cześć Bogu najwyższe-
mu, najwyższemu, w Trojcy świę-
tej jedynemu, Halleluja, halle, Hal-
luja.

PS.

Nastąpi nam dzień wesoły, w któ-
rym z Panny czystej narodził
się Syn Boży :: narodził się Syn
Boży.

1. Któremu księżyc i słońce i gwiazdy
niebieskie, służą na czas swe

3. Chwalmyż, go z takiej miłości,
w Chrześcijańskiej jedności, z serdecznej
wdzięczności. ::

4. Dziękując mu po wiec czasu, iż
nas raczył wyzwolić, od djabelskiej
mocy. ::

5. Bądź chwala Ojcu wiecznemu,
Synowi jedynemu, i Duchowi świę-
temu. ::

99) O Jesu Christ, dein Kripplein ist.

D Jesu moj, święty żłob twój
jest mym rajem w którym się du-
cha chłodzi: Tu Ojcowe leży słowo;
które w ciele naszym do nas przy-
chodzi.

2. Ten, któremu po skiniennu, po-
stępują wiatry, morskie i wiaty, Syn
Boży sam, sługą jest nam, stał się
podobny i miłym, jak ezłowiek, cały.

3. Dobro wieczne! ty skutecznie
podnosisz krew naszą z jej biednej ja-
my. Tyś z bogactw, gdyś się zbracił z
nami, nas, którzy jak para mijamy.

4. Coż tedy nam zaszkodzi sam nie-
przyjaciel duszny z wszystkim swym
jadem? Coż się stróż? coż nam grozi
naszym własnym i Adamowym pa-
dem?

5. Milcz złobniku, przeciwniku!
wzdyć Jezus, ciało i krew moja, w
niebie. Coś ty skazik, i zarazik, to
Du uczył posadzimy u siebie.

6. Za

6. Jezus zbawia, i naprawia szkody naszą skarbem nieba swojego. Zdroj radości z swej miłości zbiję diabła, piekło z królestwem jego.

7. Przetęj lązdy, Chrzęścian zawsze bądź wesolym, a nie daj trwożyć się sobą! gdyż Boży Syn jest bratem twym, nie inaczej, lecz Bóg łocha się z tobą.

8. Wspomnij nato, ciebie jako chwa. lebnie On je wszystkich trwóg wudobyt. Z Aniołów sławnych chorów, więcej nad cię zbawieniem nie ozdobił.

9. Wzdyć widzisz sam, że to twój Pan, ciato, krew twa, co wszystkim światem włada. Przecz się tedy boisz biedy? Czemuż twe serce strachem tak upada?

10. Często duch twój, ma smutek swój, woła: ach! ach! pociecha mi niśczeje! Lecz znajdź się przy Jezusie, w nim dostąpisz pociech, dobrej nadzieje.

11. Gdyś strapiony, bądź zmocniony! Brat twój nie zniwają niścześcica twego; ma baczenie na swilenie i na smutek twój, z serca łaskawego.

12. Pójdź do niego, dojdzieś tego, że go jeszcze pochwalisz z łaski jego. Wie co boli, co ci szkodzi, znajome mu są tęskności chorego.

13. Z dla tego gniew swojego krzyża ponosił na swem własnem ciele,

by cierpienie upomnienie było Zemi
naszych trosk bardzo wiele.

14. Słowem jednem: On odźwier-
nym jest do prawego żywota radości.
On łaskawy koniec sprawi bardzo
prętko trwogom tej doczesności.

15. Niech świat trzyma, co w so-
bie ma; patrzaj to tylko, abyć ten
skarb został: byś go mając i trz-
wając, z nim potem tę koronę chwa-
ły dostał.

100) Chrystus: wir sollen loben schon.

Do wschodu słońca jasnego do kon-
ca gruntu ziemskiego, co żywo
czuje Panu swemu, daj z Panem na-
rodzonemu.

2. Tworca kręgu niebieskiego, przy-
jął kształt slugi podłego. ciałem swem
ciało ratował, tak nas bardzo umiło-
wał.

3. Błodne łaską z wysokości niestę-
panieńskie wnętrności. przedtem na-
turze nie znany, klejnot nieofacowany.

4. Stał się gmach jerca czystego
kościółem Boga żywego: ta, która
męża nie знаła, wierząc słowom, Sy-
na miała.

5. Jak rzekł Anioł, tak się czle-
kiem stał Bóg, który jest przed wie-
kiem, którego w Matce zamknięty wi-
tał Jan, Duchem ruśony.

6. W lichym żłobie i na sienie, leży
niebieskie Zmienie, na trofie mleka prze-
nawa, który wszystkim obrot dawa.

7. Anieli pełni radości chwala Boga z wysołości, a Pasternom znać dają, iż Pastern światła mają.

8. Mniej chwałę na wszystkie strony, Panie z Panny narodzony, z Dziećmi i z Duchem społecznie, jak od wieku, tak i wiecznie.

101.

O wspomoczeniu upadłego człowieka.

Nan Bóg wszechmogący królując od wieku, raczył swój święty kształt wyrazić w człowieku, nad wszystko stworzenie, stworzył wspaniałego, żeby znał i chwalił Pana Boga swego.

2. Wnet mu diabeł zajrzał takiej szczęśliwości, zwiódł go stary kłamca z szczerą swoją złości, iż nad wolą Pana, stworzyciela swego odważył się z drzewa jeść zakazanego.

3. Tu na niešťczęjnego przyszła wielka trwoga, gdy widział, iż wypadł z łaski Pana Boga, precz wszystkie stworzenie od niego uciekło, tuż nad sobą widział czarta, śmierć, i piekło.

4. Wrať go litosciny Pan Bóg nie przebaczył, ale go z łaski swej tak pociešić raczył: Nie letaj się, dajci niewieście nasienie, które może ztlumi węża pokolenie.

5. Ciesząc potem duszę człowieka nędźnego, często słub powtarzał przynierza swojego przez słowo swe święte, zwołując Abramowi, a potem i stuidze swemu Dawidowi.

6 Ze się z ich potomstwa miał Chrystus narodzić, który czarta złego miał mocą podchodzić, śmierć wieczną, świat, piekło, jak mocny Pan strócić, a nam wieczny żywot stracony przywrócić.

7. Otoż się narodził Chrystus obiecan, Syn Boga żywego, Pan nad wszystkim Pan. Przyjął na się miłe nasze nędzne ciało, aby się w niem za nas Ojcu dosyć stało.

8. O jakos niezmierna, ty Bostka miłości! jes tak przebaczyła nam wch miłecznosci, bo dla przyrodzenia naszego krewkiego zelżyłaś stan Syna swego namilskiego.

9. Oto leży w nędznych i w plugawym żłobie Syn miły a równy, wieczny Boże, Tobie, którego wspaniel świat ogarnąć nie może, ma w ciasnej staniencie swe Królewskie tożę.

10. Wszystko to Pan podjął, człowiecze, dla ciebie, aby cię przywabił łaskawie do siebie. Pojdźcie do mnie wszyscy (woła na nas wśędzie,) pewnie ten nie zginie, kto moim sługą będzie!

11. Przetoz, święty, Ojczy, my dziateczki twoje, wynosimy do ciebie dzisiaj głosy swoje: Kaczej nas wysłuchać przez Syna swojego, wśafes nam obiecał wszystko dać dla niego.

12. Kacz Panie rozumnojyc slowo twoje święte, a z nas wykorzenci łacersstwo przeklęte, byśmy tu na świecie

cie w świętej zgodzie inli, a Tobie samemu prawdziwie służyli.

13. A po tych niewczasiech, żebyśmy społecznie w niebieskiej radości królowali wiecznie, z tobą wiecznym Bogiem, i z Chrystusem Panem, także z Duchem świętym, daj to Boże, Amen.

108) Lobet heut Marien Söhnelein.

Mochwal dziś Maryi Dzieciatko z serca całego ludu moi, miłe niemowlatko, Jezusa twego, który wygładził wszystkie twe boleści, z Maryi ku radości świata urodzony, Rycerz w jasności.

2. Mochwal dziś, także ustawicznie sercem i usm, ludu moi, bowiem nam społecznie Chrystus Pan czysty, uzdrowił stare ukąszone dary, djabeł jest pojmany, gdyż Jezus przyszedł zdawna pożądanym.

3. Jezusie, Banięskie nasienie bez nieprawości, Baranku, przez twe narodzenie wybaw z trudności! Proś Dica za nas w ostatniej potrzebie, weźm nas Jezu do siebie, byśmy cię zbawieni chwaliłi w niebie!

109.

Mosłuchajcie z weselem, co się dnia tego, czasu dawnego, w Bethlehem za pewne stało, i już podało ludziona wsem.

2 Narodził się Chrystus Pan z ubogiej

giej Banny, który nad Bany Panem sam, miał wczesności, by wieczne włości sprawił nam.

3. W stajni połog leżała święta dziewica, gdy Krolewica trzymała, bo miejsca indziej, gdzie marni ludzie, nie miała.

4. W pieluchy uwiniony, a do jasiełek gdzie wół, osiełek, włożony dla nas lichotą, nędzą, sromotą zniszczony.

5. O Synaczu jedyny! toś w ludzkiem ciele ucierpiał wiele bez winy, wszystko trzymając, i w moch mając krainy.

6. Niebem nieogarniony, w bydłecym żłobie, w lichej osobie złożony, miał być na ziemi z syny ludzkiemi, wgardzony.

7. Ty, który przypodziemaś wszystko stworzenie, sam zimno, drzenie w zysku miał, nędznych ty, który niebieskie morze rozdawał.

8. W szczerem obrat podłości sobie rodzicę, czystą dziewicę, w niskości, równy wielkiemu Ojcu swojemu z wieczności.

9. A to wszystko nam z woli, był z ostatecznej nas wyjął wiecznej niewoli, a nas sam sobie miał tu ozdobie i woli.

10. Inny nikt, tylko ty sam, nas poratować nie mógł, ni nam dać, co Adam przez grzech utracił; ten dług zapłacił Chrystus Pan.

11. Odiął nas doskonałe czartu srogim

niemu, pieltu strasznemu, i cale sprawił zbawienie, uwielbienie w swej chwale.

12. Bądźmyż my wdzięczni tego, i zbawiciela, odkupiciela pewnego, Jezusa mamy, znamy, duszamy w samego.

13. Chryste nam narodzony, a od Aniołów niebieskich postów zjawiony, Tyś pieśni wdzięcznych, czci i chwał wiecznych dostojny.

14. Przyjmij do swej opieki nas niewolniki, twe służebniki, żeć dzięki tu zaczynamy, w niebie śpiewamy na wielki.

104) In dulci Jubilo.

Radośnie śpiewajmy, w sercach Pa-
nu grajmy, poważajmy sobie le-
żącego w żłobie, nad słońce jaśnie-
jszego Syna Panińskiego, wdzięcznie
witajmy, pokłon mu dajmy.

2. O Jezu maluczki, Zbawicielu
ludzki, o nasze wesele, daj krzyż no-
sić śmiecie, pociągaj nas za sobą, daj
mieć częśćkę z tobą w wierze, w mi-
łości, w wiecznej radości.

3. O wielka miłości! o dziwna mi-
łości! Tyś Jezu, i twego Dzia łas-
kawego! żeś miasto osądzenia, miasto
nas stracenia, nam do żywota otwo-
rzył wrota.

4. Gdzież wielka otucha wiernych
ludzi ducha? w Tobie Jezu samym!
Której mym wybrałym są najwe-
wniej

wniejsze gody? Jedno twoje grody,
gdzie cię Anieli chwala weseli!

3. O Synu kochany! Królu swia-
tu dany, rządź nas twe poddane, jedno-
cie oddane, niech cię z wiernych twych
każdy zna na świecie jawydy, potem
u siebie daj nam byt w niebie.

105) Für Freuden laßt uns springen.

Radośnie zaśpiewajmy, Chrześcia-
nie społecznie, chwałę wieczną
wzdamajmy Panu Chrystu serdecznie,
który się z Panny narodził! I ktoż
przed tem słyszał o takiej sprawie?

2. Który wśemu stworzeniu, sam
pozwienie daje, grzesznikom ł' podzwie-
nieniu ręki swojej podaje, z czystej
Panny się narodził. O jak nam po-
żyteczne przyjdzie Jego!

3. Temu to niemowiętku, któremu
nie równego, wszystko musi do szcztku
ustąpić z gruntu swego, Temu służą
Aniołowie, przed nim się lęka djabeł
i moc jego.

4. Nawróćcież się do niego, grze-
śnicy od wśech złości, bo drżwi nie
stoją jego otworem do prożności. A
tak wy częśnie i wiecznie czarta z
wśem nieścześnie przezwyciężcie.

5. Nasienie słowa twego, na ziemi
w nas zachowaj, tu czi Snienia swe-
go Jezuu, dziatki wychowaj. A zdaty
by twe człowieczeństwo nam wiecznie
dopomogło do twej chwały.

106) Wir singen dir Imanuel.

Mel. Chwalać już bądź Jezu Chryste.

Śpiewamyc Immanuelu! Jycia
księżę, Zbawiciela, światku,
intrzeńko, kochanie, Panu Synu,
Panow Panie! Halleluja!

2. W zgromadzeniu twem śpie-
wamy, a dzielnie cię wystawiamy,
Jes, Gościu! zdawna żądany, do
nas z nieba jest zstany! Halleluja!

3. Od początku świata tego serc
wiele przyjscia twój przez długi
czas wyglądało, ojców, proroków
nie mało. Halleluja!

4. Czekal osobliwie tego król i pa-
stecz ludu twego, mąż, któryć się
upodobał i często na harcie grywał.
Halleluja!

5. O by Pan z Syonu swego przy-
szedł zbawić niewolnego! O by z
pomocą pospieszył, a Izraeta pocie-
szył. Halleluja!

6. My cię już mamy przy sobie, już
odpoczywaś w swym żłobie. Matko,
lecz twe sprawy wielkie; nagis, choć
twe siaty wielkie. Hallel.

7. W cudzej gospodarze stać trze-
ba, chociaż Panem i nieba; mleko
ludzkie twą żywnością, chociś Anio-
łów słodkością. Hallel.

8. Ledwoś się pieluszką nakrył kłó-
tyś morzu kres zamierzył. Bogies, a
pościel twa siano, na którejć się
przespać dano. Hallel.

9. Tyś zrodłem wszelkiej radości,
a wśak masz wielkie żalosci, naró-
dom radość gotujesz, a sam pociech
nie znajdujesz. Hallel.

10. Ludziś przyjaciel obrann,
ales od nich zaniedbann, Herode-
wis obrzydliwy, a Tyś zbanca
bezdrobliwy. Hallel.

11. Jam zaś sługa twoj najniższ,
bezczere mówię, o Najwyższ! Kocham
cię, choć nie jał żądam, aż cię w
niebiesiach oglądam. Hallel.

12. Włanci choć lecz sił mych mało,
daj, być się to spodobało; serce i coé
to dać może, przyjmij za wdzięczne,
moj Boże! Hallel.

13. Wśakes się sam słabym zro-
dził, to obrat, czem świat pogardził,
chudzinas był i ubogi, cierpiales głód
i mroz srogi. Hallel.

14. Na ziemiś z ludźmi spoczywał,
wżłobie bydłecym legował, w stajni
na sienie leżales, o insz poćciel nie
dbales. Hallel.

15. Przetom serca wesolego, gdzj
i mnie przyjmiesz podlego, Jezuu, w
twoj unizonosci widzę zdroje mej
radości. Hallel.

16. Wieleć, prawda grzechów
moich, bom nie strzegł przysłajan
twoich, lecz dla tegoś narodził,
żebj grzesnik był zbawiony. Hallel.

17. Jamci się grzechem zadłużył,
i na gniew wieczny zasłużył, Tyś zaś

czło-

człowiekiem zrodzonym, by gniew
Dyk zgaśnony. Hallel.

18. Ciebie się chwytam bezpiecznie,
Tyś mię z trwozą uwolnił wiecznie,
Ty gniew gasisz, Ty śmierć gładzisz, z
żalu na radość prowadzisz. Hallel.

19. Tyś głową i Panem moim,
jam członiem i sługą twoim, pomóż
przez Ducha świętego, bym żył
podług słowa twego. Hallel.

20. Twe Halleluja przestawne w
nściech mych będzie ustawne. A gdy
z Tobą w niebie siedę, na wielkie
też śpiewać będę: Hallelujo.

107.

Śpiewajmy wszyscy z wesela
chwaląc swego Zbawiciela Je-
zu Chrysta narodzenie, wszystkich
wiernych ucieśnienie.

2. Stała się wielka odmiiana,
noc jako dzień uczyniona, Anioł-
owie przybywają, jemu cześć i chwałę
dają.

3. Przyszem byli pasterzowie skry-
cy śpiewanie nowe: Bogu najwzwyż-
szemu chwała, a w pokoju ziemia cała!

4. Zjawił się im Anioł Pański,
rzekł: idźcie ł' Bethlehem przedy,
tam najdziecie krasne dziecię, on jest
Pan po wszystkich świecie.

5. Pasterze sili tam w radości, naj-
dli dar Boskiej miłości, Syna króla
Anielskiego, i z Maryą matką jego.

6. Panna Syna porodziła, tego
wiel-

wielce wdzięczna była, pocieszenie
z niego miała, Panu Bogu dziękowała.

7. Jasna gwiazda przeto wstała, a
po mędrce pogańskie stała, wiado-
mość tym ludziom dając, chwałę Pa-
nu rozmnajając.

8. Przysli mędrce ode wschodu,
kłaniając się temu plodu, i my się
kłaniajmy jemu, boć on należy ka-
żdemu.

9. Wieś, jakie jest jego Państwo,
wot i obiet jego dworstwo, za podupkę
stome, siano, za łojeczko złob obrano.

10. Mędrce, gdy się tam udali,
na kolana swe padali, dary jemu ofia-
rując, oraz służbę mu ślubując.

11. Dziwny twój nierozum będzie,
gdy ciebie bydlę uprzejdzie k temu
królu Akielskiemu; rychlej się ucie-
kaj k niemu.

12. Nie bądź nad bydlę głupiejszy,
nad pohana posledniejszy, abys nie-
miał chwalić Chrysta, co go niosta
Banna czysta.

13. Chryste, przez Twe narodzenie
daj nam grzechów odpuszczenie, by
nas nie zżarł wieczny płomień, ucho-
waj nas Chryste, Amen.

108.

Weselmy się wsińscy z tego, chwa-
ląc Boga wszechmocnego, iż się
nad nami zmiłował, zbawiciela nam
darował.

2. Którego Marya Banna. od
Boga

Boga na to wybrana, gdy poczęwszy
porodziła, w nędzne pieluski powiła.

3. Ten leżał pokornie w żłobie,
zbawicielem dany tobie, który wszy-
stkim światem rządzi, wszystkim spra-
wiedliwie sądzi.

4. Bądźże chwala, uwielbiony,
Chryste, z Banny narodzony, z Dziećmi
także z Duchem Świętym, Baneu
Bogiem wiecznie wziętym.

109) Vom Himmel hoch da komm ich her.
Aniol do pasterzów.

Z samego nieba wychodzę, z no-
winą dobrą przychodzę, którym
też gotów zwiastować, i z weselem
o niej śpiewać.

2. Narodziło się dnia tego, z ży-
wota Banny czystego, Dzieciatko ze
włóch miar śliczne, na wesele świata
wieczne.

3. Jezus Chrystus imię jego, ten
was uwolni od złego, zbawicielem
waszym chce być, i od wszelkich grzechów
was omyć.

4. Nieście wam wszystkim zbawie-
nie, które wam Bóg Dzieciec pewnie
zgotował przy sobie wiecznie, byście
z nim żyli bezpiecznie.

5. Patrzajcie na znaki tego, na
żłob, na pieluski jego, w których to
dzieciatko leży, co mu rząd świata
należy.

(Jako to Anielskie zwiastowanie przyjmować.)

6. Z tego się wszyscy weselmy, a z
pasterzmi się pospiczmy, oglądajmy

co tam Bóg dał? Syna swego nam darował.

7. Pojrzyj me serce, uważaj, co w jasliczkach leży, patrzaj, czyjeż to wdzięczne dzieciętko, to najmilsze niemowlętko?

8. O zbawicielu, nasz Panie, jakież to twoje zniżenie, że na ślaniu gołem leżyś, stajnią, żłobem się nie brzydziś!

9. Być stołec był rozszerzony świąt, kosztownie ozdobiony, wbyłkoćby to za nic było, aby cię ogarnąć miało.

10. Twój jedwab, śaty kosztowne, są pieluski, ślano ostre, na czym, królu zacny, leżyś, królestwem je sobie waiyś.

11. Wszakżeś tał, Panie, sam mieć chciał, abyś nam w prawdzie ukazał, iż wśe świetłkie majętności przed Tobą nie są w zacności.

12. Ach Jezuu moje Kochanie, uczyniż sobie mieszkanie, w mem sercu abyś przebywał, bym cię nigdy nie zapomniał.

13. Żebym z tąd zawsze wesół był, a ciebie z radością chwalił, piasłując cię w sercu mojem Ojca twego z Duchem twoim.

14. Bądź Bogu cześć, chwata z tego, iż nam zjaskat Syna swego, i Anieli radość mają, coł przyjemny nam śpiewają.

3.

Pieśni na nowe lato, czyki na Święto obrzezania J. C.

Dziękczynienie za dobra przeszłego roku.

110.

Może Ojczy dobrośliwy, Obrońco tego świata, co nam zamierzasz lata, spraw by umysł mój leniwy rad się z tej ziemi podnosił, a Twą wielką dobroć głosił.

2. Niech to będzie me staranie, o tem Duch ma myśl swoją, aby stawiał moc swoją. Wszystkie wewnętrzne ruchanie, ma się na twą chwałę stawiać, a twą wielką łaskę stawiać.

3. Jesmy znowu doczekali roku pożądanego, szczęśliwego, nowego, i znowu przekonali wielorakie przeciwności, to sprawiły Twojej łaski.

4. Ze na katedrze stojymy. Słowo Ducha świętego, pokoj sprawującego; że się i tego uczymy, a niemi się serca kierują, ręce twoje to sprawują.

5. Ze sprawiedliwość nas broni, że siedziemy w pokoju, każdy przy swoim zdroju, a że nas żołnierzy nie goni, rzecz też inna nie turbuje, łaska twoja to sprawuje.

6. Ze pole pożytek dawa, a że dzieci karności chronią się marnych złosci, że nie jeden krzyż ustawa, to czyni twoje zmiłowanie. Racz nas dalej strzedz o Panie!

7. Ze jeźdźce nie poruszone nasze ziemskie mieściane, przez wojenne kar-

wanie

panie, że jeszcze nie obalone, sprawiła to twoja siła, straż anielska przy nas była.

8. Opuść, Panie, nasze złości, któreśmy roku tego popłodzili przeszłego, odpuść nam z twojej litości! Daj by nasze wszystkie sprawy, tylko szukały twojej stawy!

9. Racz strzedz prawdziwych Dostórow, a błogostaw zwierżchność w terazniejszej ciężkości! Bądź sam stróżem twoich zborów. Błogostaw tej czeladnemu Djeu we wszem potrzebnemu.

10. A gdy nawet nasze lata, ciężar ten ponosiliśmy, twojej rady się chwyciliśmy, każą nam iść z tego świata, dajże przystęp do onego Jubileuszu wiecznego.

III.

Moblitwa za wszystkie stany.

Chwata tobie, wieczny Panie, za twoje o nas staranie, żeś nas przez rok przeszły chował, a od złych przygód uchowal.

2. Prosim cię też roku tego, broń nas od wszystkiego złego; zdrowie, pokój, racz darować, racz nas tu swej chwale chować.

3. Racz nas odrodzić sam w sobie, niech godnie służymy tobie, obroń nas roku nowego, grzechu i błędu sproszonego.

4. Daj, byśmy się odnowili, w cno-

ty się przyzdobyli, daj byśmni prze-
stąpiły złości, wadzili w sprawiedli-
wości.

5. Niech ma swojej przybyciec wzięty
w sercach naszych twój Duch święty,
niech o zmysłach naszych radzi, niech
je wolą twą prowadzi.

6. Kościołowi powszechnemu po
świecie rozproszonemu, przydaj do
poczty wierzących serc pobożnością
świecących.

7. Od niezbożnych ludzi złości,
strzeż królestwa twego włości; od-
bijaj szatańskie strzały, nie daj burzyć
twojej chwały.

8. Rozpadź marnych ludzi dumy,
zawstydź wykretnie rozumy, niedaj
słowem twem wicherować, nie daj się
błędem budować.

9. Prawdziwi nauczyciele, niech
brzmią w szkołach i w kościele; młody
zaprawuj do twojej woli, a dorosłemu
broń swawoli.

10. Szafarzy tajemnic twego kró-
lestwa wielotrwałego uzbroj mocą
z wesołości, darem świętej wyimo-
wności.

11. Niech zgorżenia niedawamy,
ani też w nie zapadamy, owšem
każdy niech bliźniemu będzie przykła-
dem swojemu.

12. Weź Panie Pruska koronę
pod swą Dycowską obronę, strzeż jej
we dnie, strzeż jej w nocy od nie-
przyjaciół przemocy.

13. Daj dobrą sprawę zwierzęności, radź ją duchem twej mądrości, on atakliwym odpor data, a cnotliwymi pomagola.

14. Króla pomozanica twe, o, radę i rncerstwo jego, błogostaw na długie lata, Królu nieba Itądaco świata!

15. Niech sądow twych przestrzegają prawu twemu miejsce dają, i chodzą tegoż drogami, będąc twymi zastępcami.

16. By potomstwu zostawili, jako od Dicot nabyli, Pruska koraż twimną, coraz potężniej rosnąca.

17. Wszystkim stanom świata tego, daj Boże Ducha dobrego, niech chrzescianie krolują, niech im poganie hołdują.

18. Niech służba zna pana swego, niech czci syn ojca własnego; niechaj z chęci swojej zawždy, to, co winien, czyni każdy.

19. Strzeż i nas twej małej trzody, vzdal od nas wśe złe przygodn. Błogostaw nam znieba swego, użyć roku szczęśliwego!

112) Mel. Dzieje nasi, którzyś jesi. w niebie.

Chwalmy wśnscy Boga, za to, że nam dał spokojne lato. Innych potkało dość złego, tego to roku przeszłego, a names, o Boże żywy! dał ten przeszły rok szczęśliwy.

2. Inni są pomordowani, myśmy oto! zachowani. Innym dość dobr loginęto, nam nie niešťczęście nie wzic-

to. Inne miasta, wsie spalone, nasze są nienaruszone.

3. Inni się dość nastękali, a myśmy nie chorowali. Indziej kościoły pobrali, wiernych księży wyganiali, a namesz nauczyciele zostawił w twoim kościele

4. Inni zmarli leżą w grobie, a my wczasujemy sobie; a to wszystko z twej miłości, o Boże na wysokości! za toć wszystko dziękujemy, a dalej cię też prosimy.

5. Daj nam lato miłosciwe, spokojne, dobre, szczęśliwe, oddal od nas szkodę wszelką, nie karz głodem, wojną wielką. Daj nam latoś lato zdrowe, oddal powietrze morowe.

6. Ciesz nas w krzyżu, swoje stugi, a odpuść nam stare długi. Daj byśmy się odnowili, a pobożnie zawsze żyli. Daj nam, Panie miłosciwy! pokój święty a prawdziwy.

7. Ułóż nam twej świętej zgody, słum niespokojne narody, którzy się w wojnie kochają, a o pokój nic nie dbają. Wejrzyj na nasze kościoły, daj nam wierne Apostoły.

8. Niech twe Słowo i Świętości u nas zostaną w całości, aż do skonania naszego, nie bierz nam precz słowa twego. Daj naszej milej zwierzchności pokój, zdrowie, broń zdróżności.

9. Zachowaj ich roku tego, od szkody i wżęgo złęgo, daj też tym, którzy nas rządzą, dobry rozum, niech nie błędzą.

Spraw, aby wszelki poddany wiernie
milkował swe Państwo.

10. Błogostaw też stan domowy,
daj gospodarzom rok zdrowy; użytecz
im wiernej czeladzi, daj sługi, co robią
radzi. Błogostaw nam z swej szczo-
drości, użytecz dostatniej żywności

11. Racz nam dać naszego chle-
ba, i to, czego nam potrzeba. Po-
żegnaj też nasze pole, i to, co ma-
my w stodole. Niech wszelkie prace
swoje zaczynamy w Ziemi twojej.

12. Kto w Ziemi twojej pracuje,
Bóg go dobrem koronuje. O dajże
nam w twojej Ziemi, przysięść ku
grzechów odpuszczeniu. A gdziekolwiek
umrzeć mamy, niech w Ziemi twojej
skonamy.

13. O Jezusie, Boże żywy! daj
nam wszystkim rok szczęśliwy. Racz
pożegnać rzemieślniki, młodź, czeladź
i robotniki. A na koniec, Jezu Chry-
ste! daj nam lato wiekiście.

O duchownem serca obrzezaniu.

Rzym. 2, 29.

113) Wer sich im Geist beschneidet.

Na nóte: Przy Bogu mocno.

Kto serca przemotnego obrzeżkę
przyjmuje, a martwiąc żądze tego
duchem postępuje, ten obrzeżanemu
Zbawcy krzyż podejmując, i w wierze
prawej żyjąc, jest podobny swemu.

2. Kto k'woli Pana tego tak zaczy-
nać będzie bieg roku przystannego,

brzydząc się złem w świecie, jest dzie-
cięciem Bożem, co z górą się zro-
dziło, więc zład, co utraciło już ma
w Jezusie swym.

3. Pecz, jakoż się ma stawać ta
obrzezka, człeczce! Musiś grzebyć
przesławac, pobożnie żyć w świecie:
Srodek jest do tego, skrucha, ta mu-
si wcale twardość podobną skalę
zmiękczyć serca twego.

4. Ach, użycz łaskawy, w tym roku,
Banie moj! sił ducha, do tej sprawy,
by wnet mógł obraz twój być wn-
skłaktowany we wiele dusz wierzących
i ciebie miłujących, o Jezusie kochany!

5. Serdecznie pragnął, żądał, i
inności ziemną, ażeby cię oglądał ma
Ozdobę pewną. Mając cię jednego,
nie chcę o więcej prosić, gdyż mam
wskłaktowego dosyć, co mi zbawiennego.

6. Grzebynicy zasłepieni, co trawicie
lata, od Boga odbezpieczeni, w wszech
rozkoskach świata! niech was wnet od
tego, odwraca Boska miłość, łaska i
dobroć, obcowania złego.

7. Serca swe obrzeżujcie pokutą
prawdziwą, Jezusa utrzymujcie w
sobie wiarą żywą. Takową odmianą
serca Boskie ruszycie, że w tym roku
ujrzyacie szczęśliwość wam daną.

8. Daj, Jezus! aby każdy z chře-
ścianstwa twego, z tobą żył w duchu
zawždy, roku zaczętego, by mu nie
skłodziła żadnej trwoży głębokość, ani
ławy wysokość, duszy nie zdradziła.

9. Za

9. Za co tobie dziękować będziem tu na ziemi, i w niebie wiecznie cześćować prosiłki z wybranemi; gdzie się w chwale zjawił, a nam, i wszystkim wiernym, po tym żywocie czesnym, nowy rok wystawił.

114) Das alte Jahr vergangen ist.

Minął rok stary zaisze, chwalimy cię Jezu Chryste, żeś nas broził w wielkiej trwodze, nie dales się zachwiać nodze!

2. Z nowu cię, Panie, prosimy, żeś mocny Bóg, o tem wiemy, broń Chrześcijaństwa łaskawie, zastawiaj się w naszej sprawie.

3. Nie odejmuj słowa twego, bo mamy pociechę z niego, odwróć bałwochwalstwo frogie, hamuj złe nauki mnogie.

4. Daj byśmy z grzechów powstałi, do poprawy się udali, do grzechów się nie wracali, w tym roku łaski doznali.

5. Żebyśmy przysłojnie żyli, szczęśnie tej żywot skończyli, a potem z grobów powstałi, i do nieba się dostali.

6. Gdziebysmyć chwałę społecznie z Aniołn oddali wiecznie. Jezu, przypominaj nam wiary, tu danu tobie ofiary!

Opisanie dziejów dzieciństwa Jezusowego.

115) Mel. Dzień się wesoly zjawił.

Pochwalimy wszyscy spotem Pana Boga z tego, że na świat postać zaczął

raczył Snuu jedynego, tegoż Panna poczęta, w Bethlehem porodziła Jezusa miłego, i w wieluſki powiata, a w żłobie położyła Króla niebieskiego.

2. Bylić w onej kramie pasterze pasący, i stanął Anioł przy nich, tak do nich mówiacy: „Wesele opowiadam, narodzi się Chrystus wam, ten znać mieć będziecie, gdy do miasta zajdziecie, w żłobie leżące dziecię powite najdziecie.

3. Zprętką z onym Aniołem zastępn niebieskie, z niewymownem weselem jeżyti Anielskie Panna Boga chwaliły, a tak głosem mówiły: „Bądźże cześć i chwala Bogu na wysokoſci, ludzicom na ziemskiej niſkoſci pokoju, dobra wola!”

4. Jako było w zakonie żydom przykazano: by każde osmego dnia dziecko obrzezano, Panna też obrzezali, Jezus mu imię dali, bo jest nas Zbawiciel. Na tego się narodził, aby nas wyſwobodził, wierny odkupiciel.

5. A gdy go do łosciotła stawili Bożego, sprawiedliwy Simeon wziął na łokcie jego, chwalcąc Boga, rzekł jawnie: „już puść w pokoju Panie, służebnika twego, albowiem już poznały, oczu moje widziały zbawiciela ſwego.”

6. A medrcy na wschod słońca, iż gwiazdę widali, przyſhli do Jeruzalem, o nim się pytali, potem do Bethlehem ſhli, tam dzieciątko znaleźli, modlili się temu i dali pocztę wdzięczną, złoto, kadzidło i myrra, Królowi wiecznemu.

7. Przed

7. Przed okrutnym Herodem z dzierzawą ojcowiskiej uciekał do ziem cudzych Monarcha niebieski, by Adama pierwszego z niedaniem potomstwem jego przywrócić do nieba, dług, którym raj utracił Adam pierwszy, ten spłacił Pan, jak było trzeba.

8. Z Doktory stał w kościele roku dwunastego, śmieje im pokazując smysł pisma świętego. Ci, którzy go słuchali, w sercu się zdumiewali nad jego mądrością, bo starce w zadawaniu, i im w odpowiadaniu przechodził biegłością.

9. Zbawicielu nasz święty, narodzony z Banny, przyjęty od Basterzów, Jezusem nazwany, daj cie z Medrcy chwaliłny, od ciebie się uczymy rozumu zdrowego. Zagrom twe prześladowniki, prowadź swe służebniki do raju wiecznego.

116) Nun laßt uns gehn und treten.
Dziękczynienie.

Możemy z podziękowaniem, z modlitwą i z śpiewaniem, do Pana, przez którego żyjemy do dnia tego.

2. Z łaski Bożej żyjemy, z roku w rok wstępujemy. Dokończymy starego, bieżemy do nowego.

3. Przez rozmaite boje, wojny i niepokoje, któremi z każdej strony ten świat jest uciskany.

4. Bo jako miłe matki, na ten czas swoje
swoje

swoje dziatki, najpilniej okrywaja,
kiedy grzmoty powstaja,

5. Tak Bóg swe opatruje, w lo-
nie swer je piastuje, gdy pioruny
krzyżowt chcą uderzyć w ich głowę.

6. Wierny Stroju żywota! za nie
nasza robota, gdy oko twe nie czuje
a nas nie opatruje.

7. Dobroć twą świat wystawia,
bo się codzien odnawia, moc ręki twej
wychwala, co wszystko złe oddala.

Modlitwy.

8. Mieśkajże dalej z nami, po-
kornie cię błagamy, Dycze! w ciężkiej
żałości bądź nam Zrodkiem radości.

9. Użyj mnie, i każdemu serdecznie
pragnącemu ciebie, i twej litości,
serdecznej cierpliwości.

(10. Zamknij wojenne bramy, niech
wszystkimi stronami, na krwawe nie
połoje, płyną pokoju zdroje.)

11. Błogosław nam wchodzącym,
błogosław wychodzącym, aby wielcy
i mali łaski twojej doznali.

12. Bądź Dycem opuszczonych,
Cząstką nieopatrzonych, bądź Wo-
dzem wśzech błędzących, Starbem nie
nie mających.

13. Posilaj chorujących, rozwese-
łaj trapiących się melankoliami, i
ciężkimi myślami.

14. A co najprzedniejszego, dai
nam Ducha świętego, ten niechaj o
nas radzi, do nieba nas prowadzi.

15. Użyj tego wszystkiego, o Zdro-

wie zdrowia mego! mnie, i wszystkim wierzącym, w rok nowon wstępującym.

117) Helft mir Gott's Güte preisen.

Pomóżcie mi wystawiać, najmilsze
dziateczki, chwale Bożą rozgła-
ścić słicznemi piosneczkami, tak jako się
godzi, boć już staro rok mija, słońce
się rżgore wzbija, a nowy nadchodzi.

2. Naprzód wżyscy rozważmy,
wielką dobroć jego, a tak lekce nie
ważmy dobrodziejstwa jego, bądźmyż
wdzięczni tego, wiedząc, że tego roku
dał żywności człowieku, brońt wpe-
go złego.

3. Stan duchowny zachował w
pokoju z miłości, starym i młodym
dodał dostatek żywności; z swej
szczodroblivosti, żywił nas przez ca-
ły rok nasz miłosierny Pan Bóg, aże
do sytości.

4. Nad nami się zlitować raczył
z swej miłości, aczby nas był mógł
karać z wielkich napływów złości, a we-
dlug zgrzeżenia miał Bóg przeczynę
wielką. karać nas plagą wśelką, z
tego to gorżenia.

5. Dycowskić P. nam serce ma z
miłosierdzia swego, iż kto swe grze-
chy wyzna, wierzy w Syna jego,
szczerze pokutuje, grzechy wniwecz
obraca, karę swoją odwołacza, z me-
woli wyjmuje.

6. Dycze za twe szczodrości z nieba
wysokiego, dziękujemyć z radości przez
Syna

Syn twojego, i prosim serdecznie
daj przykty rok spokojny, oddal głó-
dy i wojny, żyw nas dostatecznie.

Zato Bogu za dobrodziejstwa przeszłego
roku zawsze i rzeczywiscie dziękować.

118) Mel. Pomozcie mi

Rozliczne uczynności stawnin Boga
swego, któreśmy w obfitości
wzięli czasu tego, o wielka miłości!
Słowo prawdy zachował, tyrany
zahamował, i zabiegł ich złości.

2. Insi są udręczeni wojnami bez
miarę, wolności pozbawieni sumnie-
nia i wiary, Pan Bóg na nich puścił
miecz, głód, mor, spustoszenie; żałosne
utrapienie, w ich krajach rozpuścił.

3. Pecz nas i miasta (miejsca) tego
z łaski swojej świętej obronił ode złe-
go, dał nam pokój wzięty, nieścześnie
oddalił: wczasem nas udatował, by
mu każdy dziękował, że się nas użalił.

4. Zadnegoś dnia nie pośedł spać,
roku przeszłego, w którymś nie był
dośedł ratunku Bożego. Przetoż wie-
rny każdy, tę łaskę uważając, u siebie
rozbiierając, chwalał go z serca zawsze.

5. W niedziele bądź w kościele a
słowa Bożego słuchaj, choć inżych
wiele nie przesłrzega tego, prace swe
zaśtanów, dzień święty święc przys-
slojnie, nadgrodzić to Bóg hojnie,
boć to jest Pan Panów.

6. W poniedziałek z ochotą, w ży-
wota nowości, zabawiaj się robotą,

szukaj swej żywności. Proś posiłku z nieba, a Bóg na twoje wołanie i przy pracach wzdychanie, dać czego potrzeba.

7. We wtorek tymże torem postąp, pracuj wiernie. Bądź swej czeladzi wzorem, nie troszcz się niezmiernie, Bóg cię nie opuści; i we śnie ma wspaniałego doświadczyć z szczodrości jego, ten, co się nań spuści.

8. We środę, po tygodniu, gdyś przeżył szczęśliwie, nie zaniechaj tego dnia zawołać duszliwie do Boga: O Panie! przedsięwzięciu dalszemu, uczynkowi dobremu błogostaw w moim stanie.

9. We czwartek, z wysokości być dodał pomocy, dodał swoich światłości, dodał z Boskiej mocy, prosz: moi święty Panie! racz mię Duchem swym rządzić, nie daj skodliwie błędzić, daj prawdziwe poznanie.

10. W piątek rozmyślaj drogę Zbawiciela twego mełą. Idź za nim drogą krzyżową, choć ciężkiego, Chrystus go ośwodził. On cię mełą swą zbawił, grzechu, śmierci pozbawił, on cię ośwobodził.

11. W sobotę (jako zawżdy) grzechów odpuszczenia szukaj z pokutą każdego, szukaj oczyszczenia, idzie sabbat wieczny; za przyjściem Chrystusowem, nam z ratunkiem gotowym, będzieś już bezpieczny.

12. Ktokolwiek tak sprawuje bieg żywota swego, ten pociechy uczuje czasu

czasu wśielatego, Bóg w słowie sta-
tecznym, nada mu swe Anioły, zdarzy
pobyt wesoly, da i żywot wieczny.

13. Chwaląc prosimy spotecznie
Króla niebieskiego, którego moc trwa
wiecznie, do serca naszego by z łaski
swej wstąpił, i miał czyste mieszkanie
przez swoje pożegnanie, nas we wszystkim
zastąpił.

14 Chwalimy, Boże, ciebie, który
mocą swoją pociągaś nas do siebie,
i dobrocią swoją. Miej cześć, wy-
stawianie! Użyj nam dni spokojnych,
użyj przy pracach hojnych pociech
światej Panie!

119.

Na Ewangeliją Łuk. 2, 21.

Synu Boży, Panie wieczny, Zba-
wicielu nasz wszechmocny, twoje
nam jest obrzezanie od zakonu uwol-
nienie.

2. Wzięłeś imię Jezus zacne, Imię
święte, imię wdzięczne, toć nam jest
pełne zbawienia, i duśnego ucieśnienia.

3. Prosimy cię przez to Imię,
zacznij nam ten rok szczęśliwie, wy-
baw nas z każdego złego, dopomóż
do nieba twego.

120) Mel. Pomóżcie mi wystawić.

Teraz, gdy dokonuwa słońce biegu
swego, a uchoły nabrwa do kresu
wypięgo, wpyśło się odnawia, dłu-
giej

giej nocy ubywa, światłości nam przybywa, daj Boże i zdrowia!

2. Wśródzie pełno ciemności, wszędzie grzech panuje, ktoż nam doda światłości, kto nas poratuje? Jezus to sam sprawi, On naszym pośrednikiem, i pewnym pomocnikiem, On nas lud swój zbawi.

3. Dla tego jest zraniony, i środze ubity, we krwi swej ubroczony, aby miał obfity odpust każdemu wiernemu, i doznał utraconych cześć, że Bóg niezmierny, Dziecie miłosierny.

4. Zakon nam oznajmuje strasliwe przekleństwo, lecz Jezus obiecuje swe błogosławieństwo tym, co w nim ufają, wszystkim nieprzyjacielem pod nogi mostem ściele, kiedy go wzywają.

5. Jezu przodko żywota, Panie miłosierny! otwórz łaski twojej wrota, daj nam rok szczęśliwy; broń Kościoła swego od nauki fałszywej, dusz truczyny skodliwej, zgrom czarta chytrego.

6. Strzeż potężnie zwierzchności, wszytkowładny Panie! niech w niej Duch twój mądrości ma swoje mieszkanie. Daj, abyśmy spotem, skrucą cię ublagali, a po śmierci doznali pociech za twym stołem.

7. Otwórz twe szodroblive ręce, daj nam chleba, obróć swe miłosierne oczy ku nam z nieba. Przebaczą wszystkim winy, a oddal gniew swój stogi głod-

głód, mor, wojnę, i trwogi od naszej
strany.

8. A zatem dziękujemy Jezus! za
twoje dary, przyjmij, któreś nieśliemy z
Medrcami, ofiary, ofiary serdeczne!
za coś będziemy śpiewali, i wdzięcznem
po-wtarzali pieniem psalmy wieczne!

121.

Tobie bądź Panie, chwala wshyskie-
go świata, żeś nam dał doczekać
nowego Lata, daj abyśmy się wshy-
scy, odnowili, grzech opuściliśmy w
niewinności żyli.

2. Użycz pokoju, użycz twej świętej
zgody, niech jej naruszyć boją się na-
rodni, a ty nas niechciej obstępować
Panie, ale nam racz dodać pomocy
na nie.

3. Paszka twa święta, niechaj już
będzie z nami, boć nie dobrego, nie
uczyniem sami, mnoż w nas nadzieję,
przyporz prawej wiary, niech tożę-
guamy prawdziwe twe dary.

4. Błogosław Panie ziemi z swo-
jej przodrości, niechaj nam doda
dostatek żywności, uchowaj głodu,
i powietrza złego, daj wshysko dobre
z miłosierdzia swego.

122) Das alte Jahr ist nun vergang.

Mel. Przyszłość nam pewne zbawienie.

Tosmny rok stary skończyli, a nowego
dożyli, a doczekawszy się tego
dajmy Bogu cześć z niego. Prośmy

go o odnowienie serca wesołe firmienie, żywota poprawienie.

2. Hojnej, Boże, z każdej strony doznaliśmy obrony; miałeś nas prześlętego roku na miłościwym oku. Za toć dzięki oddawamy, choć nie tak, jako mamy, wśak codzień poprawiamy.

3. Nie godniśmy twej litości, wszystko z twej łaskawości. Porusząc się wnętrzości, gdy baczysz nasze mdłości. Daj byśmy to uważali, na śmierć pilno pamiętali, grzechów poprzestawali.

4. Drudzy głodem lub drogością, lub też miecza frogością utrapieni i znużnieni, frogą biedą ściśnieni; jednak my to znamy sami z naszymi domownikami, że Pan Bóg jest za nami.

5. Recz z twej, o Boże, wierności, przebaczą nam nasze złości. Uzneczaj nam słowa twego roku już zaczętego, spojrznyj na nas litościwą twarzą, naukę fałszywą pogrom, a śczyć prawdziwą.

6. Ostryj nas prawicą swoją, a niech w pokoju stoją miasta i wsie, daj chleba i czego jeszcze trzeba. Bądź łaskaw naszej Zwiierzchności, oddal z twojej opatrzości od niej wszystkie trudności.

7. Za to cię wszyscy społecznie wielbić będziemy serdecznie, i roku już zaczętego i czasu wśelakiego, jako w tej ziemskiej niskości tak w niebieskiej wysokości, w onej wiecznej radości.

8. Jezusie

8. Jezusie nam narodzony, zbawicielem prządzony, do Ciebie sercem wołam, łaski twojej żądamy: Uchowaj nas roku tego i potem czasu każdego niebezpieczeństwa wśelakiego.

Tu też należy pieśń.

No. 285. Bogu dzięka ku wieczności.
iako też pieśni o śmiertelności.

No. 368. Krótu na wysokiem niebie.

No. 370. Któraż śmierci mej godzina.

No. 372. Liczę Panie dni, godziny.

Nie mniej: No. 51. Zaś jeden rok minął, i pieśni dziękczynienia.

4) Pieśni na święto objawienia J. G.

123) Was fürcht'st du Feind Herodes.

Herodzie, przecz się Judyjskiego boiś Króla ubogiego, nie wdzierać świeckich włości dawca Królestwa wieczności.

2. Idźcie szczęśliwi Mędrcomie do gwiazdzie i Pańskim słowie, do Bethlehem ojcystego miasta Mesyaszowego.

3. Złotem Króla wraźajecie, mbrę o męce znać dajcie, kadzido zaś jak wiecznemu w daru dajcie Bogu swemu.

4. Heroda się nie lęčajcie, do swych krajów pośpieśajcie, za obronę macie Boga, nie tlnie się was żadna trwoga.

5. A ty mędrcom obwieśczony, Pa-

nie, w Jordanie ochrzczony coś uczynił wino z wody, zdobiegł Kananej-
skie godny.

6. Nawróć błędne, skróć grzeszniki,
poczni z nas swe zwołenniiki. Grzech
zmywaj, daj nam wujść śmieie przez
śmierć na wieczne wesele.

124) O König aller Ehren.

Mel. Już się z tobą rozstawam.

Sezusie, królu chwały, Dawidowe
plemie, Tron twój jest wiecznie
trwały, niebo Ty i ziemię utrzymujesz.
Niech ludzie królestwo twe znają, a po
doczesnym trudzie z Tobą przeby wają.

2. Królem cię uznawają medrecy
z słońca wschodu, i Tobie się kłaniają
bez serca zawodu. Gwiazda, którą
widzieli, i słowo twe święte czynią,
iżec tak śmieli dają chwały wzięte.

3. Tyści to Królem wielkim, iak
święte wyroki świadczą; lecz gardziś
współkiem złotem, w czym seroki świat
swe kładzie ufanie, nie dbaś o korony,
hańbę, prześladowanie znosiś z lu-
dzkiej strony.

4. Utoliś śliczny, Panie! wielka
twoja władza, kaska twoje kochanie;
kto złym, albo zdradza, Tobie jest
obrzydliwym. Pomagaj dobremu,
by się widział szczęśliwym, gdy zle
złostliwemu.

5. Zlituj się też nademną, potwier-
dzaj mię w twojem królestwie, a niech
zenną, co się sercem swoim od ciebie
odda-

oddalają, na wieki nie bawią, ale którzy cię znają a imię twe stawia.

6. Niech gwiazda słowa twego w sercu mojem świeci, i co jest chwalebnego serzej w niem roznieci. Daj bym Cię poznał prawie, a z Chrześcianami Tobie, tu wiecznej stawie, żył i służył, Panie.

125.

Kiedy Król Herod królował, nad żydy panował, tedy się Chrystus narodził, a swoje wierne mile ochłodził.

2. Tegoż też Mędrcy szukali. za nim się pytali, aż do Jeruzalem przyszli, tamże nie milczą, co mieli w myśli.

3. Mówiąc: gdzie jest narodzony, on Król uwielbiony? widzieliśmy gwiazdę jego, zaczęliśmy pragniemy cieszyć się z niego.

4. Przyśliszmy się jemu modlić, jako Boga chwalić, bo, iż to wieczny Pan, wiemy, przetoż mu oddać swój pokłon chcemy.

5. Gdy to Król Herod usłyszał, a sprawę zrozumiał, przejęło się serce jego, i z nim miasta Jerozolimskiego.

6. Tedy zebrawszy Biskupów i Księżów do kupu, badając się od nich, pytał, gdzie się ten Król, Chrystus narodzić miał.

7. Rzekli, iż w Betlehem mieście, wiedz to, Królu, idcie, tamci się Chrystus narodzi, jak o tem Prorok Micheasz twierdzi. S.

8 Wziawszy Król Mędrcie osobnie, pytał ich łagodnie, chcąc aby mu powiedzieli, kiedy wżdy onę gwiazdę widzieli.

9. A gdy się od nich dowiedział, zaraz ich odesłał do Betlehem, by pytali, pilnie Dzieciątka tego szukali.

10. I rzekł im: gdy je najdziecie, znac mi o nim dajcie, ja też do niego przyjadę, wżego dobrego wiufkować bede.

11. Gdy od Króla odjechali, gwiazdę zaś ujrzeni, która świecąc przed nimi była, a prawie nad ony miejsce przysta.

12. A gdy tam do domu wešli, Dzieciątka znaleźli, Pana Jezusa miłego, a Pannę Maryą matkę jego.

13. Tam na kolana padali, jemu cześć dawali, z skarbów swych złoto podali, kadzidło, myrrę ofiarowali.

14. A Bóg im tę przestrożę dał, i we śnie napomniął, żeby Heroda mijali, a inżą drogą do swych jechali.

15. Gdy to Król Herod usłyszał, bardzo się rozgniewał, do Betlehem w gniewie posłał, dziatki niewinne mordować kazał.

16. Tam było lamentowanie, rżewne narżekanie ubogich i smętnych matek, gdy żalowały swych miłych dziatek.

17. Prosimy cię, Chryste Panie, miej o nas staranie, użycz nam swojej miłości,

miłości, którego pokazał Mędrcom w
hojności,

18 Byśmy w Ciebie z serca wierzyli,
a tobie służyli. Ciągnij nas z łaski do
siebie, byśmy żyli z tobą wiecznie
w niebie.

O pomordowaniu dzieci w Betlehemie.

126) Mel. Kto się Pana Boga boi.

D Bogu przyjemne kwiatki, nowo-
narodzone dziatki! ledwieście
świat przywitali, gdyście przez
śmierć gardło dali.

2. Ważą niewinną krewią waży
Betlehemskie się płótały, a matkę
lament głęboki górne przechodził o-
błoki.

3 Rachel wnuków swych płakała,
ani się utulić dała iż je zbito do je-
dnego, z rozkazu Herodowego.

4. Jest, o dziatki! Chrystus z wa-
mi, z swoimi rówieśnikami; choć
on, dla pewnej obrony, ustąpił w
Egipskie strony.

5. Du, jako Król i Bóg prawy,
zagląda w światowe sprawy, rozu-
mem twym, lecz krew jego gruntem
Kościoła świętego.

6 Zwią dziatki, snem zmorzone,
krawą wieczną ozdobione, czego w
świecie niedostało, to się im niebem
nadało

7. Chryste, Boże pożegnany! dla
nas w dzieciństwie wygnany, zamia-
daj o nas łaskawie, i postaw nas w
wiecznej stawie. **O po-**

O powołaniu poganów.

127) Mel. Przysłoń nam perone.

Manie Jezuu, coś do siebie dziwnie
 przyciągnął Poganów, daj abym ja tak
 do Ciebie zawsze był pociągnięty: Cie-
 bie szukał, nie innego, dla chwały imie-
 nia twego, póki tu w tym żywocie

2. I wszem chwał Chrześcijaństwo.
 jak się tobie dziś godzi, że Bóg mizerne
 pogaństwo z błędów wszelkich wywo-
 dzi. Bacz, że ciemność ludzi w wierze
 zawsze strasny koniec bierze, gdy po
 pogaństwu żyją.

Dziękowanie za powołanie Poganów
 do Chrystusa.

128) Nun, liebe Seel! nun ist es Zeit.

Mel. W tobie ufam o moją Panie.

Teraz, duszo! terazci czas, wstań, a
 zważ, jak wielki dla nas znak łaski
 Bóg wystawił, kochanego Syna swe-
 go z tronu tu w nędzę wyrzucił.

2. Nie tylko się żydom stała ta
 łaska, z których on ciała poszedł,
 lecz i poganie, tej światłości, tej ra-
 dości widzieli zwiastowanie.

3. Przez dziwną gwiazdę na niebie,
 pierwiastki te Pan do siebie wołał,
 by go widzieli, a w tym Panie swe
 ufanie, chwalcąc go pewnie mieli.

4. Wy, którzyście Poganami byli,
 wdzięcznymi dziełami dziś Panu za
 śpiewajcie, ku czci jego z wesołego
 serca, chwałę mu dajcie.

5. Jezuu, zbawienia Światłości!
 oblicza

oblicza twego jasności niechaj nas
oświecają, łaski twoje, serce moje w
tem świetle niech utwierdzają.

6. Światło twe niech wśre ciemno-
ści przemieni w dzienne jasności, niech
drogą twą idziemy, aż zacności obli-
czności twojej oglądać będziemy.

4.

Pieśni na dzień oczyszczenia Panny
Maryi, a stawienia J. C.
w kościele.

129) Introtus.

Luf. 2, 29-32.

Mel. Wielbij dušo moja Pana B.

Oto światłość jasna rodu Bo-
gańskiego! oto ozdoba ludu
Izraelskiego!

Suz, Panie, wolno puścić stugę
swojego, w wdzięcznym pokoju we-
dług słowa twego.

Albowiem ujrzaly szczęsne oczy
moje, zdawna nam obiecane zbawie-
nie twoje:

Ktoreś z wielkiej łaski swej raczył
sam sprawić, a przed obliczność
wszystkich narodów stawić.

Chwała Bogu Ojcu i jego Syn-
nowi, bądź chwala i przenaświetsze-
mu Duchowi.

Jako była na początku niechaj
wprędzie, najwyższemu Panu wieczna
chwala będzie!

Litania jako na Sob.

130) Mel. Dajcie cześć Panu.

Manie przedwiecznej czci z Diczem społecznego, w niebie zrodzony Ty Jednorodzony, bądź zawsze z nami, zmituj się nad nami, Panie Jezusie.

2. Dziecie nasz Adam, nad wszystką ziemią, sam był przetożony i postanowiony, w raju rozkosnym, w mieszkaniu radośnem złączony z Bogiem.

3. Lecz wszystko stracił, gdy się z grzechem zbracił, odstąpił Boga, zaczęł śmierć i trwoga i na samego, i na nasz ród jego, przypadła wieczna.

4. Z sił własnej mocy nikt nie miał pomocy; ani ofiary nie były za nas wdary, ani nikt inny, aż ty sam niewinny Zbawicielu nasz!

5. Z nieba zstąpiwszy, z nami się złączysz, przyjąłeś ciało, które własność miało ciała ludzkiego śmierci poddanego, lecz okrom grzechu.

6. W tem swoim ciele stawionys w kościele, ofiarą drogą płacąc winę drogą Dzia pierwszego i nas wszystkich, jego przeklętych dziateł.

7. Symeon święty, świadek Boży wzięty, i święta Anna, na to jest wybrana, by powiadali tym, co cię czekali, o twojem przyjściu.

8. W temże twem ciele, stawiles się śmieie, za nasze złości, w twej sprawiedliwości, błagając swego nam Dzia wiernego ofiarą śmierci.

9. Ofia:

9. Ofiara święta od Boga przyjęta z swej zupełności, dodawa godności tym, co grzech znają a łaski szukają ufając w Boga.

10. O wdzięczne Dziecię, daj nam w twej jedności, swojej ofiarze zająć z żywej wiary, w czystym sumieniu, a pewnym zbawieniu, na wieki, Amen!

O duchownem oczyszczeniu.

131) Wie wird doch so gering.

Rel. Baże dobrotliwy.

Mrzecz tak lekce waży świat serca
Oczyszczenie! jakby to rzecz była
 na żart i podziwienie; bo moray świat
 mniema, że dość czystości ma, gdy
 tylko w obludzie przed tron Bosti
 pada.

2. Gdy czasu pewnego Świętość
 Pańską przyjmuje, tedy się modleniem
 do niej niby gotuje; lecz skoro tę
 sprawę odprawi, tedy zaś poczyna już
 grzeszyć, jak zwykł, na każdy czas.

3. Przypom jednak wierzy świat, że
 jest oczyszczony, gdy powierzychnie czy-
 ni wolą Bożą, z swej strony. W tem
 rozumieniu trwa, a kto co innego uczy,
 to za błąd ma. Żal się, Boże, tego!

4. Rzecz poważniejsza rzecz jest serca
 oczyszczenie. Kto się doznał tego, co
 czyni odnowienie, ten zawsze bojuje,
 a z grzesznych słabości codzien się
 oczyszczają, będąc w tej niskości.

5. Serce źródło złości, nieprawości
 z się wylewa, która się w złe słowa,

uczynki rozlewa. Kto tu źródła tego z gruntu nie wypróżnia, ten się z nawrocenia pociechy nie dozna.

6. Na środzich nie schodzi, dosyć ich nam tu Bóg dał, by tylko ciekawie słowa Bożego słuchał; lecz ponieważ nie chce świat ciała trzymać, jakże ma poprawa życia naśladować?

7. Dusz pańskie nie chcą znieść jadu wężowego, widzą co niestukne, głąd strzeż się wšęgo złego. Serce musi być krwią Chrysta oczyszczone, gdy życie twe ma być Bogu poświęcone.

8. O Jezu! któryś mnie to w słowie twem poznać dał, pomóż, bym wšę grzechy zawsze w nienawiści miał, do zgonu pilnował serca oczyszczenia aż w niebie dokonaś sprawę poświęcenia.

Na Święto Zwiastowania P. Maryi, czyli poczęcia Chrystusowego, śpiewają się pieśni Adwentowe.

6.

Pieśń na Chrzest pański.

Mat. 3, 13-17.

133.

Son Boży Ojcu Jochann, światu darowany, niech od nas cześć za we sprawy, ma Pan nasz łaskawy.

2. O sławny Królu wieczności! wś w unijności, twoje młode trawit lata w nędznym kraju świata.

3. Matce

3. Matce swej i mniemanemu Dż-
cu jak własnemu, postuśnyś był,
wzrost w mądrości biorąc i w miłości.

4. A przybedszy do męskiego roku
trzydziestego, do Jordanuś wstąpić
raczył, tam cię Jan obaczył.

5. Tam Boskiej sprawiedliwości
dość za ludzkie złości czyniąc, we
chrzcieś kredensował, boś swe umi-
łował.

6. Chrztym tym i modlitwą zięty,
niebo Dziec święty otworzywszy
wlał hojnego na Cię Ducha swego.

7. A w głos z Majestatu wołał, żeś
mu się podobał, chcąc by Cię świat
jedynego, słuchał mistrza swego.

8. O Baranku bez nagany, Bogu
ukochany! przez Cię my Dżca wie-
cznego, mamy za własnego.

9. Ty z swojej krwi dostojności,
zmywasz świata złości, Tyś w niebo
bramą nędznemu potomstwu Raj-
skiemu

10. Rządź nas przez Ducha świę-
tego, w pułczy świata tego; a po
zwycięstwie nas w Niebie racz sta-
wić u niebie.

7.

O pracach i cierpliwości

Pana Jezusa.

133.

Jesus Christus miłośny, Dżca
Synu posłupny wierny, za nas
7* prace

prace wiodeł statecznie, bo nas umi-
lował wiecznie.

2. A z tej swej wielkiej miłości,
raczył z niebieskiej radości, na opła-
tany świat zstąpić, a nas we wpy-
słkiem zastąpić.

3. Gromił grzechy, gromił błędy,
a ucznie rozjastał wśród, by dzień ta-
ski zwiastowali, a do pokuty wołali.

4. Z trwożonych wabiąc do siebie,
odpocząne pewny w niebie obieco-
wał tym, co Jego noszą krzyż jarzma
wdzięcznego.

5. Wiary i sprawiedliwości, cyp-
stości serc, cierpliwości niezac, dał na
sobie wzory, unieżenia i pokory.

6. Mawiał: iż kto się wynosi, cięż-
ski upadek odnosi, a kto jest niskim u
siebie, je będzie wywyższon w Niebie.

7. Pan Jezus Baranek cichy
umartłszy za nasze grzechy, wstał dla
usprawiedliwienia Adamowego ple-
mienia.

8. Wstańmy i my na cześć Jego,
do życia świętobliwego. Stawę,
skarby, żony, dzieci, miejmy dla nie-
go za śmieci.

9. Kto wierząc w Syna Bożego
postępuje drogą Jego, ten w Duchu
odpocząnienie, w Niebie najdzie do-
bre mienie.

10. A kto zaś żyje w marności, w pyrze i ciału lubości, i ten co w wierze nie stały, nie ujrzy niebieskiej chwały.

11. W Chrystusie gruntu nie mając, rady Jego nie słuchając, źle umrze, i z Pańskiej ręki będzie dan na wieczne meki.

12. Zachowaj nas potępienia, dodaj dobrego sumienia, daj byt po śmierci szczęśliwy, o Jezusie miłościwy.

134.

Man Chrystus przykład, zostawił, i w nim naukę wystawił pokory i cierpliwości, którą połązał z miłości.

2. Chciał się w ubóstwie narodzić, temu nas z nędzy wyswobodzić, musiał z matką swą uciekać, gdy go Herod lazał szukać.

3. W trzydziestym roku był ochrzczony, od Ducha na puścizną wiezion, tamże niezli się objawił, w poście czterdzięci dni strawił.

4. A gdy już latnął zbawiciel, przyszedł do niego kusiciel, kusząc go fortełmi swemi, ale nic nie wstorał niemi.

5. Cierpiat wielkie udęczenie sprawując nasze zbawienie, gorącość, głód i pragnienie, i od wszystkich pogardzenie.

6. Wielkie ubóstwo tu cierpiat, że gdzie głowy skłonić nie miał, w drogach głód, prace ponosił, niewyspanie, niewczas jnosł.

7. W pocie, w płaczu, w pracy trwając, owiec straconych szukając, które na ramionach nosił, do wdzięcznych pastwisk przynosił.

8. Pastwie do siebie wzywał, by za nim śły rozkazywał: Pojdźcie wszyscy obciążeni, mną będziecie ochłodzeni.

9. Krzyż swój dobrowolnie znośił, kładąc by go każdy nosił, bo przez drogę krzyża tego, wśedł do chwaty Dica swego.

10. Daj byśmy krzyż swój dzwigi-gali, przed światem Cię wyznawali, nie daj nas w paszczę złemu lwowi, djabłu okrutnemu.

11. Daj byśmy z serca prawego chwalili cię Pana swego, przykładem Twym się rzędzili, tak do Nieba ugodzili!

135.

Chrystus kusony od Djabła. Matt. 4.

W trzydziestym roku Chrystus Pan, w rękodłku gdzie płynie Jordan, Chrześ od Jana przyjął kąpiel, umywając nase długi.

2. Z tamtąd przez Ducha świętego w puścza wiedzion, by od złego kusiciela był kusony, Biskup we wśem doświadczony.

3. Gdy post cudowny odprawil, z chytą mocą czart się stawil: Jesłis Synem najwyższego, uczyn chleb z kamienia tego.

4. Na

4. Na co Pan rzekł: „Napisano, iż nie sam chleb ludziom dano do pożywienia, lecz także i żywicie słowem ust Bożych prawdziwie.”

5. Potem go czart wzignawszy śmiejąc, na samym stawie kościele, chcąc, by się spuściwszy z niego, dowiodł Synostwa Bożego.

6. W Piśmie, mówi, napisano: „iż cię Aniołom oddano, byś kiedy o kamień strogi marnie nie stracił nogi.”

7. Lecz Pan znowu z zupełnego Pisma zrazik wykręt jego, rzekł: „pisano: „nie kus Boga, by na cię nie przyszła trwoga.”

8. Zatem satan na wysokość wiodł go górę, gdzie seroką sławę świata ukazuje, dać za ukłon obiecuje.

9. Tam dopieroż Pan surowie, „Pojdź precz zdrajco! się ozowie, bo napisano: „Samego będziesz czcił Boga wiecznego.”

10. W tem pośledź czart przestraszony, piśmie i Bostwem zmożony, Aniołowie przystąpili, by Panu swemu służli.

11. Panie, któryś w niedzi, w głodzie, chciał być kusem w iudzkim rodzie, iż młodość wielka, ratuj Boże, ktoż nam bez ciebie pomoże?

12. Ty wśm władasz, tyś Hetmanem, w niebie, w ziemi, w wielki Panem, znaj się do stworzenia swego, a broń od wśmstkiego złego.

8.

Pieśni o męce i śmierci Pana
Jeżusa Chrystusa.

Introitus.

136) Ach wir armen Sünder.

Ach ja nasze złosci tożmyć strapieni!
 Belutbnym krewkości w grzechach gro-
 dzeni. Ota nich podlegamy karaniu Boskie-
 mu, ręce podawamy zginieniu wiecznemu.
 Kyrieleison! Chrysteelison! Kyrieleison!

Danie zmituj się! Chryście zmituj się!

2. **W**prześić z potępienia swemi słami,
 wytrąsić z śmierci cienia, niemożem sami:
 przyznał nam zbawienie Pan Jezus swą
 męca, sprawił uwolnienie Boską swoją rę-
 cą. Kyrieel. Chrysteel. Kyrieel.

3. **G**dyby był nie zstąpił Syn Boży w
 ciełe, śmierci nie podstąpił, cierpiąc tak
 wiele; wszyscy byśmy byli wiecznie potę-
 ptemi, mał byśmy nie zbyli, w piekło
 osadzem. Kyrieel. Chrysteel. Kyrieel.

4. **T**ak nas ukłował Dzieciec niebieski,
 Syna nie żałował, że tu w kraj ziemski
 przyszedł, i śmierć podjął na drzewie kry-
 żowem. Nas diabłu odjął, i męcom su-
 rowym. Kyrieel. Chrysteel. Kyrieel.

5. **C**ieśmyż się serdecznie już wyzwole-
 ni, z grzechów swych piteczni: już wyba-
 wieni, już nie rozpaczamy, ponieważ
 Chrystus Pan, co mu przyznawajmy, wy-
 stlich nas zbawił sam. Kyrieel. Chrysteel.
 Kyrieel.

6. **B**ądźmyż wdzięczni tego, dajmy
 chęć swojemu Bogu, z serca swego, w Troj-
 cy Jednemu, prosząc, by uchronił nas
 wpyłkiego złego, by słowo swe chował do
 zgonu naszego. Kyrieel. Chrysteel. Kyrieel.

Litania.

Danie nasz z łaski niegmierny, Dziecie nasz
 miłosierny, racz odpisać ~~nas~~ na-

że, w które upadamy zawsze. Wejrzyj na nas, a ulecz nas, bądź miłościw na wszelki czas.

2. Chryste Panie, Jednacyu nasz, prosim cię, wysłuchaj nas. Przyćmi się do Ojca swego, wś ubłagał gniew jego: boś zasłużył, gdyś ranion był, wiecznieś nas sobie wykupił.

3. Panie nasz, Ojcie, racz wejrzeć, na Syna swego pojrzeć, dla człowieka mizernego jak bardzo ranionego. My wierzymy, że będziemy w niebie z twymi Wybranymi.

127) O Lamm Gottes unschuldig.

Maranku Boży niewinny, na świętym krzyżu rozbity. Zawszes nalezion cierpliw, chociaś ty był złym brzydliwym. Napes grzechu sam wogładził, z rozpaczys nas wybawil, zmituj się nad nami, o Jezus! :: ::
daj nam swoj pokoj, o Jezus!

128) Psalm 98.

Boże czemuś mię, czemuś mię moją wiecny Boże, spuścił w moją czas ostateczny! wątplony moją świat, żywot oplakany, niema się czego głowieć jać straszany.

2. Cały dzień wołam, Boże moją, do ciebie, a ty prośb niechcesz przyjać mych do siebie. Całą noc wołam, lecz wołanie moje nie przejednane mija ucho twoje.

3. Ale o Panie, Panie dobrotliwy, Tyś on mieszkawiec, i stróż niewatpliwy miasta świętego, słab na wszystkie strony brami głos twej chwały niezastanowiony.

4. Przedkowie nasi tobą się szczycili, a jawyby przez cię wspomóżeni byli. Ktobie wołali, a są wysłuchani: w tobie ufali, a niezastromani.

5. Ale ja com jest? com jest prze Bóg żywy? Robak, nie człowiek! Robak nie-
szczęśliwy! Śmiech tylko ludzi, wygarda
ostateczna podłego gminu, i przygana
wieczna.

6. Kto potka, każdy ze mnie się na-
śmieje, nos marszczy, głowę krzywi, gło-
wą chwycie: „Bogu ten ufa, niechże go
ratuje, niech go wyzwoli, kiedy go mi-
luje.“

7. Tyś mię z żywota wywiódł matki
mojej, jeszcze u pierśi ufał w łacie
twojej, jeszcze w pieluchach garnął
się ku tobie, i obrałem cię Bogiem
wiecznym sobie.

8. Niechciejże mię dziś w ostatniej
potrzebie, moj wieczny Panie odrzucić
od siebie. Śmierć przed oczyma i niezno-
śne męki: a niemaż, stoby za mną po-
mógł ręki.

9. Wilcy mię zewsząd środzy otoczy-
li, zewsząd mię wilcy zawarli owyli.
Razczęli na mię rozdarli straszliwe, jako
lew śrogi zwierzę łupiac żywe.

10. Rozplynąłem się jako woda prawie,
kość me została żadna w swoim stanie.
Jako wosk płynie, kiedy słońce grzeje, tak
moje serce w tęsknicy niszczeje.

11. Moc moja wsiyska, i siła wrodzo-
na wyschła tak, jako skorupa spalona. Na
poły zamrtwił języl upragniony. Grób
swoj przed sobą widzę otworzony.

12. Zaskoczyła mię wściekłych psów
gromada, obegnała mię niecznośwa rada.
Przebili ręce, nogi mi przebili, wsiyskie
me kości przez skórę zliczyli.

13. Myśl nacieszywszy, pałą wczp
swoje, na niestychane patrząc męki moje.
Podzielili się mojami ściami, o suknia
moję miotali kostkami.

14. Ty mię moi Panie nie racz odstępować, tyś moja siła, w mię chciej ratować sabań okrutnej, yjom wściekłym, twom frogim, obroń mię bystrym zwierzjom jednorogim.

Dzięki czyni za pomoc sobie uczynioną
Messyas.

15. A ja twe Imię braci swej objawię, w pogrodku zboru chwałę twą rozstawię. O którzy Panu w bojaźni służycie, i Jakubowym domem się liczycie.

16. Czyniecie cześć Panu, jego moc wyznajcie, jego w swych sercach bojaźń zachowajcie, bo ten nie gardzi prośbą ubożiego, ani przedemną skrył oblicza swego.

17. Usłyszał płacz moj, gdym ratunku prosił, przeto go będą na wyspstel świat głosił, przed zborom jego, przet jego wiernemi uiszę mu się obietnamu swemi.

18. Będą jeść ludzie głodem utrapieni, ale i będą hojnie nasytzeni. Dają cześć Panu którzy go szukają, ich serca wcal wieczny wiek przetrwają.

19. Świat się obaczy, jako ziemia wielka, poda się Panu w moc kraina wpełka. Wsystkie narody przed nim będą padać. Pańska jest zwierzchność, ten ma światem władać.

20. Bogacze ziemscy za stół jego siedą, i dobrowolnie hołdować mu będą. Dwa, kofolwiek winien ciało w ziemię, da chwałę Panu, po nim jego plemię.

21. I tak do końca, póli świata stawać, będą to sobie przę ręce podawać, będą ci żarozdy, którzy w każdym wielu, chęć opowiedzą Pańską tu człowieku.

138 a.) Gott der du für uns deinen Sohn.
Mel. O święty Jezu.

Boże, coś za nas wydał Syna swe-
go, kójś moc wysłowi miłobier-
dzia twego? Ktoreś, gdyś ludzkie od-
kupienie sprawił, jacie nie wyjawil.

2. Syn twój, Syn wieczny, ja
ludzkie umiera, Najświętszy miejsce
grzeszników zabiera, z pośrodku ro-
stosk niebieskich wychodzi, a w nędzy
brodzi.

3. Całego świata grzechów ciężar
nosi, Twój dekret Jemu karę grze-
chów głoś, by wolny uszedł grzesznik
surowemu sądowi twemu.

4. Coż cztowiek, je go tak sobie
ścacieś, je mu za płacę Syna ofia-
rujesz. Zażec się naród grzeszny,
święty Boże, podobac moze!

5. Czyli boskich praw zuchwale
zgwałcenie, darów niezliczonych puste
roztrwonienie, czy zastuguje płoda
swawolnego, łaski sędzięgo?

6. Któj głębokości twej miłosci,
Boże, rozumem swoim wybadac się
moze? Ty więcej czynisz dla nas niż
prosimy, a niż myślimy.

7. Naucz mię Panie łaską twą śa-
fować ciebie dusliwie Ojcem mym
mianować, a w posłuszeństwie cale
trawic życie, jał twoje dziecię.

8. Co z sporządzenia Syna zastujut
twego, śmiercią swą świętą dla zba-
wienia mego, tego niech je się ucze-
stnikiem stauc, wiecznie zostane.

9. Niech

9. Niech w sercu mojem pokoj twój przebywa, niech z niego pociech w żalności nabyma, niech ze mnie czyni sługę postępującego Pana mojego.

139 b.) Herr Christe, Schöpfer aller Welt.

Chryście Stworzycielu świata, miej chwałę na wieczne lata, za niewinne umęczenie, przeżyj śmierć twoją nas wykupienie.

Lob und Dank wir sagen.

Chwała Chryście tobie bądź, ukryjowany za nas niedzwe ludzie, na miękę podany, ty wiecznie królujesz z Ojcem swym na niebie. Zbawże nas ubogie, oto prosim ciebie, Krzyżoizony, Chryście człowiecze i Boże, Chryście nas grzeszących wspomóżże!

Wyszedłszy z nam z wysokości, cierpiastesz na tej niskości, abyś uwolnił grzeszącego z więzienia bardzo strasznego.

Tyś strogie boleści za nas cierpieć raczył, twoją miłość serdeczną by każdy obaczył, dajesz się haniebną śmiercią zamordować, jak na to Protocy wiedzieli skazywać, Krzyżoizony.

Tyś Panem będąc na niebie, abyś nas przyjął do siebie, jawnieś się na to w ciebyś frogą śmierć podjął śmiecie.

Mojżesz w Izraelu kazał zupełnego zabić, upiec, i zjeść Baranka rocznego, krwią jego pokropić domów drzwi

drzwi podwoje, gdy Bóg chciał zachować pierworództwo twoje. Kyrieleizon, 2c.

Byłeś wiązany, byś rozwiązał lud złych, który cię obciążał, omyłeś krwią nieprawości, świata przestępnego złości.

David i Dycowie o tobie mówili, że się zdrajca zbliżył do ciebie w tej chwili, a iż cię octem i żółcią naposiją, ręce, nogi zranią, śmiech z ciebie ustroją. Kyrieleizon, 2c.

Na krzyżu rozbitym wisząc, zatrząśniętą ziemią w nieg pisząc, jaśoś dał Ducha z wołaniem, i cudów twych powtarzaniem.

Zajiaś piśe z Boskiego natchnienia o twej męce, śmierci, choć tylko z widzenia, jakby na to patrzył oczami własnymi, wszystko, co się działo między bezbożnymi. Kyrieleizon, 2c.

Chryście Królu chwały wiecznej, broń nas w drodze niebezpiecznej, przez twe święte umęczenie, bym nie przybli w potępienie.

Dziękujmyż serdecznie Bogu łaskawemu, że nas nie dał pozrzeć piekłu górcemu; ale za nas cierpiał śmierć i potępienie, gotując nam niebo i duśne zbawienie. Kyrieleizon, 2c.

140) Chryście, du Lamm Gottes.

Chryście Baranku Boży, co nośiś grzechy świata, zmituj się nad nami. ∴ ∴ Daj nam twój pokój!

141)

i śmierci Jezusowej.

141) Christus, der uns selig macht.

Chrystus nasze zbawienie, w grzechach niedoznany, dla nas jako zło- czynca był w noc pojmany, wie- dzion przed sąd duchowny, oskarżon fałszywie, zepłwan, wzgardzon, i po- śmian, osądzon zepszywie.

2. Na dzień pierwszej godziny Je- zus był prowadzon przed Piłata se- dziego, jak zdrajca oskarżon. Ten go pilnie próbując, niewinnego uznał, przeto go Herodowi Królowi odesłał.

3. Trzeciej na dzień godziny, był środze biczowan, i cierniową koroną na śmiech koronowan, gdzie wiele urągania, i policzków znośił, i do miejsca śmierci swej krzyż na sobie nośił.

4. Szostej Jezus godziny na krzyż był rozbity między lotry jak mordercz, będąc środze zbity. W swem pragnie- niu Zbawiciel żołąd napojony, jak baranek niewinny, dla grzesznych stra- piony.

5. O dziewiątej godzinie duszę swą wypuścił, Eli, głosem wołając, Dju- ą poruczył. Ziemia się środze trzęsła, konce się zacięło, tam na tych miast wiele ich w niego uwierzyło.

6. O nieśpornej godzinie był z krzyża zdejmowan, nasz Zbawiciel najmilszy! a zatem pochowan, tam wiele ludzi świętych z swych grobow powsta-

powstali, że Jezus jest Zbawiciel, to świadectwo dali.

7. Przez twą mękę niewinną, Chryste Synu Boży! ciebie proszę, niech się w nas nędznych wiara mnoży, byśmy z grzechów powstali, światobliwie żyli, a twej męki i śmierci zawsze wdzięczni byli.

Chrystusowa męka przykładem
i pociechą.

143) Wenn meine Sünd mich kränket.

Czasu grzechów dręczenia, o Jezus, moj Panie, dodajże rozważenia jakoś umarł za nie, a je wysyłał moją długą srogi, na drzewo krzyża twego wzięłeś, Jezus drogi!

2. Cud to jest nie słychany rozsądku dobrego, że podjął takie rany Pan dla sługi swego, że się podał Bóg prawdziwy za mnie piekła godnego, w gwałt śmierci straszliwy.

3. Coż mi tedy za trwoga z grzechów moich będzie? Jestem w łasce u Boga, długi moje wspaniale krwią Chrystusa wypłacone, że się piekła nie lęka serce uwolnione.

4. Z sercać chwataę i dziękuję, dołąd mnie już stanie, za twe boje i męki, czynię, Jezus Panie, za twe tęskliwe wołanie, za twoją śmierć niewinną i wierne kochanie.

5. Niech twej męki gorzkości zawsze pobudzają mnie do wiernej stałości, i złe pogodzają. Niech mi z mę-
li

śli nie wychodzi, jak drogocno sta-
neto, że mi grzech nie szkodzi.

6. Krzyż mój i utrapienie daj
nosić cierpliwie, wzgardę i pohau-
bienie, Boże, miłościwie, jebym się
świata, zapierał, przykładu sobie z
ciebie dobrego dobierał.

7. Daj to czynić infemu, coś ty
mnie uczynił, miłość oddać bliźniemu,
choć mi się przewinął. Służyć mu bez
obłudności, jakoś mnie ty wyświad-
czył, bez lichwy, w miłości.

8. Niech mi też rany twoje pociechy
dodają w ostatnie moje, w tém
mię upewniają: Gdyż się trzymam
twojej zasługi, że mię przyjmiesz do
siebie między twoje sługi.

143.

Dziękujemy Chryste Panie, żeś
śmierć i ciężkie katanie dla nas
grzesznych podjął, boć nad to wa-
żniejsza inna nie mogła być znalezio-
na ofiara ubłagania.

2. Baranku Boży niewinny, na
śmierć tu dla nas wydany ofiarą od-
kupienia, którą płacisz nasze winy, nie
dopuszczajże, prosimy, diabłu po-
mordowania.

3. Strzeż od okrucieństwa jego ko-
ściota i słowa twego, niech się świeci
twoje mię. Twoe meki i śmierć za grze-
chy, niech nam dawają pociechy
gdaj nam to Chryste, Amen.

Historia meki Pańskiej.

144) Da der Herr Christ zu Tische saß.

Gdy Chrystus wielkonocnego baranka jadł, a do swego Dica przez śmierć pospieszał, uczniom swoim dał napomnienie, by każdy z nich umięczenie jego zawždy rozgłaszał.

2. Bo kto śmierć Pańską uważa, ten swe pocięchy pomnaza we wszelkiej doległości. Ztąd mu krzyż leciejszym bywa, nawet się z śmierci nasmiewa, mierząc ciała lubości.

3. Skoro na gorze oliwnej miał Pan zaczynać boj dziwny, do Uczniów się obrócił: „wy trzej, rzecze, tu postojcie, a modląc się zemną czujcie!” w tem się krwią w strachu pocik.

4. Grzech nasz w tej walce przodkował, już szatan wtąż następował. O uprzykrzona chwila! On w tem: „Dzicze, możesz być, prosz: racz ztąd mię wyzwolić!” w tem go Anioł posła.

5. „Niech się jednaś wola twoja Dzieje dzieje, owo moja gotowość; rad umieram, bo przez śmierć gorzką braci mych wybawiam od mgł piekielnych i niebo im otwieram.”

6. Judaś syn wiecznie stracony, lud żydowski zająsny, uzbrojony, sprowadził, który Pana pojmanego związał jak złoczyncę, bo go pocałowaniem zdradził.

7. Piotr w tem Mistrza mieczem broni; a on do niego: „w tej toni, Pietrze, bić się nie trzeba. Ja uciernię;

gdobyłmi chciał, husce Aniołóm ju-
żbyłmi miał tu mej potrzebie z nieba."

8. Do najwyższego Kapłana, Kaifasa wiedli Pana, ten się badał od niego o nauce, tuż o uczniach, i o różnych wielu sprawach, chciał sprawy od wszystkiego.

9. Jezus na to odpowiedział: „wszakem w kościele kazywał, niech żeby tych pytano, co mię słyszeli, ci wiedzą, czegom uczył, niech powie-
dzą;" w tem mu policzek dano.

10. Wiele świadków przenaśli, którzy niezgodnie świadczyli przeciwko niewinnemu; w tem go poprzyn-
siągł Kaifas, powiedz, jeśliś ty Mesyas zestan światu grzesznemu?

11. „Tyś powiedział! Chrystus mówi, kiedy przyjdę tu sądowni w obto-
kach, mię ujrzycie;" nad czem Kai-
fas na dwoje rozdarł odzienie swoje, rzecze: bluźni, słyszycie.

12. Winnym go śmierci przyzna-
no, i niewstydliwie nań plwano, jedni go policzkami, zakrywłszy obli-
cze jego, zesromocili, drudzy go sku-
dzy bili laskami.

13. Jako niecnota od łata zwią-
zany, tak do Pitata Jezus był pro-
wadzony. Co widząc Judas samego
siebie obiecił, i z tego świata sędł
potępiony.

14. Ze starci sędzia postrzegal, iż
Pan jej z faktem podlegal, postal go
Herodowi, z tym się królko Chrystus
spra-

sprawił, w białem odzieniu się stawił powtore Pitatowi.

15. Ten, Barrabasa znacznego rozbójcę mając więźniego, pyta: Któregoż chcecie z tych dwóch, bym go uwolnić miał? Czy Chrystusa? w tem lud wołał: nic nam po nim na świecie!

16. Barrabasa niech wolnym będzie! żąd Pitat sądy zasiędzie; kazał Pana biczować; z ciernia koronę ostrego włożono na głowę jego, chcąc żydów złość hamować.

17. Trzcinę mu też w rękę dano, w fardatny go płaszcz odziano, Pitat do ludu prawi: Oto człowiek! oto wasz Król, dosyć starany, owo ból jego macie na jawi.

18. Krzyknęli wszyscy: strać! krzyżuj, ukrzyżuj go! tem pieczętuj wiarę i cnotę twoją, karaniem rozruchu złego względem Cesarza naszego, wyświadczy gotowość swoją.

19. Złekt się Pitat z tej przygody, kazał sobie przynieść wody, ręce nię mując mówił: Nie jestem ja śmierci tego i krwi winien, niewinnego, wasz krzyż nasz śmierć stanowi!

20. Krwó jego, woła żydowstwo, nas i dziatki naszych mnostwo niech pomóżą przesładuje, gdy niewinnym od nas zginie, niech nas kara nie pomnie, niech wiecznie Bóg strasuje!

21. Gdy z miasta wyprowadzono był, lud go ze wszystkich stron otoczył, i niewiasty płaczące: „nie nademną, lecz

lecą nad sobą, i synów miłych ozdoba,
leście też (rzekł) gorące."

22. Dwóch złoczyńców z nim wie-
dziono, między nie go zawieszono. W
tem głos w modłach wynosi: odpuść,
Ojczy wszystkie złości tym, którzy z nie-
wiadomości mię krzyżowali! prosz.

23. Rozni mówili z przeciwnych:
Wszakże więc ratował innych, niech
dzis siebie ratuje! i tott po lewej rzekł
z nimi: jeśli Syn Boży, użycz mi,
okaz moc twą w potrzebie.

24. Drugi tott karat go z tego, że-
brał z serca dusliwego: wspomni na
mię, o Panie, kiedy do królestwa twe-
go przyjdiesz! Rzekł: dnia dzisiej-
szego duch się twój tam dostanie.

25. Gdy być w zegarze wybito,
wskryśło się niebo zacięło, struchlalo
przypodzenie, ziemia trzęsieniem, już
skaly rozpadły w prawdzie, znać daly
to Pańskie umęczenie.

26. Zatem dokonawszy w męce,
Ojcu w przenaświętę ręce ducha
swego poruczył; więc ciało umarłe
świète, Jozef z drzewa krzyża zdjęte
w grobie swym skawnie uczcił.

27. Dziękujemy, Jezu Panie, za
wierne o nas staranie, za mę-
kę i śmierć stroga, którą Ojca ubla-
gałeś, i nam niebo wyjednateś Osta-
tą w prawdzie drogą.

28. Jezu Baranku niewinny, gdy
za nas nikt niekrogił inny prócz ciebie
czynić dosyć, przetoś ty za nas za-
płacił,

placił, a cierpiąc żywotaś stracił, nie daj nas diabłu kusić.

29. Broń przed nim kościota twoego, broń i słowa zbawionego, święć się Imię twoje. Gdy nastąpi na nas trwoga, niech nas krzyż twój i śmierć droga wiedzie w górne pokoje.

Słowo Jezusowe na krzyżu.

145) Da Jesus an dem Kreuze stand.

Gdy Jezus na krzyż był rozbit, a na swem ciele środze zbit, jąt mówić w ciężkiej męce słowa nam wielce pocieśne; przyjmij je w swoje serce.

2. Napiersze słowo: O Dycze! jako skrwawili swe ręce moją krwią tak niewinną: Odpuść, nie wiedząc co czynią, przyjm w łaskę, niech nie zgina.

3. Wtore skodkie grzesnikowi, które przemówił ł' kotrowi, o łaskę prosiącemu: Dzis ze mną w raju żyć będziesz, przez mą śmierć grzechów zbędziesz.

4. Trzeciem polecit w opiekę Janowi namilszą matkę, mówiąc: ja syna bądź jej, już matkę w pocziwości miej, chceśli doznać łaski mej.

5. Czwarte jest pełne miłości, grzesznemu człeku ł' radości, zawołał abyś skyszał: Pragnę! bo pragnął naszego w mękach dobra wiecznego.

6. W piątem obacz frogosć męki, w której wypuścił głos wielki, mówiąc: Boże moj, Dycze, czemuś opuścił w tej męce ciało moje człowiecze!

7. W hoście, maś tej męki skutek,
przez nie dał ten wielki datek, od grze-
chu, śmierci pomoc, gdy zawołał: Speł-
niło się przez mnie ludzkie zbawienie.

8. Siodnie mówiąc, z śmiercią
walczył, by nas żywotem obdarzył,
wstyżkim nam przykładem był: Dż-
cze, oddając dużę mę! Przyjmij ją w
opiekę twą.

9. Daj nam Panie, by słowa twe
nam zawsze były pamiętne, bym tego
wdzięczni byli, mękę twoję w sercu
nośąc, potem z tobą wiecznie żyli.

146.

Jezu Chryste, Panie miły, Baran-
ku Boży cierpliwy, wzniósłeś,
wzniósłeś na krzyż ręce swoje za nie-
za niesprawiedliwość moję.

2. Płacz go człowiecze niżejny,
dżąc jak jest miłosierny. Jezus, Je-
zus na krzyżu umiera, słońce, słońce
jasność swą zawiera.

3. Pan wyrzekł ostatnie słowa,
zwiśta mu z ramienia głowa. Ma-
tka, matka pod nim frasobliwa stojąc,
stojąc płacze ledwie żywa.

4. Zastona się potargata, ziemia
się trwie, ryczy skata. Setnik, setnik
woła: Syn to Boży! tkuścza, tku-
ścza wielce sobą trwoży.

5. Na koniec mu boł przebito, krew
z wodą płynnie obfity. I my, i my
zalejmy się łzami, Jezu! Jezu! zmi-
łuj się nad nami!

Jezus

Jeżus w śmierci jedyna pociecha.

147) Jesu, der du selbstien wohl.

Jeżu, ktoroś śmierci sam skosztował
gorkości, wspomóż, gdy umierał
mam, mnie w śmierci srogosci, gdy
strapienie sumnienie na grzech uty-
skuje, porady żadnej w sobie, ni po-
ciechy czuje.

2. Jeżu połaż mi ból twój, i czerwone
rany, gdy w ostatni śmierci boj
będę już podany. Kiedy strach i te-
skności, pot mi wyciskają, niech mnie
trwame znoje, twe Jeżu! oczerstwiają.

3. Od włoczni ostatni śtych w
serce idzie tobie; ach boleści serde-
cznych, Jeżu, mych bacz sobie! Twojej
krwi a wody zdroj niech mnie hojnie
chłodzi, kiedy duch zemdlony moj, w
pragnienie przychodzi.

4. Jeżu, świeć mi, kiedy się oczy za-
cimniają. Wstrwaj przy mnie, kiedy
mnie wstyscy opuścują. Jeżu Zwo-
ciężco! wyrwij mnie z śmierci pa-
szęli, by daremne nie były Twoje
za mnie więzi.

Zako sobie każda okoliczność umęczenia
Jeżusowego przywołasz.

148) Mel. O świętym Jeżu cożes ty.

Jeżu, moj Jeżu, Jeżu, me kochanie,
w którym pokładam wszystko swe
ufanie, w tobie jedynie serce się ra-
duje, i tryumfuje.

2. Ty w nieprzystępnej przedwie-
cznej radości, kierując berdem naj-
wyższej

wyższej możliwości, zstępujesz na śmierć
krzyża przekletego, dla mnie grzesz-
nego.

3. Przyjmij mię, Jezu, niech idę
do ciebie, niechaj mieszkanie wieczne
znajdę w niebie; niech w każdej
sprawie, niech przy tobie wszędzie sta-
ga twoja będzie.

4. Obronę mię, niech się ciebie nie
zapieram, niech krwi kropelki pod
krzyżem twym zbieram, niechaj w
ogroju myśl nabożna wije pociech
kłuje.

5. Moją własnością są zasługi two-
je, krwawe rany twe wieczne zdrowie
moje, twoja śmierć mój żywot, twoje
uniżenie me wywyższenie.

6. Twój boj mój pokój, twój
pot ma ochłoda, tęskność wesele,
twoje związki swoboda. Zdradzonyś,
abyś mię zbawił od wady szatańskiej
zdrady.

7. Twój smętny chód do nieba mię
prowadzi. O tobie rada mnie zbawie-
radzi, gdyżes złosliwym sądem
osądzony, jam wybawiony.

8. Oblicza twego świętego zelżenie,
nieczystej twarzy mojej uwielbienie;
nieścisne sargi, gdy cię obstarpiły,
mnie uwolniły.

9. Two bieżowanie moje łazni gno-
si; dekret śmiertelny moje wieczność
głosi; mnie two korona sławę obie-
je, laury gotuje

10. Na dłoniach swoich imię me
chłujes

chłujesz, gdy rano w tętu głęboko
 przyjmujesz, niosąc krzyż niebieski cie-
 żar nieznośnego grzechu mojego.

11. Z krzyżem wznieśiony mnie z
 nędzy wynosisz; za krzyżownicy pro-
 śąc, za mnie prosisz; przytkną żółte wijąc,
 ściskasz skodnicze z żywej krowice.

12. Przyjmując łotra, mnie zapra-
 śasz z sobą; weźmi mię, o Jezus!
 wspieram za tobą, i nie odstępui w
 tak ciężkie kłopoty nędznej sieroty.

13. Oddaj mię stróżom najto-
 channym twym, doślad zostawiam w
 temu pielgrzymstwie mojem, jakś ma-
 tkę swą oddał studze twemu najto-
 channemu,

14. Twój żalofny głos, Zbawi-
 cielu święty, żeś opuśczone, świadczu
 żem przyjęty, że, Jezus, pragniesz, ju-
 zem ochłodzony, i nasucony.

15. Z owsem gdy się wszystko wy-
 konato, sprawiedliwości Bożej dość
 się stało, umiera Jezus, a mnie nie-
 bo rodzi, z śmierci wywodzi.

16. Już się żalonna rozdarła za-
 stona, w rajskie pałace forta otwo-
 rzona, już nie zabroni wnikść w nie-
 bieście progi, Cherubin srogi.

17. Gdy wzdawaś Ducha w ręce
 Dica twego, więc przy stonaniu ży-
 wota mojego, w zranione ręce przy-
 muj duszę moję, w opiekę twoję.

18. Przyjmiesz, nie wątpię, pewne
 mi nadzieje najświętszy ból twój

otworzony leże, a mnie też pokoj do-
mieł twój grobowy sprawuje nowo.

19. O Królu królów, i Panie nad
pany, o skarbie łaski międo nieprze-
brany, o jakoś drogo niezbożnego
ślugi zapłacił długi!

20. Ach, i ja ciebie krzyżuję grze-
chami, te niech gorzkiemi oplakuję
łzami, niech będą w wszystkie, w takowej
żałości, moje radości.

21. Jezuu, niech twoje, skazie nie
poddano Diament w sercu mojem
...:ke ra: ... powinne niechci zawsze
davam dzięki, za twoje meki.

22. O Jezuu wspomóż sam moje
krewkości, niechaj ci godnie odda-
wam wdzięczności. O Boże! bądźże
miłościwo grzesznemu w cię wierzącemu.

Umęczenie Jezusowe grzechu broni,
a wierzącego pociecha.

149) Jesu, deine tiefe Wunden.

Jezuu rany ciała twego, twoja
Śmierć i siłności, pociechy mi
czasu wbiego dodawają w trudności,
gdz się złość we mnie ferzy, twa
męka ja uśmierzy, nie dopuszczając
mej duszy z grzechem igrać, jako tu-
sz.

2. Chceci się udać w rozkosz ciała
i krew skazona, męka twoja te rozpro-
sz, stad zaś myśl naprawiona. Jestli
batan naciera, znał twej łaski mię

wspiera, który kiedy tylko zoczy, zaraz odemnie wyboczy.

3. Chcieli mię tej świat uwodzić na ten ścerokiej drogi, kiedy zwykt w radościach chodzić, uważam ciężar srogi meki twojej podjętej dla mej zgody przekłetej, tak zostaję w nabożności, pozbywszy brzydkiej radości.

4. Przeciw wsiemu, co mię trwoży, rany twe się dodają, gdy się serce w nich utoży, me krewkości ustają, twej uciechy skodkości ujmują mej żalności, boś mi ty zjednał zbawienie, przez twe gorzkie umęczenie.

5. Ciebie się ma ufność jęta, w tobie nadzieja stoi, twoja śmierć moje rozcięta, że się mnie niestety boi gdyż do ciebie prawi mam, pociech, obroń nabywam, łaskę twą mi się dostanie, światłość, żywot, zmartwychwstanie.

6. Gdy cię serce moje czuje, w wielkiej dobroci zdroju! tam wsiytek ból następuje, i przy ostatnim boju, w tobie się duch moj chłodzi, ktoż mi tedy zaślodzi? Kto się w rany twe uchronił, ten się szczęśliwie ubronił.

150) Jesu, meines Lebens Leben.

Jezu, życie zdrowia mego, Jezu śmierci zniszczenie, kłótno podia!

dla grzesznego na twej duszy trawienie, którego nie rad dał zagubić, bym się mógł żywotem chlubić. Tysiąc kroć za te męki oddajęc, Jezu dzięki.

2. Ach! tyś cierpiał naszmiewanie, złośczenie i wargardę, związki, bicze i uphwanie, Synu Boży nie bardo, żebyś uczynił grzesznego od grzesznych związka wolnego. Tysiąc kroć za te męki oddajęc, Jezu dzięki.

3. Podjąłeś meznobne rany, w miarę nie stan wyprawil, bym od plag był zachowany, żebyś mi pokoj sprawil. Tyś dla mego przejednuania cierpiał ciężkie przeklinania. Tysiąc kroć za te męki oddajęc, Jezu dzięki.

4. Byłeś srodze znieważony, wielkiej hańby nie było, koronę z ciernia żelżony, coż cię tak znieważyło? Żebyś mię mógł obradowac, twoją cześć uforonowac. Tysiąc kroć zc.

5. Chciałeś być uklatowany, żeby mię moj ból mingł, ale przed sedzią być udany, żebym z strachem nie zginął; bym zajnt stużnej uciechy, toś ty wisiał bez pociechy. Tysiąc kroć zc.

6. Ciężkiejs ty nędzy holdował, cierpiałes w cierylnowości, i śmiercis gorzkiej skostował, byś popłacil me złości. Żebym ja był uwolwiony, tyś tak chciał być utrapiony. Tysiąc kroć zc.

7. Twoja pokora zapłacila za mą hardość i dumę. Twoja śmierć moję ostodzila, mnożąc dobr moich sumnę;
Two

Twa zelżywość, twe upstwanie za
moje mi sławę stanie. Tyś się kroć
20.

8. Dziękując, Jezus, serdecznie, za
podjęte wśię trwogi, za rany, bole
spolecznie; za ciężar śmierci strogi,
za tęsknice, za twe drżenie, za rozli-
czne udęczenie, za twą trwożę, wzdy-
chanie wdzięcznąc ducha zostanie.

131) O theures Blut, o rothe Bluth.

Prwie drogości, czerwoności, jako
zalewał rany, z których niezno-
sne bole miał Jezus kochany. ::

2. O strumieniu, w utrapieniu to-
bą pokrzepię Duszę, która krom ci,
pośilku nie ma, przynąć musi. ::

3. Błnyże na tę, przyproć stratę,
kiedy ją grzech przypiera, kiedy pie-
kielna twoga pociechę z niej zdzie-
ra. ::

4. Synu Panie, ubłaganie! ginieś
śmiercią strasliwą, bym był w tobie,
macien, latoroślą żywą. ::

5. Jam złośliwy sprawiedliwy, z
przekleństwam uwolniony, boskim sy-
nem mię czyni Jezus ulubiony. ::

6. O śliczności z wysołości!
Dziękując za twą mię, żeś, tonając,
śmierć zniśczył przez waleczną rę-
kę. ::

7. Zmitowanie twoje Panie, daj
mi w sercu rozbierać, aż do czasu,
kiedy mię będą w grob zamierać. ::

8. Tak

8. Tak w żywocie będę w enocie, i
zemre z tobą Panem; przyjdź, Początku
i Końcu, a weźmi mnie zład, Amen. ..

158.

Mądrość Dzia wszechmocnego
Chrystus on wieczny Syn jego,
przystąpił w uiskosć świata tego, we-
dług Bisma Proroctiego.

2. W wielkiej pokorze, cichości, nie
zbraniając się trudności, dla narodu
człowieczego, widząc wielki upad jego.

3. A z onej Boskiej miłości, przy-
jął na się naszą złość, podjął mekę
dobrowolną przez naszą krewkość swa-
wolną.

4. O gdyby to kto obaczył, co ten
Pan uczynić raczył! iż dla człowieka
nędznego nie skłamał ciała swego.

5. Stał na krzyżu zawieszony,
wysyłał światą krewią skropiony, wo-
łał: pragnę ochłodzenia, życząc
ludziom i zbawienia.

6. A w onej swej srogiej mree
rozciągnawszy, swoje ręce, wołał:
pojdźcież, moi mili, byście się mną
ochłodzili.

7. A my nie nie bacząc tego do-
brodziejstwa Pana swego, wolimo
świata folgować, jego złych spraw
nakładować.

8. Tak się bardzo rozbujalo w
grzechu naszą marne ciało, które ira-
wolnie kochamy, o Panaż łaskę nie
dbamy.

9. Oto Pan swe święte ciało dał
 aby za nas cierpiał, zbawiacz nam miej-
 sca onego przez Adama straconego.

10. A tak w ścismogłocy Panie, racz
 dać z łaski swej uznanie, byśmy cie pra-
 wie poznali, woli twej naśladowali.

11. Racz nas przez swą drogą mię-
 cę przyjąć pod swą mozną rękę, boć
 u nas zle z każdej strony, nie be-
 dzie ci twej obrony.

12. Zewsząd nieprzyjaciół dośnć,
 i gdzież nam swe ręce wznosić? Ze-
 no tu tobie, nasz Panie, gdnj w to-
 die nasze ufanie.

13. O Dziecie nasz dobrotliw, racz-
 je nam być miłościw, marnotrawne
 syny twoje, przyjmij w świętą łaskę
 swoją.

14. Bom wielce w świsych zgrzeszeli,
 Majestat twój obrazili, wskazy z
 Boskiej miłości, racz odpuścić nasze
 złości, a przyjąć nas do radości.

153) Die Seele Christi heil'ge mich.

Rel. Potrzebnyż to ciało.

Niech mię poświęci Chrystus Pan,
 Duch jego niech mię rządzi sam,
 z ciała jego zranionego, niech się do-
 znam zdrowia mego.

2. Woda, co z boku obficie płynęła
 na serc omycie, niech mię umyje, a krew
 jego niech posła ducha mego.

3. Pot z jego twarzy cieknący niech
 zagaśi sąd gorący. Wszyskie jego
 usężenie, niech mi dawa pocieśnienie.

4. Sezu

4. Jezus Chryste! wystuchaj mnie, weźmij, utul mnie całe w się. Ach! utnij mnie w rany twoje, bym miał w nich obronę moję.

5. Zabierz mnie w ostatnim boju do niebieskiego pokoju, bym cię z wybranymi twemi mógł wielbić czasy wiecznemi.

Na wielki piątek.

334) Heute ist, o Mensch, ein großer.

Dziś dzień żałobny, w który Zbawiciel twój bolesny umęczony padł, dla ciebie, żłobny!

2. Ktoż uważa, że Bóg dziś umiera? Żywot w śmierci krzyża się jawiera; ofiara ta wszelki grzech zabiera,

3. Pojdź duszo, do krzyża się przybliżaj! przyczynę śmierci dobrze uważaj, a jakując przed Bogiem się zmiłaj.

Schaut ihr Sünder.

Dziś dniem! Łaci ciała mego, niewolnicy czarta przeklętego, przez łitość moję uwolnieni, a z miłości jesteście zbawieni.

2. Żadne bole z temi nie zrównują, co nad Królem Króla potykają. Pełni łitości ciało, duszę dręczą; lecz mię łitości waże srożej męczą.

3. Uważajcie mił przyboczny o wch, nie przydajcie do nich więcej nowych. Raczej Bogu do nóg upadajcie, szczerze się do niego nawracajcie.

4. Krew moje, któremi nie zbito, jako źródło płoną wam obfito ku oczyszczeniu pokutującemu, i zbawieniu trwale wierzącemu

5. Moje ręce całem rozpodcierał w mojej męce, bym was w nich zawierał. Stogo temu, co w tych ogarnieniu, ku dusznemu zawarły zważeniu.

6. Więc do tego poświęcajcie źródła, bo każdego uleczą krew moja, od zarazy Adama pierwszego, i od plamy przestępstwa własnego.

7. Wiarąj tego wśpółscy się trzymajcie czasu wśpółego, a nie rozpaczajcie, bo tak duszę Judasza zdrajca stracił: Jam za najświętsze winy zapłacił!

Wir danken dir, o Jesu, Gottes Sohn.

Dziękujemyć, Jezusie, nasz Panie, żeś za nas cierpiał śmierć i upłwanie, tak nam sprawił w niebie królowanie.

2. Niech mi twa śmierć będzie ożnieniem, krew twoja od grzechów oczyszczeniem, ostatni krzyż zwycięstwem mem pieniem.

3. Jesu, tobie zlecam Ducha mego, jak lotra cieś mię konającego, i przy zgonie bierz do raję twego

155) Die Propheten haben prophezeit.

SMęce Pana naszego prorocy, ja wielku swego, tak właśnie prorokowali, jakoby na nie patrzali.

2. Gdy przeciw Panu radzili, tak ~~byli~~ na spól mówili: ~~Widzimo na~~
 3. ~~pro-~~

Sprawiedliwego, a wymusimy nar. o zlego.

3. Wszak przez to zakon nie zginie i prorocтва smysl nie minie, nie spełnią nam Boże słowa, choć ta legnie jedna głowa.

4. Pojdźmy nań ostrych słów Synem. pokonamy go językiem, choć prawdę mówi, niedbujemy, i spraw jego niestuchajmy.

5. Naznwa się chlebem żywym i Synem Bożym prawdziwym, uchwata nasze zniewaja, a grzechy pomsta przegraja.

6. Niechce ustąpić niczego, potężnie dowodzi swego, jakas ma postawę dziwną, a we wszystkim nam przeciwną.

7. Jeśli go tak zamiechamy, nikt go nie zatrzymamy, bo już wszyscy do jednego, uwierzą nauce jego.

8. Już go jeno pojmajmy, a na frogi trzyj podajmy, snadnie doświadczymy tego, jeśli Synem najwyższego.

9. W tych namowach nasz Pan mity, mogąc użyć własnej siły, wdał się w męki, a świętemu tak się modlił Ojcu swemu:

10. Skłoń, Panie, oblicze swoje, patrz na przeciwniki moje, którymś szukał dobrego, jak wiodą w dół Ducha mego.

11. Twarzy mojej nienezcili, nie-litodcivie mię bili, srodjem od nich obelży-

obelżony, i po wstęch członkach zraniony.

12. A jako najtwardszą skała, twarz na wiedzę nimi skała, lecz oni z moich ciężkości, nie nasycili swej głodości.

13. Sprawiedliwy sędzio wieczny, ty znaś mój ucisk serdeczny, krzywdę moję złecam tobie, a głowę wzniesć tużę sobie.

14. Z my wzorem Pana swego Chrystusa Syna Bożego, krzyż podstępny cierpliwie, Panu usając dusliwie.

15. Daj, Jezu, dla mieli twojej, sam udział w zastudze twojej, ujęcz w świecie cierpliwości, a w niebie wiecznej radości!

O czym prawdziwa wdzięczności za mieli Jezusowe należy.

156) Herzliebster Jezu, was hast du.

Umakante mał Jezusowych i pryncypa ich.

D świąty Jezu! cożes ty przewnił, cożes przed światem niezbożnym uczynił, że dekret na cie wydal tak strasliwy lud niecznośliwy.

2. Ostre katuszą święte ciato biczę, od niezbożnych rąk śnieje oblicze, a krwią niewinną cietniowa korona, wbyśta zbroczona.

3. Śmiechem nie ludzkim zewniąd najgrawany, octem i żolcią gorzłą nawawany, a na ostatek Pan tak znamienity, na krzyż rozbity.

4. Coż cię przywiodło do takowej mieli

meści, nad sobą, Jezus! doznać ludzkiej reki? grzechy, o grzechy nasze! są jedyną tego przyczyną.

5. Dziwny się temu, pobożny człowiecze, grzechów twoich ciężar Pan na sobie wlecze. Pan sprawiedliwy za nieżyjne stugi wypłaca długi.

6. On do okrutnej śmierci prowadzi, w żadnym nie będąc grzechu przeświadczony. A człowiek, który w ciężkich grzechach leżał, mógł swych odbiejać.

7. Od nożnej stopy aż do wierzchu głowy, z zarazy grzechów człowiek nie był zdrowy, ja co miał dekret nad sobą rzetelny: ogień piekielny.

8. Ale o wielką miłość bez miary, która cię do tej mojej Jezus! ofiarę, za nas bezżyjne prowadziła ludzkie, w nieznośnym trudzie.

9. O Królu wielki, Królu znamienity, któryż tak będzie jeżył wśmieszony, aby tę miłość, którąż nam objawił, dosyć wystawił?

10. Człowieczy rozum ogarnąć nie może, jak wielka miłość twoja mocny Boże! i za toć żaden, kto siękolwiek rodzi, z nas nie nagrodzi.

Jako to Jezusowi odwdzięczyć.

11. Ale to się twej podobna miłości, gdy kto krzyżuje ciała namiętności i od nieżybnej rzuciwszy się zgraie, grzeszyć przestaje.

12. I to nie z własnej uczyni kłótni, przeto prosimy, o Panie nasz mity!

mito! niech serce nasze, które często
błądzi, Duch święty rządzi.

13. Tak ja, gdy twoję sam miłość
rozważę, wstytkiemu zaraz to światu
pokazę, żeś mijsce obrał w twojej
krwawej ranie, najskodszu Panie.

14. Już nie pociąganie żył świat
mnie za sobą, tyś nasłyszniejszą, Pa-
nie moj! ozdobą, którego gdy ja w
swojej mam pamięci, nie mnie nie
smeci.

15. Choć najwiękšego doznam u-
trapienia, gdy tylko Panie! dla twe-
go Imienia, nie niedbam, nawet śmie-
rci się nie boję, przez miłość twoję.

16. Wiem, że to wstytko podłe
bardzo daru, ale z prawdziwej gdy
pochodzą wiary, nagrodziš, Panie,
łaską twoją świętą pracę podjętą.

17. Tam, Jezuu drogi, gdy niskim
pokłonem, wstytku przed tw oim ludzie
padną tronem, wzięmieš pod swoje
wieczną mnie obronę, i daš foronę.

18. A ja, złożymy wstytkę z siebie
trwożę, z świętymi śpiewać Anioły
pomogę: Schwatać bądź wieczna, o
Panie nad Panu, ja twoje rany!

137) Fünf Brunnlein sind.

Nieć źródel są, z których płyną
pokoj, radość i, i b u ienie; w u-
trapieniu, w śmierci ciemiu, dajacych
posilenie.

2. Źródło cysste iws jest, Chynte!
Strumienie są twoe a tych posilek

na wierny człok, w krzyżu wielce
krośkany.

3. Niech mi jest twa zawżdy męka
nem zwierciadłem, zamora, by się cia-
o rządzić dala Ducha twego polora.

4. O Baranku, moj Kochanku!
wó dufu mej Radością, grzech moj
oddal, serce zapal nieobludną miłością.

5. A tak wiernie i zbawiennie bieg
prowta dołoniczę, a wesolemi sercem
wojem zaśpiewam: Spelnito się!

158

Mel. O Jezu moja światłości.

Modziełujmyj Panu Bogu i da-
wajmy chwale jemu, bo on przez
we umęczenie, sprawił naše wyku-
wienie.

2. Zstąpił z nieba, poniżył się,
czysteį Pannę narodził się, trzy-
dzieci lat trzy pracował, w czwartym
god go utrzymował.

3. Błakalać Marva wielce, gdy
widzala Syna w męce, Syna swego
jednego, a na krzyżu rozbitego.

4. Wielkim głosem Jezus wołał,
iedn na krzyżu umierał, by się czło-
wiek upamiętał, jako go Bóg umiko-
wał.

5. Przetoż, ty człowiecze każdy,
awaj chwałę Bogu zawżdy, bo
rzętko ostre jeleżce przez jego naj-
miejše serce.

6. Cięła też z niego krew święta,
z gło-

z głowy, z rąk, z całego ciała, a łac
nas krewno wykupita, z mięk i piekła
wybawiła.

7. A tamci są mięki wielkie na bezbo-
żnych grzechy wpełkie, robal grznie,
cyień wali, tam się grzešníł nie ocali!

8. Jezus Chryste racz być z nami,
potem przez niebieskie bramy, raczje
tam nas zaprowadzić, gdzie nam nie
nie będzie wadzić.

9. Byśmy tam tobie śpiewali,
twojej miłości dziękowali. By nas nie
żart z piekła płomień, uchwaj nas
Chryste! Amen.

139) O Haupt voll Blut und Wunden.

Na notę: Serdecznie oczekiwam.

D głowo, krwią zbroczona, ciężko
cię zraniono! Głowo, jarwie
żelżona cierniową koroną! D głowo
najstawniejsza, zawsze uwielbiona; lecz
teraz najnędzniejsza: bądź mi pozdro-
wiona!

2. Twarzę Boga świętego, przed
którą strasana machyna świata tego
drży, jakże upłwana? Jakoż tak
zbledniała? ktoć podbił twe oczy, któ-
rym się nie zrównała światłość dnia,
ni nocny?

3. Usta twoje rumiane całe po-
niały, jagody twe różane, i te po-
trupiały, wszystko poheldowała śmierć
w swe

wo swej haniebnosci, i razem cię obrata z sił twoich czerskwości.

4. Nuż, coś ty Panie miły! na krzyżu bez miary cierpiał, to zastrużyło grzechów moich ciężarn. Spojrzyj na mnie nedańka, com na gniero zastrużył, a pocieś mnie grzesznika, bym łaski twojej użył.

5. Znaj mnie owieczkę swoją, pasterzu mój wielki! która pod strażą swoją zaznata był wśfelli. Usta twe posłały miue pociech skodkością, serce me napiekniaty niebieską radością.

6. Ja pod krzyżem twym staę, nie gardź mą osobą; potrwam, aż wezmiesz ranę ostatnią, tu z tobą; gdy serce twe ustanie w ciężkich bólach twoich, abys w ten czas o Panie! stonał w rekun moich.

7. Przycasta zjad radości wiele sercu memu, żeć w ostatniej tęskności służe Panu swemu. O bym na twe krzyżowe meki i śmierć drogą, tu polozył swą głowę, bytoby mi błogo.

8. Oddajęć dzięki wieczne mój Jezuu Kochany! ja bole twe serdeczne i krowane twe rany. O nie daj tej ścierności miue nigdy zapomnieć, abym, gdy strzepnę w mdłości, zbawienny zgon mogł mieć.

9. Gdy mi przyjdzie uszypić przez śmierć z swiata tego, w ten czas ty

to racz przystąpić do mnie slugi two-
go; gdy się wshyskie tęskności wzru-
szą serca mego, wybaw mnie dla
wielkości zasług krzyża twego.

10. Ukaz mi się w twym ciele
śmiertelnie zranioném, abym miał po-
ciech wiele przy ciężkim żgonie moim;
ciebie wyglądać będzie oko me tęskli-
wie, a kto w tej wierze zjedzie, ten
zjedzie szczęśliwie.

160) O Welt, sieh hier dein Leben.

Swiecie, przypatrz się swemu na-
krzyżu rozpiętemu Zdrowiu, bo
umiera! Zbawiciel twój, Król chwa-
ły, chętnie wshyskie upały ran, bicia,
hańby odbiera.

2. Podnies nań oczy swoje, a patrz
jak krwawe znoje po nim się zlewają:
z wnętrzości serca Jego, od bólu nie-
znosnego gęste wzdychania powstają.

3. Ktoż Cię tak ukatował, biczami
pokarbował, Jezus, me zbawienie?
Wszakże Ty nie grzeźnikiem, nie
równym nam złodnikiem, Ty nie
wiesz, co jest grzeźnienie.

4. Niezliczone me złosci, jak pia-
seł w głębokości morza perolięgo,
wzruszyły te nawaly, które na Cię
powstały, w dzień ciężkiego bólu two-
go.

5. Zamci miał być związany i na
wielki podany do piełka ciemnego.
Twoe bicze, twoe kajdany, i ból Tobie
zadany, trapić miał mnie winnego.

6. Bierzesz na plecy swoje wszystkie ciężary moje, cięższe nad łamienie. Ty ponosisz przekleństwo, bym miał błogostawieństwo; ból twój mych bólów ulżenie.

7. Zechciałeś za mnie ręczyć, i dałeś się umęczyć dla mego wielkości blugu. Ciebie zelżono ostrą z ciernia koroną, a to znosisz w cierpliwości.

8. Danyś w śmierci paszczę, jeżym przez twoją mękę, śmierci miał wolności. Grobu twego ciemności niosty me śmiertelności. O niesłychana miłości!

9. Za to, Jezus kochany, Tobiemu obowiązany w każdej okazyi. To dusza, ciało moje, to wszystko z łaski twojej rozberze.

10. Malość Tobie dać mogę, bo z siebie nic nie zmożę. Tego żądam: Niech śmierć i męka twoja, woli technie dusza moja w ciebie, w sercu wam zostanie.

Tego się z małą Jezusowych uczyć.

11. Przed oczyma ja wystawię, bym, dzie się kolwiek bawię, miał serca radości: Zwierciadło niewinności, eczyć wielkiej miłości i nieobłudnej czystości.

12. Do jakiej naste żłości Boga po- edliwości i pomsty wzbudzają, jak żłkie Jego łacy, i gniew na grzech z miary, meki twoe mię nauczają.

13. Uczy się stać w ubiorach przy-
bierać

bierać cnej pokory i serca cichości,
i jak toch mam miłować, którzy mię
prześladować i trapić zwykli z swej
złości.

14. Niech złe języki śięą jak mie-
cze, niech mię pieką poniosę cierpliwie.
Ustąpię prawa swego, winy bliźniego
mego odpuścę rad i chętnie.

15. Ciało swe utrzymuję, i całe po-
dziękuję złej jego lubości. Czemu się
twoje oko brzydzi, tego się i nie wsty-
dzi, i chroni podług możliwości.

16. Twoe na krzyżu stękanie i głę-
bokie wzdychanie, łzy wylane bożnie,
sprawia, że przy mym zgonie, na
twojem Bożkiem łonie, wdzięcznie za-
inę i spokojnie.

181) Mel. Chrystus nasze zbawienie.

Umęczenie naszego Pana Jezusa Chry-
sta, uważaj sobie wierne, każda
duśa czysta! poglądaj na bolesne je-
go święte rany, któremi nas wyklu-
pił, za nas na śmierć dał.

2. Jezus od Ojca swego na niedziwny
świat wyszedł, aby szukał swych owiec,
dla których tu przyszedł, bo jako Pa-
stierz wierny, bardzo je miłował, i ł-
woli ich zbawieniu, duszy nie żałował.

3. Jezusa Judaś przedał, z pie-
niędzy chciwości. Bóg Syna swego
posłał z wielkiej swej miłości. Z-
dowie go wydali z zawiści złośliwej.
Pan za grzeszne cierpieć chciał, z mi-
łości prawdziwej.

4. Ze

4. Jezus pierwszej wieczery z swymi zwolennikami, ciało i krew rozdawał, ręką tem grzesznikami, kazał wszystkim pamiętać na śmierć Pana swego; Chciejmyż my w tem posłuchać Jezusa miłego!

5. Jezus do ogroju wszedł z swymi zwolennikami, a tam się Ojcu modlił, leżąc się mężczy, krwawy pot z niego płynął dla strachu wielkiego; duszo wierna, tę rozważ mężczyznę Pana swego.

6. Pana miłosiernego żydzi porobili, Baranka niewinnego rozlicznie targali, obie ręce zawiązawszy, Pana niebieskiego, do Annasza zawiedli nieprawnego.

7. Jezus tam policzył wziął od kugi niecznego, wiedzion do Kajsasza, Biskupa przedniego, tam z nim igrzysko strojąc, oczy zawiązali, plując nań, bijąc, hańbiąc gadać mu kazali.

8. Nako na ratusz wiedzion, by go Piłat sądził, ten znając, iż bez winy, jednak im dogodził, na wolę ich puścić chcąc, łogoby wiec chcieli, niechcieli Pana swego, morderza woleli.

9. Piłat dla ich krągbrności kazał go biczować, chcąc takowem strawieniem gniew ich zahamować, tam rękami obnażone bez litości bili, na wszystkim ciele Pana okrutnie zranili.

10. Gdy go ubiczowano, jęczył nie dość było, że żołnierstwo mężczy mu przydać umyślito, koronę nań włożyli

żyli z ciernia kolącego, w purpurę go oblekli, czyniąc pośmiejch z niego.

11. Jezusa Płat wywiódł tak zmordowanego, wyznawając przed ludem być go niewinnego: Oto macie człowieka, nad nim się żmilujcie, a niewinnej krwi jego wzdry się ulitujcie!

12. Gdy go żydzi ujrżeli, społeczenie wołali, aby go utrzymował, głosy wyznawali. Niechcąc mieć Króla swego, przy Cesarzu stali, a swym duchownym Królem z złości pogardzali.

13. Płat na ich wołanie siadł, aby go sądził, wając łaskę Cesarstwa, w sądzie sprytnie złądził. Dmywko zwierzychnie ręce, niewinność pokazał, a przecię niewinnego Pana na śmierć skazał.

14. Jezus z miasta wywiedzion, krzyż na sobie dzwigał, zemdlony, środek pod nim częstokroć upadał; wszyscy jego znajomi z daleka patrzali, że od światła potępion, żalobnie płakali.

15. Jezusa krzyżowano w jego niewinności, ręce, nogi przebito, przydano boleści. Takci on chciał wykupić ciebie, duszo miła, niechciejże więcej grzeszyć; patrz byś w nim ożyła!

16. Jezus z krzyżem podniesion, jak Bosrednik prawy Boga z ludźmi jednając, by im był łaskawy. Matka, gdy go widziała na krzyżu w boleści, serdeczną żalobę miała z tej jego

żalobci.

17. Je-

17. Jezusa między kotny w po-
 środku stawili, jak kotra najgorzszego
 ustawicznie lżyli, z urąganiem kara-
 li, by z krzyża zstępował, a że Król
 Izraelski, jasnie pokazywał.

18. Jezus się Ojcu modlił za swe
 krzyżownicy, kotra w pokucie stękał,
 ciekąc tem grzeszniki; jak głowę na-
 kłoniwszy, duszę Ojcu oddał, wspaniło,
 co tu zbawieniu potrzeba, dokonał.

19. Jezusa umarłego stworzenie
 płakało, Pana swego miłego wielce
 litowało. Słońce się wnet zaćmiło,
 ziemia bardzo drżała, niewinność
 Pana swego tem pokazywała.

20. Nuż każda dusza wierna, co
 miłujesz Pana, nie gniewaj go grze-
 szami, bądź jemu poddana. Wiada!
 kto śmieie grzeszy woluty nie czyniąc,
 krzyżując Zbawiciela, musi wiecznie
 zginąć.

21. Jezusa umęczenie w pamięci
 trzymajmy, żem przez nie wykupieni,
 z serca wyznawajmy, wiarą uczestni-
 kami bądźmy śmierci jego, krzyża się
 nie wzdrygajmy dla Pana naszego.

22. Chryste przez ciężkie prace
 umęczenia swego, po śmierci racz
 nas przyjąć do Raju wiecznego.
 Bron nas od śmierci wiecznej, wie-
 chelnej żalosci, a z szczerą łaski
 twojej domieść nas radości.

Na świętą niedzielę, i wielki tydzień.

162.

Pierwszy Kór.

Cześć, chwała tobie, któremu cześć z ust niemowitek wywiódł sobie; o Jezus najwyższy w ziemi i w niebie, serdecznie do ciebie wołamy, zbaw nas!

Wtóry Kór.

Tyś jest Król Izraelski, Syn Dawidów, i Dziedzic Judy, idziesz z dawna pojadany w Imię Pańskie, wiecznie Bóg pojęgany.

Wstąpił Zastęp niebieski chwali cię, Panie, zbór Anielski, oddawac dziś dziękczynienie, cztowiec śmiertelny, i wszystko stworzenie.

Lud cie uczył żydowski, ścieląc świątynię i latorośli: My tobie Królowi swemu serca dajem słowu powołani twemu.

Cześć, chwała tobie, zc.

Podobalić się, Panie; przyjmijże i nasze śpiewanie, które z serca oddawamy, gdy cię nabożeństwem szczerem wzywamy.

Dzisiaj cię wystawiali, a w pigulek cię utrzymywali. Uchowaj nas, Chryste, bym cię mieli wżgardzić dla krzyża twego.

Z palmami cię witali, potem się z ciebie nasmiawali. O Panie, racz na nas wejrzeć, a nie daj się nam prawdy twojej zaprzecić.

Cześć,

Cześć, chwala tobie etc.

Odzienie w drodze stali, potem
twoje z siebie zdierali. Racz z nas
zdyć odzienie złości, a daj nam cha-
dzić w żywota nowości.

Królem cię swoim zwali, potem się
do ciebie nie znali. Nie daj Chryste,
bym cię swego mieli się przeciw Bogu
Króla wiecznego.

Lud cię ten błogosławił, a potem
się przeciwnym sławił. Racz nas
uchować bluźnienia, ślepego poznanej
prawdy ganienia.

Cześć, chwala tobie etc.

Daj bym ufali w tobie, nie w im-
ięm, ani też w sobie, boś ty jest
nasze zbawienie, od ciebie grzechów
wszystkich odpuśczenie.

Bądźże cześć, chwala tobie na ziemi
także i na niebie, tobieć ja stufnie
dawamy, gdyż od ciebie wszystko, co-
kolwiek mamy.

168) Inja na tę Melodyę.

Chryste Królu niebieski, ty przycho-
dzisz na okrąg ziemski, przez spra-
wę Ducha świętego wchodzisz w serce
do człowieka grzesznego.

2. Ty nas sam zastępujesz w niebie
za nami orędujesz, tyś jest za grzechy
zapłatą, przed Ojcem twym świętym
wdzięczną obiatą.

3. My ciebie Królem znamy, Zba-
wicielem być wyznawamy, ciebie cza-

my i chwylimy, przez cię wykupienie mając, wielbimy.

4. A miasto latorośli ścielemyć swe nabożne myśli, do serca cię przyjmujemy, gdy słowu twemu świętemu wierzymy.

5. Rozmnoż z miłości swojej, w ludziach Królestwo łaski twojej, racz dać wolność słowu twemu, daj by wspaniały bni postępuj jemu.

6. Królujże sam nad nami, a racz mieścić na wieki z nami, wytrąć nauki katarskie, a zapuść w serce wyroki swe Pańskie.

7. Niech cię głosami swymi wystawiamy, Panie, na ziemi, daj, abym cię godnie czcili, a po śmierci z tobą na wieki żyli.

164) Lamentacja I.

Męli ciężkie Pana niewinnego, zdradę i poimanie jego, związki, i pogębkowanie, okrutne biczowanie, krwawe koronowanie i skazanie na śmierć, dziś rozmyślawajmy Chrześciance.

2. Miłość jego wielka to sprawiła, tak go na śmierć dla nas wyprawiła, bom nie mogli swoją mocą, ni stworzenia pomocą, dostąpić niebieskiego, szczęśliwego żywota, przez upad rajski straconego.

3. Takci była ciężka ludzka wina, no m wielkijnych mał przyczyna, iż niemogła być zniesiona, ni inaczej
 była:

wyłacona, jeno krwią niewinnego, najświętszego Baranka, przed gruntem świata, zabitego.

4. Adam ojciec nasz w ogrodzie rajskim dał miejsce namowom satan-
skim pojrzeniem, węża słuchaniem, ja-
dzą i pożywaniem owocu pozorowego,
wśród rajskiego, nad zakaz i ością
groźbę Najwyższego.

5. Oczy Pana chwaty, ukochane,
niby co złego zawiazane, z których się
częste łzy lały, które więc oblewały
ludzką śmierć, błędy, złości, niewdzię-
czności w przyjmowaniu zbawienego
dnia miłości.

6. Na krzyżu oczyma krwi pełne-
mi, a prawie ledwie widzącemu, to
krzyżownicy okrutne, to zaś obaczył
smutne, matkę i ucznia swego, z tych
miał jego niezmiernych, w sercu bla-
chetnem, łwilącego.

7. Miłosierne uszy Jezusowe na
głos utrapionych gotowe, wrzasku
zbyt przeraźliwego, mówienia pluga-
wego, od księżej urągania, naigra-
wania pełne były, i sprośnego prze-
sudzania.

8. Za zbytki w wonianiu, i za du-
my, i za harde naskie rozumu na placu
ścierwom oddanym a trupich głów
nazwanym, był Pan nasz obelżony,
obnażony, a w szkod zbojców, by
najgorbny, zawieśzony.

9. Za rajskiego owocu pożywanie,
za objarstwo i podwijanie, wielki Pan

poń odprawował, łaknął, się nie pa-
nował; gdy pragnął, procz gorzkiego
zmieszanego z żółcią trunku nie dano
mu nic innego.

10. Ręce, które wespół świat
stworzyły, zbolate, a zemdłone były,
niemilostliwie związane, i gwoździami
przebijane, poprzybijane nogi, przez
złe drogi i niezbedne sprawy ludzkie
i natogi.

11. Wszystko niewinne a święte
ciało niewymowne męki cierpiało, od
wierzchu głowy do piety zbytym bo-
lem był zjęty, tak człowieka grzesznego,
upadłego, cale wznosił do żywota
niebieskiego.

12. Wspaniałych wiernych zgro-
madzenie dziękuj za tak drogie zbawie-
nie, czcią go racząc, serc miłujcie,
wdzięczność mu pokazujcie: Panie
przez męki twoje ratuj swoje, zdjgwoż
z nich strach śmierci, w wieczne bierz
połoję.

165) Lamentacya 2.

Dziciec niebieski dał swego Syna, z
swej łaski, ten chcąc wykupić
stajebnika podjął śmierć dla grze-
sznika.

2. Bardzo zgrzeszyło ludzkie pokole-
nie było, nie mogło dostać zbawie-
nia dla strogiego zwiedzenia.

3. Przetoż pracował, ciała swego
nie litował, śmiertelnem się nam w
ciele zjawił, by nas z śmierci wzbawił.

4. Przedziwna miłość, i Zbawicie-

la przychylności, który Bogiem będąc, w swem ciele podjął boleści wiele.

5. Król sławy wieczny, Pan wszy-
stkich rzeczy dziedziczny, dla nas cięż-
kości wielkie podjął, by z nas nasze
grzechy dźjął.

6. Najświętsza głowa, męci wy-
cierpieć gotowa, koroną cierniową
zraniona, tem nam wieczna wrocona.

7. Oblicze święte zepłwały usta
przekłete, stromotnie bez wszelkiej przy-
czyny, a to dla naszej winy.

8. Oczy widzące wszystko, jaśniejsze
nad słońce, dla naszych żądzzy zawiązali,
z niego się pośmiewali.

9. Filar wszystkiego budowania
niebieskiego, do stupa nago przywią-
zano, okrutnie biczowano.

10. Od nóg do głowy nie znalazł
się członek zdrowy, wszystko ciało
krwią pokropione, nią grzechy oczy-
ścione.

11. Jego moc, chwala w ten czas
niby ustawała, Mocarz ten się niemo-
cunni stawik, by nas mocy nabawik.

12. Ręce wszechmocne, każdemu
człeku pomocne, grzesznicy na krzyżu
rozbili, młody przyczyną byli.

13. Na krzyżu wisząc, z płaczem
Dzica swego prosząc, żądał pojedna-
nia naszego, i zbawienia wiecznego.

14. Uszy tej drogie słyszały bliźnier-
stwa srogie, przecie czynił, jakby nie
słuchał, by nas Dziecie wysłuchał.

15. Usta świętego, co prawdy uczę
fałde-

Każdego, octem i żółcią napawano, boleści przydawano.

16. Najmniejszej winy nie miał Baranek niewinny, dla grzesznych wszystko skromnie cierpiął, a mogąc się mścić, nie chciał.

17. Niewystawiona łaska, nam niedościgniona, któregoś, o Boże, z swej miłości pokazał z wysokości!

18. Ze twój jedyny Syn cierpiął za nasze winy, mogąc bez tej wstydzającej nędzy być, w niebieskiej radości żyć.

19. Miedzy swe własne stawito się słońce jasne, ciemności światła nie poznawszy, z lotry Pana zrownawszy.

20. Do nich Proroki posłał Pan z swemi wyrokami, mówiące: Ludu mój, com wzywał, i w czynie memi przewinął.

21. Jam cię z Egipskiej wywiodek niewoli zbyt ciężkiej, manna przez lat czterdzieści żywił, i bez chleba pozyniwał.

22. Jam wybrał ciebie nad ludzkie, dając na niebie znak zastony, w dzień obłoczystym, w nocy stupem ognistym.

23. Winnico moja, gdzież wdzięczność, gdzież żywność twoja? Ześ mi gorzki napój podała, mnieś nie rozradowała.

24. Tyś trzymała na swego włoźnika Króla własnego, na śmierć z lotry zaprowadziła, boś włoźnicę otworzyła.

25. Chrystus w swej męce wołał
rozcią-

rozciągnąwszy ręce, owiec straconych nabuwając, do nieba zaciągając.

26. Dziwny nad dziwny, że patrząc na to Bóg żywy, Syna widząc utrapionego, nie ratował onego.

27. Synowi swemu stawit się jako grzesznemu, między niezbożne wystawiony, by każdy był zbawiony.

28. Tam się spełniło, co prorokowano było, że miecz ostry matkę miał przebić, a duszę jej przerazić.

29. Przy umęczeniu, i przy żywota skonczeniu owce pasterza opuścily, z matką się jego smęcily.

30. Bóg obrażony, był do pomsty pobudzony, widząc Syna tak zranionego, stawit znak gniewu swego.

31. Wszystko stworzenie na się żalobne odzienie wzięło, żalując Stworzyciela, świata Odkupiciela.

32. Jeruzalemie, ty wszystkich wierzących plemię, nawróć się już ku Panu swemu, Pasterzowi twojemu.

33. Który najmiłszą duszę dał na śmierć najcięższą, by cię z śmierci wiecznej wybawił, i Królestwa nabawił.

34. Raczej to Panie, sprawić, przez twoje skonanie, byśmy twej śmierci wdzięczni byli, a w Niebie z Tobą żyli.

166)

Lamentacya 3.

Rozważajmy wszyscy łaskę Boga swego, który upadku i zatracenia naszego sam się ulitował, a z do-
broci

broci swej się umiłował. Wzrusz
 przechem zastuzoli, abyśmy na wieki
 szczęśliwymi byli, łaski Bożej nie uzoli.

2. Okazał łaskę swą dawając Syna
 swojego, by cztowiek grzeszny ufał mu
 z serca dla niego, on pokoj zwiasto-
 wał, o łasce Djeuwskiej znać dawał.
 Ten który dał Syna swego, jako nam
 z nim nie ma dać wśkiego dobrego?
 Bądź mu wieczua chwala z niego!

3. Ofiarę, o Boże! nie upodobał
 sobie, ani uczynił nase dość czuwały
 tobie, Synowiś darował ciało, by
 się w niem ofiarował. Toć nase wśin-
 śćto ufanie, jego święte za nas się
 ofiarowanie, występów naszych zma-
 zanie.

4. Słóczywszy poselswo pielgrzy-
 mowania swego, Chrystus na śmierć
 żelwną krzyża okrutnego raczył się
 gotować, w rece grzesnych chętnie
 się podać. Otoć nasz przyjaciel drogi,
 samego siebie dał za nas na sąd stro-
 gi, by nas wytrwał z śmierci trwożi.

5. Na wśech zmysłach naszych, je-
 stesmy zarajeni, a teni w przeflektwo
 Boskie stukniesmy wrazeni, przetoż
 jego ciało, wśyśtko za nas grzesne cier-
 pialo. Wina nase nań włożona, i
 kazi, za grzechy nase nań jest wozu-
 cona, pomsta na nim wypelniona.

6. Gdy był wydany w moc ludziom
 złym i niewiernym, ci go związawszy,
 biciem trapiłi niezmiernem, strodze
 biczowali, cierniem ostrym koronowa-
 li:

li. O niewymowna miłości! jes Boże! Syna swego dla grzesznych złości, podał na drogę ciężkości!

7. Tegoż osądzono na śmierć najokrutniejszą, z miasta wiedziono, a hańbą nasromotniejszą z złem policzony, w nim fałsz żaden nie znalazłony. Na krzyżu drogim wzniesiony, mękami najboleśniejszemi ściśniony, za grzeszne z świata zgładzony.

8. Niewinną śmierć Pańską wspaniało stworzenie, ziemia się trzęsła, słońce cierpiało zaciemnienie, stały się spadały ciała świętych z grobów wstawaly. Poczućcież ja serc wnetrzności a wdzięczne będąc prac jego wielmożności, miejcie w nim wszystkie ufności.

9. Przyjął Bóg ofiarę Kapłana najświętszego, łaskawie ja wziął za grzechy ludu swego, w tej sprawie-dliwości dał nadzieję wierującym radości. Toć to on wąż wywyższony, wszystkim zabitym, by żyli, wystawiony, grunt zbawienny położony.

10. O Niebieski Dzieje, najmocniejszy nasz Panie, ktoż wzdry wstawi twoje się w nas zakochanie, swemuś nie przepuścisz Synowi, byś nam dług odpuścisz. Młodząc się do ciebie wołał, w mękach ciężkich pracując na krzyżu skonał, a tak wspaniałego dokonał.

11. Boże Dzieje wieczny, nie dościgły w mądrości, wdzięczniśmy łaski i niezmierniej twojej miłości, którąś w Synu zjawiał, w nim wierujących rado-

ści nabawił! Prosimy cie przez śmierć jego, uczyni nas uczestnikami zasług jego, przynwiedź do Królestwa swego.

167) Lamentacja 4.

Mostuchajcie lamentu Ojca niebieskiego, który był łaskawym Wodzem Ludu żydowskiego, także i lamentu Jezusa, Syna jego, dla twójje zbawienia z nieba na świat pośtanego,

2. Nad niewdzięcznym i niewiernym ludem żydowskim, który przedtem słynął ludem Bożym Izraelskim. Ten nie był wdzięcznym dobrodziejsstwa Boga swego, sprzeciwiał się, szemrał, i wielce gniewał onego.

(Bóg Dzieci.)

Ludu moj.

3. Jam cię wywiodł z Egiptu, z ciężkiego więzienia, tyś mię zelżył, i nie uczcił mojego Imienia. Dalemci prawo zakonu mego świętego, a tyś odrzucił wolę przykazania mojego.

4. Abyś strzegł woli mojej, rozkazałem tobie, tyś ustawy twoje bardziej niż me, wazył sobie. Dalem tobie Mojżesza za wodza wierneego, tyś mię sprzeciwiał, i chciałeś zabić onego.

5. Wospylatemci Proroki wierne i święte, a tyś je mordowało potoleznie przekłete! Nawet pośtatemci Syna swego miłego, a przecieś nie przyjął wdzięcznie Zbawiciela twego.

(Syn Boży.)

Ludu moj.

6. Jam cię nawiedził, wyszedłś od
Ojca

Ojca mego, a tyś niechciał poznać czasu nawiedzenia twego. Przez mię wszystkich obietnic stałoc się spełnienie, a tyś mi za to miał pokazać wielkie wzgardzenie.

7. Jam w pectod was Ewangelii uczył świętej, aleście wy nią wzgardzili z Sadości przekletej. Jam was jawnie uczył znać wolę Ojca mego, wyscie miż osądzili za sługę Szatańskiego.

8. Jam też wyrzucal diabły swoią boską mocą, wyscie bluźniąc, mówili że djabelską pomocą. Zaczem cuda i uczynki Boskie sprawował, a tyś radą swoą krwawą zginiemie mi gotował.

Yudu moj.

9. Jam cię szczepił jako winnicę najwładniejszą, a tyś mi się stał nad wszystkie inne najprzotrzejszą. Jam ciebie uwielbił sam z swojej wielkiej mocy, a tyś zastawiał sidła na mię we dnie, w noc.

10. Jam cię dla nieprzyjaciół obłotkiem zakrywał, a tyś mię zdradził, związał, mnieś się sprzeciwiał. Jam cię nad wszystkie narody wielce miłował, a tyś mi dobre złem oddał, mnieś me uhanował.

11. Za włosy moje bez wszelkiej przyczynyś mię rwał: A twarz moję policzkując, sromotnieś mię zepłwał. Ażas me przez mię od zginiemia uwolniony? A wzdym ja przez cię w więzłach przed Pilata stawiony

Yudu

Rudu moj.

12. Obiecałem ci dobra wiecznego dziedzictwa: A tyś przeciwko mnie mówił fałszywe świadectwa. Jam tobie dał scepter mocy, i królewską sławę, a tyś kolącym cierniem korował mą głowę.

13. Bitem za cię pogańscy srogimi rękami, a tyś mię zraniony, powiesił między kotrami. A gdy mię wywiódł Białat bardzo zranionego, tyś niezbednie wołał: Precz z nim utrzymuj onego!

14. Przed krótkim czasem przjąłeś mię z chwałą wielką, a terazś odemnie odjął uczciwość wielką. Ustn królemś mię przed tem wywyższał sławnie, temś mię niewinnego na śmierć osądził jawnie.

Rudu moj.

15. Jam cię wodził, dałem ci ziemię zastubioną, a tyś mię śmiał wieść z krzyżem na śmierć nie zastuzona. Tyś się teraz radujesz z mego osądzenia, a ja strodze zbity pragnę twój zbawienie.

16. Jam cię z rąk nieprzyjaciół potężnie wybawił, tyś ręce, nogi, bok przebił, męś mię nabawił. Jam ciebie na pułczy karmił roskoszną manną, a Tyś mię napawał żołączką z octem pomieszaną.

17. Żalowałem z płaczem wielkim skazania twego, tyś mię na krzyżu zawiesił podle bezecnego. Jam w swych ciężkich męśach pragnął tweo
zba-

zbawienia, a tyś nie przestawał z jadu, mego obelżenia.

18. Konając poruczałem duszę Ojcu memu, a tyś z śmiechem urgał Zbawicielowi twemu. Jam się dla ciebie podjął krzyża okrutnego, aleś ty niechciał być wdzięczen dobrodziejsztwa mego.

Ludu moj.

19. Z cożbym jeszcze więcej miał uczynić tobie? Czemuż wždy ciężkiej pracy mej nie nie ważysz sobie? Częstoś doznawał miłości Ojca mego, A tyś mnie nigdy nie polazał serca wdzięcznego.

(Do chrześcianów.)

20. Wszyscy złości niewiernych żydów nasladują, którzy za te dobrodziejsztwa Panu nie dziękują. A przetoż Chrześcianinie pamiętaj na to, abyś serdecznie dziękował Panu swemu za to.

21. Nie wykupił cię złotem, ni drogim kamieniem, lecz wylana krew Pańska była twem wykupieniem. Każdemu on drogą miłość swą okazuje, kto jej z wiary w sercu pragnie, wdzięcznie ją przyjmując.

22. Panie Chryste, przez twe niewinne umeczenie, odpuść grzechy, syraw ich w naszym ciele nmartwienie. A przez twe wszystkie prace, srogie umeczenie, racz nam grzechy odpuścić, a darować zbawienie.

9.

O pogrzebie Jezusowym.

168) O Traurigkeit.

O jałości, o gorzkości serdeczn
nas mają! kiedy Boga jedynę
dziecię w grób składają.

2. O niewoli! Bóg atoli na krzy-
żu sam umiera, przez śmierć swą je-
dnaś w niebo wszystkich nas zabiera.

3. O grzeszniku! o nędzniku! twe
grzechy go zabiły, miasto ciebie utra-
cił żywot Jezus miły.

4. O Kochanku! o Baranku Bożym!
kwiąg pokrapiony, która z ran twych
na wszystkie części świata stroni.

5. O cukrowe Chrystusowe usta!
jak was ubito, o nasłizniejsza tro-
zy! przeczje cię nakryto?

6. O obrazie! czemuż stazie, podle-
gaś wdzięczny kwiecie? Nikt bez ja-
lu na krew twą pogląda na świecie.

7. O szczęśliwy, kto te dżony,
rozbierając w duszności z grobu Pana
chwały, smak kosztuje miłości!

8. O Jezusie! Ach żmituj się!
Daj, proszę cię ze łzami, bym do
Ciebie, aż w sam grób, garnął się
żądźkami.

Krótkie opisanie pogrzebu Chrystu-
sowego.

169) Na notę: Pogrzebmyż to ciało.

W mękach krzyża okrutnego umarł
Pan, lekarz grzesznego, umarł
ten,

ten, co do żywota, śmiercią nam stworzył wrota.

2. Śmierć Tworcy czuło stworzenie, czuły i twarde kamienie, niebacznym się obaczali obcy, Pana wyznawali.

3. Przez żołnierzy struchną nie zdjęto, otworzył włócznią bok święty, z którego zdroj krwi i wody, dla wietnych płynął ochłody.

4. Ci zaś, co go miłowali, nawet patrząc, z daleka stali, przed strachem w sercu zaś tając, a ciężko po nim wzdychając.

5. Judaś życie odjął sobie, Piotr w rzewnej chodził żałobie, jawni się uczniowie skruli, tajemni się objawili.

6. O święta Boża miłości! to ty dodawaś światłości! Józef o Starobrodzkiej światła, prosi starosty Biłata.

7. Nie śmiech ludzki, nie trudności, nie obelżony plac łosci! to jego myśl, aby ciało Pańskie skłębny pogrzeb miało.

8. Pobudził Bog i Doktora, by wspomagał Senatora, oba pod krzyż przystępują, a ciało święte zdejmują.

9. Do pogrzebu tak zacnego, Nikodem kosztu żadnego nie litując, maści drogą skupuje na rany frogie.

10. Tak naspót ci ludzie znaczeni, w złym czasie dobrą sprawą baczeni, Panu, co jest wiecznie żywym, sprawili pogrzeb uczciwym.

11. Ciało maścią przyprawioną, i płótnem cienkiem nakrywioną, do ogrodu w prowadzili, a w nowym grobie położyli.

12. W grobie, z opoki kolanym, cnemu Rajcy zgotowanym, złożyła śmiertelne kości, Opoka nieśmiertelności.

13. Niezbożni łdieża wspomnieli, co też częstokroć słyszeli z samych ust najświętszych jego, iż miał powstać dnia trzeciego.

14. Więc do starosty biegają, i się o tem naradzają, jakby zabieżeć wiecznemu postanowieniu Bóżemu.

15. Samiż grób spieczętowali, i żolnierzem warowali; lecz z tego Ban zmartwychstał dostał tylko więcej chwały.

16. Śmierć Banią my wspominając, a na grób wiara patrząc, dziękujmy, że konających poświęcił i w grób idących.

17. We Chrście będąc umorzenni, z grzechem z nim w grób położeni, już przestaniemy wszelkiej żłości, a żyjemy w świętobliwości.

18. Daj Chryste, bym z serca czcili twą pamięć, i dóbr użyli śmierci i pogrzebu twego, i wskrzeszenia radosnego.

10.

Pieśni o staronem Pana Jezusa
zmarłychwstaniu.

170) Introitus.

Wstał, wstał z zmarłych za nas
ukrzyżowany Syn Boży pra-
wdziwy, Hallelujah. Ten pokorny
Baranek nasz wielkonocny, raj otwo-
rzył, Hallelujah. Śmiercią swą wy-
roku śmierci za nas dosyć uczynił,
i wieczne jej prawo do nas skazik.
Hallelujah! ::

Otoć jest ten doświadczony wy-
cielny łamień, przed nim gasnie
śmierć i piekielny płomień.

Wzdawajmyj społecznie chwałę,
Bogu Ojcu i Synu miłemu, z niur-
rownej mocy, z Duchem Świętym
jednemu na wieki.

Litania.

Zmiłuj się, Panie, zmiłuj się Ojczy,
nad nami grzesznymi.

2. Zmiłuj się, Panie, zmiłuj się,
Ojczy, nad Syny twymi.

3. Zmiłuj się, Panie, zmiłuj się,
Ojczy, bo w tobie ufamy.

4. Chryste [tyś nasze zmarłychwstanie]
[tyś sam w niebowstąpieniu]
i żywota naszego odnowienie.

5. Chryste, tyś sam nasze zbawie-
nie, i grzechów naszych odpuszczenie.

6. Chryste, tyś nasze odkupienie,
i z Bogiem Ojcem pojednanie.

7. Du-

7. Duchu święty racz być z nami i władać naszymi wszystkimi sprawami.

8. Oddal od serca naszych ciemność, a daj słowa twego zupełną znajomość.

9. Duchu święty, raczże w nas zawsze przebywać, i w sercach naszych miłość i zgodę budować.

171.

Baraniek nasz wielkonocny, Chrystus Jezus Bóg wszechmocny, sam się za nas ofiarował, nas żywotem udarował.

2. Jego najświętsza ofiara, jako w 'em upewnia wiara, od grzechu nas uwolniła, śmierci wiecznej pozbawiła.

3. Miejsze od nas wieczne chwaleb, Jezus Chryste zmartwychwstał, który z Ojcem z Duchem świętym, w Trojcy Bogiem niepojętym.

† 72) Christ lag in Todes Banden.

Chrystus leżał w mocy śmierci za nasze grzechy wydany, Ten też zaś mocny, wstał zmartwych, i przyniósł nam żywot wieczny, zład się wbyśen weseliny, Boga chwalcąc wdzięczni bądźmy, śpiewając Hallelujah, Hallelujah! (Chwalcie Boga.)

2. Nikt nie był, choć śmierć zgładził ze wszystkich synów ludzkich, toć nam nasz grzech ciężki sprawił, bo nam

nie-

nie winność utracił; żąd śmierć swoją przypadła, i nad nami prawo wzięła, dzierżąc nas w swem królestwie, Hallelujah.

3. Jezus Chrystus sam Syn Boży na miejsce nasze zstąpił, Tenci sam grzech przez oddał, gdy śmierć okrutną podstąpił. Odjął jej gwałt, moc wielką, że ledwie trzymając postać swoją, żądło swoje już straciła. Hallel. ^{1. Kor. 15, 55. 56.}

4. Przedziwna to wojna była, gdy śmierć z żywotem walczyła. Żywot zwycięstwo otrzymał, gdy śmierć swoją podentak; Postać to wola była, że śmierć długo pojrzyć miała, by potłoczenie wzięła Hallelujah.

Lucyus śmiercią swoją śmierć ludzka odstąpił.
2. Tym 1, 9.

5. Toć Baranek wielkonocny, o którym Bóg przykazał; ten dla nas z wielkiej miłości na krzyżu jest ofiarowany, krew jego dom nasz zmaczy, czem się wiara wielce cieszy, zarażenie nas nie ruszy, Hallelujah. ^{2. Mow. 12.}

6. Święcimyż to święto wielebne z miłością i radością, w którym Bóg godny ucieszyć nam zjawił swoją światłością.*) Promieniem swojej jasności, wiedzie nas z wiecznych ciemności, zbawiając nam wiecznej radości, Hallel.

*) Łaska która się wolała.

7. Nuż z radością używajmy Baranka wielkonocnego, a kwas stary odrzucamy, żywota niepobożnego: Chrystus nasz pokarm będzie, naszycając nasze dusze, w tem wiara niech przeświadcza, Hallelujah. ^{1. Kor. 5, 7, 8.}

173) Erstanden ist der heilige Christ.

Chrystus Pan dzisiaj zmartwych-
wstał, Hallelujah. Rudziom smu-
tnym radość zjednał, Hallelujah,
Hallelujah.

2. On śmierć cierpiał w piątek
wielki, Hallelujah, iż był grzebył
człowiek wielki, Hallelujah.

3. Marne grób nawiedzały, Hal-
lelujah, Chrystusa Pana szukały, Hal-
lelujah.

4 „O niewiasty nie bojcie się*),
Hallelujah, do Galilei śpieszcie się,
Hallelujah. *) Mówił do nich Jezus.

5. Zwolennikom tak powiedzcie,
Hallelujah, wstał Pan zmartwych, pe-
wnie wiedzcie, Hallelujah.“

6. Tego dnia wielkonocnego, Hal-
lelujah, wystawiajmy Pana swego,
Hallelujah!

7. Dajmy chwałę Panu swemu,
Hallelujah, Bogu w Trojcy jedyn-
mu, Hallelujah!

174) Christ ist erstanden von der Marter.

Chrystus Pan zmartwychwstał,
wzrostł meki wstał; złod ma-
my pociech wiele, Jezus nasze wesele,
Kyrieleizon! Panie smiesz się

2. By nie był zmartwychwstał,
światby się nie ostał,*) lecz że raczył
zmartwychwstać, słusna mu na cześć
spiewać, Kyrieleizon!

*) Nie wielobyłmo jaduń pewnie namie.

3. Hal-

3. Hallelujah, Hallelujah, Hallelujah, dziś ma świat pociech wiele Jezus nasz wesele, Kyrieleison!

175.

Chrystus Pan zmartwychwstał, żywicięstwo otrzymał, bo zburzył śmierć drogą swoją śmiercią drogą, Hallelujah: zmiłuj się Panie nad nami

2. Zwalczył czarta złego, a stłukł głowę jego, człowieka grzesznego wydart z mocy jego, Hallelujah: zmiłuj się Panie nad nami.

3. Wiecznie grzech poraził, a moc jego stazil, żywot nasz naprawił, to z łaski swej sprawił, Hallelujah: zmiłuj się zc.

4. O Chryste nasz Panie, przez twe zmartwychwstanie daj nam z grzechów powstać, łaski twojej dostać, Hallelujah: zmiłuj się zc.

5. A po tym kłopotcie daj w wiecznym żywocie z tobą królowanie, nasz wszechmocny Panie, Hallelujah: zmiłuj się nad nami.

Historja zmartwychwstania.

176) Christus ist erstanden, hat überw.

Chrystus, zmartwych powstał, i przeżył, łaskę nam wyjednał, w świecie się zjawił, przetoż ludu miły, wszystkie siły zbieraj do wesela, a sław Króla Zbawiciela.

2. Nie naśladowuj złości żydów bezbożnych, którzy zawziętości w potwarzach

twarzach różnych Pan nasz doznał doświadczyć, gdy go zgładzić dniem i nocą chcieli by w zuchwałstwie górę wziąć.

3. A żeby zniszczyli Króla swojego, i wykorzeleni wspaniałą moc jego na niewinność świętą śmierć przekłętą w Wielkanoc wywarli, z zbrojcy go na krzyżu starli.

4. Tak złodziej mniemany w pośród nich wisiał, który bez nagany był, co wyswiadczał sam napis krzyżowy; ten gotowy był lud do zamieszczenia, lecz niemożąc mieć pozwolenia.

5. Potem go początkowo w grobie schowano, ale nie wstydliwie w tymże udano, jakoby śmieli uczniowie chcieli ukraść, a martwego głosić za zmarłego.

6. A luboć kamieniem grób przywalili, także przy nim stróża w kółko złożyli, przecię dnia trzeciego wyszedł z niego, Pan nasz pozbawiony, od warty nie postrzeżony.

7. Anioł, blask z oblicza rzucając, zmierzysł ręką do grobowca: gdy go otworzył, usiadł na kamieniu w okłamygmeniu, przez ziemi trzęsienie sprawił w stróżach ulęknienie.

8. I żąd się trafiło, że te nowiny obwieścićono było, więc z tej przyczyny Duchowni struchleli, uradzili grobem tych ułować, którzy chcieli o tem słowić.

9. Mówiąc do nich: bierzcie od nas pieniądze, a nasze usmierzcie występują

gdzie:

gdzie: Udajcie, że śpięcem, nie czuję-
 wam, ciało, rozjadli uczniowie
 ego ukradli.

10. Przenajęci złoto z radością
 orali, a złodziejmi za to uczniów
 przezwali; wszakże ich zmyślone kłam-
 twa one Syn Boży wyjawit, gdy
 się Panem sławn stawit.

11. Takci był ich Królem, i będzie
 awždy, jakoc z wielkim bolem to żyd
 wie każdy; bowiem przez butawę,
 Bańską stawę, dobra, miasta, ziemię
 gubito żydowskie plemię.

12. Patrz ludu na Króla obrońcę
 twego; słuchaj go, niech wola dzieje
 się jego. Gdy on sąd zasiędzie, tamże
 będzie złym i dobrym płacit, i złych
 prawiedliwie tracit.

13. Spiewajcie Jezuli w głos,
 Hallelujah: Przyjmij od nas dzięki i
 Hallelujah, Jezu zmartwychwstały,
 obie chwaly damy tu w niśności,
 także w radośnej wieczności!

177) Heut triumphiret Gottes Sohn.

Quis Christus Król wiecznej chwa-
 ly wie dzie tryumf okazał, Hal-
 lelujah, Hallelujah! Bożorny w śli-
 znej koronie odbiera cześć na Syonie*),
 Hallelujah, Hallelujah! *) W iherosolimejskim
 chrześcijaństwie.

2. Gdzież teraz, śmierci, śmierć two-
 a? Kędy twa, ścitanie, zbroja? Halle-
 lulujah, Hallelujah! Radłedł mocniej-
 szą zbrojnego mocarza, i wziął łup
 jego, Hallelujah, Hallelujah!

Ps. 11
 21, 22.

3. D

3. O Jezuu na wieczne lata, ozdobo całego świata, Hallelujah, Hallelujah! Z łaski przypuść nas do swego żywociewstwa nieśmiertelnego, Hallelujah, Hallelujah!

4. Niechaj śatan, co chce, broi, z wiernych nikt się go nie boi, Hallelujah, Hallelujah! Badło piekło z wojski swemi, a mysmy dziećmi Bożemi, Hallelujah, Hallelujah!

5. Ztąd na ziemi chwalam' ciebie, którego czei pełno w niebie, Hallelujah, Hallelujah! Gimie świat, ratuj swych, Boże, a dai z nim szczęsne rozstanie, Hallelujah, Hallelujah!

6. Chwata wiecznemu Królowi Bogu Dicu, i Synowi, Hallelujah, Hallelujah! Chwata Duchowi świętemu, jednemu Bogu naszemu, Hallelujah, Hallelujah!

Wzory starego Testamentu zmarłych-
wstaniem Chrystusowem
wypelnione.

178) Erschienen ist der herrliche Tag.

Dzisiaj nam nastal dzień ozdobny.
Świecenia w radości godny. Dzisiaj
Pan Chrystus triumfuje i nieprzyja-
ciel to cunie. Hallelujah.

2. Stary wój, grzech, śmierć i piekło,
przed twarzą jego uciekło. Biedny,
trwogi, dzisiaj ustal, Pan to sprawil
zmarłychwstał, Hallelujah.

3. Trzy niewiasty się zebrały do grobu,
by namazały Chrystusa w grób
wtojo.

włożonego, aż słyść zmarłych chrześcijańskich, Hallelujah.

4. Kogoż, rzekł Anioł, szukacie? Nieważ go tu, oto macie miejsce, gdzie Pana złożono! niech to będzie rozgłoszone, Hallelujah.

5. Ta nowina przerażeni, uczniowie bardzo strwożeni, z serca się uradowali, kiedy Pana oglądali. Hallelujah.

6. Z dwoma w drodze Pan rozmawiał, wiekce się im ludźko stawiał, z radości w sercu pałali; gdy łamał chleb, go poznali. Hallelujah.

7. Nasz Samson Chrystus frogiego podceptał lwa piekielnego. Bramy piekielne potamał, i moc djabelską przetamał, Hallelujah.

8. Zonasz trzy dni był pokłoniom, trzy dni Chrystus pogrzebiony, dłużej go śmierć nie trzymała, mocy do tego nie miała. Hallelujah.

9. Z tak żywot triumfuje, śmierci łupy odejmuje. Chrystus wkręślił mocy skrócił, żywot stracony przywrócił. Hallelujah.

10. Dzisiaj z Egiptskiego więzienia dostępujem' uwolnienia. Brawego baranka mamy, w chlebie w winie pożywamy. Hallelujah.

11. Dzisiaj stary kwas wyrzucamy, skądle chleby przybieramy, chodźce w żywota nowości, w myśli i serca czystości. Hallelujah.

12. Mija nas Anioł tracący, pierworodny mordujący, lecz krwią Chrystusa

stusa znaczone serca nasze ochronione.
Hallelujah.

13. Wszystko, co się potrwowało,
słonce, ziemia dziś ożyło; leżało Książę
świata tego*), wielka radość z zga-
by jego. Hallelujah. *) Djabek Jan. 14, 30.

14. Wszyscy się wespoł radujmy!
Hallelujah wspiewujmy! Miej o
Jezu zmartwychwstały! od nas wszy-
stkich wieczne chwaly. Hallelujah.

179) Jesus Christus unser Heiland.

Jesus Christus nasz Zbawiciel,
śmierci zwycięzyciel, już zmar-
twych powstał, i grzechu sam poi-
mał, Kyrie eleison. (Panie imituj się.)

2. Grzechu nigdy nieznając Pan,
Boski gniew nosił sam, tak nas po-
jednał, iż nam Bóg swą łaskę dał,
Kyrie eleison.

3. Śmierć, grzech, czart i piekło
ktemu, są poddane Jemu, tym nic nie
skodzą, co za Panem swym chodzą,
Kyrie eleison.

4. Chryste przez twe zmartwychwsta-
nie, daj z grzechów powstanie, z tej
śmiertelności domieść nas wiecznej
radości, Kyrie eleison.

180) Du Siegesfürst, Herr Jesu.

a. Jezusie zwycięzco pokoju, któryś
wstał zmartwych po boju myś
wspiewamy Hallelujah, i wesole Wikto-
ria :: :: Viktoria, Tobie bądź wiecz-
i wieczne gloria, Tobie zc.

2. Tyś nam jasny świat przywrócił,
moc

moc śmierci w mięcz obrócił, myć śpiewamy Hallelujah, i wesole zc.

3. Przez cię już mamy zbawienie, i duchowne ożywienie, myć śpiewamy Hallelujah, i wesole zc.

4. Bądź cześć Ojcu, i Synowi, także, Świętemu Duchowi, myć śpiewamy Hallelujah, i wesole zc.

180 h.) Jezus lebt, mit ihm auch ich.

Mel. Jezus nadzieja moja.

Jezus żyje, z nim i ja, już się
S cię śmierci nie boję! On cię
mocno podbija z strachem twym pod
nogę moję. Ciało me w chwale
wstanie, to jest moje ufanie!

2. Jezus żyje, a Zemi świata rzą-
dy są oddane: A mnie też (wierzę
temu) królestwa są obiecane. Spełni
swe obiecanie, to jest moje ufanie!

3. Jezus żyje, grzesznicy bluźnicie
Boga miłości, wątpiąc w struchy tę-
sknicy, o zglądzeniu waszych złosci; sta-
ło się ubłaganie; to jest moje ufanie.

4. Jezus żyje, a swoje On mi zba-
wienie daruje, ja mu zaś życie moje
z sercem czystym ofiaruj. Ze ta chęć
nie ustanie, to jest moje ufanie.

5. Jezus żyje, on nie da, aby mie z
nim rozłączyła moc ciemności i bieda,
albo rozkosz ciała miła. On da przy
nim wytrwanie, to jest moje ufanie.

6. Jezus żyje, do Jego przez śmierć
się dostanę chwaly; strachu pozba-
wion wspanego rzeknę umierając śmiały:
Zbawicielu, moi Panie, tyś jest moje
ufanie!

181) O Tod, wo ist dein Stachel nun.
Mel. Przyśćć nam pewne zb.

Smierci! gdzież już bodziec twój?
Gdzież piekło! twoje zwycięstwo?
Szatana żaden się nie boj! nie jego
okrucieństwo. Dziękła Bogu! że przy-
stojnie dał nam zwyciężyć w tej woj-
nie, przez Jezusa Chrystusa.

2. Jak się wąż starcy opierał, gdy
się Pan z nim potykał! Chytrze i
mężnie nacierał; lecz Jezus go po-
konat. A choć mu wąż piętę potart,
wskaf się tem by najmniej nie wsparł,
gdym starta głowa jego.

3. Znowu się Pan pokazuje, prze-
ciwnik się poddawa, drzewi piekła i
zamki psuje, łupy z nich już rozdawa.
Ktoż już wstrzyma moc takiego Wę-
ża, i zwycięstwo jego? gdyż on mocny
Zwycięzca.

4. Śmierci śmiercią, a grobowi
Zbawca skazaniem się stał! tak mordo-
wać szatanowi, choć dalej chce, za-
kazał. Już on większej nie ma mocy,
jak, je starzy we dnie, w nocy; lecz i
z tem zarzucony.

5. Brawica Pana sta zwalkzyła, do
kazałby mocy swej. Brawica Pan-
sta zniszczyła, co się sprzeciwiało
jej. Śmierć i czarta Chrystus gra-
ził, wście wojska jego poraził, gniew
nam jego nie skodzi.

6. Zabityć był Pan Jezus nasz,
lecz, oto! znowu żyje. Gdyż tedu
Słowa wstała jas, ktoż nas członki
zabije?

zabije? Kto się słow Jezusa trzyma, śmierć, i grob go nie zatrzyma; bo żyje, choć umiera.

7. Kto tu w pokucie prawdziwej z Chrystusem zmarł, ten wolny od śmierci wtorej, ta mu strachu nie dawa. Siły śmierci już zabrane, niewinność, żywot nam dane, z samą nieśmiertelnością.

8. Toć jest tej łaski zacność, którą w wielkanoc znamy, pokoj, radość, sprawiedliwość, zbawienie, które mamy. Tu milczem, gdyż pewnie wiemy, iż raz podobni będziemy ciału Chrystusowemu.

9. Zaczem smół stary z swą rotą, już będzie pobawiony, gdyż z wielką upadł siłą, gdy Chrystus Pan wzbudzony: Słowa zwycięża z członkami, zład żadnej mocy nad nami nie ma chytrość szatańska.

10. O śmierci! gdzież już będziesz twój? Gdzież, piekło! twe zwycięstwo? Szatana jaden się nie boj! nie jego okrucieństwo! Dzięki Bogu! że przystojnie dał nam zwyciężać w tej wojnie, przez Jezusa Chrystusa.

182) Mel. jako: Dziś Chrystus Król.

Man Jezus Chrystus został zmarłych, dla pociechy swoich wiernych, Hallelujah, Hallelujah. A któż przed tem śmierć ucierpiał, aby lud swój z piekła wyrwał? Hallelujah, Hallelujah.

2. Gdzie

2. Gdyby nie został był Pan zmartwych, zaginął by był każdy z nich, Hallelujah, Hallelujah. Raczcie radodnie zmartwychwstać, i nad diabłem panować. Hallel. Hallelujah.

3. Trzy Niewiasty do grobu szły, drogę masła z sobą niósły. Hallel. Hallelujah: Szukając Pana Jezusa, który jest nasza pociecha, Hallel. Hallel.

4. Rzekł im Anioł; nie boście się, wstałci Pan Chrystus zaisie, Hallelujah, Hallelujah. Opowiedzcie żywotnikom i wszystkim jego zastępom, Hallelujah, Hallelujah.

5. Do Gania tam idziecie, zmartwychwstałego ujrancie, Hallelujah, Hallelujah: Duci się wam tam utaje, a potwierdzi w swojej mowie, Hallelujah, Hallelujah.

6. O Jezuu Chryste nasz Panie, przez twe święte zmartwychwstanie, Hallelujah, Hallelujah! Daj, byśmy z grzechów powstałi, z tobą wiecznie królowali, Hallelujah, Hallelujah.

7. Tego wesolego czasu bądź częś, chwata Bogu Dicu, Hallelujah, Hallelujah, Synu i Duchu świętemu, Bogu w Trojcy jedynemu, Hallel. Hallelujah.

188.

Przez Twoje święte
 { Zmartwychwstanie
 { W Niebo wstąpienie } Boże
 { Ducha Zestanie }
 Synu odpuść nam nasze zgrzeszenie.

2. Wierzymy iż

Pan Chrystus zmartwychwstał

Pan Chrystus w niebo wstąpił

Duch święty jest zstąpił

żywot nas nam naprawił, z śmierci
wiecznej nas zbawił, Pan Bóg swoje
moc zjawił.

3. Wesolne nam dzień nastął, kie-
dy nasz Zbawiciel zwyciężył.

Trzeciego dnia zmartwychwstał.

Potem do nieba wstąpił.

Ducha świętego zstąpił.

4. Tego dnia

wesołego

świętecznego

prosimy Pana Boga wszechmocnego
aby nas domieścił radości królestwa
niebieskiego.

5. Daj byśmy z grzechów powsta-
li, Pana Boga nasładowali, a po-
tem na wieki wiecznie z nim w nie-
bie królowali.

184.

Nadujmy się Chrześciance, czyniąc
wesołe śpiewanie, na to Boże
zmarłych wstąpienie, Halle-Hallelujah.

2. Bo ten, który za nas umarł, z
ręki katarskiej nas wydarł, i wszystkie
moc jego potarł, Halle-Hallelujah.

3. Królestwem swem nas obda-
rzył, wszystkiego dobra nadarzył, gdy
zmarłych wstąpienie swe zjawił. Halle-
Hallelujah.

4. To naprzód Anioł powiedział
Marii, gdy w grobie siedział, aby
to już każdy wiedział, Halle-Hallelujah.

5. No-

5. Mówiac: „że już zmartwych-
wstał Pan Chrystus, eo tu był pochowa-
wan, owo miejsce gdzie leżał sam,
Halle-Hallelujah.

6. Opowiedzcie uczniom jego, że
za zmartwychwstałego, w Galilei
Pana swego." Halle-Hallelujah.

7. Toż żołnierze powiedzieli, którzy
u grobu leżeli, gdy do miasta przy-
szli, Halle-Hallelujah.

8. Choć kłaja przenajmowali
pieniędami, które im dali, by tego nie
powiadali, Halle-Hallelujah.

9. Wszakże się to rozstawiło, za
pewną rzecz wszystkim było, a kaptan-
no omkło, Halle-Hallelujah.

10. Weselmy się wszyscy z tego
zowieźstwa bardzo staroego, Chrystu-
sa Pana naszego, Halle-Hallelujah.

11. Bośmy z nim spolem ożyli,
cośmy umarłymi byli, wjeśmy się
narodzili, Halle-Hallelujah.

12. Zegośmy śmiercią zbawieni,
wiarą niesprawiedliwieni i za dobre
policzeni, Halle-Hallelujah.

13. A tak w nim samym ufajmy,
przezeń wszystkimo żądajmy, inkoch
przyczyn nie szukajmy, Halle-Hallel.

14. Przez twe Chryste zmartwych-
wstanie, daj nam już z grzechów po-
wstanie, bo ty nas w mocy masz Pa-
nie, Halle-Hallelujah.

15. Bez ciebie nic nie możemy,
łaski twej potrzebujemy. Ciebie sa-
mego chwalamy, Halle-Hallelujah.

185) Also heilig ist der Tag.

Tak święty dzień dziś nastat, że to-
wnego świata Pan Bóg nigdy
nie dał, bo Syn Boży wem zmar-
łych chrześcijańskich, który sam piekło zburzył,
szatana przekłętego zwyciężył, tym
Chrześcijaństwo swe miłe zbarwił, to
Pan Bóg sam sprawił, Kyrie eleison.

186.

Rzesel się tej to chwile ludzkie po-
kolenie, staw z pamięcią miłe
Chrystusa wskrzeszenie, bowiem, gdy
zmarłych chrześcijańskich, jał Pan wszechmogą-
cy, wieczny nam żywot dał.

2. Adamów ród wykupił z ciemne-
go więzienia, piekło wpuścił z kupił
mocą namiętności, śmierć wieczną prze-
walczył, gdy nader stogą śmierć dło
nas podjął raczył.

3. Grobu ciemność odwiecił świa-
tłem niezgaśniętym z śmierci się ocu-
cił, a będąc wskrzeszonym, mocarzą
wspaniałą mocą swą zwyciężył, i wziął
koronę jego.

4. Uweselił samotnego Piotra z jego
bracią, i niewiastą, co go mazac chcia-
ły maszczą, ich smutek zepsował, gdy
się im po wstaniu często ukazywał.

5. Gdy potem do Nieba wstąpił
z Zastępą świętymi. Zbór Anielski
wstąpił, głosy ochotnymi, cieszę, chwala-
jąc dając. Hallelujah Bogu wie-
cznemu śpiewając.

6. Właśnie się stworzenie śmieje, się
nabawiając, które w ziemie niedaleko się

utracaąc, żałosci porzyna, kiedy odnowienia w tym czasie nabyna.

7. W swojej się pięknej krasie wszędzie ukazuje, wierny w tym to czasie wielce się raduje, w Panu nadzieję ma, że przezeń od stazy naprawę otrzyma.

8. Stańkowie na świataniu wesoło śpiewają, wszystkich tu powstanę głosem swym wzywają, byśmy dziełkami, jem w Chrystusie żywot wieczny otrzymali.

9. Kwiecie drzew się wydawa, pagórki się śmieją, zieleni się trawa, a drzewa czerstwieją, niebo w swej jasności, pobudza myśl naszą tu prawej wdzięczności.

10. Prosimyż tego sławnego Chrysta Zbawiciela, co nam okrutnego zmógł nieprzyjaciela, by z sobą raczył dać, gdy zmartwychwstaniamo, w Niebieszech przebywać.

11. Chwałę z serca wdzięcznego z Amoty śpiewając, na świętą twarz jego pospołu patrząc. Amen, niech się stanie, raczże to nam wsiem dać. Jezu Chryste Panie.

Wzory na zmartwychwstanie Chrystusowe pokazujące.

187) Frohlockt heut, christgläubige Seel.

Weselże się już serce każdego wier- nego, z radością chwał Pana Jezusa miłego, który dla nas śmierć podstąpił, zwycięzca mocny dziwnie wstał zmartwych; tegoż zwycięstwo po okręgu całego świata słynie, umie-
rajac

rając śmierć poraził moc jej odjąć, a prawo jej skaził.

2. Toć jest on Ken mocny z pokolenia Juda, który swą mocą nieprzyjaciela diabła przemożł, splondrował dom jego, odjął tyraństwo, związał pyśnego Babel się ziemio, śpiewaj a raduj się wierny Ludu, boś był w moc diabelską podan, z tej mocy przez Chrystusa wyswobodzon.

3. Toć Samson z olbrzymów wspaniałych najmocniejszy, bo gdy śmierć zwyciężył, stał się nastawniejszy, bramy piekielne poburzył; śmiercią jęte wywiódł z grobów święte, co go czekali w życiu zasłubionego żądali. O jaka tam była radość, gdy zawitał k' nim ten nadroższy gość.

4. Tego Jonasz trzema dni w rybie znamionował, bo także i Chrystus trzy dni w grobie leżał, na brzeg żywota nawrocon, pierwszy zmarłych wskrzeszon a uwielbion. to święte ciało, które za grzechy na krzyżu wisiało, zmarłych wzbudził, z duszą spoił, nieśmiertelne na wieki uczynił.

5. Toć Jozef wybawion z więzienia ciemnego, obdarzon łaską ciała uwielbionego, mocą i królestwem obdarzon. Zbawicielem świata prawie nazwan, w nimci są skarbu, a wszystkie Boże dary położone. głód, i nędza, jest wygnana, wiernym sytość bojna przygotowana.

6. On jest Król sławy z wszechstronną
wie-

wielebnoscią, tegoć Dziecie obdarzył swą porzucoscią, by mu się kolano wpełkie staniało w poddanosci wielkiej, bo tego godzin Baranek ten zabity, mocnie żywicił, który dla nas śmierć podstąpił a wskrzeszeniem swem w nadziei spłodził.

7. A także my już wspany z radością serca wesolego, patrząc na Pana sławie zmartwychwstałego, bądźmy wdzięczni w nim zbawienia, wdawając mu chwałę i dziękowania, bo on Bóg nasz jest, służy mu wszelka chwała i cześć, moc, mądrość i pojęganie, jasność, sława, i wieczne panowanie.

***) Mel. O jałości my

Mitaj do nas święta Wielkonoce, w którą wszystkie złe djabelskie mocy, Chrystus poraził, i na wieki przez swoją śmierć skaził.

2. Dziwna łaska Boga wszechmocnego, aż dał zabić Syna jedynego dla naszych złosci, czyniąc dosyć swej sprawiedliwości.

3. Bo każdy człek z swego przyrodzenia, winien śmierci, winien potępienia, z ojca pierwszego spadł na nas dług przestępstwa rajskiego.

4. Zład myśli, wola, inne wszystkie siły, tak się bardzo na wszem polaziły, iż z swej słonności ciągną zawsze do wszelkiej złosci.

5. Tak mizerne ludzkie pokolenie

przez zakonu Pańskiego zgwałcenie, śmierć zasłużyło, a czartowi w moc podane było.

6. Ale Pan z miłosierdzia wielkiego ujął się stworzenia swojego, a z tej li-
tości dał ratunek upadłym z krewkości.

7. Został na świat Syna jedynego, ten wypełnił wszystko zakon jego, by rod zachwały wybawiwszy, przy-
wiodł do swej chwały.

8. Stała się Bogu słusna nagro-
da, już się wieczna uagrodziła sło-
da, krew Syna jego omyla grzech
człowieka wszelkiego.

9. Kto weni wierzy, a z serca pra-
wego ustawicznie pragnie łaski jego,
swe umęczenie przywłaszcza mu na
wieczne zbawienie.

10. Chociaż wielkim grzechem ob-
ciążony będzie za prawego policzony,
by go sąd Boży nie potępił, Chry-
stus się w to włoży.

11. Ukazując Bogu Djeu Rany,
które cierpiał, za grzeszne wydany,
tak to sprawuje, że Bóg wierne dla
niego miłuje.

12. Podziękujmyj Panu z wyso-
kości, że nas raczył z wielkiej swej
miłości powołać k' temu, a gotów jest
z swą łaską grzesznemu.

13. Każdy, kto za takim powoła-
niem, idzie za nim z zupełnem ufa-
niem, swe zasłużenie daruje mu Pan
i odkupienie.

14. Zwielszy z niego Adama sta-
tego

tego, obłoczy go w człowieka nowego, w wierze, w miłości utwierdza go, w świętej cierpliwości.

15. Ustawicznie martwiąc jego ciało, by przeciwko Panu nie bujało, z tej śmiertelności powiedzie go do wiecznej radości.

16. Dajże nam to, wszechmogący Panie, przez chwalebne twoje zmartwychwstanie, byśmy tak żyli, potem z tobą w twem Królestwie byli.

189) Mel. Dziś nam nastał dzień.

Byspiemuśmy Chrześcianie, uważając zmartwychwstanie Chrysta ustrzyżowanego, na zbawienie nasz danego. Hallelujah!

2. Pożytek wął, trudów Pańskich znaczny w ludziach chrześcijańskich, którzy nawiedzona tego czekali z serca prawego. Hallelujah!

3. Tego Pana święte ciało uarnienia nie widziato lecz zakwitło dnia trzeciego, wstawby mocą Bóstwa swego. Hallelujah!

4. Już ma ciało uwielbione, nieśmiertelne, nieskazone, subtelne, jasne duchowne, i ziemskiej grubości prozne. Hallelujah!

5. Ztąd nadzieja wiernym dana, że ma być w ciele odmiana, równe będzie ciaku iego w dzień zmartwychwstania naszego. Hallelujah!

6. To sam Duch Boży sprawuje, w sercach wiernych to waruje, że w
dzień

Dzień ciał naszych, wskrzeszenia dostąpił
 i uwielbienia. Hallelujah.

7. W jakim ciele on zmarłych
 wstał, w jakim się do nieba dostał,
 takim wiernych uczęszuje, nieśmier-
 telność im daruje. Hallelujah.

8. Już nad śmiercią triumfuje, w
 żywocie wiecznym króluje, dając znać,
 że się toż stanie tym, co w nim mają-
 łaś. Hallelujah.

9. Już w nim naje przyrodzenie
 ma swe jaśnie wywyższenie, chwala-
 Boską uraczone, bo już w niebieskich
 stawione. Hallelujah.

10. Na prawicy posadzone tronem
 sławnym ozdobione, cześć nad Anioły
 dostało, to się z rady Bożej stało.
 Hallelujah.

11. Dana mu moc, królowanie,
 na wszech miejscach panowanie; bo
 iż śmierć dla nas podstał, takiej ja-
 to cześć dostąpił. Hallelujah.

12. Chrystus sam jest pośredni-
 kiem, naszym u Ojca rzecznikiem,
 mocny król i biskup święty, skłama-
 do tej cześć przyjęty. Hallelujah.

13. Jego święte zastąpienie grze-
 chów naszych odpuśczenie, swia-
 dectwem Boskiej miłości, prawdy i
 sprawiedliwości. Hallelujah.

14. Bóg to przymierzem warował,
 że on tych w nim umiłował, co się
 go wiarą trzymają w niej nieporu-
 szeni trwają. Hallelujah.

15. Do stworzenia nowego boli,
 i wna-

22 Wielkonocne o sławnem J. C

synami jego stępli, do królestwa niebieskiego dostali się z Synem jego. Hallelujah.

16. Jego tu mieszkanie z nami doprowadzonymi są świadkami świętości i wyrost Boży, co nadzieję w wiernych mnoży. Hallelujah.

17. Za takie nas opatrzenie dajmy Bogu dziękczynienie, cześć, chwałę z serca czystego, przez Chrysta Pana naszego. Hallelujah.

18. Zgadajmyj jego miłości, by nam w świętych społeczności dał aż do śmierci wytrwanie, z sobą wieczne królowanie. Hallelujah.

19. W dzień zmartwychwstania sławnego daj Jezus nabyc świętego ciała i ducha uwielbienia, niekończonogo zbawienia. Hallelujah.

100) Lebt Christus, was bin ich betrübt.
Zno Christus! coż lamentuję? wiem że mię z serca miłuje. Hallelujah, Hallelujah! Niech zemnie wstętel świat śndzi; dość, Jezus się mną nie brzydzi. Hallelujah! Hallelujah.

2. Zyje Jezus broniąc swego słu-
gi, a jam wesoł z tego. Hallelujah! ::
Niechaj się zła zgraja stroży, wkał
moj Jezus jest Syn Boży. Hallel. ::

3. Zyje Jezus w górnem niebie, zdo-
ła on wśelkiej potrzebie Hallelujah! ::
Bogromi nieprzyjaciół, abym zawżdy
był wesoły. Hallelujah! ::

4. Niemaś o cobym się smucił,
choćby się ktoś na mnie rzucił. Halle-
lujah!

Trzajab! :: Żyje ten, w którego wierzę, w
zniu żywot wieczny odziera. Hallel. ::

5. Gdy się grob jego otwiera, za-
raz się piekło zawiera. Hallelujab! ::
Terował drogę do nieba, śmiało już
na chodzić trzeba. Hallelujab! ::

6. Wiara w Jezusa grzech gładzi,
Bóg o mnie jak ojciec radzi. Halle-
lujab! :: Bóg ubłagan i łaskawy,
nie dbam na świata złe sprawy.
Hallelujab! ::

7. Śmierci! Ciebie się nie boję,
strach tylko złych przez moc twoję. Hal-
let. :: Jezus, żywot moj, cie zgladził a
mnie w niebieskach posadził. Hallel. ::

8. Gdy mi ratunku potrzeba, Jezuu,
dodawaj go z nieba. Hallelujab! ::
Posiłaś przez to wierne go, żeś wpra-
wdziła wstał z grobu twego. Hallel. ::

9. A pominię mię zginienie przez
twoje, Jezuu! wcielenie. Hallelujab. ::
któ wierzac nie powątpiewa, łaski twojej
wiecznej nabyma. Hallelujab! ::

10. Wierzę moj Jezuu! żeś dla
mnie zmęczon i umarł haniebnie. Hal-
lelujab! :: I wstał zmartwych tu moje-
mu żywotowi niebieskiemu. Hallel. ::

11. Przeczbym się bał potępienia,
albo wiecznego zginienia! Hallel. ::
żyje moj Jezus potężny, i ja też
wiarą orężny, Hallelujab! ::

12. Żyje, i wiecznie żyć będę, z
Jezusem w niebie zasięde. Hallel. ::
miej za to dzięki serdeczne moj Jezuu,
i chwaly wieczne. Hallelujab! ::

11.

Pieśni o Wniebowstąpieniu Pana
naszego Jezusa Chrystusa.

191) Intreitus.

Mężowie Galilejscy, czemu się dziwu-
jecie patrząc w niebo? Hallelujah!
Zakoście Jezusa widzieli wstępującego, w
niebo, tak także przyjdzie sądzić wszynek
świat. Hallelujah :: Dz. 1, 11.

Wszyscy wierni Chrześcianie weselcie
się, iż już przez Chrystowe w Niebowstą-
pienie jest nam królestwo niebieskie otwo-
rzone.

Chwała Bogu Ojcu i Synowi jego,
także, i Duchu świętemu, na wieki wie-
ków, Amen.

Zmituj się Panie x.

(śpój między wielkonocnymi No. 170.)

192) Christ fuhr gen Himmel.

Chrystus w niebo wzięty zstał nam
dar święty: Cieszydca Ducha
swego, na radość zboru wiernego.
Kyrieelson. ::

2. Hallelujah, Hallelujah, Halle-
lujah, z tego się mamy weselić, Pan
nam chce pociech udzielić, Kyrieelson.

Mar. 16, 14-16. Dz. 1, 9. Jan. 16, 7.

193) Mel. jako: Adam Świat cały.

Chwal dziś swego Stworzydca, o
ludzkie pokolenie, wiernego Odku-
pidca świętąc w Niebo wstąpienie!
Kiedy się pokazał żywy, z fczerej tu
nam miłości, gromił Ucznie Mistrz
prawdą i ich serc zatwardziałości.

2. Bowiem niechcieli wiary dać
tym,

był, którzy go widzieli, żeby miał pewnie zmartwychwstać, aż go sami ujrzeli. Napisał nam Marek święty, jak Pan swoje strasował, pierwszej niż był w Niebo wzięty, i tak im rozkazywał:

3. „Idąc przez kraj świata tego, kazicie wszemu stworzeniu, wesoły głos słowa mego, o wiecznem wykupieniu; kto uwierzy, a chrztu dojdzie, weźmie duszne zbawienie, kto zaś nie uwierzy, pojdzie na wieczne potępienie.”

4. Koło Królestwa Bożego gdy się rozmową bawit, obłok od wzroku ludzkiego tu niebu go wyprawit. Co powiedział, to się stało: „na świat od Ojca mego z niebam przyszedłszy wziął ciało, zaś się wracam do niego.”

5. A jeśli ja nie odejdę, Cieszyćciek on nie przyjdzie, ale gdy do nieba wnijdę, Duch święty do was znijdzie.” Przetóż już wszyscy śpiewajmy, Zemu na chwałę wdzięcznie, Pana Chrysta wystawiajmy, modląc mu się serdecznie:

6. Żeby nam Ducha świętego dał wodzcu do zbawienia, wybawit od złego, i wiecznego zgnięcia, przepuszczając wszelkie winy, bym od łac wolni byli, wziął nas za córki, za syny, bym go w niebie chwalili.

7. Daj nam według twej woli żyć, a bezczyste pokutować, i do końca stałymi być, potem z tobą królować.

Chru-

Chwata Ojcu niebieskiemu, Chwata jego Synowi, Chwata Duchowi świętemu, jednemu Królowi!

194.

Chwalmy wshysen Króla niebieskiego, który wstąpił do Ojca swego, zwycięzowsy śmierć, diabla złego.

2. On boj ciężki w świecie odprawował, śmiercią nieprzyjaciela zwyciężował, krwią Testamentu swych ratował.

3. Po zwycięstwie diabła kłamliwego, wstąpił na prawicę Ojca swego, w radość wielką nieśkończoną.

4. Już swym miłym drogę nową sprawił, w której się jał olbrzym mocno stawil, by się sam wiernym wodzem jawil.

5. Będąc na świecie po swem wskrzeszeniu, cieszył uczenie swe w ich zasmuceniu, że dał Ducha ku ich stwierdzeniu.

6. Mówiąc im: „Tu smutek mieć będziecie, dusajcież, bo we mnie zwyciężycie, miłości, radości dojdziecie.

7. Bo Ja wstępuję do Ojca swego, Boga mego także i waszego, a na was dla mnie łaskawego.

8. Na dar obiecany pamiętajcie, którego, w Jeruzalem czelajcie, gdzie nocą odziani będziecie.”

9. Z swymi miłymi się rozstawając, przytomność widomą odejmując, na niebo do Ojca wstępując.

10. Obiecał z łaski każdego zbawić.

a wiarą żywą w duchu naprawić i Ewangeliją objawić.

11. Która jest wesołem zwiastowaniem, wierzących zbawiennem nauczaniem, łaski, radości oświadczeniem.

12. Mówiąc im: „Idźcie po wspaniałym świecie, a we mnie zbawienie położycie, kto uwierzy, tego ochrzycie.”

13. Pan Jezus im to przykazanie dał, a pierwszej niż uczniów swych odpuszczał, z nimi się łaskawie pożegnał.

14. Wnet się dwa Anieli pojawili, pytając, przeczyby w niebo patrzyli, o Chrystusie im tak świadczyli:

15. „Jako widzicie wstępującego, w obłoki wielmożnie idącego, na prawicę Ojca wiecznego;”

16. „Tam on ma już nad wszystkim królować a Twarzę Bożę się pokazywać, za wszystkie wierne się przyczyniać;”

17. „Gdy wiernych liczba spetna wynidzie, tedy w stawie, jak widzicie, przyjdzie, w królestwo Ojca je przyniesie.”

18. My wierni na Pana poglądamy, a Oredownika swego znajmy, tem serca nasze utwierdzajmy.

19. Boć nas wszystkich w niebie oczekiwają, łaski Ojca swego nam nadawają, a nas do swej radości wzywają.

20. O Chryste, daj, byśmy się spieszyli, pracy i śmierci twojej wdzięczni byli, ku tobie serca obrócili.

21. Daj nam że w prawdziwej wierze

wierze trwamy, w tobie samym nadzieję składamy, a za tobą się pospieszamy.

22. Chwałę godną tobie oddając, a za przyczynę ciebie żądając, w tobie wszczepieni zostawając.

23. Od Antychrysta nas racz zachować, w twej świętej prawdzie do końca chować, chwałą wieczną w niebie darować.

195) Mel. Pan z głosem traby.

Suz Syn Boży wstąpił w niebo, na prawicę Ojca swego, i już z nim króluje wiecznie, w mocy i w chwale spółecznie.

2. Nas on u Boga Pośrednik, sam jedyny Oredownik wybrane swe zastępuje, wiernie za nami bojuje.

3. Ducha świętego posyła, który nas w wszem posyła, gdy nas ciśnie przeciwności, i dolegają żalosci.

4. On nam sam drogę pokazał którą iść bezpiecznie każat do ojczyzny naznaczonej, przez niego nam naprawionej.

5. On uwolnił nas z więzienia, z ciemności i smierci cienia, zbawienie wieczne darował, żeby wierny z nim królował.

6 Za Twoje Wniebowstąpienie dziękujemy, Chryste Panie, nie raczże nas odstępować, z Tobą chcemy bojować.

196) Według Psalmu 47.

Alaszemy teżoma, wszyscy zgodliwie,
 wszyscy śpiewajmy Panu chętniwie,
 Panu nad Panym, Panu groźnemu :: Kró-
 lowi całego świata możnemu. ::

2. Ten niedobryte podał nam grody,
 Ten pod nas możne podbił narody, dał
 nam w dziedzictwo i w używanie :: włość
 Jakubową, swoje kochanie. ::

3. Oto w swój Kościół w wesołym
 pieniu, oto wstępuje, w głośnym trąbie-
 niu: Dajcie cześć Panu, dajcie namemu ::
 Śpiewajcie Bogu, Bogu wiecznemu. ::

4. Ten władnie światem sam niezmi-
 erzonym, Temu śpiewajcie pieniem uczonem,
 wszystkim narodom Ten rozkazuje :: i wie-
 cznie na swym tronie króluje. ::

5. Wocarze ziemscy i' niemu przystali,
 Królowie Królem swym go wyznali; wiel-
 ka cześć jego: Cześć niezmiernona :: Nie-
 bem nie może być ogarniona. ::

6. Chwała, cześć tobie, Królu pra-
 wdziwym, z Dycem i z Duchem jesteś Bóg
 żywy: Twoja cześć, chwala, wszechmocny
 Panie :: Na wieki wieczne niech nie usta-
 nie. ::

197) Nun freut euch Gottes Kinder all.

Man z głosem trąby wstępuje, każdy
 się wierzy raduje, śpiewajmyż
 Bogu, śpiewajmy, na cześć jego wy-
 krzykajmy.

2. Dziś go niebieskie witają Zaste-
 py, chwale mu dają. Aniołowie się
 ruszili, i jako Boga uczcili.

3. Ze się nam Syn Boży stawił
 w ciele ludzkim, nas wybawił, z tego
 się cieszą Anieli, dla pociech naszych
 woskli. 4

4. Gotuje nam miejsce w niebie Pan, i chce nas mieć u siebie, śpiewajmy Bogu, śpiewajmy, na cześć jego wykrzykajmy.

5. W niebieśmy już dziedzićkami, porównani z Aniołami, w towarzystwo nas przyjmują i Bogu za to dziękują.

6. Niechaj ustępuje trwoga, mamy Zbawicielem Boga; śatan, grzech i śmierć zwalczona, przez Chrystusa pokutniona.

7. Posyła Ducha świętego, aby strzegł serca naszego, aby nas ciekzył i bronił, i przed diabłem nas zastonił.

8. Tak tu swój Kościół buduje, w niebie zbawienie gotuje. Znajomość Boga prawdziwego, jest wierzyć w Syna Bożego.

9. Tę wiarę Duch święty stwierdza, w cierpliwości nas utwierdza, nadzieję w sercu gruntuje, w krzyżu się za nas ujmuje.

10. Co nam Pan Jezus zastąpił, gdy żywot za nas położył, to nam Duch święty daruje, wierny dary jego czuje.

11. Dziecie postać Syna swego, nam wszystkim nieznanego, sprawa to Ducha świętego, że mamy znajomość jego.

12. On nam przyniósł obfitości różnych darów z górnej włości, sam nam sprawił dobre mienie, Chrystus przez wniebowstąpienie.

13. Dziękujmyj Panu swojemu, dajmy cześć serdeczną jemu; głosy w niebo posyłajmy, a obłoki przyniesijmy.

14. Bądź chwala Ojcu wieczności, Ojcu łaski i miłości. Bądź mi chwala, dziękczynienie, sława, cześć i uwielbienie.

15. Jezu Chryste wywyższony, bądźże i ty pochwalony! Władza, moc, twoje królowanie, niech trwa na wieki, o Panie!

16. I ty miej cześć Duchu święty, Boże wielki, Boże wzięty, niech cię wielbi człowiek każdy, teraz i na wieki zawsze.

Przeł twoje S. Wniebowstąpienie
Sufaj No. 183.

198.

Przeł twoje święte w niebowstąpieniu, Boży Synu! raczże nam dać duszne zbawienie. Na prawicy Ojca swojego bądź przyczynicą ludu twojego, w Tobie duszającego. Hallelujah.

2. Racz łobciot swój święty rozmnożyć, przeciwniki jego w wszystkie strony stolic ich złożyć, a niech szatan swemi siłami nigdy nie przewodzi nad nami twojemi owieczkami. Hallelujah.

3. Chryste, czasu ostatecznego, adniasz znówu na świat zstąpić, sądząc każdego, daj byśmy po twojej prawicy postawieni byli w krzesłach, jako niebiescy dziedzicy, Amen!

199) Herr, auf Erden muß ich leiden.

Uciśń wielki na tym świecie, tęsknice i nudności, Panie, a czemuż nas przecię zostawiaś w tej niskości, a odchodzisz do nieba, gdy nam Cię tu tak trzeba? Zabierzże też i mnie z sobą, niech na wieki będę z Tobą!

2. Zostawże mi serce twoje, albo weź moje z sobą, a gdy w me goście znoje poględniję za Tobą, otworz niebo, a kiedy modląc się milknę, wtedy zastąp mię u Ojca swego, siedząc na prawicy Jego!

3. Wynieś wszystko moje zmysły nad wsze świata marności, niech z niebem ma związek ściśły serce, póki tu gości. Niech tam wiarą kieruje, gdzie wierny pobyt czuje, aż też z tej biedy wyuijdę, a do Ciebie Jezuu, przyjdę.

4. Oddano jest wszystko Tobie, opiekuj się Twoimi! Daj żyć Tobie, a nie sobie, pokąd będę na ziemi! Gdy się czart na mnie stroży, niech go twa moc położy pod nożkiem nóg twych i moich, aby przestał złości swoich.

5. Nagotuj dla mnie mieszkanie w domu Ojca twojego, gdzie i moje przebywanie mieć mam czasu wiecznego. Tyś tam jedyną drogą, kierujże też mą nogą, by snadź wiecznie nie zblądziła, ale do Ciebie trafiła!

6. Powróć zaś, kiedy czas będzie, boś nam to przwrzekł wiernie, niech się z grobu zaś dobędzie, co w nim leżało unierwne! Zagaj sąd wieczny złemu

światu

światu, co się twojemu słowu sprze-
civnia, a swoich pobierz do Pokojów
twoich!

200) Ascendit Christus hodie.

Mszpik Pan Chrystus dnia tego,
Hallelujah, Król do nieba wy-
sokiego, Hallelujah.

2. Równy w Bosowie Ojcu swe-
mu, Hallelujah, usiadł po prawicy
jemu, Hallelujah.

3. Uczniowie za nim patrzali, Hal-
lelujah, którym Anieli mówili: Hal-
lelujah.

4. Jezus ten co od was wzięty,
Hallelujah, przyjdzie świat sądzić,
Pan święty, Hallelujah.

5. Tego czasu wesolego, Hallelu-
jah, Chwalmyż Boga wszechmocne-
go, Hallelujah.

6. Bądź chwała Bogu naszemu,
Hallelujah, w Trojcy świętej jedy-
nemu, Hallelujah.

12.

Pieśni o Duchu świętym, albo
na Świątki.

201) Introitus.

Duch Pański napelnit okrąg ziemi-
ski. Hallelujah. A to co raz opa-
nował, darem mądrości swojej obda-
rował. Hallelujah. ∴

Panie Boże Ojczy niebieski racz
je umocnić przez Ducha swego świę-
tego,

tego, to, coś w nas zapocząć raczył
dobrego.

Chwała bądź Bogu Ojcu i Sy-
nowi jego, także i Duchowi święte-
mu.

Wanie nasz studnico etc.

(Zobacz między pieśniami na Gody
na str. 86.)

103) Komm Gott Schöpfer heil.

Duchu święty, zawitaj k' nam,
serca nasze w nas odnow sam,
twoją łaską je racz obdarzyć, któreś
ty raczył stworzyć.

2. Ciesząc się cię zowieśmy, żeś Bo-
żu dar, dobrze wiemy, ty lekarstwo da-
jeś duchom, i w rzeczywistości cieszyć sam.

3. Oświeć jasnie myśli nasze, daj
skuteczną miłość zamieć, ciało w do-
brem racz potwierdzić, według woli
twojej rządzić.

4. Tyś jest w darach wieloraki,
a źródło łaski wszelkiej, Ojcowskie
Słowo objawiaś, ty języki odnawiaś.

5. Zdrad szatańskich racz nas zba-
wić, pokoj z miłości swej sprawić,
byśmy za tobą wodzem śli, wszelkiej
potuśy usili.

6. Ołóż Ojca niebieskiego, Jezusa
Chrysta Syna jego, i siebie Ducha
świętego, w Bóstwie Boga jednego.

7. Bądź sam gościem w sercach
wielkich. Ciesząc się w smutkach
wielkich, byśmy się śmierci nie bali,
i przy słowie twem śali.

8. Bądź

8. Bądź cześć, chwala Dju z Synem wespółem i z świętym Duchem, w Istności Bosstwa jednemu, bądź cześć Bogu wiecznemu.

203.

Duchu święty, zawitaj i' nam,
Hallelujah, przyjdź z nieba, wy-
lej światłość swą, Hallelujah.

2. Nasz rozum i zmysły oświeć
Hallelujah. Odnów serca, z plugastwo
oczyszc, Hallelujah.

3. Przyjdź Dzieje ludzi ubogich,
Hallelujah, przyjdź dawco wszech da-
rów dobrych, Hallel.

4. Ciemnych światłość, żywo-
zmarłych, Hallel. przyjdź moc i pomoc
upadłych, Hallel.

5. Bo my bez pomocy twojej,
Hallel. nie możemy nic z mocy swojej,
Hallel.

6. Odpocznienie spracowanych, Hal-
lel. pocieszenie żasnucionych, Hallel.

7. Pocieszycielu najlepszy, Hallel.
O gościu duszy najskodźszy, Hallel.

8. Tyś jest najjaśniejsza światłość,
Hallel. Oświeć serc naszych cie-
mność, Hallel.

9. Dmij co jest nieczystego, Hallel.
Odmieć co jest skamiałego, Hallel.

10. Dzieble serca rozgrzewaj, Hal-
lel. błędne na drogę nawracaj Hall.

11. Daj twym wiernym, coć usają,
Hall. Twoich darów, których żądają,
Hallel.

12. Ciebie nasz w ostatnem skonaniu,
Halle

Hallelujah, pomóż stonac tu zbawie-
niu, Hallelujah.

204) Mel. Pan z głosem trąby.

Nastalci nam dzień zbawienny, w
którym z nieba dar przyjemny,
Duch święty, źródło wód żywych,
zstąpił do ludzi troskliwych.

2. A jak na świata początku,
Duch Boży w dziwnym porządku,
niby ptak nad ptaszynkami, unosił
się nad wodami.

3. Temże właśnie i nam dał znać,
że chciał łaskawie zostawać przy gro-
madzie bojującej, w Pana Jezusa
wierzącej.

4. Nawet przez natchnienie święte
ogniem swym serca objęte w nas za-
palik, bym społecznie wyznawali go
statecznie.

5. O Duchu prawdziwym Boże,
niech nas siła twa wspomóż, byśmy
przy twem słowie trwali przez nie
w niebo się dostali.

6. Dajże nam to niepojęty Djeze,
Synu, Duchu święty, Trojco świę-
ta uwielbiona, i na wieki po-
chwalona.

205) Dż. Apost. 2.

Nuj wspany z serca wiernego,
chwalmy Jezusa miłego, z ze-
stania Ducha świętego.

2. Tegoż dał Zwołeniom swym
z przedziwnym cudem niebieskim, na-
pełniwszy darem Bożkim.

3. Za-

3. Zaślubienie się spełniono, jak protokolowano było, Apostołom się ziszczyło.

4. Bóg to z dawna przepowiedział, aby każdy wierny wiedział, z tego swe pocieszenie miał.

5. Przez Joela sługę swego, mówiąc: że Ducha Świętego wyleje dnia ostatniego.

6. Wiernym to się pokazało, a w Jeruzalemie stało, nad uczniami wykonało.

7. Ci różnym ludziom kazali, dzieje Pańskie wystawiali, Chrystusa opowiadali.

8. Duch Święty je t' temu pędził, a wielu ich serca rządził, wiarę w Chrystusa sporządził.

9. Pana słowa ci przysłęli, co o nim słyszeć niechcieli, gdy jego u siebie mieli.

10. Mówiąc: Wy bracia, mężowie, prosimy, niech nam kto powie, co mamy czynić w tej dobie?

11. Tym Święty Piotr naukę dał, by każdy z nich pokutował, w Imię Pańskie chrzest przyjmował.

12. Grzechów dojdzie odpuszczenia, z Ducha Świętego stwierdzenia, podług Boskiego ślubienia.

13. A z tego im przyszła radość, oddalona wieczna żalność, wszczepiona w ich serca stałość.

14. Toć sprawa Ducha Świętego, ten uczył ciebie każdego, w Boga szczerze wierzącego.

15. Prosimy cię Chryste Panie, niech twe wierne zgromadzenie, ma w Duchu twym pocieszenie.

16. Przez dar twojej obfitości, łaski i sprawiedliwości, daj z wiary być w twojej miłości.

17. Witaj do nas Duchu święty, mś od nas wdzięcznie przyjęty, cypś sobie z nas gościok wzięty.

18. Daj nam z swej Boskiej miłości, stać w Chrystusowej jedności, a jnc w świętej spoleczności.

19. Za co cię skutnie chwalimy, z Ojcem i z Synem wielbimy, na wielki wieków stawimy, Amen.

206) Spiritus Sancti Gratias.

Substa Ducha świętego łaska z nieba wysokiego Apostoły napelniła, dar języków im zwierzyła.

2. Którch Chrystus Pan rozestak na świat, i tak naponinał, by językami mówili różnymi, a lud ucwsi.

3. Mówiąc do tychże: „Wezmijcie Ducha świętego, a wieźcie, że ten was przeszłych i przyszłych rzeczy nauczy potrzebnych.

4. Kiedy przed Królmi staniecie, i przed Książęta będziecie wiedzieni, nie trwoźcie sobą, jakoby mówić z ozdobą.

5. Bo w tej godzinie od Pana, ma być usł i serc wam dana umiejętność z Boga wolna, do chwaleńia go udolna.”

6. Chwalmyż wżdy Pociętych, 1039-

wszystkich rzeczy Stworzyciela, która oddała grzech, błędy, a miłość w nas wynieca wszędy.

7. Radujmy się wkręsch z tego, stawiając Ojca wszechmocnego, i z Synem Duchu świętego, Boga w Trojcy jedynego.

207.

Prosimyż dziś Ducha świętego, byśmy byli prawej wiary do jaonu swego, aby był Pan Bóg przy tej chwili, gdy się dusza z ciałem dzieli, tak o Boże, daj!

2. Prosim cię Ojczye niebieski, raczże nam zawsze użyczac twej świętej łaski, racz nas od grzechów uchroniac, i w łasce swojej sprawowac, Boże Ojczye, daj.

3. Prosim cię też Synu Bożu, niech się znajomość słowa w nas twójego mnoży, byśmy je dobrze uwadzali, w tobie nadzieję postawiali, Synu Bożu, daj.

4. Prosim cię też Duchu świętym, z Bogiem Ojcem także z Synem w Trojcy jedynym, prawdziwej wiary byś nas uczył, według woli swej ćwiczył, Duchu świętym, daj.

208) Nun bitten wir den heil. Geist.

Prosimy już Ducha Świętego o wiarę w Jezusa naszego abyśmy strzeżeni, także zbawieni, do ojczyzny byli wprowadzeni. Zmiłuj się.

2. Światłości wieczna, nas oświecaj, znajomość Chrystową w nas wzniecaj. byśmy go poznali przy nim zostali, przezeń też zbawienie otrzymali. Zmiłujże się.

3. Słodkiej miłości twojej dobroć, z czuciem ognia twego ł' nam obroć, by z serca całego i gorliwego, każdy był umysłu spokojnego. Zmiłujże się.

4. Pociępcielu w utrapieniu, ścżyć nas w śmierci i w pohambieniu, bym nie rozpaczali, a łub skonali, przeciw oskarżeniu się ostali. Zmiłujże się.

Wzycz twoje święte Ducha żęłante,
zobacz No. 183.

200) Komm heil. Geist, zeuch bei uns.

Przypadź do nas gościu wzięty, z Ojcem, z Synem, Duchu świętym, a wlej darów twych hojności, w serdeczne nasze wnętrzości.

2. W sercu mnoż wiarę prawdziwą, w woli miłość świętobliwą; pamięć racz w nadziei chować, w sumnieniu pokoj budować.

3. Myśli obwaruj śczerością, duszę koronuj czystością; skroć swą bojaźnią żędości, ciału racz ująć bujności.

4. Zmysły nasze podbij sobie, niech czują, co miło tobie, czynią, mówią, słyszą, widzą, a złą sprawą niech się brzydzą.

5. Byśmy, niosąc wzór świętego, Ojca i Syna Bożego, po terażniejszym kłopotcie, mogli żyć w wiecznym żywocie

6. Daj

6. Daj to z ojcowskiej miłości, Chrystusowej dostojności, bezodry dawco Duchu święty, wieczną chwagę nie objęty.

210) Komm, o komm du Geist des Lebens.

Przyjdź, ach, przyjdź Duchu żywota,
 Boże od wieków wieczności! niech
 nas łaski twojej szczodrota ogarnie w
 tej czesności, to duch nasz w świetle
 siedzie, w ucisku wesół będzie.

2. Rozum nasz obdarz światłością,
 użycz nam zdrowej rady, niech serce
 pod twą łaskością nie zna żadnej za-
 wady w sprawowaniu dobrego, a w
 unikaniu złego.

3. Pokaż nam ścieżki zbawienia,
 broń upadku grzesznego, żyć nam czy-
 stego sumnienia i serca pobożnego
 daj szczerze pokutować, gdyby przy-
 szło swankować.

4. Niech z ciebie świadectwo ma-
 my, żeśmy dziećmi Bożemi, co się
 na Boga spuścizamy, gdy w uciskach
 brodzimy, choć ojciec różgą smagnie,
 przecię złego nie pragnie.

5. Daj, w ucisku uciec śmiecie do
 niego w cierpliwości, a gdy nieprzyja-
 ciół wiele na nas bije, w słabości
 ty nas przecię podpieraj, do nieba
 nam otwieraj.

6. Gdy zaś tęskno na tej ziemi
 długo czekać pomocy, gdy z boleścią
 się kwilimy w ciemnej ucisków nocy,
 dodawaj w tęskliwości otuchy, cier-
 pliwości.

7. O Duchu siły i mocy, Duchu niezmiplnej rady, kiedy się piekielni smocy na nas walą, ty zdrady ich pomyl, a bądź z nami, bo byśmy padli sami.

8. Chowaj nas przy zdrowej wierze przeciw diabłu i śmierci, niechaj jej nami nikt nie bierze, choć się tam i sam wierci ciało grzesne, ty wspieraj, a w stateczność ubieraj.

9. A kiedy i umrzeć przyjdzie, niech o tem nie wątpimy, że po tej doczesnej biedzie, do nieba wychodzimy, do nieba przeszlicznego przez Chrysta nabytego.

211) Komm heil. Geist, Herre Gott.

Wzyjdz, Duchu święty, napetń nas darem świętym, który ty masz, byśmy słowa Bożego kuchał, wiernie je zachowywali, Pana Boga miłowali, wieczny żywot otrzymali. Raczże nas wysłuchać, Panie nasz miły, którzy cię wzywamy z całej siły, Hallelujah, Hallelujah.

2. O Panie wejrzij dziś na nas, a twarzą twoją oświeć nas, byśmy Pana Jezu Chrysta chwalili, w jego wierze do śmierci trwali, który za nas kreć swą wylał, gdyż nas bardzo umiłował. Raczże nas wysłuchać Panie nasz miły, abyśmy tobie wiernie służyli, Hallelujah, Hallelujah.

3. O Boże przez twoję dobroć oddal od nas djabelską moc, byśmy się nigdy śmierci nie bali, a ciebie śmiecie
wyzna-

wyznawali, z Bogiem Ojcem także z Synem, przed światem, przed Bogami-
ninem! Raczej nas wysłuchać, Panie
nasz miły, daj, abyśmy cię wiecznie
chwalili, Hallelujah, Hallelujah.

Łz. Apok. 2.

218) Mel. Obłita Ducha S.

Radujmy się wszyscy z tego, chwa-
ląc Chrysta Pana swego z do-
broci a z darów jego, które nam
dane od niego.

2. On z niebieskiej wysokości, a z
wielkiej swojej miłości, dziś Ducha
świętego posłał, wiernym swoim, jako
obietak.

3. Pierwej niż do nieba wstąpił.
Zwolennikom swoim mówił, aby się
nie oddalali z Jeruzalem, a tam
trwali.

4. Aby byli potwierdzeni, z nie-
ba mocą posłeni, słubując Ducha
świętego posłać im od Ojca swego.

5. Aby mogli mocnymi być, wsty-
skim ludziom prawdę mówić, do po-
kuty powoływać, do Chrystusa pokazy-
wać.

6. Gdy się już dni wypełniły, Zwo-
lennicy spolem byli, stał się z nieba
śmiał, dźwięk wielki, jako gdyby wiał
wiatr prętki.

7. W tem Duch święty z nieba zstą-
pił, wstąpił on dom ich napelnił, języki
ich rozdzielone zdały się jak rozpalone.

8. Którym będąc napelnieni, wnet

języki różlicznemi jeśli mówić, jak im dawał Duch święty, co je sprawo-
wał.

9. Tam zaraz śmieje mówili, a o Chrystusie świadczyli, iż przez śmierć i zmartwychwstanie, otrzyma każdy zbawienie.

10. O jako tam mieli radość, gdy przyśedł ten namilszy gość, dawłszy im swą świętą miłość, potem nieskończoną radość.

11. Boże przez twe zmitowanie, Ducha świętego zesłanie, daj nam przezeń odnowienie, w darach świętych pomnożenie.

12. Amen, daj to Panie miły, że-
bysmy w prawdzie twej żyli, one śmieje wyznawając, a do końca przy-
niej trwając.

13. Zebysmy z Anioły twymi, i ze
wszystkimi Świętymi, twoję łaskę wy-
stawiali, potem z tobą królowali.

213) Komm, heil. Geist, erfülle die Herzen.

Święty Duchu zawitaj k' nam, a
racz napętnić serca swoich wier-
nych, a swojej bojaźni miłością racz
zapalić ogień w nich. Ten dziwnym
cudem swoim, języki różnemi, pogań
przywiesć raczył w społeczność wiary
świętej, Hallelujah, Hallelujah.

214) Jan. 3, 16 - 21.

Tak Pan Bóg świat umiłował, że
dla niego nie litował, postać nam
swe-

swego miłego Syna jednorodzonego.

2. Ten, co weń uwierzy, każdy już nie zginie, swym zawsze w sumieniu swym jest bezpieczny, że otrzyma żywot wieczny.

3. Bóg go nie dla tego posłał, aby ten świat potępić miał, ale aby go zachował, i w łasce swojej sprawował.

4. Wszelki tedy co weń wierzy, ten też zbawienie odzierzy, ale kto nie wierzy w niego, ten dozna sądu strasznego.

5. Bo to jest przyczyna tego zginienia niepobożnego: że nie uwierzył w Pożęgo Syna na świat posłanego.

6. A toć prawe potępienie, w których niewiernych zginienie, iż nie chcą poznać światłości, która przyszła w te niskości.

7. Gdyż ludzie serca krągbrnego, wolą ciemność świata tego, których zawsze się praw trzymają, od światłości uciekają.

8. Bo ten, co wszystko złe braci, bardzo się światłości boi, i dziwnie ją nienawidzi, gdyż w niej złe swe sprawy widzi.

9. Pecz ten co prawdę mituje, a nią żywot swój sprawuje, temnić nie światłość nie płodzi, rad zawsze do niej przychodzi.

10. Już są jasne sprawy jego, co je ma od Boga swego, które w nim sprawować raczy, a nigdy go nie przebaczy.

11. A tak się w tem obaczajmy, prawdziwej

wej światłości sukajmy, poznawając w niej swe złości, chcemyli wyniść z ciemności.

12. Kacze nam tu dać nam Pa-
nie! jasnej twej prawdy poznanie,
byśmy w niej statecznie trwali, zba-
wienie swe otrzymali.

115) Zeuch ein zu deinen Thoren.

Mel. Przy Bogu mocno

Wchodź do bram serca mego, bo
gdym się narodził, mocą chrztu
najświętszego tyś mię znowu zrodził,
o Duchu najświętszy, w jednej Bo-
skiej istności z Ojcem, z Synem ro-
wności, Boże moi najświętszy!

2. Niech serce me uczuje mocy twej
skuteczność, co grzech tłumi, sprawuje
zbawienie i wolność. Oczyść zmysły
moje, bym duchem odnowionym i ser-
cem oczyszczonym czynił sprawy twoje

3. Patoroślą nieplodną byłem z
przrodzenia, ognia wiecznego godną;
z twego odrodzenia w wodzie, odno-
wienia we chrzcie, przez śmierć moje-
go Jezusa kochanego wolnym od zgi-
nienia.

4. Olejkiem ty świętym, którym
mem pomaszczon, jebym był Bogu
wziętym, w Chrystusie uczynion kró-
lem i kapłanem; a w ciemnościach
chodzącym, na zginienie dającym,
światłem pozgdanem.

5. Ranczaj nas ty, wiemy, jak się
modlić trzeba, skoro przedziś zanóctamy,
wprost

wprosi idzie do nieba obłoki przenika,
i pomoc nam gotuje, którą gdy dusza
czuje, z weselem wykrzyła.

6. Tyści duchem radości w smut-
kach się nie łochasz, rozpędzając cie-
mności frasunki odpychasz. Gdy w
płaczu żasnędę, wnet z skodkości two-
jego słowa przenaświetszego pociechy
nabędę.

7. Tyś jest duchem miłości i świę-
tej przyjaźni, łochając się w jedności
nie milujesz wasni; chcesz, byśmy
patali ogniem świętej miłości, a
wszelkiej zjadłości w sercu przydu-
kali.

8. Ty światem zarządujesz Boską
swoją mocą, sercem ludzkim kierujesz.
Sprawje swą pomocą, by wśytko
mstało, co chrześciany twoje, w tak
zajakone boje gwałtem zapomwalo.

9. Powstaj w swej mocnej sile,
ustroni nawakności, wróć pożądanę
chwilę miłej spokojności, wśytkim
frasowanym przez wojnę zubożalym,
tak wielkim jak i malym, niewoli
poddanym.

10. Zmieniajże ręką swoją Maje-
stat naszego króla, niech się go boja
przeciwnicy Jego. Da, by w na-
s m kraju Staro slynął mądrością,
Młody świetobliwoscia, a bydziem
jak w raju.

11. Spraw w sercach wiare żywą,
błogosław zabiegom każdego, co praw-
dzinę serca pobożnego ścierzeć poka-
zuje;

zuje; czyni wstręt duchowi złemu,
wpekliemu dobremu zarady gotuje.

12. Daj, poki tu żyjemy, żyć w
świątobliwości. A gdy zaś ustanie=
my, żyć nam gotowości. Niech rado=
ścią będzie pojsć do mieszkań bezpie=
cznych, gdzie dusza w godach wie=
cznych z Jezusem zasiędzie.

216) Brunnquell aller Güter.

Bródło łaski wpekłej, serca Panie
wielki! wietrze żywicy! bolow
śmierzycielu, dusz Oświecicielu, serca
żarzący! spraw, żeby się moje siły
wskytke kr twojej czci wzbudziły.

2. **B**atcu wszechmogący, języki mno=
żący, przewdzięczny soku! smutnych
ciekycielu, chęci skodzicielu, życia po=
toku! daj by zapal twojej miłości
rozgrzewał me oziębłości.

3. **M**ej duszy kochanku! niechaj bez
przestanku w Tobie ochłodę najdzie
dusza moja, niech mi łaska twoja, kiedy
przez wodę ucisków przebywać trzeba,
przybędzie na pomoc z nieba!

4. **D**rogie Boże dary, chłodźcie w
krzyża skwary duszę mdlejącą. Przyjdź
moj Bożądany, patrz jakom rozgrzany,
Ciebie mający, nowej pociechy naby=
wam i piosneczki wdzięczne śpiewam.

5. **J**ako jeleni krzyżczy, gdy za nim
ze smychy charty w pogonią, tak i
serce moje, kiedy ręce twoje, Panie!
nie bronią, lwem piekielnym straso=
nego i od smutku zemdlonego.

6.

6. Twórczo wszystkich rzeczy! wszystko w twojej pieczy, boś Bóg przedwieczny. Zapale miłości czystej, daj w trudności umysł stateczny. Niech na łasce twojej polegamy, i umierać się nie wzdrygam.

7. Kieruj me zabawy, rozporządź me sprawy, sen moj i wstanie! Niech ci wzrok i uszy, i co mię poruszy, hołduje, Panie! Niech moj chód i me siedzenie będzie twoje ulubienie.

8. Kiedy smok piekielny rzuca jad śmiertelny, chcąc mię zagubić; pomysł jego słyki i strasliwe krzyki, bym się mógł chlubić między Anielskimi grony z twojej ustawicznej obrony!

13.

Pieśni o Trojcy przenaświętszej.

217)

Introitus.

Błogostawiony Pan Bóg w trójakowości, a nie rodzielnym w jedności. Słuchanie mamy wyznawać chwale Jego, gdyż z nami raczył uczynić według miłosierdzia swojego.

Błogostawimy Boga Ojca i Syna Jego, także i Ducha świętego. Chwała bądź Bogu Ojcu i Synowi Jego, także i Duchu świętemu.

Litania.

Panie nasz słudnico dobrotci 86, albe:

Stworzycielu wszechmogący, Boże wiecznie królujący, racz nasz grzesznych wysłuchać a łaskę swą świętą dać.

2 Ciebie o pomoc jadamy, ludziej nadziei nie mamy: Jeno w tobie nasz Panie samym, nasze ufanie. 3.

3. Kto pokutę czyni prawie, temu odpuszczaj łaskawie, by jeno grzech opuścić, do ciebie się nawrócił.

4. Chryste z nieba poślany, narodzony z czystej Panny, chwałą ciebie na ziemi chwałą cię i na niebie.

5. Tyś sam dla nas pracował, słowoś kazał, łaskęś dawał, i wiecznięś was z Bogiem Ojcem pojednał.

6. Cierpiateś wiele złego, daj nam być wdzięcznymi tego, Chryste wieczny, bądźżec pełkon serdeczny.

7. O Panie nasz, odpuść złości, uczyni to z swojej miłości, boś ty za nas umarł, od szatanas nas wydarł.

8. O Panie nasz, racz nam to dać, byżamy mogli naśladować ciebie Pana naszego, podług słowa twójego.

9. O Baranku nasz jedyny, który gładzisz nasze winy, prosim cię bądźżec z nami, a zmiłuj się nad nami.

218) - Gelobet sei der Herr.

Bądź Pan pochwalony, Bóg, Światłość, Życie moje, mój Twórca z którego mam duszę, ciało swoje, Ojciec co mnie bronil od poczęcia mego, i jężeze mi wiele oświadcza dobrego.

2. Bądź Pan pochwalony, Bóg, Żywot, i Zbawienie, najmilszy Syn Boży, za moje przewinienie wydany, który mię odkupił krwią swoją, którego się trzymam wiarą żywą moja.

3. Bądź Pan pochwalony, Bóg mój i Pocieszyciel, Duch święty, którego mi dał Syn, Odkupiciel, który serce

serce ciebie, siłami podpięta, radą i pomocą mię w uciskach wspiera.

4. Bądź Pan pochwalony, Bóg który nie ustawa, któremu co żywo powinna chwaleę dawa! Bądź Pan pochwalony, co się zowie Święty, Bóg Ojciec i Bóg Syn i Bóg Duch najświętszy.

5. Którego tu Świętym z radością wyznawamy, a potym z Anioły: Święty Bóg! zaśpiewamy, którego wystawia kościół chrześcijański. Niech będzie chwalony Bóg moj na wieki wieki!

219) Gott, der Vater, wohn uns bei.

Boże Dziecze bądź z nami, a broń nas od zginienia; odwiadczy litość nad nami, prowadź nas do zbawienia. Strzeż od szatańskiej mocy, dzierz nas przy wierze stałej, abyśmy z duszy całej stali w ufności trwalej, czekając twej pomocy; a twą mocą zmocnieni, choć od Djabła kuszeni, stali niezwyciężeni! Amen! w nadziei k' tobie śpiewamy, Hallelujah!

Jeżu Chryste, bądź z nami, rc.

Duchu święty bądź z nami, rc.

Rzym. 11, 33-36.

220) O welch ein tiefes Meer.

Mel. Boże dobrotliwy.

Zał głębokie morze i otchłan najdujemy w mądrej radzie Bożej! Takie starby widzimy w znajomości Jego! Zał niedościgniona Twa, Boże, jest droga, i nieogarniona.

2. Któż bez słowa Twego, Twe sądy

pu

poznać może? Któż zmysłu Twójego do-
ścignie prawie, Boże? Kogoż się Ty
radziś? Któż Tobie wprzód co dał, cze-
goby jał długu od Ciebie wyciągał?

3. Od niego, przezeń, w nim, wśzystkie
rzeczy stworzone. Przeciwno niemu są
jał kropla z wiadra one. Od Ojca
pochodzi przez Syna Bożego prawdzi-
we me dobro, mocą Ducha Jego.

4. Bądźże pochwalony Boże, źród-
ło dobrego, który sam nabawiaś ra-
dości serca mego. Ojczy, Synu, Du-
chu, moj jedyny Boże! Twej chwały
na wieki nikt wyrzec nie może!

231.

S trzej! jedynej istności, o Boże
szczerza światłości, już słońce pro-
mien wywodzi, daje i w nas swia-
tko wschodzi.

2. Słońce twej sprawiedliwości,
zaskło chmurą błędów, złości, racz nas
sam Boże ratować, serc naszych racz
sam warować.

3. Uczestniku Ojcowskiego swia-
tkła, słońce dnia wiecznego, zbedłeś
Chryste z wysokości, światu dać Bo-
skie jasności.

4. Racz spędzić z serc naszych cie-
nie, zaświeć zdrowe rozumienie, niech
ciebie i Ojca twego, i Ducha znanym
świętego.

5. Tobie rano powstawamy, tobie
w wieczor część wzdawamy, nasza na-
bożna prostota niech zna łaski twojej
wrota.

6. Dawaj jasność porankowi, i płomienie południowi, daj i nam serca gorliwe, w oddawaniu twych chwał żywe.

7. Majestat twój okazały godziem nieśmiertelnej chwały, przyjmij i nieudolności naszej do ciebie żądności.

8. Boże, któryś część samemu sobie zostawił jednemu, daj, byśmy w nieśmiertelności, dali część według godności.

9. Chwała Ojcu niebieskiemu, i Synowi spółistnemu, chwała świętemu Duchowi, wiecznej wieczności Królowi.

222.

Możegnaj swój lud wybrany, Ojczyźnie wiecznie pożegwany! Jezuu opiekuj się nami, Duchu święty, racz być z nami!

2. O Boże w Trojcy Jedyny! patrz na nas, odpuść nam winy, daj byśmy dziś szczęśliwie żyli, a twoją chwałę mnożyli.

3. Twierdź nas w wierze, w pobożności, w nadziei, w świętej miłości, strzeż od błędu, i od grzechu, od satanistkiego pośmiechu.

4. Daj pomnieć ostatnie rzeczy, daj śmierć mieć na pilnej pieczy, a gdy przyjdzieś dnia sądowego Chryste, z miłosierdzia swego,

5. Postaw na swojej prawicy, a uznaj nas za swe dzieci, Amen, Amen, racz dać Panie, o co prosim, że się stanie.

14.

Na święto Jana Chrzciciela.

333) Es lag die ganze Welt.

Gdy cały świat leżał przelęctwem obciążony, Tyś Boże poszłał, żeś w łasce nieśkończony. Twój Syn idzie, ty śleś wprzody jego służę, który mu jaś Panu gotować miał drogę.

2. Za twą wszechmocnością Elżbieta stara rodzi, Niepłodnej się, jako Anioł zwiastował, wodzi. Syn jej powołany, Syna Pawieńskiego ogłasza w granicach ludu żydowskiego.

3. Ty przez niego światu zbawienie oznajmujesz, dla czi Syna twego i onego śanujesz. Dzia jego usta, które oniemiały, Tyś otworzył i dał, że prorokowały.

4. To dziecię stało się wiernym nauczycielem, światłością świecą, mocnym nawrocicielem; w gronieniu grzechów był bez względu surowy, na nim odpoczywał duch Eliaszowy.

5. O co za wdzięczny głos popuścisz się rozlega: Już Bóg miłosierdziem grzesznikowi zabiega! Królestwo się z nieba przybliżyło Boże! Oto ten, który świat z Bogiem jednać może!

6. Wan

6. Wam taki Zbawiciel, grzesnik, sporządzony! Radujcie się z niego! Tak Jan niezrodzony z niego się radował, potem go ohotnie kazaniem zalecał i chrztem dożywotnie.

7. Do Jezusa tylko ucznie swoje skazuje, na Jezusa tylko palcem swym pokazuje: Oto ten Baranek od Boga wybrany, aby był za grzechy na śmierć za nas dany!

8. Błogosławiony ten, który się tak raduje z Baranka onego, że go też naśladowuje. Kto wiernie wypełnia przymierze chrztu swego, ten sądu uchodzi, a Bóg miłuje go.

9. Takimi niechaj się o Boże wspany stanie! Święć się imię twoje i bądź Jana kazaniem: kto postać czyni i wierzy, nie zginie; tam mu zdroj pociechy, tam zbawienia płynie.

Inne tu należące pieśni patrz między Adwentowemi.

15.

Na święto nawiedzienia Panny
Maryi.

221) Lobfangt, lobfangt dem Herrn.

Mel. Ruż Bogu dziękujcie.

Chwalcie Pana, chwalcie, płaskajcie mu z weselem! bo On we wspany slich jest uciskach Zbawicielem. Tak Dzieciec dziatki swe on nas opatruje a wielkie rzeczy nam moc jego sprawuje.

2. Wzniechmocny jest Bóg nasz i święte imię jego, godziem wystawiamy i ukłoni naszemu. Miłosierdzia jego, ci co mu ufają, w żywocie się, potem na wieki doznają.

3. On pobożnych wspiera, i onym błogosławi, przeciwnikom zaś swym straszy się w moc stawia; widzi ich zuchwałosc, a wzrokiem rozprasa, jak miatr plewe, tego, który się wznosi.

4. Mocarzów on ściągga z ich stolie wywyższonych, a unizone zaś na miejscu sadzi onych. Gdy bogacze łakną, on syca głodnego, bo sprawiedliwy jest i dobry rząd jego.

5. Ze się zmitować chce, nam pomoc do zbawienia, ze grzesznego śmierci nie pragnie, i zginienia, to przypomierze a nami od wielów stanowik, a teraz wypełnia słowa, które mówił.

6. Rzekł Abrahamowi: Jeden z nasienia twego zbawi lud twój, i z nim ludzi świata całego. Obaczcie jako Bóg w obietnicach stał! nawiedził On lud swój, nawiedził świat cały.

7. Przyszedł Jezus Chrystus, Syn Rozu i nasienie Abrahamskie, i sprawił powstanie nam zbawienie. Staniajcie, modlcie się, śpiewajcie z radością: Nist ci Bame równy w prawdzie, nist w miłości!

Inne pieśni patrz między Adwentowemi.

16.

O Aniołach Ś. albo na dzień
świętego Michała.

223) Mel. O święty Jezu cożeb.

Boże zastępów, Królu nasz niebieski!
Stużniewieć dziękuje Kościół chrze-
ścijański, iżś Anioły stworzył duchy
czyste, stugi ogniste.

2. Cię od promienia Isnią się twej
jasności, patrząc w Majestat twojej
wielmożności, z twojej Boskiej
mądrości czerpają, słów twych słuchają.

3. Mają zabawę, nigdy niepró-
żują, zawsze straż wiedzą, dniami i
nocą czują, nic złego przy nich nie-
ma, nic marnego, i nieczemnego.

4. Są Syna twego sługami wier-
nymi, są wiernych twoich pilnie strze-
gącymi, którzy słów twoich święte
przekazanie chowają, Panie.

5. Bo czart, przeciwnik narodu
ludzkiego, który przyczyną jest wszy-
stkiego złego, walczy z wiernymi, za-
palony złością, gniewem, zazdrością.

6. Krąży, a szuka, chytrze stawia
sieci, jako lew głodny, by pożart twe
dzieci; potłumić pragnie Kościół,
zwierzchnie głowy, i stan domowy.

7. Pecz nasz niebiescy bronią Anio-
łowie, w złym razie sęczyją, jak wierni
postowie, wokół pobożnych oboz za-
taczają, czarta zrażają.

8. Anieli Łota z Sodomy wywo-
dzą, Elizeusa przez wojsko przewodzą,

zgod jest bezpieczny, między złych pułkami, i chorągwiemi.

9 Daniel będąc między lwów srogiem zapieczony jest wejski Anielskiemu. Takci Bóg swoich potężnie ochrania, od złych zastania.

10. Tę twoję dobroć, Boże, wystawiamy, wespół z Anioły chwaleć oddawamy, niech twoja sława, o niebieski Panie! w całe zostanie.

11. Użyj, z łaski swej, wielce ściśnionemu tej świętej strazy kościołowi swemu, który jest przy twem świętem słowie stałym, choć jeśćce małym.

226) Herr, du hast in deinem Reich.

Mel. Nie puśćcie cię Jezu moj.

Niebo twe, wieczny Boże! Aniołami napelnione, tym serce się niemoże równać, bo jest ogarnione grzechową nieczystością, a tudziej i krewkością.

2. Gnębi mię krew i ciało; podźwignij mię Duchem twoim, by się tam kierowało serce w wielkim ruchu swoim, gdzie Anieli śpiewają, chwale i wiecznie oddają.

3. Oświeć mię słowem swoim i darem Ducha świętego, żeby w rozumie moim jasniało coś Anielskiego, aj w niebieskiej światłości oglądam twe jasności.

4. Niech na ziemi jał w niebie wola twa się wyłonywa, a niech w każdej potrze-

potrzebie dusza na to się zdobywa, aby ciebie słuchata Aniołom się równała.

5. Patwa upaść na świecie, bo siłami zastawiony; Anielską strażą przecie z łaski twojej zastawiony, bądź że świe, bądź też czuje, nazbyt się nie frasuje.

6. Zał Łazarza mię z tego świata wyprowadź do siebie, abym przykładem jego z Abrahamem bywał w niebie. Gdy ciało legnie w grobie, niech dusza spocznie w Tobie.

7. Staw mię przed tronem swoim, ze wszystkimi wybranymi, kiedy skońnię przed twoim sądem stamie z przekletnymi, żebym równo z Anioły świętymi był wesoly!

227) Es sehn vor Gottes Thron.

Sto nam Aniołowie służą z wysokości, wierni Boży postowie który z swej miłości w Synu swoim najmilszym, nie gardzi i najmniejszym człowiekiem na świecie.

2. Kłaniając się pilnują Jego rozkazania, wielce go przestrzegają, także bez przestania; z pretkoscia Aniołowie wierni, dobrzy Duchowie, służą Panu swemu.

3. Gdzie wierni przebywają Chrysta miłośnicy, a obrony nie mają w domach swoich wspan, tych oni swą obroną, strzegą jak mocną zbroją, aby nie zginęli.

4. Łota wyprowadzili z miasta Sodomskiego by nie zginęł, mówili:
Wy-

Wynijdź z domu swego; oto wnet grzebniki, brzydkie cudzołożniki ogień z siarką spali!

5. Widział Jakub, gdy z nieba jawnie zstępowali, widział kiedy do nieba zaś wstępowali; ci go też pilnowali, z niebezpieczeństwa wyrzywali z rozkazu Boskiego.

6. Byli przy Eliaszu w ciężkich trudach jego, i przy Elizeuszu czasu trwożliwego. Pasterzom też na polu gdy trzodę pasli spolu, Chrysta uznajmili.

7. Przy kolebce Dziecięcia, kiedy Jozef leżał, a chytry go chciał zdrajca porwać, wstać mu kazał Anioł Pański, który go ciekł, przestraszonego, w drodze odprowadził.

8. Z Łazarza nędznego Bóg kazał pilnować, Aniołom dupę jego na ręku piastować, którzy ją w niebo wzięli, przed Panem posadzili, gdzie radość na wieki.

9. O Jezusie Chryste Panie, zmiłuj się nad nami! miej ojcowskie staranie nad swemi dziećmi. Strzeż nas przez swe Anioły, broń od wojny Korony, a daj pokój wieczny.

Aniołom służba Jezusowi w człowieczeństwie odprawiona.

228) Mel. Kuź Bogu dziękujcie.

Manie Serafinów! Zastępów świętych Panie! chwata się świeci twa

i w niskim twoim stanie! Księżca niebieskie Syna człowieczego w jego umiżeniu czczą jak Pana swego.

2. Poczęcie twe z Ducha w żywocie czystej Panny, zwiastował Archanioł, Gabriel w niebie zwrany. A narodzonego Anieli chwaliłi, i świętą oną noc na ziemi świecili.

3. Dla ubezpieczenia niemowlęstwa twojego, Anioł był wysłany do Jozefa spiącego. A gdy Tyran umarł, zaś poseł ojcowski powrot ci oznajmił do ziemi żydowskiej.

4. Tak dzieciństwa twego ochotnie piskowali, a na dni urzędu twego się radowali. Bragnąc patrzeć na cie i na dziwy twoje, radzi opuśczeni jasne trony swoje.

5. Na boj twój z Szatanem z podziwieniem patrzali, a z zwycięstwa twego z serca się radowali. Na puszczy głodnemu stół ci zastawili, a towarzysztwem swem cię mile cieśli.

6. Na gorze oliwnej widząc twe krwawe znoje i twe omdlewanie, słysząc stękanie twoje, Anioł na poszet do ciebie się spieszył, a w smutku cię twym litościwie cieśli.

7. Ale gdyś zmartwychwstał, a jak Księżca żywota, do nieba powrócił, otwartłszy jego wrota: tedy ci anielski stół w niebie hołdował, a rad do uczynów twych poselstwo sprawował.

8. Jezus Panie ciebie z Aniołami
bra-

walimy, a twojej się mocy i miłości modlimy. Daj, byśmy ci w braciach twoich posługowali, a z anioły w niebie wiecznie ci śpiewali.

229) Gott, meines Lebens Meister.

Mel. Chwalcie Pana w świętości.

Mądrość żywota mego, wielki światła Panie! W koło Tronu twojego Aniołów latanie. O jak śliczne miejsce, gdzie twe przebywanie, gdzie Serafin ma swoje z Cherubem mieszkanie.

2. Zefczyć nam nieznajomo, co są ci duchowie, lecz będzie nam wiadomo, gdy jako synowie twoi z Serafinami w niebieskiej światłości, ogładamy i sami, chwały twojej jasności.

3. Bez ciała Aniołowie, w duchownej postaci, ani też małżonkowie, nam równi, swej braci. Przechodzą znajomością nasz rozum człowieczy; te, co nam są ciemnością, onym jasne rzeczy.

4. Grzechów żadnych nie mają, nie znają starości, skrzydełkami latają w niebieskiej radości, pełni przedziwnej mocy, spoczynku nie lubią, ale, żeć w dzień i w noc służą. tem się chlubią.

5. Twoi to Poufali, w śrech zastępow Panie! wdzięczna stękać, choć z dali, ich święte wołanie: Święty, Święty, Bóg święty! wszelkie ich staranie i umysł ich napięto ku służbie twojej, Panie!

6. Zał

6. Jak wdzięczne wiadomości nam
eni podali, kiedy, z jakiej miłości nas
kochasz, znać dali. Postanowi Chrysto-
wymi byli, gdy się rodził, gdy się roz-
stał z zmarłymi, i do nieba wchodził.

7. Chwałę wieczną i dzieki odda-
wamy, Boże! że człowiek z twojej ręki
tego czekać może, iż, gdy na drogach
swoich poczyna swantować, grono
zastępów twoich jego ma ratować.

8. Przypiąć i te godziny, kiedy oczys-
zciony od wsey zmary i winy, jak
Anioł zwielbiony, Boże! Imieniu
twojemu wiecznie śpiewać będę, a to
po anielskiemu, gdy w niebie zasięde

230) Mel. Mocny Boże z wysokości.

Tobie, wiekuiśty Boże! Tobie służą
ziemia, morze, niebo także, słońce
gwiazdy, miesiąc, zorze służąc zarządy.

2. Aniołowie, wierni ludzie stawia
Ciebie, Panie, wśródzie, zacność spraw
twoich oświadcza, ku chwale twojej
wyznawają.

3. Raczże też to mnie, Panie, dać, że-
bym cię umiał wystawiać, i racz oświe-
cić serce me, aby poznało drogi twe.

4. A znając, żebym w nich chodził,
ku czci twojej pobożnie żył, odpuść
moje nieprawości, wybaw mię od
wszelkiej złości.

5. Stwórz ducha we mnie prawe-
go, spraw mię sobie powolnego, ku
chwale twojej bym zawsze żył, Imię
twoje zacne stawiać.

Trzecia Część.

Pieśni według sześciu głównych części Katechyzmu.

1. Pieśni o Słowie Bożem ogólnie
a osobliwie o przykazaniach.

Psalm 1.

31) Wohl dem Menschen, der nicht wand.

Mel. Raduj się o duszo m.

Błogostawiony człek będzie, który się tak sprawuje, że nigdy w niezbójnych rzędzie nie jest, ani wstępuje na ścieżki grzeszącymi, lecz uchodzi przed nim, a to kocha i miłuje, co mu Bóg sam przykazuje.

2. Szczęśliwy! kto ma kochanie w Zakonie Najwyższego, a w nim w noc, we dnie, jest rozmyślanie jego, ten jak drzewo ścięzione, przy wodach rostrzewione, w błogostawieństwie rość będzie, i szczęścia zewsząd nabędzie.

3. Taki człek z serca szczerości da owoc czasu swego, który się bada w pilności zawsze słowa Bożego; list jego w swej piękności trwać będzie do starości; cokolwiek przed się brać będzie, to mu Pan Bóg zdarzy wśędzie.

4. Ale kto zaś grzechy lubi, z tym się inaczej dzieje; tego Bóg wiatrem wygubi i jak plewę rozwieje. Gdzie Pan z wiernymi swemi, tam koniec czyni z złemi. Pan sprawie-
dlive

dlime swe broni, a przewrotnych
wzrostu goni.

232.

Boże Czcze, przy słowie twem racz
nas zachować prawdziwem, na-
wroc wszystkie heretyki, Syna twego
przeciwniki.

2. O Chryste Panie nad panu
obron swoje Chrzescianny, okaz moc
twoj Boskiej ręki, niech cię z tąd
stawia na wieki.

3. Duchu święty, racz nas cieknąć a
jednością wiary złącznć, a czasu osta-
tecznego domieść żywota wiecznego.

O środkach zbawienia, o Słowie B.
i wielbnych Świętościach.

233) Mel. Przykłoć nam pewne zban.

Czesć Najwyższemu! że nam dał
swe Słowo i Świętości, bo
ten nas prowadzić chciał środkami
do wieczności, na puśczy świata. Aż
nam każdemu nie potrzebne są, dla
ratowania duszy?

2. Zakon, palcem Bożym wpra-
wdzie, w serce nam jest wpisany, lecz
ktoż o Synu Bożym wie, że ten jest
światu dany? Nikt tajemnicy tej nie
znał, Bóg sam o niej nam sprawę dał
w swem słowie przenaJDroższem.

3. W Zakon i w Ewangelia Bóg
słowo swoje dzieli. W pierwszym On
ludziom wolę swą wyraża, aby mieli
na myśli, pozaniechać złe, a dbać na

powinności swe ku Bogu i ku ludziom.

4. Miarkujec Boze, jakoś Ty jest w stowiecz swoich święty, a ja zem z przynodzenia zły, a cale grzechem dzierzy. Ztąd kiedy Dziesięcioro twe wewnętrzne postępiństwo chce, ja nędzyn nie poradzę.

5. Poznawszy ze Zakonu dług mojej grzeskiej nieprawości, że niemi rozgniewany Bóg: o jakież ztąd ciężkości! Bo Zakon w tymże smutku moim, przeflektwem gdy nacieta swem, to prawie ból nieznośny!

6. Dochodzę, ach dochodzęci, jak Jezus mi potrzebny! Nuż sam do Ewangelii, tu środek jest skuteczny: Chrystusa rann! Ach ten zdroj, ten zładzi trąd grzechowy mojej, od wszystkich zmaż oczyści!

7. Twoja wiara sęczy się z tych ran, nabędzie nowej siły; ustąpi niewolniczy stan, a będzie Bogu miły. Mocy, których Zakon nie ma, te Ewangelia ci da, Jezusa nam zlecając.

8. Rzecz krom tej Prawdy pociesnej, wielebne tej Świateści w nas dołączają mocy swej, ku Boskiej społeczności. Sakrament pierwszy Święty Chrystus i Działkom już pomocny jest do wiecznego żywota.

9. Bywszy przezeń odrodzone wodą Duchem Świętym, Bóg ich już ma za działki swe; nikt w tem nie jest wyjątkiem. O dupio, znaj tę łaskę, znaj, a Bogu swemu chwałę daj za środek ten Zbawienia!

10. Umartwiaj jednak mocą Chrztu tę złą pożydlivość; a wiara żywa pokis tu, niech rośnie w pobożności; a zwłaszcza i w uciskach trwaj; za nam obiecany Raj, dziedzictwem twojem będzie.

11. Abyś w tej wierze się mnożył, Wieczery przenajświętszej stanowicielem Jezus był. O gdzież miłości więcej! Sposobem nie doścignionym nas karmi własnym ciałem swem, i krwią swoją napawa.

12. Jestci przystępujących dość, lecz serca są różnego. O bym się ja jak godny gość do stołu miał Bożego! Przyprawże mię Ty, Jezu, sam, oto Ci moje serce dam, mnoż w niem twe święte dary!

13. Duż Przymiacielu, błogo mi w tej twojej społeczności! Chceśli, i krzyżem na mnie bij! Twe słowa, Twe świętości, te w trwogach mi jak wdzięczny sad, któremu duch mój bardzo rad, zład różne mam pociechy.

14. Czystego słowa drogi skarb racz dalej nam zachować; nauką, co obłudnych farb, nie daj nas nigdy psować. Wieczery świętej daj nam też, jak, Jezu, Ty w twem słowie chcesz, nie inaczej, zażywać.

15. A gdy przypadnie śmierci noc, to środków tych zbawienia i w ten czas doświadczona moc, mnie zmocni bez wątpienia, aż tam na cię pa-
trzać

trzać będę, a z tobą Jezus zasiędnę za stołem twym niebieskim.

234) Mensch, willst du leben seliglich.

Człowiecze na świecie żywy, chceszli być wiecznie szczęśliwy, Dziecięć słów Boga wiecznego przypuść do serca swego: Kyrie eleison.

2. Jam Bóg twój, Boga mnego nie miej, ni obrazu mego nie wymyślaj, radzę tobie, lecz mię w serce włoż sobie: Kyrie eleison.

3. Marnie mojego Imienia nie bierz, lecz w czas utrapienia mnie wzywaj, a dnia siódmego, im' się dzieła świętego: Kyrie eleison.

4. Czcij ojca i matkę twoję, chceszli poznać łaskę moję, nie zabijaj, żyj w czystości, a strzeż się wścieczności: Kyrie eleison.

5. Nie kradni, nie świadcz fałszywie, cudzego nie żądaj chciwie: to czyni, jeśli chcesz być żywym, i na wieki szczęśliwym: Kyrie eleison.

235) Mel. Adam świat cały zaraził.

Droga grzechu z początku jest hero=fa, wdzięków pełna, wnet się sta=wa niebezpieczna, na ostatek śmiertel=na. Ścieżka cnoty z początku jest przy=fra, pełna trudności, lecz prowadzi do zbawienia, na koniec do radości.

2. Biada nam! gdyby Bóg był dał wolność pełnić żądosci pychy, mienawisci, pomsty, łakomstwa, lubieżności.

Biada

Biada nam! gdyby Bóg był dał wolność krzywdzić bliźniego. Wiom człowiecze, jeźlibys chciał mieć Boga takiego?

3. Bóg chcąc abyśmy szczęśliwie na wieczne czasy żyli, dał nam swoje przykazanie, abyśmy nie zblądzili. On nas przestrzega rozumem, napomina sumieniem, co czynić albo zaniechać, będąc jego stworzeniem.

4. Boga kochać, to jest mądrość, obrać ją jest wolnością. Zwierz idzie za swą naturą, cytel za duszą światłością. Coż jest własnością mej duszy, coż jej powołanie? Gneta; coż jej nadgroda? Boskie upodobanie!

236) Erhalt uns, Herr, bei deinem Wort.

Dzierż nas, Panie, przy słowie twem, słum antychrysta z pogaństwem, co Jezusa Syna twego zepchnąć myśla z tronu Jego.

2. Dłaj moc swą, pożegnany Jezusie, Panie nad Pan; z twej Chrześciance opieki niechaj się chlubią na wieki.

3. Duchu święty, pociech Panie, daj nam w wierze się zgadzanie; w ostatniej naszej potrzebie stoj przy nas, prowadź do siebie.

4. Boże ramienia moźnego, broń kościoła, ludu swego! Trzymaj w prawej wierze swoich! Braj moc nieprzyjaciół twóich!

5. A tak ztąd poznają ciebie, żeś
Bożiem

Bogiem żywym na niebie. Z mocy twojej pomoc mają, którzy się na cię spuszczają.

6. Wn zaś będąc chwaleń twymi, ze świętymi wybranymi, w Trojcy świętej jedynego, wiecznie cię uczym samego.

Łuk. 8, 4. 15.

237) O Mensch, wie ist dein Herz.
Met. Ach Boże z nieba wejrzyj.

Sczłeczce jakież serce twoje? mniej na żywot baczenie? Jakież przynosisz owoce? Czy dobre, czyli ciernie? Boć z owocu znać nasienie, i kto posiał serca ziemi, czy Bóg, czy duch nieczysty

2. Jeżeli serce twoje podobne roli, co podle drogi, na której więc ptastwo różne pożera owoc mnogi? Ach! dla tego doświadczaj się; jeżeli się tak ma serce twoje, pożal się ciebie, Boże!

3. Albowiem, gdy jest zdeptane, i pożarte nasienie, tedy ginie pożądane w sercu wiary stwierdzenie! bo gdyć tylko w uszy idzie słowo, a w sercu nie wzrósł, zwozisz samego siebie.

4. Jeżeli serce opoczyste, zatwardziałe grzechami, tedyć nasienie zaisze stracić nad opokami, w których niemać wilgotności, gdzie nasienie w gorącości usycha i wzrost gubi.

5. Jak długo nie jest skruszone przez Zakon serce twoje, i dla grzechów swych strapione, traci owoce swoje, więc w pokucie Boga błagaj, wierz w niego,

do nóg mi padaj, tak wiara będzie zbawion.

6. Często serce pełne bywa cierni pieczolowania, często rostkossy używa za wszystko swe starania, i tak zaduka nasienie, i wse jego rozstrzewienie, a toć najwiękka szkoda!

7. Tak się dzieje, gdy się tylko o bogactwa staramy, i rostkossy świeckich bardzo w sercu naszym ładamy; tam słowo korzenia nie ma, gdzie lubieżność dużą trzyma, i wszystko dobre dusi.

8. Pecz też jest i dobra ziemia, chwala Bogu! na świecie, którą sam Pan najlepiej zna, gdzie w sercach znajduje się nasienie wyrastające, stokrotny owoc noszące, toć są serca uprzejme.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niech słysząc to uważa, i dziś w świętem doświadczeniu, szczerze to w sercu zważa. Czas mija, koniec nadchodzi, gdzie słowo w sercu nie wschodzi, tam gotowe zginięcie.

10. Daj, o Jezus! by serce nie prawie skruszone było, aby wszystkie słowo twe w mem owoce nosiło, które za mną w niebo pojdą, gdzie stokrotnie skutku dojdą; czego pragnę serdecznie.

Luk. 8, 4-8.

2:34) Mel. Prosim cię który mieszkaś.

S wkiechmogący Panie, co wszystko sprawujesz, a rozlicznie nam grzesnym dary swe pasujesz, boś nam raczył objawić czasu ostatniego, przenaświetsze słowa swe żywota wiecznego.

2. Słó-

2. Które nam wszystkie błędy jawnie okazało, a fałszywą naukę wszystkie zepsowało, za co my tobie, Panie! wszystkim dziękujemy, za słowo twoje święte wечно cię chwalimy.

3. Jedno iż słowa twego nie przyjmujęm' wdzięcznie, pada, jak na opołkę, nic nie pożytecznie, bo serce nasze pełne zawżdy ciernia złego, iż przed nim niechce przyjąć słowa najświętszego.

4. A choć uchem słyszymy słowo twoje święte, przecię to u nas za nic jak baśni przekłete, bo nas to nic nie-ruży, choć wszyscy słyszymy, owoców czi twej godnych z niego nie czynimy.

5. A jest prawie podobne tu ziarnu onemu, co padło podle drogi, ptaśtnu powietrznemu, bo śatan okrutny ptał sam je z serc wjmuje, by się nie wzorzeniko, o to pieczoluje.

6. Raczże nam, miły Panie! dać twe wspomóżenie, by twe słowo padało w nas, jak w dobrą ziemię, abyśmy z niego owoc stokrotny dawali, a po śmierci w chwale twej wечно królowali.

339) Rel. Boże Dzieje przy słowie.

Mamiętajmy, Chrześciance, że nam dał Bóg na chowanie swoje święte przykazanie na dwu tablicach spisane.

2. Pierwsze jest: nie miej innego Boga oprócz mnie samego: jaczem obrazu

obrazu żadnego nie czyni sobie, ani chwali go.

3. Wtóre: Imienia Bożego nie bierz daremno świętego, bowiem Bóg nieskarane nigdy nie puści takiego.

4. Trzecie: Dzień odpoczynienia poświęć zabawą zbawienia. To troje pierwszej tablice, Boga się tylko dotyczy.

5 Czwarte: Mąż ojca, matkę czić, chceśli długo na świecie żyć. Piąte: Nie morduj bliźniego, nie czyni mu nic szkodliwego.

6. Szóste: Grzechu nieczystego strzeż się czasu wśielakiego. Siódme: nie kradnij, nie zdradzaj. Osieme: Fałsu nie powiadaj.

7. Dziewiąte, Dziesiąte spolem to zamykają ogolem: Nie żądaj żony bliźniego, ni żadnej własności jego.

8. Wtóra tablica ma w sobie, cośmy winni sami sobie; jak we zwierciadle swe złości widzimy i powinności.

9. Krótkie zamknięcie całego mamy Zakonu Bożego u Matteusza wznowione przez Chrysta w nowym zakonie.

10. Miłuj Pana Boga twego ze wszystkich serca swego, bliźniego jako sam siebie, chceśli, byś wiecznie żył w niebie.

11. Maczże nam dać, miły Panie! skruchę a grzechów uznanie, abysmy pobożnie żyli, twą świętą wolą pełnili.

210) Mel. Boże Dzię przy słowie.

Rządź nas słowem twojem, Panie, a
daj tem siebie poznanie, którzy
Chrysta Syna twego przedkładują w
prawdzie jego.

2. Słowo twoje zarzucają, herez-
tyctwem nazywają, i dołączają nad
jego sługami tyranstwa swego.

3. Wymyślny swe wystawiają, a
słomienia obciążają, hardziej się prze-
ciwują, Panie, prosim, racz im dać
uznanie.

4. Daj moc ramienia swego Je-
zu! niezwyciężonego, ty sług wiernych
swoich meństwem daruj, sam twojem
zwycięstwem.

5. Daj przy słowie twem wytrwa-
nie, dośąd nas tu chowaj, Panie,
bom twe słowo miłowali, z tobą w
niebie przebywali.

Idąc z kościoła, albo przyśedysz do
domu z kościoła.

211) Gott Lob! ich habe Gott gesehen.

Stawa Bogu! widziałem Boga,
(^{mirami sie}
^{przyśedsem}) do dom z radością;
usmierzona jest serca twoga, słowa
Bożego słodkością. Ugasito się pra-
gnienie, ma dusza swe pocieszenie

2. O święteć miejsce, gdzie me nogi
postały w bogomyślności, a gdzie mię
ciepły, Jezus drogi w pokornej mej
nabożności. Siedząc u nóg Jezuso-
wych, nastuchałem się słów zdrowych.

3. By

3. Byłem gościem Boga mego, będący w świętym goście. Pan Jezus mi z pałacu swego sprawił niebieskie wesele. Bożarm anielski mię karmił, ducha smutnego pocieszył.

4. Przybyło światła mojej wierze z światłości słowa Bożego, ciebie się, Jezus, mocno dzierzę, bez zawodu serca mego. Wiara w ciebie sprawiedliwy będę, i na wieki żywy.

5. Nauczylesz mię też Jezusie, żywota świątobliwości, jako wszelkiej ciała, pokusie i światowej przemienności opierać się mężnie trzeba, komu się chce zejść do nieba.

6. I krzyż mi już ciężkim nie będzie, bo wiem, tu czemu zamierza; kto u nóg Jezusa usiedzie, a słowom jego dowierza, i z ucisku się raduje, bo twą łaskę Jezus, czuje.

7. Dziękując, moj Jezus, serdecznie za takowe szczęśliwości. A bym się tem mógł cieszyć wiecznie, daj też z twej dobroci, by takie me sprawy były, jak mię słowa twe uczyły.

8. Zachowaj mię w wierze prawdziwej, aż legną w grobie me goście, utwierdzaj mię w nadziei żywej, aż cię ujrzę w twej jasności. A gdy i krzyż na mnie padnie, spraw, że go poniosę snadnie.

9. Daj, bym strzegąc słowa twoje-
80 sumnienie dobre zachował, a co się
w sercu

w sercu roi złego, to natychmiast zaś zepsował, by ciata pożądlivosti nie tłumity twych skodkości.

10. Daj, bym i domownikom moim, czegoś mię dzisiaj nauczył, o-
powiadał, a słowem twojem, jakoś to
wiernym poruczył, w domku mym
kościół wystawił, coby cię uprzecznie
stawił.

11. Błogostawieństwo odebrane
(^{odnie}
^{odnie}) do domku mego, daj, by co
rodzien pomnżane było, a ja podług
twojego słowa wchodził i wychodził,
i żadnej złości nie płodził.

12. Nie wiemci wyprawdzie, czy tę
drogę napotem jeszcze odprawię. Dość,
że się z tego cieszyć mogę, iż, gdy się
przed Tobą stawię, w kościele niebie-
skim sięde i z Tobą przebywać będę.

212) So wollt es Gott, daß ich die Straß

Idąc albo biorąc się do kościoła.

Szczęść Boże! Losmy zaś na dro-
dze do Syonu prowadzącej.
Nie daj się zachwiać naszej nodze
do sieni twych się śpieszącej, więtnąć
tę drogę odprawiać, boć to Imię twe
wystawiać!

2. Bieży jeleni do chłodnych zdrojów
chcąc ugasić swe pragnienie, tak my
dla swych gorących żużli bieżymy
gdzie ochłodzenie dusze mają z twojej
studnicy, i z żywej wody krynicy.

3. O!o, spojrzwi tu miejscu temu,
gdzie

gdzie on święty ogień gore; serce, zabiegajże swojemu Bogu czyniąc troski spore, by twe serdeczne wzduchanie było Jego spodobanie

4. O jakos miła i zdaleka sieni, duszę mią chłodząca! Niechaj się Bóg tobą opieka! Jezusaś pokazująca, i jak on za mnie umiera, i jak mi niebo otwiera.

5. Miasto święte, podnieś swe bramy, niech lud Pański niemi wchodzi. Głos, co go z daleka słuchamy, z chorów anielskich wchodzi. Gdyż miejsce tak świętoblive, bądź serce me bojaźliwe!

6. Boszczęście, z łaski, tej podroży, o Boże w Trojcy jedyny! Niechaj się w sercu naszym mnoży jał za grzeszy, a nie inny. Zlituj się Panie, nad nami obrzydłymi grzesznikami.

7. Niechaj na tem polu zostanie, co myśl naszą chce pomylć, a Ty nam racz pomagać, Panie, serce ku Tobie nachylić, pogardzić wszelką marnością, cieżyć się skodłą wiecznością.

8. Gdy nam Włanna będzie padała, broń grzesznego obrzydzenia. A żeby dusza zazierała w skrytości twego zbawienia, otwórz oczy nasze, Panie, a spojrzymy pilno na nie.

9. Kiedyż zakon piorunem ciska, niech się serce prawie struży, a niech z łaski balsam wytryska, gdy gniew twój i umnienie suży. Niech głos twej Ewangelii krzypi jak zapach lilii.

0. Bron spiku i marnej rozmowy, nakłoń uszy ku słuchaniu, czego nas uczy rozum zdrowy sługi twego na kazaniu. Pobłogosław Duchem świętym naukom w rozum powziętym.

11. Bądź je śpiewamy, lub słuchamy, lub modły się odprawują, niech Amen twego doświadczamy, a gdy czarci wstret gotują, uzbroj mieczem słowa twego nas na pogrom ducha złego.

12. Muz! dokonasz Ty sprawy swojej, boć szczególnie swoją sprawą; a otworzysz nam z łaski twojej drogę do świątyni prawą. Jako my w twoim kościele, tak Ty w naszym mieszkać ciele.

Matt. 11, 28-30.

213) Kommt her zu mir, spricht Gottes S.

Tak nas woła sam Syn Boży: Wy które świat, grzech, śmierć, trwożę! sam, co żywo, bywajcie! u mnie wsiyscy pracujący, obciążeni, i pragnący, wody żywe czerpajcie!

2. Złożymyśy naloży swoje, bierzcie na się jarzmo moje, i ucźcie się odemnie cichej pokory serdecznej, tak znajdziecie na czas wieczny duszną ochłodę wemnie.

3. Jarzmo moje jestci skodkie, i brzemię moje jest lekkie, nie ciężkie przykazanie; bo ten, co się z Boga rodzi, tryumf nad światem przewodzi, przez wiary wyznawanie.

4. Ja-

4. Jakom was słowem swem sprawił, jakimem się i sam stawił, tak sobie poczynajcie. Jeśli wam tu nie czem schodzi, w niebie się dobrze nadgrodzi, tylko nie ustawajcie.

5. Goście do Boga przyšli, stajni, podli, wielcy, mali, dla Pańskiego imienia, sprawując się słowem jego, zaprawujcie do ciężkiego dusze swe pokuszenia.

6. Złem za złe nie oddawajcie, złość dobrocią przemagajcie, choć się świat z tego śmieje, krzywdy swe składaj na Pana! tedy, gdzie jest ciasto Brama, idźcie pełni nadzieje.

7. Gdyby się wam tak dziać miało jako lubi grzeszne ciało, zginęłaby i was bojaźń; tę w synach Dzieci buduje przez pokusy, tak ujmuje ciak obrotów przez kaję.

8. Jeśli się wam zda krzyż srogi, uważcie piekielne trwogi, tam płacz, żebów zgrzytanie, i ogień nieugasiony, a robak nieumorzony gryść nigdy nie przestanie.

9. Wierni po krotkim kłopotcie, krolują w wiecznym żywocie, tym my sobie cukrajmy światskie smętki, dla wieczności dożywotne puszcmy włóści, w niebie starb nasz warujmy.

10. Kto trwa przy Jezusie Panie, ten na sądzie dobrze stanie, a kto zaś firaci wiarę, bardzo sobie źle postuzo, na sumnienu się zadłuzo, mógł będzie miał nad wiarę.

11. O to Pańskie wspanio widzi,
 Bóg się nieśczerością brzdzi. Temn,
 co chce do nieba, serdecznej sprawie-
 dliwości, a w wyznawaniu trwałości
 wiary żywej potrzeba.

12. Co nam Bóg obiecać raczył,
 w czym Ducha dać nie przebaczył dla
 posłtu naszego, w tem nas pewnie
 nie zawiedzie, po śmierci wiecznie
 przyniesie do raju dziedzicznego.

13. I światciby rad zbawion był,
 aleby swych żądź nierad zbył, niechce
 za Panem wynisć, lubości płodu z
 niewiarą, tak nie może żadną atarą
 duszy zatracenia uisć.

14. Ten co się z Boga urodził,
 ktoby rad w niebie wiecznie żył, musi
 krzyż swój ponosić. Kto na świecie
 żyje śmieie, kto ma cielesne wesele,
 wieczny płacz musi znosić.

15. Dziś człowiek czerstwy, wesoty,
 nazajutrz martwy na polu, z czasem
 wspanio pomunie, właśnie jak ścięty
 kosa kwiat, tak też i ten mizerny
 świat, i z tem, co w nim jest zgnie.

16. Świat nie dba o wieczne rze-
 czy, swą dobrą myśl ma na pieczy.
 Bóki zdrowia dostawa, je, pije, gra,
 strojno chodzi, roskoś na roskoś przy-
 wodzi, aż od zbytków ustawa.

17. Lecz gdy mu śmierć źle potu-
 kn, tożby chciał myśleć o duszy, w ten
 czas prze Bóg! rozdawa, i Bożej
 miłości, ale dla przeszłych let-
 kowci, już są go ociekawa.

18. Gardość nie wyrwie pyśnego, ni pieniądze bogatego, śmierci nie ujdzie głupi; choćby cały świat był złoty, a jeden miał te flejnoty, śmierć go z wszystkich złupi.

19. Nie pomoże dowcip, mądrość, uroda, język, dostojność; cześć światła krótko sływie. Kto tu spraw swych nie poprawi, zład się bez wiary wyprawi, na wieki wielóm zginie.

20. Bądź nam słowo, sławny Banie, niech wdła wiara nie ustanie, a twe brzemie dźwigając jarzmo sobie pocukrujemy, twoim torem postępujemy. Daj wnijść w niebo śpiewając!

244) Dies sind die heil'gen Zehn Gebot.

Te są Pańskie przykazania, podane dla przestrzegania w Synai przez Sługę Bożego, Mojżesza gorliwego. Kyrie eleizon.

Banie imituj się: dla tego się tu składaj, aby każdy pobudzony był prosić Pana Boga o pomoc do zachowania tych przykazań, i tak też o odpuśczenie przestępstwa.

2. Jamci jest Bóg twój jedyny, nie będzie przy was Bóg inny. Wnie się całe masz oddawać, z gruntu serca miłować. Kyrie eleizon.

3. Imię Boże i' żyłowości nie bierz, ani tu marności; chwal raczej w każdej potrzebie Boga, co siedzi w niebie. Kyrie eleizon.

4. Masz Panu dzień siódmy święcić, w domu nie-praca nie męczyć, masz

po robocie przestawać, Bogu chwałę oddawać. Kyrie eleison.

5. Więcej też ojca w uczciwości, a matkę swoją w wagiłości. Służ im, a łata się twoje rozgniją z łaski mojej. Kyrie eleison.

6. Nie zabijajże gniewliwie, a nie mścij się popędliwie. Znoś cichym sercem nieprawość, a połaj twą łaskawość. Kyrie eleison.

7. Matzeństwo twoje zachowaj, a serca innej nie dawaj. Zwot twój chowaj w czystości, a bądź skromnej mierności. Kyrie eleison.

8. Nie kradnij rzeczy bliźniego, nie lichwij potem drugiego. Dawaj hojnie potrzebnemu w ziemi twej żyjącemu. Kyrie eleison.

9. Nie bądź też świadkiem fałszywym, a na bliźniego skamliwym. Ratuj też jego niewinność, a przykryj jego sprosność. Kyrie eleison.

10. Bliźniego żono i domu nie masz odmawiać nikomu. Winkuj mu co jest dobrego, i co tobie miłego. Kyrie eleison.

11. Te to wszystkie przykazania dane są tobie do znania, o cztowiecze! grzechów twoich; żyj Bogu w cnotach twoich. Kyrie eleison.

12. To nam pomóż, Jezu Chryste, tyś Pośrednikiem jaiste. Nic sobie nie zasłużymy uczynkami naszymi. Kyrie eleison.

245) Mel. - Kuź Bogu dziękujcie.

Ty, Boże, chcesz, abym cię czcił świętością, więc daj, bym słowo twoje zajmował z nabożnością, to słowo, które mi objawia zbawienie. O mnież za taki starb serca dziękczynienie!

2 Napełń serce moje chęcią ku słowu twemu, szczerą uczciwością i ufnością ku niemu. Tyś jest, który w Piśmie do duszy mej mówisz, o daj, bym cię słuchał we wszystkim co powiesz!

3. Słowo twoje jest prawdą niechże je tak przyjmuję, niech w świętej twojej radzie zbawienie me uczuję. Daj bym się Zakonem twoim przypatrował, Słowu się o krzyżu nabożnie dziwował.

4. Ty jesteś prawdy źródło! nie zostawisz mię w błędzie. Niech serce me tyle znajomości nabędzie, ile mi potrzeba. Tyś dawcą mądrości każdemu, który jej szuka w uprzejmości.

5. Daj by mię słowo twoje skutecznie poruszyło, a me serce pilnie tę powieść rozważyło, która je ruszyła. Daj bym nią zmocniony, we wszystkim dobrem był pilnym znaleziony.

6 Dla uczynków dobrych my jesteśmy stworzeni. Kto czyni wolę twoją, temu daj zrozumienie, że nauka Pisma od Ciebie pochodzi. Kto ją pełni, ten jej rozumowi dochodzi.

7. Nie daj, tajemnice aby mię obruszyły. Jakoż można, Boże, by cię zmysły pojęły? Tyś niedostępny! nie

co domcip lubi, lecz coś Ty wyprzekł,
tem ma wiara się chlubi.

8. Przeciwno twojemu moj rozum
jest ciemnością. To zawsze rad przy-
znam, a to miq powinnością, wszelką
mysł podbijac wyroku Bożemu, a
mądrą potorg wierzyć mówięcemu.

9. Kiedy wątpliwości mi różne do-
kuczają, niech mię twe wyroki potężnie
zaś wspierają, że czas widzenia tam,
tu zaś jest czas wiary, tam będzie
szczęście me i światłość bez miary.

10. Nasłręcz mi też wodza, któryby
mię prowadził, abym w trudnych
miejscach Bisma się nie zawadził.
Często ustępują w badania pilności
sercu skrukonemu największe trudności.

11. O zacności słowa! Jest szczę-
ściem życia mego, i dopomoże mi do
żywota wiecznego. Już na nieprzyja-
ciół niedbam nasnuwanie, nauka, któ-
rą lją, jest Słowem twem, Panie!

Wybierając się do kościoła.

246) Seid stille Sinn und Geist.

Mel. Już Bóg dziełuscie.

Ucichnijcie, zmysły, a w Bogu się
ochłodzcie, dziś dzień odpocznie-
nia, z kłopotów swych wychodźcie do
Boga, a w cichej nabożności Jemu
służcie, a będzie mi tu szczęściu wie-
cznemu.

2. Dziśnaj dzień zbawienia, którego
nas Bóg uczy, jak wybrnąć z wby-
stkiego, co duszę tu dotknie. Kto
zaś

zaś uporczywie zaniedbywa tego, darmo się spodziewa łaski Boga swego.

3. Więc pojde z drugimi do kościoła Bożego, na pilne słuchanie kazania zbawiennego. Serce me na woli Bożej odpoczynię, a ręce w pobożnym zabawia się czynię.

4. Powroć dziś do mego serca, Królu swych wiernych, użyż mi łaskawie z skarbow twoich niezmiernych pokoju świętego, a tak dzieł niedzielny duszy mojej będzie wdzięczny, i weselny.

Bo nabożeństwie.

247) Mel. Chryste Synu kochany.

Wydałeś obrot duszy, Panie, wa twego, niech Duch twój wiarę wzruszy, i owoc cudot z niego, nam, co cię wyznawamy, daj że przy prawdzie trwamy do czasu ostatniego.

2. Strojom praw świętych twoich, obojej Zwierzchności, użyż klejnotów swoich, zdrowia, szczęśliwości, niechże się rozrastają, twej łaski doświadczają w dzień każdej trudności.

3. Nas też i niższe Stany świata krókiego, nabaw Panie nad Panym pokoju wdzięcznego, daj chleb z dobrem sumnieniem, nadarż nas dobrem miemem Królestwa wiecznego, Amen.

III. Pieśni podług trzech Artykułów Wiary chrześcijańskiej.

1. Podług pierwszego Artykułu.

O Bogu, jego własnościach, i powinnościach naszymy tu niemu.

418)

Psalm 62.

Met. O Jezu moja światłości.

Bogu ducha ufa moja, to mój jameł, to ma zbroja: w nadzieję jego zastony, nie boję się z żadnej strony.

2. Dołgd na mię poszedzicie? sami w rychle tak padniecie, jako poblone ściany, albo jako płot zamiany.

3. Rada wasza dobrym skodzić, a w trudności je przynowodzić, ustn przynajni ofiarować, a w sercu jad kęszery chować.

4. Ufaj Bogu dušo moja, to mój jameł, to ma zbroja: w nadzieję jego zastony, nie boję się z żadnej strony.

5. Ze człowiek zdrowia używa, że o nim sława uczciwa, że duż ani sobg trwoży, Pan to daje, dar to Boży.

6. W tem nadzieję pokładajcie, temu serca otwarzajcie: w nieścześnie, i w każdej trwodze naša ufność zawsze w Bogu.

7. Lekki naród jest człowieczy, nie maś tam nic coby grzezy, by na

1000

wagę nastąpili, pioraby nie przeobra-
żyli.

8. Nikt nie ufaj światu temu, ani
rozumowi swemu. Bogactwem cię
Bóg twój nadar, strzeż, byś serce
nie przykładał.

9. Raz Pan wyrzekł, ta rzecz
dwoja „władza, i miłość jest moja:
a jako kto zasługuje, takim płacę
mię uczuje.”

349) Wie bist du, Seele.

Czemu się smęciś we mnie duszo
moja? Zbawiciel żyje, wierna
miłość twoja, podaj się całe woli
jego, on może uszyć smętku twego.

2. Jesteś w ucisku, Boga oczeka-
waj, we wielkiej nędzy jemu się
oddawaj, co przedtem umiał żalu
skrocić, ten jeszcze wie pomoc przy-
wrócić.

3. Jeśliś na świecie nie w wielkiej
godności, ponosić musisz serdeczne
żałości, rozważ, kto w Bogu ma
ufanie że mu to za mocny grunt sta-
nie.

4. Jeśliś bogata w Zbawicielu
twoim, nie zrównać Cesarza, i Król
starbom swoim. Nie maśli doczesnych
radości, dosyć miej na niebieskiej
władzi.

5. Ustromej się już duszo utrapie-
na, porucz to Panu, czeme udreczo-
na, któż kiedy jest zastronocony, który
wstąpił w krzyż jałony?

6. Duszo kochana, poprzestań jał-

ści, ponoś cierpliwie, nie dręcz twych wnętrzności. Oddaśli się tu Boskiej woli, on cię tam z tęskniczy wyzwoli.

230) Meine Seel ist stille.

Mel. Jezus me łochanie.

Dusza ma jest cicha, a do Boga wzdycha o pomoc jego. Serce w tem przestawa, co mi Pan Bóg dawa, z rąk swych dobrego. Kiedy się l' niemu garnę, a wim jest moj Jezus drogi, nie boję się trwogi.

2. Dusza ma do ciebie. Boże! Któryś w niebie, serdecznie pragnie: Wbądźcie, casu wpięgo, oprócz cię samego, żadnego nie chce. Koszok, stawa, bogactwa, których wiele ich szukają, w niej miejsca nie mają.

3. Nic, tylko Jednego, mówi, najmilszego, z serca miłuję: Jezus Zbawca wierny jest, w którym mizerny ja się raduję: Ruż, jemu też samemu ja się z duszą, z ciałem dawam, gdy innego nie znam.

4. Dobroć Boską zwyczaj, a w wierze się podaj na łono jego. Ucz się usać jemu, on da sercu twemu z pokoju swego, co skodzi, serce chłodzi. Kto przy Bogu trwa w złej chwili, tego Pan posili.

6. Duch moj oczekiwam, całe się ukrywa w ranach Jezusa. W nadziei jest trwały, a w ucisku stały choć trzwy dotrzeza. Cierpliwie i cępliwie

wszystko, co Bóg tkadzie, znosi, krzyż ma starb przynosi.

6. Amen! ten się dozna, który nadzieje ma tu w Jezusie swym, jak Bóg krzyż swych dziatek zmienia na ostatek z szczęściem radosnem; jak w ten czas obraca zaś krzyż, ucisk i wstę żalności, w pociekne radości.

251) Frisch auf, mein Seel, verzage nicht.

Rel. Co Bóg moj chce.

Nie trwoj sobą dusio moja, jeśćce się Bóg żmuluje, on rada i pomoc twoja, on upadłych ratuje, choć to boli, co nie ł' woli, na świecie nie trwałego. Kto w tym Panie ma ufanie, obrońce ma wiecznego.

2. Józef do Egiptu wzięty, zajęł wszelkich trudności. Job i Dawid Prorok święty, znali wielkie ciężkości, wstąpił oni we złej toni, czuli ratunek Boży. Kto mu wierzy, toż odzierzy, niech czart jak chce, się stroży.

3. Świat mię nigdy nie odwiedzie, ni czart od Boga mego. On mię sam za tęłą wiedzie, znam zawsze dobroć jego. Bogiem moim w Synu swoim on się być obiecuje. Kto w tym Panie ma ufanie, ten nigdy nie swankuje.

4. Jeśli ludzie ze umie brndzą, ja o to mało stoję, niech jak wżgardzonym się brndzą, nic się tego nie boję, moj obrońca Bóg do końca, w moc się poruczam jego. W Bogu Panie mam ufanie, on wznieście upadłego.

B. Cypot

5. Choć się do czasu odwlecze, najświętsza pomoc jego, choć świat na mnie potwarz miecie, chcąc pokonać strasznego, ufam sobie w każdej dobie, mieć ratunek od niego. • Na nim całe jał na skałe sadząc się, ujde złego.

6. Przetoj cię się, masz obronę, duszo ma, z Boga swego. Świat, grzech, śmierć i czart na stronę, nie uczyniąć nic złego, bo Syn jego Panem wsze go, jemu piekło hołduje. Wszak jemu, nie innemu, on cię zawždy ratuje.

7. Ten pewien jego pomocy, kto na Bogu przestawa, Pana wzywa we dnie w nocy, onemu się oddawa w ciępliwosci, i w miłości, z wiarą z serca czystego. Bóg takiemu, wierząc samemu, jęczy zbawienia jego.

8. Kto ludzkiej pomocy szuka, a nie Boga samego, przeklet, bardzo się opuka, nie dozna nic dobrego, Bóg wszechmocny, sam pomocny, wierzącym w Syna jego. Kto tak dierzo, w Boga wierzy, dojdzie zbawienia swego.

O własnościach Bożych i ich przywołaniu.

2.521 O meine Seel erhebe dich.

Wiel. Bądź nam Boże miłościwo.

Duszo moja podnieś się! uwajaj z nabożnością, co Bóg o sobie objawił, a z jałą uczciwością Najwyższ Pan nieba, ziemi, ma być zawsze chwaloney, od każdego rozumnego stworze-

stworzenia wystawiony. On początkiem wszech rzeczy!

2. Boże! tyś zawsze Jedyny; maturością są bawiany. Tyś sam jedyny pomocnik, i Pan nad wszystkie Panu. Więc daj, bym ciebie samego z serca czcił i miłował, na tobie samym zbawienie i szczęście me fundował, oprócz ciebie na żadnym.

3. Tyś, Panie Boże, Duchem jest, ciałem nie określony; na wobrażenie twoje duch człowieczy stworzony. O by też duch w ciele mojem niskiej skłonności zbijął, rozumem, żądnością swoją w górę się zawsze wzbijał, do ciebie Złoty swego!

4. Tyś od wieczności Bogiem jest, a początku nie mając, na wieki też Bogiem będziesz, końca nigdy nie znając. Ulecz serce zarazone miłością doczesnego, wanieć w nim pragnienie starożytnego dobra wielkiego, dziedzictwa niewiedzącego.

5. Tyś, Boże, wszędzie przytomny, miejscem nie ogarniony, tobie bliższy i daleki równie jest doświadczony. Pomoc twoja mi przytomna, w każdej potrzebie, wszędzie, od grzechu i tajemnego, mocno mię bronić będzie, więc się nie boję złego.

6. Twoja Moc, Panie, nieskończona zbawia swe miłośniki, lecz frogą pomysł wylewa na frągrne przeciwniki. Dłoch pod obronę mocy Twojej zawsze bezpiecznie stoję, nie człowieka śmiertelnego,

telnego, ale ciebie się boję; Ty tra-
ciś ciało, duszę.

7. Twoja mądrość i twoja znajomość
niemybadana, Boże! gdzie żadnej ra-
dy nie wiemy, rady wynaleść może.
W Tobie tedy samym ufam, na cię
wrzucam staranie, Ty wieś serca stro-
żanego myśli, skryte żądanie. Ty
sam pomożesz, wierzę.

8. Tyś święty, Tyś sprawiedliwy,
grzech maś w obrzydliwości, kto twym
chce być, niech odstąpi od niesprawie-
dliwości. Daj, święty Panie, bym
i ja świętym być usiłował, sprawie-
dliwości z wszystkimi do śmierci na-
śladował, a sądy twe pochwalał.

9. Tyś łaskawy, dobrotliwy, mi-
łosierdzia wielkiego, pokutnikowi od-
puśczaś wszystkie przestępstwa jego.
W tej łasce niech szukam zawsze je-
dne nie pociechy; jak daleko od za-
chodu wschód, tak daleko grzechy od-
dal moje ode mnie.

10. Boże, Tyś wierny, prawdzi-
wy; słowo twoje utwierdzone, choć nie-
bo, ziemia przeminą, nie może być
zwałone. O niech słowa twego groźby
strachu nie nabawiają, a obietnice zaś
jego nadzieję mą zmacniają. Nadzie-
ja nie pohańbia.

11. Rozkośy po prawicy twojej na
wieki wieków trwają. Z ciebie na
wszystkie stworzenia radości wypły-
wają. Z jam się doznał obficie bło-
gosławienstwa twego, abym ci zawsze
dzię-

dziękował, a zupełności jego w niebieskich oczekiwał!

12. Boże, kiedy według twego słowa cię czczę, miłuję, już radość nad wszelką radością świata w mem sercu czuję. Dopieroż kiedy w niebieskich u nóg twoich usiedę, na ciebie, wieczna Światłości! twarzą w twarz patrzeć będę, a dziwy twe oglądam.

13. Ojczy, Synu, Duchu święty! niech cię wszyscy poznają, a znając cię sercem, skutkiem, chwałę twoą pomnają! Mnie też uczyni tak sposobnym, by ci się moje chwwały, które ci serce oddawa, na wieki podobają. Daj mi to Boże, Amen.

Ufność w Boskiej opatrzności.

253) Mel. Wszystko dobrze co Bóg czyni.

Man Bóg, a nie moja rada szczęście moje sprawuje. W Twórcy ducha ufność składa, który mię zachowuje. On tę moc ma, bo świat trzyma. On mię na rękach swoich będzie nosił w dniach moich.

2. On na me uścieslimienie już od wieczności baczyl; szczęście me i utrapienie, i lata me przeznaczył. Coż się boję i boleję? gdyż bezpiecznie mogę żyć, wiarą wciąż zwyciężyc.

3. On widzi serca żądności, daby niż by wzdychało, gdyby się tylko mądrości Jego nie sprzeciwiało. On swej
mocy

mocy do pomocy mojej mądrze zajywa, wolą swą wyłonowa.

4. Ażaj często w dobrem szczęściu więcej żalu nie mamy, niżeli w samem niešťczęściu, pod którym narzekamy? Co nas boli, to śmierć zgoi, szczęścia zaś doczesnego pozbawia nas naszego.

5. Co ku prawej szczęśliwości, ręce Boże dawają; zdrowie zaś, cześć, majątności, mię nie ušťczęśliwiają. Kto Boga ma przed oczyma, temu dobre sumienie w krzypju da pocieszenie.

6. Cóż radość żywota tego? pretko jest dokonczona! Cóż boleść czasu naszego? pretko jest zwyciężona! Ufajcie więc Wśzechmocnemu, sprawiedliwi ufajcie, a na pomoc czekajcie!

354) Was willst du dich betrüben.

Rel. Przy Bogu mocno stoję.

Mrzeczje tak utyśkujesz, dusko, w utrapienie? kiedy tego mitujesz, coć sprawił zbawienie. Powierzaj się Jemu, on wszystko dobrze sprawi, pociechy cię nabawi, gdyć to ku dobremu.

3. Nie poblądził w duszności, Boga szukający, dozna Jego wierności, nań się spuścizający. Ehoc się dziwnie maci, niech cię to nie obchodzi; co na twą zgubę godzi, to on wnet roztrąci.

3. Odważ się nań dusznie, bądź serca meżnego, nierzys jak litościwie on szczęścia twójego popiera; wierź temu,

że wŝe ludzie przeszkodni sã daremnie zawodu, przeciw Wŝechnocnemu.

4. Niechaj i smot piekielny z towarzystwem swoim na ciebie jad śmiertelny rzuca, to bądź w swoim umyśle spokojny. Obaczysz wnet na jawie, że Pan przy twojej sprawie, kiedyś bogobojny.

5. On tu swojej czci kieruje, tu zbawieniu twemu, co żyty świat złego knuje, nie przeszkodzi temu, co jest naznaczone. Wezem zaś, bez woli Bożej, pracujesz jak nojsrożej, nie zdarzy się ono.

6. Przetoż na wolę Jego wcale się oddaję, odrzekłam się swojego, i na tem przestaje, cokolwiek Bóg lubi, wiem, że mię nie zawiedzie, nawet w największej biedzie, on mię nie zagubi.

7. Daj, Panie, w każdej sprawie, póki żywot będzie, bym tu twojej zmierzał sławie, zawsze i też wszędzie, Ciebie Trojednego Boga wielbił i stawiał za to, żeś mię wybarwił od wszelkiego złego.

335) Von Gott will ich nicht lassen.

Przy Bogu mocno stoję, bo mię sam żywylł rządzić; prostuje drogi moje, i nie da mi błędzić; rękę mi podawa; jak we dnie, tak i w nocy Boskiej pewien pomocy, bo ta nie ustawa.

2. Gdy ludzka pomoc gaśnie, całe ustępuje, Bóg z łaską swoją jasnie zara następuje, znaczna jego siła, od grzechu.

grzechu, hańby broni, wywodzi je z tej toni, choćby i śmierć była.

3. Panu ufam statecznie, gdy krzyż następuje. Nie zawstydzę się wiecznie, bo mię sam ratuje: temuż nie innemu, duszę i ciało swoje, i wszystko życie moje, oddawam samemu.

4. Wiem, że niechce niczego, tylko co z mem dobrem. Dobra jest wola jego, on nam nader szczerym, on nam z łaski dawa Jezusa Syna swego, i co trzeba do tego: Temuż bądź cześć, sława!

5. Usty, sercem go czcimy, z niego wszystko mamy, szczęśliwy ten czas miejmy, gdy go wspominamy; miejmy za stracony ten wiek, w którym żyjemy, jeśli o tem nie wiemy, że nam pożyczony.

6. Kiedy ten świat przeminie, wszystkie jego władze, cześć i bogactwo zginie, co tu było w wadze: nas mizernych ludzi, gdy twardym snem zaśniemy a pod ziemią będziemy, Bog z śmierci obudzi.

7. Dusza w całe zostanie w łonie Abramowym, człowiek jak nowy wstanie w ciele, w duszy zdrowym; czysty z nieczystego, i mieszkaniec wiecznego pałacu niebieskiego; czart nie wydrze z niego.

8. Przeto chociaż ja czuję krzyż i przeciwności, na które zasługuję, pewienem wieczności, kiedy obiecana radość wszystkim wierzącym, Chrystusa miłującym, będzie wiecznie dana.

9. Do

9. To jest upodobanie Ojca niebieskiego, że dóbr obfitowanie sprawił nam Syn jego; przez Ducha świętego prawdziwą wiarę mamy, iż niebo otrzymamy. Chwalmyż Boga swego!

Zj. 49, 14-16.

256) Zion klagt mit Angst und.

Syon płacze, lamentuje, miasto Boga Kochane, które w sercu swem piastuje, sobie z wielu obrane. Ach! jakoć mię Bóg, prawi, w ogniu ucisku pławi, twardo mię skępować raczył, owym zgoła mię przebaczył.

2. Bóg, który raczył obiecać bytność swoją w żałości, darmo mi daje kłotać o drzwi swojej litości. Czyli zawsze i wszędzie na mię się gniewać będzie? Czyli gniewem się zapali? ubogich się nie uzali?

Odpowiedź Boża.

3. O Syonie ukochana, rzeczy Pan litościwy, otoś teraz jest straszana, duch twój jest frasobliwy, lecz nie trap się myślami, ażaj między matka-
mi taka matka się najduje, co swe dziecię zaniedbuje?

4. Kubo się też objawiła taka matka bezbożna, którejby miłość zginęła, ponieważ to rzecz można, wszak ja upodobanie mam w tobie, me Kochanie: tyś moje serce obiadła, z pamięciś mi nie wypadła.

5. Niechaj szatan nie zastoni, aby

O Bogu i

trwożył, turbował, otom Ja na
swojej łoni ciebie już wyrzysował,
przez coś jest upewniona, żeś nie jest
zapomniona, mury twe budować bę-
de, w pośrodku ciebie usięde.

6. Dczy me nigdy nie spigce, na
łone cię piastuje, jako matka dziecię
litosć swą pokazuje. Zaden
czas, pohańbienie, żaden krzyż, utra-
pienie, i piekło nas nie rozłączy, bądź
w krzyżu wierny i rączy.

W. 7) Mel. Prosim cię, który mieszkaś.

Ty, coś niebo wysokie pięknie uhaśto-
wał gwiazdami, a każdej z nich
swą jasność darował, aby jedne całą
noc światłość wydar...ły, a drugie
ludziom spigcym dzień opowiadały.

2. Któryś i słońcem jasnym dzień
ozdobić raczył, aby każdy z żywig-
cych, żeś jest Bogiem, baczyl, a ząd
się wywiadował o twej woli, Ba-
nie: Ciebie się bał, miłował, półi
zdrowia stanie.

3. Ty, który wszystkim władnieś,
naktoń ucha twego, przyjmij a nie
odrzucaj prośby serca mego, jakoś
przyjmował wdzięcznie przodków mych
wołanie, i miewales, z łaski swej, o
nich swe staranie.

4. Byli smutkiem ściśnieni, tyś smu-
tne pocieśał, o ratunek wolali, tyś
się z nim podpieśał; prosili cię o mą-
drość, mądrośceś im dawał, a onym
dobrze czynić, nigdyś nie przestawał.

A iżes jest tenże Bóg, i wiecznie
będziesz

będzieś trwał, ty przymierzaj swego nigdy nie będzieś trwał, chociaż je ludzie swemi targają złościami, i często cię gniewają swemi sprosnościami.

6. Jednak ty tymże jesteś, czymś i przed tem był, a swej Boskiej własności bnuajmniejś nie pozbył; zmitujże się nademną, wpakleś miłościerno, ogarnij mię łaską swą, gdyż w słowie wierny.

7. Obiecałeś w smutku być nam tu pociešeniu, a rzewliwie płaczącym tu rozweseleniu, rozkazałeś cię wzywać przez Syna swego: o toż idę do ciebie ja w Imieniu jego.

8. Byś sierotę swego do siebie przytulit, a tyż me, płacz, wzdychanie we mnie sam utulit. Ustronij i frasunki ciężkie serca mego, które zabraniają snu oczom zwyczajnego.

9. Złąd już prawie usłatę we mnie siły moje. Ustanęć, nie weźmieśli, ty mnie w ręce swoje, a nie ustroniś mego ciężkiego trapienia, co zdrowie me, jako mól, je do wyniszczenia.

10. Wszak to tobie nie trudno, wszystko ty sam możesz, i łączno mnie smutnemu ty sam dopomożesz wynisć z tego frasunku, serce me pocieszyć, ale proszę moj Panie, racz się z tem pobieścić.

11. A jeślić się podoba, mnie jeśćczt próbować kłopotami, wolność to, raczże wždy darować ducha meskiej stałości, któryby mię rzędzit, żebyś nigdy na stronę od ciebie nie zblędzit.

258) Wer Gott vertraut.

W Bogu ufać, jest stale trwać, na ziemi i na niebie, na ziemi i na niebie masz w swym Panie poufanie, niebem daruje ciebie, niebem daruje, ciebie. Przetoj w tobie a nie w sobie ufam w śmierci, w żywocie, Jezuu Panie, me kochanie, w trwogach, w każdym kłopotcie, w trwogach, w każdym kłopotcie.

2. Choć to temu światu złemu, i Diabłu rzecz przeciwna, :: Tyś przecię moi; Jam Jezuu twój, moc twa starła je dziwna. :: Temu ufam, gdy ciebie mam z Duchem twym, Jezuu Boże, że mię strwożyć, ani pożyć, ni śmierć, ni szatan może. ::

3. **W** Tobie ufam, nadzieję mam, że mi wszystko dać możesz. :: O Boże moj, tu przy mnie stoj, Ty mnie sam dopomożesz. :: Daj jakować, pokutować za grzechy; ratuj Panie racz wysłuchać, i to mi dać, com prosit, że się stanie. ::

259) Auf meinen lieben Gott.

W tobie, o moj Panie! w trwogach mam ufanie. Ty mię umiesz ratować, w szego złego uchwycić, niebezpieczeństwu odjąć możesz. Zawszy mi dopomożesz.

2. Choć grzech następuje, to mię z trwóg wyciąga, że Chrystus ma nadzieja, z niego mam dobrodzieja. Zemuż ja się oddawam, na nim cale przedstawiam.

3. Choć

3. Choć mię ten świat zbedzie,
 śmierć mi zyskiem będzie: Chrystus
 żywotem moim, jam, Chryste, służę
 twoim. Lub dziś, jutro pomnę z
 duszą, z ciałem nie zginę.

4. O Jezumoj Panie! srogieś zniósł
 karanie, na krzyżuś umorzony, zład
 żywot zasłużony mnie i z wiernych
 każdymu, już nieba pragnącemu.

5. Amen, wierny każdy śpiewaj
 z serca zawždy: Panie sprawuj nas
 sobie ku twej czci i ozdobie, bym
 cię tu wystawiali, wiecznie w niebie
 śpiewali.

Psalm 37, 5.

260) Befiehl du deine Wege.

Zdaj na Pana swe drogi, i co cię
 frasuje, w krzyżu i czasie trwogi,
 Bóg cię poratuje, co w ręku ma
 obłoki, i rządzi wiatrami, nie puści cię
 z opieki, powiedzie drogami.

2. Panu ufaj, na drogi Jego miej
 baczenie, tak wezmą twoje sprawy
 dobre dokończenie. Staraniem i fra-
 sunkiem nie sprawisz nic sobie; Bóg
 bywa tych ratunkiem, co proszą w
 potrzebie.

3. Twe oczy, miły Panie! widzą
 wszystko, wszędzie, gdziekolwiek się co
 stanie, szkoda, czy zysk będzie; żadne-
 go nie przebaczą twa pamięć łaska-
 wa, co myśl twoja przeznaczy, to
 wszystko się stawa.

4. Wszędę ty masz swe drogi, gro-
 dzi,

dli, dostojęństwo, od ciebie czętel ubo-
gi ma błogostawieństwo. Tobie nikt
nie przeszkodzi, w pracy nie ustajesz;
co się twym wiernym godzi, to wszy-
stko im dajesz.

5. Choćby wszyscy duchowie zli się
przeciwili, woliby w żadnem słowie
twoj nie odmienili; wola się twoja
dzieje, co ty sam stanowisz, jako tę
mam nadzieję, do skutku przywodzisz.

6. Ufaj, duszo strapiiona! Ufaj nie-
wątpliwie! Pan Bóg, twoja obro-
na, wyprowadzi szczęśliwie ze wszystkich
cię trudności; czekaj czasu jego, wnet
ujrzyś w swej jasności dzień wesela
twojego.

7. Daj dobrą noc boleściom,
niechże już ustają, także serce tęskno-
ściom, co cię zasmucają; wśiał nie
jesteś Hetmanem, nie wieś wśytkiem
rzędzić, Najwyższ, co twym Panem,
umie to sporządzić.

8. On niech wśytko sprawuje,
Rbicie wśej mądrości, on w łasce
postępuje ku tobie z miłości; temu
się ty dziłować będziesz w swojej
biedzie, i z serca mu dziłować, gdy
rzecz twą wywiedzie.

9. Brawdać, czasem z pociechą opo-
żnia się swoją, a czyni jakby prośbą
pogardzić chciał swoją, a jak gdyby
dla ciebie ratunku żadnego, w twojej
wielkiej potrzebie, nie u niego

10. Recz

10. Pecz gdy wiernym zostajesz,
wszech dóbr cię nabawi, a gdy się
nie spodziewasz, złego cię pozbawi
uwolni serce twoje od dawnej tru-
dności, olajec łaskę swoją, z swej do-
brośliwości.

11. Błogo, błogo już tobie! Oto,
zwiększył cię! Chwal Pana w każdej
dobie, korony nabyleś. Bóg ci sam
daje palmy w prawą twoją rękę; ty
śpiewaj wdzięczne Psalmi, że prera-
wiał twą niechęć.

12. Uczymy łaniec o Panie! wszech
naszych trudności, utwierdzaj w
każdym stanie, co służą w szczęściu.
Miech do śmierci ufamy twojej opa-
trznoci, tak ciebie oglądamy w nie-
bieskiej radości.

Osobliwie według pierwszego Arty-
kułu, o uczynkach, opatrznoci,
i dobrodziejstwach
Bożych.

Opatrznoci Bożej się wszystko oddawa.

261) Eurge, Vater, forge du.

Mel. Chrystus nasze zbawienie.

Boże! miej sam staranie, staraj ty
się o mnie: Staraj się, Jezus
Panie! dziś i zawsze jawnie, nie
wypuść mnie z opieki, jako swej wła-
sności. Boże! co trwaś na wieki,
staraj się z miłości.

2. Gdy tylko dzień nastanie, ciało
duśę moję przyjmij, łaskawo Panie!
sam w opatrność swoją. Strzeż me

zmysłu i siły ducha rozumnego, aby nie przestąpiły przykazania twego.

3. Słowo twe w skuteczności mej, moj Panie! zawżdy, a mocy twych Świątosci niech się dozna każdy. Zwierzchność, wszelką społeczność, sługi słowa twego, niech ogarnia dozorność Boga iasławego.

4. Niech będą przyjaciele, albo też grzesznicy. choć i nieprzyjaciele, żyjąc w tej ciemnicy, przecię mej twe staranie o ich pożywienie, bo bez ciebie, moj Panie! gotowe zgnięcie.

5. Decy gdy me zamyslam, i idę do toż, w ten czas, Jezuu! cię, ściskam, jako mego Stróża. Staraj się o stan, urząd, o me powołanie; pomocy nie wiem z nikąd, tylko z ciebie, Panie!

6. Stawę, część, majątności, które mam z rąk twoich, broń od wszelkiej złości nieprzyjaciół moich. A gdy świat, ciało moje, mię do złego łusi, wniegajnij rękę twoją, że to ustać musi.

7. W śmierci mię nie opuść, pomóż mi bojować, gdy tęskności nadzwyczaj poczną następować. Gdy na sąd twej, o Panie! mam się z grozby stawieć, pokaz tam twe staranie, że mię raczyś zbawić.

Wzestawanie na Boskiej opatrności.

262) Wiel. Suż do odpoczynania.

Gdzie się duży! trowyś, a na Pana nie włożyś brzemienia twójego?

Co

Co tu twemu dobremu niewieś, od-
daj to Jemu. On opatrzy pobożnego.

2. On dni me wyrachował, przy-
padki me zgotował, niżem się naro-
dził. Niż go ma dusza znata, niż go
Dzicem swym znata, już tu umie z
łaską przychodził.

3. Najmniejsze me starania, bez me-
go narzekania, oczy Jego znają. A
dopuszczenia swoje obraca w dobre
moje, chociaż mię wprzód obciążają.

4. W świata tego marności nie
znajdę szczęśliwości, świat bowiem
przeminie. Na to mię Bóg powołał,
bym sobie tu gotował skarb, który z
światem nie zginie.

5. Do wiecznej szczęśliwości pomóż
mi z twej miłości. A pomóżeś wier-
nie! Co tę szczęśliwość psuje, a przeciw
niej bojuje, oddal Boże! miłosternie.

6. Gdy choroba nastawa, żywności
nie dostawa, cierpię urąganie, na To-
bie odpoczywam, ratunku oczekiwam.
Niech się wola Twoja stanie!

7. Tyś miłemu posileniem, a nad
każdym stworzeniem wiecznie się zmi-
lujesz. Więc coż mię potkać może, gdy
mię zachowaś, Boże? a wiernie mię
zachowujesz!

263) Warum betrübst du dich mein Herz.

Czemu się, serce me, dręczysz, czemuż
się tak bardzo męczysz, dla dobra
człowieka? Miej nadzieję w Bogu
swoim, on jest stwórcy i twórcą.

2. Bo cię ten ratuje z nieba, wiedząc dobrze, czegoć trzeba. Niebo, ziemia jego, moiści to Dzieci, Pan, i Bóg, ten mnie wyrwie ze wszystkich trwóg.

3. Gdnj ty mým ojcem być raczyś, swoich dzieci nieprzebaczyś, z Dżowstkiej miłości. Tamci jest nędzny proch, ziemia, nie mam w świecie pocieżenia.

4. Bogacz ufa w majątności, ja w twej, Boże, opatrności, acz to śmiech u ludzi, wśakże wiem, ktoć dufa Panie, temu wśyśkiego dostanie.

5. Głiaś! w drogie lata, gdy depcz nie odwilżał świata, ktoż cię w ten czas żywił? Obmyślił ci chleb gotowy Bóg u Sareptańskiej wdowy.

6. Przed tem także u potoku, gdyś strzegł Bostkiego wyroku, z jego rozkazania, kruchy cię żywić musieli, chleb i mięsoc przynosili.

7. A gdyś pod jałowcem leżał Anioł Boży tam nadbieżał, przynioś ci jeść, i pic. Tamci był twój pospiech spory, gdyś szedł do Gorebskiej góry.

8. Jozef od braci przedany, w Egipcie w więzienie dany, a że się Boga bał, Panem był czasu drogiego, żywił Dżca i dom jego.

9. Daniela stugi swego Bóg nie przepomniął wierneho między lwów stogimi, Anioł mu obiad obradził, Habakuka przyprowadził.

10. Trzej młodzienicy w piec wrzuceni, a płonieniem ogarnieni, w towarzystwie

warzystwie mając obrońcę, Syna Bożego, zdrowo usłi mocą jego.

11. Tyś Panie jest tak bogaty jakos bywał i przed laty, w tobie mam nadzieję. Sprawże mi dobre sumnienie, toć dostatek, toć imienie.

12. Nie pragnę chwaty doczesnej, jeno mię ty domieść wiecznej, którąś mi zgotował przez śmierć twą i krwi przelanie, Baranku Boży, moj Panie!

13. Wszystkie świata tego żądze, bądź srebro, złoto, pienigdze, bądź kamienie drogie, to tu nic nie jest trwałego nie da żywota wiecznego.

14. Dziękując, Chryste moj Panie, za takie o nas staranie. Proszę cię pokornie, nie odpychaj nas od swego oblicza uciech pełnego.

264)

Psaln 121.

Człowiek ja niebezpieśliwy, człowiek strapiiony, oczy smutne podnoszę na wszystkie strony: upatrując, ktoli się mnie nżakuje, ktoli mnie w zlej przygodzie mojej ratuje.

2. Duszo moja, przecię ty tuś dobrze sobie: Bóg w niebezpieściu twem będzie pomocen tobie. Bóg ten który wysokie niebo zbudował, i ziemski wszystkiekorodny frąg ugruntował.

3. To twój stróż, ten cię z oczu nigdy nie spuści, ani nodze swawolować twojej dopuści. Stróża twego
jaden

żaden sen nigdy nie zejmie, nie spi stróż Izraelski, ani się zdrzynie.

4. Pan ustawicznie będzie przy boku twym, i ten cię zewsząd cieniem okryje swoim, że cię ani w dzień słońce gorące przejmie, ani zimno miewiąca nocnego zejmie.

5. Gokolwiek poczniesz, bądź to dom cię zabawi, bądź cię z niego potrzeba dalsza wyprawi, wszędy nad sobą doznasz Pańskiej opieki, i dziś, i potem, zawždy na wszystkie wieki.

265)

Psaln 127.

Jeśli domu sam Pan nie zbuduje: próżno cztowiek o nim się frasuje, jeśli miasta sam Pan strzec nie będzie, próżno czuje straż po murach wśredzie.

2. Próżno z domu przede dniem wychodzisz, próżno wrokiem ostatnim przychodzisz. Nie zarobisz, ani pożywienia, nie będzieci z nieba wspomnienia.

3. Ale komu, Pan jest miłobciwy, daje mu sen oczom pożądlivy, daje dziatki wdzięczne w domu roje: toć jest, Panie, pożegnanie twoje.

4. Nie tak groźne, nie tak są strasliwe w retu męskich strzasku popełliwe, jako kiedy przy ojcowskiej głowie, zastawia się cnotliwi synowie.

5. Szczęśliwy to między szczęśli-

wymy, kte swoj kolezan strzałami
taliemi obwarował; gdy przed są-
dem stanie, i prawa mu i serca do-
stanie.

Według Psalm 121.

266) Wenn ich in Angst und Noth.

Giedy w swoim ucisku oczy swe po-
dnozę do twoich gór, Panie, a
z serdecznem wzdychaniem o ratunek
proszę, uweselaś suutnego swoim zmi-
łowaniem.

2. Pomoc i obrona od ciebie po-
chodzi, którego rozpostarcie i ziemię
ugruntował, czeł nie wyswobodzi,
kiedybys się ty, Panie, mnie nie uja-
łował.

3. By nie swankowała, podpierasz
mą w , sam mię poprowadziś na
wskazanych ścieżkach moich, ukazując
drogę. Jdy świat, śmierć, i czart na-
stawia fidel swoich.

4. Stróżu Izraelski, nie spiący jał
drugi, oczy twe nad tami w dnie i w
nocy czują, którzy na usługi, pod twoj,
o Jezuu! proporzec się podpisują.

5. Strzeż, Panie, mię także wsze-
lkiego złego, owšem się jał Ojciec
opiekuj duszą moją, by czasu żadne-
go diabeł snadź mię nie podkredł chy-
trością swoją.

6. Wychodzę, lub wchodzę, strzeż
mojego kroku, co mówię, co czynię

iemu racz błogosławić, bądź przy
moim boku, taki swoj bieg szczęśli-
wie będę mógł odprawić.

7. A kiedy twej woli chętnie się
poddawsz, będę miał wychodzić z tych
światowych niskości, i zmatwych po-
wstałsz, racz mię prowadzić wzgórzę
do wiecznych radności.

Psalm 91.

167) Wer in dem Schutz des Höchsten ist.

Kto się w opiekę poda Panu swe-
mu, a całym sercem ufa prawie
jemu, śmieleczyć może: mam obron-
cę Boga, nie będzie u mnie strasna
żadna trwoga: strasna żadna trwo-
ga.

2. Ciebie on z łowczych obietzn
wyzaje, i w zarazliwym powietrzu
ratuje. W ciemni swojch skrzydeł za-
chowa cię wiecznie, pod jego pióro
należysz bezpiecznie: ::

3. Stateczność jego tarcz i puflerz
nocny, za którym stojąc, na żaden
strach nocny, na żadną trwozę, ani
dbaj na strzaly, któremi sieje przy-
goda w dzień biały: ::

4. Zład wedle ciebie tysiąc głów
poleże, zład drugi tysiąc, ciebie nie
dosięże miecz nieuchronny, a ty prze-
cie swemi oczyma ujrzysz pomstę nad
grzesznymi: ::

5. Zjed

5. **Spód rzekł Panu:** **Tyś nadzieja moja!** **Wj Bóg** **uajwy** **jest** **ucieczka** **twoja,** **nie** **dostąpi** **cię** **żadna** **żta** **przy-** **goda,** **ani** **się** **znajdzie** **w** **domu** **twoim** **skłoda.** ::

6. **Aniołom** **swoim** **káže** **cię** **pilno-** **wać,** **gdziekolwiek** **stąpisz,** **którzę** **cię** **piastować** **na** **rękach** **będę,** **abyś** **idąc** **drogę,** **na** **ostrę** **krzemień** **nie** **ugodził** **nozę.** ::

7. **Będziesz** **po** **zmijach** **bezpiecznie** **gniewliwych,** **i** **po** **padalcach** **deptał** **niecierpliwych.** **Na** **lwa** **strogiego** **bez** **obrazę** **wsiędziesz,** **i** **na** **ogromnym** **smoku** **jeździć** **będziesz.** ::

8. **Stuchaj,** **co** **mówi** **Pan:** **„Wj** **nię** **miłuje,** **i** **przeciwko** **mnie** **śczerze** **postępuje,** **Ja** **go** **też** **także** **w** **jego** **ka-** **żdą** **trwożę,** **nie** **zapamiętam,** **i** **owsem** **wspomogę:”** ::

9. **Głos** **jego** **u** **mnie** **nie** **będzie** **wzgardzony:** **Ja** **z** **nim** **w** **przygo-** **dzie,** **odemnie** **obronę** **niech** **pewien** **będzie,** **pewien** **i** **zaczności,** **i** **lat** **śędzi-** **wych,** **i** **mej** **zyczliwości.** ::

268) Wer nur den leben Gott läßt

Kto się tylko na Boga zdaje, ufając jego wierności, dozna, że pomoc nie ustaje w największym żalu, w trudności. Kto się na Bogu funduje, ten na piasku nie buduje.

2. Coż wždy pomocą ciężkie trwoży? Coż narzeka nie sprawnie? **Enb** **kajde**

rano ucisł swej człowiek gorzko opłakuje, tylko się mnożą trudności od nazbyt wielkiej żałoby.

3. Tylko maluczko bądź cierpliw, sam w sobie będąc spokojny, jako Bóg raczy litosćmi, Majestat jego dostojny. Bóg, co człowieka miluje, wie też, czego potrzebuje.

4. Onci zna wesole godziny, gdy muszą ustąpić trudy. Kiedymy wierni i bez winy, i bez wszelkiej obłudny, przedko nas Bóg rozraduje, i dobrocią korenuje.

5. Nie myśl w krzyżowej gorączce, że Bogu jest obrzydliwy, że na łonie Boskiej miłości ten siedzi, który szczęśliwy. Potomny czas wszystko wieni, i każdemu metę czyni.

6. Wzdyć u Boga nic niemożnego, wszystko zarówno jest jemu: z bogatego czynić biednego, bogactwa dać ubogiemu. Cudowna moc twoja Boże, wnet wznieść, wnet poniżyć może.

7. Spiewaj, modl się, na Bożej drodze wykonuj powołanie, nie daj swankować swojej nodze; tedyć Bóg da przeżegnanie. Kto się na Bogu funduje, tego Bóg nie odstępuje.

8. W tobie, moj Boże, mam ufanie, nie odrzucaj mnie od siebie, miej z łaski twojej o mnie staranie, ty wieś o mojej potrzebie! Czyni wszystko w mem utrapieniu przez Jezusa ku zbawieniu.

Psalm 128.

289) Mel. Mocny Boże i wysołoba.

Kto się Pana Boga boi, i na jego drogach stoi, taki jest błogosławiony, strzeże go Bóg z każdej strony

2. Wiec, iż z pracy rąk swych żyje, wnet, taki człowiek utyje. Bżysporzyn mu Pan Bóg chleba, ile mu go będzie trzeba.

3. Wziąwszy go na swą obronę, da mu wedle myśli żonę, i da mu dziatki nadobne, drzewu oliwnu podobne.

4. Które w kółko stołu siedzą, postępują mu we wszystkim będą. Takci Pan Bóg błogosławi tym, którzy mu chcą być prawi.

5. Kto żywi powietrzne ptaki? Kto zwierzęta, kto robaki? Kto pod wodą błędne ryby? Ty sam, Panie, bez pochyby.

6. Ty sam Panie, z twej szczerobności, dawaś wszystkim tu żywności, napełniaś miejsca wszystkie nieprzebranemu użyciu.

7. Tegos się człowieku zwierzył, ams mu kresu zamierzył, aby tu potrzebie swojej, użył hojnej łaski twojej.

8. Bądź cześć, chwala twej miłości za twoje szczerobliwości, żywe duszę, a daj chleba, który płynie z twego nieba!

Umyśl człowieka opatrności Boga
dowierającego.

270) Ich bin der reichste Mensch auf.

Mel. Kto się tylko na Boga daje.

Najbogatszym na ziemi z ludzi,
mam dostatkami wszelkiego
mocy niech przysła troska budzi,
pragnących starbu ziemskiego. Ten
bogaty, co przestaje na tem, co mu
Pan Bóg daje.

2. Bogactwa szukaj w sercu twojem.
Kto mierny, nie wie o nędzy. Bo-
gacz łatwie w bogactwie swoim, nie bę-
dąc soty pieniędzy. Kto sobie sam
nie panuje, takiego bogactwo psuje.

3. Łakomec w swojej troskliwości
nigdy radości nie czuje. Zajmować
swoich majątności, łakomstwo mu za-
kazuje; na wygodę ciała swego, za-
kazuje grofa jednego.

4. Kto zaś na tem, co ma, przestaje,
ten jest serca wesolego, ten troskom
przyszłości nie daje, a snu zajywa
smaczego, myśląc: mam Dzia na
niebie, ten wie o mojej potrzebie.

5. Gdy mam, co mi ciało nakrywa,
moj chleb, a do tego soli, zachowam
to, i co mi zbywa, a zajmę w dobrej
woli. Bóg mi z swojej opatrności
da, co służy w doczesności.

6. Ta wiara stoi w sercu stała,
ta troskom nie da się perzyć; a gdyby
zawrość powstał, i, ta ją potrafi
uśmierzyć. B. jednako bogatego
wazy jako ubogiego.

7. Bo:

7. Bogacz się łąła i truchleje, gdy się śmierć zbliża do niego, która bogactwa wśe rozwieje, i odeśle go próżnego. Wnie zaś starby nieśkończone, wiem, są w niebie odłożone.

8. Daj, Boże, bym Twej opatrności bez troski zawsze dowierzał, a wśe serca mego zgodności, do starbu wiecznego zamierzał. Niech pierwsze moje staranie będzie: Tobie służyć Panie!

Matth. 6, 25. r.

271) Verzage nicht, o frommer Christ.

Nie trwoj, o człowierze sobą, Pan Bóg cię stworzył, on z tobą, choć czasy ciężkie dawa, dufaj mu, a nie trwoj sobą, onci chleb obmyślawia.

2. Bez twej rady daleci wiele, wystawit cię w duszy, w ciele. Jego to moc, dobrota, bez twej pracy, wyznaś śmiecie, użytecznac żywota.

3. Żywi Bóg polne ptaszeta, i odbiegane fruczeta, te nie żną i nie śieją; gumien nie mają zwierżeta, a od głodu nie mdleją.

4. Nam Pan stworzył zwierż wśelaki, ku dobremu także ptaki, a zaś ty nie zacniejszy? Żeślic te nie zapomniane, dopieroz człek, twor lepszy?

5. Przypatrz się kwiciu i trawie, przypatrz pilnie Bożej sprawie, z prochu ziemi wychodzą, widziś to dobrze na jawie, jako wędug i zchodzą.

6. Nie przedą, troski nie mają, pracą się nie zabawiają, Pan Bóg im
barwę

barwę dawa, krasę, moc i śliczność mają, Bóg im na pomoc stawa.

7. Jeżeli Pan Bóg o tem radzi, i kwiecim odzież obradzi, co się tak pretko psuje, dopieroż o swej czeladzi sam Pan Bóg zawiaduje?

8. Jako zajnwa litości ojciec i radzi z miłości zawsze o dziatkach swoich, tak Bóg z swej ku nam skłonności wie o potrzebach twoich.

9. Choćbyś się troskliwie stawit, i myśli swoje zabawit, abyś do wzrostu swego na łokieć jeden przystawit, niedopuieś nigdy tego.

10. Nie chciejze się już frasować, po pogańsku pieczołowac, maś czysitę oddzieloną; tą chce, Pan Bóg cię zajmować, teć pracą naznaczoną.

11. Niedostatkiem przyciśniony, w domu swoim ogłodzony: coż będę jadł albo pił? z rozpaczę nie mów strapiony: albo w czym będę chodził.

12. Lepiej wie Ojciec niebieski o twojej tu nędzy ziemskiej, wie czego potrzebujesz, wrzucze nań twój kłopot ciężki, pomoc jego uczujesz.

13. Królestwa z sprawiedliwością szukaj wprzód z wielką pilnością Bożego, a przydane będąc Bożą opatrnością i dobra pożądana.

14. Niech się na cię złe zasadzi, niech się niechęć gromadzi, człowiekowi wiernemu głód i ucisk nie zawadzi, służ mu ku dobremu.

15. Jeżeli tedy cierpliwie, ku Bogu

swemu dusilwie, do śmierci utracie-
nie poniesiesz, Bóg który żywie, spra-
wić w nędzy ulżenie.

16. O łaskawo pomocniku, wszech-
mogący wojowniku, daj chleba po-
wzedniego! O ludu swego strażniku,
ratuj czasu ciężkiego!

17. Jezzu Chryste, Zbawicielu, coś
doznał kłopotów wielu, będąc też sam
ubogim, dusz i ciał Odkupicielu, daj
pomoc w krzyżu srogim!

18. Niechceś nas mieć bogatymi
na świecie, atoli swymi opatrujesz
darami, według woli swej hojnymi,
uznawamy to sami.

19. Bogactwa nas nie ratują, kiedy
się niebezpieczeństwa suną, lecz z sumnie-
nia dobrego serca się ludzkie radują,
biorą pociechę z niego.

20. Wła, kiedy już umieramy, a do-
bre sumienie mamy, choć tu wszystko
zostanie, nie przez śmierć nieutraca-
my, mając w Bogu ufanie.

21. Trzymajże się mocno Boga,
choć na cie przypadnie trwoga, niemasz
przez to utraty. Toć jest napewniej-
sza droga, kiedyś w Bogu bogaty.

22. O Boże, nasz Stworzycielu,
jednym Opatrzycielu, ty naszym będąc
Panem, ratuj nas w potrzebach
wielu, przez Jezusa Chrysta, Amen.

Bezpieczeńść człowieka Bogu ufającego.

272)

Psalm 16.

D który siedzisz na wysokiem nie-
bie! ja nie mam inżej nadziei
tym

strom ciebie. Ty mię chciej wspomóc
w mojej doległości, Boże litości!

2. Tyś moim Panem, acz ty po-
sług moich nie potrzebujesz, jednak
wiernych twych, trzymać się będę, i
czasu wiecznemi przestane z nimi.

3. Jaka obfitość tych omylnych
Bogów, jaka (= błędzie!) ciżba do ich
progów! Odmianie ofiar nie odniosą,
ani będą wzywani.

4. Pan część własności, Pan część
mej nagrody, w opiece jego nie
boję się skody; nie mógł na mię
dział przypaść poźgdniejszy, ani piek-
niejszy.

5. Panu ja wielce, i wielce dziękuję,
którego radę w sercu swoim czuję,
czuję ją we dnie, zgasnęli też zarze,
duch mię moj karze.

6. W każdej swej myśli, i w ka-
żdej swej sprawie, mam Pana zawždy
przed oczyma prawie; on przy mnie
stoi, abym z żadnej strony nie był
wzruszony.

7. Z tądże mi rośnie radość oso-
bliwa, serdeczna, której język nie po-
krywa. Mimo to, zawždy brzmi oko-
ło ucha dobra otucha.

8. Bo ty, moj Panie, z wiecznej
laski swojej, nie przepamiętaś w gro-
bie duszy mojej, ani dopuściś, doznać
staż twemu ulubionemu.

9. Ty do żywota drogę ułazniesz,

Ty nieprzebranem weselem śafujesz;
wiecznych rozkoszy płyną żywe źródła
przez ręce twoje.

273) W śmiecie.

Sumarke na wejżenie, teraz całe
przypodzenie; przecię tylko odpo-
czywa, sił do żywości nadyma.

2. Tak my też w grobie złożeni snem
kółkiem będąc zmorzeni, do żywota
się lepszego wycimymy i wiecznego.

3. Ze czeł i ziemia spocznęł swoj
mają, to twój uczynęł, Boże, którego
mądrością zle się sława szczęśliwości.

274) Psalm 27.

Man ogniem swojej światłości roz-
świeca moje ciemności, Pan
śródem mego żywota, zgd się ja mam
bać kłopotu?

2. Kiedy na mnie wśyśkie zbroje,
wśyśkie znieśli rady swoje, sami złi
ludzie upadli w sidle, które na mę
kładli.

3. Niech widzę wojska znieśione,
niech widzę drzewa złożone, ufaję
Pańskiej pomocy, nie boję się żadnej
mocy.

4. O to prosę Pana mego, aby mi
mieśkat w domu jego, dając mi
część, póli wieku dostawać będzie
człowieku.

5. On w niebezpieczeństwie mojem
krył mię pod namiotem swoim.
wziódł

uwiodł mię, i stawik w cale na niedostawionej skale.

6. I dziś mi tak Pan mojej duszy, że mieć górę mojej duszy a ja w świętym domu jego, wzywam tego Pana mego.

7. Usłysz, Panie, prośbę moją, a okaż mi łaskę swoją, ł' tobie myśli me wzdychają, ciebie oczy me szukają.

8. Nie krzyj przedemną twęj twarzy, ani mię swoim gniewem karzy, ale mię w mojej trudności wspomaga, Boże litości.

9. Rodzice zapamiętali, przyjaciele zaniedbali, ale mię Pan nie przebaczył, owsem ogarnąć mię raczył.

10. Zjaw mi, Panie, drogi swoje, nawiedz mię na ścieżki twoje, z którychby zepchnąć mej nogi nie mógł nieprzyjaciel stogi.

11. Nie daj mię na pewne meki do złych ludzi krwawej ręki; widzę świadki nieprawdziwe, słyszę na się kłamstwo żywe.

12. Jużby mię w troskach nie stało, by serce w tem nie ufało, że ma wynieść z tych trudności, a ująć jeszcze radości.

13. Przeto Pana oczekawaj, a nieściesz się nie dawaj; Pan utwierdzi serce twoje, temu porucz rzeczy swoje.

275.

Domody opatrności Bożej.

Manie, jako bardzo błędzą, którzy
 cię niedbałym sądzą, a iż prawie
 żadnej rzeczy, niechceś mieć na swojej
 pieczy

2. Nie wiem, czego więcej trzeba?
 Przeciwno nim świadczą nieba, świa-
 dczą gwiazdy niezliczone na powietrzu
 zapalone.

3. Kiedyż słońce swego wschodu albo
 chybito zachodu? kiedyż miesiąc jasne
 rogi skłonił od swej zwykłej drogi?

4. Toż nam i ziemia żeżnawa, któ-
 ra pewnych czasów dawła zboża w
 wielkiej obfitości synom ludzkim tu
 żywności.

5. Niechaj gli we złocie chodzą, i nad
 lepszymi przewodzą, jednak złe sumnie-
 nie mają, sądu twego się lękają.

6. A ja patrząc z daleka na szczęście
 złego człowieka, im dalej tymem pe-
 wniejszy, że jest żywot pośledniejszy

7. Bo, żeś ty Pan sprawiedliwy, nie
 podobac się złosliwy. A jeśli mi tu nie
 płacisz musi czas być, gdzie to stracisz.

8. Wzywatem cię wieczny Boże,
 idąc wieczor na swe łóże; wzywatem
 cię o pół nocy, a byłeś mi tu po-
 mochy.

9. Ani miecz, ani mię siła z tej
 przynody obroniła, jeno szczęca łaska
 twoja, co wzżnawa dusza moja.

19. I pojde do domu twego, a w
 podrzodku zboru wšęgo będę, moj Pa-
 nie,

nie, dziełował, z łaski twojej jeś mię zachował.

11. A ludzie zapamiętali, którzy spraw twych nie poznali, niechaj dziś na oko znają, że cię dobrze stróżem mają.

12. A przepuściszli co na nie, zlituj się zaś, Panie, jako więc i z tymi sowito płacisz zatrzymane myto.

376.

Panie, nie opuścisz swoich wiernych ni gdy, ani im dopuścisz, cierpieć żadnej krzywdy. Twoją się sprawą rodują, w twojej barwie chodzą kwiatki, ty sam ptaki, ty żywisz robażki, jedzą co im zżądziś, bo wsem światem zżądziś: zżądziś.

2. Z kruczeta małe do ciebie wołają, kiedy odbiegane żywności nie mają, to liche stworzenie, biorąc opatrzenie, od ciebie samego Stworzyciela swego, chwali twoje święte Imię wespół wzięte: wzięte.

3. Wygląda co żywo, aż rękę otworzyś, nader wielkie żywo, kiedy dóbr przysporzyś: lecz, gdy się odwrócisz, skoto rękę skróciś, wnet wszystko zemdleje i mocarz struchleje, wniwecz się obraca i najcięższa praca: praca.

4. Dobrze tuśmy sobie, bo dla skug zbawienia wszedł na świat w chudobie Pan wespół stworzenia, byśmy nie łaknęli, byśmy nie pragnęli, łaknąc, pragnąc raczyć, chleb ciałem wyswiad-
czył,

czył, które w pokarm dawa, a krwią nas napawa: napawa.

5. Serce Chrześcijańskie najmniej nie trwoj sobą; uważ słowo Pańskie: Bóg w potrzebie z tobą. On głodem jadnemu nie da umrzeć swemu, lecz obfitość stanie temu, który w Panie ufając, uczciwie, wierną pracą żywie: żywie.

6. Dość przykładów mamy Pańskiej wszechmocności, w świętych doznawamy jego życzliwości: Pan Eliaszowi, Pan Danielowi nie bez cudu chleba dawał, ile trzeba, tenże dziś każdego uratuje swego: swego.

Pańska opatrność sprawiedliwa.

277)

Psalm 11.

Manu ja ufam, a wy mówicie: **Mię-**
S dzy góry uciekaj co najdalej, ja-
 ko ptak przedkopyory! Twój nie-
 przyjaciół tuż wziął, strzałę ma na
 cięciwie, myśląc jakoby z cienia do-
 bre strzelał zdradliwie.

2. Prawa zgota upadły, niemaż
 sprawiedliwości, człowiek dobry pró-
 żno ma ufac swej niewinności. Prze-
 cie Bóg jest na niebie, a zamtąd wsty-
 sisko widzi, sprawiedliwych doświad-
 cza, nieprawymi się brzdzi!

3 Na złe ludzie wyleje deszcz go-
 rący siarczany, wyleje węgle żywe,
 i grom z wichrem zmieśany, bo
 będąc sprawiedliwym, sprawiedli-
 wość

wosć mituje, a dobre ludzic ofiem łaskawem opatruje.

Bieśń na wiosnę.

278) Geh aus mein Herz und suche G.
Mel. Tak nas woła sam Syn B.

Pojdź, Serce me, patrz wesóło, na dary Boskie w okóło, wabi cię lato śliczne. Przypatrz się kraśnie ogrodunej, ziemi dla nas wszystkich płodnej; bierz uciechy rozliczne.

2. Drzewo się liściem odziewa, a proch ziemski zaś przykrywa nowa śata zielona. Narcyści z tulipanami, przechodzą swemi kształtami ozdobę Salomona.

3. Skowronek w obłokach śpiewa; już różne ptastwo las miewa, co leci z rozpadliny; słowik głosu cudownego, przeraża z gardłeczka swego, gaje, góry, doliny.

4. Kokoś stadko swe wywodzi; bocian pilny dla swej utodzi; jaśkółka karmi dzieci: Oto jeleni ładny spory, owo lekka sarna z góry w padolne trawy leci.

5. Rzeki grają kamyczkami, krząćki wiżą nad wodami na kształt pięknych kędzierzy. Łąki podle nich wznastają, gdzie się mile rozlegają głosy trzód i pasterzy.

6. Buczolki pracą się zajmują krążąc, bręcząc się radują z słodkości swej miodowej. Winorośl słabą się zdaje,

daje, jednak z soku swego daje czoł-
 ieku siły nowej.

7. Bole gwałtem zboże rodzi; ra-
 zią się starzy, młodzi, wielbiąc la-
 nowość wielką Boga w dary bogas-
 go, nas rozweselającego, dobrocią
 woją wielką.

8. Mnie milczec coś nieznośnego;
 wielki Bóg, wielka moc tego, i spra-
 wy mnie wzruszają. Spiewam Two-
 y najwyszkemu ochotnem sercem,
 onj jemu wspaniałe stworzenia grają.

9. Myślę, o gdyś tu tak śliczny,
 darzech, w uciechach rozliczny, w
 szym wieku ubogim: coż nie ma-
 c w onym świecie, w onym niebie-
 m namiecie, i zamku wiecznym drogim.

10. Zaki blast i rozłós wspaniałe o-
 d Jezusów mieć będzie! w skodkień-
 m stróny grają! gdzie wojska A-
 wólów świętych, w liczbie, w dziewię-
 niepojętych, Hallelujah śpiewają.

11. Obym, Boże mój, przed onym
 j stał twoim jasnym Tronem, trzy-
 ając swoje palmy! tak bym jak
 uchowcie owi, temu śpiewał Zmie-
 owi, niezliczonemi psalmi.

12. Jednak i pod jarzmem ciała,
 ki dusza będzie trwała, nie będę
 lczec wcale; ale raczej serca swe-
 nachylę czasu każdego, ku świętej
 ojej chwale.

13. Błogosław mi gdzie potrzeba
 ogostawienstwem twem z Nieba;
 ełci kwitną aj miło. Daj by lato
 laski

łaski twojej, owoc hojny wiary mojej, w duszy mej przynosiło.

14. Niech ma Duch twój miejsce we mnie, uczyni drzewo dobre je mnie; niech się przyjmę statecznie; daj bym był ogrodowi twego kwiatkiem cnym a szczyptą jego, tu stawię twojej wiecznie.

15. Obierz mię za wdzięczny Raj swój, niech się ciało me i Duch mój, aż do śmierci zieleni! Urodznie żąd, nie innemu tu cześć, lecz tobie samemu, i wrecznie się nie zmien.

Bośta wszechwiadomość i wszechmocność
w kformowaniu człowieka.

279)

Psalm 139.

Tobie, Rzędzco niebieski, tobie, mój Boże, rzecz najmniejsza skręta być we mnie niemoże; ty mię znaś lubo siedzę, znaś lubo stoję, i zdaleka rozumiesz wszystkie myśli moje.

2. Chod mój, odpoczynek me tobie wiadomy, wszystkich moich postępków jesteś świadomy. Zeskzeja ja nie wypuścił słowa z ust swoich a to, Panie, już dawno brzmi w uszu twoich.

3. Tyś mi ciało i duszę sam uformował, tyś okoto mnie ręki swej ująłował. Coś tak misternie sprawił, wieczny mój Boże, że tego żaden rozum pojąć nie może.

4. Gdzie mam uciec przed dachem twym przeczajliwym? gdzie

się skręć przed obliczem twojem i...
 słowem? Jeśli do nieba wstąpię,
 najdę cię w niebie; jeśli do piekła,
 piekło nie jest bez ciebie.

5. Jeśli skrydła oblekę rozanej
 zorze, a lotem za ostatnie udam się
 morze, i tam mię ty wynacasz, i tam
 mię snadnie twoja uchroniona
 ta dopadnie.

6. Jedliby też tak człowiek pomy-
 ślił sobie, żeby w nocnych ciemno-
 ściach miał uciec tobie, myśli się na
 swych myślach, noc najciemniejsza a
 ciebie nad południa światło jasniesza.

7. Cma tobie nie nie jaćmi, noc,
 i ciemności wszystkie są przezroczyście
 twojej opatrzności. Ty myśli wiel, ty
 moje znaś tajemnice, tyś mię w ży-
 wocie stworzył mojej rodzice.

8. Ten związek tak misterny ciała
 naszego, cud jest nie wysłowiony ro-
 zumu twego. Dziwne są czyny twoje,
 o mocny Boże, tego nigdy przec d-
 Ńia moja nie moje.

9. Żadna tobie kosteczka tajna
 nie była, gdy mię jeszcze w żywocie
 matka nosił, gdzie ja rost osobli-
 wym kunstem wiazany, okiem jeszcze
 koniecznym nie oglądany.

10. Tyś pierwszą bryłę ciała, po-
 zątki mate, i linije człowieka niedo-
 konale widział, tyś miał w swych
 sięgach, co dnia którego przyrość mia-
 o, aniś tam chybił żadnego.

11. O Panie, jako, wielce są znamiennie rady twoje, jako są wielce obfite. Rychlej piaset we wszystkich morzach grachuje; a myśląc o nich, mniej wiem, im więcej czuję.

12. Panie, bo to wola twoja złościwe stracić; ja z mężobojcą żadnym niechcę się bracić, i z żadnym z tych, co ciebie źle wspominają, a twojej wszechmocności nieuwważają.

13. Szaj ja nieprzyjaciół twych nie nawidzę? Szaj się przeciwnikiem twóim nie brzydę? Brzydę, prze Bóg! i póli będę na ziemi, wielką nieprzyjaźń powiodę z niemi.

14. Zmacaj serca, wytrząśnij wszystkie me rady, wszystkie myśli o Panie, jeśli przysady znajdziesz co we mnie wspólnej z niepobożnemi, niechaj jednak będą osądzon z niemi.

280)

Psalm 8.

Wszecmocny Panie, wielkiśy Boże, kto się twoim sprawom wdzimować może? Kto rozumowi, którym niezmierny, ten świat stworony?

2. Wdziefolwieś słońce miemie strzaly swoje, wszedn jest zacne święte Zmie twoje, a sławn niebo ogarnęć nie może twojej, wieczny Boże!

3. Niech gli, jako chcą, ciebie mierza sobie, i im niemowiatek roście chwila tobie tu większej bańbie, i tu stopieniu złemu plemieniu.

4. Twój

4. Twój czyn jest niebo, twoich rąk robota, gwiazdy jasnější wybranego złota. Ty co raz nowem światłem zdobisz wdzięczne kóło miesięczne.

5. A człowiek co jest? je ty, nie stworzony wszystkiego Tworca, i Pan niezmierny, raczyś go pozmieć? czym jest syn człowieczy gozdien twej pieczy?

6. Daleś go uczcił, i przychoędożył, żeś go z Anioły tylko nie położył, postawił go Panem nad ja-nemi czynny swojemi.

7. Daleś w moc jego wszystkie wydła polne, daleś i lesne zwierzęta wawolne, on na powietrzu ptactwem, pod wodami władnie rybami.

8. Wszechmocny Panie, wiekniśty Boże! kto się twymi sprawom wyzywować może? kto rozumowi, któ-ym niezmierny ten świat stworzony?

PS 1) Schwing dich auf zu deinem Gott.

Wzbij się do Boga twego, dušo utrapiona, do Boga łaskawego myśłami ściśniona! wiedz, że satan, duch srogi zdradę i złość knuje, być Jezusa, starb drogi, wyrwał, się otuje.

2. Otrząśnij się, mów: pojdź precz ty, staro satanie! twe štuki chcą me oniwecz obrócić ufanie, wstaka moe wa łamana, a ja przez cierpienie Jer

żusa Chrysta Pana otrzymam zbawienie.

3. Uczyniwszy to z tego, żaluję serdecznie, wiarą się trzymam swego Jezusa bezpiecznie, jego śmierć i krew święta za me wszystkie złości zapłatę niepojęta w swojej obfitości.

4. Niech duch zły, co jest w piekle silnie następuje, niech przy nim śmierć wściekle, Bóg mię sam ratuje, Bóg, co mi Syna swego dał wielkiej miłości, bym doznał łaski jego, nie wiecznej żalości.

5. Świat więc woła śalony: Bóg mi nie łaskawy; kłamstwo to, z każdej strony świadczą jego sprawy onbył nie miłośnikiem, zatrzymałby dary, których mię uczestnikiem uczynił bez miary.

6. Co na niebie wysokoem, co na ziemskim namiecie? co jest w morzu głębokiem, co w każdym powiecie? komu kruszec wybrany? O tem dobrego wiecie, chleb, i ogień jest dany i mi na tym świecie.

7. Bóg moj, a jam jest jego, on mi nie odstąpi, do serca łaskawego, chociaż krzyż nastąpi, niech idzie, niech się świecy, wszystko z ręki młej, (on mi znowu pocieszy,) biorę dobrotliwej.

8. Karząc dziecię, miłuje Dzieci dobrotliwy, i różgi nie żaluje, czasem popędliwy, gdy ja dziecię miłego Boga, coż się boję różgi karamia jego przy nim mocno stoję.

9. Dobrze Bóg postępuje, karząc i wiernego, a kto z płaczem przyjmuje to karanie jego, nie zostanie w swej biedzie; w niebieskiej radości, wnet zapewne pozbędzie wszystkich swych ciężkości.

10. Dzieci Boże, choć sięją w serdecznej żalności, dla tego nietruchleją, bo będą w radości zniwotać czasu swego, gdy się Pan objawi, tam wiele im dobrego, przyniesie jego sprawi.

11. Rzuć wszystkie swe boleści Chryścijańskie serce, we wszystkich ci się ziszcą dobroć twego Tworcy, cieś się tym z uprzejmości, chwałę Panu swemu daj co na wysokości, Królowi wiecznemu.

382) Psalm 4.

Mel. Wzbij się do Boga twego.

Wzywam cię, Boże, świadku mojej niewinności, któryś mię zwykł wywodzić zawsze z moich trudności. Chciej się teraz nademną troskliwym zmitować, i moje smutne prośby łaskawie przyjmować.

2. A wy, o nieżyczliwi! o zapamiętali! długoż się na mą stawę będziecie targali? długoż rzeczy znikomych naśladować chcecie? i lada wiatru głupi chwytac się będziecie?

3. Także wiedźcie, tego Pan sobie ulubuje, tego w żadnej przysgodzie już nie odstępuje; nie odstąpi mię moi Pan, zawsze z łaski swejej dawał miejsce i dawa i da prośbie mojej.

4. Radzę tedy, żebyście przed oczyma mieli Pańską bojaźń, a gniewać więcej go niechcieli; co noc, to rozbieżajcie dnia przeszłego sprawy: tam przystojnie uczynił, tam Bogu nieprawy.

5. Więc nie baranem Pana, ni wołem błagajcie, ale przedeń sumienie czyste przyznawajcie; co gdy będzie, już pewni tego być możecie, że się na słonych nadziejach nie niezawiedziecie.

6. Mówią drudzy: dobrego mienia nam potrzeba; o Panie, ty chciej tylko swoim okiem z nieba na mię spojrzeć grzesznego, to są ośiadłości, to starby, to pociechy, i moje radości.

7. Insi niechaj śpiczlerze nawiezione mają, niechaj wszystkie piwnice winem zastawiają, ja w nadzieję łaski twojej będę spał bezpiecznie, bo mię ty sam, Panie moj, opatrujesz wiecznie.

Inne pieśni tu należące patrz między stolowemi, i o wystawianiu Imienia Bożego.

2) Według wtorego Artykułu.

Pieśni o Imieniu, i osobie Pana Jezusa, i miłości ku niemu.

(Tu należą pieśni o przyjściu, narodzeniu, męce, zmartwychwstaniu, i w niebowstąpieniu Pańskim.)

283) Ach Gott, wie manches Herzeleid.

Ach, Boże, toć w tej niskości wiele serdecznych ciężkości! wąska jest droga do nieba, tą się wiernym cisnąć trzeba.

2. Ciężkać to naszej krewkości, tak iść do wiecznej radości; gdzież się udać w tej potrzebie? tylko o Jezus! do ciebie.

3. U ciebie czasu wszelkiego, rada, uciecha wiernego, nie opudnich tych, o Panie, co w tobie mają ufanie.

4. Dziwnyś ty Jezus, łaskawy! Świadczą to twe święte sprawy; dziwną, jeś się stał człowiekiem, któryś jest Bogiem przed wiekiem.

5. Ty swą śmiercią z biedy każdej, wyrzywaś nas dziwnie zawsze; Jezus, tyś uciechy moje; o jak wdzięczną Ziemię twoję!

6. Niemaś tak ciężkiej jałosci, byś jej nie zmienił w radości; Jezus! skodkie Ziemię twoję umie skodzić gorzłość moję.

7. Choć ciało słazę uczuje, to mię najmniejnie frasuje; mając cię, źle się nie stanie, bo mię wiecznie cieszysz, Panie!

8. Jam twój z duszą, z ciałem Boże, grzech, śmierć, czart, nic mię nie zmoże; niemaś pewniejszej obrony, nad cię, Jezus uwielbiony!

9. Wicm

9. Wiem, że mię ty nie opuścisz, podług prawdy twojej to żądajisz; Jezzu! tyś pasterzem moim, a ja sługa wiecznym twoim.

10. Jezzu, tyś moje radości, skarby moje, sława, majątkość, wstawić żaden niemoże pociech, które dawał, Boże!

11. Kto wierzy i cię miłuje, ten w samej rzeczy uczyje, że tylko z ciebie samego ma uciechy serca swego.

12. Wolatbym się był nie rodzić, albo zrodzonym, świata zbyc; kto z ciebie uciech nie zbiera, ten żyjąc całe umiera.

13. Jezzu! mnie słubem oddany, jam przez cię sławą odziany. Tyś pragnienie serca mego nad wszelkie skarby świata tego.

14. Jezzu! gdy na cię wzywam, wielkie radości w sercu mam; kiedy cię wzywam w potrzebie, serce ma pociechę z ciebie.

15. Gdy w tobie składam ufanie, mam pomoc, ratunek, Panie! Duch twój smak wiecznych radości oświadcza w serca skrytości.

16. Przetnij krzyż twój, pokim żywy, poniosę, Boże prawdziwy! ty sam daj serce do tego, krzyż twój skuj do dobrego.

17. Daj wiernie w biegu postąpić, końca szczęsnego dostąpić; daj przewyciężyć krewkości, piekła mąk iść gorzkości.

18. Daj w wierze stałe wytrwanie, tak w tobie zasną o Panie! Jezzu, usłysz me

me żądności, weźm mię do wiecznych radności.

254) O miłości do Jezusa.

Bóg Dzieciec, z szezerej miłości, powstał Syna z wysokości, dla wzniesienia mizernego człeka w grzechach upadłego.

2. Tego wdzięczna wierna dusza, miłuje Pana Jezusa, nad wszystkie stworzone rzeczy, kaseę jego ma na pieczy.

3. Kształoty i majętkości, przyjaćioty i zacności, odrzuca, a w samym Panie, całe swe składa ufanie.

4. Strachów się ludzkich nie boi, wiernie zawsze przy nim stoi; woli strogą śmierć podstąpić, aniżeli Boga odstąpić.

5. Nie może duszy wiernego żadna rzecz odwieść od niego. Ma w nim, i w dzień złej przygody, pewna roskość, pewne gody.

6. W świecie będąc, tęskni po nim rada słychy, mówi o nim; to jest powszednie staranie, czynić Pańskie przykazanie.

7. Często ku niebu pogląda, rozłączenia z ciałem żąda, żeby z tym, kogo miłuje, mogła być, gdzie on króluje.

8. Nic nie jest w świecie droższego nad Pana i miłość jego; ta ciało i świat zwojuje, i nad czartem tryumfuje.

9. Jezus ludzi krasomowny, nigdy nie jest tak wymowny, aby miał wsty-

skie własności wyliczyć tej cnej miłości.

10. Szczęśliwi, którzy Kochanie mają swe w Jezusie Panie! Sowiłą w niebie zapłatę, wezmą za każdą utratę.

11. W tem za przykład wystawieni, przodkowie błogostawieni, co już po swym dobrym boju, z Panem mieszkają w pokoju.

12. Ci zaś, co świat miłowali, w lubościach ciała pływali, mają biedę, nęki mają, ulgi wiecznie nie doznają.

13. Chryste, najmilszy Panie! jedynie świętych Kochanie! daj cię miłować serdecznie, czyniąc twą wolą skutecznie.

14. Serce nabe tak skłoń k' sobie, byśmy tęsknili po tobie, nic nie mając tak miłego, jak ciebie Pana swojego.

15. A gdy przyjdzie czas skonania, duszy z ciałem się rozstania, przybądź, przybierz nas do siebie, daj mieszkanie wiecznie w niebie.

Pragnienie Jezusa.

285) Gott Lob! ein Schritt zur.

Bogu dzięka! tu wieczności krokiem się przybliżyłem; część żywota w tej niskości szczęśliwie dokończyłem. Serce wznoszę, źródło! k' tobie, gdzie wkę łaskę czerpa sobie dusza ma do żywota.

2. Pieczę godziny, dni, lata, i długo częłam tego, abym ciebie, zjedną z żywota:

z świata, żywocie życia mego! ujrzał w zbawiennej wieczności, gdzie, pozbywszy śmiertelności, z tobą żyć mam na wieki.

3. Dzieni twjej, zbawco! miłości rozjarzył się w duszy mej. Umysł, i wśe me wnętrzości stoją w związku sakrowej, że luboś w mnie, a ja w tobie, z tobą jednaś żyję sobie bliżej być zjednoczony.

4. O byś pospieszył się do mnie! liczę wśe okamgnięcia. O byś przyszedł, niż oziębnie serce bliskie skonałnia. O byś przyszedł w chwale swojej, do oblubienicy twojej, która już jest gotowa.

5. A gdyś hojnie Ducha twego olejek we mnie wylał; siebie też gmach serca mego sam na mieszkaniu obrat: więc twa światłość mi oświeca, i lampę wiary roznieca. bym cię mógł wdzięcznie witac.

6. Słysz głos oblubienicy twjej, przyjdź! woła miła twoja, woła, krzycz z duszy całej: Przyjdź, Jezuni, radość moja! Przyjdź, przyjdź! woła bez przestanku, znaś mię, o Boże Baranku! zemci jest poslubiona.

7. Wszakże czasu przyjścia twego wcaleć nie przepisuje; choć wiem, że się cieknie z tege, gdy pilnie się gotuje na każdy czas i godzinę, stysząc, że idzieś, nowinę, k' tobie z radością biec.

8. Dosć, gdy jestem niepewny, oblubienicy duszy mej! że nie mam być
odlg.

odłączony nigdy od miłości twojej. że
sobie, Książę żywota! otwartym mi w
niebo wrota, na wieki mię poświęcił.

9. Ztąd cię wystawiam z wdzięczno-
ści, gdy się ten czas (dzień) (rok) już
skończył. Jam też w tej krótkiej cze-
sności, część żywota dokończył. Chę-
tnie, śpiesznie dalej idę, aż do prawej
bramy wroży Jeruzalem górnego.

10. Gdyby me stabiła ręce, gdyby
kolana mdlały, podaj mi rękę twą w
prędce, by w boju nie zwąglak; by
się zmocniło przez moc twą me serce,
i do nieba się ustawicznie wzbijało.

11. Idź, ducho! w wierze, w ufno-
ści, przecz żebyś się le' ała, a z drogi
sprawiedliwości ówia! wi zwi eść się
dała; długilić się i da w żyw wocie
bieg, wzbij się jak orzeł w locie,
skrzydłami cnej miłości.

12. Jezuu! w wierze ducha moja już
się do ciebie wzbija, bo najstodfa
miłość twoja mię k' sobie przywabiała
Precz z wstykiem, co tu w czesności
już jestem pewnie w wieczności, gdy
w Jezusie mym żyję.

286) Ed ster Immanuel, Herzog.

Immanuelu mojej, Książę wierzących
Bociecho ducho! przysądź co napre-
dziej. Osiedleś serca Ciebie kochają-
cych. Bez Ciebie w strogiej zostawian-
ned n Nie mi miłkiego, nie mi stod-
niego nad Ciebie, Jezuu! przysądź ja
napredziej.

2. Słodkie nad cukiernicę nam Zmię
Twoje święte, jako zaranna rosa, co ni-
wody odwilży naszym wkiem nieobjęte,
takie, Ty Jezu! nam czynisz dziwny.
Mitną przyszłości, słodną gorzkości,
gdym jedno nasze ofiarę wzięte.

3. Chociaż mię krzyż Twój ma-
luczo okłada, którym swe wierne zwy-
kłeś czestować, wskazuje, gdy jedno
duch mój nie upada, jako po różach
zwykły postępować. Choć i w zamachu
srogiego strachu, przy Tobie, Jezu!
wolno godować.

4. Niechaj całą świat gardzi,
niech brzydzi, niech u każdego na śmie-
ciach leży, niechaj i przyjaciel mój ze-
wnie sydzi, mój Jezu! Ciebie ja nie
odbieję. Ty zemdlonego sługę swoje-
go wesprzesz i mocnej domieszcisz wieże.

5. Więc, już precz z wami! Wsze
świata marności! Tyś, Jezu! moim
a jam jest Twoim. Daj bym się
codziennie miał na gotowości, opuścić
ten świat z pożytkiem moim. Odda-
nym Tobie w życiu i w grobie, wiem,
nie pogardzisz mną sługą swoim.

287) Jezu, meiner Seelen Wonne.

Mel. Jezu życie zdrowia mego.

Jezu duszy mej radości, wieczna
Trochę moja! o Jezu, moja świa-
tłości, wskazuje wie łaska twoja, że cię
serdecznie miłuję, a bez ciebie się
turbuję, dla tego, o Jezusie, przyby-
waj, a zmiłuj się.

2. Je-

2. Jezus stało, wojownik, Jezus moja ufności! Jezus mój orędowniku, o pociecho w żałości! trwożę moje serce sobą, tylko chce przebywać z tobą: o przybywaj, Jezusie, przybywaj, a zmituj się!

3. Przybywałeś mój skarbie, drogi Jezus? owsem przybywałeś, nawiedzając miśkie drogi serca. Coż się perzwałeś? wnidzje o błogostawiony, wnidzje w dom serca wyczyszciony: nie puszczę cię, Jezusie, zostań tu, a zmituj się!

4. Jakożbym miał puścić tego Jezusa droższego? sam bym sobie szarpał swego szczęścia bardzo wielkiego: o nieśkajje w sercu mojem! tak za wspomozieniem twojem wśelki ucisk ustanie, kiedyś przy mnie, o Panie.

5. Jużem nawet znalazł tego, którego umitowałem, mocno zering spojonego, co się sam ofiarował tego się mocno uchwycę, i nim samym się nasycę, aż mi pobłogostawię i nawet wiecznie zbawi.

6. Błogo mi, Jezusa mając, już się nie puszczę jego, on me serce posilając, wspomaga czasu złego: mam Jezusa, me łochanie, co ma we mnie spodobanie, zaczem i w śmierci tego nie puszczę się untego.

7. Muszeli się wyrzec wśkiego, co na tej niskości mam, kiedy się tylko mojego Jezusa mocno trzymam. Nie dbam o drogie klejnoty, on do daje mi ochęty: Tyś jest moje usanie, nie puszczę cię o Panie!

8. Ktożby cię puŃcił, o Panie, Jezuu, uciecho moja? InŃy mech miewa Ńtaranie o ten Ńwiat, łaska twoja cieŃŃy mię w największych trwogach. Stoje na podpartych nogach, kiedyŃ przy mnie, Jezusie, nie puŃczone cię, zmituj Ńię!

9. Miałem jako zgotowana na rzeź owca nieboga leżeć w piekle, pozyska na od nikogo, Ńmierć Ńroga ta mię miała wiecznie dawić, a jednak nigdy nie Ńtrawić, lecz Jezus przez Ńwe meki, wyrwał mię z tej złej ręki.

10. Uzdrowił mię Jezus Ńinym rumianym zwojem Ńwoim; pamiętam kaźdej godziny na to; on dziełem moim; bo przez jego ucisk Ńrogi, Ńtałem Ńię ja dziedzie drogi królestwa niebieskiego: ja Ńię nie puŃczone

11. Jakożby Ńię puŃcić tego, co mię zawsze odwodził, od złej drogi Ńwiata złego, żeby w niebo ugodził? Jezusa tylko w żalóŃci, będe łochał i w radoŃci; nie puŃczone Ńię onego, póki Ńtanie tchu mego!

12. Kiedy ludzie więć Ńtawiają na mię Ńidla ze złoŃci, drudzy Ńwoje rozkoŃ mają ze Ńwiatowej marnoŃci, ja Ńię Jezusa uchwycę, i nim Ńamym Ńię nasyce, aźby w teź czasu Ńwego poŃiadł królestwo jego.

13. Niechże Ńię juź inny paŃie marnoŃcią tego Ńwiata, żadna rozkoŃ mię w tym czasie nie odłaczony od brata mego; co mi on zaŃużył, gdy mi Ńię tak
był

był zadłużony, tego, nie trzymać będę
aj z nim w niebie usiedę.

14. Wogąc tylko mieć Jezusa, o
nie nie dbam tej chwile; nie poruśy
mę pokusa, on duszę sili mile. Cza-
sn ostatecznej nocy, leżąc bez ludzkiej
pomocy, kiedy wzroku nie stanie, nie
puszczę cię, o Panie!

15. Wiaakbym się puścić tego,
ktoby w mojej potrzebie, przy mnie
został czasu złego, kiedy samego sie-
bie nie znam, kiedy się śmierć sroży,
a moje mile zatrwoży, i kiedy djabeł
kni. a śmierć nawet zadusi?

16. Moja miłość Jezus złoty, on
przemysła uciechy wszystkie i drogic
klejnoty, nie zaszkodzą mi grzechy, z
których dusza uwolniona, i wiecznie
będzie zbawiona. Choć śmierć ciało
umorzy, wieczność mi temu przysporzy.

17. Jezus tylko ma radości, serca
mego ochoto! Jezus broni całej ja-
kości, on jest mocą żywota, on jest
dusznym starbem moim, on mię cieśy
światłem swoim, zaczem ja nigdy
Tego nie puszczę z serca mego.

18. Nieprzyjaciół mych lękanie od
Jezusa pochodzi, on jest moje zmar-
twychwstanie, on mię potem ochłodzi,
kiedy będę odnowiony, i z prochu zie-
mi wzbudzony. Twarzą w twarz
ujrzę Tego Jezusa prześlicznego.

19. Ach jako się on pospieszy do mnie,
owieczki swojej, i tam mile mię pocie-
szy, otrze łzy z twarzy mojej, a z we-
solem

solem wytryfaniem, z tryumfem i
zaspiewaniem, wyprowadzi do swoje-
go pałacu niebieskiego.

288) Jesu meiner Seelen Ruh.

Rel. Przyjdź zbawienie pogańskie.

Sezn, duszne spocznienie! wśrech
skarbow ogarnienie! wśhytkiemś
mi jedynym, nie będzie tym kto inny.

2. Kocha się świat w marnościach,
w klejnotach i w godnościach, mnie
Jezus i krew Jego zamiast dobra
wśhelkiego.

3. Gdy się przeciwnik jawnie targła
swą złością na mnie, Jezus mną za-
wiaduje, i potężnie ratuje.

4. Gdy choruję, a nie wiem, kto
mnie pocieszy zdrowiem: Jezus wśhy-
tkiem kłazuje, i lekarstwo gotuje.

5. Nędznym i obnażonym, wśhytkich
dóbr pozbawionym, Jezus czasu pra-
wego ratuje sługi swego.

6. Muszęli na wygnanie, w zagra-
żne mieszkanie, Jezus ma pieczę o
mnie; poniosę wśhytko kromnie.

7. Utrąca świat dla Boga, głód
wielka duszy trwoga, Jezus mi śit
dodaje, a głód mi serca staje.

8. Ma miód pszczołny swą skodycz,
ostadza cukier gorocz, skodę Jezus
nad mleko, skodę nad miód daleko.

9. Więc, Jesu, Ciebie wiecznie ko-
chać będę bezpiecznie! Jesu, Ty bę-
dziesz moim, a ja niech będę Twoim!

10. Je-

10 Jezus, co i me uszy, co i oczy poruży: Jezus, co usta mówią, co i ręce me robią.

11. Jezus karmią, napojem, i wdzięcznem pieniem mojem. Jezus niech wstyżkiem będzie, wnętrznosci me osiedzie.

12. Słowem: dobro jedynie, Jezus! rany Twe sine, twa krew, także śmierć Twoja w śmierci otucha moja.

389) Jesu, Jesu, du mein Leben.

Mel. Raduj się o duszo moja.

Jezu, Jezu, moj żywocie! duszy mojej zbawienie! Powiedz, jakie w tym kłopotcie po mnie chcesz ucieśnienie? Oddając się samego, stroju stroju mojego! Ty jedynie Panem moim będziesz, ja poddanym Twoim.

2. Otoć serce me oddaję, to niechaj twojem będzie! Niech piekło strachu, niech łaje, niech się serce rozsiędzie od bolu; nie ustanie, póki w ręku Twych, Panie! do grobu Twoim zostanę, Ciebie kochać nie przestanę.

3. Tobie oczy me daruję, z tych Ty nigdy nie znikaj; kiedy krzyża ciężar czuję, Ty się zemną potykaj! Jezu! Twoje światłości rozpędzają ciemności. Z Tobą w wszystko obfituje, gdy cię wiernie naśladowuje.

4. Tobie uszy me oddaję, te niech się słowa twego głosem cieśną! Gdy przestaje smakować co dobrego, niech usta

Zmię

Zmię Twoje wielbię, a serce moje o tobie niech rozmyślam, i chwateć wieczną oddawa!

5. Tobie ręce poświęcone, Tobie niechaj pracują! sprawy dobrze odprawione niech Twoją chwałę budują! Tobie, niech nogi kroczą, z drogi nigdy nie zboczą, niech siedzenie i chodzenie będzie twej czci rozszerzenie!

6. Na ostatek: Wszystko takie, czem jest i co zmożę, oddaję, niczego sobie nie zostawiam, a w twój duszę na Ciebie wspominam, i ku temu się wspinam, aby wszystkie moje siły Twoje wierne sługi były.

290) Jesu meine Freude.

Jezu me kochanie, serc upodobanie,
Duszy radości! O jak dawno
Ciebie pragnę widzieć w niebie, wie-
czna mądrości! Baranku, bez prze-
stanku, oblubieńcze moj kochany,, star-
bie nieprzebrany!

2. Pod cieniem trójch skrzydeł nie
lękałam się śideł nieprzyjacielskich; niech
zły hardzie fuka, od jadu się puka,
Pan z gór niebieskich posili mnie w
złej chwili, a ten co się o mnie kusi,
wnet umilknąć musi.

3. Za przyn pańskim boku, tobie
stary smoku! utęgać mogę. Buz się,
niepokojny świecie! podnoś wojny,
ja w każdą twój me boję się, bo
stoje pod opieką twoją, Poje! ktoż
mi skłodzić może?

4. Niech

4. Niech się kocha w złocie, kto chce, ja w klejnocie, Jezusie moim! pójdziecie precz marności, ziemskie posiadłości! z pozorem swoim; wzgardzenie, utrapienie nie odłączy mię od mego Jezusa miłego.

5. Zegnam was rostkossy! które wnet rozproszy czas zagrośców. Serce me nie lubi caci, z której ię dli. bi cłowiel chępliwych. Niecnotem, stręsnym psotom tył podaje; kto złosc broi, niech przy mnie nie stoi.

6. I wy zli duchowie, próżno w mojej głowie troskę wzniecacie, bo, iż mi w frasunku doda Pan ratunku, w krótcie poznacie. Kto służy Bogu, płuży w łasce jego, mówiąc: Panie Jezu me kochanie!

291) Meinen Jesum, der sich hat!

Jezusa kochanego, Pana nad wszy-
skimi Panu, z mem sercem zwią-
zanego przez swą mękę, krew i ranę,
co pomoc obiecuje, rady dodawa bez
miary, gdy niestaje ludzkiej wiary,
tego nie odstepuję.

2. Acz mi świat też zalecał pychę,
rozkoś, honor, złoto, by w mnie ja-
doci wznieczał miłować to sprosne blo-
to, ja tego nie miłuję, gdyż świat
już jest osądzony, prawego szczęścia
zbawiony, Chrysta nie odstepuję.

3. Owszem jastrząb piekielny, Jezu-
sa wydrzeć się sili, abym łamień wę-
gielną

głębki opuścić, w potrzebnej chwili; lecz wiara się nie wzrusza, gdyż do Jezusa przystała, w nim trwając jak mocna skała, ztąd nie puści Jezusa.

4. Niebezpieczne nawałności, co nadzieję pogrążają, i przez cięta krewkości od Jezusa odrażają, nie straszą; choć twarz jego obłokami jest zakryta jednak myśl tego się chwyciła: Trzymam Jezusa mego.

5. Niech się Jezus surowo, i srogo zemną obchodzi, wszak Kochanka mam słowo mego, co mię zaś ochłodzi, na którym się gruntuję: że on zbawieniem, żywotem; zatem pogardzani kłopotem, ani go odstępuję.

6. Nie puścić go na wieki, na nim serce me przestawa, z Jezusowej opieki radości dosyć mnie stawa; ta pociechy dodaje, że chociaż ten żywot minie, ciało w grobie nie zaginie, gdyż on przy mnie zostaje.

7. Zj mię Jezus za rękę dierzysz, ja go też udzierzę sercem, dając mu dziękę, póki żyję, w niego wierzę. Więc wspanięto nagabanie, a w czym diabeł mię kuszą, przed tem hasłem padać musi: Nie puścić ciebie Panie!

8. Niech grzech, śmierć, piekło burzysz, ja w Jezusie jestem rączysz, w rozpacz mię nic nie wnurzysz, ani od niego odłączysz. On dusznością zostanie, niech oko, serce omdlewa, jednak dusza w śmierci śpiewa: Nie puścić ciebie Panie!

292) Jesu meine Freud' und Wonne.

Jezu, uciecho bezpieczna, Jezu,
światłości serdeczna! Jezu
moja ufności, Jezu, zdrowia jasno-
ści! Jezu, źródła dobra wšęgo,
Jezu, pociešaj smętnego!

2. Jezu, tyšci mi jest dany, za
Zbawiciela obrany, tyš znošil za
mnie trwogi, bo i krzyŝ śmierci srogi
dla mnieš podjął w cierpliwošci,
abym ŝywot miał w wiecznošci.

3. Tyš, o Jezu, zdrowie twoje
rad podał pod krwawe znoje, z sa-
mej tu mnie miłości, przecz ŝebym
i ja z łochania, za czasu prześlado-
wania w tobie nie zmarł w radošci?

4. Jezus naš ŝywot sposobny;
łogo Bóg Duch kieruje, Jezusa w
sercu czuje, ten latorošłom podobny,
które, przez co wzrost mają, z maci-
cy dobierają.

5. Gdzie w sercu trzyma mieszka-
nie Jezus, i gdzie przebywa tam
człowiek ŝywot miewa, tam ginie
utyskowanie. Chociaŝ go śmierć za-
bije, przecię on w Bogu ŝyje.

6. Pomog Jezu, z tej trudnošci,
kiedy krzyŝem strapiony, a sumnie-
niem ścišniony, czuje grzechów mych
ciężkošci; mocą twojej zašlugi, zgina
grzechów mych długi.

7. Jezu ratuj ŝywiącego, takŝe i ko-
nącego, Jezu w ostatniej toni, niech
twoja łaska mnie broni, Jezu przyjmij du-
šę moję przy ŝkonaniu w rękę twoję!

298) O Jesu, süß wer dein gedenkt.

Jezu wdzięczne pamiętanie, serca prawdziwe kochanie. Nad mod, nad wszelkie mniemanie, skodzę z tobą obcowanie.

2. Nic wysławiać wdzięczniejszego, nic usłyszeć weselszego, nic niepomyslić skodszego, nad cię Jezusa miłego.

3. Nadziejo pokutującym, jakże łaskawy prośącym! dobryś cię szukającym, a dopieroż znajdującym?

4. Jezu, skodkości serdeczna, źródło prawdy, prawdo wieczna, przewyżniesz wesele wszelkie, ba i pożądanie wszelkie.

5. Nie może język wymówić, ani też pismo wystawić ani serce nie wyrazić, co to jest, miłość twą poznać.

6. Z Maryją rano wzdrywać Ciebie, moj Jezu, szukając, z serca ja wolam ku Tobie, szukam cię, weźmi mnie ku sobie.

7. Grób obleję memi łzami, miejsce napelnę prośbami, Jezu, do twych nóg upadam, w Tobie nadzieję pokładam.

8. Ciebie Jezusa ściskając, łzami twarz swą oblewając, będę zebrał odpuszczenia, łaski i duszy zbawienia.

9. Wiekłaj ze mną, ma miłości, wyrzuć z mej duszy ciemności, mą ślepotę racz oświecić, pociechę w sercu racz wzniecić.

10. Gdy nawiedzasz serce moje, w ten czas znam pociechy twoje, mierzną mi świeckie próżności od zapalu twej miłości.

11. Mi-

11. Miłość twa najucieśniejſza, i prawdziwie najwdzięczniejſza! o jak pobożnym ſmakuje, myśl wyſtawie nie znajduje.

12. Świadczy to twe umęczenie, krwi niewinnej uронienie, boś nam tem sprawił zbawienie i wiecznie Boga widzenie.

13. Jezuu, Królu najpiękniejſzy, i Zwycięzco najmożniejſzy. Ty z niewymownej miłości zniſtoś moje nieprawości.

14. Jezuu! sprawco łaskawości, ſama nadziejo radości, źródło łaski nieprzebrane, Tyś nam pocieſzenie dane.

15. Ci, którzy cię pożywiają, pragnąc nigdy nieprzeſtają, prócz ciebie nic nie żądają, bowiem w tobie wſyſtko mają.

16. Jezuu twoje miłowanie, duszy mojej oczerſtwienie, pokarm dając do ſytości, naſycasz from obmierzłości.

17. Kto ſkoſtuje twej miłości, pozna, jakiejś ty ſłodkości, ten już prawie naſycony, bo z tobą jest zjednoczony.

18. Już cię tyſiąc kroć požądam, Jezuu, kiedyś cię oglądam? Ach! kiedyś mię rozradujesz? Obliczem twojem darujesz?

19. Z twej miłości uſtawicznej czerpam pożytek rozliczny, boś ty ogrodem wonności, mając pociechy wdzięczności.

20. Jezuu, dobroci najwzjaſza, Tyś ſerca wdzięczność najbliſza, obdarz mię dobrośliwością, i zwiąż mię twoją miłością.

21. Do-

21. Dobrze mnie, ciebie miłować,
Cie Jezu, w sercu piastować, mech
ustanę prawie sobie, tylko abym mógł
żyć tobie.

22. O Jezu, moja skodkości, na-
dziejo duszy w ciężkości, ciebie łzami
gorącemi łzami, wołam usły memi.

23. Już, gdziekolwiek ja zasięde, z
sobą, cie Jezu mieć będę, i jak się będę
radował, znatażę, jes się darował.

24. Z Tobą zbawienne związanie,
i rostkofne całowanie, szczęśliwe z to-
bą mieszkanie, o Jezu, moje kochanie!

25. Jezu nad skonce jasniejszą, i
nad balsam najwładczniejszą, o Jezu
wdzięczna skodkości, utop mię w
twojej miłości.

26. Zwycięz mię swoją skodkością,
ochłodzi mię swoją wonnością, niech
moja dusza ustanie, dla twej miłości,
moj Panie!

27. Tyś moje święte płasanie, Tyś
miłości wykonanie, Tyś ma radość,
me kochanie, me zbawienie, Jezu Pa-
nie!

28. Skusnie się tedy raduję cze-
gom żądać. już piastuję, dla twej mi-
łości omdlewam, z miłości nabożnie
spiewam.

29. Zapal miłości prawdziwy, ogień
niech gore w mnie żywy. O najskodkse
ochłodzenie, Jezu moje ulubienie!

30. Królu państwa chwalebnege
Królu zwycięstwa sławnego, wyrzuc
smutek z serca mego, łaskę twą oświeć
ciemnege.

31. Jezus, Anielska pięknosci, Tyś w uszach piene wdzięczności, ustom miód dziwnej słodkości, w sercu wieniec z wysokości.

32. Niechże cie wszyscy poznają, i Ciebie niech pożądają, ciebie we wskiem niech szukają, szukają; niech nie ustają.

33. Serce me miłością twoją zrań, a potem cząstką moją racz być w skonaniam moim, a ja też niech będę Twoim.

Jezus jedyny grunt naszego Zbawienia.

204) Mel. Kuź Bogu dziękujcie.

Nya Banu Jezusie ja się całe funduję, on wiarę moję grunt, bo przezeń przystępuję do Ojca, który nas w nim sobie pojednał. Ten to nasz Pośrednik, którego nam Bóg dał.

2. Jest człowiek, jest i Bóg, ten mój zbawiciel miły. Gdy tak, toć idzie w. at najdoskonalsze siły, obficie zastąpił całe zbawienie me, niech więc nie mówi nikt o własnej zastudze.

3. Ojcowie znali cię już w starym Testamencie, umóstwo wierzących też po świętym Twoim adwencie. Do zacnej liczby twej i ja się przyłączam, a z nimi, Jezus mój, wszystkie ci chwale dam.

4. Jedna! zupełniej tam, gdzie grzechu już nie będzie, a gdzie, jak iście wiem, te pieśni usłyszę wśędzie: Oto Baranek nasz! On nas odkupił. On! Chwal go Synie, chwal! Chwal go ze wszystkich stron!

95) Meinen Jesum laß ich nicht, Jesus wird mich auch nicht lassen.

Nie puścę cię, Jezus mój, i ty mnie też nie opuścisz, tobiem się oddat jak twój, ty się w serce moje opuścisz! wierzę tej wiadomości: że nie opuścisz swej włości.

2. Nie puścę cię, Jezus mój, nie opuszczę cię, tyś dostatków niegodny, gdy w dusznej mdleję i potrzebuję, mój Jezus mi jedynie nad życie sięgnąć niebios skynie.

3. Nie puścę cię, Jezus mój, na ciele mi wyrażony, tyś światłości mojej stroj, i mój dochód niestracony, duszy moc mej i siła, bo się z wójcą skłoniła.

4. Nie puścę cię, Jezus mój, gdy mi grają moje grzechy, gdy czart roi niepokój, gdy znikąd nie mam pomocy, dla strachu też satana, nie opuścę mego Pana.

5. Nie puścę cię, Jezus mój, kto mi, w ostatniej godzinie chce ułatwić walkę, niech mi rany twoje odwinie, coś dobrego sprawił, gdyś krzyż śmierci skrwawił.

6. Nie puścę cię, Jezus mój, niech nie wiem, tylko o tobie, gdy w sercu najcięższy ból, gdy powieki staną się, ludzka pomoc ustanie, ty miś spomożesz, Panie.

7. Nie puścę cię, Jezus mój, przyjdź mi z zwycięstwem twojem, i w sądu wojny przy mnie stoisz, i w zgonie ży-

wota moim, wiem, chociaż mię śmierć
zmoże, do ciebie mi pomoże.

298) Meinen Jesum laß ich nicht, weil.

Nie puścę cię, Jezu moj! boś za
mię ofiarowanie. Twój mię cło-
dzi, krwawo znoj, • Baranku nie-
zmazany. W mym frasunku grzecho-
wymi nie puścę cię, Jezu moj!

2. Nie znam inşego w niebie, nie
mam zbawienia na ziemi; przypią-
łem się do ciebie wiarą żywą z wo-
brazymi; byś mię nawet i zabił, nie
puścę cię, Jezu moj!

3. Gdy mi zgaśnie wzrok zdrowy,
słuch i każdy zmysł ustawa, tchu nie
stanie i mowy, dusza z ciałem się
rozstawa, gdy mię strwoży ciemny
grób, nie puścę cię, Jezu moj!

4. Ukąj mi się, Jezusie! na śmier-
telnej mej pościeli; nie dawaj mię
połusie, niechaj mię bronią Anieli.
Krzyża się twego chwytam, nie pu-
ścę cię, Jezu moj!

5. Kiedy na sąd przybędziesz w
chwale Ojca niebieskiego, martwe z
grobow wnywiesz, wspomnij też na
sługę twego; staw mię po twej pra-
wicy. Nie puścę cię, Jezu moj!

6. Zawołaj mię do raju, gdzie z
mionni pokrewnymi, w onym Aniel-
skim kraju, i z wşystkimi wybrany-
mi, nowęć pieśni zaśpiewam. Nie
puścę cię, Jezu moj!

7. Rad się z świata wybieram, i je-
guam

quam sic & carne meo; rad
ocis zavieram, oddaj mię Aniołom
tvoim. Bądźże mojem zbawieniem,
nie puśćżę cię Jezu moj!

297) Wie schön leuchtet der Morgenst.

D jutrzemko z wysokości, pełna łaski, i zacięności! Kosięzłozę pnia Jessego, Synu Dawidow i Panie, jedyne moje kochanie! Boćciecho serca mego, wdzięczny, śliczny, Rajco dziwny, Boże ślińny, uwielbiony, nad niebiosa wywyższony!

2. Tyś głowy mojej korona, Syn Boży z Marii łona, o Królu wiekwiśty! Tyś serca mego lilia, a twoja Gwanielia mej duszy pokarm czysty. Tyś moj, jam twój, Hospanna, świateś manna, co żyjem z niej, nie wchodźże z pamięci mej.

3. Rubinie glancu pięknego, zapusc w głębię serca mego promień twojej miłości. Daj mi przy sobie wytrwanie nie pozabawiaj mię, o Panie, twojej świętej bliżkości! Błędne, wędne, różo święta, w niebo wzięta! Bosil serce, po tobie tęskniące wielce.

4. Pelenem w sercu radości, gdy płem Bożkiej jasności, wdzięcznie na mnie poglądaś, Panie Jezu, ma obrona, tyś moja wieczna ochrona, ty opiekę o mnie masz pociey, przenies, mnie

mnie do siebie, gdzieś jest w niebie, do radości, niech doznam twojej litości.

5. Boże Dzię, moja siło, gdy jeździć świata niebyło, jużś mnie umiłował! Syn twój poślubił mię sobie, zbawienie sprawił sam w sobie, cało mi się darował. Pan moj, Bóg moj, odkupiciel, moj zbawiciel, tam mię stawi, gdzie mi chwałę swą objawi.

6. Na harfle wesoło grajcie, dźwięk przyjemny wydawajcie, płasaj wesoło z radością; jać się z swym Jezusem Panem, oblubieńcem i Hetmanem złączę trwałą miłością. Z bukiem, z trzypkiem przysiępujcie, tryumfujcie, z serca swego wstawiajcie Króla wiecznego!

7. O rozkoś! o radości! błogostawionej wieczności Jezus następcą! On mię nabawi wiecznego raju uciechy pełnego, bo jest dołoczącym. Amen, Amen! o korono, ma obrono przyjdź co prędzej, nie zostawiaj mię w tej nędzy.

Pragnienie oglądać się z Jezusem w niebie.

298) Du, o schönes Weltgebäude.

Miękne świata budowanie, niech się. Kto chce, zakocha w tobie, gdy tu narzekanie, twoja rozkoś jest płochą; którzy niebem pogardzają, niech tu swoją rozkoś mają; ciebie pragnę samego Jezusa najmiłszego.

2. Którcb morzu pracowanie i upalenie słońca, żyjąc, przez noc nastanie, by dzień przybędł do końca, by po ciężkiem pracowaniu mogli odpoczywać w spaniu; ja pragnę być u mego Jezusa najmilszego.

3. Bym w twych rek, Jesu drogi, tak, jako żyje sobie, miał się zagrzac ja ubogi, nie wziąłbym o tej dobre złota w Ofir kopanego za ciebie Jezusa mego; bym był tylko u swego Jezusa najmilszego.

4. Niech drudzy przez nawalności brną morza balonego, i przez ziemskie głębokości szukają zysku swego! ja się z wiary wzbiję piory do gwiazd złotych ślicznej góry, bym wiec w był u swego Jezusa najmilszego.

5. Tyśiac kroć więc mówię sobie, sto tysięcy do tego: O bym odpoczywał w grobie, prożen grzechu strasnego, jużby najlepsza część moja przysła oraz do pokoja, byłbym wiecznie u swego Jezusa najmilszego.

6. Przyjdź, śmierci, do innu miłego podobna, spuść łódki mej wiosło do portu mego zawinę z pomocą twej. Sub tem wielu zafasujesz, mię twym przyściem rozradujesz, do przez cię ujrzę mego Jezusa najmilszego.

7. O bym jeszcze dyl słowy zranic miał ciała mego, abym ujrzał watac nowy, wesela rozkosznego; tamb on ja krasomownością, medzo Anielską
 słoczno-

ślicznością wstawiał Bóstwo mego
Jezusa najmilszego.

8. A iż żąd, niebieskie włości, o-
zrodu rajowego, trudna zoczyć w tej
trawności, gdy w drodze czasu tego
morzą mię krzyżowe żnoje, wśakże już
tu myśli moje wybijają się do mego
Jezusa najmilszego.

299) O Jezu moja światłości.

Zawitaj wieczna jasności, światło
i Ojcowskiej istności, o Jezu,
światłość każdego na ten świat przy-
chodzącego.

2. Którś w wiecznej śmierci cie-
niu pomógł Ewangelii plemieniu. Ty
strogą ciałą ogarnioną przez ciebie jest
oświeconą.

3. Tyś sam człowieka pierwszego,
wspart w śmierci porażonego, i nas
nędzne jego sny zbawił, zmywając
swoją krwią winę.

4. Tyś sam jest forta do nieba,
wątyle nam o tem nie trzeba; przez
cie do niebieskiej bramy wolny przy-
stęp jawi się nam.

5. Tyś otworzył tajemnice, wiecznej
żmota krynice, a klucze do niebie-
skich bram trzymasz odtąd na wieli
sam.

6. Zaden na ziemi, ni w niebie
nieznalezion oprócz ciebie, choć był
w tej czi zrównany, Baranku nie-
pokalany!

7. Do ciebie tedy samego wołamy
czasem

czasu wielkiego: O Jezu, nasze Zbawienie, racz nam dać swe wspomnienie.

8. Bądź chwala, cześć, wystawianie tobie, wieczny Panów Panie, z Dżcem twym, i z Duchem Świtym, równym w Bostwie niepojętym!

Pieśni o sądnym dniu.

300) Gott hat das Evangelium.

Bóg dał głos Ewangelii, abyśmy się polepszyli, lecz nią ludzie pogardzają, mało tych, co na nią dbają. Toć znał bliskiego jest dnia sądnego.

2. Za nic sług Bożych karanie, łatomstwo, lichwa, o Panie! teraz wzgórze się wybiły, i serc ludzkich chwyciły. Toć znał xc.

3. Co dzień, się krzewi drapieżstwo, ucisk, gwałt, krzywo przyszństwo; gli nad dobrymi przewodzą, a bezprawnie się obchodzą. Toć znał xc.

4. Szarcą się Ewangelia, chociaż tak niezbożnie żyją. Bydzą oczywiscie z Boga, nie wyrzuka ich żadna trwo-ga Toć znał xc.

5. Betno na świecie łupieżstwa zdrady pełno, pełno zduerstwa. jako by Boga nie było; tak się krzywdy namnożyło. Toć znał xc.

6. Rodzielne dobra zabrane, jakby tem wiele zyskano; ubogich nie opatrują, chleb od gęby odcinują. Toć znał xc.

7. Słuchaj się nie przykładali, do starbu Bogu nie dali, takome to zabierają, do czego prawa nie mają. Toć znak zc.

8. Zgola na Boga niedbamy, swej własnej chwale szukamy; wzmożła się pycha, trąstwo, wśelka hańba, jawne kłamstwo. Toć znak zc.

9. Gdzież ona miłość bliźniego? co żywo, skłonne do złego, zgnęła wiara i cnota, byle każdy nabył złota. Toć znak zc.

10. Świat mebbe być naprawiony, Słowem Bożem okrocony, to jego wśystka zabawa, jeść, pić huścić, pośi stawa. Toć znak zc.

11. To kump, to cate misterstwo, bankiet, dobra myśl, opilstwo. Tego się świat uczy wierne, brachy swe tucząc nieumierne. Toć znak zc.

12. Słońce zatuje jasności, nie mogąc patrzeć na złoci, traci blask farby złotą, smęci się nad złą robotą. Toć znak zc.

13. Księzyc i gwiazdy zaćmione, mienią twarz, bo zasłumcone. Oczekawają wolności od wielkich ludzkich marności. Toć znak zc.

14. Przyjdźże już, Jezusie Panie! uczyni świata dokonanie, niechaj jli będą starani. Czekają twoi wybrani ciebie, sędziego świata całego.

301)

Psalim 75.

Giebie my wiecznie :: wznawac
bedziemy i twoje cuda :: swia-
tu opowiemy, a ty nam szczęście be-
dziesz nasze sprawy, Boże łaskawy. ::

2. Kiedy się skończą :: zamierzo-
ne lata, (Pan opowiada ::) przyjdę
sądzić świata, tam płacieć będę do-
brze cnotliwemu, złe nieprawemu. ::

3. Strwożona ziemia, :: wespoleł
i z temi, będzie topniała, :: którzy są
na ziemi, ale zaś przez mię jej stupy
zwatłone, będą zmocnione. ::

4. Kajcie się przechów :: (upo-
minam) kajcie, ani porożem :: na-
zbyt potrząsajcie; Bóg niech ma po-
koj, ani mówcie hardzie, jemu tu
wzgardzie. ::

5. Próżno się stawy, :: albo ode
wschodu, albo spodziewać, :: od słońca
zachodu. Ani z południa przyjdzie,
ani ona od Aquilona. ::

6. Bóg Panem świata, :: i sam
wspyskiem włada, hardego z miejsca
:: wysokiego zbada, a niewolnika
posadzi w koronie na złotym tronie. ::

7. U Pana w ręku, :: pełna czasza
stoi przystrego moficzu, :: tym złe
ludzie poi, lejąc im drożdże i jad
niewidomy w gardziel łakomy. ::

8. A ja twą dobroć, :: Boże, wy-
znam wiecznie, i swego czasu :: har-
demu koniecznie przyłamię rogów,
tam próżna kłopotą objawie cnota ::

Lut. 21, 25 x.

303) Mel. Podziękujmy Pana.

Bezus Chrystus wiecznie żywy, przy-
dzie Król i Bóg prawdziwy, na
sąd umarłych i żywych, według pism
światek prawdziwych.

2. Przyjdzie swego dzień utait,
lecz znaki pewne zostawił na jasnym,
niebieskim słońcu, na gwiazdach i na
księżycu.

3. Będzie w ten czas ziemi drze-
nie, między ludzmi zatrwożenie, ale
się nie nie lekajmy, głowy swe wzgo-
ę wynasajmy.

4. Powiem się już przybliżyło,
odkupienie się zjawilo, na słończes-
ciu świata tego zgubą Antychrysta
złego.

5. Gdy się poczet wietnych spełni,
a złość złych miarę wypełni, zaraz
Archaniełskie głosy ruszą ziemią i nie-
biosy.

6. Na to ogromne wołanie będzie
władzi zmarszczenie, ruszą się
wojska niebieskie, ruszą się i wojska
ziemskie.

7. Uprzedzą Pana swojego ogień
i zbrojny twórcy jego; wszyscy ży-
wioty przepławi, niebo, ziemię nową
stawi.

8. Tam Król sam na trybunale
usiedzie w zupełnej chwale, nie ule-
knie się nikogo, niezbójnym się stawi
stego.

9. Do

9. Do spraw będą przyzwani i zli i dobrzy poddani, by rachunek Panu dali, jako się tu sprawowali.

10. Tam oświeci serc skrytości słońce Boskiej wiadomości, jawne będą dobrych sprawy, widne niezbożnych zabawy.

11. Tam według spraw niewątpliwy da dekret sędzia prawdziwy. Niewierne do piekła skaze, wiernym do nieba iść kaze.

12. Wiedząc to my, co wierzymy Panu, chciejmy być czułymi w modlitwach i w pobożności, strzegąc się wszelkiej złości.

13. Panie, racz nas mieć w swej pieczy, daj pomnieć na przyszłe rzeczy, daj stanąć godnie przed tobą, daj wnieść do nieba za sobą.

203) Es wird schier der letzte Tag.

Już on sądny dzień strasny nadchodzi, bo świat wśródzie grzechy wielkie płodzi, o czym Pan Chrystus mawiał, i nam znać dawał.

2. Już przyszło od wiary odstępnie, już mamy próctwo w piśmiech spełnienie, toć święty Paweł, wiedział, nam przepowiedział.

3. Syn zatracenia w Bożym łosćciele siedzi, Boga lip, błąd wnosi śmieje, w rychę się udawając, Bogu równając

4. Gwałt

4. Swatt fałszywych Proroków powstało, także odśczerpienstwo wiele nastalo, którzy nauką swoją wpyśliło złe broją.

5. Szuści Antychryst i zgraja jego objawony jest z pisma świętego, niejmij się na baczeniu w tem zawiedzeniu.

6. Oddajmy się cale Bogu swemu, błędów się strzejmy, stuzmy samemu, bo Pan na sąd zasiędzie, złe karac będzie.

7. Swiat się rozmnaża w grzechu i w złości, niebojąc się nic Boskiej ostrości, co Pan Bóg upatruje, na czas folguje.

8. Swiat kwitnąc mniema, że jest szczęśliwy a że go minął sąd sprawiedliwy, lecz z pretka go ogarnie sąd, zgnie marwie.

9. Wszystkie biedy zwałą się na niego, strachu dozna, trwożenia wpełkiego, z sąd mu testność nastanie, ciężkie lekanie.

10. Skońce, kšejnc jasności pozbędą, ludzie sobą strodze trwożyć będą, w tem Pan Chrystus przybędzie, na sąd zasiędzie.

11. Z którym przyjdą zastępy Anielskie, i zakrytną na meklance ziemskie, by z grobów swych wstawali, na sąd stawali.

12. Tedy rzecze do Aniołów swoich: przybła pomsta nieprzyjaciół moich, będą, co uiną wzgardzali, wiecznie płakali.

13. Lecj

13. Rzecz wó zgromadźcie wybrane moje, niech odziedziczą wieczne położenie, co pobożnie żyli, a mnie służyli.

14. Te na mojej prawicy postawie, wiecznie trwałych rozkoszy nabawie, i pójdą do radości z ziemskich trudności.

15. A niezbożnym rzecze: sam stawajcie; liczbę ze rozpustnych i praw swych dawajcie, boście wó mnie gniewali, na mię niedbali.

16. Świętymieście żywotem gardzili, a swój żywot marnieście strawili, mniemając, że ja milczał, bym przebaczyć chciał.

17. Przetoż idźcie, złodniczy przestępcy w ogień wieczny, gdzie mękami zjenci doznacie dla swych złości sprawiedliwości.

18. Tam z wielkim strachem do piekła pójdą. gdzie za swe złości strasnych męk dojdą. których wiecznie nie zbedą, trapić się będą.

19. Rzecz wierne swe od złych odłączajcie, a do siebie, one przylączajcie, stawi w szczerej jasności, w wiecznej radości.

20. Bądźcie, Panie, przy nas w tej niśkości, a potem staw nas w wiecznej sławności, bym tam na cię patrzyli, wiecznie cię czcili.

304) Ach Gott, thu dich erbarmen.

D Boże racz się zmiłować. a ratuj każdego, daj nam wiernie pokutować dla Boga twójego. Riech to każdy

kazdy już uczuje, że Pan Bóg różną gotuje, aby karał grzesznego pasterza z trzodą jego, a nikt nie ujdzie tego.

2. Zdamnasz wołał na nas, Boże! bym pokutowali, przez skugi twoje, lecz na nie najmniejszemu nie dbali. Zaczem skusnie kraj, opuścisz, dalszą karę w. n. przepuścisz. Boże ujął się swego ludu utrapionego, racz nas wyrwać od złego!

3. Wielkie cuda twe widzamy tu naszej naprawie, Boże! lecz na to niedbamy, ślepiśmy my prawie, a prawdy twojej znać nie chcemy, choć ją w słowie twem widzimy, byśmy się uznawali, łaski Bożej szukali, Bogu się nie sprzecjali.

4. Gorszych czasów nikt nie widział od początku świata, (co Chrystus Pan przepowiedział) w grzechach trawiem' lata, miłości, wiary na ziemi niema, sztukami swojemi, trapi pan ubogiego, bierze ciężki pot jego, chcąc nabyć grosza lepszego

5. Któż może wyliczyć złości świata niezbójnego, pijaństwa, zarcia, hardości nazbyt czasu tego. Bóg dalej cierpieć nie będzie, z gniewem swym srogim przybędzie, patrz, by w ciebie nie ugodził, i katauci nie szkodził, lepiej byś się nie rodził.

6. Pan Bóg już chce dać skończenie pretkie tego świata, świadczą to wstrząsło stworzenie, już się kończą lata; czemu

ej mu ten zły świat nie wierzy, bo się rozumem swym mierzy: jeśćć w długą idą lata, meżem zajmować świata! W tem ich napadnie strata.

7. Ten świat nie chce przestać złego, wierze wielogłowne, a pr. wjdnie zginieme jego, pewne i warowne, bo skatan prawtrodł do tego, że wżgarda słowa Bżezego stroga, ludzie niedbaja, z niego się nasmiwaja, Boga nie-
masz, udaja.

8. Już sieliterę przyłożono do drzewa korzenia, słowem Bżezem wyrażono, że godne spalenia. Szczęśliwy, co to przynmuje do serca, bo się gotuje na przynjście Pana swego, strzeże się wżezego złego, i wielka gorącego.

9. Co Pan Chrystus przepowiedział, w słowie swoim świętem, chce, by to każdy z nas wiedział, radził się pilnie tem, iżby szezerze polutował, miejsce w sercu swem gotował Panu, gdyż my nie wiemy, kiedy z tad iść musleme, tego świata zbedziemy.

10. Tego najmniej nie uważa serce nieżbożnego, ani go też nieptzeraja zdrada świata tego. Gdy tu ma szczęśliwe czasy, niedba nie o wieczne wczasy, tam dużę djabłu dawia, do wielka się dostawa, żalu wiernych nabawia.

11. Pan Bóg zawsze z serca radzi o swych ulubionych, jak o swej własnej czeladzi, krwią Banią kupio-

nuch. * Bo nas przez to sam porba-
wił zginięcia, a zaś nabawił Pan-
łaski Dzia swego, i nieba rostkofnego,
uchował wiekła złego.

12. Za piosneczka koniec bierze z
niechęcią wierne, a jeśliś swanko-
wał w wierze, przepros Pana swego,
bo gotów z łaską każdemu, onej z
serca pragnącemu, tej nam Dziale
przez swego jucz Syna najmilszego,
dla czci Imienia twego.

303) Es ist gewislich an der Zeit.

Przybliża się dzień sądowy, a z nim
do nas Syn Boży, sądzić wszy-
stek świat gotowy; tem chwaleę swą
rozmuoż, gdy żył na postrach osie-
dnie majestat, gdy wśelkie będzie
ogniem topił żywioły.

2. Wzbudzi trąby głos trąpkliwy,
wszystkie kończyły ziemię, na której
okrzak strąpkliwy, powstanie ludzkie
plemię, a tych, co żywi zostaną, dzi-
wną Pan Jezus przemianą w oka-
mgwieniu odnowi.

3. Botem skoro z ksiąg pisanych
czytać będą na jawi, co kto czynił,
tam z wezwanych, staro z młodem się
sprawi z lat i pojęcia swego, bo
mu wszystkie dzieła jego na oko Bóg
pokazuje.

4. Biada temu, który Pańskiem
śmieie pogardził słowem, a pędem
idąc fatalnym, marności past obto-
wem dusę, bogactwo zbierając, ten
zajstę

zaiste, w piekle mając byt naznaczo-
ny, zginie.

5. Ratusz w ten czas służę swego
dla meści, Jezus! twojej, więc w świę-
gach życia wiecznego, daj miejsce
duży mojej, bo ciem usnością nie
złądził, żeś ty sam diabła ołądził,
a dług moi krwią zapłacił.

6. Dreduj za mnie, o Panie! gdy
się objawic raczysz, a gdy mej braci
miekanie w górnem niebie nazna-
czysz, chciejże mię zarówno z nimi,
z świętą czcić twych, byś mi twymi
współcy społecznie byli.

7. O Jezus! przeczy się zwłacza
dzien sądny ostateczny! Ledwie czło-
wiek nierozpacza od strachu niebezpie-
czny. Przyjdźże! o przyjdź! Sędzio
wielki, pozbaw nas niewoli wszelkiej,
daj wolność wieczną! Amen.

3. Pieśń według trzeciego Artykułu.

(O Duchu 8. patrz w wtórej części No. 12.)

O Kościele chrześcijańskim i Stanach jego.

206) O Walceństwie.

Bóg gdy Niebo ubudował, a w
niem tron sobie zgotował, dzień
słońcem, a noc zaś wdzięcznym opa-
trzył światłem miesięcznym.

2. Ziemię trawą, kwieciami sli cznie
lasy zaś zwierzęmi rozlicznymi ozdobi-
ł.

wsp. raj radości w pośród ziem-
skiej stawit włości.

3. Potem Adama pierwszego do
gospodarstwa petnego wprowadził,
a jemu świata oddał rząd na dłu-
gie lata.

4. Rzecz widząc że źle jednemu czło-
wiekowi być samemu, wnet mu spra-
wił pomocnicę, Ewę nas wszystkich
rodzicę.

5. A te mężowi pierwszemu ślubem
dawsz, jej i jemu, tak jako potrzebę
baczył, z łaski błogostawic raczył.

6. Stan małżeński w niewinności,
ustawit ludzkiej krewości, Bóg
świety, który każdemu srogim sędzią
wspietcznemu.

7. I rzekł, iż człowiek dla tego,
matkę i ojca własnego opuściwszy,
już przystaje do żony, którą Bóg daje.

8. Tej się już właśnie oddawa,
z tą się ciałem jednem stawa; a tam
już jeden drugiego ma strzedz jako
zdrowia swego.

9. Spólny raj, spólne żalności,
spólny żyst, spólne radości. Jezli
też z dwu kto upadnie, drugi go po-
dnieście snadnie.

10 **G**dzie małżonkowie uczciwi w
świątym związku są zgodli-
wi, tam mieskanie, tam swój świę-
ty ma przybntel Pan, Duch święty.

11. Temu iż wiarę dawali, w mał-
żeński stan wstępowali ludzie święci, cni
Arifowie, Kapłani, Bactparchowic.

12. A Apostołowie święci i po nich Biskupi wzięci, uczciwe żony miewali, choć służb Bożych pilnowali.

13. Stan małżeński jest każdemu uczciwemu cnie żywotnemu, tych co rzędnie są oddane, osób także nieskalane.

14. Co Bóg czystem być miał, niech tego cześć niewinuje; niech żywotku dożywotnego nikt nie rozłącza Boskiego.

15. Lepiej żyć w małżeńskim stanie, niż to plugawe palanie co raz cierpieć, a w gotowe wpadać sidła szatanowe.

16. O Panie, dawco czystości, obroń nas sprosnych lubości; daj, by każdy wiarę chował, którą Tobie raz ślubował.

17. Panieństwa, Panien, strzeż Panie, chowaj Małżonki w ich stanie, a po śmierci weźm do siebie byśmy cześć Ci dali w niebie.

307)

Psalm 46.

Bóg wsiemocny, Bóg prawdziwy, Obrońca nasz niewątpliwy, on w uciskach nas ratuje, niech nam bojaźń nie panuje.

2. Nie trwożmy się, chociaż wsiędzie z gruntu ziemia trząść się będzie, chociaż góry nie wzruszone będą w morze przeniesione.

3. Suczyn morze, powędliwe, bijąwały w brzegi krzywe, grozą upadłym opoki wyniesione pod obłoki.

4. Nie.

4. Miasto, które Pan mija i przybytkiem swym mianuje, rzeka odnogami swemi, wielki przerozysłem.

5. Temu gwałt, i groźna zbroja nie może przerwać pokoja, bo tam sam Pan przemieszkawa i w potrzebach ratunk dawa.

6. Niechaj się Państwa mieśają, Królowie wojska zbierają, niechaj ogień z nieba pada, a ziemia się w głąb rozsiada.

7. Pan, który Zastępy władnie, zawždy nas obroni snadnie. Bóg Abramów z nami wśędzie, a ten walczyć za nas będzie.

8. Sam, co żywo, sam bywajcie, a Pańskie sprawy poznajcie, sprawy dziwne niestychane: Zaniost wojny opłakane,

9. Na kraj świata ostateczny; struszył tęgi kuf waleczny, potłukł zbroje niepożyte, spalił tarcze nieprzebite.

10. Bystrość, mówi Pan, hamujcie, a ostrze się przypatrujcie, jem ja Bóg: naród mię wśelki, i świat wyna, jako wielki.

11. Pan który Zastępy władnie, zawždy nas obroni snadnie, Bóg Abramów z nami wśędzie, a ten walczyć za nas będzie.

308.

Bronź nas, Panie, na wielki, i łosiota swojego, nie opuśćzaj z twej

z twej opieki zewsząd opuśczonego, w te tak wielkie niepokoje, miej na pieczy stugi swoje, miej teraz, i aż do końca, niezwydziony obrońca!

309) *Christe, du Beistand.*

Chryste, obrońco zboru krzyżowego, pospiesz na pomoc, ratuj ludu swego, zniszcz nieprzyjaciół zbuntowanych jady, i krwawe rady. ::

2. Stoj przy nas samże, niech twe ramię Pańskie, w niwecz obróci zamasty katarskie, nawet kto przeciw członkom twym wojuje, niech pomstę czuje. ::

3. Niech kłóciot, błoty, wołoj świe-ty mają, niech rzędy świeckie zgodnie się zmacniają, niech ma twych wiernych serce i sumnienie uspokojenie. ::

4. Zaczem tu nasze pojda pod niebiosy, owsem i wiecznie roznośa się głosy Tobie na chwałę, Stróżu wszechmogący trzody żebrzącej! ::

Luk. 19, 41. 46.

310) *Met Pan ogniem swojej.*

Chrystus Pan idąc do swego miasta Jerozalemskiego, urzawsko je, płakał jawnie, gdy go lud prowadził stawnie.

2. Płacząc miasta, kłóciotowi i gnych żydów narodowi prorokował obłężenie, i do gruntu wyniszczenie.

3. Wszedł do kościoła Bożego, a widząc, iż **skłaja** z niego jaskinią
zboj-

zbojców działali, i łupczyć w nich dopuszczali.

4. Tak Bóg w mocy doskonałej, rząd uczynił w domu Chwały, wyrzucił przedawające, wygnał z niego łupujące.

5. Tak od świata przelożonych i na kapłaństwo święconych od złych Sasarżów starb drogi biorąc, zaczęła na sąd frogsi!

6. Ni pogroźki przerażliwe, ni łaranie zapalczywe Boże, nie mają żadnego bez pokuty grzeszącego.

7. Srogo karani bywają, ci, co lekce poważają dzień nawiedzania Pańskiego, i łata miłości jego.

8. Już i ono opłakane Jeruzalem polatane przez wojny, mory, i głodny, i wpełakie złe przygodny.

9. Zamiast widzenia pokoja zburzyła pogańska zbroja; niemaś łamienia żadnego, jako ma być, leżącego.

10. Srogie doczesne łaranie, sroższe wieczne nieustanie. Szukajmyż, póki czas mamy, łaski Bożej, którą znamy.

11. Panie, który z nieba swego przewidujesz, co każdego potkać mają za przygodny, obroń nas od wpełkiej śłodny.

12. Niechże dzień łaski twojej znamy, a jej dobrze używamy, niech królestwa twego, Panie, srodzyń nie trapią poganie.

13. Racz łosćciół i domy twoje, przyjąć w święte ręce swoje, re-

rzuc z nich wſyſtkie złe ſprawy, ſam w nich mieſzaj, Boże prawy!

14. Niech ſerca naſze poznają, że cię w ſobie, Jeżu, mają, a z tobą i Ojca twego, i z nim Ducha najſwiętſzego.

311) Wår' Gott nicht mit uns dieſe
Pſalm 124.

Czaſu nieſzczęſcia naſzego, by Pan Bóg nie był z ſwymi, (ſwiadkiem jeſt Izrael tego, z wybranymi wſyſtkimi,) my nędzni i utrapieni, zewſąd kłopotem ściśnieni, byłibyſmy zuſzczeni.

2. Tak ſię na naſ namówili ſli ludzie z ſzczerej złoſci, tak praktyki ſporządzili w zjadłej poſędkowości. Tak ſli ludzie naſ odparli, tak krwawą radę zawarli, by naſ żywo pojarli.

3. A jako więc ſtrumień płynie z gwałtownych dżdżów zebrany, zewſąd byſtra woda linie, tak ſię piekielne bramy, na naſ gwałtem nawalily, wſyſtkie naſ ſatańskie ſily już byly obſłapily.

4. Bogu ſłufna chwala ma być z niewymównej litoſci, że ſię nie dopuſci paſtwić nad nami ich ſrogoci. Duſza naſza, jako ptaszek, już uleciała z ich ſiatek, na wolność Bożych dziatek.

5. Szuki ſię im pomieſzaly, mußą wytrwać o głodzie, obierze ſię ich porwały, a myſimy na ſwobodzie.

Ty, coś niebo ubudował, i krają ziemi ugruntował, Tyś nas, Paucie, ratował.

6. Bądź cześć wiecznemu Królowi, Ojcu miłosiernemu, bądź chwala jego Synowi, i Duchowi świętemu, jako była od wieczności, niechaj na wieki z wdzięczności brzmi jego wszechmocności.

312.

Za nauczycielami kościelnymi.

(Osobliwie przy poświęceniu albo wprowadzeniu Kierdza)

Daj, Boże, Twym służebnikom, w winnicy Twej robotnikom, aby się tak sprawowali, jako Tobie słubowali.

2. Darami Ducha świętego, a światłością słowa Twego oświeć ich, Dzieje nasz miły, by światu światłością byli.

3. Solą niebieskiej mądrości, posól ich serca wewnętrzności, by stajema siebie samych strzegli, i sobie zwierzoną

4. I żył ich w służbie gorliwych, a w pracach swoich cierpliwych, by się trudności nie bali, a światu nie pochlebiali.

5. A w czym im trzeba pomocy, daj im jej z Boskiej Twej mocy, by boj dobry bojowali, a koronę strzymali.

313) Psalm 14.

Głupi mówi w sercu swojem: nie maś Boga, przecz się bojem? w tymże ciota zgaska błędzie, a nie-
rzadu pełno wśędzie.

2. Pan z niebieskich wysoceści
pojrzał na ziemskie niskości, byłiby
gdzie rozum cały, albo kto na Boga
dbały?

3. Nie mógł ujrzeć i jednego, tak
się wśyścy jeli ztego, wśyścy Boga
zapomnieli, dosyć by się sprzyśige
mieli.

4. Czyli się już nieuznają, którzy
w złościach rozkoś mają? którzy
brzuchny swe niewierne tuczają, jedząc
ludzie wierne?

5. Nigdy nie wzywali Boga,
przeto przyjdzie na nie trwoga, gdy
ujrzą oczyma swemi, że Pan trzyma
ją dobremi.

6. W śmiech to sobie obracali,
gdy smutni Boga wzywali, ale Pan
każdego broni, kto się pod jego ciek
kloni.

7. Gdyby pożądana zorza wyni-
snela rychło z morza! gdy też nas
z ciężkiej niewoli Pan nasz i Bóg
nas wyzwoli!

Przypomnienie do jedności chrześcijańskiej.

314) Psalm 133.

Zako rzecz piękna, jako rzecz przy-
jemna patrzeć, gdzie miłość pa-

nuje wzajemna, a utracia sforni w
szczerzej uprzejmości strzegą jedności!

2. Nie tak jest wdzierny olej bal-
zamowy, świeżo wylany na włos
Aronowy, z kąd wonny płynie aż
na kraj bogaty ostatniej klaty.

3. Nie tak rosfokne krople są per-
łowe niebieskiej rosy, które Hermo-
nowe pastwiska zdobia, kiedy wstaje
z morza ognista zorza.

4. Bo kiedy zgoda święta przemie-
kawa, tam Pan niebieski wszystko
dobre dawa, wzbudzając zawždy na
miejsce ojcowe potomstwo nowe.

313) Mel. Wesel się tej to chwile.

Ato tu chce Bogu służyć, żyjąc w
pobożności, musi uędzy użyć i
wielkich trudności, być wsem w nie-
nawiści, jak według słów Pańskich,
to się wiernym iść.

2. I musi zawždy chodzić w du-
chownem odzieniu; cierpliwości do-
być przeciw pokuszeniu, przegładając
boje, na które iść musi bez cielesnej
zbroje.

3. Znając, że utrapienie ma żywot
mizerny, zewsząd pokuszenie i ucisk
niezmierny, jako doznał tego Job
służył Boży na sobie wszystkiego.

4. Wszakże się żaden lękać nie ma
boju tego, ale ma uciekać do schronienia
Pańskiego, bo w krótkości czasu
przyjdzie toniec pewny takiego nie-
wczasu.

5. To chowając w pamięci: tego Bóg miłuje, tego też nawięcej w świecie poleruje, do nieba go wiodąc, dla którego musi wiele złego podjąć.

6. Czego też przykład mamy na Chrystusie Panie, który był, jak znamy, Djeuowskie kochanie, wskatze wiele cierpiał, niżli do chwały swej przez mękę swą wniknąć miał.

7. Nie jesteś sługa większy nad Pana swojego, choć on był najświętszy, uwał wężego złego, on nic nie przewinił, ale wszystko dobre wszystkim w obec czynił.

8. Także też jego święci wiarą obdarzeni, byli nędzą zięci, od wszystkich wzgardzeni, w tem się weselili, gdy dla Pana swego obelżeni byli.

9. A przetoż my też, znając łaskę Boga swego, przykład świętych mając, trzymajmy się jego: Tu w wielkiem trapieniu, a potem w niebieskich w wiecznem odpocznieniu.

10. Tych się nie me lekajmy, co się o nas kusią, przy Panu swym trwajmy, ten ciało i z duszą może piekłu oddać, albo też z łaski swej on wieczny żywot dać.

11. Mniejmyż to już za radość, i za dobre mienie, gdy tu na nas żalność przyjdzie i trapienie i kiedy dla Pana będzie na nas z kłamstwem złość ludzka wylana.

12. Bo doczesne jakości nie mają
równie-

równego ścisku radości zbawienia wiecznego, które Bóg gotuje temu, co dla niego smutek podejmuje.

13. Tenże raczył ślubować, że ustrapienemu, chce zawsze gotować pociechę wiernemu, niebo obiecuje temu, co dla niego, krzyż nosząc, pracuje.

14. Wół i wrobelko żadne oprócz woli jego na ziemię nie spadnie nigdy z gniazda swego, nawet i włos z głowy z liczby swej nie zginie, podług Pańskiej mowy.

15. Ci są błogosławieni, którzy czasu tego bezprawnie ściśnieni od świata złego. Wiada, kto się śmieje, bo niema z wiecznej radości nadzieje.

16. Racz dać podług twej woli, o niebieski Panie, we wszelkiej niedoli mężne bojowanie, z doczesnej żalności racz nas zaprowadzić do wiecznej radości.

17. O raczże nas wysłuchać, wszelakę to obiecał, nigdy nie opuszczać, ktoćby się polecał. Amen, miły Panie, wierzhu temu wszyscy, że się to tak stanie.

316) O zwierzchności.

Królu wysokiego nieba, który rządzi jakoby jako trzeba całym światem, i zwierzchności pod kluczem masz twej możliwości.

2. Rządź Monarchy świata tego, i Króla Pana naszego, i wszystkie in-

ne zwiernchnoſci rzędy laſką ſwojej
litoſci.

3. Niech ſię Ciebie wſyſcy boją,
przy twych prawach mocno ſtoją.
Niech złoſliwym odpór dają, a cno-
ſliwych zaſzczynają.

4. Poddant też z miejsca ſwego,
niech Ciebie Boga wiecznego ſercem
czcą, i powinnoſci z chęcią pełnią
dla zwiernchnoſci.

5. Daj byſmy żyli uczciwie, po-
bożnie i ſprawiedliwie, a potem naſ
racz do ſwego przypieść królestwa
wiecznego.

317) Ein feſte Durg iſt unſer Gott.

Według psalmu 46.

Notęjnym grodem jeſt nam Bóg,
dobrą tarczą i bronią, zaſtania
naſ od wielkich trwóg, co naſ tu w
ſwiecie gonią. Stary wróg naſ,
czart, grozi nie na żart. Zbrojny
w zdradną złoſć, ma ſrogiej mocy
dość. Świat nie zna mu równego.

2. Gdy o ſwej ſile bojujem, wnet
marnie zginąć przyjdzie. Lecy het-
mana inſzego wiem, co z nieba w po-
moc idzie. Pytaſ: co to zacy? Je-
zus, naſ Zednacy! On Pan zaſtę-
pów, Król i Bóg wſech bogów, on
moe katanſką zgromi.

3. Choćby świat pełen djabłóm
był, chęcych naſ żywcem poſtkać,
nrz

nie bójmy się tak groźnych sił: Pan
da nam swego dopiąć. Sam Świa-
ta kłaje nas nie przemoże; choć się
srodze wściekł, już Pan nań sąd wy-
rzekł: pańskie go Słowo straci!

4. Na to Słowo kto się waży,
yańba wnet spotka tego Pan przy
nas stoi na straży i orężem Ducha
swego. Chcą mieć naszej krwi, dóbr,
żon, dzieci, czci, mech wszystko zgi-
nie! kara ich nie minie: a naszym
działem niebo!

(Dr. Marcin Luter s. p. napisał tę pieśń
pod czas podróży do Wormacyi, gdzie
przed Cesarzem na sejmie stanął, wy-
rażając temi słowy wielką i niezachwia-
ną ufność w Bogu.)

318) O starker Gott in Himmels.

Mocny Boże, z wysokości, wspo-
moż nas dla twej miłości,
nieprzyjaźń się w zbroję stroi, i na
zgubę zboru stoi.

2. Nie wiemy żadnej obrony, tol-
ko z twojej mocnej strony, staw się
boju stateczny, boś ty sam rycerz
waleczny.

3. Nie nam tak serca nie męcz, ja-
k to, co twą chwałę dręcz, czem
wiele serc z niewinności, zaprowa-
dzone do złości.

4. Nieprzyjaciel się raduje, że już
nad nami panuje, zamysły, jego bo-
jowe,

same, a w nich i zwycięstwa nowe.

5. Ale ty, Boże, na niebie jeszcze żyjesz; w tej potrzebie, twoje słowo i rzecz twoją przypuść pod opiekę swoją.

6. Niebo i ziemia przemienie, nig tu twój Kościół zaginie. Bez ciebie nie ma stałości, więc skroć moc zjadłej złości.

7. Sto; przy nas, walczy przeciw złemu, nie daj skodzić ludu twemu. Więźniów nie zapomnij, Panie, cięży je stale w ich • wale.

8. Broń nas z tą naszą krainą, niech żadni już z nas nie giną, zachowaj nam w bezpieczeństwie, słowo twe aż do wieczności.

319) Es spricht der Unweisen Mund.

Psalm 14.

Mowią ludzie nierozumni, a w swych zamysłach dumni, że prawdziwego Boga znają, lecz się go zapierają uczynkiem, będąc bez wiary, a w złości nie mając miary, Bogu się sprzeciwiają.

2. A Pan Bóg z nieba swego widzi sprawy każdego: Czyli kto się dobrze rządzi, i żyjąc tu nie błądzi? Czy się w wszystkim sprawuje, jako mu Bóg rozkazuje, i wolą jego czyni?

3. Ale wszyscy wytkoczyli, łaskę Bożą stracili, każdy w grzechach

znaleziony, i w złości utopiony, żadnego sprawiedliwego niema, choć się chlubią z tego, że Bóg im jest łaskawy.

4. Jak długo nierozumnymi będą, co Boga swemi wymysłami obrażają, lud jego pozerają, ufności w Boga nie mają, ni go samego wzywają, choćgę sobie samym pomoc?

5. Zaczem ich serce burliwe, i w postępach łeśliwe, ale Pan przy swoich wietnych, słowu jego postuśnych, chociaż przeciw nim powstają gli, ich ufność wysnuwają, że Bóg ich jest pociąg.

6. Ktoż pomoce da swym z Swozu? Co wszystko z swego tronu widzi, ten Pan się zmiłuje, w biedzie mierne ratuje, sprawi to przez Syna swego, z nieba światu zesłanego; raduj się Izraelu!

330.

Przećiu nieprzyjaciolom łobciota
tegoż wieku.

Nasmiwców się namnożyło, fiła
Chrześcian zgorczyło. Zachowaj
nas przy Twójego słowa wyznaniu
świętego.

2. Odważła się bezbożnych zgraja
nasmiwców kalonych, bluźnić Syna,
Zbawiciela, nieba, ziemi Stworzyciela.

5. Zuj

3. Już się w ciemność nie ukrywa nauka ich zarazliwa, już w południe triumfuje, a jawnie ludzkie morduje.

4. Moc światła ją forsuje. Sna duo i nas też ołunie, jeśli Ty nas nie ochronisz, słowem Twojem nieobramisz.

5. Jezuu wszechmogący Panie, miej Ty sam o nas staranie. Coj przeciwko Tobie może toła nadmierców, o Boże?

6 Tyś przejrzał już od wieczności, jako trwać będą w krzyżowości, a liść Chrześcijańów wiarę. Suadaj wnet dopełnią swą miarę.

7 Z za tuches umart Panie, ktorych Cie liy nadmiewanie. Daj by się upamiętali, a wcześniej pokutowali!

321)

Psalm 84.

D jak są miłe twe przybytki, Panie! D jak wdzięczne tam jest pomieszkanie, ledn Zmię twoje stanie!

2. Wielka jest duszn mej chęć i pragnienie, aby miała w domu twym wytchnienie, i społeczne ucieśnienie.

3. Strawione serce i to moje ciało pragnie, aby w domu twym mieszkało, a w nim zawsze przebywało.

4 Bo jako wróble wdzięczne gniazda mają gdzie ptasęta swoje posiadają, tak tu wierni radostę mają.

5. Bo tu przebywaś, o Boże litości! Dary dawaś z swej szczodrobliwości wiernym swoim w obfitości.

6. Do twego domu wierni się składają, jako do gniazd ptacy gromadzą, gdzie twe Imię wyławiają.

7. W nim nabywają zrodzenia nowego, w nim i serca cnej wiary pełnego, z Ducha twego naświętszego.

8. Tuć twe ołtarze, wszechmocy Panie! tu, Królu moj, jest moje tożbanie, tu wiernych twych obcowanie.

9. Błogostawieni, którzy tu mieszkają, aż na wieki, w domu twoim trwają, Imię twoje wyznawają.

10. Ci z Boga swego mają ochłodzenie, mają radość i uweselenie, w smutkach ziemskich pocieszenie.

11. Z padolu płaczu wnidą do świętego na niebiosa gmachu Synojskiego, gdzie cię ujrzą Boga swego.

12. Boże wszechmocny, usłysz prosby moje: wstań Bóg nasz, nakłoń ucho twoje, przyjmij pod obronę swoją.

13. Racz wejrzeć na głos ludu wybranego, dla Chrystusa Pomazani-
ca swego, Odkupiciela naszego.

14. Milby dzień jeden w domu twym strawiony, niż cały wiek z złymi przepędzony, na niezbożność obrócony.

15. Szczęśliwy, kto tem od ciebie uczony, aby w domu twym posadzony, czcił cię, Boże niezmierny!

16. Gdyż wszystkich wiernych napelniasz dobrami, swemi zdobisz świętymi darami, opiekasz się wiernie nami.

17. Tyś sam jest słońcem, z ciebie pomoc mają, z ciebie wodza obrony doznają wierni, co w tobie ufają.

18. Dajże nam mieszkać, Panie, w przybytkach twych, daj nam chodzić do zborów tak wziętych, daj mieć obcowanie świętych,

19. Żebyśmy w poczcie ludu twego byli, sercem, usty, skutkiem ciebie czcili, potem wiecznie z tobą żyli.

Dziękuj za wolność nabożeństwa i za szkoły w Śląsku.

323) Mel. stro się tylko na Boga zdaje.

Do Ciebie Zbawiciele grzesznych wielkie dobrodziejstwa mamy, za to Ci my i nasze dziatki wesole pieśni śpiewamy. Niech wielkość Twojej wierności nas pobudza do wdzięczności.

2. Tyś karał, za dni ojców naszych, lud swój, ale z rozstrojnością. Rozproszyłeś go, jako owce rozprożone burzliwością. Na wielu miejscach kościoły zamknięte stały i szkoły.

3. Twój kościół, będąc w naszym kraju

kraju z wszelkiej pomocy obrony, zdało się, że już zgola będzie na spustoszenie oddany, lecz Ty, Stróżu śladła twego, zostałeś ufnością jego.

4. Ty wierny nasz Orodowniku, którego tron jest na niebie, Tyś obraniał twój kościół w Śląsku, w tak wielkiej jego potrzebie. O niech za taką obronę, Imię Twoje będzie chwalone!

5. Jeszcze z nami Twoja dobrotliwość większe rzeczy uczyniła! Drogą mądrą, lecz nam tajemną, pomoc się do nas zbliżyła. Wojnę grzeszną był skrócony, a kościół Twój uwolniony.

6. Już teraz po długiem wzdychaniu wolność mamy religii. Od ciebie się to, Panie, stało, wszechmocny Synu Marvi! Tyś posuwał ocalenie kościoła nad rozumienie.

7. Głośno już brzmią Ewangelii wdzięczne nauki o Tobie! Ty sam będąc kościoła stróżem, wolno lud twój śpiewa sobie, żeś Ty jedynym jaisie Pośrednikiem, Jezu Chryste!

8. Ktoż wypowie, co Twoja miłość Obrońco nasz! uczyniła? Twoja się nawet i do Matuch miłość braterstwa skłoniła. Ty Miłośniku człowieczy, masz też dzieci na swej pieczy.

9. W słotach wola Twoja zbawienna między nas się zwiastuje. W słotach się jej droga do nieba z sto-

z słowa Twego polega. Tu się uczy od dzieciństwa chronić się grzechu śmiertelnemu.

10. O błogo takiemu krajowi, w którym są błoty kwitnące! I nam to szczęście przywróciły ręce Twe błogostawiające! Daj nam tej łaski uznanie, a wdzięczne jej zaznawanie!

11. Przyjmij za takie Twoje dary, głos dziękczynienia wesoly. Niech Ci się święci serce nasze, za kościoły i za szkoły! Lud, który ma być stworzony, niech za nie czyni ukłony.

12. Daj wszystkim szkółom do szczęścia i polewania wzrost, Panie. Daj działkom i w umiejętności i w cnotach postępowanie! Daj by Szkoły był cierpliwy, uczeń w dobrem nie leniwy.

13. Daj by się serce Twe i ojców z młodzi tutejszej cieszyło, a słowo twoje by skuteczne w sercu i żywocie było! A zgoła wszędzie dobremu błogostaw działek ćwiczeniu!

O wiernych nauczycielów.

323) Laßt uns herzlich schreiben.

Masterzu niebieski, Jezzu Chryste Panie! Pojrzyj na lud ziemski, słysz wiernych żądanie, daj wierne, dozorne nam nauczyciele, by głos prawdy twojej zabrzmiał w szkołach i w kościele.

2. Zniwoc wielkie mamy, ale żeńców mało; do ciebie wołamy, by ich przy-

przyn-

przynbawato. Zmiłuj się, zlituj się, daj na żmwo twoje, tak jakoć się spodoba, wierne sługi swoje.

3. Zapadź najemniki z wilki dra-
pieżnemu, fałszerze, zmienniki, z
ludźmi nieśczerymi, niech twego ma-
łego stadka nie mordują, ustawami
swojemi na duszy nie trują.

4. Racz dać prawdzie wokność
zawždy po wśhem świecie, odwróc
złych swawolność, niech w każdym
powieccie twe, Chryste, brzmi czyste
słowo: ufających broń, pomocy od
ciebie z serca żądających.

5. Nawróć, co są w błądzie, Pa-
nie Jezu Chryste! niech prawda twa
wśędzie, i twe słowo czyste już słynie,
fałsz zginie, skróć w złem swawolne,
odwróc je od dróg ich złych, spraw
prawdzie powolne.

6. Racz postać Anioły, by wier-
nych bronili, a twoje Łoćciotki pod
strazą swą mieli. Wspomnij sam jako
Pan, na swe obiecanie, boć się już
przybliżyło świata dokonanie.

7. Panie nasz, Jezusie, Pasterzu
twojej trzody, prosimy zmiłuj się,
obroń swych od ślody, złe wytrac,
racz wyrwać z mocy najemników sta-
dka twe rozprośone, wyrwij z gardła
wilków.

8. Wspomnij na swe śluby, wskalesz
przez proroki rzekł, iż niechcesz zguby,
lecz jak świat śeroki, chcesz wiernych w
rośkosnych pastwach zielonych,
racz je

raczże to już wypełnić, nie opuszczając
onich.

9. Chwalimy cię Ojcze, wspaniałych Stworzycielu, chwalimy cię Boże, Synu Zbawicielu, i ciebie, coś w niebie, Panie, Duchu święty Boże w Trojcy jedyny, w wiecznej chwale wzięty.

321) Treuer Hirte deiner Heerde.

Masterzu twych zborów wierny, coś nam mocną obroną, patrz, jako się proch mizerny okrutnością śaloną przeciw tobie buntuje, przysięgając gotuje kościołom twoim zburzenie, dziedzictwu twemu zniszczenie.

2. Alles królem naszym, Boże! my poddaunmi twymi; pomoc ludzka nie nie zmoże, gdy nas rękami swemi w potrzebie nie ratujesz, przeciwniki zwojujesz, a to dla słowa twego prawdą świętą zbawionego.

3. O sławę Zmienia twego, o twej prawdy świętnicę rzecz idzie, ty z tronu swego, z twojej świętej stolice na tych patrząc, co twoje sługi chcą porwać w swoje sieci, znieść tego nie mozesz, oczywiście nam pomożesz.

4. Z nieprzyjaciół się nadmiewasz, zasadzki ich złośliwe i rady jak dyui rozwiewasz, zapędy popędliwe przesładowców wstrzymujesz, metę im zapisujesz, będząc z tych, co się buntują, złość ukrytą na cię kują.

5. Zmacniaj w nas wiarę mdle-

jęcą, którą w czas opłakany czart z swoją grają błędzącą zgasić chce rozpasaany. Oko twe wszystko widzi słabością się nie brzydzi; poratuj tu słabych dziatek, wyrwij z zasadzonych siatek.

6. Ratuj swoich, a nawracaj przedśladowcę ślepego, okrucieństwo jego stracaj, broń gwałtu nieznośnego, wybaw nas uciskionych, a nawróć zawiedzionych w błędy, żeby się postrzegli, a wiecznej zguby ubiegli.

7. Daj się sprawować poczcimie, jak w gołębiej ścieroci, żyć przed tobą świątobliwie, wskazać światowej złości unikać jest mądrością, by nas swoją chytrą nie podśędzi albo zagubił, z prostoty się naszej chlubił.

8. Modląc się, niechaj czujemy i na straży stoimy, na ciebie wszystko zdajemy, to szczęśliwi będziemy. Jezus za nas wojuje, u ciebie oręduje, a z w niebieskich z nim siedziemy, i tryumfować będziemy.

335.

Ukaranie łobioła żydowskiego w podobieństwie winnicy niepokornej, nam na przestrożę opisane.

Is. 5, 1-7.

Winnicę z łaski swojej Pan płotem ogrodził, wybrałszy z niej kamienie, hojnie ją rozplodził. W postrob
niej

niej więzę postawił, a w niej piękną prasę sprawił. Owocu z niej wdzięcznego czekał czasu swego.

2. Czekał, aby mu smaczne jagody rodziła; ale ona cierpiąca, i prętko puściła, przetoż Jerozolimczycy, i mężowie Żydzy wszyscy, rozsądzcie te rożnice me i tej winnicy.

3. I cożem z tą winnicą już dalej miał czynić? wszystkim dobrze uprząwił, trudno by mię winić. Dościem długo czekał tego, aby mi czasu skutecznego, owoc wdzięczny wydała, lecz ona w złem trwała.

4. Teraz wam ja poleżę, com umyślił czynić, gdyż z tej mojej winnicy niechciał owoc wynieść, otoż ją i ja rozgrodzę, gdzie mogę, tu jej zaszkodzę, będzie już rozrzucony płot jej z każdej strony.

5. Ujrzycie, co się w rychle jej bujności stanie, jakie będzie jej mazię frogie podeptanie. Ja ją (mówi Pan.) spustoszę, korzeń i krzaki rozproszę, i będzie opuszczona, od wszystkich wzgardzona.

6. Porostą na niej ciernie, i ostre jeżyny, nie uromią obłoki na nią dżdża i krzywny, by wilgotności nie miała, gdyż się tał nieplodną stała, nie rodząc przystojnego owocu żadnego.

7. Winnica okazała wsiach Zastępów Pana była z Izraelskiego narodu zebrana. Rój pokolenia Indyjskiego

go był wdzięcznem kochaniem jego; tę sobie opatrował, tę osobnie chował.

8. Długo dość Bóg folgował czekając w nich rzędu, a oni w złościach żyli, nie pilnując sądu. Na miejscu sprawiedliwości płacz, krzok, bo wielkie ciężkości ubogim zadawali, o Pana niedbali.

9. Więc je też Bóg odrzucił od oblicza swego, położył je na przykład przed oczyma każdego, abyśmy się strzegli złości, a żyli w sprawiedliwości, ku chwale Pana swego, wiecznie trwającego.

10. Panie, któryś na miejsce drzewa wrodzonego, nas płonne krzaki przyniósł do dziedzictwa swego, daj byśmy nie próżnowali, ale wdzięcznym owoc dali. Po czasnej śmiertelności przenieś do radości!

326.

O przykładach Świętych w kościele Bożym. Zyd. 11.

Żil. 3, 17. Upatrujcie te, którzy tak chodzą.

Mel. O Jezu moja światłości.

W mocy, w mądrości znacznego chwalmym Boga z świętych jego, w których zdrowiu i w niemocy, Bóg tkumil fatalne mocy.

2. Ich żywota nasladujemy, a najpilnej upatrujemy, wzór żywota naj-

świętego Chrystusa, Wodzina przed-
iego.

3. Święci acz w świecie mieszka-
dnaf go nie mitowali, mając serdecz-
ne żądności do wiekistej radości.

4. Chyli tu jak na porwaniu, w szcze-
m o niebie staraniu, gdzie już bez sre-
ca i złota każda dusza jest bogata.

5. Świętych pycha nie wznosiła,
miarę pokora zdobyła, ciało Duchem
martwiali, na cnoty się zdobywali.

6. Ni ich cześć ziemską uwiodła, ni
chłystwość nie odwiodła od Boga, bo
miłość jego dawała chęć do dobrego.

7. Pubość ciała nie związała, ręka
szczęśliwego nie brata. Gniw, zazdrość
nie zwyciężyła, ni ich żalność omamila.

8. Gardzili świętą marnością,
ciągnąc się świętą sfornością; bardziej
bawienia ludzkiego szukali, niż do-
bra swego.

9. Urzędów odstępowali, w ubo-
stwie starb posiadali, i dla Pańskiego
Zmienia rzekli się dobrego mienia.

10. Niedostatek, głód, pragnienie
nosili, i utrudzenie. Ludzką chęć
chętnie tracili, by się na Bożą zdo-
byli.

11. Z miast i wsi ich wyganiano,
ako złoczyńce imano; lepszych, niżli
oni byli, zli z swoją skądą pozbyli.

12. Święci nieśli posądzenie,
pauzę, niesłusne skazanie, dla pra-
wdy gardła złożyli, by tu wieczno-
ści ożyli.

13. Za-

13. Zaczem im też Pan Bóg w niebie, dał wielką radość u siebie, gdzie i sam wiecznie króluje, i świętych zbór triumfuje.

14. O Tworco nieśmiertelności! życz nam świętych społeczności; daj ich spraw naśladowanie w cnotliwym żywocie, Panie!

15. Niech się krzyża nie boimy, gdy go dla Pana cierpimy, on go bowiem dźwiga z nami, swemi słodki pociechami.

16. On pomoże świat zwyciężyć, gdy do niego będziemy dążyć, otwórz nam rajskie wrota, i da koronę żywota.

337.

Zetrzyj mocną ręką swoją, wieczny Boże, wszystkie gwałtowne ślady nieprzyjaciół kościoła twego, a racz ich myśli rozprościć mądrością Bostwa swego, aby poznali, iż my w nikim innym nie ufamy, jedno w tobie, Panie nasz, który sam walczysz za nami.

338) Ach bleib bei uns, Herr Jesu Christi.

Zostań z nami, Jezus Panie! w te razniejsze zamierzanie. Słowo twe, co świeci jasnie, niech i w nocy nie zgaśnie.

2. Tego czasu żalobnego użyj serca statecznego! Niech twe słowo i świętości trwają u nas w swej całości.

3. Na-

3. Ratuj, Jezu! zbioru swego, my-
 nąc serca oziębłego. Bożycęśc w piędy
 owu twemu tu zbawieniu obfitemu.

4. Utwierdź nas w wierze prawdzi-
 ej przeciw nauce fałszywej, sfolguj
 ustawie swej trzodzie, zachowaj ją
 miłej zgodzie.

5. Strogie bowiem zamieszkanie
 staje, miłościwy Panie! Kacerstwa
 straszne błędy panują mało nie
 będy.

6. Daj odpór duchom nadętnym
 to ustawnie zawziętym, by co no-
 ego zmyślili, naukę zdrową zmylili.

7. Nie o nas, lecz o Cię, Panie!
 ecz idzie; Ty miej staranie o tych,
 w tobie ufają, pomocy twojej
 bają.

8. Słowo twe naszą obroną, Ko-
 iola twego zastoną, przy tem nas
 chowaj, Panie! poki nas na świe-
 e stanie.

9. Daj byśmy słowa twójego,
 nie strzegąc, czasu swego szczęśli-
 ie z tej doczesności wyszli na sto-
 ie wieczności.

iedni o sprawach Ducha S. w
 łowieku, a osobliwie o usprawie-
 dliwieniu człowieka grzesznego.

29) Durch Adams Fall ist ganz.

Adam świat cały zaraził, z niego
 grzech dziedzicznym, on naturę
 nę skaził, w nim umarli leżymy.
 runtownego, prócz Bożkiego ratun-
 ku

ku nie znajdujem'; sprawiedliwy, po-
pędliwy gniew przeciw sobie czujem'.

2. Gdyż wąż piekielny swojemi, Cwęż
upadek wprawił i zwiódł słowy kłam-
liwemi, wżgardę słów Bożych spra-
wił, śmierć wprowadził, lecz Bóg ra-
dził, jakoby nas ratować; Syna swego
najmilszego niechciał dla nas litować.

3. Jako tedy przez Adama cudzo-
wina giniemy, tak nie swym, lecz Chry-
sta Pana, żywotem zaś żyjemy. Ja-
ko owym Adamowym upadkiem umie-
ramy, tak zbawienie, odrodzenie
śmierci Chrystusa mamy.

4. Jeżeli nam Syna darował co
niegodnych zastąpił, śmiercią siebie
ofirował, a potem w niebo wstąpił
już dufamy, pewne mamy i mgł wie-
cznych uwolnienie, już Djcowskie
słowo Boskie jest śmierci oskondzenie.

5. On jest drogą i światłością
żywotem, prawdą, drzwiami, twarzą
Djcowskiej jasności, słowem wiec-
nem, Bóg z nami! Dla obrony
każdej strony, mamy Pana mocnego
choć czart silny, na złość pilny, na
wyrzce nas z rąk jego.

6. Wzdalon od niebieskich progów
kto zbawienia swojego szuka i u obcych
Bógów, i z ramienia ludzkiego; nie
do nieba, wiedzieć trzeba, takowy się
dosłanie; lecz w frogiego piekielnego
zbojcy mocy zostanie.

7. Kto w Bogu ma swe ufanie, nie
bywa pohakbiony, bo gdy na tej ska-
łanie

kanie, chociaż jest ogarniony kłopotami, trudnościami, od swanku jest daleki; gdyż ratunku w swym przesunku wsterny dostąpi w pełni.

8. Pokornie cię proszę Panie! niech mnie nie odstępnie słów twych świętych przykazanie, niech grzechu skazę czuję. Niechaj będzie zemną wszędzie tasma; kto jej zgada, ostoi się, nie boi się, i śmierci nie ogląda.

9. Jasno słów twych gorąca lampa sprawi me nogi, jak żorza rano wschodząca, by nie zstąpiły z drogi; gdzie ta wschodzi, cześć docho- dzi z obietnic Boga swego, skutku świętych, z wiary wziętych, darów Ducha świętego.

D najprzedniejszych starbach zbawie- nych przez Jezusa zasłużonych, przez Ducha S. człowiekowi udzielonych.

330) Oddajmy chwałę swemu.

Chwał Świecie starby swoje, mnie przecię miłkę moje, twe są prze- mijające, me nigdy nie ginące.

2. Tak Jezus sam jest wieczny, tak jego dar bezpieczny, tak pewny tak i trwały, je aż na wieki stały.

3. A którzy to dary przodkują tak bez miary? Wiedzą, usprawiedliwie- nie, a grzechów odpuśczenie!

4. Te starby pożądane, na wieki nie przebrane są źródłem innych wie- a, zamkniętych w Zbawicielu.

5. Bo usprawiedliwiony już całe uwolniony od gniewu Najwyższego, i od sumienia złego.

6. Jest wolny od bojaźni i zasłużonej łajny, też od djabelskiej mocy, i od piekielnej nocy.

7. Wiernie też umrzeć musi, lecz mocno sobie tuż, że w śmierci, Jezus wrota otwiera do żywota.

8. A jako uwolnieni, tak oraz i oczyszczeni są sprawiedliwości, co wiecznej jest zacności.

9. Zowie się Jezusowa, a jest niewinność owa, co Jego krwią sprawiona, wierzącym przywołaszona.

10. Nie mniej dziećmi Bożemi są z łaski przyjętemi. I toć jest starb zbawienia, godny podziękowania.

11. Żąd im nie trzeba wątpić, a wolno im przystąpić do Ojca niebieskiego w Imieniu Syna Jego.

12. Krzyż im już nie ku złemu, i owsem ku dobremu; coć świat nie upatruje, lecz wierny dobrze czuje.

13. Co ł' temu jeszcze większa, i Trojca przenaświętsza w tych słótych wiara żywa, na każdy czas przeżywa.

14. O łaski! o godności! toć trzeba ostrożności, częstego się modlenia, czujności i baczenia.

15. Przybędzie nam Duch Święty, dar z nieba niepojęty. Tak wierny gość serdeczny, on bywa w nas skuteczny.

16. Przej

16. Przez słowo i świętości, on nam udziela doświadczenia nauki, przedświadczenia, a w trybunale pocieżenia.

17. I to nie małą sławą dla nas, iż on zastawą dziedzictwa jest naszego, nam w niebie schowanego.

18. Gdy, pośiemy tu w ciele, duchownych dóbr tak wiele, cóż Bóże, będzie w niebie, kiedy ujrzymy Ciebie?

19. Gdy kropla Twojej miłości już tu ma swe słodkości, cóż, jak jej strumieniami tam będziem napawani?

20. Już wprzód się ciebie temi gołdami niebieskimi, gdzie wieczne dziękczynienie, zostanie me ćwiczenie.

331) Warum sollt ich mich denn grämen.

Dokładnie się troszczyć będę? wshal swego miłego Jezusa nie zbędę; mam ja dział u ciebie, Bóże, z którego nic złego wyprzecić mi nie może.

2. Prawiem się mizernie zjawit, w nagości, w słabości na światem się stawit; nagim pójdę ku grobowi próżnemu prętkiemu podobien cieniowi.

3. Zwrot, i czego tu temu potrzeba, Bóg z nieba dał mi studze swemu; chceli zaś, co dał, odbierać, niech bierze, ja w wierze, na nim się chcę wspierać.

4. Chceli mię moj Pan przytkać bolami, troskami, przeczłwym miał rozpaczac? przytkocznym, posolguje, więc tedy z mej biedy mądrze mię ratuje.

5. Dał mi Bóg wiele dobrego i nieraz; czy teraz, nie przyjmę i złego? niedługość jego niechęci, on swego wiernego nie spuści z pamięci.

6. Czart i świat z hordami swemi, grozbami, słowami, hańbią mnie sproszeniami; niech hańbią jak im się widzi, wszak moja Bóg zbroya, on z nich wnet zażydzi.

7. Wierny, ocz się kolwleł kusi, mężności, stałości wśędzie zajęć musi; choćby mu i razem giąć, wszak ducha otucha dobra nie ma minąć.

8. Wszak i śmierć nas niezabije, z gorzkości, z trudności raczej nas wywije, śmierć bowiem drzwi do kłopotu zawiera, otwiera bramę do żywota.

9. Tam przy starbów obfitości, serdecznych statecznych ujęć radości, tu niemaś dobra trwałego, rostkowy rospłoty czas przypadku złego.

10. Cóż są dobra świata tego? gardź błota, lichota, mól serca ludzkiego. Lepšie wiem, że dla mnie dary u siebie Bóg w niebie zgutował bez miary.

11. Panie moj, źródło radości, Tyś moim, jam twoim, na wszystkie wieczności; jam twoim, świadkiem mi tego krew twoja, co z zdroja płynie bołu twego.

12. Tyś moim, bo cię prawdziwą, w ufności, w radości, trzymam wciąż żywą. Niechże w rychle tam zasiedę, gdzie wiecznie serdecznie uściślac cię będę.

Rzym. 5, 10.

Obje się grzech rozmnożył, tam łaska
Boża tem więcej obfitowała.

333) Weg mein Herz mit den Gedanken.

Mel. Syon płacze, lamentuje.

Nie traj się w sercu myślami, jakby
cie Bóg odrzucił; w spieraj się
Pisma słowami, gdzie inaczej cie uczył.
Jezus ty ży niewierny, ach! Bóg jest
miłosierny; byś był i na śmierć ska-
zany, nie troszcz się, Bóg ubłagany!

2. Choć śmiertelne zarazenie z
Adama cię skazito, choć częste węza
żranienie Bogu ciebie zbrzydziło:
przystaw jednak do Boga, nawróć
się minie trwoga, Bóg twem wzdy-
chaniem płaczkliwym, wierz! nie
wzgardzi, będzieś żywym.

3. Ni lew on, ni tyran frogi, któ-
ryby w okrutności pragnął krwi,
lecz Jezus drogi, pełen serca cichości.
Ojcowski, umysł jego, żal mu żalu
naszego, frasunek go nasz frasuje,
śmierci naszej się lituje.

4 „Oto, jakom jest Bóg żywy,
nie chce śmierci grzesznego!“ przysię-
gac Bóg twój prawdziwy, wyuidź
z zginienia twego. Bóg się w nie-
bie raduje, gdy grzesnik pokutuje, nie
chce, by z trzody najmniejszą zginął,
by też najpodlejszy.

5. Nigdy nie szuka tak pilnie pasterz
owcy zbłądzonej, jako serce Boże sil-
nie duszy pragnie zwiędzonej; tęskni
za nią, boleje, pochutniewa i mdleje.

Obys

Obys znalazł te gorliwości, rozrzewnit-
byś się w miłości!

6. Bóg nie tylko te miłuje, co mu
wierni zostają, lecz i o te się frasuje
co mu tyl podawają, co w brzydlich
grzechach brodzą, nawet i innych zwo-
dzą, by się sprzeciwiali swemu Panu
wysłkko rządzącemu.

7. Jedną pata serce jego w jawne
trwałej zgodności, wabi nas do raju
swego, na rozkoszne radości. Kto z
pasczki tyrańskiej wyrwa się ka-
tańskiej, a do swobod tych się spies-
zy, Boga z Aniolmi uciechy.

8. Bóg i wszystkie wojska jego,
co mu cześć winną dają, nad pokutą
straconego weseląc się płasają; a co
kiedy przewinął, Bóg przebaczył, i
zakrył, wszystkie, wszystkie jego złosci
zatopił Bóg w głębkości.

9. Powodzi tak niewylewa morze
niezgruntowane, ani tak nadęta zle-
wa brzegi rzeka wezbrane, jako Bo-
skiej litości niezmierne obfitości co-
dziennie nas opływają, zbrodnie nasze
omylają.

10. Już wracaj się do pokoju,
dušo smutkiem strawiona! czegoż w
niepotrzebnym znoju wysilał się zne-
dzona? Przeciw Bożej miłości brze-
wią twych nieprawości, tyle wazny,
jako mały prosek na śiali zostaty.

11. Choćby grzechów popełnionych
takie twych mnóstwo było, jak (bys
znalazł) wystawionych tużac swia-
tów

to w zbroiło, wielkie, lecz nie tak wielkie, żeby ojcowskie wielkie miłosierdzie wygasło, a jasność łaski zaćmiło.

12. Boże mój! otwórz mi wrota Pańskiej twojej szczodrości, ach! niechaj mię twoja dobrota pociechy w swej skodkości. Miłuj mię, a popieraj, abym, jako można, daj, Ciebie się zażyczył, ciaku złemu nie folgował.

333) Es ist das Heil uns kommen her.

Mrzyśloc nam pewne zbawienie z szczerzej Bożej miłości, nasze dusz uczyńnienie nie miało tej ważności! Wiara Chrysta pokazuje, na tym się wszystko funduje, że za nas oręduje.

2. Co Bóg w zakonie rozkazał, nie był, ktoby uczynił; zaczęł nas Bóg na śmierć skazał i na piekło obwił: Bóg chciał dusz i ciał czystości, wszystkich sił doskonałości, swej, i bliźnich miłości.

3. Fałszywie nie jeden miał, iż zakon na to dany, żeby sobie człek pomoc miał, który wszczęł zepsowany. A oto zakon maluje, a nas nam konterfetuje, jakim kto, pokazuje.

4. Nie mógł ludzi grzesznych żaden, żeby win z własnej swej siły, łusit się o to nie jeden, lecz się grzechy mnożyły. Nieważne zwierzęcne świętości bez wewnętrznej sprawiedliwości, i serdecznej szczerości.

5. Gdy zakon było zachować, albo ginąć nam trzeba, Pan Bóg się ra-

czyl zlitować, i posłał Syna z nieba, ten dość Bożemu gniewowi, dość uczynił zakonowi, dał żywot człowiekowi.

6. A iż już mamy takiego, co spełnił zakon Boży, ten, który uwierzył w niego, niechaj sobą nie trwoży. Tylko twe dość uczynienie, twa krew, Jezu! twe męczenie, twoja śmierć me zbawienie.

7. Dziej się co chce, ja się twego Bożkiego słowa dzieję, a coś rzekł, temuż z całego serca zawsze ja wierzę, Kto ochrzczony, wierzy w ciebie, te z ciebie, a nie sam z siebie, ma żywot wieczny w niebie.

8. Kto z wiary jest sprawiedliwy, ma też i pokoj Boży, temu z wiary strumień żywy płynie, co cnoty mnoży. Wiara miłość Bożą rodzi, z tą i miłość bliźnich chodzi, i wbyłko co się godzi.

9. Grzech z zakonu bywa poznany, gdzie strach sumienia złego, Ewangelia niesie Pan, ta zaś ciebie grzesznego, mówiąc: jeno ty mnie słuchaj, w zakonie ulgi nie szukaj, mi w swych uczynkach ufaj.

10. Za nic nie stoją bez wiary wierzące świątobliwości, nie przyjemne warg ofiary, idące z wątpliwości. Cnoty wagę z wiary mają, w tej się, Bogu podobają, mać ceny nie mają.

11. W nadziei wierni czekają Bożego obietnica: celów pewnych nie stawia-

wiają, gdyż pewni zmiłowania; on sam wie, kiedy ratować; wie, kiedy co ma darować, umie nam słowo chować.

12. Nie myśl, choć ci na czem zbywa, że Bóg cię spuścił z pieczy, gdy czas upatrzę, przybywa, i wspiera twoją rzecz. Zyczałiby nam w swej osobie; słowu, które przetrzełł tobie, wierz pewniej, niż sam sobie.

13. Bądźcie częśc, chwata na wieki za te wse dobrodziejstwa, Boże Ojczy, Synu, Duchu, ty mocą swego Bostwa racz wypełnić w nas, coś począł, abyś sam z tego chwate wziął, świecże się Zmie twoje.

14 Królestwo przwidź bądź twa wola jak w niebie tak na ziemi; Chleb powszedni daj nam dzisiaj, odpusć nam nasze winy, jak my winnym odpuszczamy; z pokus wyrwij, tak jak damy, zbaw nas od złego, Amen.

331) Also hat Gott die Welt geliebt.

Wel. Jezus któryś przez śmierć swoją.

Tak Pan Bóg świat umiłował, dzimuj się każdy temu! że choć go stródze rozgniewał, gniewem nie płaci jemu, lecz nadrożył serca swego starb jań daje, jedynego Syna, z wielkiej litości, na śmierć, na okrutności.

2. O, jakoż my jedynego syna na tej tu ziemi, choć złością napetnionego sobie ważyc umiemy! jak się serce ojca straje, jak rad wšytko za to daje, by syna jedynego nie stracił lochanego!

3. Lecz Pan Bóg daje z miłości, z serca, litosciwego w przepaść okrutnych srogosci Syna, a jednego. Na śmierć, na najstraszniejsze męki wychodzi z ojcowskiej ręki Syn Boży, nasze złości gładzi on Syn miłości.

4. Ach! czemuż to? żebrasz, świecie! z gniewu był uwolniony Bożego, co cię już gniecie, i wolnym był puszczone. Wieści, jak cię Bóg ulubił, i że się z tobą posłubił, a tyś zwałcił swe śluby nie bez niešťczęsnej zguby.

5. Tem cię grzech, śmierć i fatalińska moc zniemohła sobie, i nie mogła, chyba Pańska ręka poradzić tobie, a to przez Syna Bożego; który wierzy w Imię Jego, ujdzie gniewu Bożego wiecznie zapalonego.

6. Dał nam Bóg Syna z miłości, aby wszyscy ożyli, co przellectwem dla swych złości już ogarnieni byli; kto się wiarą chwyci tego, odbiera z zasługi Jego pomoc w każdej potrzebie, i żywot wieczny w niebie.

7. Ach Boże! żywota mego dawco! gdzież słów nabędę? Jakież się na serca twego skutną chwale zdobędę? czemuż się to przecię dziako? Coż w nas twe oko ujrzało, żeś świat tak ułmował, choć się tak źle sprawował?

8. Przecz podług prawa swowego, za wielki nie odrzucaś przestępców jałonu twego, a gniewem im dołuczaj? Złódze twoje w tych kochanie, o którychś wiedział. Panie, jec za
la-

laskę tak wielką oddadzą głodzą wszelką?

9. Buła się serce, i krąży od smutku i żalności, patrząc na złe obyczaje przeciw twojej łaskawości. Wielka część nas nie zna ciebie, nie chce się jej datów w niebie, przez mękę Syna twego nami zjednanym milego.

10. Dobry! Dobryś wszystkim potomkom Adamowym, wszystkim grzesznikom brzydkim pomagać jest gotowym, chcąc, żeby krwią twego Syna z nich zmyta była ich wina, a żeby wiarą żyli, wiecznych uciech nabyli.

12. Atoli się ten świat cały na cię jeszcze buntuje, w powinnościach swych niedbały, co budujesz, on psuje. Zj mu się nie chce zbawienia, lecz srogiego potępienia, nie znajdzie do wiecznego królestwa niebieskiego.

12. W Tobie, Boże! memaś winy, nie zaspaleś tu czego. Ginie głodnik z swej przyczyny, nie chcąc Syna twójego, któregoś mu ofiarował, aby go wierząc przyjmował. Kogo ta pomoc mi nie na wielki wieków zginię.

13. Pójdź sobie, świecie kalony! Ja z tym Synem zostaję, nie odpuszczę Jego strony, sercem mu się oddaję. Tego gdy mam, dość mi na trum, przy tym będąc, gardzę światem. Jego trwożę pokojem, a śmierć żywotem moim.

14. Słodkie duszy Syna tego częste przypomnienie; w ciężkim bólu serca mego, o nim moje śpiewanie, gdy cza-

jąc me nieprawości, nie czuję Bo-
skiej miłości, nawet choć serce moje
chce tracić usność swoją.

15. Rzetnę: „Gdyż Bóg mną nie
gardził, kiedyś był przeciwnikiem,
jakoby serce zatwardził, gdyś Jego
holdownikiem? kiedy mi jest ubłagany
przez głębokie Syna rany, Syna, a
jedyne, od wśej winy czystego!

16. Niech tu i owdzie niestaje, nie
strasuje się z tego; ten, co mi i Syna
daje, doda też z nim wśystkiego. Je-
śli Synowi własnemu nie przepuścił
tu mojemu dobru, przeczyby od nie-
go nie wyglądał wśystkiego.

17. Pewniem, i umrę na to, za
wola Boga swego, minie zima przy-
dzie lato, na końcu życia mego.
Rając Boga i Bożego Syna dość
miał; czasu swego wśytkie moje
gorzkości przemieniły się w słodkości.”

335) Nun freut euch lieben Christen.

Weselmy się, Chrześciance, zśedkij
się świątobliwie, a przez na-
bojne śpiewanie chwalcmy Boga gor-
liwie, bo w mocy ramienia swego
poratował upadłego, Bóg lud krwią
kupił sobie.

2. Jużem był w śatańskiej mocy,
już mię śmierć ozionęła, grzech mię
wej gryzł we dnie w noc, w nim mię
mufa poczęła. Czem dalej tem
gorzej było, tak się złego namnoży-
ło, żem wiecznie niemógł wskorać,

3. Tro-

3. Brójność na uczynki było dobre się ubezpieczać; wolnej ludzkiej myśli miło, z sądem się Bożym sprzeczać. Rozpacz mię zewsząd ścisnęła, wiecznie się mnie nędza jeła, w piekłem już miał gospodę.

4. Lecz Pan i Bóg moj łaskawy, z miłosierdzia szczerego podjął się straconej sprawy, podjął się mnie grzesznego. Przewo mądrością swą świętą, wolą przed wielkiem zaczęta raczył do skutku przywieść.

5. I rzekł do Syna swego: „Zujci się czas zlitować, idź, Rozłoby serca mego, świat upadły ratować: pomóż im z grzechu ciężkiego, a głowę węża starego zetrzyj, a karł ztrąć śmierci.“

6. Syn posłuszny Ocu swemu, z żywota Banięńskiego wyszedł podobny grzesznemu, zwalczyć czarta chytręgo. Moja krew, brat moj rodzony, ze wszech miar dla mnie ścisniony, śmiecie w franki wstępował.

7. Ten mi rzekł: „Teraz się mnie dierz, a dobrze będzie z tobą. Za ciebie, tylko ty w mię wierz, zastąpę swą osobą, bom ja jest twój, a tyś jest moj, przy mnie stojąc, nie się nie bój, czart nasz już nie rozwiędzie.“

8. „Rzuci się do mojej piety, ugrzyzie mię w mem ciele, byś ty wiecznie nie był jeły, dam za cię duszę śmiecie, lecz ma śmierć twą śmierć

śmierć udawi, skaziwszy ją, tobie sprawi rozkośny wieczny żywot."

9. „Zrządzwisz, czegoć potrzeba, pojdę do Ojca mego, tobie zaś dla sprawy, i nieba poślę Ducha świętego, ten prawdą bież twój sprostuje, ten cię w niebezpieczeństwie ratuje, ten ci moją skład ukazuje."

10. „Com czynił, czegoś nauczał, to czyn, w to wprawuj inne, patrz, żebyś zbor moją rozumiał, a gromił mnie przeciwne, moją chwałę buduj usilnie, ustaw ludzkich strzeż się pilnie, słowem cię żegnani swoim."

2. Tym. 1, 12.

336) Ich weiß, ich weiß, an wen ich glaube.

Mel. Kto się tylko na Boga zdaje.

Wiem dobrze, w kogo uwierzyłem, wierzę ja w Syna Bożego, i ran jego pociechy nabyłem, on mnie przyjął za swojego, on mi zastąpił zbawienie, śmiercią swą dał pocieszenie.

2. Już teraz prawie zrozumiałem, czymem się stał w moim Jezusie, w Jezusie wolności dostałem, podolałem wszelkiej pokusie. W Jezusie Bogu tak wzięty, jak przed nim moim Jezus święty.

3. W Jezusie jestem doskonały, przez niego bez wszelkiej winy. W nim duch moją wesół i też śmiały, bom między Bożymi synami przyjęty, i Bogami zrodzony, do sług Jego policzony.

4. W

4. W Jezusie jestem utworzony do uczynków pobożności, i mocą Jego uzbrojony ku zwyciężeniu wŝej złoŝci. W Jezusie, gdy umrzeć przjdzie, duch moj do nieba wznidzie.

5. O drogiec to sã skarby wiarn, których tak dluogo nie znałem! Temi ŝię ciekę z wŝej miary, ich stoczyŝ skostowałem. Niech ich na mnie skarzy wiele, z Jezusem ŝię ŝawię ŝmieie.

337) Der Gnadenbrunn fließt noch.

Zdroj łaski pełny jest, i wolno pić. Kżdemu, daje ŝię, Duchu moj, dowołać Bogu swemu, wzdny ŝię z jego ŝłowa doŝc jaŝnie objawia, że tylko Jezus sam od grzechów wybawia.

2. Kiedy niemaŝ siły, abyŝ ŝię mógł poprawić, idż do Chrystusa, idż, w nim Bóg chce błogostawić. Przejen sprawiedliwoŝc Boŝka ublagana, a zatem do nieba droga torowana.

3. Ty grzechu nie zgladzisz, nie spracuj ŝię, nie biegaj. Na samej pomocy Paŝkiej wiarę spolegaj. Nie radż ŝię rozumu, rozpaczaj o sobie! Bez Bozej pomocy byłoby po tobie.

4. Pragnę, Panie, pragnę, ach pragnę zdroju twego! Wołam z głębołosci zepsowania mojego. Ach, jaloż wybrnąć mam? Krew Chrysta pomoże. Ja sił w sobie nie mam, pomoj Duchu Bożym!

5. Boże.

5. Poje! Tyś pragnącym wspaniałym sprawiedliwości przyrzekł, że dostąpią od grzechów swych wolności. Teraz idę do Ciebie, jak Syn twój rozkazał, abyś mię z mojego zginienia ratował!

6. Błogo mi, jeżeli tą wodą mię napoiś, i tak tu dobremu światu mię uzbroiś. Ach niech zawsze pijam z tak słodkiego źródła! Na tem przedstawając użyję pokoju.

(Patrz też pieśni o odpuszczeniu grzechów.)

O poświęceniu człowieka, albo o żywocie chrześcijańskim.

338) Ach, was sind wir ohne Jesu.

Ach! czujemy bez Jezusa? każdy biedny, mizerny. Ach! jacyśmy? pełni grzechu. Tyś, Jezu! miłosierny. Niech Cię bieda nasza ruszy, kiedy serca kraje, kruszy.

2. Niesemy bez Ciebie, Jezu! jedno szczygło ciemnością. Do tego i smół piekielny trapi frogą boleścią serca, bo są zarżone i trucizną napelnione.

3. Ach! bez Ciebie, wierny Jezu! strasy djabel i piekło, strasy potępienie wieczne, jakby się na nas wściekło, jakoby się ocucilo, drzwi do piekła otworzyło.

4. Bez Ciebie, najlubszy Jezu! jła na tym świecie droga. Wredziusiento w zastawionych sidłach niewiecznie no-

ga. Ilmie świat sulać i ludzić,
wszystko na zgubę pobudzić.

5. Ach! słabo, serdeczny Jezus
słabo chorzy powstają. Szczerza nie-
moc siły naszej, codzien bardziej ustają.
Wnet się nogi zawikłają, wnet i całe
upadają.

6. Posilże nas, słodki Jezus!
Bądź w ciemnościach światłością!
Oświeć serca zaslepione, świeć nam
swoją oblicznością! Rzuć na nas
wzrokiem żywota, otwórz do ochło-
dy wrota!

7. Zdepcz czarta, potężny Jezus!
pod słabą naszą nogę, okaj się oblu-
bionych, wyrzuć z niej wszelką trwo-
gę! Daj, by niebieskie pociechy po-
czuła, święte uciechy!

8. Podaj rękę, wdzięczny Jezus!
prowadź ścieżkami twymi nas piel-
grzymów, niech ustawnie na cię pa-
trzym twojemi oczyma, mijając błędny
rozstanie po świecie wędny.

9. Niech duch siły, mocny Jezus!
wspiera ducha naszego, boskim stopa-
mi przykładu chętnie chodzili twego.
Bzysposob nas sobie, Panie! Nie-
chaj duch nasz Twym zostanie.

10. Tędnę chwały z dziękczynie-
niem, Jezus! oddawać będę. Tędnę
z tryumfem zakrzyknę, kiedy w niebie
zasiędę. Tam weźmiesz dostateczniej-
sze chwały, nie jak terazniejsze.

O czystości serca i ciała.

Matt. 5, 8.

339) Gott sagt, daß die nur felig sein.

Mel. W najcięższej godzinie mojej.

Bóg mówi, że zbawionymi są, którzy go miłują, czystymi się i świętymi w postępach pokazują. Takich posadzi u siebie, da im wieczną radość w niebie, z świętymi Aniołami.

2. Biada tedy wszystkim wiecznie, którzy się w nieczystości zawsze kochają bezpiecznie, jak poganie w ciemności. Ci Boga nie oglądają, lecz pod karę podpadają z nieczystymi Duchami.

3. Bo ponieważ serca ziemi żądza-
mi napełniają, a przestrogi Bożemi swawolnie pogardzają, z łaską Bóg od nich odchodzi, żądza ich do grzechu zwoździ z jednego do drugiego.

4. Oczy mają niewstydlive spro-
śnością napełnione, a serce niepo-
wściągliwe, czoło w śmiech obro-
cone, w cnotach nie znają pociechy,
spr. śniej szukając uciechy. O lekko-
myślny rodzaj!

5. Na kształt bywała niemądrego,
Bana Boga nie znają, a królestwa
niebieskiego w głupstwie swem nie
szukają. Właśnie jak koń wytuczony
bieży na które chce strony, tak wola
swą żłą pełni.

6. Pecz się im zapłata stanie, na
którą zarobili. Przyjdzie głód, choro-
ba na nie, je Boga opuści. Bóg się

nieczystością - brzydzi, w śpeteczników nienawidzi, i karze czasu swego.

7. Wszyscy, których brzuch jest Bogiem, a cnoty nie miłują ci od Boga w gniewie strogim karę wieczną poczują. Pół, męka i narzekanie na wieki tam nie ustanie, za krótką w świecie radość.

8. Ale błogo człeku temu, który się cnotą bawi, bo ona wieczność każdemu skryte myśli objawi, a co się tu złego stało i najskrytchem się być zdało, to tam Pan Bóg odkryje.

9. Błogo, który nieodmiennie czystość serca miłuje, a dobre swoje sumnienie z pilnością zachowuje, który naczyniem swem włada, tak, jako Pan Bóg powiada, w prawdziwej uczciwości.

10. Takowych serca bywają domem Ducha Bożego, niecnoty się wystrzegają, nie zgorżają żadnego, gdyż u krzyża Chrystowego złe żądze serca swojego składają i tkumią je.

11. Odnów, Panie! Ducha mego, bym nad grzechem panował, towarzysztwa się strzegł złego, i ciało me krzyżował, abym do grzechu zwyciężony nie był, i wiecznie zgubiony z ciałem i z duszą moją.

12. Posilaj mię ręką swoją przylotem, Ojczye niebieski! Zburz, Jezn! prawicą swoją w nas królestwo sataniskie. Duchu święty! mię podpierał, łaski twojej mi nie odbieraj, bym cię, Boże! miłował.

Przyp. 23, 26.

340) Mein Gott, das Herz ich bringe

Boże! tobie serca mego ofiarę przy-
noszę, gdyż ode mnie daru tego
chcesz, nie gardź nim, proszę.

2. Daj mi sam, mówisz, synu mej!
serce, toć mi wdzięczne, w niem mieszkaj-
jąc, sprawić pokoj i pociechy wieczne.

3. Nuż, Ojczy! weź je sobie sam, nie
gardzże prozbą mą, jał mogę, taki je
dawam; obroć ku mnie twarz swą.

4. Jeszci wyprawdzie pełne złego, i
brzydlich marności, niesposobne do
dobrego, w prawej pobożności.

5. Lecy już z łaski twej uznało
grzechy, pokutuje, a w czym dotąd
się kochało, już szczerze żałuje.

6. Oto się ściela do nóg twych, i wo-
ła tęskliwie: skrusz, Ojczy! i od grze-
chów mych nawróć mię prawdziwie.

7. Pokrusz wewnętrzne twardości,
i zmiełcz zły umysł moj, abym z
wzdychaniem, w żalności, oplakiwał
grzech swój

8. A tak, moj Jezuu! przypimij wiec
i utop we krwi swej; wiem, żeś dla
mnie dał męczyć się z miłości gorliwej.

9. Zmacniaj undlę rękę wiary mej,
bym nią przyjął krew twą, jako, za-
datek łaski twej, co leczy duszę mą.

10. Daruj mi, Jezuu! z miłości,
sprawiedliwość twoję, a odpusć grze-
sne me złości, i wspanię winę moję.

11. Racz, jako patę mię odzwać two-

ją niewinnością, abym mógł zawże
czystym stać przed twą oblicznością.

12. Duchu Święty! przyjmij ty
mnie sam w społeczność twoją, i dla
Jezusa wylej się całe w duszę moją.

13. Wytnieć we mnie Boską twą
światłość i miłość gorliwą. Wy-
gładź fałsz, chytrność i ciemność, da-
ruj mi łaskę twą.

14. Daj, żebym z serca szczerości,
wierzył w Boga mego, bym się,
dla światowej głodości, nie wstydył
dobrego.

15. Daj bym był serca stałego,
tobie w cierpliwości ufał, wierząc,
że mię mdłego podeprześ z miłości.

16. Daj żebym z serca czystego
miłość swą odwiadczył, abym prze-
strzegał dobrego i bez obłudy żył.

17. Daj, bym był serca prostego,
szczerzy, bez chytrości, by uczynki z
serca mego płynęły w szczerości.

18. Daj, bym był serca cichego,
pokorę miłował, a zwiędzion od swia-
ta złego, z grzechu wnet powstawał.

19. Daj, bym był prawie po-
bożnym, i bez obłudy żył, bym w
całym Chrześcijaństwie mem tobie
przyjemny był.

20. Spraw, o Boże! kościołeni
swym serce me tu cześnie, daj, by było
miejszaniem twym tu i potem wiecznie.

21. Tobie je za własność dawam,
czyni z niem, jak sam raczysz; wiem,
żem jest twym, i twym być mam, że
mę nie przebaczysz.

22. Niech mi świat, jak chce, urąga, by mię zwiódł do złego, niech mi kusi i przyciąga, czynić wolą jego

23. Na wieki to się nie stanie, kochanku szatański! bom twe chytre nagabanie przemógł z Boskiej łaski.

• 24. Precz świecie! precz, grzechu! nie dam serca mego tobie, przyjmij je za dar, Jezu! sam otrzymaj je sobie!

311) Herr Christ, der ein'ge Gottes S.

Chryste, Synu kochany Dzia najwyższego, od wieków uchowany w Boskiem łonie jego, intrzenko z wysokości, słońce sprawiedliwości, serce naszych radości.

2. Dla zbawienia ludzkiego w Raju obiecany, a czasu ostatniego narodzony z Panny, śmiercią za nas odprawił, tór do nieba naprawił, żywot wieczny sprawił.

3. Daj nam w twej znajomości wzrost, daj w łasce świętej. Użyj nam stateczności przy wierze przyjętej, byśmy w cnotach wzrost brali, byśmy cię miłowali, z tobą być żądali.

4. Stworzycielu wszech rzeczy, Moc Boża wielka! niebo, świat na twej pieczy, w twej mocy moc wśleka, wyglądaj z serce przemotności, oczyść zmysłów sprężności, posil ciał krewności.

5. Umorz, co jest w nas złego, a zaś z łaski swojej posil ducha naszego, niech twą łaską stoi, w wierze i w
poby-

pobożności, prowadź z czesnych trudności do wiecznych radości.

312) Unverfälschtes Christenthum.

Mel. Oto Jezu Kochany.

Chrześcijaństwo prawdziwe, jakżeś tak rzadkie na świecie! czy twe imię cnotliwe, nie płaci w ziemskim namyśle? Czy już niemaś złota twe-go u ludu Chrześcijańskiego?

2. Poczcie nie wiemy końca Chrześcijańskiego narodu, bowiem od wschodu słońca, do wieczornego zachodu, znajdują się Chrześcijanie, w różnych krajach, w różnym stanie.

3. Pecz niestety! imieniem ledwie się tak nazywają, dzieła Bożych nasieniem bardzo rzadko zasiewają; ci, co Chrystusa miłują, nie gęsto się tu znajdują.

4. Przez moc krwi twej przelanej, jestem drogą odkupiony, imieniem twym nazwany, w Chrzcie świętym będąc ochrzczony; rządź mię przez Ducha twój, abym ja był godzien tego.

5. Ułycz, bym ślub Chrztu mego poważnie codziennie rozważał, daj, bym z serca całego czarta, krew i świat gniewał, w miłości Boga miłego, niech się ćwiczę, i bliźniego.

6. Niech wąskich nogi moje drogą, i tej bram się trzymają; niech tu na słowo twoje oczy tylko spoglądają. Ułycz w krzyżu cierpliwości, bymci służył w stateczności.

7. Bo-

7. Poślub się z duszą moją, Zbawicielu najmilszy! Oblubienicę twoją, nie gardzcie, Najwyborniejszy! Niech morze ciężkiej żałości nie gasi ognia miłości.

8. Daj, bym żył na tym świecie, jak Chrześcjanin prawdziwy. Daj mi zgon w tym namiocie, chrześcijański i szczęśliwy. Weźm mię do Chrześcijańskiego Zboru w niebie prawdziwego.

9. Stan, szczęście, kunst i stawe, zostawię, świecie! u ciebie, lecz Chrześcijaństwo prawe znajdę i po śmierci, w niebie, gdzie koronę słlicznej stawy nosi Chrześcjanin prawy.

O polozje.

313) Mel. Świecie przypatrz się swemu.

Cokolwiek mam dobrego, tom wszystko wziął z Twojego skarbu miłosierdzia! Co dusza, ciało może, to wszystko, Panie Boże! od Ciebie mam jedynego.

2. Do prac mi pożytecznych, dałeś sił dostatecznych, dałeś i rozumu; je praca się zdarzyła, to Twa dobroć sprawiła. Do mnie zaś wady należą.

3. Na Twoje sporządzenie, dobre mię powodzenie i szczęście potkało. Dnia każdego radości, niemniej jego trudności, opatrzność Twa wymierzyła.

4. Jakożbym się z dobrego, wynosił obfitego, którem mię czestujesz? Z Twojej łaski mi jedynie wszystko me

szczę

szczęście płynie, z łaski i go-
dności.

5. Wniejszym jest, miły Panie,
niż wszystkie zmiłowanie, któreś mi
uczynił! Pamiętka twej dobroci niech
z duszy nie wychodzi, tak się pychy
nie dopuść.

6. Tym dobrze tem sfałował, coś
mi Dzieje, darował, sługę Twym
wiernym był, niech będzie me stara-
nie, a Ty zaś miły Panie, daj ro-
zumu i pokory.

344) Zu dir, Herr Jesu, siehe ich.

Mel. Baranku Boże Jesu mój.

Do Ciebie, Jesu, kołacę, z tym
światem się już nie bracę, jedno
żebzę łaski twojej, na ratunek duszy
mojej.

2. Wielka mię bieda zmorzyła,
drzwi do piekła otworzyła, Panie,
ratuj! Niechaj twoim sługę będę
w życiu mojem.

3. Pomnij, żeś Ty swego sługi
sam wypłacił wszystkie długi, rzeto
nie będę sądzony, lecz od sądu uwol-
niony.

4. Czując długi moje, Panie! i
dużo boleję za nie, lecz wiarą się
Ciebie chwytam, a w słowie twem
kwit z nich czytam.

5. Oczyszczone me krwi twojej,
niechże też mam z winy mojej stra-
chu serce uwolnione, w ranach twych
uspokoione!

6. Odziej mnie twą niewinnością,
a bądź mi sprawiedliwością. Daruj
mi Ducha Świętego zadatkiem życia
wiecznego!

7. Będąc oblubieńcem moim, wo-
łaj wemnie Duchem twoim: Abba!
Dzie! z kaski twojej wziąłem otus
duśm mojej.

8. W tokie, Jezusie! spoczywam,
a przed gniewem się ukrywam, krew
twoja mię oczyściła, wszystkie me dłu-
gi sylačila.

9. W światłości twojej dobrze się
nam, a o ten świat cale nie dbam,
prowadz mię Ty Duchem Świętym,
bym był Bogu zawsze wziętym.

10. Bo w Tobie krokiem po kroku
postępując, twego botu nie odpuszczę,
grzeszne drogi mijac będą moje nogi.

11. Pokrzep duśę w tym zamysle,
a zjednocz ją z Tobą ściśle, żebyś
sercem tam kierował, gdzie wiecznie
będę godował.

12. Daj, bym z wesołem samute-
niem, z goręcem duśm pragnieniem, z
tego świata mizernego sędł do kraju
niebieskiego!

13. A w tem, coś dobrego spra-
wił wemnie, utwierdź, boś mię zbawił.
Tyś jest Alfa i Omega, wszystko na
Tobie spolega.

14. Wołaj na mnie usły twemi:
Trzymaj co masz! Bym z mojami
dobrze walczył przeciwniki, pomieśaj
ich skryte byli.

15. Z Mojżeszem w niebo zacieram, przed światem serce zapieram, brzydę się marnością jego, ścigam co jest niebieskiego.

16. Ratusz, Chryste, stugi swego, bym kresu zamierzonego szczęśliwie dobiegł, a Ciebie nawielki miłował w niebie.

Przeciwko pyśle.

345) Mel. O święty Jezu.

Zakoń przed Tobą, wszechmogący Boże, człek będąc prochem, wynosić się może? Tyś mi dał wszystko, on się czynem Twoim chlubi, jak swoim.

2. Coś mi Ty dał, na co on nie wspomina, (wszystko mu może odebrać godzina) aby się pyśny głupstwa swego doznał, a czem jest, poznał.

3. Ty nadetego z fartu bogatego, purpurę zdzierasz i bistory jego, a stawiasz go z wszystkim swym orszakem, pomsty twej znakiem.

4. Ty tchniesz z poranku na rozane lice tchem zarazliwym urodnej dziewczycy, a oto, jeszcze przed wieczorem zgasta wdzięczność i krasa.

5. W twych rękach żywot; na skinienie Twoje śmierć nagle ostre puścza strzały swoje, niemi pokłada trupem tak świążeta jak niebożeta.

6. Z mnie raz śmierci ogarną ciemności; lecz aż do końca mojej doczesności, racz nie odbierać od ducha mojego, obrazu twego!

7. Ach nie odbieraj rozumu, ode-

mnie, świętego Twego przywileju we mnie, bym Cię jak cztowiek wielbić mógł, moj Panie, póki mię stanie.

8. Zachowaj dar Twój, bo jest darem Twoim, ducha rozumna w zdrowem ciele mojem; żywot i wszystko co moj żywot stodzi, z Ciebie pochodzi.

9. A ja zaś będę, skoro dnia promienie jasnością nocne rozpędzają cienie, i kiedy gwiazdy błyszczą się na niebie, wystawiać Ciebie!

Bołora.

316) Mel. Świecie przypatrz się swemu.

Kiedy Ci służę, Panie, pomoż by nagabanie pychy mie nie zwiódło. Któż zrozumie występki, które jego postępkami czynią nagany godnemi?

2. Izali gorliwością i prawą statecznością wolę Twoję pełnię? Znając cnoty godności, izali jej trudności ponoszę zawsze cierpliwie?

3. Wystrzegając się złego, izali mię do tego pobudza pobożność? bo często cnotą stynie, co z przyrodzenia płynie, nie z szczerzej miłości k' Tobie.

4. Grzechów mojej młodości, cnot mych niedoleżności, Panie, nie pamiętaj! Jezli wnijdziesz w sąd z nami, z twymi złymi sługami, żaden się z nas nie ostoi.

5. A choćby moja cnota czystość miała i złota, nie śmiałbym się chlubić. Któż bowiem mię oświecił, miłość wemnie rozniecił ku zbawiennej pobożności?

6. Któż mi dał miłować Cię i chętnie sprawować się według woli Twojej? Któż mi dał poświęcenie, któż siłom dał z mocnienie, któż kierował ducha mego?

7. Tyś dał ducha chętnego, Tyś sam mnie błędzącego na drogę nawrócił! Tyś za mojem westchnieniem, mnie grzechów odpuszczeniem i pomocą Twą obmyślił?

8. Wszystko co mam to, z Ciebie! Jakożbym już miał z siebie samego się chlubić? Cożem, choćbym z pilnością zdołał w spełnieniu powinności? Służebnik nieużyteczny.

O miłości bliźniego.

317) Mel. Kto się tylko na Boga zdaje.

Kto mówi, że Boga miłuje, a nie widzi bliźniego, ten tylko bezbożnie żyje; a żyje z słowa Bożego. Postać miłość chce od ciebie, byś brata kochał jak siebie.

2. Komu Bóg majątność powierzy, a widzi brata nędznego, i głodnemu nic nie odmierzy, nie przydzieje nagiego, ten łamie pierwszą powinność, a nie jest w nim Boga miłość.

3. Który sławę bliźniego psuje, uchodaje obmownemu, z upadków innych się raduje, nie obraca k' dobremu, potwarcom nie zastępuje, ten bliźniego nie miłuje.

4. Kto radą wspomaga bliźniego i uczynkami miłości, lecz tylko dla zysku

stwu własnego, lub z przyrodzonej miętkości; nie, że to Bóg rozkazuje, ten bliźniego nie miłuje.

5. Kto na ubogiego zbliżenie do siebie, dopiero czeka, nie spieszy się na wspomnienie tego, co stryście narząca, o nim się nie wywiaduje, ten bliźniego nie miłuje.

6. Kto i tym, którym pomoc daje, z ostrością zarzuty czyni, bez cierpliwości karze, łaje, skoro się bliźni przewini, ten przy takiej surowości, nie ma braterskiej miłości.

7. Kto się ubogich nie ujmuje, z niewoli ich nie wywodzi, a przyczynom nie zastępuje, z których bieda ich pochodzi, belagiem tylko odbywa, ten miłości zaniedbuwa.

8. Prawdać, nie można zawsze tobie skutecznie wespół miłować, lecz gdy tę skłonność czujesz w sobie, bliźniego szczerze ratować, i sił, których potrzebujesz na to, szukać, już miłujesz.

9. Gdy ustawają te skłonności, patrz abyś je zaś potrzebował. Mów: Ty Boże wielkiej miłości, obrazem swój we mnie wszczepił, wespółstęgiem od Ciebie nabył, bym jak Ty miłosiernym był!

10. Gdy jeden Pan i Bóg nad nami, to się jak bracia miłujemy. Jednegośmy ciała członkami, to sobie też postugujemy, Bóg świat nie dla mnie samego stworzył, lecz też dla bliźniego.

11. Starb wszystkich nas jedno zbawienie. Jakżebym w nienawiści miał brata, co mu na odkupienie Póg Syna swego na śmierć dał? Brat jak ja stworzon, odkupion, jestemie godniejszym niż on?

12. Odupuszczaj mi me przewinienia, Panie, z miłosierdzia twego. A jakbym nie miał ukrzywdzenia ścierpieć od bliźniego mego? a dobrze czynić każdemu łaską twą obdarzonemu?

13. Co się tu pobożnym daruje, co czynię z nich najmniejszym, to Pan Jezus tak przyjmuje, jakbym był czynił samemu. A jakbym miał człowiekiem być, a Boga w braci nie cieszyć?

14. Sąd bez miłosierdzia przychodzi na czeła nieujętego, co bez miłosierdzia odchodzi na głos brata prosiącego. Przetoż daj mi serce, Boże, co miłością czcić Cię może!

Psalm 15.

348) Herr, wer wird in der Hütten dein.

Mel. Przyśćłoć nam pewne zbawienie.

Któż, Panie, w przybytkach wiecznych z Tobą przebywać będzie? Któż się w poczcie Tobie grzecznych na tę stawę zdobędzie, iże wiarą ożywiony, duchem twym świętym pezdzony, synem będzie twej łaski?

2. Kto pilen zdrowej nauki, w prawdzie ma swe kochanie; kto na bliźniego złej sztuki nie zajyma, choć

Panie

stanie na to pozorowi mylnego, ale z serca uprzejmego wszelką się zdradą brzdzi,

3. Kto bliźniego nie pomawia, złościwie nie ściga, ani go szkody nabawia, językiem nie bramuje; kto niezbożników nie chwali, od nich stroni to nadalej, a w pobożnych się kocha.

4. Kto, co przyrzekł, wiernie ziszcza, a przysięgać nie lubi, szkodę cudzą swej korzyści nie szuka, i nie gubi lichwą brata ubogiego, ani na sprawiedliwego darem się użyć daje.

5. Kto się tak rzędzi, pobożnym nazwie go wszelkimi prawem, sprosta on mężom żądnym i przeciwnikom krwawym. Obroni go ręka Pańska, a nie przemoże tyrańska, choć się na niego targnie.

6. Daj Boże! bym przewyciężył wszelką złość, a w pokusie duszy mej nie nadwerzężył, ale w moim Jezusie ze wszystkich win oczyszczony, duchem twoim był rządzony, biorąc się z chwały w chwale.

319.

O miłości ku nieprzyjaciółom.

Nie chcę temu nigdy szkodzić, ani pomsty nań przywozić, co mię zawsze nienawidzi, złośczeniwa się nie wstydzi.

2, Bo z miłości dobroczynię, a wzajemnie

jemnie nie złorzeczyć, temu co nas prześladowuje, słowo Boże przykazuje.

3. Tak on, który grzechu nie znał, złego za złe nie oddawał i za łajanie łajania, lecz cierpiat wese przyklinania.

4. Jakbym ja uczeń Jego, przyklinać miał łającego? dobrego za złe nie oddać? tak Jezusa naśladować?

5. Ciężkość cierpieć złorzeczenie, lecz przecie dobre sumienie sławę naszą zaś podpiera, którą nam bliźni odbiera.

6. To tem więcej chcę zachować, im więcej chce prześladować, tak mię czyni ostróżniejszym, a do cnót tem ohotniejszym.

7. Będę się strzegł tych występków, które zmyślił z mych postępów, a tych występków się chronić, które bym przed nim zastonił.

8. Pokarzę go łagodnością, a dobre na nim z miłością uznam i jawnie opowiem, tak złość jego zastanowię.

9. Nieprzyjaźń jego odwrócę, gdy mu mą przyjaźń przywrócę; po chrześcijaństwu się z nim zgodzę, a złe dobrem zaś nagrodzę.

10. A gdy się przecię da zwodzić, krom mej przyjaźni mi skodzić, Tobie się oddam, mej Boże, Twoja mi obrona pomoże!

O czujności i ostrożności chrześcijańskiej.

350) Rel. Kto się tylko na Boga zbawie.

Nie mówię: żem go już otrzymał, on

zakład celu mojego, ale abym go nie przedczyrnał, spieszę się do kresu jego, pobudzam się do czynności, bym nie ustał w bezpewności.

2. Póki tu w tem ciele obcuje, podobnym do dziecka mdłego. Ten niech upadku się waruje, co widzi padającego. Zła żądza, acz jest skrócona, nie bywa wkrętał wygładzona.

3. Nie jest cnotą każda poprawa, która z czasem przylatuje. Młodzi porywczosć, gdy ustawa, układności ustępuje, a człowiek cnotą nazywa, co czas tylko wykonywa.

4. Często poprawa duszy twojej zależy tylko w zamianie. Uznawałś marność pychy swojej, i tłumił ją, ale za nią bogactwa albo lubości, osiadły serca wewnętrzności.

5. Często sztuką miłości k' sobie, co się cnotą świętą zdaje. Gniew i niechęć wzbudziły w tobie nieprzyjaciół mocne żąraje, a z bojaźni w brew wystawiasz tych, co zaocznie obmawiasz.

6. Co inbnych zwiódło, ty nie lubisz, więc, że już nic serca twego nie prze- może, śmiele się chlubiś, lecz, każdy ma zdrając swego, tego złoto nie rubyło, często słówko usiódliło.

7. Myślisz, żeś do pomsty nie skou- ny, do niej pobudki nie mając, le- dwo coś słowem obrażony, serce gnie- wu nabierając, wywiera groźby, la- janie, oddama fukiem fukanie.

8. Od towarzystwa oddalony po-
bożny:

bożnymes w osobności, lecz będąc światem otoczony, ruszają się twe żądności, w hałasie siły zbierają, aż cię sobie podbijają.

9. Najslabsze żądze serca twego, Bogu chętnie ofiarujesz, lecz daś mi też, gdy żąda tego, co ty na rozpiasłujesz? Odetnęli, choć cię boli, ręce, nogi Zemu t' woli?

10. Kochając się w cisy spokojnej, stronisz od świata hałasu, gotoweś też z duszy pobożnej, wyrzec się cichości wczasu? Prządziś się sporem, zazdrością czy? też gniewem, marfotnością?

11. Sprawiedliwymes, czy też skromnym? Miernym, czyli też cierpliwym? Pitościwymes nad ułomnym, czyś też oraz nieśkwapliwym? Wszelkiego grzechu waruj się! Do każdej cnoty gotuj się!

12. Nie mów: Jużem zakład otrzymał, pokis światem otoczony. Byś szczęścia twego nie zadrymat, oglądaj się na wsze strony. Bezpieczność skłodzić ci będzie, więc czuj, modł się zawsze, wespół!

351) Herr, auf dich will ich fest hoffen.

Mel. Raduj się o duszo moja.

Manie, w Tobie dufać będę, uczyni mi nie Ty pobożnym, wechaj w sieni twej zasięde, służąc sercem nabożnem. Bądź Ty kochaniem mojem, gdy się świat mamu swojem, a czego

mi

mi jeszcze trzeba, tego łatwo dodaś z nieba.

2. Tobie drogi me oddaje, w Tobie nadzieję składam. Na ścieżce twej niech zostaje, i nigdy nie upadam. Ty wszystko dobrze sprawisz, a umię serca nabawiś mężnego, któreby Tobie służyło, nie mej osobie.

3. Nauczycie mnie woli twojej, albo wiemś umm Bogiem, odrzekam się woli swojej, bo jest zgimieniem srogiem. Duch twój niech mię prowadzi, w potrzebach mi poradzi, aż z błędów świata wyujde, a do ciebie, Panie, przyjde.

4. Daj bym zgon życia mojego pilno rozpamiętywał, a do celu tak ważnego godziwie zamierzował. A iż zgd udejsć muszę, tam niech kieruję duże, gdzie w niebie na cię patrzenie, jest gód wiecznych zażywanie.

Szczęśliwość dobrego sumnienia.

352) Mel. Swiecie przypatrz się swemu.

Sprawco szczęścia mojego! użyj mi spokojnego na zawsze sumnienia. To mając, się nie boję, w dzień trwogi mężnie troję, choćby się lętał cały świat.

2. Kiedy grzech uciskony, a duch uoi przeswiadczony, że łaskę otrzymał, kiedy w uciskach moich nabieram pociech Twoich, cóż się równa szczęściu memu?

3. Ten pokój, tę pociechę, za krótką bym uciechę światow miał przedać? potem

potem oskarżonego potępiać się samego, cóż by to było za głupstwo?

4. Serce swoje zbojować, skłonnościom odpór dawać, to prawda, rzecz trudna! Lecz na to zbojowanie radość ci zaś nastanie przewyższająca trudności.

5. Starb dobrego sumnienia powieksza powodzenia dobrego szczęśliwość, a w złym zaś powodzeniu, w samem dobrem sumnieniu bolu znajdę uśmierzenie.

6. Ze saniem gardzić dobrami, których swemi żądzami, świat łaknie i pragnie, że niedbam o łajanie, i świata naszmiewanie, to czyni dobre sumnienie.

7. Szczęście wielkie nie może być, nad to, Ciebie, Boże, dusilwie Dziecem zwać, i z błogostawionymi i z twymi zbawionymi mieć w niebie wieczne mieszkanie.

8. Raz wszystko puścić muszę, kiedy się z tego ruszę żywota gospody, lecz mając pokój z Tobą, nie będę trzymał sobą i w samej śmierci potrzebie.

9. Niech mądrość Ducha Twego mię strzeże czasu wszego od błędu i grzechu. Kiedy mi daś wytrwanie w dobrych uczynkach, Panie, któż jest, co by mię potępił?

353) Wellich Ehr und zeitlich Gut.

Swięta cześć i majątność, rykosz i wszelka wyniosłość, te są jako tra-

trawa, powaga i chlubienie, jest by kwiatka spadnienie. O tem, czyłecze, niech mowa twa będzie myśl i słowa.

2. Pomnij na umieranie, a na strzał śmierci zumerzanie, bo z nią z światła zejdziesz! Woła, byś się gotował, czas ziemski nie zmarnował. Kto się dobrze opatrzy, tego śmierć nie zatrzyma.

3. Dusza gdy z tąd wychodzi, a ciało robactwo rodzi, przecię zaś powstanie; a tam przed Wszechmocnością odda liczbę z tęsknością. Jakoż się tam oślanie przed sądem twoim, Panie?

4. Tam na tym ostrym sądzie lepsze czyste serce będzie, niż w kuskie klejnoty. Kto się tu z Bogiem zgodzi, temu sąd nie zaszkodzi. Kto tu miał piękne cnoty, będzie tam bez strumoty.

5. Samo dobre sumnienie, lepsze niż drogie kamienie i wyberne złoto; kto to ma od Chrystusa, a trzyma się Jezusa, tego grzech Bóg odrzuci, łaskę swą mu przywróci.

6. Żadna moc i majątność, ni srebro, ani też piękność, pomaga do nieba, chyba by serce było w Bogu się z bogactwem, a wiarą oczyszcione, pokorą ozdobione.

7. Chrystus jawnie powiada, a w świątym liadziom przekłada: Kto chce z nim panować, niech krzyż swój na się bierze, a podda się mu w wierze, drogę swą ma prosiwać, a ciało swe krzyżować. S.

8 Patrz na Chrysta, człowiecze, zostawaj w jego opiece, a bierz przykład z niego, weźm na się jego brzemie, naśladowaj go uprzecznie, tak przyjdziesz do onego zebrańia Anielskiego.

9. Wierz Panu sercem stałem, wyznaj go językiem śmiałym, a chwal go sprawami. Według słowa Bożego sprawuj się w służbie jego, byś był strudzony trwogami, ogarnie cię dobrami.

10. Rządź się nauką jego, a chwal go czasu każdego pokornie, serdecznie, mów nabożnością zdjęty: O Boże w Trojcu święty, Tobie stawa, cześć wiecznie, błogostaw nam społecznie? (Patrz też pieśni według wtorej prośby.)

O żywocie wiecznym i o śmierci ów żywot uprzedzającej, w ogólności.

354) Ach lieben Christen seid getrost.

Ach cieście się chrześciance, czemuż powątpiewacie? że Pańskie nosim karanie, z serca nieprzyznawacie? Jem karanie zasłużyli, trzeba, byśmy to twierdzili, wspanien się osądzili.

2. Przetocz się całe w ręce twe, Boże nasz! oddawamy, u ciebie mamy miejsce swe, w świecie radny niezuamy, bo poim w tej śmiertelności, wspanie znosimy ciężkości, w niebie szczęre radości.

3. Nie da nasienie pożytku, aż w ziemi wprzód spróchnieje. o ciało, duku przybytku, tak się też z tobą dzieje!
Potém

Wotem odbierze radości, którego, Chryste, z swej miłości, sprawił przez małą frogosci.

4. Czemuż się tak lękać mamy śmierci w tej śmiertelności? gdy się z niej nie wywikłamy, polidmy w tej niskości. Kto grzechom swoim obumarł, Panu żył i Panu umarł, temu śmierć jest korzyścią.

5. Strzeż duszy i ciała twego, niech cię sam Bóg pilnuje, Anioł broni ode złego, nad tobą zawsze czuje; jak kokuł przed ptaki zemi, broni kuczogt strzody swej, tak Pan z wiernymi czyni.

6. Lub żywiem lub umieramy, myśmy zawždy Pańskimi; Chrystów chrzest na sobie mamy, od djabła my wolnymi. Adam nas śmierci naba-wił, lecz nas Chrystus z niej wyba-wił, chwalmyż go, że to sprawił.

355) O Mensch, bedenk zu dieser Frist.

Uch wspomnij na to człowiecze, co twa chwata na ziemi! nie długo maś żyć na świecie, w próch się ciało twe zmienią. Zywot twój stanu podobny, prochowi ziemskiemu równy, który wiatr miecie mocny.

2. Jak ptak, gdy lotem wysokim wiatr rozdziela piórami, przecię w powietrzu serokiem, jego śladu nie mamy, tak my też nie nie baczmy, gdy człowieka pogrzebiemy, jego spraw zapomniemy.

3. Pomnij człowiecze, jeś w gościnie, nie-pewne tu mieszkanie, zywot nasz z cza-
sem

sem pominię, każdy u kresu stanie. Wospięśnij się do górnego, od Chrysta zgotowanego przybytku niebieskiego.

4. Tam mieścić nas zostaniemy, co w Chrystusa wierzymy, z Anioły bractwo przyjmujemy, radości zajmujemy, czego oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, serce twoje będzie miało.

5. Teraz tedy bądźmyż czynnymi, dobrze to rozbierajmy, a rozkoszami płonącymi tu się nie zabawiamy. Myślmy o wiecznej radości, którą nam na wysokości daj, Jezus, z swej miłości!

356) O Jesu, Gottes Lämmelein.

Maranku Boży, Jezus mój, w żywocie, w śmierci jestem twój, daj, bym rozkoszne u ciebie dziedzictwo miał wiecznie w niebie.

2. Bo na cożbyś był śmierć znosił, tak wiele plag, ran ponosił, gdybyś nie miał zbawienia dostąpić i uwielbienia.

3. Na cożby było złożone twoje ciało w grób, w nim zamknięte? kiedybyś moc śmierci twojej, nie zwyciężyła śmierci mojej.

4. Stój przy mnie, Jezus mój Panie! cieś mię pod moje skokanie, nie opuśćzaj służki swego, krwią swoją odkupionego.

5. Niech zasnę w świętym pokoju, w tobie odpocznę po boju, daj zbawienne dokonanie, daj ujrzeć twarz twoją, o Panie.

9. O Jezus dla miłości twojej, proszę,
daj

daj to duszy mojej, zaczem cię czasy
wiecznemi czcić będę z świętymi twymi.

357) Ich hab mein Sach Gott heimgestellt.

Bogum oddał sprawę moję, niech
wykona wolę swoję; żyć, lub
umrzeć każesz, Panie, niech się stanie
Twoja wola, twoje zdanie.

2. Godzina, czas moj, gdy Bóg
chce; kresu miu zamierzać niechcę;
namniejszy włoszek żadnego z miejsca
swego nie spadnie prócz woli jego.

3. Tu nic nie masz prócz żalosci,
utrapienia, doległosci. Czas życia
naszego mały i niestały, a w boju
trawimy cały.

4. Coż jest człowiek: ziemi bryła,
nagin go matka zrodziła; żadnych
bogactw nieprzynowodzi, gdy się rodzi;
nic nie bierze, gdy ztąd zchodzi.

5. Niepomocze złota summa, mą-
drość, godność, harda duma, na
śmierć nie urosło ziele, choć go wiele,
człowiek w śmiertelnem jest ciełe.

6. Dziś zdrowi, czerstwi żyjemy,
jutro na marach leżymy, dziś jako
róża kwitniemy, wnet więdnjemy,
żywot ten śmiercią kończymy.

7. Jedne po drugich wynoszą, z
oczu, z myśli naszych znoszą, świat
zapomnie jak starego, tak młodego i
wielkiej godności jego.

8. Ach Panie, niech pamiętamy, iż
wnet pomrzeć wszyscy mamy, tu nie-
masz miejsca trwałego, śmierć kaźde-
go bierze prostała, mądrego.

9. Grzech nasz, grzech nasz, nie-

szczęśliwy! śmierć wprowadził, Boże żywy! która ludzi nie brakuje wspaniałości, na nic się nie ogląda.

10. Złe dni, krótkie tu mieszkanie, dzienny mój chleb, żyć i kłanie; gdy Bóg kaze, skończyć lata, pójdę z światła; umrzeć mi jest, nie utrata.

11. Z lubo mi mój grzech ciąży, jednak w rozpacz nie pogrąży, gdyż wiem, że Bóg Syna swego najmilszego, dał na śmierć za mnie grzesznego.

12. Jezus Chrystus Pan jedyny umarł za me wszystkie winy, a wstał z martwych mnie nędznemu ku dobremu, odjął moc piekła strasznego.

13. Życie moje i skonanie, tobie należę, mój Panie, tobie żyję i umieram, a obstawam przy tém, żeś ty Zbawiciel sam!

14. To pociecha moja, w każdy czas krzyża i smętku zawsze pewienem, dnia ostatniego że mię z mego grobu wzbudziś podziemnego.

15. Bóg mój z głębszej swej litości strzeże wszystkich moich kości, by każda z swojego ciała, wielka, mała, bez zguby w całe została.

16. Uwier, jestem pewien tego, twarzę w twarz Boga mojego, i dam mu w onej wieczności i radości, cześć, chwałę na wysokości.

17. O Jezus Chryste, mój Panie, któryś z nas zniósł grzech, łezanie, skryj mię w swe rany w potrzebie, bo krom ciebie, nikt mię nie posadzi w niebie.

18. A-

18. Amen, moi jedyny Panie, zdarz nam szczęśliwe skonanie. Chciej nas wśpółstych w niebie stawić, bym Cię sta-
wić wiecznie mogli, racz nas zbawić.

358) Meine Lebenszeit verstreicht.

Czas życia ulatuje, każdodziennie g-
ubywa; a ktoś mi porachuje, wie-
le mi go jeszcze zbywa? Wiec śmierci
rozmyślanie, jest o duszę staranie.

2. Tak żyj, jak w śmierci, będziesz,
bys był żył, wyniszczać sobie, bo po-
ciech nie nabędziesz płatnych w onej
śmierci dobre, ni z twych dóbr zaro-
bionych, ni z tytułów kupionych.

3. To świadectwo sumnienia, żeś
wiernie Pana miłował, a do życia
skonczzenia w miłości go naśladował,
pocieknąć cię jedynie może w śmierci
godzinnie.

4. Gdy w potrzebie śmiertelnej po-
moc przyjaciół ustaje, wtedy pociechy
dzielnej, twe serce czyste dodaje, i sąd cię
nie zatrwoży, boś pewien łaski Bożej.

5. Bys był serca takiego, czuj,
modl się i boj się Boga. Nie troszcz
się, zgonu twego dzień naznaczony od
Boga. Czekaj go, nie strwożonem,
sercem owsem zmocnionem.

6. Przejwycięzys śmierć wiarą w
tego, który cię odkupił, a swą za cię
ofiara śmierć ze wśpółstkiej mocy zlu-
pił. Tego, wierz temu śmiecie, oglą-
daj w twojem ciełe.

7. Stań w myśli nad tym lochem,
gdzie się ciało twe dostanie, mówiac
żem

jeu z prochu prochem, naucz mię uważać Pana, uważać w nabożności, abym nabył mądrości.

359) Christus, der ist mein Leben.

Chrystus żywotem moim, śmierć mi jest korząścią; Chryste jam stugą twoim, stąd idę z radością.

2. Z radością z świata idę do Pana mojego; pewnie wiem, że tam przyjdę, wiecznie będę jego.

3. Już się ciebie zwycięstwem przez twe, Chryste! rany, i twego boju meństwem z Bogiemem zjednały.

4. Gdy ma moc ginąć będzie, dech ciężki nastanie, język mowy zbędzie, Boże, słych wzdychanie.

5. Gdy jak świeca niszczy serce, umysł moje, i tam i sam się chwieją, tracąc czerstwość swoją,

6. W ten czas wdzięcznie, powoli, daj mi zasnąć, Panie! według twej, świętej woli, gdy ma śmierć nastanie.

7. Daj, bym się ciebie trzymał wiarą swą statecznie, radość w niebie otrzymał, daj cię chwalić wiecznie.

360) Mein Gott, die arme Welt.

Co się to, Boże moj! ten świat bawi marnością, mnie to w chrześcijaństwie nie może być zacnością, zdejmże tedy jarzmo ze mnie wieku tego, a wiedź do pobytu umysł moj wiecznego.

2. Niech nic nie popełnię grzesznego dla czesności, bo co się nabywa, podlega niestałości, a piekło trwa długo,
ziemią

ziemską rzecz pomnie, a żywym zostający na wielki zaginie.

3. Kiedyśmy smętnymi, pokazaj nam koronę niezwiędłą, a podaj ja nadgodę mi one, po moim ucisku, wieczne trwałą w niebie, boć tu krzyż nie lekki: o bym był u ciebie!

4. Tęc forta do nieba, piś na mym grobie ciemnym, a postępuj ziemną twojem słowem niezmiennem. Rad pojedę na pokoj, rad pojedę do nieba, gdzie z Jezusem żyjąc, umrzeć nie potrzeba!

5. W ręce święte Ojcowskie twe oddaję, o Panie, bo wierna twa miłość na wielki meustanie. Dokończ ty zbawienie, gdy chcesz, zgonu mego, tak będzie zbawienie trwać czasu wiecznego.

Bragnienie śmierci. 1. Krol. 19, 4.

361) Es ist genug, so nimm.

Dosnąć tego! Wezmij ducha mego do swych Panie duchów! Rozwiąż mego ducha związanego! Wybaw od rozruchów tego, co pragnie Boga swego, który jest serca strapionego! Dosnąć tego! ::

2. Dosnąć tego ucisku mego! Przejgrzech Adamowy, jestem struty, i wnieślię jepsuty! ach, cale nie zdrowy! Grzech kłata i oddala wśnego mię czasu od Boga mego. Dosnąć tego! ::

3. Dosnąć tego, krzyża nieznosnego, który mię połaził! Ach, ciężkiego dosnąć krzyża mego, który mię poraził, tak ja

zawie

gawkie z płaczem twardego muszę
wilkować łozą swego! Dosyć tego! ::

4. Dosyć tego! wyprząż według
twojego, Panie, spodobania! Jezus
odzie, i owsem wnet przyjdzie!
Dobra noc, o skania! spieszę się z
traju świata złego do raju w nie-
bie spokojnego! Dosyć tego! ::

5. Dosyć tego! czekam Pana mego,
on zna serce moje. W tem cierpliwie,
owsem dusliwie poniosę te znoje,
aż ustąpię Jezusa mego, łaskawie do
niebie mówiącego: Dosyć tego! ::

Łzawiek utrapiony raduje się na
śmierć.

362) Ich bin ein Gast auf Erden.

Jestem gościem na świecie, i miej-
sca w nim nie znam, lecz w niebie-
skim namiocie, ojczyznę wieczną mam.
Tu dni pielgrzymstwa mego, tam w
wiecznym pokoju, w łasce Boga mi-
łego, odpocznę po boju.

2. Coż jest cały żywot moj, od
dzieciństwa mego? jak niedza, krzyż,
niepokoj, ile baczę tego. Dzień każdy
i noc miała swoje utrapienie, dusza
ma ondlewała, cierpiąc ucisknienie.

3. Często po drogach swoich wiatr
krzyża cierpiałem; często w niewcza-
sach różnych i w strachach, bywałem.
Nienawiść, urąganie niewinnem tu
cierpiał, wielkie prześladowanie czę-
stom dla prawdy miał.

4. Toż znosiłi przodkowie, których
ścieplę się trzymam, gdyż żadnej w
swojej

swojej głowie porady już nie mam. W unizieniu wielkiem był Abram, niż do swego pokoju wszedł, i nabył mieś-
tania prawego.

5. W jał wielkim ciężarze był Iz-
zaak, Syn jego, Jakub też, choć zacny
był, w świecie, czasu swego. Jakiej
troski, kłopoty serce mu raziły, ciało
różne roboty dzień i noc trapiły!

6. Te serca prawowierne tu piel-
grzymowały i chaty swe mizerne i
płaczem odmieniali, jednak krzyż
nie zbyły, aż życia czesnego zbawien-
nie dokończyły, przeszły do wiecznego.

7. W temże ja samem chcę być
szczęściu i kłopotcie, lepszym nad nich
nie chcę być, pókim jest w żywocie;
bo kto me walczy prawie, kto w
boju nie będzie wiernym, ten w grzesz-
nej sprawie nieba nie nabędzie.

8. Choć tedy jeszcze w świecie
muszę wieść żywot swój, wśiał w
tym obcym namiocie, wiem, że nie jest
był moj. Drogę ja przed sobą mam
do miasta górnego, kiedy Bóg pocieszy
sam mnie dziedzica swego.

9. Dom moj jest zbudowany,
gdzie Anielskie Zbory chwala Pana
nad Panu, co jedynie tworzy i wszy-
stkie rzeczy rządzi, nosząc je w ręce
swej, który nigdy nie błędzi, poma-
ga z biedy wśej.

10. K'niemu jest moja żądność, jemu
się oddawam, biegnąc przez świata
marność, do szczętu ustawam, czym
dłu-

blużej pielgrzymuje, tu w tej docz-
sności, ten mniej uciec,
a więcej brzydkości.

11. Gospoda tu sprzytrżona, uci-
stku zawiele! kiedyż z niej wytączona
będzie dusza w ciele? Ach Jezus
przyjdź, wyprowadź mię z pielgrzym-
stwa mego, duszę co prędzej wpro-
wadź do raju wiecznego.

12. Toć nie prawa Diczynna,
gdziem dotąd przebywał, tu nie trwa-
łego nie ma, cobym za własność
miał; boć i ja czasu swego odłożę
namot swój, a potem mnie nędznego
włożą w ciemny grób moj.

13. Ale, ty ma Radości, Swia-
tko życia mego! wywiedzieś mię z
ciemności do domu wiecznego, gdzie
za stołem zasięde, gdzie jak stołca
śliczne, z świętymi świecić będę w
niebie ustawicznie.

14. Tam będę ustawicznie, nie
jako gość, mieśkat, z tymi, k-
reś przedlicznie w korony sam ul-
tam będę piosnkę śpiewał, o twojej
miłości, i wdzięcznie odpoczywał po
pracy w wieczności.

363) Herr Jesu Christ, wahr'r Mensch.

Jezu Chryste wiecznie żywy, Boże,
S-
Wzłowicze prawdziwy, tyś, by
twoj Dziec przebaczył mych win,
krzyż za mię nieść raczył.

2. Broszę cię dla śmierci twojej,
bądź miłościw duszy mojej, kiedy zta

Świała przypadnie, gdy mię gwalt śmierci napadnie.

3. Gdy zginie moj wzrok, słuch, mowa a na pował legnie głowa, gdy od moich wrodzonych mocy, od ludzi niemam pomocy.

4. Gdy serce moje zdrętwieje, gdy wszystkie spełzną nadzieje, przybądź Jezu, Jezu rata! podaj rękę, prowadź z świata.

5. Ukreć męk, ulżyj ciężkości, śmierci ujmij surowości, odpydź precz czarta sprośnego przydaj Anioła świętego.

6. Gdy się duch z ciałem rozstanie, rącz go wziąć w ręce swe Panie; ciału zaś po czesnym boju daj wypchnąć w ziemnym pokoju.

7. Potem na sąd wzbudź bezczelnie, mej sprawie staw się zyczliwie, a przypomniawszy wśech złości, daj mi z łaski wieczne włości.

8. Bo to mam za prawdę istą, coś rzekł z przyszłą dwoistą: Amen, Amen, kto w mię wierzy, takiego grób nie udzierzy!

9. Recz przez ciasne śmierci wrota już przestąpił do żywota, a ja dnia ostatecznego wzbudzę z prochu ciało jego.

10. Gdzien ja jest, chcę, aby byli, ci co mi wiernie służyli, ażeby z mojej sławności wiecznie czerpali radości.

11. O Panie zatańczę długi, bądź łaskaw na nas twe sługi; trzymaj słowo, a wiernego dodaj nam
terca do niego.

12 Trudnej ostatecznej chwili
wzypilnij nas w Boskiej siłę; racz
do zgoun o nas radzić, racz do nie-
ba nas wyekadzić.

364.

Jeſu, meiner Seelen Ruh, Jeſu, Brunnq.
Jeſu duſy mojej pokoju, Jeſu
wſech radoſci zdroju! daj mi
przemoc wſyſtko złe, które mię po-
razić chce.

2. Bouioż bym z ſwiecką marno-
ſcią rozwód czynić z ochotnoſcią,
naprzeciwko temu daj ſercu wzgląd
na wieczny kraj.

3. Przydzieli ſkonanie moje, ufrniję
ſię w rany twoje, tał zbawienne
ſkończę boj. Dajże mi te Jeſu moji!

Joh. 19, 25. 27.

365) Jeſus meine Zuverſicht.

Jeſus nadzieja moja, moj Zbawi-
ciel, mym żywotem! Jakoż nie
mieć pokoja z tym to ſwiatowym
obrotom? choć mię grobu ciemnoſci
nabawiają teſknoſci.

2. Jeſus Zbawiciel żyje, i ja ży-
wot z nim mieć będę, acz mię tu w
grobie ſkrnje, wſkałże potem z nim
uſiędę, bo każdy członek zdrowy
trzyma ſię ſwojej głowy.

3. Związała nadziei pilnej ſciſle
mię z nim związała, a ręka wiary
ſilnej zawſze go będzie trzymata, je jej
i śmierć nie ſkazi, od niego nie odrazi.

4. Jeſtem ciałem ſkajonn, zład też

perwie legnę w prochu, atoliu upe-
wionu, że mię wzbudzi z mego
lochu, bym z nim przebywał całe w
nieogarnionej chwale.

5. Tam, jakom tej nadzieje, mię
moj Jezus ukochny tą skórą przyp-
odzieje, namiot duszy będzie dany,
a w tem ciełe miłego oglądam Boga
meo.

6. Ujrzą me oczy tego, i Zbawi-
ciela poznają, gdzie mię, a nie cudze-
go miłości wielkie czekają, tylko sta-
bość wrodzona będzie ze mnie zło-
żona.

7. Co tu teraz słabego, będzie
tam mocne i zdrowe, a co jest cie-
lesnego, będzie duchowne i nowe,
byma wstanie w niestawie, wstanie
w stawnej postawie.

8. Nie dajcież już żałości miej-
sca smutne członki moje, Jezus w
takiej krewkości, was nosi przez sko-
wo swoje, będziecie umorzone trąbą
znowu wzbudzone.

9. Sztydźcie z śmierci i z dołu,
naprzeciwko zachwycone będziecie po
tym bolu, Banu, i rozweselone, tam
wpełka krewkość z trwożą będzie pod
wagę nogą.

10. Ducha w tem podnawajcie
od rozkośy tego świata, temu
się oddawajcie, z którym trawić
wiecznie lata. Tam serce wznosić ma-
cie, gdzie wiecznie żyć żądacie.

Modlitwa o rozumny i zbawiczny koniec.

366) Herr Jesu Christ, ich weiß gar wohl Jesu, wiem, że umrzeć muszę, lecz kiedy się to stanie, jako przyjdzie oddać duszę, na czym mi śmierć zastanie, nie wie młodość ciała ludzkiego, bo to rzędy sądu twego, sam wieś zgon wielu mego.

2. Ale to wiem, coć też, Panie, wiadomo, że mam z twego daru serdeczne ufanie w tobie, że cię samego znam tym, coś w swej niewinności, utopiośy świata złości, wzniost nas na wysokości.

3. Na to Jezusa drogiego prośę o upełnienie, że mi z miłosierdzia swego da spokojne sumnienie, żeby wychodząca z ciała dusza tę otuchę miała, że wiary dotrzymała.

4. Todawśy, łaski pieczęcią stwierdź tobie oddanego, żebym trwał z dobrą pamięcią, aż do tchu ostatniego. Bądź w domu, w polu, w oborze, pogasną mi częste zorze, Ty mię staw w świętych zborze.

5. Choćbym umarł sam na polu, lub w wodzie stracił życie, choćbym zginął w ogniu w bolu, jeśliże w młodości kwiecie, Boże moj! w nagłej potrzebie, jakom więc zdrów prosit siebie, tak mię przystul do siebie.

6. Niech mi nie wadzę krewkości, i grzesne wysłowienia, (jeśli przypadną w młodości) i człotków obnażenia,

nia,

nia, za to nie karz sługi swego, co się z rozumu głupiego przyda niezupełnego.

7. Dłżem dołąż w mej niemocy swej Bożkiej wszechmocności, a do dawsz mi pomocy, użyżz umięjetności, żebym jej wżywsz hojnie, dom rozprawwsz przystojnie, zaśnął w tobie spokojnie.

8. Kiedy raczysz, już też, Panie, czyni ze mną, co chcesz sobie, nie przepisując, staranie o sobie, wzdawam tobie. Wola twa i słowo twoje, jedyne prawidło moje; w tobie wszech pocięch zdroje.

9. Do wiecznej chwaly żywota trwią Paustą otworzone, z łaski Bożej widzę wrota, już widzę odłożone korony nieśmiertelności, już w tej, Teżu, dostojności, pojde w niebieskie włóści.

367) Alle Menschen müssen sterben.

Każdy człowiek umrzeć musi, ciało podobne śianu, co żywo śmierci ulusi, lecz odnowi się w Panu, ciało to pewnie spróchnieje, lecz na wielki ozdowieje w niebieskiej dostojności, trwającej do wieczności.

2. Zaczem żywot ten chętlowie, gdy jest tak wola Boża, oddam mu, czekając chwile, aż błysnie usza zorza, bo z Jezusowej siności płyną mi wieczne radości, w śmierci pociecha moja jest, o Teżu, śmierć twoja.

3. Jezus za mnie umrzeć raczył,
 Jego śmierć zyskiem moim. Du
 krewkości me przebaczył. Z wesołym
 sercem swoim z tąd odchodzę z tej
 marności do owej wdzięcznej rado-
 ści, gdzie utrzę czasu w tego Boga
 Trojedynego.

4. Toć ów żywot wesołości, gdzie
 duś tysięcy wiele siedzi w niebieskiej
 jasności, przed tronem Bożym śmieje,
 gdzie Serafinowie grają i tę wyższą
 pieśń śpiewają: Jest święty, święty,
 święty, Bóg w Trojcy niepojęty!

5. Gdzie święci Batriarchowie, gdzie
 Bratocy mieszkają, gdzie święci Apo-
 stołowie stolice swoje mają, dokaż od
 wielu tysięcy lat się brali wspaniałych
 święci, gdzie słuchać Halleluja! Bo-
 gu bądź wieczna chwala!

6. Ach, Salemie, miasto Boże, jak
 piękna jasność twoja! nigdy wystowie
 nie może chwaty twej mowa moja,
 o ty niebieska radości! Słońce
 wschodzi już w jasności, oto już dzień
 nastaje, co wiecznie nie ustaje!

Brzy pogrzebie.

7. Ach jużem teraz obaczył, te wiel-
 kie dostojności, już mię Jezus moj
 uraczył krwią sprawiedliwości, a ko-
 ronę żywota cnego stoję już przed
 tronem jego, widząc takie rozkochy,
 których nikt nie rozpoznał.

368)

Psalm 90.

Mel. Ach Boże toć w tej niskości.

Aprolu na wysokiem niebie, nie ma
 indziej

indziej okrom ciebie, człowiek niekierę-
szem strapiony, uciezki ani obrony.

2. Pierwej niżli góry stały, niż
ziemia, niż okazałn frag niebieski jest
stworzony, tyś jest Boże niśkonczony.

3. Jesteś, i będziesz do wieku, ale
biednemu człowieku co dzień zawždy
lat uieraś, aż go nawet w ziemię
wpieraś.

4. Tysiąc lat, o Niezmierzony, z
twoją wiecznością złożony, mniej niż
dzień wczorajsz wazny, mniej niż
chwila nocnej strażny.

5. Jako woda śiagnie w ziemię,
tak niszczeje ludzkie plemię. Podobni-
śmy tu marnemu snu nocnemu, ni-
czemuemu.

6. Jako rosy trawa syta, z poran-
ku pięknie zakwita, wieczór łosą pod-
sierzona, leży na ziemi wżgardzona.

7. Taki nasz wiek, tak więdniemy,
i w nielafce twojej schuiemy. Tobie
jawne i kryjome złości nasze są wia-
dome.

8. Przeto dla swych nieprawości,
łękając się twojej strogości, tak prętko
dni swe trawimy, jako słowa, co
mowimy.

9. Wiel ludzi jest lat siedmdzier-
śiat, duży, kto trwa do osmdziesiat,
tę trochę troski unieszają, a lata nie
unmyfają.

10. Kto twój, nieśmiertelny Boże, gniew strasliwy pojąć może, kto w bojaźni twojej żyć umie, ten, co twój gniew jest, rozumie.

11. Raczcie nam z łaski swej zacząć, byśmy tym sposobem licząc płochę lata swe umieli, a mądrości szukać chcieli.

12. Wejrzyj na swe stugi, Panie długoj się masz gniewać na nie? Wejrzyj okiem miłosierdzia, a ochłódź serca troskliwym.

13. Nasyc nas owocem swego miłosierdzia obfitego, a my do swego żywota, nie uznamy już kłopotu.

14. Daj nam za troskliwe lata, wesolego użyć świata, nagrodź nam płacz pociechami, okaj dobroć swą nad nami.

15. Okaj nad stugami swymi, i nad ich syny lichymi. Zdarz nam wspaniale nasze sprawy, zdarz, o Boże nas łaskawy!

Jeżus w śmierci jedyna pociecha.

369) Zu dir du Herr des Lebens.

Abiąję żywota, Panie, k' Tobie serce moje woła, przyjmij wołanie w święte uszy swoje, grzech mię tkoczą, a twogi śmiertelne zajmują, piekło i satan frogi na mię następują.

2. Któż te strasne kajdany duszy mej zepsuje? Twa to, Jeżu Kochany, krew Boska sprawuje. Przycehnuj!

no • mię jedzie, i radby mię zgładził, właśnie by już w mej biedzie, Bóg o mnie nie radził.

3. Ale ja w bożu twoim spolegam bezpiecznie, tam mię czart z wejściem swoim niedostęże wiecznie. Duch twój mię zaprowadzi, do zamku mocnego, kiedy w twoich posadzi ranach ducha mego.

4. Wyrwijże duszę moję z dołu świata tego, w którym jak więzień stoje, pełen strachu wspanego, jużci wciągną ręce, chcąc mię posilkować, i gotoweś mię w męce ostatniej zachować.

5. Kiedy mię najcięższymi śmierci strwożb strachami, w ten czas się, Jezus, twemi pocieś miękami, a kiedy się krew moją wspanita wemnie zstędzie, niechże krew święta twoja lekarstwem mem będzie.

6. A jeśliby też piekło na mię się wzruszyło, spraw to, aby uciekło, rzecz: Już się spełniło! Jużem ja dostatecznie krwią swoją zapłacił ten dług, który był wiecznie grzesznika zatracił.

7. Na to ja się spuszczając, pozabawion trudności, światu dobrą noc dając, odejdę w radości; do Ty mię w sercu mojem upewniaś skutecznie, że z tobą w raju twoim mam przebywać wiecznie.

8. O Jezus, w ręce twoje zlecam ducha mego, pošlij Anioły swoje na postugę jego, aby go prowadził do two-

twojej świątyni, gdzie na cię twoi mili patrzą służebnicy.

9. Tym czasem moje łosci niech odpoczywają, nazbyt skazitelność niech się nie lęka, bo przez twe zmartwychwstanie i ja zaś wzniję, i twoim torem, Panie, do nieba się wzbiję.

10. Tam mi się wszystkie biedy, (Ach! rychłój?) nadgrodzą. ani mi groźne biedy przypadki zaszkodzą. Tam wiecznie tryumfując, za twe ciężkie męki, ich wdzięczny skutek czując, słuszną oddam dziękę.

11. Ach, tak już rad umieram. gdyż Jezus przodkuje, za nim się rad wybieram, kóż mię zastrasuje? przez twe najdroższe rany, tak otwarte wrota, dojdę, Jezu kochany, wiecznego żywota.

Wenn ich einmal soll scheiden.

Aiedy ztąd mam odstąpić, Ty przy mnie zostawaj, i gdy śmierć mam podstąpić, wiecznej mię nie dawaj. Gdy tęskność serca mego największa nastanie, zasługą krzyża twego ukmierz ją, moj Panie.

Ukaż mi się Jezusie! w twej krwa-
wej postaci, tak usności w pokusie
dusza nie utraci; tak patrząc nieodmien-
nie na twarz twej miłości, przebiore
się zbawienie do wiecznych radości.

370) Liebster Gott, wenn werd ich sterb

Akoraj śmierci mej godzina? Boże
bo czas płynie moj, a Adamowa
rodzi

rodzina, z której wziąłem żywot swój, w dziedzictwo odebrała, w aby się tuliła w nędzy trosko na tej ziemi, aż się sama w ziemię zmieni.

2. Brożnoby się sprzeciwiały doskonać doczesności członki, bo w sobie chowały nasienie śmiertelności; nie jeden przez te lata ustąpił z tego świata, i nie jeden leży w grobie, któregożom znał po osobie.

3. Lecz, coż za myśli powstaną, kiedy ma śmierć przypędzić! Gdzież się nie członki dostaną, a któż duszę osiedzie? Jakie trosk nawalności! Któż weźmie osiadłości, albo gdzie się moi mili rozproszą po tej to chwili?

4. Głupie troski ustępujcie, gdyż do Jezusa idę, czasu mi nie przepisujcie, bo zaś z grobu wynidę. Nie zbraniam światu tego otrzymać, co jest jego, oddając mojej rodzinie Boga, który nie przemienie.

5. Żywota i śmierci Panie, życia dokończ szczęśliwie; niechci się moi duch dostanie, w nadziei niewątpliwie. Twoja dobroć mi pomoże przy pobojnych mieć łozę w ziemi, a po tym kłopotcie, nie być podległym stromocie.

371) Wer weiß, wie nahe mir mein Ende.

Ktoż wie, jak życia koniec bliski? czas mija, śmierć się gotuje, czyż wiek czy wosoki, czy niski, prętko w dół grobu wstępuje. Dla Jezusa, Boże żywy, czyż je mną koniec szczęśliwy.

2. Często

2. Często wieczorem przylatuje, o-
cjem rana mił nie myślać; temu się
już truna gotuje, co zdrowy rano z łóża
wstał. Dla Jezusa, Boże żywy zc.

3. Naucz mię, bym dni swe obliczał;
a kiedy z świata iść muszę, na rany Je-
zusa się spuszczał, w serdecznej wierze
i skręce. Dla Jezusa, Boży żywy zc.

4. Niech dom swój rozporządze,
Panie, żyjąc zawsze w gotowości,
niech według woli twojej się stanie,
co cierpię w każdej ciężkości. Dla
Jezusa zc.

5. Niech nieba zasmał mam skod-
kości, a świat z jego rozkoszami, niech
mi jak żółc będzie w gorzkości ze wsty-
skiem marwościami. Dla Jezusa, zc.

6. Ach Dycze! odkryj moje grzechy
zastugą Syna twojego, niech dusza
moja ma pociechy, ciekąc się z pokoju
swego. Dla Jezusa, zc.

7. Wiem, że w ranach Jezusa
mego wszystko me uspokojenie znaj-
duję, tak też w śmierci jego, dusza ma
swe odpocznienie. Dla Jezusa, zc.

8. Ni śmierć, ni żywot mię od mego
Zbawcy nie odrązi, to wiem! Kładąc,
me ręce w rany Jego: Tyś Pan moj
i Bog moj! mówię. Dla Jezusa, zc.

9. Mój Jezus we chrzcie świętym
włożył na mnie szatę niewinności. Dyc-
ciec mię w nim znowu odrodził, pewie-
nem jego miłości. Dla Jezusa, zc.

10. Już jestem ciałem nakarmionym
Jezusa, co za mię wydał, krwią świe-
tą

ta jego napojony, by we mnie, a ja w nim został. *Ps. Dla Jezusa zc.*

11. Niech dziś, czy jutro z świata pojdę, pociecha ma, zem ochrzczony, i kresu radoznego dojdę, krwią Jezusa ozdobiony; dla tejże krwi *Ps. zc.*

12. A tak, lub żyję, lub umieram, nic mię złego nie frasuje, rad się do nieba ztąd wybieram. Bóg mi tam miejsce gotuje; tego pewien Boże żywy, proszę o koniec szczęśliwy.

372) Herr, ich zähle Tag und Stunden.
Mel. Raduj się, o duszo moja.

Liczę, Panie, dni godziny, i lat
mych pospiech stony, a mało
nie co rok inny świat widzę, nie ten,
który dotąd był, wszystko ginie, co
dzis jest, jutro minie, aż wybrną-
wkn z tego świata, obejmemy wie-
czne lata.

2. Boże wszystkich rzeczy źródło,
Tyś, był gdy nic nie było; nas
ubywa w tym tu boju, ciebie nic nie
ubnło, wielmożność twa wieknie i
wiekom rozkazuje. A choćby wszystko
ustalo, niebo, piekło będzie trwało.

3. Błogo przyjaciółom swoim,
gdyn ich spocznęk wieczny, lecz biada
tym, którzy w swoim życiu umysł bez-
pieczny mając, wśielką złość płodzą,
a do piekła wychodzą, co się na wieki
doznają, jakiem głupsimem narabiają.

4. Ludzie! nie zapominajcie wie-
czności niepojętej, a troski swe powścią-
gajcie

gajcie od swawoli przefletej. Zapadnie w ofamgnięcie flanka, wieczne zgimienie na złoślików częka w piekle, przecz tam dajcie tak wściekle?

o Błogo Chrześcianinowi! co o tem wiedzieć może. Ty nas, żebyśmy gotowi dobrze byli moj Boże! ćwiczyś: Chwatać na wieki niech będzie z tej opieki. Na wiekić spiewać będziemy, kiedy w niebie zaśędziemy.

Psalm 90, 12.

373) Mel. Syon włącze, lamentuje.

Naucaz mię obliczać, Panie, w tym żywocie dni moje, niech uważam me rozstanie, wyroki także twoje. Niech końca pamiętanie wzbudza takie staranie, żeby moje zdrowe ciało na grób zawsze pamiętało.

2. Niech pokuty nie odkładam, aż mię choroba złoży, ale póki zdrowiem władam, niż się grzechów namnoży, niech co dzień pokutuję, i w ostatnim tchu czuje, że od grzechów uwolniony, i do łaski przypuszczony.

3. Sprawisz, Boże! mam ufanie, iż dobrze umrzeć mogę, oddając w zawiadowanie wszystko z duszą w tę trwozę. Droga traw Syna twego pomoże do dobrego, że tu me ostatnie słowo, Jezus! wymówię gotowo.

374) Herr lehre mich bedenken.

Mel. Już się z Tobą rozstawam.

Naucz mię sam, o Panie! na śmierć baczyc moje, abym póki mnie stanie, czynił wolą Twoją. Daj bym śmierć mię rozważał, i czas dnia sądnego, a lekce nie považał ognia piekielnego.

2. Daj, bym się w czas o Boże! w pokutę przybierał na me śmiertelne łoje, i codzien umierał! W śmierci i dnia sądnego bądź przy mnie moji Panie, bym w świetle nieba Twego miał wiecznie mieszkanie

Uważanie śmierci do pokuty
pobudza.

375) Mel. O Jezzu moja światłości.

S Boże, racz się zmitować, bym mógł wiernie pokutować, pierwszej niż mię śmierć podsięczy, a czas pokuty ucieczy.

2. Dla mojego przewinienia czuję wielkość utrapienia, daj to znosić w cierpliwości, co cierpię dla moich złosci.

3. Krzyż moji zda mi się być lekki, wiedząc, że nie trwa na wieki. Śmierć objawi po kłopotie lepszy był w wiecznym żywocie.

4. Serce moje czuje trwogę, z grzechów liczby dać nie mogę. Opuść, Panie, z twej litości, com popełnił od młodości.

5. Rając grzechów obpuśczenie, nie
spotka

spotka mnie potępienie, bo Jezus dla meksi swojej jest pociechą w śmierci mojej.

6. Wyforzeń ze serca mego wszelką rozkoś świata tego. Wszystko to bowiem pomnie, i z marnością jego zginie.

7. Wielka temu jest utrata, który chce używać świata, żywot wieczny straci suadnie, gdy go znagła śmierć napyadnie.

8. O to cię, moj Jezus, prokę, niech twą łaskę w tem odnokę: Chce-ki znagła żywot stracić, dajże mi się wprzód nawrócić.

9. Gdyby się mnie śmierć dotknęła, i w prętkę mowę odjęła, czując tylko w sobie dusę, którą w rychle oddać muszę,

10. Przyjmij w ten czas, Jezus Panie, z skruchą serdeczne wzdychanie, nie daj bym był potępiony, a przez śmierć w grzechu uspiomy.

11. A gdy mnie już śmierć obtoczy, zawrzyj Jezus moje oczy, ciało mech odpocznie sobie od wszelkiej trudności w grobie.

12. Przez te ciasne śmierci wrota wprowadź duszę do żywota, gdzie jest wieczne odpocznienie, ciała, i duszy zbawienie.

376) Job. 1, 21.

Nad Pana wiele dobrego bierzemy czasu każdego, czemuż nie mamy i złego z dobrą wola brać od niego? dopuszczaj na nas trudności Bóg, by nam

nam i sprzykrzyt marności, zabronił grzechu i złości.

2. Pan dał dobra bardzo wiele Pan odbiera, gdy chce, śmieje; tu swej myśli wszystko czyni, nikt go skutkiem nie obwini. Pan w sprawach nieogarnionych, niechaj będzie pochwalony na szerokie światła strony.

3. Tak nago się na świat rodzę, nago zaś ze świata schodzę, ni złoto, ni kamień drogi nie ubłaga śmierci frogiej. Pan, co dał ducha, niech będzie ma nadzieja tu i wszędzie, z tej mię drogi nikt nie zwiędzie.

377) Ach wie elend ist unsre Zeit.

N iak żalony czas mamy tu w tej ziemskiej niskości, z prętką wstępcy pomijamy, śmierć nie folguje młodoci. W tym tu mizernym żywocie żyjemy w pracach, w kłopotach, choć szczęścia nam żądrożęją.

2. Adam tego sam nabawił siebie, i dzieci swoich; daj Boże by Duch twój sprawił poznanie w działkach twoich, bo ślepi, na nic nie dbamy, choć tu w boleściach mieszamy, rzecz użalenia godna!

3. Tyś naszą ucieczką, Boże, przybywaj nam z pomocą. Chęć twa przebaczyć nie może bezwzględnie się twą mocą! nie bierz nam Ducha twój, żyć skonania szczęśliwego, przez Chrysta Pana, Amen.

Przynależenie sobie meści i śmierci
Jezusowej.

378) O Jesu Christ, meines Lebens Licht.

O Jesu, moja światłości, skąto,
pociecho, ufności! Gościemem
te posiadał ziemię, i ciśnie mię grze-
chów brzemie.

2. Trudną drogą z tego kraju bio-
rę się do twego raju, tam prawa
ojczyzna moja, tę mi sprawiła krewo-
twoja.

3. W tej drodze serce omdlewa,
ciało słabe sił pozbynwa, lecz dusza
woła do ciebie: przyjdź Panie, weźm
mię do siebie.

4. Umacniaj twą męką duszę, gdy
bieg śmierci podjąć muszę, posil mię
przez krwawe znoje, uwolnij przez
zwiażki twoje.

5. Twój bicz i policzkowanie, grze-
chów mych ran zawiązanie; twe ciernie
i urąganie niech moją skawą zostanie.

6. Twój kubek z żółcią zmieszany,
bądź mi za posiłek dany. Twe wo-
łanie niech mię broni, od duchów
piekielnych toni.

7. Twe rany na świętem ciele ma-
jaskinia, w które śmieie wpadnę lotem
golybice, gdy czart zmierza na me lice.

8. Gdy język ustanie gzoła, niech
Duch twój w sercu mem woła. Du-
ska, choć oczy zawarte, niech widzi nie-
bo otwarte.

9. Twe słowo niech mię podpiera,
gdy śmierć na serce naciera. Niech
prz-

przystojnie skłonie głowę, niech z pamięcią zamknę mowę.

10. Twój święty krzyż jest moja zbroja, i wędrówna laska moja, twe przedcieradła odzienie, grób twój me odpoczynienie.

11. Niech obaczę przez twe rany, żem do żywota wybrany, niech przez twój bok otworzony, dusza idzie w rajskie strony.

12. Na śmierci twojej, moj Panie, spolega moje skonanie, otwórz mi niebieskie wrota, gdy mam dokonać żywota.

13. Gdy z grobu w dzień sądny wstanę, niech po prawicy zostanę. Daj, by wyrok sądu twego, mnie nie postąpił grzesznego.

14. W ten czas przemień cudnie ciało, daj by słońca światłość miało, niech się w uwielbieniu stanie cięlu twemu równe, Panie!

15. O jak tam będę wesoły, śpiewając między Anioły, gdy z rotą do nieba wziętą oglądam twarz twoją świętą.

Uważanie marności. Kajnobz. 1, 2.

379) Ach wie nichtig! ach wie flüchtig.

O niestały! o nietrwały, ten żywot człowieka! iako prędko mgła się wzbija i jak prędko oczy mija, tak się żywot nasz rozwija.

2. O niestałe! o nietrwałe są czło-

wie-

wieczne lata! jako strumień spadł z skały, śpieszy na kształt z łuku strzały, tak uchodzi czas niestały.

3. O niestałe! o nietrwale są ludzie rozkośny! jako zwykłą odmiennością ciemność idzie za jasnością, tak smutek za wesołością.

4. O niestała! o nietrwala pieśczonea uroda! jak się kwiatek połuny zwinie, kiedy zimny wiatr nań wienie, takci ozdoba przeminie.

5. O niestała! o nietrwala jest wszelka moc ludzka! kto olbrzymy był cny, kto miał Samsonową siłę, tego śmierć wtrąci w mogiłę.

6. O niestałe! o nietrwale naje szczęśliwości! jako kto się obraca, co wzwyż było w spod się wraca, tak i szczęście się obraca.

7. O niestałe! o nietrwale świeckie dygnitarstwa! kogo wczoraj bogiem zwali, przed nim nisko się kłaniali, tego dziś w dół zakopali.

8. O niestały! o nietrwaly jest dowcip człowieka! temu, co był mądrej głowy, którą zdobył swemi słowami, nie stawa w ostatku mowy.

9. O niestałe! o nietrwale wynalazki naje! ten, co rozum miał głęboki, i wyniosł się nim w obłoki, zapadł w śmierci dół feroli.

10. O niestałe! o nietrwale naje majątności! wnet się znajdzie wielka płoda, spalić ogień, porwieć woda, co maś, albo zła przygoda.

11. O niestała! o nietrwala jest
wspanialość nasza, kto się mocą do-
bił stawy, nie jednej pożył dzierzawę,
idzie przecię w grób plugawę.

12. O niestała! o nietrwala jest
człowiecza duma, śledziś, Panie, w
złotej kacie, ukazujes się w bława-
cie, w podziemnej spełniesz komnacie!

13. O niestałe! o nietrwale są
ludzkie zamysły! ten co chorým usłu-
gował, i od śmierci ich ratował,
sam do ziemi powędrował.

14. O niestałe! o nietrwale wspan-
tkie ludzkie czyny! wszystko, co wi-
dzimy, minie, a kto w pobożności
stanie, ten na wieki nie zagnie.

Wieczność bezbożnych.

380) O Ewigkeit, du Donnerwort.

O słowo gromu, wieczności! prze-
razająca wnętrzości, ciebie nie
można skrócić! Czasie bez czasu,
wieczności! niewiem od wielkiej tę-
skności, dokąd się mam obrócić?
Serce, umysł zatrwożony, a język
moj upragniony.

2. Niemaś niebezpieczeństwa takiego, kto-
reby tu czasu swego, cale nie ustawa-
ło, lecz co raz w mocy wieczności, nie
wróci się do czesności, lecz będzie zawa-
sze trwało. Dwieśm jako Pan sam
prawi: z wieczności nikt nie wybawi.

3. O wieczności nie zmerzona, dłu-
gość twoja nie skrócona, nabawia nie
tęskno-

ęstności! Pecz myśląc oraz na meści,
któremi trapiś na wieki, drętwieją
nie wnętrzości. Nie zna nad ciebie
innego przyrodzenie straszliwszego!

4. Coż do ciebie przyrowuane,
męki od kłata zadane, kółem, ogniem,
żelazem? choćby zemnie stuki rwali,
a wżystkiemi nacierali mękami na
mnie razem, przecię takie kłowanie
i boleść w śmierci ustanie.

5. Nie męki potępionych, za wyj-
ściem lat mezlicznych, nie będą do-
kończone. Ich dni płaczem, narze-
kaniem, a wściekłem zębów zgrzta-
niem muszą być przepędzone. Ko-
bał nie umrze gryzący, ogień nie
zgaśnie palący.

6. Sumnienie im zawsze, wszędzie,
wrzucić ich grzechy będzie, a kary
wprzód zwiastować. A z swojej
kary innego nie będą mogli żadnego,
tylko siebie winować: „Stupieśmy
postępowali, samych siebie zaslepiali.“

7. W niedostatek się bogactwo,
w pragnienie się ich pijaństwo, w
hańbę pycha obróci. Żadna, na ich
naleganie, a bolesne narzekanie, ulga
do nich nie wróci. Już rozkoś ich
pominęła, kara Boża się zaczęła.

8. A do jakiejże zardrości pobudzą
ich tych radości, którymi tu gardzi-
li. Na gniew, co ich żarzyć będzie,
zasię ich smutek osłędzie, widząc jako
złądzili. Tak grzech w nich będzie,
panował ale też ich ból wiekował.

9. Więc

9. Wście się ocuć z nieprawości,
 Synu światowych marności! popraw
 żywota swego. Ocut się niech cię
 nie zwodzi twe serce, wieczność nad-
 chodzi, z nią lata na grzesznego.
 Spieść się, aby na cię z nagła (może
 i dziś) nie napadła!

10. Niechci rozkoś z majątnością,
 złoto, srebro z dostojnością, już więcej
 nie panuj. Obacz, jako ci wewnętrzno-
 ści Bożkiej w Jezusie miłości łaskę
 swą opatrują. Obys dzisiaj z nią nie
 minął, a jutro bez niej nie zginął.

11. Mów: słowo gromu, wie-
 czności! przerażająca wewnętrzności,
 której nie można skrócić! Czasie bez
 czasu wieczności, nie wiem od wiel-
 kiej żalności, dokąd się mam obrócić?
 Do ciebie Jezu garnę się, w ranach
 Twoich ochronię się!

Rozmyślanie o Śmierci.

351) Denket doch ihr Menschenkinder.

Pomnijcie, ludzie pomnijcie, na ostatni
 dzień śmierci! Niech ostatnie go-
 dzin bicie, poważnie, wam w uszach
 brzmi! Dziś my zdrowi bieżymy, jutro
 w trumie leżymy, a honor, w którym
 się żyje, w grobie się z nami żarnie.

2. Ale my oczy wlewiamy w same
 najmniejsze rzeczy, na przyszłe nie pa-
 miętamy, nie mamy o nich pieczy.
 Do ziemi serca bągą, do niej się
 tylko wiążą, nie chcąc się ku niebu
 wzbijać, koło zbawienia uwijać.

3. Niech tego głupstwa dość będzie,
 macieli

macieli miłość i siebie. Rano, w wieczór, zawsze, wnieście rozmyślacie o grobie. Wieczny strach, lub zbawienie, da śmierci okaugnienie. Lecz kto ci da pewność o tem, jak jutro będzie z żywotem?

4. Kto z Bogiem nie pojednał, taki się śmierci boi; dziś zaś chce być rozwiązany, kto w łasce Bożej stoi, bo śmierć koniec przyniesie jego nędzy i biedzie, więc ogląda dół grobowy, jako gmach swojej pokojowni.

5. Grzechom, iż Boga gnuśwają, łęłajmy się, ale nie tak, co na prożeb wolają, bo dobrzy to postowie. Raz umrześ, to pewnie wierz, wnetze się do tego bierz! Kto się dziś i śmierci gotuje, jutro jej strachom nie czyni.

6. Coż po długiem bowa bnciu bez poprawy żywota? niech umcie w młodości kwieciu, tomu miła niecnota. Nie ubywa nam złości, aż do grobu jej dości, grzech się tu wcale nie złozn, ale się codzienuie mnożn.

7. Oby tylko dzień jedyn bez grzechu trawiony był! Lecz ni: zaś kto by bez wian, ktoby tu bez grzechu żył! Spowiedzi, Wiczerzy dości, słaba żywota nowość; z Boguście się uasniawali i bez odmiany zostali!

8. Długi żywot, grzechy wielkie, wielkie grzechy, śmierć smutna, swiadkiem tego dziecię wpełs; temu

Śmierć nie okrutna. Szczęsny, kto
wczas i zdrowy k' śmierci chce być
gotowy, a kiedy zegar ustychny, wzdycha:
Ja: jak się czas mój spieszy!

9. Żeby wszystkie, gdzie chorują,
mogą nam być miasto skłóć; jeżeli komu
grób gotują, i nam ten wykopią dół.
Wstawając mówcie: Boże, dziś mnie
śmierć potkać może! A gdy się na
pościel idzie, mówcie: Snadź tej no-
cy przyjdzie!

10. Co godzina mówcie: Panie,
złecam ci Ducha mego! by nie przy-
szło niespodzianie zejść wam z świa-
ta tego. Szczęsny, kto dom rozpra-
wi! Bóg się z nagła objawi, a Śmi-
człowieczy przybywa, gdy się żaden
niespodziewa.

11. Za żywotać spi sumnienie, w
śmierci uctnie się idzie, a wszystkich
nam dni czynienie czytać da jak na li-
ście. Co kto kosztownego miał, radby
wtedy wszystko dać, gdyby się to, co
się stało, zgładzić albo zmienić dało.

12. Tak używaj w doczesności da-
tów Boga miłego, żebyś na progu
wieczności mógł mieć pociechę z tego.
Umrzeć nie dziecińska gra, w Panu
pietwej żyć trzeba wszystkim tym, któ-
rzy zgadają w Panu umrzeć, gdy to-
uają.

13. O tym świecie mało trzymać,
uciekać przed niecnotą, cnoty z ra-
dością się imać, postępować z ochotą
w prawdziwym polepszeniu, i ciała
umar-

umartwieniu, zabierać się za Jezusem, nosić krzyż z chęcią, nie z musu.

14. K' temu trzeba być przy siłę, trzeba dosyć czasu mieć; nie czekać ostatniej chwili, bo to jest niepewna rzecz. W chorobie i w słabości, człowiek nie jest możliwości, wiele dla Boga pracować i tak dużej swą radować.

15. Sami się z Bogiem jednajcie, niech was krewni Państwa wasze, modlitwie tej nie ufajcie, co się jak z musu dzieje. Jeżeli się sam, póki trwasz, o swą duszę nie starasz, nikt na cię, gdy raz pominięsz, więcej nie dba, wiecznie zg'nieś.

16. Teraz świeci dzień zbawienia, teraz czas przyjemny trwa! Ale świat na to baczenia w swej bezpieczności nie ma. Co dzień Bóg wierny wznawa, świat się z tego nasmiewa. Ach upłynie czas miłości, a zamknie Bóg drzwi radości!

17. Już w przyjscie Oblubienicowe, to oleju szukają, w tem wnidą dusze gotowe, niegotowe zmięskają. Przetoż w czas, w czas się strojcie, a z lampą pełną stojcie, inaczej wam Pan odpowie: Na męki idźcie szłowie!

18. Mnie to w całym Piśmie świętem słowa są najstraszliwsze, gdy się powiada przekleństwem: Idźcie w ogień odejście! Niech nam strachu dodają,

porząd życia dni trwają; tu żyć w bojaźni i drżeniu, da nam potem żyć w zbawieniu.

19. Żyjąc, w rozkłóściach opłować, śmierć da cięską, żalostną, lecz z łzami tu rozstawać, da żyć śmierć przerażającą. Przetoż o te, świat nie stoj, za błoto go miej i gnój, i' niebu zmysły siwe kierujci, Jezusa się rozmiłujcie!

20. Członki wasze umartwiajcie, one co na ziemi są, chęci ciała zadbujcie łamiąc silnie woli złą! Jezusa naśladowajcie, jaczyno jego przyjmujcie, tak was pozna Pan, a swoimi nazwie uczniami szczerymi.

21. Długiego czekać żywota, acz śmierć nigdy daleka, to nie rozum, to ślepotą, nie mądrego ciotwieła. On bogacz duszy prawi: Masz dóbr wiele, jedź a pij! Głupi, czy żywot w twej uoch? Umarł, nie przetrwał tej nocy.

22. Ach! nieraz nam wyliczają, że tego przebodzone, tu i orderze zabijają, tam ślodzi to lub eno; ten pija, ów śkacze, gra, a w tem go ślak zaciąga. drugi uśnie bez ściania, a nie dożyje żarania.

23. Ogień, powietrze i woda, store Bóg rozkazuje, ziemia, morze, grom nie-pogoda, i wojna nas morduje. Śmierć ci pewna, lecz jaka, nie wieś, bywa wśhelka, powśechnie wiel nas pomiń. al' cieni, jak para zagi nie.

24. Bo najmniejszych dni skończemur
 Bóg drzwi łaski zawiera. Niech bo-
 gacz woła w płomieniu, darmo!
 Bóg nie otwiera. Przyczynny już da-
 remne, to nadzieje niuczemne, tu, tu
 w pokucie ze łzami rzucicie się przed
 Bogiem samim.

25. Starbcie sobie w prawej wie-
 rze, starby wieczne tam w niebie, któ-
 rzech wam złodziej nie bierze, mól i
 rdza się ich nie tknie. Dobra, rozko-
 fe, stawa, a co świat ma, ustawa.
 Świecie precz! mówcie, na duszę naj-
 więcej pamiętać muszą!

26. Czujcie sobie przyjaciele w
 czas bogactwem gągłem, niech ręka
 szkodrze udzieli, w słońskim nędzę cier-
 piącym. Dawcy miłosiernemu Chry-
 stus rad takowemu, a modlitwa w spo-
 możonych w wiedzy do przybytków
 onych.

27. Obcowanie w niebie wiejcie,
 w ojczyźnie, w trwałym domie, tu
 szczyrze, niewinne życie, po prostu,
 nieznojome! Djabła siłki uchodźcie,
 duszę swą wyswobodźcie, aby się do
 nieba brata, świat ten za cudzy kraj
 miała.

28. Na tej łaski odzienie mo-
 dlitwa niech się pali, niech płyną łzy
 jak strumienie, aże się Bóg uzali; o-
 statkiem Jezusowem na krzyżu mówcie
 słowem: Djeze przyjmij w ręce tweje,
 przy skonanym duszę moję.

383) Mein Gott, ich weiß wohl, daß.

Mrzyjdzie mi, wiem, umrzeć, moj Boże, bom jest człowiekiem ginącym, który na tym świecie nie może dziedzicem być wiekującym. Pokaż łaski dobrotliwie, jakbym mógł umrzeć szczęśliwie.

2. Nie wiem, kiedy umrę, moj Boże, niepewne i okamaganie; pretko się skorupa stuc może, kwiat łacno traci kwitnienie. Przysposobźe mię w czesności, bym był gotów do wieczności.

3. Nie wiem, jako umrę, moj Boże, bo śmierć różnie na nas godzi temu przykre niemocy łozę, choć on światła lekko schodzi. Daj umrzeć, jako chcesz, Panie, tylko rozumne skonanie.

4. Nie wiem, kiedy umrę, moj Boże i gdzie mię piasek pokrywa, ale ta myśl niech mię wspomozę: twa ręka z grobu zdobywa. Nie ciazto miejsca nabędzie, bo twoja jest ziemia wszędzie.

5. A gdy umrę, kochany Boże, przyjmijże tu ducha mego, krew Jezusać go zdobyć może, a mając tu w śmierci tego, zawsze za szczęście pozyczam, kiedy, gdzie, i jak umieram.

Modlitwa o zbawienną śmierć.

383) Wenn ich werd auf dem Todbett lieg.

Mryw ostatniej mej pościeli, gdyby
mię

mię obtoczyć mieli grzech, śmierć, djabeł, piekło wszędzie, Jezus sam zwycięzcą będzie.

2. Dusze słowo czasu tego niech nie wyjdzie z serca mego, tylko: Jezus! Panie w niebie! przyjmij duszę moją do siebie.

3. Tak w ostatniej tęskliwości, przemożę śmierci gorzkości, aż moją duszę spracowaną wwiedziesz w ziemię obiecaną.

4. Gdzie obfitość jest w meselu. O Jezus, mój Zbawicielu! jak radośnie czekam tego szczęścia nie wymówionego!

5. Zatem cię serdecznie proszę, ach, niech proszę tę odnoś: Racz sam wpisać Imię twoje, Panie Jezus! w serce moje.

6. Bym się zawsze w nim radował, aż ztąd będę pielgrzymował idąc w wieczną chwałę twoją. Usłysz, Jezus, proszę moją!

Wieczność zbawionych.

384) O Ewigkeit, du Freudenwort.

Radosny głosie wieczności! Radości wiecznej trwałości! Początku bez skonczenia! Czasie bez czasu, wieczności! nie wiem, dla wielkiej radości, wyrazić pocieszenia! Serce me pełne słodkości, której ma użyć w wieczności.

2. Niemasz tej radości w świecie,

by cię nie minęła, człeczko! i wcale nie ustala; lecz wieczność zawsze trwa, wesele jej nie ustaje, w stałości swojej trwa. Bawel święty o nie mówi, że jej żaden nie wystawi.

3. Obchodźcie pełną radości! O wieczności! przyjdź w miłości, człeczko! cię serdecznie! Gdy one miła piękności zważam, wszystkie me wewnętrzności wesela się spotecznie. Nie maż nic w całej miłości, tak wdzięcznego, jak wieczności.

4. Coż dbam o ziemskie rozkosze, które, jak wiatr czas rozpuści; ach! nie długość te trwają. Choćby kto lat pięćdziesiąt żył, i zawsze by w rozkoszach był, co w piekło pogrążają, dozna się napotem tego, że niemaż w nich nic trwałego.

5. Radość to jest bez żalności, więcej lat trwa, niż w miłości ludzi zwiędłych było, więcej, niż niebo gwiazd rodzi, albo ziemia kwiatów rodzi i ptasza niedu żyło. Wieczność w całości swojej trwa, i żadnego końca nie ma.

6. Ach! coż? to wieczne wesele nie ustanie, jak w tem ciebie wszystko się z czasem kończy? Zbór wybranych tam w miłości, w pokoju, w sprawiedliwości, z Jezusem swym się złączy. Te nieprzejyte radości trwać mają na wieki wieczności.

7. Ach Boże! jak miłościwie nagradzaś tym, co cierpliwie nieeli trzysj swojej w miłości. Na krótkie trwoqi

świa-

światowe długie wesele autowe,
 przyjdź już, Słońce radości! Bądź
 przyltem na to, czkowiecze! byś po-
 bożnie żył na świecie!

8. Rostko ziemię pełną złości, krótkie
 bardzo jej radości, i w ofamgnieniu
 ginę. Strzeż się wesela takiego, ząd
 nabędziesz raz wiecznego, i uciech co
 nie minę. Ołości piękna odmiana,
 która w niebie będzie dana.

9. Radości tam nie ubywa, jawke,
 jak z początku bywa, unnieścić się nie
 może; tam jest po pracy wytchnienie,
 i wśch uciech rozmnożenie, gdzie żyją
 dziatki Boże. Tam na płaczliwe roz-
 śnianie będzie wdzięczne żniwowanie.

10. Wstań, śmętny człecze! z swu
 swego, złoż cięskłości z serca twego, już
 radość twa nastaje. Wstań, już oliczmy
 czas przychodzi, co cię w wdzięczną
 wieczność wwodzi, którą twój Je-
 zus daje. Kto wie, czy ten czas nie
 idzie, którego Jezus twój przyjdzie.

11. Drogo odlupione dziecię! nie
 lochaj się nazbyt w świecie, lecz
 uchodź sercem z niego, a wzbij się
 do onych chorów, gdzie sto tysięcy
 Aniołów chwali Boga wiecznego.
 Gdzie jest mądrzej mądrości, co-
 by wyrzekł te radości!

12. Radośny głosie wieczności
 Radości wiecznej trwałości! - Bożę-
 tku bez skonczenia! Czasie bez czasu
 wieczności! nie wiem, dla wiekłej ra-

dości, wyrazić pocieszenia. Jezus! weźmij mię z miłości, gdy wycię, w namiot swej radości.

3. 38, 1.

255) Bestell dein Haus, denn du mußt.

Met. Kto się tylko na Boga daje.

Mozpraw dom twój, bo śmierć nadchodzi, kto wie, gdy mię ten włoś dojdzie! Dziecięciem śmierci, kto się rodzi; każdy w trunę i grób pojdzie. Nie myślę też nic innego, jeno się brać z świata tego.

2. Coż me ciało? grzech w nie-
kłanie, miejsce różnych obrzydłości;
a jeśli mię tak śmierć zastanie, nie
ujdę, wiem, surowości. Wezas zaczy-
nę ich uprzątnienie przez prawdziwe
nawrócenie.

3. Różny ból kołace w podwoje,
choroba w poselstwie chodzi, gdzie
kolwiek stąpią nogi moje, na mnie też
blada śmierć godzi, żywot moj w
irwanin ustaje, każdy krok mię w
grób podaje.

4. Dajże mi koniec upatrować w
tej tu mojej śmiertelności, Poże po-
moż zmysły kierować, pomóż i do goto-
wości. Dom twój już jest rozpra-
wiony, gdy moj padnie nawątlony.

256) Wenn mein Stündlein vorhanden.

Najcieńszej godzinie mojej w dzień
technienia ostatniego, Jezus, po-
daj ręki twojej przypilnuj sługi two-

go, ukaż mi wesołe lice, duszę bierz do swej prawicy. w tej są rozłożony zdrowie.

2. Grzechy mi idą przed oczy, wielkie niż piasek morski, i złe sumnienie mię tłoczy, lecz ufam w łasce Bożkiej, że twoje najdroższe rany piekielne stają tyrany, toć są tryumfy moje.

3. Żem członkiem ciała twojego, to me serdecznie godny, pod czas śmochu śmiertelnego w twym bożu me ochro-
dy. Jam ni żyw, ni umrę sobie, lecz żyję i umrę tobie, twoja śmierć moją żyję wieczny.

4. A iżes wstał dnia trzeciego, mnie też grób nie udziery. Żywot z zmartwychwstania twego fajdy ma, co w ciebie wierzy, a gdzieś Ty jest, pewnie będę, w twojej wiecznej chwale zasięde, na to idę wesoło.

5. Idę do Pana mojego, ściagną-
nny ręce obie, a wdzięcznie na łonie jego dusza ma wytaćnie sobie: Prócz Jezusa zaden z ludzi z grobu ciała ludzkiego nie wzbudzi, z nim umyde do radości.

387) Mitten wir im Leben sind.

Mród żywota naszego, śmierć naszą ogaruęta, ktoż jej zabroni tego by nas nie poknuęta? Ty sam najwyższy Panie, wienni się twojej miłości dawamy z swoich złosci. Święty Panie Boże! Święty m. cny Boże! Święty nasz łaskawy Żw. wicielu, o wieczny Boże! zastonć się swą ręką racy przed piekielną i. a. *Arie eleison.*

2. Wśród śmierci wielko na nas
 rozdarło paszczę; ktoż wyrwie? kto
 taki nas odbierze w opiekę? Ty sam,
 Ty, dobry Panie, bo Ty ratujesz
 zginięcia, ludzkiego potępienia; świę-
 ty Panie Boże! Święty mocny Bo-
 że! Święty nasz łaskawy Zbawicielu,
 o wieczny Boże! zastonieć nas swą
 ręką rącz przed piekielną męgą. Ky-
 rie eleizon.

3. Wśród piekła gorącego nas
 grzechy wpędzili, gdzie, jako zbiczek
 z tego, jakoż zmody ich siły? w twojej
 mocy, Panie Jezu! Potokiem łok
 twój grzech zgladzon do jednego.
 Święty Panie Boże! Święty mocny
 Boże! Święty nasz łaskawy Zbawicie-
 lu, o wieczny Boże! niech szczęśny w
 prawej wierze łonec żywot nas bie-
 rze. Kyrie eleizon.

Pieśni pogrzebne.

300) Gesehn' euch Gott der Herr.

Bóg was żegna, przyjaciele, Dzieci
 wszelkiej miłości! nie smęćciej się
 nader wiele, zabaczcie śłob, żalosci.
 Dwżem się nie nie frasujcie, ni tem
 sobie serca psujcie, że się z wami
 rozstawam.

2. Zejdziemy się zaś społecznie,
 toć ma znieść narzekanie. Wszystkich
 was żegnam serdecznie! To wasze
 rozmyślanie bądź, że się ujrzymy w
 niebie, bo nas stawi Pan u siebie,
 co dai, o Jezu, Amen!

389) Ich hab mich Gott ergeben.

Bogu się poleciłem, Ojcu najmil-
szemu, już dość na świecie żyłem,
już się mam tu niemu, śmierci się ja
nie boję, boć mi jest forszcią, u Bo-
ga w łasce stoję, ztąd idę z radością.

2. Drogę swą odprawuję, o ten
świat nie nie dbam, niebo więcej mi-
luję, dokąd się wybieram. Już skła-
dam jarzmo moje, żegnam się z tą zło-
ścią, u Boga w łasce stoję, ztąd idę
z radością.

3. O radości pociekna! którą Pan
zgotował, gdzie Chrystus, swia-
łość wieczna, ma ochłoda i dział;
co wiedząc, się nie boję, świata z
wszelką złością, u Boga w łasce
stoję, ztąd idę z radością.

4. Boże! żegnaj was wszystkich,
przyjaciele mili! nie przelewajcie łez
swych, dla mnie tej to chwili. Boga
się mocno bojcie, strzegąc pobożno-
ści, w wierze prawdziwej stoście,
idąc do wieczności.

Testament Chryściana.

390) Ich habe Lust zu scheiden, mein Sinn.

Chętliwem sercem żądam zejścia z
świata tego, rozów chwile wyglą-
dam pola Synóskiego, ale gdyż zgonu
mego czas nienaznaczony, stypście ko-
nającego, testament sprawionu:

2. Boże Dzieje! mę duszę dawamci
w puściznę, wnies ją, gdy się z tąd ru-
szę, w niebieską ojczyznę; dostawsz ją

od ciebie, znowuć ją oddaje, tak na ziemi, jak w niebie, twą częścią zostaje.

3. Coż, moj Jezu! dla ciebie zapiszę godnego? Weźmi grzechy me na siebie, z rąk legującego, wrzucić je w czerwone morze krwi ciała twój, a ujrzę śliczną zorcę zbawienia wiecznego.

4. Tobie, Duchu miłości! zlecam me skonanie, w znoju i gorącości ochłodzi mę, moj Panie! Ach! wołaj z mych wnętrzności, gdy ciało martwieje, niech w śmiertelnej tęskności za Jezusem mdleję.

5. Aniołowie! przyjmijcie łzy oblicza mego, wiem, że radzi widzieć za grzech płaczącego. Niech dusza po moim zgonie odpocznie w wieczności, w Abrahamowym łonie pozbędę jałości.

6. Wam, Boga kochanego, smętni przyjaciel! przyjaciela waszego, zapisuję śmieć. Już, już się żegnają z wami, lecz wiedzieć potrzeba, że się znowu potkamy, przysiedliśmy do nieba.

7. Tobie zaś zapisuję, ziemi, zmarłe ciało, by to, co z ciebie wziętem, znowuć się dostało; niech się popiołem stanie aż do dnia sądnego, wśiał wien, że zmartwychwstanie z grobu sprichniałego.

8. Toć jest, co zapisuję w testamencie moim, który Bóg pieczętuje sam sygnetem swoim. Teraz czekam w cichoci, pielgrzymowa skonczenia, zejść rad do wieczności, pewieniem zbawienia.

Zakant

Zajm uceni pozostali do umierlego.

Baruch 4, 19, 23

291) Nun zeuch hin du Auserwählte.

Ciągnij, ciągnij o Wybranc! do Jezusa swojego, gdyżek jego jest tochana, wyrwał cię z krzyża twego. Ciągnij ze świata złego, do żywota lepszego, gdzie cię twój Pan Jezus zbawi, tobie swą chwale obławi.

2. Ciągnij, ciągnij Ukochana! jużes jest uwolniona, lecz na lufa jest stróżana, w strasunku mowizna. Radość wpełka przemija, żaloc do mnie przebija, rozkosz ma z tobą zginęła, i na świecie już zniknęła.

3 Z narzekaniem cię puścżamy, o Kochana, od siebie, ale się zaś oglądamy z wytrzyfaniem, raz w niebie. Będco się ten czas skróci, gdy cię Bóg nam przywróci, gdzie na wielkim trapieniu, ni będziemy rozłączeni.

4 Niemasz tam płaczu żadnego, już tam niemasz kwilenia. Tam cię Bóg z wieczne trwałego ochładza ze strumienia. Stąd się tu nam podpiek. B i was mile poieciek kiedy Jezus się objawi, a przed tron swój was postawi.

Chrześcianina umierającego.

292) Gott Lob! es geht nunmehr.

Głeść Bogu! już wszystko ustaje, miznęła największa trwoga, moj Jezus ręce mi podaje, z tego mam zbawienie Boga, puśćcie mnie, z tąd się gotuję; jeno cię, Jezuu, mianuję.

2. Col

2. Coż chcecie wiedzieć o mej wierze? Wierzę, mnie Jezus miłuje, śmierć tej radości nie zabierze, Jezus żywot fortytuje, wiem doład się już gotuję, bo ciebie, Jezuu, miannuję.

3. Nie zawiodła mię też nadzieja, na jegom śmierć jest ochrzczony, w tegom obleczou dobrodzieja i od śmierci odkupiony. W tobie się, Jezuu, funduję, i twoje Imię miannuję.

4. Chociażci mnie grzech chce frasować, ktoż tu żyje bez nagany? Ręcz Jezus nie da serca psować, bom w jego śmierć pochowany. Portu życia dostępuję, a ciebie, Jezuu, miannuję.

5. Przez Jezusa śmierć zwoyciężona, gdy dokończył wieku swego, i moja śmierć wespot pokłniona; głowa to, jam członkiem jego. Co on ma, sobie rachuję, przetoż go tylc miannuję.

6. Marności mi nie wspominajcie, mać Pan Bóg o świat staranie, onemu wszystko poruczajcie prawąć światłością zostanie. Oddal, o co się frasuję, moj Jezuu, bo cię miannuję.

7. Radujcie się wszystko ustaje, Jezus jest chluba radości, kłask u mnie rął teraz nastaje, gdzież o moja własności? Ach, Jezuu, ciebie miannuję, już, milcząc, stąd ustępuję.

2. Tim. 4, 7. 8.

393) Einen guten Kampf hab ich.

Dobrym już boj odprawił tu na tej niskości. Bóg się zastawił stawik, mnie z krzyża z trudności wyprzął, z jarzma ciężkiego, duszę po tym boju wziął do raju górnego, wdzięcznego pokoju.

2. Gdzie mi jest odłożona prawdziwych radości, sprawiedliwych korona, w Bożej obliczności; gdzie twarzą twarz oglądam Pana Boga mego; czego tu kłowiek żądam to weźmie od niego.

3. Już mi się uprzykrzyło w tym biednym żywocie, już mi tu nic nie miło, już po tym kłopocie, zastuga Jezusowa jest mi zyskiem wielkim: meka Zbawicielowa, jest ratunkiem wielkim.

4. Już się z wami rozstawam, moi przyjaciele, już wam dobrą noc dam, nie śmiećcież się wiele, próżneć to narzekanie, ciało w ziemię idzie, lecz kiedy zmartwychwstanie, jak słońce wznijdzie.

Lut. 2, 29.

394) Mit Fried und Freud ich fahr.

Idę w wesolem sumnieniu do Pana mego, upewniony o zbawienia słowem jego, już dokonawszy tu boju, siędę sobie w pokoju.

2. To mi Syn Boga żywego, Pan Jezus sprawił, w którym z miłosierdzia swego, Bóg mi stawil
nad

nad śmiercią tryumf bezpieczny, i
skarb żywota wieczny.

3. Jak pod chorągiew do niego,
Bóg miłosierny zbiera wybrania
swojego narodu wierny, przez mandat
słowa wiecznego, na cały kraj
brzmiącego.

4. Jezus narodów pogańskich wie-
czna światłości, sławo wiłości Izrael-
skich, ma radości, już kiedy chce, bierz
do siebie, daj być co rychlej w niebie.

Robaków do dzieciątka.

395) So geh nun hin, dem Grabe zu.

Idźże już po twoim boju, ułochane
niemowiętko! idźże odpocznij w
pokoju, w grobie twoim, me dzie-
ciątko! Spij, aż się cały świat
odcnie, spij z Panem Bogiem, łag-
odnie, łagodnie!

2. Jużes się dziedzicem stało żywo-
ta najszczęśliwszego, twe krótko tra-
pione ciało, oddycha od bólu swego.
Spij aż się cały świat odcnie, zc.

3. Błogoć, jużes dokończyło twe-
go biegu w śmiertelności, żeś we-
dlug duszy wstąpiło do nieskończonej
radości. Spij, aż się zc.

4. Nie okukał ten świat ciebie fał-
szywą pożądlivością. Czegoś pra-
gnął, już masz w niebie, Jezusa z
swoją dostojnością. Spij, aż się zc.

5. Bóg sam na się wychowanie
wziął w niebie ducha twojego. Ciało
jas z martwych powstałe chwalebne
dnia

dnia ostatniego, kiedy się wpyłtel świat ocknie, spij z P. B. rc.

6. Strzeżcież tedy Aniołowie! tego ciała i tych kości, aż je sam Pan Jezus pozwie do onej wiecznej radości. Spij, aż się rc.

7. Idźże już wprzód, my za tobą do nieba się gotujemy. Tam się oglądając z sobą Jezusa chwalić będziemy. O daj, Jezusie, nasz Panie, szczęśliwe z światem rozstanie, rozstanie!

Przy pogrzebie dziecięcia.

296) Gott Lob! die Stund ist kommen.

Nużci godzinka idzie, w której Bóg po mnie przyjdzie wziąć mię do radości, przetoż nie narzekajcie, podzicy, lecz śpiewajcie: chwała Bogu z wysokości!

2. Pan Bóg to dobrze sprawił, że z mocy mię wybawił batana i świata, którzy jako łwy ryczą, a gniewu nie nasycą, póki mi miną te lata.

3. Krótki moj wiel i lekki, lepszy on, co na wieli Bóg mi już zgotował, tam mię już śmierć nie stazi, nic złego nie porazi, będę się wiecznie radował.

4. Bóg podpieśia z swojemi niechcąc ich mieć na ziemi w płaczu i żalności. Coż jest rychłe skonanie? rychlejsze otrzymanie królestwa wiecznej radości.

5. Człowiek na świat rodzony, suadno bywa zwiedziony, acz się strzeże złego; świat się kochajce w zdradzie, fida i ści kładzie pobożnym czasn łajdego.

6. Mnieć

6. Wnicie pewnie nie uchwyci: niech stawia swoje sieci, żyje bez adności; przeszkodzić nikt niemoże, którym Bóg depomoże do twierdzy swej bezpieczeństwa.

7. Zemnieście się ciesyli, żem umarł, moi mili, serce wam się kraje, lecz prawie rozważajcie, i sprawy Boskie znajcie, że zaś Bóg bierze, co daje.

8. Wsze czasy Bóg odmierzyl, lecz i tego uderzyl, choć śmiertelne rann, nigdy się nic nie stało, żeby żył koniec miało, co czyni, nie ma przyszan.

9. Gdy Anielską ozdobą ja stanę swą osobą przed twarzą królewską, z palmami triumfuąc, z psalmami, wyśpiewując, dając Bogu cześć niebieską.

10. Tam tedy się radować będziecie i żałować, jeście się smucili. Błogo tym, którzy, Panie, pełnią Twe rozkazanie, i też cierpliwymi byli!

11. Bądźcież już pożegnani, pokrewni z rodzicami, a w żalu się cieście. Co was teraz potkało, i innym się przydało, w pierwszymi nie jesteście.

12. Dobra noc! moi mili, którzyście mię żywili, Bóg będzie nadgrodką. W smutek się nie zamieście, nie ja, zaś się, wiedźcie, w niebie was w krótko oglądam.

397) Balet will ich dir geben.

Żuż się z tobą rozstawam, ży światcie obłudny! twój postępek uznawam grzesny i nie cudny; w niebie byt i ochło-

ochłoda, tam ja pragnę tego, tam jest
wiernym nagroda od Boga samego.

2. Dodaj mi radę swojej, o Jezusie
drogi, pomóż mi z biedy mojej, bym
złost ten boj stogi; skróćże me utra-
pienie, posil ducha mego, daj szczęsne
dokończenie, wnies do raju swego.

3. W sercu mem nie zagasto imię
twojej miłości. Krzyż twój jest moje ha-
sło, pełnem radości. Daj by w potrze-
bie mojej, na moje wzdychanie, męki
i śmierci twojej było wspomnienie.

4. Niech się w rany utniję twej
zasługi krowej, niech wykonawsz,
żyję, w wiekistej sławie. Kto z łaski
twojej górnego pałacu na niebie doszedł,
ten się ma z czego weselić u ciebie.

5. Niech w poczcie twych wybra-
nych i w gronie twych świętych żyję, i
twych łochanych, już do nieba wzię-
tych, gdzie w niezwydłej czystwo-
ści będziem' cię chwali, i twe, Bo-
że! litości na wieli sławili.

Przy pogrzebie dziecięcia.

308) Nun lieg ich armes Würmlein.

Leżę robaczek w mżył grobie, odpo-
czuwając tu sobie, śłodkim snem
śmierci niepiomy, od wszystkich bied
uchroniony.

3. Coż mi wadzi, że me kości leżą,
w podziemnej skrytości, gdyż dusza
ma bez tęskności żyje w niebieskiej
radości.

3. W tej wadobie w tej koronie
koje

stoję przy niebieskim tronie, Jezus
czerstwości dodawa, i mym się po-
karmem stawa.

4. Już nie ten świat nie strasuje,
gdym się moją Jezus całuje, dusza ma w
nim rozkoszuje, bez niego się nie raduję.

5. Błacz był pierwsze me wołanie,
ale teraz wykrzykanie, przy Anielskim
chórze za to wieczne miłościwe lato.

6. Nic nie śpiewam wdzięczniejszego,
nic nie słyszę weselszego, nic nie pomy-
śle skodszego, nad Jezusa najmiłszego.

7. Więc, rodzicy, narzekania za-
niechajcie także kłania, kto zbawien-
nie schodzi z świata, ten miał dosyć
długie lata.

8. Uważcie moją stan uczciwy, a
świata tego bieg cłny. U was się spór,
wojna toczy, tu pokój widzą me oczy.

9. Długie na świecie mieszkanie,
jest długie grzechów pachanie, z cia-
tem i z krwią walki częste, z tąd bo-
le, testnice gęste.

10. Trzeba cierpieć krzyż, że czasy
i długie z śmierci zapasy; za krótką po-
tyczkę one, jam odniosł chwałę korony.

11. Czasem dziecię ginie w wodzie
przy innej złej przygodzie; czasem
długo też pracuje, niż go żywot od-
stępnie.

12. A zaż nie ł' waszej ochłodzie,
żem tak zasnął na swobodzie, że mi
Pan Jezus kłopotu ukrócił i plag
żywota?

13. Przetoż się upamiętajcie, Bo-
skie

Ōcie zranienie uznajcie; on to zgwi w oŌamgnienu, jeŌli Ōluzj tu zbawieniu.

Testament, czyli oŌatnia wola ChryŌciaŌskiego goŌpodarza.

200) Ich hab Bescheid zu scheiden.

Mam pozew, abym Ōedł z Ōwiata do Jezusa, mego brata, coż tak zadzierza mg duŌę? wprzōd testament. Ōpisać muŌę.

2. Tobie duŌę, gdyż uŌtaje, o BoŌe Ojcie, oddaję, tyŌ mi ję dał w ciało moje, zaŌ ci wracam dobra twoje.

3. Moj Jezuu, me nieprawoŌci oddaję twojej lietoŌci, daj, aby Ōię zatoz pily w morzu twych ran, Jezuu miły.

4. Wej, Duchu Ōwięty, me pienie, i oŌtatnie oŌamgnienu, a gdy juŌ je- zyl uŌtanie, wŌdychaj ty w mem Ōercu, Panie.

5. Wam daję, moi Ōtrōzowie, lzy moje, o Aniołowie, Ōtoremich opłatak grzechy, nie macie lepyŌej uciechy.

6. Ziemia, tyŌ mg matkę była, i do- tadeŌ mg żywiła, przyimij Ōwe dziecie, me ciało, by w tobie odpoczywało.

7. Tobie, o Ōono, owego zoŌtawuję wdōw Ōędziego, ten, jeŌlić prawa nie- Ōtanie, pomoŌe na twe wŌdychanie.

8. Dziatki oddaję owemu oicu Ōierot uajlepyŌemu, ten, o ubogie Ōie- rety! uŌtomi waŌe kłopoty.

9. Wam przyjacielom dobrego, zo- Ōtawuję Woga mego, temu Ōluzcie, z Ōwej opieki nie ŌpuŌci on was na wieki.

10. Nieprzyjaciotom dobrego takie oddam Boga mego, ten niech ich serca obróci, a t' sobie całe nawróci.

11. Aby wżdy zbawieni byli, a na wieki w niebie żyli, chwalcąc Boga wszechmocnego za długą cierpliwość jego.

12. A tak już idę ze świata do Jezusa, mego brata, Bóg przyjmuje moję duszę, ciało tu zostawić muszę.

13. Ciało tu zostanie w grobie, aż o ostatecznej dobie z prochu zaś będzie wzbudzone, i z duszą wiecznie złączone.

14. Z tą dobrą noc, przyjaciele, nie płaczciej mię już tak wiele, oglądamy się pospół, gdy każdy powstanie z dołu.

Wzruszające pogrzebie dzieci.

400) Wie kurz ist doch der Menschen Leben.

D jak krótki żywot człowieka, jak presto tu umieramy! Śmiertelność łazi ziemskie rzeczy, wnet żywota pozbywamy. Kwitniemy, zaś opadniemy, i w grób z kolebki wstąpiemy.

2. Lecz szczęśliwy, kto tak umiera, że śmierć nie we strasuje, gdy Bóg żywot czesny odbierze, a lepszym go koronuje, żywotem rajskiej szczęśliwości, bez kłopotu i żalości.

3. Nie płaczciej mię jem tu krótko żył, uśedłem chorób, boleści, co mi mej Jezus sam zasłużył, to mam po śmierci w wieczności, przemieszany do pokoja, gdzie się śmie z duszą moja.

4. O jak mi tu nieb... wznosi, Jezus

zab mnie ciekn po boju, nie mnie tu złego nie frasuje, nieklam w bezpie-
cznym pokoju, za krótkie ziemskie mar-
ności dostatem skarbow wieczności.

5. Czemśmy się rychlej rozstali,
tem rychlej jestem u Boga; me ciało,
coście w grób schowali, svi, tylko mi-
nęła twoga, stawit mnie Pan w be-
spieczności, wziął mnie niż przyszty
przyszłości.

6. Zycieź mi już tej szczęśliwości,
która wielka niż myślicie, niechajcie
płaczu i żalności, bo tu mam pociech
obficie, hamujcie smutku gorzkości,
jam w największej dostojności.

7. O jakim tu dobrze schowany,
dobry Bóg mnie nieprzebaczył; z łab
oddam cześć Panu nad Panu, tu
mnie wam pożyczyc raczył, wziął
mnie Pan z złego świata, dał mi w
niebie wieczne lata.

8. A choć się ciało w proch obróci
wskafje zaś zazielenieje, Jezus je uwiel-
bione wróci i jasnością przypodzieje, z
Anioły równo zasiędzie; co waszą
radością będzie.

9. Uleciałem ze świata złego, na któ-
rym was zfrasował; wziął mnie
Pan Bóg do nieba swego, więcej
mnie, niż wy, miłował. Widzę twarz
Jezusa mego, zaniechajcie żalu swego.

401) O wie selig seid ihr doch ihr Frommen.

D jakobcie wy błogostawieni, co-
ście przez śmierć Boga przypła-
ceni

czeni, my rozwiązani, myśmy różnym
kramiem uwikłani.

2. Zjemy tu właśnie jak w cie-
mnicy, w troskach, trwodze, w kłopo-
tach, w tęsknicy, zamiast radości ma-
my prace, ciężkie doległości.

3. Wy w swych grobach macie od-
pocznienie, od wszelkich bied, trudno-
ści wychnienie; wszystko ustało, co
trapiło, co was tu bolało.

4. Chrystus otarł wasze łzy gorące,
czego serce tu pragnie wierzące, wam
się zjawiało, co na umysł ludzki nie
wstąpiło.

5. Ktożby nie rad przez śmierć z
świata tego pędł do uciech nieba roz-
kosznego? Ktożby się zdzierał? Ktożby
radziej krzyż ziemski obierał?

6. Przyjdźże, Jezu, wyprząż nas z
trudności, rozwiąż z światem, postaw
na wolności. U ciebie, Panie, dusz
wierzących rozkoszne mieszkanie.

402) Herr Gott mein Sammer hat ein

Mel. W najcięższej godzinie mojej.

Wanie Boże! już wychodzę z żywota
mizernego, Duszę do rąk twych
przywodzę jak stwórcy mego. Wo-
łam, mój Dziecie, do ciebie: Weźmij
swe dziecię do siebie, de raju nie-
bieskiego.

2. Bożim był w tejże niskości, nie-
postupnym ci bywał, a darmo dobro-
tliwości twej częstom źle zajmował.

Ma

Na to wspominać tęskliwie, prosząc
cie, Panie! gorliwie: raczże mi to
odpuścić.

3. Na miłosierdziu, Boże! twem
duża śmiertna się wspiera, i na Je-
zuse, zbawcy mym. Niech mię twa
moc podpięra, bym twej łaski i mi-
łości nie zgubił z szatańskiej złości,
którą na mnie naciera.

4. Chrystusa krwawą ofiarą jestem
już odkupiony. Na niego poglądam
wiarą przez niego uwolniony, jak
przez wszechmocnego Pana, od śmierci,
piekła, szatana, i mocy ich zbawiony.

5. W tej pocieście śmieje stoję, ufność
mą na niej wspieram. Śmierci się
więcej nie boję, wesole się wybieram
do Zbawiciela mojego, mnie teraz pro-
wadzącego, więc z radością umie-
tam.

6. Wiem, i jestem tej pewności,
(cożbym się miał frasować?) że prze-
chodzę do wieczności, gdzie się będę
radować! A z członkami Chrysto-
wemi, to jest, z jego wybranymi nad
śmiercią triumfować.

Łuk. 2. 29.

403) Herr nun laß in Friede.

Panie, puść w pokoju służę z tego
boju, z padoku ciemnego do rajy
wiecznego, jednak na twe zdanie uczyni
to, o Panie.

2. Bragnę rozwiązania, w niebie
obecowania, Ten mię poprowadzi i

w niebie posadzi, ten, co moją radością, poganiów światłością.

3. Tam był utrapiony, walcząc ze wspaniałą stroną, mężniem postępował, wiarę tę zachował, wiarę z starzymi przodkami naszymi.

4. Czyż miał armią byty, często mnie rosły, zawodemem biegat, miejscam me zależat, nosząc w tej krewkości wiele przeciwności.

5. Pecz teraz ustanie biega, boi i wzdychanie, Bóg mnie wyswobodzi, i w niebie ochłodzi, gdzie lepsze radości, niż na tej niskości.

6. Tam ubezpieczony, z grzechów uwolniony, prożen strachu będę, gdy w niebie usiedę, szczerze mnie w wieczności ogarnę radości.

7. Tam mi jest korona piękna odłożona, gdzie z berłami chodzą, wieść tryumfu uocą, tam uspokojony będę pocieszony.

8. Moj Zbawiciel znaje, który mnie tu: skryje po tym ciężkim boju, w grobowym połoju, aż mnie zaś odnowi, i wiecznie uzdrowi.

9. To ciało skazone będzie uwielbione, kiedy z prochu ziemię wstanie ludzkie plemię, tam oglądam mego Jezusa mitego.

10. Dzięki słuszne jemu tam oddam samemu, ni dusza, ni ciało nie będzie watało, wdzięcznie mu śpiewając, łaskę wystawiając

104) Nun laßt uns den Leib begraben.

Mogrzebmyż to ciało w ziemi, o
Tuż nam nie wątpimy, że w
 ładny dzień zmartwychwstanie, słysząc
 twój głos Chryste Panie!

2. To ciało z ziemi stworzone w zie-
 mię będzie obrócone, i zaś przed sąd
 całe wstanie na Anielskie zawołanie.

3. Duch jego w niebie przebywa,
 w łasce Pańskiej odpoczywa, które-
 go przez Syna swego oczyści Bóg
 z grzechu wżego.

4. Już wzięty dobre skończenie tro-
 ski jego i trapienie, wszystko zarazem
 uszło, co człowieczeństwo cierpiało.

5. Zrzucił już jarzmo włożone od
 Pana Chrysta zżądzone, a choć
 umarł, jednak żywie w żywocie le-
 pszym prawdziwie.

6. Żywie duch u Pana swego, ciało
 spi do dnia sądnego, tam mocą Boską
 wzbudzone będzie dziwnie uszlachcione.

7. Tu żyło w wielkiej trudności,
 tam iżas dostąpi radości, i jasność
 jak słońce będzie, skoro Pan na sąd
 przybędzie.

Niechże odpoczywa w ziemi,
 my do swych domów pojdziemy,
 pilnie o tem myśląc każdy, by był
 pogotowiu zawždy.

9. Bo nad to nie pewniejszego, że
 śmierć potka z nas każdego, ten dług
 wszyscy zapłacimy, którzy nie na świat
 robimy.

10. Wspomóż nas, Chryste Pa-
nie, a daj dobre dokonanie, który
nas krwią swą wybawił, byś na
żywot wieczny sprawił.

11. Wyrwij nas z katańskie
jęki, byśmy w chwale twojej żyli,
z tobą naszym miłym Panem,
rzeczymyś wpo-
socy na to: Amen.

Głowieka utrapionego żadość
śmierci.

405) Freu dich sehr, o meine Seele.

Raduj się, o duszo moja, zapemnij
wskiego boju, gdyż cię Jezus,
światłość twoja wypuścza z tad w
pokoju, z ucisku i żalosci, pojdzieś
do tej radości, której oko nie widzia-
ło, ani ucho nie slyszalo.

2. We dnie i w noocy wołalem
do Pana Boga mego, gdy krzyż
jarzmo dźwigałem, aby mi nie wyprzągł
z tego; jako piełgrzym ubogi pragne
końca swej drogi, takem sobie czasu
wskiego żyzył końca szczęśliwego.

3. Bo jak różę otaczają w kolo
ciernia kolące, tak i wierne ogarniają
zewsząd krzyże bolące; jak morskie
nawałności, i wichrowe srogości, tak
też żywot nasz ubogi jest na świecie
pełen trwogi.

4. Świat, djabeł, nieprawości,
piekło, krew, własne ciato, trapią
dusę w tej niskości, chęci dobrego
malo, pełniomy narzekania, dni nasze
krzyż

Przysł i łkania; gdy nam pierwszą światłość wschodzi, biedy dosć się z nami rodzi.

5. Skoro zorza ranna świeci, sen od oczu odchodzi, tudzież się troska roznieci, wielką trudność przynodzi. Szami się zalewamy, za chleb dzienny je mamy. Gdy słońce świecić przestaje, płacz i lament znowu wstaje.

6. Przetoż, o jutrzeńko moja, Jezzu wiecznie wschodząca, niech mię cieśny łaska twoja, krewią twoją mię chłodząca; pomóż, abym w radości odskedł z tej to niskości; bądź mią drogą i światłością, cieś mnie twoją przytomnością.

7. Przez twój ból ja człek ubogi pojde, przez rozpadliny ran twoich, o Jezzu drogi, do niebieskiej krainy: do raju wesołego, dostał się do którego ów łotr, i mię tam wprowadził i w wieczną jasność posadził.

8. Choć słupem stanąc chcą oczy. słuch głosu nieprzyjmuje, języl jak niemy bez mocy, a i pamięć swankuje, tyś przecię jest mym Bogiem, zbawienia mego rogiem, Duchem twym mię będziesz rządził, bym w tej drodze nie pobiłdził.

9. Zeslij Aniołóm wój łonigcy jałko Eliaszowi; daj stróje duszy scho- dzącej, jakies dał Łazarzowi; napełnij ją radością, pociechą i wdzięczno- ścią, aj to ciało nakazone chwataą będzie obleczone.

10. Raduj się, o duszo moja, zapomnij wspanego boju, gdyż się Jezus, światłość twoja, wypuszcza z tąd w pokój! Zego chwale w radości ogłaszaj na wieczności, w głos z Anioły wkrzyczując, z Panem wiecznie trzymując.

Cyłowiska umierającego żądanie.

406) Ein Wirtlein bin ich arm.

Nobakem nader wzgardzony, śmierci tęsknością zdjęty, pociech nie masz z żadnej strony w śmierci, w żywocie. Święty Jezu, pociecho, moi Panie, jedyne moje kochanie: Boże, słysz me wołanie!

2. Daj Jezu, że w twojem ciele satoroślą zostawam, daj mi Ducha pociech wiele, gdy się z światem rozstawam; gdy całe wzroku pozbędę, więcej tu już żyć nie będę, przez śmierć żywota zbędę.

3. Nie daj, abym w tej potrzebie miał wątpić o wieczności, ratuj Boże, stórnś w niebie, pomóż, daj zbyć tęskności, spraw to, abym członkiem twego był wiecznie ciała świętego, wyhedłszy z świata tego.

4. Pomnie, Panie, na twój wdzięczny ślub, przysięgą stwierdzony, że mi daś ou żywot wieczny, że nie będę zgubiony, nie doznam sądu ostrości, ni wrecznej śmierci srogosci, lecz zbanowanej miłości.

5. Niech

Pieśń pogrzebne.

5. Niech mi świeci jasnie, Panie,
słowo twoje do żywota, daj mi szczę-
śliwe skonanie, jam twój, zbaw mię
kłopotu, boć w tobie ufam, coś w
niebie; nie opuśćzaj tych w potrzebie
co wolają do ciebie.

6. Jużci, moj Boże, oddawam du-
chę mą w rękę twoją, stoi przy mnie
ja niech zostawam w tobie, daj pi-
moc swoją; gdy mowa moja ustanie
przyjmij ostatecznie wzdychanie dla Je-
zusa, o Panie!

407) Herzlich thut mich verlangen.

Serdecznie oczekawani zgonu szczę-
śliwego, pod brzemieniem usta-
wam kłopotu ziemskiego. Już pragnę
rozwiązania, przyjdź, o Jezusie święty,
daj niebieskie mieszkanie, świat ten
zły przelęty.

2. Wszakos ty mię odkupit najdroższą
krwią swoją; z grzechu, z piekła wy-
kupit, toć pociechą moją. Ni stę ja
śmierci lękam, ni grobu ciemnego,
wszystkom zwyciężył męłą Zbawiciela
swego.

3. Choć ludziom świata tego ży-
wot ten smakuje, a śmierć bezmierne
trwogi w sercach ich sprawia, ja
zdawam na twoje zdanie, śmierć mi ży-
ściem moim, tyś żywotem, o Panie,
zmartwychwstaniem swoim.

4. Bo choć me ciało w ziemi ro-
bactwo popsuje, ręka mię twoja od-
mieni, slićznościę daruje. Gdyż od

ciebie wzbudony, słonecznej jasności dojde przyozdobiony w niebieskiej radości.

5. Choć mię też świat namawia, bym tu został dłużej, roztokę swe wystawia, którym pilnie służę, przecię, ja o to nie dbam, niemaś mi trwałego, szczęścia żadnego nie znam prócz wiekuiściego.

6. Choć się też z przyjaciół rozstanę miłymi, przyjdzie on dzień wesole, że się ujrzę z nimi, gdzie już z sobą społecznie z Boskiej obliczności czepać będziemy wiecznie pociech obfitości,

7. A jeśli zostaną drobne działki moje, i w sercu mem powstaną frasobliwe boje, o Jezuu, wierzę tobie, że ich nie opuścisz z opieki, tużę sobie, wiecznie ich nie spuścisz.

8. Coż się tedy troszczecie, sieroty ubogie? weźmieć was na swe, wiedzącie, Pan Bóg ręce drogie. Wszak on osieroconych kruczatek ratuje, jak Dzieci porzuconych sam się podejmuje.

9. Niechże nam błogostawi Bóg, namilsi moi! Niech też wasze zastawi z wielkiej łaski swojej! boście się Boga stale, boć się oglądamy w krocie w niebieskiej chwale z sobą powitamy.

10. Gdyż się żywot moj skraca, do ciebie, Jezusie! już się duch moj obraca, przyjdź, o przyjdź, zmiłuj się, ześlij swoje Anioły, odpusć grzechów dług,

przemies, gdzie byt wesoły, mocą
twoj zaśluga.

11. Posił wiarę w jej młodości,
przytul mię do siebie, przy zgromie;
daj z krewkości, nie odstąpię ciebie,
niech w boju nie ustane, niech do
chwały wiecznej po śmierci się do-
stane, gdzie żywot bezpieczny.

12. Amen, już zaśpiewajmy, chwa-
łę Panu dając, Bogu swemu dusaj-
my, jego słowo mając. O Panie,
wiemy o tem, żeś ty naszym Panem
i w żywocie i potem, racz być przy
nas. Amen.

Zegnanie się Pasterza duchownego i
swemi owieczkami.

408) Mel. Gdyż już jest dzień dokończony

Słysz mię Zborze Chrystusowy!
jak kochaś swą duszę! a za ostat-
niemi słowy cię jeszcze raz wzruszę.

2. Z niezwyčajnej dziś ambony
do uszu twych mówię. Słysz, co na
maru włożony ostatni raz powiem!

3. Wspomnij jako nam bywało,
gdysmy się Chrystowem (aż się ser-
ce rozpliywało) budowali słowem!

4. Kiedysmy na miłość Jego wle-
czną wspominali, jużesmy na świat
tego uciski nie dbali.

5. Słowo Jego i Świętości ja
świat nam stawaly, a tak od świętej
radości serca w nas pałaly.

6. Kiedyscie tolo mnie stali jak miko
Kurcz-

kurczątką, a tak ziemną rozmawiali, to wdzięczna pamiątka!

7. O kimże była rozmowa? po czemże pragnienie? Odpowiedź wasza gotowa: Jezus i Zbawienie!

8. Tem wam za cel pokazywał sądzania waszego, a Jezusa wyrysował jak drogę do niego.

9. Tak się od grzechu odwrócić, a jak pokutować, jak się do Boga uwrócić, Chrysta naśladować.

10. A teraz, Bracia, miłości wasz poruczam Bożej, on w skutecznej pomocy was zachować może.

11. Zawście słowo łaski Jego was będzie budować, a dziedzictwa niebieskiego nadzieję sprawować.

12. Tem się tylko słowem rządźcie: czujcie a modlcie się! a już upewnieni bądźcie, że nieba dojdziecie.

(Do obłudnych.)

13. Wy coście sprawiedliwości w rzeczach powierzchniowych, w uczynkach świętobliwości szukałi zmysłowych,

14. Poznajcież już, od poczęcia że tak nie znajdziecie, aże waszego zginięcia znajomość weźmiecie.

15. Aż się w Jezusowych ranach już rozmiłujecie, a o łaskę na łokciach prosić go będziecie.

16. Tak znajdziecie uleczenie sumienia waszego, a szczęśliwe odnowienie w człowieku nowego.

(Do:

(Do jawnych grzesników.)

17. Wy zaś, coście się mazali dotąd sprostnościami, a członki wasze stawiali grzechu naczyniami:

18. Dla Boga! odrzeczajcie się wnet grzechu każdego. Oto, już śmierć z sobą niesie śąd gniewu Bożego!

19. Krew oczyszcza Jezusowa potulającego, ale też pomsta gotowa pozrzeć gardzącego.

20. Ostatni raz wam przykładam śmierć i żywot isty, a tak, jemu jest, opowiadam, od waszej krwi czysty.

21. Terazem pasterstwo złożył do nóg Pana mego. On zaś koronę mi włożył żywota wiecznego.

22. Na com palcem pokazywał, to ręce trzymają; a com w wierze oglądował, już oczy widają.

23. O niewymowna śliczności, miasta niebieskiego! o nieskończona, miłości Boga Trójjednego!

24. Niechże wam Bóg błogostawi! Niech was broni złego! aże was ziemną postawi po prawicy Jego!

409) O Welt, ich muß dich lassen.

Swiecie, z ciebie wychodzę, a drogą swą odchodzę do domu wiecznego. Duszę chętnie oddawam, ciało i żywot zdawam w ręce Boga wszechmocnego.

2. Mój żywot zgon swój czuje, śmierć na mnie następuje, umrzeć mi forzy-

korzystać. Nie maś tu nic trwałego to moje, co wiecznego, schodzę z tąd z wielką radością.

3. Choć mię tu świat zawodził, i od Boga odwodził sprężnością grzechów mych, jednak nie powątpiewam, lecz się z wiarą odzywam, że mi już uwolniony od nich.

4. W Boga ufność pokładam, że twarz jego oglądam przez Chrystusa mego, bom przezeń wybawiony, i Ojcu zalecony, Pośrednika jedynego.

5. Grzech mi skodzić nie może, z łaski mię zbawit, Boże, przez krew Chrysta Pana; nie mię nieba nie zbawi, ale mię tobie sławi wiara od ciebie mi dana.

6. Slugam niężyteczny, a w dobrem niestateczny, pełenem krewkości, lecz niebo z łaski twojej darmo daś duszy mojej, nie z mych uczynków godności.

7. Zatem w Panu umieram, niebo, radość odbieram, tę mi on gotuje. To mnie najmniej nie trwoży, że mię sen śmierci morzy, czas rozstania następuje.

8. Przetęj się z tąd wynoszę, świecie, uważ to, proszę, i ty za mną pojdzieś, miej się do Boga swego w czas szukaj łaski jego, bądź wiernym, a nieba dojdzieś.

9. Czas twój już jest przed tobą, nie grześ, rachuj się z sobą, bierz się w drogę onę z modlitwą i ze drżeniem,

z rzeczą

z rzeczy ziemskich wzgardzeniem, tak swą odnieś się koronę.

10. Toć na dobrą noc dajam, sam się Bogu oddajam, pragnę iść do niego. Strzeż się piekła uślnie, pamiętaj na śmierć pilnie, ja już schodzę z świata tego.

Dziecię do rodziców.

410) So hab ich obgestreget.

Terazem przeczynię żył, i bieg mój wyflonął, światu, co mię ciemniżył, z chęcią noc dobrą dał. Kecz wy, rodzice mili! przeczże się nade mną tak będziecie żalili? Bardzoć dobrze ze mną!

2. Moję Dzieze! wstajże wiecie, jak wiele troskliwych noc, tu miłe dziecie, i dui kłopotliwych, rodzicom kochającym w żywocie przodaje, przy mnie przez śmierć schodzącym, ten kłopot ustaje.

3. I wy, ma Matko mila! też nie wylewajcie; woli co się spełnia, Boskiej podlegajcie. To, z czego sercu swemu żalu dodajecie, obróci ku dobremu Bóg, jak się dowiecie.

4. Jak się wielgachom raduje, gdy swe kończy drogi, i szczęśliwie wstępuje w domu swego progi, jak żeglarczy radość czuje, bliski portu swego, taka się pokazuje radość serca mego.

5. Ustąpcie precz, tęskności! boje świata tego! pełenem jest radości z wybawienia mego. Żyję w wielkiej rado-

radości, w ręku Boga mego, nie tkną się mnie żalności żadne świata tego.

6. Którzy tu pielgrzymują w błędnej doczesności, ci jeszcze nie przymują radośnej wieczności. Lepiej mi wcześniej zbywać zdrowia, niż w słabości ustawnicznie opływać w tej świata żalności.

7. Zał zwyciężonej osobie oddają korony, tak i ja w moim grobie niech będę zdobiony, boć i mnie jest korona z kraju niebieskiego niezwiędła odłożona z rąk Syna Bożego.

8. Jeszcze, Rodzice mili! wasz płacz nie ustaje, jeszcze się do tej chwili serce wasze kraje? Dziecie w sercu bełce, w grób za mną patrząc, Matka od żalu mdleje, oczy odwracając.

9. Byłem wam pożyczony do czasu krótkiego, Bogum zaś przywrócony, nie żałujcież tego! Mówcie: Bóg dziatki daje, Bóg znówu zabiera, człowiek jego zostaje, lub żyw, lub umiera.

10. Nie patrzcie na me lata; od wzięcia żywota, mnie śmierć, bym poszedł z świata, otwierata wrota, do śmierci był gotowy, od dzieciństwa mego, nie bądźcież sprzeczynej głowy w sprawach Najwyższego.

11. W grobie me leży ciało, na znak śmiertelności, że się to przedstąpiło, znał Boskiej możliwości. Bóg smutek wasz ostodzi, śmierć mię nie zabiera młodo, kto z Bogiem schodzi stary dość umiera.

12. Zeżlim, waszem mniemaniem,

za przedko wam wzięty, ach! ktożby się, mem zdaniem, nie spieszył w kraj święty? Bóg się spiesza z swemi do niebieskich włości, daremno tych płaczemy, co jąją w radości.

Odpowiedź rodziców smętnych.

13. Idźcie, serce kochane! w niebieskie radości, o których nam nie dane tutaj wiadomości. Kiedyż się doczekamy, kiedyż się to stanie, że się zaś powitamy? Daj to i dziś, Panie!

Przechowany do pozostałych.

411) Hier liegt ich armes Würmelein.

Mel. Dłże nasz, któryś jest w niebie.

Tu leże robał zmorzony, w tej ko-
morze położony, ciało me odda-
wam ziemi, aż obudzeni będziemy, a
duśię, o Jezuu tobie, boś tej twą na-
bnił krwią sobie.

2. Tyś moj Tworca, moj Zbawi-
ciel, sam jedyny Bociętyciel. Tobiem
jnt, ufal serdecznie, tobiem też zasnął
bezpiecznie; przetożem własny twój,
Boże tyś Bóg moj, nikt mię nie zmoże.

3. Przybądź mi, o Jezuu, z nieba,
tu wieś, gdy tego potrzeba; niech
szczęśnie zmartwychpowstanę, w gro-
madzie twych świętych stanę, którzy
na cię patrzeć będą, przez cię radości
nabędą.

4. Już was żegnam, przyjaciele,
dziękując wam za dóbr wiele, za mi-
łości oświadczenie, do grobu zapro-
wadzenie, daj Boże! byśmy się w
niebie wtajemni, chwaliłli ciebie.

(Albo tak.)

Już się w Panu żegnam z wami
z rodzicami i z przyjaciółmi
i z bratami, z siostrami,
wście mi dobrze czynili, do gróbu za-
prowadzili. Boże, daj w królestwie
wiecznie oglądać się nam spotecznie!

412) Geliebten Freund', was thut.

Wdzieczni powinni, przecż powąt-
piwacie? wielkiem wzdychaniem,
z płaczem narzekacie? temu, że widzimy
ciało umorzone, i w grób włożone.

2. Nżaj nie wiecie, że przyszedł czas
jego? Człowieka Pan wziął z świata
niezbożnego; z trudów, któremi często
był trapiony, już uwolniony.

3. Tu musiał w trwogach trawie
lata swoje, miał z djabłem, z ciałem.
z złemi frogie boje, wielc ciężkości do-
znawał, ponosił, z płaczem je znosił.

4. Lecż teraz pozbyt nieprzyjaciół
wśelkich, z żalości wyszedł, nabył
wczasów wielkich, niśt go nie może
więcej prześladować, ani frasować.

5. Już przewyciężył wśelakie nie-
szczęście; pokoj, starb znalazł dosto-
nate szczęście, o co jaś Pański żołnierz
tu bojował, gdy pielgrzymował.

6. Duch jego żnje już w wielkiej
radości, jest przyhodziany śtaq niewin-
ności, śpiewa z Anioły, chwali Boga
śwego i sądy jego.

7. A ciało jego do ziemi schowane,
jest by nastenie, w dobry grunt po-
siane:

stanie, powstanie zmarłych słicznie
w chwale wziętej niebieskiej świętej.

8. A to się stanie, gdy stąpec będzie
my głos Archanielski, gdy zmarłych
wstaniemy. Pan znówu wszystko bar-
dzo dobrze sprawi, skazę naprawi.

9. W ten czas nasz, kiedy zabrzmia
mocy jego, z wielką radością zgro-
madzi do swego pałacu, gdy nas z try-
nsem wprowadzi, w niebie posadzi.

10. A tam my w gmachach niebie-
skich społecznie bez grzechu, smętku
mieścić będziemy, wiecznie, już się
nas nie tknie czart, śmierć, narze-
żanie, wszystko ustanie.

11. Rzecz doskonale w Anielskiej cyp-
kości, w ciele prześlicznem, w wrzej-
mej miłości chwalić będziemy wiecz-
nie Boga swego, w królestwie jego.

12. Toż uważajcie, wdzięczni przy-
jaciele, a nie trąpcie się jak pogań-
skie wiele, którzy o zmarłych nadziei nie
mają, gdy je chowają.

13. Daj, Boże, i nam zbawienne
skonanie, potem z wiernymi sławne
zmarłychwstanie w dzień twego są-
du, gdy wzbudziś każdego z prochu
ziemskiego.

Ostatnie pożegnanie nauczyciela szkolnego.

413) Mel. Kto wie jak koniec życia bliski.
Zegar wyciekł, z nim życie moje, z
życiem szkolna moja praca! Cze-
sto tu wylewałem znoje, a licha była
ma praca. Rzecz teraz mi pożądana
zapłata już jest oddana.

2. Radośnie się tedy wybieram ze skłoty mojej do nieba, a księgi moje rad zawieram, których mi więcej nie trzeba. Już pojdę, abym oglądał, czego mi widzieć często żądał.

3. Tym nauczał dziatki z trudnością będąc sam uczniem w żywocie. Ciężko mi przyszło cierpliwością zdołać obojej robocie. Teraz ustala robota, a ma nadejść sobota.

4. Teraz mię Jezus uczyć będzie, teraz nabędę mądrości, oglądając wszystko i wszędzie w Boskiej przeczynstwej światłości. Już stojąc przed Bożym tronem śpiewać będę wyższym tonem.

5. Bóg z wami, wszyscy mili moi! i z wami moi żaczłowie! Jezus niech wam za wszystko stoi, kulaście go w Jego słonie! Lęgo się uczyć, znajdziecie żywot wieczny w przyszłym świecie!

411) Welt ade, ich bin dein müde.

Mel. Każdy człowiek umrzeć musi.

Żegnaj cię, omierzły świecie, wybieram się do nieba, gdzie położy wojny zamiecie, gdzie się lękać nie trzeba. Świecie w tobie są spory, i męczemne upory, w niebie uspokojenie, покой, radość, zbawienie.

2. Jużemci tam zachowany, choroby już nie czuję, i wsiem bolom oderwany, w niebieskich się wczasuje. W świecie jest bieda z trwoga, uciski z śmiercią frogą, tu zaś uspokojenie, покой, radość, zbawienie.

3. Co się tu za radość czuje, co to tu za rozkosz! Niebo mi paskę gotuje, których czas nie rozproszy. Świecie, w tobie boj z trwogą, choroba z śmiercią•srogą, w niebie uspokojenie, pokój, radość, zbawienie.

4. Głos piękny i niepojęty w niebie Besskich wybranych tak brzmi: Święty! Święty! Święty! od czasów niezbadanych. W świecie wojen srogosci, a z tęsknością marnosci, w niebie uspokojenie, zc.

5. Poprzestańcie narzekania, Kochani przyjaciele, boć nie dojdę wylizania, jak tu mam pocięch wiele. Tam są tęskności z trwogą, boleści z śmiercią srogą, w niebie uspokojenie, zc.

6. Rozważcie, że się wnet stanie, iż zemią się złączycie, bo takowe mam ufanie, że mnie tu zobaczycie. Il was tęskności z trwogą, trudów, gwałt z śmiercią srogą, tu zaś uspokojenie, zc.

7. Jenoc ja to wprzód odchodze, wam przyjdzie następować; myślcie: jesteśmy na drodze, gdzie nie mamy wiekować, bo w świecie żal z tęsknością, sprawny jego marnością, tu zaś, zc.

8. Dajże nam rozmyślać, Panie, o niebieskiej radości, daj pamiętać na rozstanie, w tej tu świeciej marnosci. Świat w złem położony, żąd śmiercią zarazony, w niebie stan jest bezpieczny, z weselem żywot wieczny.

III. Pieśni według trzeciej części Katechizmu.

O Modlitwie Pańskiej.

Prośby.

413) Mel. O Jezu moja światłości.

Boże, przychodzę do ciebie, nie odrzucaj mię od siebie. Zgładź grzechy żywota mego według miłosierdzia Twego.

2. Serce mi stwórz, Boże, czyste, a w miłości Twój żarzyste, co by Cię pokornie czcilo, a kontente z Ciebie było.

3. Niech mię Panie, w każdej toni, Twoja prawica mocno broni. Od niej będąc obroniony, niczem nie będę strwożony.

4. Tyś mię rozumem darował, abym nim żywot sprawował. Racz mi ten dar twój zachować, a słowem twym go kierować.

5. Abym się z Ciebie radował, daj bym Cię w sercu płałował. Bym się z wiary mógł radować, daj w miłości obfitować.

6. Niech to, jak mię słowo Twoje uczy, będzie szczęście moje: wprzód szukać królestwa twego i sprawiedliwości jego.

7. Nie dostawa mej krewkości sił zwyciężyć namiętności, lecz dane mi siły Twoje ułatwią zwycięstwo moje.

8. Z dóbr doczesnych niech mi Panie, ile Ty chcesz, się dostanie. Daj

mi poczciwie żywić się, a pracom
moim zdarzyć się.

9. Chceśli mi dać obfitości, użyc mi
też i mierności. Spraw, bym był serca
chetnego do wspomnienia bliźniego.

10. Z zdrowiem mi oraz daj, Pa-
nie, wdzięcznie jego zajmowanie, bym
z zbytnej k' niemu miłości, nie za-
niedbał powinności.

11. Wzbudź przyjaciela wiernego,
ku mnie serca życzliwego, coby mię
cadą ratował, i przykładem swym
budował.

12. Jeżeli dalszy cel naznaczyś i me
dmi przedłużyć raczyś, nie opuśćzaj
mię w starości, podpieraj mię w
śędziwości.

13. A gdy świat opuścić muszę, przyj-
mij w Twoją rękę duszę, a daj mi
dla Syna twego, żywota radość wie-
cznego.

Bobudzenie do modlitwy.

416) Mel. Kto się tylko na Boga zda.

Bys zbawienia twego nie chybił,
czuj i bądź trzeźwym k' modli-
twom. Modlitwę z serca szczerzego
Bóg, Dzieci Twój, nie odrzuca.
Więc często, rad i polornie, przynieś
Panu dzięki, modły.

2. Coż to za śczędzie, co za sława,
sławać w modlitwie przed Bogiem!
Ty w prawdzie Panie wszechwiado-
my nie potrzebujesz słów naszych, bo
znasz nasze doległości pierwej, niż je
serce głosi.

3. Prze-

3. Przecię mówisz: Proście weźmiecie! Dla mnie modlitwa pożytkiem! Kto się wstydzi modlić się Tobie, wstydzi się przyjaźni Twojej, a podane sobie szczęście swawolnie nogami depce.

4. Szali to surowy rozkaz: Zgoda odemnie pomocy? Zgodości Tobie wyliczając znacniamy ducha naszego w ufności, że nas miłujesz, a rad dobrego udzielasz.

5. Nic nie dodawa większej siły do wykonania dobrego; ni w ucisku więcej pociecha, nad gorliwe modlenie się; połoj się w duszy pomnają, im gorliwiej się modlimy.

6. Słowo Twoje jest utwierdzone: Kto w wierze prosi ten weźmie! Przetoż mi daj, bym Ci się często w Zmieniu Jezusa modlił. Niech mię nigdy nie uciąża powinność zbawienia pełna.

Zako się modlić.

417) Kto się tylko na Boga zdaje.

Cięsto i rad modlitwy Twoje przynos przed Pańskie oblicze. Nieleń się nigdy tak zbawienny wykonywać powinności; ćwicz się w niej Bogu na chwale, a samemu na zbawienie.

2. Modl się często, lecz sercem szczere; Bóg będąc Duchem serca chce. Na słowach ci schodzić nie może, kiedy z serca się modliś. Wiata w Boga i Jezusa ręką Boga, nie czyje słowa.

3. Ten

3. Ten czei Boga, kto szczerze żąda, co mu służy ku zbawieniu. Ten go zaś lży, kto o to prosi, czego serce jednak nie chce. Ten się z Boga tylko śndzi, co wnet zapomina słuby.

4. Modl się często, abys skosztował jak dobry jest on Ojciec twój. Modl się często, byś w utrapieniu poczył, jak mocno pocieśa. Bóg cię słyky, Bóg pomaga, Bóg mdłego w siłę ubiera.

5. Modl się, byś umysł wypoządził, dziwując się Jego dziwom. Obacz surowość, obacz dobroć, którą cię dziwnie prowadził. Znosł cię dotąd cierpliwie, poznaj i staw jego dobroć.

6. Modl się i uwajaj z radością Jego miłosierdzie wierne, który świat grzesny od przekłctwa drogą krwią swoją wybawił. A w Jego ofierze szukaj, weśój i poświęcenie twe.

7. Modl się często, na każdym miejscu Bostka jest równa przystoimność. Nie myśl: wraz z innymi się modląc rychlej się da Bóg uprosić. Bóg zadanie twoje spełni, jeśli sprawiedliwe, szczerze.

8. Lecz nie zaniedbaj też i w zborze z innymi Bogu się modlić, Imię Jego z Chrześcianami, z bracią twoją, spólnie wielbić. W tej zbawienniej powinności i Jezusa masz za przykład.

9. Modl się często za bracią twoją, za wszystkimi zgoda ludźmi. Jednegośm ciała członkami, i nieprawjacieł twój członkiem. Taką modlitwą z miłości, czei Boga, Boga miłości.

10. Młodzi się często. tak się ostois
we wierze, i grzechu ujdzieś; tak mi-
łość gorliwa nie zgaśnie, i w cnotach
będzieś obfitym. Bóg chęć, i siły i
pokój, obiecał dać prośącemu.

11. To niech mię potężnie pobu-
dza do chwaty, i dzieł, i prośby.
Mojej jednak modlitwy wady od-
puść tak Ojciec łaskawy. Ten mię
przewzogną zastania, co na prawicy
Twojej siedzi!

128) Mł. Raduj się o duszo moja.

Milosierdzie twoje Panie, aż pod
niebiosami sięga, a Twe śpieszne
zmiłowanie do Ciebie nas pociąga.
Przetoż Ty me zbawienie, Tarczo-
ma! słysz modlenie, z ktorem się Tobie
przybliżam, a pokornie się unizam.

2. Niechęć w bogactwach ophy-
wać, nie pragnę tych marności. Daj-
że mi jednak nabywać potrzebnej mei
żurności. Napeln' mię twą mądro-
ścią, i prawą znajomością, bym Cię
i ktoregoś postać, Jezusa Chrystusa
poznał.

3. Czi marnej nie mam pragnie-
nia, której ludzie szukają. Niech mi
dobrego imienia tylko nie odbierają.
Niech się cześć ma gruntuje, i chluba
ma znajduje w nieobłudnej poboż-
ności, i dobrych ludzi miłości.

4. Długich dni nie żądam sobie, ale
pokój w szczęściu, a stateczności przy
Tobie w jakimkolwiek niešťczęściu.
Zamierzyles dni moje niech mił-
sier-

siędzie Twoje ciekły mię konającego,
nadzieją zbawienia twego.

419.

Modlmy się Ojcu swemu w poło-
rze i w cichości, temu a nie inne-
mu, co jest na wysokości, ten się nad
nami zmiłuje, a co prosić będziemy,
z łaski swej nam daruje.

2. Tak Pan Chrystus ślubował
swym wiernym zwolennikom, gdy od
nich odstępował, jako swym miłośni-
kom mówiąc: gdy prosić będziecie,
mnie Pośrednika mając, w Imię
moje wezmiecie.

3. Kłóćmyż we drzwi jego, póki
nam chce otwierać, przestawisz wpe-
go złego, bo przyjdzie nam umierać,
potem sędziego strasznego musimy stu-
chać orzeka na człowieka grzesznego.

4. O ludzkie pokolenie, wielce za-
pamiętałe! przecy się w ciężkie trapie-
nie, chcąc wdawać, a w niemale? wieś
żec ratunku nie będzie, jeśli w on wie-
czny ogień twój żywot podan będzie.

5. Już otwarte drzwi k' niemu, i łas-
kę swą daruje człowiekowi każdemu,
co się grzechów waruje, nie będzie w
niczem przestępian, tak przypobiecać ra-
czył swym wiernym nasz miły Pan.

6. Ojczy nasz, ktoroś w niebie, w
swej wiecznej wszechmocności, ustosy
nas, prosim ciebie, w tej tu ciężkiej
żałości; Święć się w nas Imię twe

święte, by nas nie zwyciężyli one
djabły przellete.

7. Przyjdź k' nam królestwo twoje,
i racz je w nas pomnożyć, pasąc
nas owce swoje, któreś ty racyś
stworzyć; a niechaj się zawsze stanie,
jako ty sam racyś mieć, wola twa
święta, Panie.

8. Tak wszelkiemu stworzeniu po-
karm, Ojczye niebieski! tak i nam tu
żywieniu, daj chleb powszedni ziemski:
trę o wszystko maś staranie, ale i nam
daj uznać twoje zawiadowanie.

9. Opuść nam nasze winy, jak i
my odpuszczamy winnym naszym ich
winy, na twój się ślub spuszczamy,
że też nam racyś odpuścić, a w
dzień on najstraszliwszy, w poczet wiet-
nych przypuścić.

10. Nie w wódz nas w pokuszenie
na ciełe, ni na duszy, racz nam dać
wspomnienie, byśmy w wszystkie pokusy,
które nam chcą wielce škodzić, za
twojem wspomnieniem mogli mężnie
podchodzić.

11. Zbaw nas od wszelkiego złego,
Ojczye nasz najmilszy, czesnego i
wiecznego, Obrońco nasłlniejszy; jak
na duszy, tak na ciełe, pomóż nam prze-
wyciężyć wszystkie nieprzyjaciele.

12. Ciebie, wszechmocny Boże, sa-
mego wyznawamy, w modlitwie i w
pokorze ktobie się uciekamy, byś nas
tu racyś wysłuchać w Imieniu Syna
twego, potem wieczny żywot dać.

13. Bo twoje jest Królestwo, na niebie i na ziemi, moc, chwata, i zwycięstwo nad przeciwniki wšemu! Amen, za rzecz pewną mamy, że coś raczył obiecać, to wšysko otrzymamy.

120) Vater unser im Himmelreich.

Słuche nas, któryś jest w niebie, wzięł nas za działki sobie, choć byśmy tu bracia byli, tobie się zawsze modlili, sercem i uszy wzywali, a w tobie samym dufali.

2. Święć się imię twoje wśródzie, gdzie twe słowo znane będzie, daj byśmy pobożnie żyli, a tak Imię twe święcili, oddal nauki fałszywe, nawrót błędne i złobliwe.

3. Przyjdź królestwo twoje, Panie, słowa twego panowanie, z rządzeniem Ducha świętego, przynajazaj kościoła twego, daj wšem słowo twe przyjmować, podług niego się sprawować.

4. Bądź wola twoja wedle ciebie, na ziemi, jako na niebie; daj byśmy cierpliwi byli, wolę naszą umiartwili, powściągnij ciała naszego, tobie zawsze odporne.

5. Daj nam dziś chleba naszego i to, co nam potrzebnego, pokoj, zdrowie, hojność wšego, oddal co jest przeciwnego; uchwaj zbytnej chciwości, użycz nam skutnej żywności.

6. Opuśćże nam nasze winy, gdyż nas wziął za swe syny, jako i my odpuszczamy winowajcom, które ma-

my, abymy z tąd pierwsi byli, iżesmy grzechów pozbuli.

9 Nie wwodźże nas w pokuszenie, w ciężkie nieznośne cierpienie; nie daj nas diabłu zwycięż.ć, pomóż nam go przewyciężyć; daj w mocnej wierze wytrwanie przez Ducha twego, nas Panie.

8. Zbaw nas ode wszystkiego złego, dusznego i cielesnego, pociesz przy śmierci troskliwe, oddal pokusy straszliwe, daj nad niemi zwyciężenie, po śmierci wieczne zbawienie.

9. Amen, niechże się tak stanie, gdyż mamy twe obiecanie; daj, byśmy nic nie wątpili, obietnicy twej wierzyli. Amen, Amen powtarzamy, że Bóg wysłucha, usamy.

421.

Dicze nas wszechmocny, który mieszkaś w niebieszech na wysokości, święć się Imię twoje, a sam do modlitwy przygotuj wierne swoje; racz to nam dać, wszechmogący Panie!

2. Przyjdź twoje królestwo, my dziatki, żadamy pokaj nam twoje państwo miłośneru Dicze, daj nam patrzeć w niebie na twoe święte oblicze, racz to nam dać, wszechmogący Panie.

3. Bądź Dicze wieczności, wola twa jak w niebie, tak w ziemskiej niskości, z Anioły zrównaj nas, by twą świętą wolą zawsze pełnił każdy z nas: racz to nam dać, ic.

4. Chle-

4. Chleba powszedniego daj nam, prosim' cię Ojca miłosiernego, w skromności przyjmować; dawaj przyjmowanie, racz nas w łasce swej chować, racz to rz.

5. Odpuść nam nasze złości, jako i my winowajcom ich krewkości; przemień serce nasze, bym mieszkałi na świecie w spólnej zgodzie zawsze, racz to rz.

6. Nie wwodź w pokuszenie, lecz oddal nieprzyjaciół dusznych dreczenie; świat, djabeł i ciało, daj, aby nad nami góry nigdy niemiato, racz to rz.

7. Zbaw nas ode złego prosimy ciebie Ojca miłosiernego, żebyśmy ciężkości nie uznali w tej uędznej naszej śmiertelności, racz to rz.

8. Ojcie wszechmogący, racz wysłuchać lud do ciebie wołający, daj nam tu mieszkanie szczęśliwe, a po śmierci z tobą królowanie, racz to nam dać, wszechmogący Panie.

422) Litania.

Panie, zmiłuj się.

Chryste, zmiłuj się.

Panie, wysłuchaj nas.

Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcie z nieba, Boże,

Synu, Odkupicielu świata Bo-

że,

Duchu święty, Boże,

Jedyny nasz w trzech oso-

bach,

Święty, święty, święty Panie

Boże,

zmiłuj się nad nami

Bog

Wydj nam litościwy, i przepuść nam
Wydj nam miłościwy, i winy.

Od wszelkiego grzechu, } Uchowaj nas
Od wszelkiego błędnu, } Panie.
Od wszelkiego złego, }

Od głodu i chytrości katanistkiej,
Od nieopatrznej i rozpacznej,
Śmierci,

Od moru i głodu,
Od wojny i przelania krwi naszej,
Od rosterków i od niepokoju,
Od ognia, od gromu i od niepo-
gód škodliwych,

Od wiecznej śmierci,

Przez tajemnice świętego wciele-
nia twego,

Przez święte narodzenie twoje,

Przez chrzest, i post, i pokuszenie
twoje,

Przez trwożl, i krwawe pocenie
twoje,

Przez okrutne unęczenie twoje.

Przez śmierć, i pogrzebienie twoje,

Przez zmartwychwstanie i w nie-
bowstąpienie twoje,

Przez przyjście Ducha świętego,
Bocieszyciela,

W każdy czas udręczenia, i
smutku naszego,

W każdy czas złej przygody, i
niebezpieczeństwa naszego,

W godzinę śmierci naszej, czasu na-
pilniejszego, wspomóżjże nas, Panie.

W dzień ostatni a strasliwy sadu two-
jego, wspomóżjże nas Panie.

Uchowaj nas, Panie.

Wspomóżjże nas Panie.

My grzeszni prosimy; wysłuchaj nas,
Banie.

Abys kościół powszechny chrze-
ścianski oczyszczając, rządząc,
wspomagając i w prawdzie swojej
budować raczył,

Abys wszystkim wierne pasterze, i
sługi kościelne w twojem krze-
sem stowie i żywocie Świętym,
zachować raczył,

Abys od nas baktwochwalstwo, i
wszystkie zgorzelenia oddalić ra-
czył,

Abys katana pod nogami nasze-
mi zetrzeć raczył,

Abys robotniki wierne na żytno
swoje stać raczył,

Abys wzrost a rozkrzewienie sto-
wa, i owoc Ducha twego w sto-
słom słuchaczom dać raczył,

Abys upadłe wzniesić, a stojące
posilać raczył,

Abys nas w wierze żywej, w
miłości i w nadziei fundować
a pomnając raczył,

Abys mdle a pokusami skrewożone
podnosić i wspomagać raczył,

Abys nas pod dobrem panowa-
niem zwierzyłości w poczci-
wym i w spokojnym życiu za-
chowwać raczył,

Abys Króla Pana naszego i wszy-
stkie Państwa Chrześcijańskie Du-
chem swoim Świętym rządzić,
a krzyżem i ustami naszymi nad

Grasam
sic,
milo
Banie.

nieprzyjaciół twymi zwycię-
stwem cieszyć raczył,

Abys Rady, i Państwo ze wszy-
skimi Stany w zgodzie i w
sprawiedliwości zachować ra-
cał,

Abys Urząd tutejszy, i wszystko
Państwo łaską swą rzadzić
a sprawować raczył,

Abys na wszystkie udreżone, nie-
bezpieczne, śmętne sieroty łas-
kawe waczenie mieć raczył,

Abys brzemieniem czasu ich, i
wychowującym dziatki na po-
mocy być raczył,

Abys sam dziatki strzegł, i chory-
mi się opiekować raczył,

Abys więźnie, i jete od nieprzyja-
ciół pogańskich wybawić ra-
cał,

Abys nieprzyjaciółom i przeci-
wnikom naszym wierne upamię-
tanie dać raczył,

Abys się nad wszystkimi ludźmi
zmiłować raczył,

Abys urodzajom ziemskim błogo-
stawić, a nam na świecie po-
trzebne pożywienie dać raczył,

Abys nas wysłuchać, i wszystko
uczynić raczył,

O Baranku Bożym, który gładzisz
grzechy świata:

Zmiłuj się nad nami.

O Baranku Bożym, który gładzisz
grzechy świata:

Orębnij ja nami.

O Baranku Bożym, który gładziś
grzechy świata:

Pokoju swojemu daj nam, a bądź
zawždy z nami.

Panie, wysłuchaj nas

Chryste, wysłuchaj nas.

Panie, wysłuchaj nas.

Panie, zmiłuj się nad nami, Amen

423) Mel. Znajdźmy dobrodziejstwa.

Mrosim cię, który mieszkaś na wyso-
kim niebie, nie racz Dzieje dzieci
swych odrzucać od siebie, ale swe mi-
łosierne nakłoń ku nam uszy, a niechaj
cię, nabożna prośba nasza ruszy.

2. Zmię twoje, przed którym też du-
chy złe padają, niechaj wszystkie na-
rody w poźwiłości mają; a daj, by-
śmy w twojej wierze tak statecznie
trwali, ażeby z nas poganie dobry
przykład brali.

3. A nie odwołaczaj dalej swego
panowania, użal się tak ciężkiego
sług twych mordowania. Nieprzyja-
ciółom naszym wyrwij nas z pączęki,
a ty sam racz królować, jako Pan
na wieki.

4. Nie dopuszczaj nam według
myśli naszych błędzić, ale nas racz
naświętszym słowem swoim rządzić,
a jako suadnie władnieś biegi niebie-
skimi, także się też wola twoja niech
dzieje na ziemi.

5. Panie, ty sam lepiej wieś, czego
nam potrzeba, raczże nam dziś uży-
ć

czyć powszedniego chleba. Mędzne pol-
ne ptaszka nie orzą, nie sieją, a wzdę
jednak z łaski twojej od głodu nie mdleją.

6. Złota nadzieję przed tobą wszystkie
wymawiamy, nadzieję w miłosierdziu
twojem pokładamy, że ty z nami łaska-
wie, postępować raczysz, a nam, jako
im drugim, wszystkiego przebaczysz.

7. Nie wprowadźże na pokusę przy-
rodzenia mdłego. Uchowaj nas złych
przygód z miłosierdzia swego, bo-
żiem twoje jest królestwo, twoja moc
i chwala, a tak będzie na wielki nie-
odmienne, ślala.

Dzice nasz, któryś jest w niebie.

424) Zako: Przyśtoć nam pewne sław.

Mrzeczje bym stojąc zdaleka, nie miał
się modlić Tobie? Kto się do
Siebie ucieka, dobrze poradził sobie,
bo przed założeniem świata, Synaś
nam Twego za brata, nas za dziatki
swe obrat.

2. Tyś nas na uciechę sobie stwo-
rzył dziatkami swemi, abyśmy w miło-
ści k' Tobie byli doskonałymi, a tak
już tu w doczesności, potem przy To-
bie w wieczności szczęśliwymi zostali.

3. Ach biada nam! odpadliśmy
starzy się grzesznikami! winni śmierci,
przestaliśmy być twojemi dziatkami.
Ty przecię się zmiłowałeś, a Djcem
być nie przestałeś odpadłych twoich
dziatek.

4. Syn Twój zstąpił z tronu Two-
go,

go, ciałem się przypodziałwszy ujął się rodzaju swego, śmierć naszą swoją zlatkły do tronu Twego się wrócił, a prawo nam zaś przywrócił do Bożkiej Twojej miłości.

5. Preczże z strachem, precz z bojaźnią! jużem jest upewniony, żeś mi serdeczną przyjaźnią na wieli przychyłony. Niebo jest ojczyzną moją wszechmogącą ręką Twoją dla mnie nagotowane.

6. A jakbym nie miał w ufności do Ciebie przystępować? pewny o Twojej miłości śmiele nie śupliłować? A wzdychać na moje westanie, i serca nieme wzdychanie, serce się Twoje kraje!

7. Bóg Ojciec nas miłujący nas do siebie pozývá. Błogo nam! Pan panujący działkami nas nawoła! O proście, proście duszowie! On wszystkim daje chętlowie, którzy się jemu modlą.

423.

Zmituj się, Boże, zmituj nad nami, a łaska twoja niech będzie z nami.

2. Zmituj się, zmituj, Panie Jezusie, najświętszy Duchu, prosim, zmituj się.

3. O święty, święty, święty nasz Panie, w tobie my samym mamy ufanie.

4. Wszechmocny Boże, w Trojcy jedyny!

jedyny! bądź nam miłościw, zgładź
nasze winy.

5. Uchowajże nas grzechów i złości,
strzeż od fatalskiej strogiej chytrości,

6. Od nagłej śmierci, i nieopa-
trzonej. Uchowaj, Panie, śmierci
rozpacznej.

7. Od moru, głodu, rozterków,
wojny, uchowaj, Panie, daj czas
spokoju.

8. Od ognia, gromów, od złej przy-
gody, i od škodliwej strzeż niepogody.

9. Od wiecznej śmierci uchowaj
Panie, błogostawione daj nam sko-
nanie.

10. Przez tajemnicę wcielenia twe-
go, i narodzenia z Pauny czystego,

11. Przez chrzest i post twój, cu-
downe sprawy, przez pokuszenie, i
twój pot trwamy,

12. Przez twe okrutne na krzyżu
męki, wspomóż nas, Jezu, weźm do
swej ręki.

13. Przez najdroższą śmierć, przez
rany twoje, wspomóż nas, Jezu,
zbaw sługi swoje.

14. Przez twe chwalebne zmar-
twych powstanie, wspomóż nas przez
twe w niebo wstąpienie.

15. I przez postanie Ducha świę-
tego, wspomóż nas, Panie, czasu
każdego.

16. Czasu niebezpieczeństwa, czasu fra-
sunku, wspomóż nas, Panie, dodaj
ratunku.

17. Pro:

17. Prosim, łasciota swego racz
bronić, nieprzyjacioly jego pogromić.

18. Wyforzeń grzechy, zgerżenia,
błędny, niech twoja chwala zakwitnie
wśród.

19. Daj robotniki na żniwo swoje,
niech ścierze słowo śasują twoje.

20. Prosimy, daj nam Ducha
świętego, niech owoc niemiem' z sto-
wa twój.

21. Pomóż w miłości i w wierze
żywej, utwierdź w nadziei nas nie-
wątpliwej.

22. Racz, Panie, zwierchność na-
szę sprawować, nas pod jej rządem
w pokoju chować.

23. Lud pospolity rządź łaską swo-
ją; niech, jako Pana, ciebie się boją.

24. Sieroty, wdowy, więźni, tro-
skliwe, i konające, ciebie litościwie.

25. Wskryś, stworzy cię, Panie,
wzrywają, niech wspomozienia twego
doznają.

26. Błogosław ziemi, niech urodza-
je, i dostatek nam żywności daje.

27. Wysłuchajże nas, Panie, wo-
łamy, niech z tą, żeś Dycem naszym,
poznamy.

28. Baranku Boży, Panie Jezu-
sie! zgladź grzechy nasze, prosim
zmiłuj się.

29. Baranku Boży, Panie Jezu-
sie! modl się za nami, prosim zmi-
łuj się.

30. Baranku Boży, Panie Jezu-
sie

się! Bokoj swoj daj nam, prośim
zmituj się.

31. Zmituj się Boże, w Trojcy
jedeny! bądź nam miłościw, zglądź
nasze winy.

Według pierwszej Prośby.

Pieśni wystawiania Zmienia Pan-
skiego i dziękczynienia.

426) Psalm 34.

Będę ja zawsze wielbił Imię Pana
mego, nie wynidzie z ust moich
mgdy chwata jego.

2. Pawem się chlubić będzie zawsze
duśa moja, bo ją wziął w swą obro-
nę do swego pokoja.

3. Co słysząc sprawiedliwi, będą
się radować, i za jego dobroci będą
mu dziękować.

4. Dzwał mi się Pan zaraz, gdy
krzyknął do niego, i uspokoił wszystkie
trwogi serca mego.

5. O jakoj jest wesołe oblicze twe,
Panie, na które, gdy kto wejrzy,
wnet się czerstwym stanie.

6. Ten strapiony zawołał, a Pan
z nieba swego usłyszał i wyrwał go
z ręki trapiącego.

7. Anioł jego za każdym spra-
wiedliwym chodzi, i z niebezpieczeń-
stwa go każdego wywodzi.

8. Słostujciej wszyscy ludzie jako
to Pan dobry, a jako w miłosierdjin
swojem dzierwie bezodry.

9. O szczęśliwnij to człowiek, któ-
ry swe usanie położył w tak łaska-
wym, a swobodnym Panie.

10. Bojcie się Pana wšyšcy słu-
żebnicy jego: bo nie uczuje głodu
dom sprawiedliwego.

11. Zwierzęta będą po lesiach od
głodu ruczaln, ale sługom swym
sprawi Pan dostatek cały.

12. Słuchajcież mię dziateczki, a
ja was nauczę, i bojaźni was Pau-
skiej krociuchno wyuczę.

13. Kto chce mieć długi żywot,
widzieć dobre lata, a pobożnie zaży-
wać pragnie tego świata:

14. Hamuj język ode złej i wšę-
tecznej mowy, a nie obchodź się z
nikim obłudnemi słowy.

15. Przestań złego, czyni, dobrze,
a szukaj pokoja, a tak będzie pływała
w dobrach dusza twoja.

16. Oczy Pańskie patrzą na
sprawiedliwego, uszy Pańskie słuchają
głosu pobożnego.

17. Ale niepobożnika Pan z grun-
tu wywróci, i w niwecz wšyškę je-
go pamiętkę obróci.

18. Sprawiedliwy zawoła, Pan
ustąpi z nieba, i wšędzie przy nim
stanie, gdzie będzie potrzeba.

19. Bliſki Pan wšyškim ludziom
serca skruszonego, i łocha się w czło-
wieku ducha pokornego.

20. Wiele złego przychodzi na
spra-

sprawiedliwego, ale go Pan wybawia zawsze ze wszystkich.

21. Strzegąc, aby najmniejsza ze wszystkich jego łosci nie była obrażona w jego opatrzności.

22. Zabije złość złodzieja, i pogina wszystkich, którzy sprawiedliwego mieli w mienawi. ci.

23. Ale Pan swoich wiernych sług zdrowie okupi, i wyzwoli je mocne od niezbójnych kupn.

24. A oni wybawieni uczczą Pana swego, stawiając zawsze i wielbiąc Imię święte jego.

427) Psalm 103.

Błogostaw, duszo moja, Panu swojemu, błogostaw Imieniu jego świętemu. Błogostaw, duszo, Panu, jego obfite dary, niech zawsze będą w sercu twem rycie.

2. Który odpuściła wszystkie twe nieprawości, i zabiega chorobom i twej krewkości, żywot śmierci łaskawej twojej odejmuje, a ciebie miłosierdziem swym koronuje,

3. Który cię w belafich dóbr hojnie nabawia, i twoje młodość, jako otłę odnawia. obrońca nieomylny, i sędzia sprawiedliwy wszystkich ukrzywdzonych,

4. Ten opowiedział drogi swe Mojżesowi, i wolę swą ukazał Izraelowi. Pan wielce miłosierny,
Pan

Ban dobrotliwy, na gwałt przędi
bardziej do łaski chciwy.

5. Nie umie, nie zwykł się on wie-
cznie frasować, ani do końca swojej
strogości chować, nie wedle spraw
przeciwko nam postępuje, ani się z
nami wedle zasług rachuje.

6. Takiej nad ziemią niebo jest
wysokości, takiej on tu sługom jest
swoim litości, jako wschód od za-
chodu daleko pała, tak on od nas
daleko grzech nasz oddala.

7. Jako łaskawy ojciec synów lituje,
tak równie swoich wiernych sług Ban
żałuje, czyni bowiem naszego samże
świadomy, i pomni, żeśmy ziemia i
cień znikomy.

8. Trawie podobien człowiek, którą
ostrymi leda w dzień kosa przytnie
zębami swemi, podobien kwiatu,
który, gdy się rozwinął najlepiej, du-
żym wiatrem zmorzony zginął.

9. Bańska łaska jest wieczna i nie-
przebrana, wiernym cnotliwym lu-
dziom nagotowana, tej uczęstiuki będą
i prawnukowie tych, którzy w jego bę-
dą kochać się stowie.

10. Ban na ognistym niebie dwór
swoj wysoki zasadził, ząd panuje na
świat peroki. Chwalcie o Aniołowie
mężni, chwalcie go, którzy sławne
ności poselstwa jego.

11. Wszystkie niebieskie wojska,
i sług zebranie, u których jego ważne
jest rozkazanie, wyszło po wszystkich
łaciech

łaciech królestwa jego, stworzenie i ty
ducho, chwal Pana tego.

428) Herr Gott, dich loben wir.

Boże, ciebie czcimy, ciebie my chwa-
limy, wielbię Dzia wielkiego,
w wszystkie czyny jego.

Aniołowie tu chwale, i świat się
stawia całe.

Tobie Cherubin ochotny, i Sera-
fin śpiewa lotny.

Mówiąc: Pan Bóg święty, nasz
Pan Bóg jest święty, Pan Bóg nasz
jest święty nad wszystkie Zastępy!

I Niebo i ziemskie władcy nie
ogarną twej dostojności.

Ciebie cny Apostołów zbór, ciebie
stawia Proroków chór.

Tobie przed wieki wybrani mę-
czennicy zawołani.

Wszystek powstęchny twój wzięty
śpiewa na cześć łosciot święty.

Wielbiąc Dzia wszechmocnego, i
Syna tobie równego.

I tejsze Ducha istności raczy po-
kłonem wieczności.

Jeżu Synu Boży prawy, królu
niestończonej stawy.

Ciało z ciała Panińskiego zwiąt
dla zbawienia ludzkiego.

Tyś starłszy śmierć jako trzeba,
wiernym dał przystęp do nieba.

Tyś usiadł w ślicznej stolicy,
Dzia swemu po prawicy.

Praydzies sedyg sprawiedliwym,
wspstkim i zmarlym i żywym.

Wspemoż, Panie, swoje stugi,
którches krwią splacik długi.

O racz nas ozdobic statą twovich
wspstkich swietych chwata.

Zbaw, o Jezuu! wierne swoje, po-
żegnał dziedzictwo twoje.

Niej o nich straż każdej chwile,
a wynies je w niebo mile.

Co dzień cię, Panie, chwalamy,
co dzień Imię twe wielbimy.

Obroń nas, Boże, dnia tego, od
grzechu i wšęgo złęgo.

Bądź nam, Panie, miłosciwy,
ratuj nas, pokisim żywi.

Wplej miłosierdzie twoje, Ojcie,
na dziateczki swoje.

W tobie, o Panie, ufamy, niech
hańby nigdy nie znamy, Amen.

Psalm 150.

429) Lobet Gott unsern Herren.

Chwalcie Pana w swiagnicy, sta-
wcie Boga swęgo, wynoście
głosem wielkim moc i godnośc jego;
chwal go na rozpostarciu górnem,
swięty chorze przypatrz się rządóm
jego w przedziwnym pozorze.

2. Chwalcie sercem i usly cudo-
tworną rękę Jednowładcy dzielne-
go; przywłaścycie mu dziękę za
wspelkie dobrodziejstwa wielbiąc go
z radości, ogłosiwšy go stawie na
wspstkie wieczności.

3. Po.

3. Pochwalcie go przystojnie trąbami i trąbkami, uczynicie jezykami dzwięk wdzięczny żywem, psalterz, harfy i skrzypcami, niechaj jemu grają, niech muzykę piszczałki i bębniem przeplatają.

4. Na słodko brzmiących stronach Imię jego czcicie, gdy głośno dzwoniących cymbałow ruszycie; zaśpiewajcie mu piosnkę, w pięknej społeczności o jego nieustatej Dżowstkiej litości.

5. Niech Panu chwałę dają niebiescy Anieli, niech się z nimi i ziemia z płasaniem weseli, niechże duch łajdy peten sławy Pańskiej będzie, śpiewając, grając, wielbiąc swego Twórcę wśędzie.

5. Amen! Usty i sercem rzecz wiążących zborze, wrzuc żalost i boleści w niepamięci morze, bądź wesol w Panu, tenci smutek twój serdeczny odmieniwszy, radości obfitost da wiecznej.

7. Odbarzy cię tem wśyskim, czego tylko trzeba, bądź tu na miskiej ziemi, bądź, kiedy do nieba, by cię zbawić, przeniesie na szczęsne mieszkanie, jako stwierdził przysięgą: Amen, niech się stanie!

430) Psalm 103

Chwal, duszo ma, Pana mego ze wśyskiego serca swego, dziękuj z radością samemu Imieniu jego
 świę-

Świętemu, niechciej zapominać jego dobrodziejstwa wsfelakiego, który jest miłosiernym wśem nieprawościom twym, i rad uzdrowia wśystkie niemocy twe ciężkie. Zywot twój wypłupuje, a wybawienie sprawuje.

2. Który cię tak koronuje, miłosierdziem opatruje, żądze twą dobremi napelnia, młodość twą z orlą odnawia. Pan jest sędzią sprawiedliwym, i temu Panem miłościwym wśem, którzy krzywdę cierpią od złych, gdy je trapią, który też Mojżesowi, i Izraelowi, drogi swe ukazywał, i wolę swą opowiadał.

3. Jest nam Panem miłościwym nad złością naszą cierpliwym, nie wiecznie się będzie gniewał, nie wiecznie grzechów rachował. Nie czynić nam według złości, ani według nieprawości. Tak niebo piękne stworzył, nad ziemią przelożył, tak się hojnie zlitował, miłosierdzie swe dał tym, którzy się go boją, i za grzechy pokutują.

4. Tak jest daleki od siebie wschód od zachodu na niebie, takci dalekie uczynił, a wśystkie od nas oddalił naszą złości, nieprawości, z samej szczerzej łaskawości; jako dziatki miłuje, ojciec ich ślanuje, tak się też Pan zlitował, łaskę swą darował tym, którzy się go boją, i o łaskę jego stoją.

5. Boć on sam zna naszą krewość,
wśy:

i wszystkie naszą niuczemność, pamiętając zawsze na to, jesteśmy proch a szczerze błoto. Cytowielci jest jako siano, które podcinają rano, z krasą kwiecica polnego wnet zginie dzień jego; gdy wiatr mocny uderzy, kwiat się nie odzierzy, więcej nie pozna swego żaden kwiat miejsca pierwszego.

6. Ale miłosierdzie Pańskie, toć trwa od wieku na wieki, nad tymi, co się go boją, a za grzechy pokutują. I trwa sprawiedliwość jego do skonczenia świata tego, nad synami synów dobrych ludzi wśech pobożnych, co testament trzymają i przed sobą mają, przykazanie chowają, na nie zawsze pamiętają.

7. Pan na niebie ubudował, tron mocny sobie zgotował, na którym będzie królował, nad wśemi ludźmi panował. Błogostawcie Pana wśyech Aniołowie Jego święci, mocni będąc w dużejści, stwierdzeni w stałości ku wypełnieniu wśego rozkazania jego, by go ludzie słuchali, wolą jego wypełniali.

8. Dobrorzeczciej Panu wśyście, w mocarstwa jego wielkie, wśyech służbuicy jego, jak Pana swego miłego, co wolą jego czynicie, i rozkazanie pełnicie; chwalcie wśyech bezpiecznie, wystawiajcie wiecznie, Króla tego wielkiego nad

Królni wyższego, i wy, Ancerstwo jego, chwalcie Hetmana swojego.

9. Chwalcie Stworzyciela swego, wy, wszystkie stworzenia jego, w każdym miejscu świata tego wśego panowania jego. A ty, duśo ma, napierwej chwał Pana swego nabożniej: Chwała Panu naszemu, Ojcu niebieskiemu, z Duchem, jego Synowi, i Zbawicielowi! Chwała co teraz stynie, wiecznie niechaj nie jaginie.

431) Mel. Wesolo śpiewajmy.

Ciebie Boga znamy, Panem wyznawamy; Ojca najwyższego krąg świata całego wesolo wyznawa, Tobie chwałę wzdawa.

2. Ciebie Aniołowie, i Archaniołowie, i Cherubin ciebie, i Serafin w niebie i najwyższe mocy chwałą w dnie w nocy.

3. Święty, Święty, Święty, niebem nieobjęty, ni ziemią! Tron chwały twojej okazał Królu, nad wszystkimi zastępami światami!

4. Z Patriarchowie i Apostołowie, i twój ulubiony Kościół na wszystkie strony, oddawać wyznanie, nieśmiertelnemu Panu.

5. Zna ciebie, wielkiego Ojca niebieskiego, i tejsze Istności Syna od wieczności, Ducha świętego, Boga prawdziwego.

6. Tyś Chryste, Król sławy! wzór
Djcowskiej prawy, ty niegardząc
swymi sługami lichymi, w czystyś ży-
wot wstąpił, a śmierciś podstąpił.

7. Gdyś zwycięstwo sprawił, pro-
ceses wystawił poselstwa smojego w
kraju świata wšęgo, śladłszy o ból
swemu Dju niebieskiemu.

8. W niebo poglądamy, z nieba
cię czekamy, Pana łaskawego wier-
nym, lecz srogiego sędziego każdemu,
w grzechach leżącemu.

9. Racz nas w rejestr z swymi wpi-
sać wybranymi; racz nas, Panie,
zbać, a racz błogostawić krwią
odkupionemu, dziedzictwu własnemu.

10. Pokaż dobry, Panie, grzesznym
zmitowanie; racz nas od zmaż bro-
nić; racz przed czartem chronić; niech
twoją łaskę znamy, którzy w cie ufamy.

11. O błogostawieni, którzy po-
liczeni z domownikami twymi, ci sercy
wdzięczni będąc wzdawać dzieki,
śpiewając na wielki:

12. Święty, Święty, Święty, nie-
bem nieobjęty! Bety świat twej
chwały, Boże władaty, niech chwali-
my ciebie wiecznie w twojem niebie.

Chwała Boża z stworzenia i opatrowania.

433) Psalm 104.

Dużo, śpiewaj Panu pieśni: O
nieogarniony nieba i ziemi
Sprawco, wielces uwielbiony!

2. Ciebie obeśta w łolo część i
śmierć

świetna chwala, Ciebie jasność,
jako płaszcz ozdobny, odziana.

3. Tyś niebo jako namiot rozbił
ręką swoją, nad niem wody za twojem
rozządzeniem stoją.

4. Chmury twój wóz, twe konie
wiatry niescignione, Duchy po-
stańcy, studzy gromy zapalone.

5. Twym rozumen tak miernie
ziemia usadzona; że na wieki nie
będzie nigdy poruszona.

6. Na tej, jako powłoka prze-
padci leżały, a góry niezmierzone
wody zakrywały.

7. Ale skoroś rzekł słowo, a niebo
zagrzmiało, wody spadły, a morze
na dół uciekało.

8. Skaly tu górze posły, pola
rozciągnięte opanowały miejsca
przez cię naznaczone.

9. Zamierzyłeś kres pewny mo-
rzem, że wiecznemi czasem wezbrać nie
może, ani skodzić ziemi.

10. Ty w skale ukazujeś drogę
zdrojom nowym, które posyłel nio-
są rzekom kryształowym.

11. Tu się wszelki zwierzę chłodzi,
który w polu żyje, tu los nieplaniac
leśny, upragniony pije.

12. Tamże ptach mieszkają, a w
krzakach zielonych nie przestają po-
wtażać pieśni ulubionych.

13. Ty z pałaców twych świętych
Ojczy uwielbionym, spuszczaś na ni-
szą ziemię deszcz nieprzeplacony.

14. A ona nieprzebranej łaski
twojej syta, wspaniałego wspaniałym
starczyn, z tą trawa obfita

15. Bydła tu pożywieniu, ząd
ziola ogrodne, i wszelki rodzaj zboża
ząd wino łagodne.

16. Dobrej myśli naczynie, ząd
chleb, który snadnie się twierdzi,
ząd olej, po którym twarz gładne.

17. Tak wilgotność i lasy żywi
niezmierzone, i cedry na Libanie
twą ręką ścięzione.

18. Tam wróble gniazda noszą;
jodła bocianowi, sarnom góra mie-
skanie, skata królikowi.

19. Tyś na znak czasów sprawił,
błędną twarz miesięczną; Ty nie-
doścignionego słońca lampę wdzie-
czną

20. Prowadzisz do zachodu; w
tem nocne cmy wstają, w ten czas
leone bestyje wszystkie się ruszają.

21. Święta ryczą, pokarmu żada-
jąc od ciebie. Skoro zaś jasna zorza
zakwitnie na niebie,

22. Zwierz do jaskiń uchodzi, lu-
dzie następują na roboty, gdzie także
do wrota pracują.

23. Zadne są twoje sprawy, i wiel-
kiej mądrości, pełna jest wszystka
ziemia twojej szczodroblowości.

24. Pełne, Panie, i wody, sto
wplić może wszystkie rybie ro-
dzaje, które żywi morze?

25. Tam jagle rozpuszczeniem
otrzęty

okrety biegają, tam swe igrzyska
srodzy wielorybi mają.

26. Wszystko to, co jest, w morzu,
wszystko, co na ziemi, i co ścieże po-
wietrze pioty pierzchliwemi.

27. Czyż tu tobie wznosi, który
siedzisz w niebie, i ozętała żywytej
żymności od ciebie.

28. Kiedy rękę otworzysz, wszyscy
nasytzeni, a kiedy twarz odwrócisz,
wszyscy zasmuceni.

29. Jeśli im Ducha weźmiesz, w
proch się wnet obrócą, jeśli im du-
cha natchniesz, na świat się zaś wró-
cą.

30. Wieczna jest Pańska chwala,
a on z tak mądrego nie przestanie
się kochać nigdy czynu swego.

31. Pan, który kiedy pojrzy, zie-
mia drży, Pan, który kiedy ręką gór
dotknie, dymem pójdą góry!

32. Dofąd mi tedy mego żywota
dostanie, głos moj Panu i lutnia
śpiewać nie przestanie.

33. Tylko jemu niech wdzięczne
będą pieśni moje, bom ja wszystko
położył w nim wesele swoje.

34. Bodaj wszyscy złośliwi z zie-
mi poginęli, i pomysłę za złość swoją
sprawiedliwą wzięli.

35. A ty, o duszo moja, dai cześć
Panu swemu; dajcie, wszystkie nar-
rody, winną chwałę jemu.

6. Skazęś łaskę i swe zmiłowanie
dzwonne nad ludem swoim, o ufa-
nie! :: wśech ziemskich granic, i nie-
przebytego brodu morskiego. ::

7. Ty wielowładny, góry niezmie-
szane w ich gruncie trzymasz, Ty
morze skalone :: i ludzkie burdy króciś
mieniąc boje w łube pokoje. ::

8. Twych gromów srogich ludzie
się lekają, którzy w najdalejch kraj-
nach mieszkają: :: Ty uweselaś ra-
ny świt pozorny i zmierzch wie-
czorny. ::

9. Za twym dozorem wilgości
dosłaje obfitej ziemia na swe urodza-
je: :: rzeki wód pełne, zład wśystko
stworzenie ma pożywienie. ::

10. Ty nocną rosę na suche zago-
no spuśczaś i wczesny deszcz nieprze-
płacony: :: Ty błogostawiś nieprze-
liczonemu płodu ziemskiemu. ::

11. Koł wśystkorodny wieniec zna-
mienity nieście na głowie twoją kaskę
tę: :: a gdzie ty kolwiek stopę swą
pokoiś obfitość mnożysz. ::

12. Bustońie kwitną, góry się ra-
dują, w polach ślad mnośtwo; zbo-
żem obfitują :: niskie doliny, a pe-
ten nadzieje oracz się śmieje. ::

435)

Psalm 100.

Ru czei Panu zakrzyknijcie, którzy
po ziemi chodzą, służcie mu z
wielką radością, pójście przedeń z
ochotnością.

2. On

2. On jest sam Bóg; je żywiony,
On to sprawił, pewno nie my, my-
śmy lud jego wybrany, na jego pa-
sach schowany.

3. A przetoż to uważając, do ko-
ścioła się schadzając, służcież tam
Panu swojemu, Panu na nas łaska-
wemu.

4. Chwałę serdecznej wdzięczno-
ści czyniąc jego wielebności, Imię
jego wynasłajcie, chwalcie, czcicie,
wznawajcie.

5. Pan to bowiem miłosierny,
Pan w obietnicach swych wierny,
łaska jego jest stateczna, a prawda
słów jego wieczna.

436) Psalm 29.

Mel. Chwalcie Pana w świątn.

Nieście chwałę, mocarze, Panu
mocniejszemu, nieście chwałę
królowie, Królowi wielszemu, jego
je wszech najświętsze Imię wznawaj-
cie, jemu w kościele świętym jego
się kłaniajcie.

2. Głos Pański deszeże leje, głos
Pański grom stogi, i okrutne pobu-
dza na powietrzu trwogi. Pan na
morzu podnosi strasne nawalności,
głos Pański wielkiej władzy i wiel-
kiej możności.

3. Głos Pański cedry łamie, i dęty
przewraca, a wielkimi górami tak
śladnie obraca, jako więc to tam, te
sam rozno-barwistemi wesola mto-
doci wiece cielety pustemi.

4. Na głos Pański z obłoków ognie wyprostają, góry drżą i pagórki, stały się pukają, lasy padną. Wielmożność jego znaczna wśędzie, i dośąd świata, zawsze wyznawana będzie.

5. Pan na swym tronie siedziat, gdy potop świat psował, Pan na swym tronie będzie na wieki królował. Tenże serce i siłę ludu swemu daje, i ziemi błogostawi na jej urodzaje.

137)

Psalm 98.

Nowy Monarsie możnemu tym zacznijcie niebieskiemu, on sam, jako Bóg prawdziwy, niepodobne czyni dzieły.

2. Kęś to swą tylko sprawił, że nas z niewolstwa wybawił, jego to moc, jego siła niewysłowiona sprawiła.

3. Okazał, co może bojem, wojując za ludem swoim; dał znać, jako sprawiedliwym, uścisząc się złych spraw na złośliwym.

4. Ziszczył się w świecie zacnemu domowi Izraelskiemu. Dobrodziejstwo jego wielkie oglądały kraje wśelkie.

5. Panu ł' woli, wielka ziemi, śpiewaj z mieszkańcy swoimi. Panu ł' woli w lutnie grajcie, i kornet z trąbą sprzągajcie.

6. Niechaj zagrzmi morze stone, dusze w morzu prożone. Niech

się kraj ziemski raduje, i co się na nim znajduje.

7. Niech przed Bańską oblicznością rzeki płyną, niech z radością góry Bana przywitają, czasy wdzięczne nadchodzą.

8. Idzie, idzie Bóg prawdziwy, idzie sędzia sprawiedliwy. Ten świat prawnie będzie sądził, a lud wedle prawdy rzadził.

438) Nun danket alle Gott.

Nuż Bogu dziękujcie sercem, usty, rękami, który wielkie cuda czyni zewsząd nad nami, który od początku i słabej młodości, nam wiele dobre dał aż w tej starości.

2. Wiczenie bogaty Bóg, niech nam za wielku tego, dobrej myśli czyni, i pokoju słatego, a nas w łasce swojej chowa bez odmiany, i od złego broni aż w kraj obiecany.

3. Chwała, cześć niech będzie Bogu Ojcu, Synowi, i temu, który im równy, Bogu Duchowi, Bogu trójjednemu, który w swej całości, był, jest i będzie trwał na wszystkie wieczności.

439) O daß ich tausend Zungen hätte.

Mel. Kto się tylko na Boga zdaje.

O kóż mi da tysiąc języków a do tego i ust tyle dla nateżania mocnych języków z serca mego, tej to chwile! Na wnieścigibym zaśpiewał z każdym, co tu kiedyś bywał.

2. O by tam me głosy zabrzmiały, gdzie słońce bieg odprawuje! a wsku-

skie krople krwi krzyżowały weselem,
 póki się czuje dusza w ciele, każdy
 schnienie niech będzie Boga wielbienie.

3. Ach! przecz milczycie ślisy moje,
 obudźciej się tu śpiewaniu! Rzejwo
 odprawcie sprawy swoje tu czei Bo-
 żej ro: głaśnianiu! Powstań, duszo i ty
 ciało, żebyś Bogu cześć dawato.

4. Listeczki w zielonych krzewinach,
 śliczne kwiateczki na polach, i co zielo-
 nego w nizinach, tak po łąkach jak po
 :olach, pomagajcie mi śpiewania,
 dla Bogu chwale oddania.

5. Ach! to wszystko, cokolwiek żyje,
 cokolwiek w ciele oddycha, niech zemną
 Bogu czołem bije, i tu chwale Jego
 wzdycha, bo nie starczy do wielbienia
 ani cudownego Zmienia.

6. Dzieńcie czynię, Ojczye Kochany,
 za duszę i też za ciało, i za każdy dar ode-
 brany, i co się kiedy dostało na potrze-
 bę lub uciechę, ba : na duszną pociechę.

7 Bądź, Jezu, wiecznie uwielbiony,
 że twe zmiłowanie wierne sprawito,
 iżem uwolniony z gniewu, a dobra nie-
 zmiertne krwią twoją dla mnie naby-
 te, ponieważ grzechy zakryte.

8 I Tobie, przeciświetszy Duchu,
 chwale wzdawać będę wiecznie, bo-
 wiem to z łaski twojej ruchu, iż sercem
 mojem bezpiecznie stomu Bożemu do-
 wierzam, a łascie twojej się powie-
 zam.

9. Zładź one obfite dary, które z
 nieba na mnie płyną? Zaisie, Boże,
 z twojej

z twojej czary. Ty też, kiedy drudzy
ginią, mnie grzesznikowi folgujesz, łaskę
wieczną mię darujesz.

10. Z tem wspaniałem też i różgę twoję
serce me chętnie całuje, bo ta uzdramia
duszę moję, błody z niej żadnej nie
czuję, wiedzie mię do pobożności,
upewnia o twej miłości.

11. Jużem po wszystkie dni żywota
częstokroć doznawał tego, kiedy u
mnie pełno kłopotu, Tyś mnie dziwnie
wyrwał z niego, a w największej mej
trudności cieś były mnie twe światło-
ści.

12. Założbym już pełen radości w
wielbieniu Ciebie ustawał? Założbym
i w świata gorzkości z tryumfem
niewykrzykawał? Choćby się niebo
zwaliko, mnieby przecię nie stworzyło.

13. Za czem się i teraz wyrzynam ze
wszystkich świata marności, a Ciebie co
nabożniej wzywam, Boże sławny w
wielmożności! Moc, cześć, sława, dzieła
wszędzie Tobie niechaj dana będzie.

14. O dobroci twej śpiewać będę,
póki mi tchu w ustach stanie, na to się
łaskę twą zdobędę, bymci wiernie słu-
żył, Panie. Serce, gdy język nie zmo-
że, do Ciebie westchnie, moj Boże!

15. Więć, Boże to me liże pierze
z ust moich przyjmij łaskawie. W ono
w niebieskich odrodzenie lepiej się
sławię w mej sprawie. Tedy Cię, w
wronbranych rządzie, duch moją wiecznie
wielbić będzie.

440) Ich singe dir mit Herz und Mund.

Mel. Chwalcie Boga chrześcianie.

Spiwam Tobie, wieczny Panie,
uszy, sercem mojem, chwaly
moje, me Kochanie, o imieniu twojem,
o imieniu twojem

2. Tyś, wien, wszelkiej laski
źdrojem, i wieczną studnicą, i tego,
co tu jest mojem, ucieśną krynica. ::

3. Ach! cożemy? co nam staje
w tej ziemskiej niskości, to nam ręka
twoja daje, o Daje miłości. ::

4. Któż niebo utkał gwiazdami, a
któż to niem włada, któż ziemię rosa
pod nami wilży? zład deszcz pada? ::

5. Któż, co nas w mrozy ogrzewa?
któż w szturmach ratuje? zład człowiek
chleba nabyma? Bóg sam to sprawuje ::

6. Któż nam żywot zachowuje? któż
złotym pokojem kraje nasze koronuje
i wszelk.ch dobr. źródłem?

7. Ach, Boże moj! Toć z rąk twoich,
wszystko to twe czyny, Tyś też stróżem
u drzewi moich, Ty, a nie kto inny. ::

8. Żywisz nas roku każdego po-
dług twej dobroci, a gdy nas straszy
co złego, to twa ręka króci. ::

9. Ty nam grzesznikom folgujesz,
z wielkiej cierpliwości, odpuszczeniem
nas darujesz wszystkich wsteteczności. ::

10. Kiedy Cię sercem wzywamy,
słysz serce twoje; czego trzeba, naby-
wamy; święte Imię twoje. ::

11. Baczysz na nasze tułanie, w twe

wia-

władro ich zbieraś, a gdy płaczą
Chrześcianie, oczu im ocieraś. ::

12. Na czym nam tu jeszcze schodzi,
dobrami wiecznemi ręka twoja hojnie
nadgrodzi w poczęcie z wybranymi. ::

13. Nuże duszo! dobrej myśli nabu-
waj, Boga twóim, którego nikt nie
ostrzeli, do br twóich jest zdrojem. ::

14. On twym starbem, on twym dzia-
łem, światłością, obroną, oddaj mu
się sercem całym, on twój zastępek. ::

15. Przecz się trapiś, i strasujesz
duszo, dniami i nocą, uznaj w rychle
i poczujesz, że Bóg twą pomocą. ::

16. Azaj on od twej młodości nie
piałował ciebie? i z swej niezmierniej
łitości nie bronił w potrzebie? ::

17. Bóg w swych rządach się nie-
myśli, Zemu się powodzi; obaczysz i
ty po chwili, żeć nie nie zastodzi. ::

18. Więc niech on dalej kieruje
tobą, daj się Zemu w pokoju, on
użytkuje, coć jest ku dobremu. ::

441) Psalm 146.

Zobie nieśmiertelny Panie, póki mi
żywota stanie, i usta będą śpie-
wały, i strzypice moje grały.

2. Na króle się nie spuszczaćcie,
śmiertelnemu nie ufajcie, bo ten nie
pomocze sobie, i dla tego ani tobie.

3. Skoro duch wyuidzie z ciała,
ziemia ziemię będzie brata, a naje
płonne nadzieje, po powietrzu wiatr
rozwieje.

4. To

4 To ezlewiek prawie szczęśliwy,
komu sam Pan jest chętny, a on
też tylko jednemu ufa Panu Bogu
swemu,

5. Który piękne niebo sprawił, i
ziemię z morzem postawił, i coło-
wiek ognistemu świat otacza mur
swemi.

6. Który prawdy strzeże wiecznie,
krzywdy nie lubi koniecznie, głodne
chlebem opatruje, więźnie z oków roz-
wiązuje.

7. Pan oczy jasne ciemnością ob-
darza nową światłością; Pan nie-
dołącznych ratuje, Pan sprawiedliwe
miłuje.

8. Pan jest stróżem przychodnio-
wi, Pan sierotę i stan wdowi ma
na pieczy, tenże zgładzi, co złe w
głowie swej uradzi.

9. Królestwo, Synoiska stało!
twego Króla będzie trwało! póki
kości gorzotne poprowadzi lata
wrotne.

✠

449) Psalm. 117.

Wielki naród, wielkie plemię, co-
ście w kraj obfiedli ziemię,
Pana z chęcią wyznawajcie, jemu
cześć i chwałę dajcie.

2. Albowiem nas umiłował, ho-
nie naszą swą darował, a jego pra-
wda słateczna nie może być jeno
wieczna.

O pomoc w trwogach.

413) Psalm 66.

Wszystka ziemia, wszystkie kraje, i gdzie jasne słońce wstaje, i gdzie w bystre fiumne morze zapadają późne zorze.

2. Wystrzknijcie w stodkiem pienu, kweli Pańskiemu Zmieniu. Starę jego wynasajcie, dobrodziejstwa wyznawajcie.

3. Mówcież: Komu słów dostanie Twoję siłę stawić, Panie? Twój strach tobie wszystkie ściele pod nogi nieprzyjaciele.

4. Tobie niechaj chwałę daje wszystka ziemia, wszystkie kraje. Tobie niechaj bije czołem, cokolwiek świat obbedł kołem.

5. Do mnie wszyscy się udajcie, a sprawy Pańskie poznajcie. Dziwny to Pan, dziwnie radzi o swej na świecie czeladzi.

6. Morze w twarady grunt obraca, bystre rzeki na wspan wraca, anidmy stóp omoczyli, a brody wielkie przebyli.

7. On światem, jako chce, toczy, nad wszystkimi trzymia oczu. Zmieniem uciera rogi; nie rozumiej, byś był frogi.

8. Wyznawajcie Zmie Pańskie wszystkie narody pogańskie! Niech po świecie pełno wśędzie jego zacnej chwały będzie!

9. Ten

9. Ten nas z swej dobroci żywej odjął śmierci utwapiwej. Ten ucho-
wał w ciężkie trwogi swanku nape-
licze nogi.

10. Prawieś nas, o wieczny Bo-
że! ogniem sprobował, nie może sre-
bra lepiej niż doznawać, i ognia
wiecej dodawać.

11. Węquateś nas w dół pokry-
ty, włożyłeś ciężar niezbyt, na
grzbiet nasz upracowany, a na głowę
ciężkie pały.

12. Przez ogień, przez wody stro-
gie bliśmy, a tyś nas ubogie krom
urazu i krom szkody przyprowadził
do ochłody.

13. Przetóż, o Boże prawdziwy!
nawiedzę twój dom szczęśliwy i
oltarze krwią napoję, iśćżąc obłami-
cę swoją.

14. Tobie padnie zarzeżany ko-
zied i baran wybrany. Już cielce i
tłuste woły gotują się na twoe stoły.

15. Spieś się do mnie, wierny
zborze! co słyszysz Pana w pokorze,
a usłyszycie w swe uszy, jako łaskaw
Pan mej duszy.

16. U tegoż ja w swym strasun-
ku, w swych troskach szukał ratunku,
a serce dobrze tu było, bo tam fałszu
nie było.

17. Kto w swem sercu żałak nosi,
taki Pana próżno prosi; mnie dał
według mej nadzieje, niech mu się
część wieczna dzieje.

444)

Psalm 96.

Zaczniście nową możnemu pieśń
Monarše niebieskiemu! Spie-
waj mu z mieszkańcy swymi, wielka
niezmierzona ziemi!

2. Spiewajcie mu, wynoście go,
chwalcie święte Imię jego. Niechaj
lasta jego sływie, tak jako dzień po
dniu płynie.

3. Niechaj brzmi w nŕn pogań-
skich sława chwalebnych spraw Bań-
skich. Gdziałowiel ludzie mieszają,
niech cudów jego słuchają.

4. Pan to bowiem władzy wiel-
kiej, Pan to chwały wyżŕy wŕel-
kiej, Pan nad wszystkie inne bogi,
pełen grozy, pełen trwogi.

5. Wszystkie to błęd, nie bogowie,
co pogaństwo bogi żowie, ale Pan
niebo z gwiazdami, własnemi stwo-
rzył rełami.

6. Powaga przed nim oblicznie, i
cześć stoi ustawicznie. Dom jego
świeci jasnością, ozdobiony wielmo-
żnością.

7. Przyznajcie, o ziemskie kraje,
przyznajcie wszystkie rodzaje, władzę
i moźność wiecznemu Jednowładcy
niebieskiemu.

8. Przyznajcie chwałę Królowi, ja-
ko ma być Imieniowi wedle powinno-
ści dana, wielkiego moźnego Pana.

9. Dary znamienite nieście, a do
bram się jego spieście, bijcie czo-
tem

tem przed swym Panem w domu jego zawołanym.

10. Niechaj strachem Pańskiej a i w sępska ziemia sobą trwoży, niech w sępszel świat ten głos czuje: Pan na królestwo wstępuje.

11. A on, z ziemi strachy złoży, że sobą więcej nie trwoży. Sprawiedliwość światu wróci, a krzywdę i gwałt okróci.

12. Śmieję się niebo, tańcuje ziemi, zagrzmi morze walty swemi, staczące pola, płąsćcie lasy, blisko są jądane czasy.

13. Idzie, idzie Bóg prawdziwy, idzie sędzia sprawiedliwy, ten świat prawnie będzie sądził, a lud wedle prawdy rządził.

445.

Znaj każdy dobrodziejstwa w sęch-
mocnego Pana, który z wielkiej
miłości posłał swego Syna, ten nam
słowo swe kazał, a prawdy nas uczył,
potem wylał krew swoją, aby nas
poświęcił.

2. W sęmu światu, rozkazał uczniom
opowiadać: Ze grzechów odpuszczenia
może każdy dostać, bo on to nam za-
stąpił drogą śmiercią swoją; którzyby
weń wierzyli, żywot wieczny mają.

3. Dziękujmyj w sępscy Panu, dzie-
lujmy w radości, za jego sławne dary,
które dał z miłości, niech święte Imię
jego zawsze sławne będzie, a niechaj
się rozgmaja słowo jego w sępsdzie!

Według

Według wtorej Prośby.

Pieśni o Królestwie Bożem albo
o Kościele chrześcijańskim *zwy-*
dziej wyżej według 2. artykuł.

O pomoc Bożą do wšęgo do-
brego

116) Es woll uns Gott gnädig sein.

Rada nam, Boże, miłosciwy, po-
iegnaj nas łaskawie, niech nam
błask woj świeci żywy, tu niedwier-
tnej ławie żeby Cię z nami poga-
nie, i Jezusa poznali, a pełnić twe
pragnienie, twe sprawy wystawiali,
póki nas jeno stanie.

2. Wielbimy Boga wielkiego, i na-
redowie z nami, w krajach świata he-
retkiego głosy brzmieć jak trąbami;
Pan siedzi na wieczne lata, grzechów
nienawidzącym, jego słowo jest po-
święta, pokarm i tor idącym do nie-
ba z tego świata.

3. Chwaląc Cię, Panie! wystawia
cnotą lud ozdobiony, iż mu grunt
chleb bożny dawa, słowem twem zbo-
gacony. Błogostaw nam, Dzię-
wzięty Błogostaw, Synu Boży!
Błogostaw nam, Duchu święty!
Twoją cześć niechaj świat mnoży, Bo-
że nigdy niepojęty!

417) Psalm 67.

Błogostaw nam, nasz Panie, z mi-
łosierdzia twego! oświecisz
światłością oblicza swojego, aby
śmierć

śmy tu na ziemi znali drogi twoje, okaż nam tu przed ludźmi uniosserdziej swoje.

2. Niechaj cię wyznawają wspanych narodowie, a z tad się rozradują i niewiernikowie; kiedy ty swoje wierne w łasce będziesz rządził, strzegąc, aby na stronę żaden nie zabłądził.

3. Wystawiajcież już Pana, wystawiajcie ludzkie, bo widzicie, jak z ziemi wam pożytek idzie. Ty nam błogostaw, Panie, a twe święte Zmie niech po wszystkich narodziech z wielkim strachem slynie. Amen.

446) O Gott, du frommer Gott.

Boże dobrotliwy, źródło wspanego dobrego, co dobrego mamy od ciebie to samego, zdrowia mi użyczaj, i zdrowego ciała, by dusza z sumnieniem dobrem pobyt miała.

2. Daj, żebym to pilnie czynił, co mi się godzi, do czego twój rozkaz w mym stanie mię przywodzi, daj żebym pracował tej czasu skutecznego, a gdy robię, sprawił zawsze co dobrego.

3. Pomóż, aby zawsze taka była ma mowa, bym nigdy nie mówił niepotrzebnego słowa, a gdy w mym urzędzie mówić mi potrzeba, niech to z skutkiem dobrym czynię mocą z nieba.

4. A w niebezpieczeństwie oddal wspanisko wątpienie, dodaj mężnej siły ponosić utrapienie, także zastawie
znieść

zniesć nieprzyjaciół zdrady; czasu zaś przygodny, dodaj dobrej rady.

5. Niechaj z każdym żyję w przyjaźni i w pokoju, jako chrześcianin. Pragnąśli co do znoju z bogactwa, z pieniędzy, nie dopuszczaj tego, ażeby się z prawem namieszało złego.

6. Jeżeli mam dalszej dojsc na świecie starości, i przez przykre drogi zajść cięższej trudności, daj cierpliwość, grzechu broń, także sromoty, aby ma sędziwość ozdobiły cnoty.

7. Niech na śmierć Chrystusa kończę przy moim zgonie, a ty duszę moję posadź na twojem łonie, żyć też ciału miejsca w chrześciańskim grobie, żeby przy pobożnych wypoczęło sobie.

8. A kiedy umarłe wzbudziś dnia ostatniego, wyciągnij też rękę i do grobu mojego, niech usłyszę głos twój, obudź moje ciało, żeby się z wiernymi do nieba dostało.

O pomnożenie wiary.

449) Herr, allerhöchster Gott.

Boże wszechmogący, od ciebie wszystko mamy; czego nam potrzeba, w Chrystusie odbieramy, ja grzesznik wyznawam, iż nie mogę tobie w wierze się tak modlić, jakbym żywał sobie.

2. Wierzęć, ale słabo, moją najbliższą Jezusie, a i tę mi wiarę czart wydziera w pokusie. W tę trwożę, moją Jezuu, zmiłuj się nademną przybądź mi w tym strachu z pomocą przynajmą.

3. Wyciągnijże do mnie rękę łitości

twojej, dodawaj poŃtku, pomóż sta-
boŃci mojej; chociaŹ wiara moja
staba jest i mała, spraw jeno, by
rosła, a nie ustawała.

4. Stabymci, ale cię proŃbą ja-
dam serdeczną, niech łaska twa bę-
dzie w mej staboŃci skuteczną. Przytul
mię tu sobie, Jezu, ma dufnoŃci, żeby
przobnywało wierze mej jasnoŃci.

5. BoŹe moj, coŃ wzniecił wemnie
iskierkę wiary, niech się rozmnaŹają
wemnie twe Ńwięte dary, bym w kaŹdą
potrzebę był doŃc uzbroyony, a czart
mą rzestoŃcią bywał pogromiony.

6. Pojrzyj na mnie, Jezu, oliem
swojej litoŃci, jał na chananejŃką nie-
wiasnę w jej cięŹkoŃci. Przyczyń się
u Ojca jałną, a niech twoja ręka
ma najlepszą w boju będzie zbroja.

7. JakoŃ się za Piotrem modlił,
by nie ustala wiara jego, ale aż do
końca zetrwała, tak się modl i za mną,
bądź moim rzecznikiem, a ja twej
zaŃtugi wiecznym uczestnikiem.

8. Wysłuchaj, BoŹe moj! BoŹe
moj! me wołanie, przyjmij dla Jezusa
Jerca mego wzdychanie. Niech koniec
wiary mej odniosę, a ciebie z wybranymi
tymi chwałę wiecznie w niebie.

450) Herr Jesu, Gnaden-Sonne.

Jezu Słonce Źywota, piękne łaska-
woŃci! otwórz niebieskie wrota,
duch moj w tej niŃkoŃci niech ste-
dny łaski twojej poczuje w trwodzie
swojej. Nie patrz moich złoŃci!

2. Opuść me nieprawości. porzuć je za siebie! Nie karz mych występności, bądź mi łaskaw w niebieś. Darów pokoju twego użyż na serca mego ochłodę w potrzebie.

3. Podwrot wemnie starego Adama zamysły, a niech umysłu mego związek z Tobą ścisły trwa, pokąd mi tchnie stanie, na Tobie, mocny Panie! siły me zawisły.

4. Przyczyni twej znajomości wemnie, chwalo moja! serca mego ciemności niechaj światłość twoja rozpędza, zebym stałym w wietrze pobyt i trwałym, aż dojdę pokoja!

5. Daj mi dobroci twojej skosztować skodłości, tak zbiję w duszy mojej wszystkie grzeszne zgody! tak obumarłszy sobie i światu będę Tobie knęzi żył na świecie.

6. Roznieć miłości twojej ogień w sercu mojem wieczny, niech duszy mojej jedynym pokojem będzie twoje kochanie, trwałe rozmyślanie o przykazaniu twojem.

7. Dodaj mi, Panie! siły, dodaj i ochoty, bo jeśli Duch twój miły nie wrzucił do cnoty, próżne moje staranie, wiednę bez twojej, Panie, krzepiącej dobroty.

8. Przetnij, o łaski zdroju! Dziej wszelkiej wiary! ratuj mię w duszonym boju, rozmnajaj twe dary, bym wolą twoją konał, wszystkie złości pokonał i djabelskie sztuki.

431) Herzallerliebster Gott.

Najłochanie Boże! wszystko to z łaski twojej, cokolwiek dobrego widzę w dziełach mojej. Rządź mię Duchem twoim, bym z Jego pomocy czynił co dobrego, we dnie i też w nocy.

2. Niech zła żądza serca mojego nie awodzi, a co ciało lubi, duszy mojej nie szkodzi, niechaj w boju mężnym będę i statecznym, a w mocnej nadziei pewnym i bezpiecznym.

3. Niech jak Chrześciana Chrystusa naśladowuję, tu nauczę jego uży swoje życia. Utwierdzaj mię w wierze, by głód świata tego niewolnika zemnie uleciała nędznego.

4. Rozgrzej serce moje zapalem twej miłości, użyj tu bliźniemu serdecznej uprzejmości; daj ucisk cierpliwie znosić, a w pokorze trwać, kiedy mi służo przęść, w twym dozorze.

5. Niech o twe królestwo będzie moje staranie, a w mem pożywieniu twe szczerze przejęwanie, bo kto rzeczy wiecznych najprzód szuka, tego i w doczesnych widzę uszczęśliwionego.

6. Nienawiść, fałsz, duma, chytrłość, obłuda, zdrada, niech przez cały żywot serce me nie osiada; łakomstwo, nieśwłość i wśelka niecznota, niech zawždy zamknięte u mnie najdą wrota.

7. Przewadź mnie prawicą swoją, Boże! łaskawie, niechaj twą obronę baczę wśędy na jawie, a po drogach
ulic

moich nigdy nie swantuję, lecz w każdej potrzebie łaskę twoję czuję.

8. Naostatek, dokonęz wšyſkich ucisków moich, a gdy, dopędziwšy kresu krótkich dni swoich, z tąd wychodzić miſę, prowadź liſciwie tam, gdzie twych wybranych grono wiecznie żywie!

452) Psalm 67.

Mokryj ſwem miłſterdziem, Panie, naſę złoſci, a racz nam błogostawić z ojcowskiej miłoſci. Rozſwieć naſ światłem ſwojem, abyſmy poznali drogi twoje, i wieczną łaskę otrzymali.

2. Tobie Panie, wšyſtet ſwiat niechaj chwale daje, niechaj ſię wšyſtkie ziemſkie weſełą rodzaje, bo ty wšyſtkie narody ſprawiedliwie ſądziſ, Ty jako Pan wſzechmocny utragg ziemſki rządzisz.

3. Tobie, Panie, wšyſtet ſwiat niechaj chwale daje, twoje dary ſą płodnej ziemi urodzaje, raczże nam błogostawić, Boże naſ, do końca; Ci bie niechaj ſię boi wſchód i zachód ſłońca.

453) Hilf mir, mein Gott, hilf daſ.

Pomoz mi, Boże! bym ciebie z ſerca pragnął całego, bym cię ſukał w mej potrzebie, Pomocnika prawego. Daj w teſtnoſci, bym w radoſci ciebie zawsze znajdował. Rządz zmyſtem

stem mym, bym napotem wŝech grzechów ŝię watomat.

2. Pomoz, bym w ŝkrupie ŝerdecznej łasce twojej ŝię oddawał, i w pokucie nŝtawicznej żyjąc, ŝercec ŝwe dawał, przed tobą ŝwe grzechy ciężkie ŝerdecznie opłakiwał, nad chudobnym, choć bezbożnym, chrzeŝciańŝką litoŝć miał.

3. Ządze ciata racz ciemiężnić, by mię niezwyćiężny, daj w miłobci twojej zwyciężyć, z Ducha ŝwiętego ŝily, bym w trudnoŝci, i w gorzkoŝci ŝmiertelnej cię wyznawał; więc ŝtatecznie i beŝpiecznie przy prawdzie twojej zoŝtawał.

4. Broń gniewu, zapalczywoŝci, ŝerce me zdob cichoŝcią, wykorzeń grzech wynioŝtoŝci, napetń je uniżnoŝcią; co w niem złego, przewrótnego, racz wyrzucie z łaski twojej, niech radoŝci po żaloŝci używam w wierze żywej.

5. Poŝilaj w wierze, w miłobci, w nadziei niemętypliwej, bym przy tobie w ŝtatecznoŝci i w wierze trwał prawdziwej. Niech żłoŝliwa, mnie ŝkodliwa mowa z uŝt nie wychodzi. Daj, by ciato pokarm miało, zlej żądzy niech nie płodzi.

6. Daj, abym w powołaniu mem wiernym i też pilnym był, ŝercem pyŝnym i obłudnem ŝamego ŝię nie zdradził. Peŝkomyŝlnobć, gniew, kłotnie, żłoŝć, niech we mnie nie panuję. Żatwardziałobć, żdradna chciwoŝć, niech ŝię w mnie nie znajduje.

7. Daj,

7. Daj, bym rady dobrej słuchać,
do błędu skłonnyu nie był, nad ubo-
gimi litość miał, za każdego się mo-
dlił, i służąc memu bliźniemu, wpeł-
ności się warował, według twego
słowa cnego, byś mi niebo darował.

Przyjdź królestwo twoje.

454) Mel. Przyśłoś nam pewne zbaw.

Przeciwnicy krzyża grożą zburzyć kró-
lestwo twoje, lecz Ty mocny Bo-
ski Synu! bronisz dziedzictwo swoje.
Królestwo Twe utwierdzone, darmo się
obfitej spiskione piekielne na nie rzuca.

2. Królestwo Twe nie jest z świata,
ludzie go nie zepsują, niech przeciw-
niemu, jako chęć się stroją i gotują,
wśak nigdy go nie naruszą, owsem
sami służyć muszą ku powiększeniu jego.

3. Ach, założ granicę świata gra-
nicą państwu Twemu, aby się każdy
lud kłaniał Panu tak łaskawemu. Od
wschodu aż do zachodu, od narodu
do narodu niech słynie Imię Twoje!

4. Z nieprzyjaciele Twoi, co Ci
się opierają, niech widząc dziwy łaski
Twojej, z żalem się nawracają. Niech
znają Dzia naszego, i dusznie dnia
Twojego przyjdźcia oczekiwają.

5. Chrześciany zaś utwierdzaj w
prawdzie uznanej Twojej, aby ka-
żdy odpocznienie znalazł dla duszy
swojej. Ułycz nam w wierze pe-
wności; błędni, nieumiejętności strzeż
nas, póki żyjemy.

6. Serce

6. Serce czyste stworz w nas, Panie, serce podług Twojego. Naucz nas co dzień ochotniej pełnić zakonu Twego. Boli Twojej postępnym być, w łasce Twojej wesółym być, niech będzie szczęście nasze.

7. Takci będzie lud Twój poddan, strzegąc się grzechu wšęgo, i Ty go prosto wprowadziš, do chwaty państwa twego. A święcone w doczesności, a więcej jeszcze w wieczności będzie Twoe Imię wielkie.

8. Dusilwie wierni Twoi Cię, Panie nasz! wyględują; je dzień przybycia twój, bliski jest, się radują. Obliczem spojrzysz mściciela na Złego, lecz Zbawiciela obliczem na Twoe wierne.

9. Wróć się Panie Jezu, wróć się rychło do ludu Twego! Uwoln członki twego państwa mocą ramienia swego. Królestwo nam zgotowane dziedzictwem naszym zostanie na wieki wieków. Amen!

455) Ach rett, o großer Gott.

Macz, Boże, duszę mą poratować i rządzić; nie daj bym na drodze tu niebu miał zabłądzić. Spraw, bym na każdy czas od świata wolnym był, a względem duszy mej w największej trosce żył.

2. Daj mi w bojaźni twojej z drżeniem to staranie: Grzech w nienawiści mieć, o Niebie rozmyślanie, jebym się kiedy chceš, zbawiennie z świata brał, a
przed

przed Jezusem nim po prawej ręce
stał.

456) Hilf uns, Herr, in allen Dingen.

Mel. Ocué się, o duszo moja.

W we wszystkim nas wspomogaj, Panie,
daj dobry początek i dokonanie,
sił rzyś mądrym staraniu,
bo jeśliś nie zastawy, da-
renne nasze sprawy. We wszystkim nas
wspomogaj, Panie, niech się wszystko
dobrze stanie.

2. Wszędy nas wspomogaj, Panie,
w każdej naszej przygodzie,
potlum piekielne otchłanie,
użyczaj małej trzodzie
chrześcijaństwa twojego pokoju
pociesznego. We wszystkim nas etc.

3. Zawsze nas wspomogaj, Panie,
i w niebezpiecznej rzeczy,
niechaj nasz ucisk ustanie,
tak nas miej na swej
pieczy, i jby krzyż tu naszymu
zawsze służył dobremu. W wszystkim nas etc.

4. W chorobach wspomogaj, Pa-
nie, pod czas śmiertelnej trwogi,
daj nam radości rozstanie
przez twój ból w śmierci
drogi, byśmy się w raj
dostali, ohotnieć częśc wzdawali.
We wszystkim nas etc.

5. W konaniu wspomogaj, o Panie
według naszej ufnosci, daj zwycięstwa
otrzymanie, uchwaj żyjowości. Re-
lą twą, Jezuu, siłą bądź nam pomo-
cą pilną, byśmy po skończonym boju
wiecznie śpiewali w pokoju!

457) *Herzlich lieb hab ich dich, o Herr.*

Serca cię miłuje, o Panie! proszę
niech tu przy mnie zostanie pomoc
i łaska twoja. Świataci mię ucieszyć nie
może, o niebo, ziemię nie dbam, Boże,
gdym cię ma dusza moja, a choć me serce
strucbleje, przecię w tobie mam nadzie-
je. Uciecho ma, me Zbawienie! przez
krew twą mam uwolnienie. Panie
Jezu, o moj Boże! o moj Boże!
niechaj mię hańba nie zmoże.

2. Tyś mię, Panie, udarował sam
duszą, ciałem i wśpółsiem, co mam w
tym żalofnym żywocie, daj, że słusnie
żądniam tego, z chwałą twą i z do-
brem bliźniego; łaską twą cieś mię w
skopocie. Od złej broń, Panie, nanki,
zraz diabła, znieś jego sztuki, w każ-
dym kłopotu mię zatrzymaj, abym go
mógł znieść, posyłaj. O moj Jezu!
o Boże moj! o Boże moj! w ge-
dzinę śmierci przy mnie stój.

3. Panie, niech Aniołowie twoi
w czas śmierci strzegą duszy mojej,
gdzie Abram, tam ja stawisz. Niech
ciato w komorze podziemnej, wdzię-
cznie bez trwóg w kóznicach ciemnej
jwi, aż się na sąd zjawiś, w ten czas
mi zmartwych wstać kaześ, oczom moim
się połaześ w radościach wiecznych,
o Panie! Tyś mię zbawit, me sto-
chanie! Jezu Chryste, daj z miłości,
daj z miłości, abym Cię chwalił w
wieczności.

Według trzeciej Prośby.

Pieśni o woli, i upodobaniu
Boskiem.

438) Was mein Gott will, das gescheh.

Co Bóg mój chce, niech się stanie,
najlepszą wola jego. Do ratunku
prętko wstanie tym, co ufają w niego,
wyrwa z trwóg dobry Pan Bóg, a
ciebie dostatecznie, w się wierzących,
ufających nie opuści on wiecznie.

2. Uciechą, ucieczką moją, Bóg żywotem ufnością, niech mię rządzi wolą swoją, nie przeczę z upornością, słowo twoje, włosy moje, twierdzi. Jesz porachował. Straż prowadzisz, o nas radzisz, by żaden nie swankował.

3. Już ja grzeszny z świata schodzę, w Imieniu Pana mego, do niegoż w niebo odchodzę rządząc się wolą jego, duszę moję w rękę twoję przy zgonie mni oddawam. Tyś, jako Bóg, od wiecznych trwóg wyrwał mię, chwaleć wzdawam.

4. Jeszcze proszę, o mój Panie! nie odmawiaj mi tego: Gdy z czartem wojna nastanie, uabaw serca mejnego, pomóż, obroń, sam mię ochroń, a chwałę Imienia twego. Zadaś tego z woli jego? mów: Amen, z serca swego

Psalm 73, 25. 26.

439) Ach wenn ich dich mein Gott, nur.

Rogojbym, Boże, oprócz ciebie miał na niebie i na ziemi? Tylko się

duśa w swej potrzebie, chłodzi przy-
miotami twemi. Niech świat stawi
swe uciechy, ja krom cię nie znam
pociechy.

2. Choć mi duśa z sercem ustanie,
niedbam na żadne przyszłości, w tobie
moje upodobanie, z ciebie dobieram
cierpiwości. Niech się świat na mnie
obruśn, mej miłości nie poruśn.

3. Gdy ciebie mam, już wśnisko
moje, co sobie duśa winśuje. Stłumi
wśnisko łochanie twoje, co mi upadek
gotuje; tyś jest skłq serca mego, dzia-
em mym czasu wiecznego.

460) Mein Jesu, wie du willst.

Jak chceś, Jesu Panie, niech też bez-
dzie me chcenie w żywocie, i krzyżu,
w światowe opuśczenie. Niech się
we wśem tylko twoja wola stanie,
żyć i umieram, jak chceś, Jesu Panie.

2. Jak chceś, Jesu Panie, pomóż
w żywocie moim, żebym z słowa twego
był i poddanym twoim, aby w sercu
niecnot nie było mieskanie, tobie żyję,
przetoż, jak chceś, Jesu Panie.

3. Jak chceś, Jesu Panie, nie da-
śli się uprosić, żebym był bez krzyża,
daj go cierpliwie ność. Częstoś już
utulił to lamentowanie, kładź tedy
krzyż na mnie, jak chceś, Jesu Panie.

4. Jak chceś, Jesu Panie, jeżeli też
chorobq zdjety mam być, ty bądź w go-
racości ochłodq. Tyś serca lekarzem,
twoje to staranie, tobiem zdrów i cho-
w, jak chceś, Jesu Panie.

5. Jak

5. Jak chcesz, Jezu Panie, aczci też umrzeć muszę, nie daj mi zagiąć i w samej śmierci, tużę, kiedy dusza moja w twoich ranach stanie. Przyjdzieli umierać? Jak chcesz, Jezu Panie.

461) Herr, wie du willst so schicks mit mir.

Panie, jak chcesz tak cawij ze mną, w żywocie i w skonaniu! Zeno cię me żądze przynę, nie wadawaj mię karaniu. Tyl'o mię mej w swej miłości, więc jak chcesz; i aj cierpliwości. Najlepsza wola twoja!

2. Dobry zmysł, cudość, wierność daruj, i miłość t' słowu twemu. Zlej nauki mię zawaruj. Użyjcz stworzeniu swemu, co mi służy do zbawienia. Zbaw mię od złego czynienia, przez całe życie moje.

3. A gdy się podług rady twej rozłączę z tą niżkością, przyjdzie mi Pani. łaski twej, zebym umarł z radością. Oddawanie duszę i ciało, daj by się tobie dostało, przez Jezu Chrysta, Amen.

462) Richte, Gott, mir meinen Willen.

Mel. Synon płacze lamentuje.

Sprawuj, Boże, wolę moję według woli twej świętej, iż me serce uspokoję w cichości tobie wziętej, zebym w smutku, w radości zawsze rzekł z uprzejmości: niech się, co się stać ma, stanie, według woli twojej Panie.

2. Niech me mnóli uwajają, że twej woli ustawy ku dobremu się składają, i dla mojej poprawy, że różga twej
 łarno-

karności z duszy wypędza złości. Gdy to wiem, niechże się stanie według woli twojej, Panie!

3. Gdy mojego ciała siły, sposobność i uroda z swym czynem się nawzajem, próżna im i wygoda, gdy członki, wzrost, i uszy wewnętrzna choroba ruszy, i gdy już wszystko ustanie, niech twa wola będzie, Panie!

4. Gdy przy tem duszy mej siła z tego prochu ziemskiego będzie po tobie tęskniła do kraju niebieskiego, niech ciało w życiu czuje, że się wszystko w niem psuje, aż nowy wzrost w niem powstanie, a twa wola będzie, Panie!

5. Jeżeli też, co mam z świata, wszystko stracić potrzeba, niech mię ciebie, żem te lata nie żył z samego chleba. Duszę moję, moj Boże, niech twe słowo wspomogę. Gdy częste dobro ustanie, twa wola niech będzie, Panie!

6. Przydziali mi się doznawać niechęci i zazdrości, gdy nie jeden chce powstawać przeciw mej dostojności, niech mię dobre sumnienie śczerzy w to utrapienie, gdy jad z złością nie ustanie, niech będzie twa wola, Panie!

7. Gdy i na koniec upadnie staby dom ciała tego, niech z radością rzekę: snadnie się już wybieram z niego, w pokoju się rozstaję, ciałość w ziemię oddaję, z tobą niech z tobą w niebie stać; bądźże wola twoja, Panie!

Bądź wola Twoja jako w niebie
tak i na ziemi.

463) Mel. Jezu zdrowie życia mego.

Święta, święta jest Two wola
Świętyś Ty jest, nasz Panie!
Nzeczysz, a stworzenie zważa na twoje
przysłazanie. Aniołowie się radują,
tiedy wolą Twoą sprawują! Czto-
wier tylko w woli Twojej nie zna
szczęśliwości swej.

2. Bacz na skłnienie Twoje wojsko
Two niezliczone, rozpostarcie, słońce,
ziemia, wicher, morze śalone. Wsz-
siko się do wykonania śpieśń Twego
rozłazania. Cztowier sam we woli
Twojej nie zna powinności swej.

3. Zuchwale się przeciw Tobie,
Stworzycielu! buntuje, z obowiązków
przysłazań Twoych głupio się rozwią-
zuje. Pogardziwszy droga Twoją do
zbawienia, idzie swoją; w ciało poją-
dlności śuka swej szczęśliwości.

4. Panie, daj mu wcześniej poznać
że się samego zwodził, że mu marna
rozkoś grzechu na ostatek śmierć rodzi.
Daj mu poznać drogę Twoją, by
opuścił błędną swoją, chodził w świą-
tobliwości pełniąc swe powinności.

5. Tak na niebie, jak na ziemi wola
Twoja się stanie; wszystkie czyny ręki
Twojej, będąc poddane, Panie! Na
śerofiej ziemi wszędzie, każdy lud ci
służyc będzie, aż ci służbę w wieczno-
ści odda w doskonałości.

464) Was Gott thut, das ist wohlgethan.

Wszystko dobrze, co Bóg czyni, bez winy wola jego, niech sprawnie, jak chce, mieni, nie uciekam od niego; on Bogiem moim, który we złym przypadku mię ratuje, niech dalej zawiaduje.

2 Wszystko dobrze, co Bóg czyni, wiem, że mi nie zawiedzie, on moim nogom tór uczytni, który do szczęścia wiedzie. Więc dusilwie i cierpliwie czekam jego pomocy; on wszystko ma w swej mocy.

3. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, on mi nie będzie pilnował, on moim lekarz nie będzie mi jadu w lekach gotował; Pan to wierun, miłosieruny, na nim cale przestaje i jemu się oddaje.

4. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, on jest moim światłością, on mi na drodze mojej świeci, i prowadzi mądrością. Tak w radości, tak w żałości, on wszystko, ufam Jemu, obróci ku dobremu.

5. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, miałbym kielich skosztować, który jest pełny gorzkości, nie będę się frasować, bo ufanie, że nastanie wnet skodłość po gorzkości, odpędza wse przykrości.

6. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, przy tej wierze zostawam, a od niej i nawet śmierci odrazić się nie dawam, bo kuję wszędzie moim Bóg będzie jak Dziecię opatrował. Przecieżbim się frasował?

465) Mein Gott, mein alles über alles.

Wszystko mi nad wszystko, moj Boże! wśej przynodu, czasu wśego, jaden mię upadek nie zmoże, bo ciebie mam gotowego mnie na pomoc przeciw wśemu, ze wśystkiem mnie skodliwemu.

2. Tyś moje wszystko w twojem stowie, gdzie wszystko Tak! Amen! słynie. Tu polarm na me wieczne zdrowie, tu mi zdroj żywota płynie. Z niego nabynam wśystkiego do zbawienia potrzebnego.

3 Tyś moje wszystko w sprawie mojej. w tobie jestem i me tchnienie, moc moja z wśechmocności twojej, z ciebie wszystko me zbawienie, mniej by niż nic zemnie było, by się z ciebie nie unozżyło.

4. Tyś moje wszystko i w miłości, która twe serce poruża, której ani dla świata włości, niedałaby moja dusza. Wszystko, co serce wzmiaruje, twej miłości przypisuje.

5. Tyś moje wszystko w krzyżu moim, chociem celem utrapienia; gdy mię szatan przetakiem swoim odwiewać chce w pokuśeniu, wszystko ty wprzód upatrujesz, a mną w dobrem zarwiadujesz.

6. Tyś moje wszystko w moim grobie, gdy się już w niwecz rozśędę, gdem tylko. Boże moj, przy tobie, za korzyść śmierci nabęde. A gdy cale stanę w niebie, wszystko, Boże, będzie z ciebie.

Według czwartej Prośby.

Pieśni o użyczenie i zachowanie
dóbr doczesnych.

(Tu należą pieśni stołowe i o opatrności Bożej.)

Chleba naszego powszedniego daj
nam dzisiaj.

466) Mel. Dajże nam, któryś jest w niebie.

Boże, twoja moc opatruje, wszystko
co się żywem czuje; wszystkich
oczy w tobie mają nadzieję, i odbie-
rają od Ciebie miłującego wszystkich
pokarmu swojego.

2. Ręce twoje się otwierają, i co
żywie, nasycają. Ty dobrze czynisz
każdemu stworzeniu hojnie twojemu.
Każde sądziś opatrności godne, i
twojej miłości.

3. I mnieś daj, mój Boże, co dzień
chleba więcej niżem godzien, i daj
mi, to wierzę śmieie, dosnąć, póki będę
w ciele. Zbytłóm nie żądam od Cie-
bie, daj mi co służy potrzebie.

4. Ptak nie ścieje, nie żniwieje, a
przecię pokarm znajduje. Kwiecie
ubior pyśny zdobi, a wzdry nie prze-
dzie, nie robi. Jam od nich nie po-
słedniejszy, owšem daleko zacniejszy.

5. Jam nie jest dla doczesności stwo-
rzon, ale dla wieczności. Rozumem
jestem, darowan, Jezus za mnie ofia-
rowan. Nie masz stworzenia ziemskie-
go nad człowieka godniejszego.

6. Będąc w talowej godności, daj
mi

mi tej ciała żywności, którą i dawaś grzesznemu, Tobie się nie modlącemu, a nie odmówiś Synowi modlącemu się Ojcowi.

7. Daj mi serce przestające, z darów twych się radujące, lecz więcej z Ciebie samego, Ojca tak dobrotliwego, którego źródłem jest żywicy, dobrem obficie płynącym.

8. W zajmowaniu obfitości ujęcz mi wstrzeźliwość; przy skąpeni zaś wychowaniu, zabiegaj łżeniu, śemraniu. A za codzienne żywienie wuej chwale i dziękczynienie!

a. Pieśni czasu żniwa.

467) Herr Gott im Himmel's Thron.

Boże na wysokości, prosimy twej miłości w Imieniu Syna twego, jak i Ducha świętego.

2. Chwalimy cię w cichości, że nas karmiś w hojności; z twego błogosławieństwa dawaś słońca i deszcza.

3. Gdy w pole wychodzimy, wszechmoeność twą widzimy, slicznieś rośkoronował, łaską twą obdarował.

4. Łąki trawą okrywaś, bydłom pokarm dawaś; pełne zboża żagony, tak góry iak dołmy.

5. Drzewo wydawa owoc, gdzie i to wielka pomoc żywności, bogatemu, także i ubogiemu.

6. Ptach wdzięcznie świewają, zwierzęta podskakują, w obfitej pastwie chodząc, czerstwą wodą się chłodząc.

7. Dla

7. Dla tego cię prosimy, kiedy teraz zbierzemy broń deszczów ustawicznych, użyj nam dni słonecznych.

8. Strzeż i zboża od głodu, oddal od kraju głodu, daj, bym cię wystawiali, tobie wdzięcznie śpiewali.

9. Rozmnażaj ziarno w snopach, i błogostaw w mędelach, byśmy sucho zebrali, do gumien swych dostali.

10. Woli twej się uczyli, ile można pełnili, tobie się oddawając, Imię twoje wystawiając.

11. Daj, bym z dobrem sumnieniem twych darów z dziękczynieniem mogli w pokoju użyć, a tobie wiernie służyć.

12. Raczże nas też uchronić, z tym ludziami nie dopuszczając, by nam dobrze nie zniszczyli, ciała, duszy skodzili.

13. Bron przed gradem skodliwego i od powietrza złego, moru, rozruchów, wojny, a daj nam czas spokoju.

14. Bron ognia i powodzi, niech nam zła śmierć nie skodzi; drogości nas uchronaj, żywności nam dodawaj.

15. Nie daj nam maldrami, jednak przecię miarkami, na tem się kontentujmy, woli twej się oddajmy.

16. Gdy chleb nasz pożywamy, niech nie zapominaemy dziękować za te wielkie dobrodziejstwa tak wielkie,

17. Byśmy nie rozpraszali, ani złe używali, lecz ubogim dzielili żeby też przy nas żyli.

18. Na ostatel do twego królestwo niebieskiego przyjmij, gdzie cię z wiernymi, wybranymi twoimi

19. Będziem chwalić wiecznie, i królować bezpiecznie, wystawiając cię Panem, na co już rzeczymy, Amen.

468) Die Ernte, Herr, ist wieder angeg.

Suz czasy, Panie, żniwa nastąpiły, dojrzałe zboża w polach się zwiesiły, a my się zdawna na to radujemy, a teraz żniemy.

2. Boże od ciebie ciasto, duszę mamy, i urodzaje za twój dar chowamy, że chleb przynoszą twoim miłośnikom, także grzesznikom.

3. Ziarno zostało przy twojej obrocie bez wszelkiej szkody w macierzyńskim łonie, dziwnymś nadał to żywota wzorem, za twym dozorem.

4. Ze, jak wprzód martwe, żywota nabyło, wysoko wzrosło, i ziemię odkryło, nabyło miłośnika z twej dobroćliwości i dojrzałości.

5. Dalesz raniego dżdżu, także późnego dla urodzaju, słońca także twego, i dalesz zboże zachował od szkody każdej przygody.

6. Ze mu gądzina, robactwo i grady nie zaszkodziły i w tem nie ma wady, przeto dziękujemy twojej obrocie, na każdej stronie.

7. Niechże stokrotne tobie będą dziękli za te dobroci z twej ojcowskiej ręki, głosimy sławę twoją w doczesności według możności.

8. Dajże, te miłe owoce doślate, co przed

przed oczami stoją w polu białe, by zaprowadził modlitw głos wesoty i do stodoły.

9. Wzięczaj, Panie, powietrza dobrego, a nade wszystko nam serca rodzicznego, niech cię i w żniwo, i wóli żyjemy, zawsze chwalimy.

10. Zachowaj żniwo w stodołach spokojnie, nie daj go ogniu, i takowej wojnie, niechaj w przynodzie, dla której zbieramy, ławałek mamy.

11. Niech też te dary, od ciebie nam dane, w samą potrzebę będą obracane; niech tego zbioru marność nie rozproszy albo rozkończy.

12. Niech też ubogim, co żyć nie mają, wszyscy ohotnie z tego udzielają; niech się powinność twoim członkom płaci, siostron i braci.

13. Pomóż, żebyśmy na tem przedstawiali, coś nam dał z łaski, a nie wymyślali, ty wieś potrzebę w tej tu doczesności naszej żywności.

14. Daj do wszystkiego przeżegnania, Boże, boć nam siew, wzrost, i plennosć nie pomoże, ty umieś zbysku w krótki czas utrócić, i wiele wrócić.

15. Bądź częśc za wszystko, Boże wszechmogący, Ojcie, i Synu z Duchem królujący, o wielkie Bóstwo! bądź częśc najświętszemu Zmieniu twemu!

Dziękczynienie za żniwo.

469) Mel. Kto się tylko na Boga ydaje.

Tobie, Dawco wŝech darów, Panie!
Tobie niech wŝysko dziękuje! Ty
słuchasz i kruczysz wołanie, częśc Twą
ptaŝek wŝpiemuje. Nakłoń tu mnie
ucho twoje, a słysz dziękczynienie moje!

2. Tyś stworzył świat i wojsko
jego, a masz też o niem staranie. Tak
człek jak bydło mają z Twego dozoru
swe wychowanie. Ty z tego słońcem
ogrzewasz, dżdżem rolę jego polewasz.

3. Niezmierne miłosierdzie Twoje,
całą ziemię napełniło. Nauczajże też
serce moje, aby Cię wdzięcznie chwali-
ło. Niech Cię tak kocha chętnie,
jak Ty dawasz bezdrobnie!

4. Aby na chlebie nie schodziło, moc
Twoja nasienie stworzyła które aby
się rozmnożyło, rola urodzajność
wzięła: deszcz i rosa ją polewa a
słońce mile ogrzewa.

5. W każdym czasie roku widzamy,
co twa mądrość czynić może. W chło-
dnej jesieni wysiewamy, w zimie śnieg
przykrywa zboże, na wiosnę kłosa
wzrastają, a w lecie żniwy pląsają.

6. Pogórki piaszczyste gronami, a
doliny traną słońcem. Zwierzeta i by-
dło źródłami upragnione hojnie pija.
Owoce drzew pokazujesz, jako nas
wielce milujesz.

7. Dobyje żniwa obfitego, który-
meś

meś nas udarował, obaczył każdy serca Twego miłosierdzie, i skosztował. Pomóż nam, Dycze życzliwy, byśmy poznali Twe dziwy!

8. Pójdźmy! wołają napelnione gumna, pójdźmy a dziękujmy! Oddawajmy śluby czynione! Co dał, Jemu ofiarujmy! Spiewajmy Panu dobremu! Dobra jest rzecz śpiewać Jemu.

9. Daj nam byśmy się radowali z Twojej przefcydnej miłości, a nie się zawżę zachęcali do pokory i wdzięczności. Niech Twą łaską pobudzeni będziemy w dobrem utwierdzeni.

10. Którychś napelnił dobrami, tym daj serce litosciwe, aby swojemu dostatkami, nędznych cieśyli chętlowie. Dycze, powszedniego chleba, daj każdemu, ile trzeba.

11. Racz każdy dzień życia naszego, rękę Twoję nam otwierać, a ducha Twego rządzącego serce nasze, nie odbierać. Daj nam być w male wiernymi, a tak do wielu zdatnymi.

12. Broń i żegnaj ten dar Twój hojny, według miłosierdzia Twego! Od głodu, ognia, krwawej wojny i powietrza morowego, uchwaj nas na wszystkie dni, a daj nam chleb nasz powszedni!

b. Pieśni o deficy czasu suszy.

470) Mel. O święty Jezu.

Doładże Panie, oblicza twójego
 200

zaś nie obróciſz do ſtworzenia ſwego? także do końca naſ grzeſnych opuſzczają, proſb nie przypuſzczają?

2. Zamknęteſ niebo, ziemia dżdża niedaje, i tak ſię przez ſukę pſują urodzaje, zaczęliſ nam wſyſtym chleba niedoſtawa, ſiła uſtawa.

3. Słuchnie naſ karzeſ, do tego ſię znamy, przykazań bowiem twych nie przestrzegamy, grzechów ſię swoich żaden z naſ nie wſtydzi, złem ſię nie brzydzi.

4. Objawieſ nam, Panie, ſłowo twoje, by każdy znalazł w niem zbawienie ſwoje, lecz nie przyjmujem wdzięcznie ſkarbu twego, chleba duſznego.

5. Choć je powierzchwnie ſłyſzem, wſakże z niego nie przynoſimy owocu godnego, ſwiatu marnemu więcej dogadując, w nim ſię kochając.

6. Gdy żyłue lata zdarzyſ z twej lietoſci, i z dóbr twych wſyſtko oplywa w hojnoſci, ktoż, Panie, wdzięczny dobrodziejſtwa twego, ſobie danego?

7. Ani toſciota twego pamiętamy, ani bliźniego ſwego wspomagamy, dobra twe mając, rozrzutnie żyjemy, złe ſkaſujemy.

8. Aleś ty, Panie, Ojciec naſ łaskawy, który przebaczyſ naſe marne ſprawy, gdy je przed tobą ſczyrze wznawamy, i nich powſtawamy.

9. Nżekleſ wſtuchać w tobie uſających, w duchu i w prawdzie ciebie wzy-

wzywających, wejrzyj na nabe serdeczne wzdychanie, znieś to karanie.

10. Racz już uśmierzyć plagę sprawiedliwą, a racz oddać tę suszę ſzkodliwą, otwórz najcennieſzy ſkarb twój niebo, Panie! spuść pożegnanie.

11. Żelazną ziemię, uſchle urodzaje odwilż ſwą roſą, i pragnące kraje, błogostaw pracem z miłosierdzia ſwego, bronąc od złego.

12. Niechaj tu ſłupne wyzywienie mamy. Ciebie z tych darów Panem wzywamy, dla Syna twego wysłuchaj nas, Panie! Niech się tał ſtań.

471) Mel. Czego chceś po nas Panie.

Niego dobrego dawco i ſafarzu wieczny! Tobie ziemia spalona przez ogień ſłoneczny,

2. Modli się dżdża, i ſmętne zioła pochylone, i nadzieja oraczów, zboża upragnione.

3. Ścisnij wilgotne chmury świętą ręką swoją, a one suchą ziemię i drzewa napoją

4. Daniem żyte. O który z suchej ſkały zdroje nieſłychane pobudzaś, okaż dary swoje!

5. Ty nocną roſę spuſzczając, ty dostatkiem hojnym żywej wody dodawaś rzekom nieſpokojnym.

6. Ty przepaści nasycaś i łakome morze, od ciebie ſwą żywność mają, o potężny Boże!

7. Nie-

7. Kiedy ty chcesz, wstąpi świat powodzią zatonię, a kiedy chcesz od ognia jako pióro spłonie.

8. Przetoż do ciebie, Panie, serdecznie wzdychamy, spuść obfity deszcz z nieba, którego żądamy.

9. Przez który odwilżone, będąc ziemskie kraje, wydadzą tym hojniejże dla nas urodzaje.

10. Al um ciebie, Boże nasz. Dobrodzieja swego, uwielbimy pieśniami z serca uprzejmego.

c. Pieśni w niepogodę.

472) Ach Herre, du gerechter Gott.

Ach łaskawy miły Panie, nasze to zastuzenie, że pola nasze zasmucasz, a { zbytnim dżdżem } nawie-
suchością } dzasz, przez co się wszystko stworzenie smuci, gdyż jego żywienie od ciebie już nie płynie.

2. Grzechy nasze wznawamy, a do ciebie wołamy. Nadzieję w cię pokładamy, pociesz nas, cię prosimy, użycz nam { Bogody miłej }
Deszczu w tej chwili } abym Imię twoje stawili, Boże nasz cieszycielu.

3. Wspomnij, Panie, na twe słuby, w nich się Imię twoje chlubi, doległość naszą usmierz jani jako wszechmogący Pan, dai

i słoneczną jasność }
 i nam twego deszczu } : nieba boć
 { jej } nam wielce potrzeba, ty to sam
 { go } sprawić możesz.

4. Innego Boga nie mamy, i' to-
 bie się uciekamy, tyś niebo raczył
 sporządzić, i tej ozdobie stworzyć,
 wszechmocne jest Imię twoje, przemień
 { dżdżowe niepokoje }
 { słoneczne promienie } przez Jezusa
 Chrysta, Amen.

473.

Słwieć światłem swem, Panie, cie-
 mne ziemskie włości, a spojrzwi
 jasną swą na nie zorzą z wysokości.

2. Grzej słońcem zziębłą ziemię,
 suś pola zmiękczone, aby umartwione
 zboża były obżywione.

3. Twarz zagniewaną swoją, Twor-
 co wszystkich rzeczy! odwróć, a dziedzi-
 ctwo swoje miej w ojcowskiej pieczy.

4. To wszystko racz sam sprawić,
 wszech żywiołów, Panie, a łaskawie
 się nam stawić i przyjąć wołanie.

5. My zaś chwałę oddamy za to
 wielmożnemu. Mądrość, siłę, cześć
 przyznamy Imieniowi twemu.

474) Mel. Chryste obrońco Zboru.

Przeciwne chmury słońce nam zaci-
 niły, i niepogodne deszcze pobudzi-
 ły, woda z gór sumi, rzek nieścigłe
 biegi zalały brzegi.

2. Towęły łaski, zboża odrodzow-
ne powałem leżą ledwie nie zgnojzo-
ne, w oborach powodź, w domach
czynią szkody gwałtowne brody!

3. Strach patrzeć na to, częste po-
lyskanie, i na tak frogie z obłoków
trząskanie, kładą się lasy, a piorun
gdzie zmierzy, srodze uderzy.

4. Serce truchleje wspomniając
one na postrach ludziom, w piśmie
pозnaczone nieścześnie lata, kiedy po-
wodź była świat zatopiła.

5. Sześć medziel deficy lat, nigdy
nieprzestając, a ziemia nowe źródła
pobudzając, rzek przynajęta tak, iż
moriskie wały wylać musiały.

6. Z ludźmi pospołu wsie, miasta i
grody nieudmierzone zatopiły wody,
nie wysiedziat się żaden ptasiek wcale
na żadnej skale.

7. Ryby po górach wysokich pły-
wały, gdzie ledwie przed tem pióra
donaszały męznej orlicy, gdy do swoich
dzieci z obłowem leci.

8. Allec na ten czas i matkę i sy-
ny pożarła woda i wskystek zwierz in-
ny, sam Noe został przy nim żona tyl-
ko i dziatek kilko.

9. Nie żygne w cnotę były te tam
lata, gdzie ledwo jeden ze wskystkie-
go świata nalezion, ce go Bóg w
cale zachował, gdy ten świat pso-
wał.

10. Ten będąc z łaski Pańskiej
osirzeżony, zbudował korab' dobrze

opatrzony, na którym pływał czasu
złej przygody, po wierzech wody.

11. A wszyscy inni nagle ogarnieni
i do jednego w głęboką zatopieni, niebo
i woda, te dwie, rzeczy były świat
zatopiony.

12. Potem zaś zbytne zawarły się
źródła, a bystre rzeki wpadły w brzegi
swoje, ziemia tu stońcu, pełna pięknej
rosy rozwiła włosy.

13. A trupy wszędzie straszliwe le-
żały, ludzie i bydło, wielki zwierzę i
mały, pełne ich rzeki, pełne morza by-
ły Boga ruszyły.

14. I rzekł Noemu, już teraz na
ziemię występuj śmiecie, i z tobą twe
plemię, oto ja znowu przychodzę lasy
na wieczne czasy.

15. Będzie jak przed tem, po te lata
wszystkie ziemia dawata wszelkie po-
żytki, mnożcie się niech świat spusto-
sały wszędzie znowu osiedzie.

16. A w tem upewniam wszelką
żywą duszę, że już takich wód nigdy
nie poruszę, któreby miały ziemię opa-
nować, i świat zepsować.

17. Włożę na niebo znakomitą przę-
gę, którą, gdy ujrzę, wspomnę na
przysięgę, że mam zatrzymać niezwy-
czajną wodę, i nie zawiodę.

18. O Boże, wspomnij na swą obie-
tnicę, podaj nam grzesznym swą Boską
prawicę, nie racz nas karać podług
naszych złości w swej surowości.

19. Pobieraj chmury nad nami
wiszące

wiszące, podnieś zboż, wysuś niziny
gniące, broń nas potopu, zginienia
wiecznego, dla Syna twego.

20. Daj bym Noego archę znaj-
dowali! Daj bym w pokucie do niej
uciekali, przyjmij nas w kościół, daj
nam być u siebie na wieki w niebie.

☞ Czasu gromu.

475) Schwing dich auf zu deinem Gott.

Mel. Jezus, któryś śmierci sam.

Bznies się do swego Boga, duszo
przelekniona! Drżnij przed Pa-
nem zastępów ziemia zatrwożona.
Choćby świat się poruszył, jednak nie
trwoż się. Modl się! Jezus Zba-
wiciel jest i będzie z tobą!

2. Słyszysz głos przyrodzenia sty-
sząc piorunowy, który głośno do uszu
twoich, człecze, mówi: Piorun i wście-
żywość na Pana skinienie, temu ży-
wot dawają, innemu zginienie.

3. Upadnij przed tym Panem, w
serdecznej pokorze, wzywaj go o ra-
tunek w tej strasliwej porze. Gdy on
rzecze, stanie się gromu uciszenie; on
baczny litościwie na nasze kwilenie.

4. Mów: Teraz nam twojej mocy
dowód oczynwiśty, bo twój głos pło-
mien krzeże ze wszech stron, ognisty.
Ach dośladze się przed nim pochować?
moj Boże! Darmo! wśródzicie trwa
ręka doścignąć mię moje.

5. Więć do Ciebie samego, Boże się
uciekam, a twego zmiłowania i pomo-
cy czekam. Nie odrzuciś od siebie moje
narzaje

narzekanie, a nie odpowiedź w gniewie na moje wołanie.

6. Prawdać, że grzechy moje o pomstę wołają, a ufność i pociechę sercu odbierają. Prawdać, że twą dobrocią naród nasz pogardzał, a przeciw słowu twemu serce swe zatwardzał.

7. Ale teraz piorunem ze snu ocucony, Dziecze! do nóg twych z żalem upadam skruszony. Odpuść, odpuść łaskawie grzech i nieprawości, a nie obchodź się z nami według naszych złodci.

8. Jezuu, Zbawicielu nasz, wstępuj za nami, zastępuj nas grzeszników twoje-
mi ranami. U ciebie, Pomocniku, szukałam mej obrony, rzecz do mnie: ufaj, synu, grzech ci odpuszczony!

9. Zmocnij mdłość wiary mojej mocą Ducha swego, bym się całe przemienił w człowieka nowego. Niech mi zawsze w uszach brzmi grzmot i błyskawice dnia, którego zasiądzieś sądowną stolicę.

10. Strzeż twą ręką wszechmocną, Dziecze litościwy! od ognia i piorunów ślody, lud tęskliwy. Miasta, wsie, pole, bydła, i wszystko co mamy, twej łaskawej obronie, Jezuu, polecamy.

11. Niech niepewność bogactwa wszystkich ci poznają, co w niem, jako w swym Bogu ufność zakładają. Tym, co żywot bezpieczny dotąd prowadzili, daj, aby się z tego snu teraz ocucili.

12. Ciebie tych, którzy w popiele z dopuszczenia twego, oplakują boleśnie utratę

utrata swego: aby się w cierpliwo-
ści woli twojej oddali, a obronę ży-
wota Tobie dziękowali.

13. Zagas ogień trawicy, hamuj
dalszą klodę, zbuduj domy spalone w
łaskawą nagrodę. Twoje bógostwa-
wienieśtwo dźwigać upadłego, a sto-
krotnie nagrodzić umie stratę jego.

14. Tobie ciało i duszę polecam,
moj Boże! Twoja ręka przy zdro-
wiu zachować mię może. Chceśli
żas, aby piorun śmierci przydziejnył
moję, będąc Twojej łaski pewien,
śmierci się nie boję!

15. Jako grzmot i błyskanie moe
Twoję ogłaska, tak się na chwałę
Twoję głos moj mdły podnaska.
Przyjmij chwałę i pieśni z jałami
pomieszane, w niebie Ci będą dzięki
radosne oddane!

Tu też należy: Nieście chwałę mocarzo
Ko. 436.

d. Czasu niedostatku i drogości.

Joel 1, 10. 11.

476) Na notę: Żal mi, jem kiedy.

Zacna wszędy chwala twa, dobro-
tliwy Panie! Którego na wszelki
czas hojnie doznamamy, a miłosier-
dzie twoje nigdy nie ustanie, ustawi-
czną opatrzność twą nad sobą mamy.

2. Lecz się bardzo nie dobrze, w ten czas
z nami dzieje, gdy przez grzech nasz łaski
twoj tracimy nadzieję, bo ziemia uro-
dzajów

Dzajów swoich nie wydawa, i niebo z kłatwy twojej miedzianem się stawa.

3. Słońce, miesiąc i gwiazdy, acz bieg odprawują, jednak żadnych pożytków ludziom nie sprawują, już i wiatr, i każda rzecz, co się więc zdarza, wiele szkód w ludziach, w bydle, w zwierzu poczyniła.

4. Pecz to wszystko z woli twojej skutnie się tak dzieje, gdy cię ludzie znać nie chcą, i w tobie nadzieje nie mają, ni się kają z swoich nieprawości, gdy nie strzegą, jak skutka, swoich powinności.

5. Przetóż nas baruj, prosim, Duchem twoim, Panie! ten zadatek łaski twojej, niech w nas nie ustanie byśmnieć tu w duchu, w prawdzie, chwale oddawali, a potem z tobą w niebie wiecznie przebywali.

e. Pieśni pod czas wojny, i o zachowanie pokoju.

Psalm 60.

477) Gott, der du uns bisher.

Mel. Kiedy w swym ucisku oczy swe.

Proże! coś nas dotąd, w swej zapalczywości, wypuścił z opieki spojrzij na nas łaskawie, podług swej litości, ratuj lud strawiony w tej to wojennej wrzawie.

2. Zatrząskes zaś nami, serca się rozładły od strachów strasności, które nas otoczyły i zewsząd napadły. Dai by zaś zdętwiałe za łaską twą ożyły.

3 Po-

3. Postąpiłeś ostro z ludem swoim, Panie! napoiłeś strachem, tam i sam się taczamy. Niech na zlitowanie twoje zaś łaski dawnej skodkości doznawamy.

4. Wystawże nam zaśię oczywiste znaki miłosierdzia swego, iże wolni będziemy od niewoli takiej, a w złotym pokoju, jak przed zasiędzimy.

5. Wysłuchaj i ratuj nas prawicę swoją, niech twoje słowo święte jasno w światnicach świeci, a pomocą twoją wiarę żywą w sercu naszym hojnie roznieci.

6. Wysłuchaj to przed Tobą jak Manasses dawny i Estraim, niech się twoje ł' nam wzruszą wnętrzości, a łaski znał jawny, boleśnie skrępowane zaś rozweseli kości.

7. Bądźże nam fortecą, do której bezpiecznie uciekać się dano na swobodne mieszkanie; tam chwałę twą wiecznie ratowany kościół rozgłaszać będzie, Panie!

8. Opiekuj się nami, Boże nasz, na wielki, boć z ludzką pomocą daremne są zabiegi. Mocą twojej opieki wybrniemy z złej tomi na pożądaną brzegi.

478) Verleih uns Frieden gnädiglich.

Daj nam, Panie miłosierdy! pokoj, pókiszmy tu żywi, boć nie jest
 26** jaden

Jaden Bóg mny, coby bronit tej kra-
ny, tylko ty sam Boże jedyny.

2. Szczęść w rządzie Króla i wśy-
stkie zwierzchności, o Królu wieczności,
byśmy wśyscy szernie mogli pod ich
ramieniem być spokojnie, w wśelkiej
pobożności, i przystojności, Amen.

4:9) Du Friedefürst, Herr Jesu Christ.

Jezuśie, Książę pokoju, Boże nasz
prawdziwy! w żywocie i w
śmierci boju, Zbawicielu żywy, me-
bięskiego Dica twego, w Imieniu
twem wzywamy.

2. Ciężkości nasz ogarnęły, wojny
boleją. Biedy serca przeniknęły, i
końca nie mają, Ty pomagaj, Dica
błagaj, aby gniew swój hamował.

3. Wspomnij, żeś się podjął tego,
pokój nam przywrócić, bronże miecza
okrutnego, i racz go odwrócić, na czas
łazdy, dziś i zawsze głos niech brzmi
słowa twego.

4. Słuchnieć to wśyśtko, cierpimy
za swemi grzechami, lecz łaska twa,
dobrze wiemy, większa jest nad nami,
z tej miłości, w swej ostrości folguj
i ulżyj Panie.

5. Ciężka jest plaga morowa, ciężki
głód i drogość, lecz to nader łazd
surowa, gdzie mieczowa strogość,
opuszczona, zapomniona słuchność,
prawo gwałt cierpi.

6. Nie pytaj się o uczciwość, nie
pytaj o cność, więc o słowie twem
pra-

prawdziwém, wszystko leży w błocie,
 przetoż ratuj, miecz zahamuj krwa-
 wy, i też wszystko złe.

7. Daj z daru Ducha świętego,
 abyśmy tak żyli: z tego, co duszy
 szkodnego, żartów mi stroili, Jezu
 Chryste, ty zaisie, ty to sam sprawić
 możesz.

480) Mel. W tobie, o moi Panie.

Niestety, co z tego czasu żalofingó
 wyszliśmy doczekali, wielcy tak-
 że i mali. Jezu Panie nad Panu, zmi-
 łujże się nad nami.

(2. Merowa zaraza, starych młodych
 ślaza, rodzice umierają, sierotki zostawa-
 ją. Jezu Panie etc.)

3. Znak gniewu Bożego, miecza
 okrutnego, strasznie mordując ludzi,
 do pokuty ich budzi, Jezu Panie etc.

4. Żołnierz bardzo srogi trapi lud
 ubogi, to, cokolwiek najduje, bierze
 kupi, plondruje. Jezu Panie etc.

5. Miasta wojny psują, w popioł
 rozsypują, a chociaż się tak dzieje, prze-
 cię ży świat śaleje. Jezu Panie etc.

6. Z ziemia ustawa, chleba nie do-
 bawia, żywności nam ujmie, a dro-
 gość następuje, Jezu Panie etc.

7. Lud wierny strwożony, mizernie
 gnędzony, ręce, serca podnosi o pokoj
 Pana prosi. Jezu Panie etc.

8. Wier i my z innymi, Bogu od-
 danymi, o ten pokoj wzdychamy, by
 go Bóg dał, żądajmy. Jezu Panie etc.

(9) Powietrze niezdrowe, głód, plagi
 moro-

morowe racz Panie zahamować, racz wierz-
nych swych zachować. *Jezu Panie rc.)*

10. **Nabaw** kraju tego pokoju mi-
łego, abym cię w nim chwalili, **Zmie**
twoje wielbili. *Jezu Panie nad Pa-*
nn, zmiłujże się nad nami.

(*Patrz też pieśni według 7. Prośby.*)

Dziękczynienie za pokój.

481) **Psalm 85.**

Dwa czas, Panie, przyszedł pożą-
dany, pocieżyłeś kraj swój upo-
dobany, pomogłeś z olów potomko-
wi cnemu, **Jakobowemu. ::**

2. **Odpuscites** nam nasze wstete-
czności, pokryłeś swojem miłosierdziem
złości, puścites gniew, i zapalczy-
wość onę swoją na stronę. ::

3. **Obróć** serca nasze już ku sobie,
a gniew twój dawny niechaj zgaśnie
w tobie. **Gniew**, któregoś ty niezwykt
nieść do wieku, przeciw człowieku. ::

4. **Ty** nas ożywić masz nędzą zmo-
rzona, ty uweselić w smutku położo-
ne: okaż swą miłość, niechaj łaskę zna-
my, której czekamy ::

5. **Stucham** ja, czem mię moj
Pan odprawuje, **pokój** nad ludem
swoim obiecuje, a ci przestaną glu-
pich (trzymam o ich statku) **spraw**
swoich. ::

6. **Wątpić** nie trzeba, tylko na
ustawy Pańskie pomniemy, będzie on
łaskawy, i wstrzeżesz znowu onę **Za-**
łobową stawę domową. ::

7. **Oto,**

7. Oto, wzięwszy się za ręce społecznie, prawda i miłość po polach bezpiecznie chodzą: wrócił się wstyd, wróciły cnoty i pokoj złoty. ::

8. Pan ziemi raczy błogosławić, a ta przyniesie żyzne, i obfite lata, a sprawiedliwość, gdzie on stąpi, wszędzie przy boku będzie. ::

(Patrz też pieśni o wystaw Im. Pańsk.)

f. Pieśni czasu powietrza morowego.

482)

Nch wszechmogący, dobrotliwy Panie, co na wszystkim świat masz opamiętanie, wejrzyj na nasze płaczliwe wołanie, spuść swe zmiłowanie.

2. Racz wszystkie nasze czasy uspokoić, frogie twe plagi miłosciwie zgoić, któreś nasadził tu na nasze złości z swej sprawiedliwości.

3. Oddal precz od nas powietrze morowe, a racz z łaski swej sprawić lata zdrowe; oddal też frogie niemoce i wrzody, wszystkie złe przynody.

4. Racz nas zachować od wszelkiej szkody, daj żyzne lata, a oddal precz głody; racz wejrzeć na nas uędzniki ubogie, skróć karamie frogie.

5. O Boże Ojczy na wszem dobrotliwy, obróć oczy swe na lud żalosciwy, którzy tu tobie nabożnie wołamy, twej łaski żądamy.

6. Nakłoń łaskawie tu nam ucha
twe-

twego, a racz nas bronić od wszystkiego złego; daj nam we zdrowiu wszystkiego dobra użyć, tobie Panie, służyć.

7. Chryste, Panie nasz, przez twe umęczenie, racz nam dać nędzynom spokojne sumnienie; z tej nędzy wiedz nas do królestwa twego, wiecznie trwającego.

483) Mel. Ach Boże toć w tej niskości.

Chryste, który masz w swej mocy wszelkie ludzkie niemocy, i stroga morowa rana musi cię słuchać jak Pana.

2. Złe nam się dla grzechów wodzi, umieramy starzy, młodzi, lekarz nas wrzody i morem. Ach! bądźże naszym doktorem.

3. Strzeż nas w te czasy niezdrowe, ucisz powietrze morowe, odmień twą karę surową, cieś nas twą dobrocią nową.

4. Zad ostry i niebo mgliste rozpadź, spraw powietrze czyste, a z miłosierdzia twojego uzdrów co jest niemocnego.

5. Niechże nas mór niemorduje, broń tego, co cię mika; jeśli nagle umrzeć muszę, przyjm do siebie moję duszę.

Patrz też pieśni o śmiertelności, jako też o opatrności Bożej, szczególnie: Kto się w opiekę poda Panu. p. 320.

Według piątej Prośby.

O odpuśczenie grzechów, maś przy piątej części, o Bosucie S.

Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

484) Mel. Ach moj Jezuu, zepsowanie.

Wszystkich co nie odpuszczają, tych mi nie odpuszczenie, w żywocie i w śmierci mają ociężone sumienie. Grzechy ich są zatrzymane, i na dzień sądu związane.

2. Na ich modły żalobliwe, uszy Twoje zatulaś; od ich płaczu, miłosć Twoją odwracaś. Kto swych braci nienawidzi, tym się oko Twoje brzydzi.

3. Jako Ty nad grzesznikami miałeś polowanie, Chrystus za swymi łakami czynił oredowanie, tak Chrześcianin miłosć winien być i nie-sterapliwy.

4. Ach wstydźmy jednostajnie pełnili nieprawości! Zemścicielu grzechu, Panie! zajmuj cierpliwości! Pod Twoją pomstą umieramy, odpuść jako odpuszczamy!

5. Będziemy, toć ślubujemy, chętnie też odpuszczali. Utrzymujemy nie będziemy o pomstę Ciebie wzywali, owsem za winowajcami przyczyniac się modlitwami.

6. Przy umyśle nasz takowym chowaj Dzieje miłosć, duszę naszą Chrystusowym Duchem napętki cichości, tedy

tedy będziem upewnieni, żeśmy z grzechów oczyszczeni.

7. Błogo nam! nie zachowuje Bóg wiecznie gniewu swego; za swe dziecię przyjmuje się nawracającego. Tego Boga my cichością stawmy i dobroczynnością!

Według szóstej Prośby.

Pieśni o pomoc Bożą przeciw wściekłym pokusom i nagabaniom.

485) Ich ruf zu dir, Herr Jesu Christ.

Do ciebie, Jezu, moj Panie, wołam, słysz skarżącego, przyjmii serdeczne wzdychanie, w nadziei zwycięzkiego, abym znał drogę prawdziwą, posłuszny słowu twemu, wiec bliźniemu, i Tobie chętną oddał służbę samemu.

2. Jeszcze więcej, o moj Boże! żądam uździelić od ciebie, niechże mię nigdy nie zmęże hańba, owsem bym siebie mógł umacniać w tej ufności, racz mię sam posilkować, i ratować w mej nieudolności, bym wiary mógł dochować.

3. Daj bym serdecznie bliźniemu odpuszcilić winy jego, odpuszc i mnie dług samemu, spraw mi ducha nowego. Słowo twe niech duszę moję żywi i mężnie broni; pomyśl o niej, już się nie boję, gdy mię twa moc zastoni.

4. Niech mię ni strach, ni wczesności od ciebie nie odwodzą, użyjcz do końca śmiałości, niech mi grzechy nie škodzą,
zwłaszcza-

złotańca żem próżen zastugi, daj mi łaskę swoją, a zglądź moje obfitą kwiąg długi, bym osiadał radość twoją.

5. A gdy dotąd walczyć muszę, posilajże słabego, umacniaj łaską twą duszę, dodaj serca męskiego; uczynili wstręt pokusa, niech mi nóg nie podwinie, i pominie; niech ciebie Jezusa znam w ostatniej godzinie.

486) Ich danke dir, mein Gott.

Dziękuję, Boże! czynię za ten umysł serdeczny, którybyś rad tobie był powolny i grzeczny: rządź ty sercem mojem, bądź przy mnie dniem, nocą, we wszelkiej mej sprawie, radą i pomocą.

2. Niech, gdy co poczynam, w przód na cię spojrzę, Panie! bo ty wszędzie widzisz, co jest i co się stanie. Niech to ustawicznie na myśli zostaje: widzi, słyszy, karze Bóg twe obyczaje.

3. Naucz mnie rozważać w wszystkich moich sprawach: czy dobra za światem chodzić w swoich zabawach? Czy dobra? choć tego z ludzi nikt nie widzi. Czy dobra? czyli się Bóg twą sprawą brzydzi?

4. Prowadź mnie, moj Boże! niech i jednego kroku nie postąpię, chyba po twojem świętem oku, bo siebie prowadząc, w śmierci zginę, Panie! gdy ty poprowadzisz, do brzeź, co się stanie.

5. Niech siebie opuścę, z siebie cale wyundę, nie siebie, lecz ciebie szukam, aż
to

to tam przyjde, gdzie pobyt szczęśliwy; bo szukając siebie, nie znalazłbyś prawie ni siebie ni siebie.

6. Niech koto mnie łaska twoja darmo nie chodzi! ale mnie żywota twego siłami chłodzi, by cię dusza moja wiecznie wystawiała, i tu z tobą żyjąc, w niebie przebywała!

487) Mel. Boże Dzieje przy

Godzienoś jest tego, Panie, póki tu nas jeno stanie, byśmy cię zawsze chwalili, a twem się słowem rządźli.

2. Zwołasz dziś w tem zamieszaniu, gdzie i końca narzekaniu we wszech stanach nie zaczynmy, uspokoj to sam, prosimy.

3. Daj by cię wszyscy poznali, tak wielcy jako i mali, by twa prawda zaświtnęła, a po wszem świecie stynęła.

4. Przyjdź, Boże, na wybawienie, wiernych twoich, boć skończenie złego świata już nadchodzi, prawda twa niech nas swobodzi.

5. Niechże się trzęsie, jak ryczy, niezbożny świat, gdy nie baczy czasu nawiedzenia swego, ty nam pomóż do lepszego.

6. Był w wierze, w nadziei stojąc, a złego się nic nie bojąc, twego Syna wyglądali, i zbawiennie doczekali.

7. Żyjąc tu w świątobliwości, i w twojej sprawiedliwości, daj żem na wszystko gotowi, co ręka twa postanowi.

8. Już

8. Już niech ognie wyplatają, niechaj się powodzi sują, niechaj się morze poruży, niechaj się drżąc ziemia trząże.

9. Wierzym, że nas nie opuścisz, ani też więcej dopuścisz na nas, niżbyśmy zdawali, bym w chwale twojej nie ustali.

10. Boże, tobie cześć rozdawamy, bo też innego nie znamy, komu by wszystko służyła, tak, by od wszech dana była.

188) Wenn wird doch mein Jesus kommen.

Mel. Jezus życie zdrowia mego.

Duśa.

Skiedyż Jezus moj przybedzie do tej płaczu doliny? Ucisk mię ogarnął wszędzie, smutne liczę godziny. Skiedyż Jezus mię ochłodzi, moj gorzki kielich ostodzi, gdzież tak długo się bawi? czyli mię tak zostawi?

Jezus.

2. Duśo, jakoś utonęła w morzu ciężkiej żalosci! Przypitek ci, boś mi miła, spełnij, jeśliś w miłości. Miłość nie jest bez żalosci, zaczął trzeba cierpliwości: cierp, jeśli mię miłujesz, niecierpiąc się zepsujesz.

Duśa.

3 Nie wiedzą nic o żalosci drudzy, tylko o graniu, lecz ja nie wiem o radości, tylko o narzekaniu; drugim się pomysłnie wiedzie, ja zaś wkręcej wiedziedzie; ci co łaskę miękają, ja nic mię sobie mają.

Je:

Bieśni przeciw pokusom

Jeżus.

4. Którym ślepe szczęście płuży, którym ten świat zagrawa, którym marna rozkoś służy, i uciechy dodawa, co nie wiedzą o żalości, drogo zapłacą radości, gdyż na ich krótką radość przypadnie wieczna żalost.

Dusza.

5. Kiedy krzyż się na mię wali, przy jednym nie zostawa nawet wcale mię obali; jeno rękę podawa utrapienie utrapieniu, a nie stukac o skonczeniu, jakoż by tu nie wzdychac, i zgola nie usychac?

Jeżus.

6. Tak to serce twe usycha? Kto mię szczerze miłuje, krzyżu nigdy nie odpycha, z chęcią rad go przyjmuje, nie obraża się ciężkością, ni jego długotrwałością, nie ma kresu żadnego miłost serca czystego.

Dusza

7. Slabe, Panie, biodra moje, czemuż drudzy nie noszą? trapią mię krzyżowe znoje, opływa ów rozkoś; niech też drugi ciężar nosi, moje serce o to prosi, niezdolny to słabemu ciężar, a mnie samemu

Jeżus.

8. Patrz, sprawy ojca szacunek, milcz a cierp dobrowolnie, wiem ja czego potrzebujesz, nie przeciw się swawolnie. Nie trzeba tu drugich glosic, com w wlozył, masz ty nosic, lub wiele, lub też mało, tak mi się podobalo.

Dusza.

Duśa.

9. Ciężkiś bolu, strapiionemu! twarz
dys orzech, żałości! bez pociechy wy-
trwać k temu w takiej długiej tęskno-
ści: czyli niechać? czyli prosić? czyli
bez pociechy znosić? przybądź o moją
Jezusie, uwolnij mię, zmituj się.

Jezus.

10. Kto odważy, ten wygrawa, kto
krzyż znosi bez swaru, ledwie coś krzyża
doznawa, ledwie ma pół ciężaru. Niech
mi wolno z tobą grawać, nie chciej w
mitości ustawać; przestawajże w tym
rzędzie, gdyż inaczej nie będzie.

Duśa.

11. Mamci cierpieć, niechże będzie,
już tedy cierpieć zechcę, gdyż moją Je-
zus zemią wśędzie, kresu zamierzył
nie chcę, z ucisku się nie wydzieram,
póki żyję, i umieram: dobra noc, o
marności, Jezus moja radości.

Jezus.

12. Tak cię, o dziecie, mituję, ta-
kęś moje kochanie! aczkolwiek cię tu
krepuję, w niebie wśystko ustanie, cierp
to, com ja podejmował, bojuj, jakom
ja bojował, tamci jest obłożona chwala
wiecznej korona.

489) Treuer Gott, ich muß dir klagen.

Mierny Boże, skarżyć muszę serca
mojego krowogę, ty wieś, co trapi
mą duśę, lepiej niż sam znać mogę.
Słabą ufność ku Tobie, czuję w młodo-
ści mej w sobie, gdy czart chce wiarę
wybierać, a z serca mego wydzierać.

2. Ty,

2. Ty, Boże, wieś wśnście rzeczy, ty znaś, że nie mam mocy, że nic nie jest w mojej pieczy, wśnisko mam z twej pomocy. Co jest we mnie dobrego, to jest z ciebie samego. Ze w cie wierzą starzy, mlodzi, to z twego daru pochodzi.

3. O moj Boże! ja cie wzywam tęskliwie, w mej potrzebie. Słuchaj jak prośby wylewam, a wyrwij mię przez siebie. Wywróć szatanśkie czarę, umacniaj mojej wiary, żebym, nigdy wgtpiąc, prośit, Chrysta w sercu mojem nosit.

4. Jezu, studnio wśej miłosci, nie odpychaś nikogo, co wyzna swe nieprawosci, temu u ciebie błogo. Wiara byc była mala, jednak w pokorze stala, tedy ja chceś sprawić wazną, i górn przesadzac možną.

5. Daj twej łaski znalezienie, bom ja jest peten smutku, żebym odniosł zwycięzenie w walce będąc, daj skutku. Codzien wiarę obwaruj, miecz duchowny mi daruj, żebym przemógł czarta złego, i pokruszył szkaty jego.

6. Duchu, któryś z Diczem w niebie, i z Synem Zbawicielem, smutnych w każdej ich potrzebie mocnym Bocięscycielem, który wiarę sprawujesz, i onę utrzymujesz: łaskę twoją mi nie podpie-
raj, darów twych mi nie odbieraj.

7. Pomoc twoję mi podawaj, o ty gošciu serdeczny! w dobrych sprawach mię zachowaj, aż na dzien ostateczny.

Rozkrzesz iskierkę małą, aż skoneczę drogę całą, wybrannym zrównany będę, a koniec wiary osiędę.

8. Tyś Bogiem zbawienia mego, Trojco, Imię najświętsze! Ty wybawiaś ode złego, choćby było największe. Przybądź mi, gdy swojemi strzałami ognistemi Satana na mnie chce nacie- rac, a pociechę mi odbierać.

9. Wyrwijże mię z sidła jego, których na mnie nastawił; uiech nie spełni, co chce złego, by, co knuje, nie sprawił. Pomóż, bym najazd każdy mężnie od- bijał zawždy, i jał często muszę walczyć, daj, abym go mógł przegwałcić.

10. Podaj mi dziecięciu twemu rękę twą, bo mdło stoję. Przybądź mi pa- dającemu, bo się w tęskności boję. Dzierz mię, bym Cię nie zgubił, a Sa- tan się nie chlubił, że takiego podbił sobie, który ufność składał w Tobie.

11. Tyś w żywocie mocą moją, cpo- łą, i ufnością. Bronię mię całą ręką twoją, przybądź mi wszechmocnością. Stoj przy mnie, o moj Boże! tak on mnie nie przemoże, tak się sam wyład cofuje snadnie, a z hańbą do piekła wypadnie.

12. Za wystawiać będę, Panie, woję wszechmocną rękę, żeś odmienił narzekanie w wesele, w radość męłą. Nie tylko twej w czesności będę spie- wał miłości, lecz będę po tym kło- wocie, chwalił cię w wiecznym żywo- cie.

nie wprowadź nas na pokuszenie.

490) Mel. Pan ogniem swojej światk.

Ze drogami Twemi chodzę, w spró-
snościach świata nie brodzę, że
moje w Tobie kochanie, za to Ci
dziękuję Panie!

2. Bez Ciebie dawnoby były no-
gi moje pobłądziły, lecz twoja mię
strzegła ręka. Niech Ci będzie za to
dzięką!

3. Daleś mi żyć w społeczności z
ludźmi szczerzej pobożności. Tyś bro-
nił, że grzesznych rady mnie nie zwio-
dły i przykłady.

4. Gdybyś mię Ty nie był bronił,
nie byłbym się ich uchronił; snadź
by sprośne grzechy były summienie
me ociążyły

5. Kiedy by mię nad me siły po-
kušcie ia obstępily, podpieraj mię w
mej słabości, a zachowaj mię w
wierności.

6. Ach, serce moje zwodzeniu po-
dlega i odstąpieniu. Nie masz nad
przejście do złego od cnoty nic ta-
cniejszego.

7. Lecz tego Ty znacniaś Panie,
nienaruszony zostanie, ni rozkoś, ni
majątkowości nie myślą go w pobożno-
ści.

8. Twemi siłami zmocniony wierny
będę znaleziony. Kiedy mię ciato,
świat kuśca, że wstydem był podać
muśca.

Według siódmej prośby.

Pieśni o wybawienie od wszystkiego złego dusznego i cielesnego.

Czasu wojny.

491) Mel. Ach mój Panie! mnież
Ach, Boże nasz! wstał już niemał
 dołgd uciec na świecie, dla stro-
 giego gniewu twego w każdym u
 nas powiecie.

2. Strażne wały na nas wstały
 świata poburzonego. Już ginie my,
 a nie wiemy, co dalej będzie z tego.

3. Świat się stroży, a swe mnoży
 niezbędne okrutności. Miast już wiele
 jest w popiele, a to dla ludzkiej złości.

4. Różne męki z krwawej ręki po-
 nosi lud mizerny, krew się leje, trup
 się sieje po krainach niezmierny.

5. Kwilą matki, płaczą dziatki,
 gdy widzą w krwawo boje padające
 i ginące syny lub ojce swoje.

6. Zaś owieczki twe dziateczki po
 świecie się tulają, bo i chleba, ile trze-
 ba w ościbanie swej nie mają.

7. Dobry Panie! zlitowanie miej
 nad ludem ginącym, skróć miecz srogi i
 wże trwogi, połóż litość żebrzącym.

8. Przebaczą złości, nieprawości, dla
 których tak cierpiemy, ratuj lud swój,
 daruj pokój, niech dłużej nie ginie my.

9. Rozproszonych, rozgromionych
 szukaj, przywróć do swoich, zniwo-
 lone, utracone pociesz z łitości tweich.

10. Za toś, Panie! połóż Panie de-

chu, śpiewać będziemy. Ach, zmiłuj się, ach zmiłuj się! niech w pokoju śledzimy!

422) Ach Gott vom Himmel sieh darein.

Ach Boże z nieba wejrzyj ł'nam, zmiłuj się a daj pokój nam, bo mało wiernych na ziemi, oni śczeniemy już nędzi, słowo twoje wyrzucają, albowiem wiary nie mają synowie świata tego.

2. Którzy uczą fałszywości z należenia swej chytrności, z serca w jedności nie stoją, bo w piśmie gruntu nie mają, jeden to, a drugi owo, prawią, a nie Boże słowo, obtudę pokrywają.

3. Wykorzenić miły Panie, wśie fałszywe nauczanie, i ł' temu język pnyśności, który tak mówi w światłości: Mamy prawo i też możność, co uczyniem, ma mieć ważność, i kój nas będzie rządził?

4. Mówi Bóg: muszę już powstać, a swoim wiernym pomoc dać, ich wołanie wysłuchatem, i wzdychanie ich przyjąłem, słowo moje dam im jawne, pocieszenie smutnych pewne, ubogim obronienie.

5. Jako srebro doświadczone, siedm kroć w ogniu przelewane, tak też jest słowo zbawienne, doświadczone jawne pewne, przez krzyż chce mieć doświadczanie, a mocy jego uznanie tak świeci na tym świecie.

6. Panie, słowo swe zachowaj,
prze-

przeciwni jego wścigaaj. Tobie się już polecamy, bo ciebie Wierne-
go znamy; sam nas zachowaj u-
wieki od wszelkiej fałszywej nauki ro-
dzaju przewrotnego.

Przeciw nieprzyjaciółom, Kościoła.

493) Psalm 64.

Boże litościwy, w moją czas nie-
szczęśliwy, racz modlitwy moje
przyjąć w uszy swoje.

2. Jestem pełen trwogi, a no czło-
wiek srogi na to się usadził, aby mię
zagładził.

3. Zbaw mię strachu tego, nieś-
częśći rady jego, użyć mi pomocy
przeciw jego mocy.

4. Ich język dotkliwy, miecz jest
przerajliwy, słowa strzały żmwe, nie-
winnym szkodliwe.

5. Temi je strzelają, bojaźni nie
mają, ich szadzi, ich rada, fałsz tyl-
ko a zdrada.

6. Sieci swe zdradliwe stawia na
cuchliwe, mówiąc: dobrze patrz, kto
ten wnik upatrz.

7. Dziwnych dróg szukali, by do-
bnie łepali, a na co zasiedli, wsty-
żkiego dowiedli!

8. Serce ludzkich zmacali, myśli
wypierali. Leczą na nie z cięciwy
pchnię strzały Bóg żmwy

9. Zaszedł to śmiertelny! a je-
żył wiekielny, dla swojegoż jadu,
prawyjdzie do upadu.

10. Strach ludzi ogarnie, patrząc, jako marnie giną niepobożni; i będą ostrożni.

11. Będą powiadali, będą urażali sprawy Pańskie święte, sądy niepojęte.

12. Pańskiej, ludzie święci pewni będą chęci, będą się chlubili, i w radości żyli.

494) **Psalm 70.**

Boże wiecznej mocy, twej żądam pomocy, Ciebie się podnieść :: ku ratunkowi memu, nie daj mię w ręce :: człowiekowi złemu.

2. Zamieśaj ich rady, odkryj fałsz i zdrady, niechaj się wstydyją :: niech narad pierzchają, którzy niewinnej :: duszy mej szukaają.

3. A ludzie cnotliwi, ludzie sprawiedliwi niech się weselą, :: niechaj największemu uczciwość czynią :: imieniuwi twemu.

4. Panie, z każdej strony jestem utrapiony, ale ty nie daj :: niszczyć mię do końca, a nie odkładaj, :: wieczny moj obrońca.

495) **Psalm 25.**

Do Ciebie, Panie, rozdycha serce moje, w tobie mię położyl ja ufanie swoje, za co niech wstydu i żalofnych, prozę, niewrzyjacielskich śmiechów nie odnozę.

2. Nikt nie zelżony, ktokolwiek w
potrze-

potrzebie, i w swych trudnościach uciekł się do ciebie. Ci niechaj będą pohanbieni wiecznie, którzy z umysłu wolą żyć wśtetecznie.

3. Mnie okaż, Panie, drogi świątobliwe, mnie okaż ścieżki swe nieobłędliwe. Prowadź mię według ścieżek prawdy, swojej bo, comkolwiek jest, jestem z łaski twojej.

4. Wspomnij na swoje miłosierdzie wieczne, a mej młodości postępków wśtetecznych wygładź z pamięci; uczyni łaskę ziemną, przez dobroć swoją światu nie tajemną.

5. Nie próżno proszę: Pan to dobrotliwy, Pan ściszony, przeto gościnnie prawdziwy ukazuje grzesznym, rozum da cichemu, drogi objawił swoje pokornemu.

6. Łitość a prawda, Pańskie są własności, tym jawne, którzy mają w uczciwości Testament jego. Panie, grzechy moje nieprzeliczone zgładź przez Zmię swoje.

7. Jest kto na ziemi, co by był prawdziwie w bojaźni Pańskiej? taki niemętpliwie ma wodzem Pana, który go sprawuje temi drogami, co je sam lubuje.

8. Tam troski miejsca niewdzięczne nie mają, ale rozkoszy wiecznie przebywają. Tam działość mnóstwo podpora starości, i pewny dziedziec pięknych osiadłości.

9. Pan tajemnicę temu swe odkryje,

frnje, kłopotliwiec w jego posłuszeństwie żyje. Temu objawi myśl swego przynierza, kto tam, gdzie jego rozkazanie, zmierza.

10. W nim tedy oczu, w nim myśli mam swoje, a on wzywoli z pęta nogi moje. Panie, ty mię racz wziąć do swej obrony, bom od wszystkiego świata opuśczoney.

11. Będne mam serce niezuodnej jakości, ty mię sam, Panie, wyrwij z tych trudności. Wejźnij na ciężłość, wejźnij na me troski, zabacz mięch grzechów, ustom guiew swoj Bostki.

12. Nieprzyjaciel moj na mię wojska zbiera, krwi mojej pragnąc, ledwie nie umiera. Ty bądź mym stróżem, niech się złu nie śmieje, jeun ja položyl w tobie swe nadzieje.

13. Szczerość i cnota niech mię ma wspomozę, a najprzód, je ja tobie ufam, Boże. Niechaj nad sobą twą obronę znają, którzy twych ustaw świętych przestrzegają.

Zbaw nas ode złego.

496) Mel. Wszystko dobrze co Bóg czyni.

Drogą ciasną, drogą trudną do nieba pilgrzymuje, a do uchwycenia jego sił w sobie nie znajduje. Ach, kiedybym mej pociechy nie znalazł Boże w Tobie, jużbym zwątpił o sobie!

2. Smutne me serce przed Tobą,
meją

moj miłosterny Boże, co je trapi, co je boli, śmiecie wylewać może, a twoja moc mi sprawiaje boleści ulojenie, a duszy odpocznienie.

3. Działajmujesz mi mojego krzyża owoc wdzięczny: ufność tu Tobie duszną, a radości skuteczne. Nie w Tobie by, ale w świecie, serce radość szukało, gdyby krzyża nie miało.

4. Słowo Twoje mię upewnia, że masz o mnie staranie, a ucho Twoje skłoniłone słucha me narzekanie. Wiem też, że mię rozłożam i chwałę domu Twego nasycisz czasu swego.

5. Wtedy smutek serca wstąpił będzie wytorżeniony, zapomniany będzie jaku czuć będę, jem zbawiony. Biedni moje, dzięków pełne rozlegną się po niebie i wielbić będą Ciebie.

6. Tedy mi doskonałemu grzech dostuczac nie będzie; w niewinność stoję ubrany w jasnym Twoich Synów rzedzie, a serce Twe raduje się, jem ja człekt narodzony, Aniołom przylączony.

7. To wiedząc w tej śmiertelności poniosę krzyż cierpliwie. Usposojone serce me nie narzekaj tęskliwie! Już wesoty czas nadchodzi, w którym cie Bóg od wszęgo wcale wybawi złego.

497)

Psalm 13.

Dołąd mię chce zapomnieć? do-
 łąd świętą swoją twarz prze-
 demną kryć będzie? dołąd duke
 moje frasunki trapić będą, Dzieje
 dobro-

**Dobrotliwy? doład mię deptać będzie
złowiek ządrosliwy?**

2. Dosyćciem znał dotychczas uszy
twoje zamknięte, dosyćciem znał i na-
zbyt, oczu odwrócone. Chciej na
mię kiedy wejrzeć, chciej uprzejme
moje prośby, o wieczny Panie,
przyjąć w uszy swoje.

3. Rozświeć moje ciemności swym
nieogarnionem światłem, abym nie
zasnął snem nieprzebudzonym. Nie-
chaj tej ziemi nie ma nieprzyjaciel
chluby, aby miał rzec: jam go stał
i przywiódł do zguby.

4. Upadł moj wielka koszt prze-
ciwnikom moim, ale ja, Panie, ufam
w miłosierdziu twojem, że mię ty nie
opuszczisz, a ja w głosne strony będę
Związ twoje stawiał, Boże niezmierny;

498.

**Pod czas przybliżających się popo-
litych twoj.**

**Wzgnaj Chryste Nazareński, prosi cię
Lud Chrześcijański, byś nań za-
stawie pamiętał, swoje mu zmiłowa-
nie dał.**

2. Wszakże obiecał, nasz Panie, że o
swych chcesz mieć staranie, przyrzekając
ich ochronić, od ciężkiego jarzma bronić.

3. Obiecałeś odpocznienie, i w
snujeniu ochłodzenie, tym co cię, Bo-
że, szukają, słowa twego przestrzegają.

4. Raczylesz nam krzyż zostawić,
w któryś chciał wierne siwe wyprawic, by

go cierpliwie nosili, a w smętku kramnemi byli.

5. Morem, wojną, głodem groził, i już się tem znacznie strożył, abyśmy sądy twe znali, i wiernie posłuchiwali.

6. Czujem', Panie, plagi twoje, gdy wypuszczasz strzały swoje, które, by nam nie skodziły, racz to sprawie, Panie miły.

7. Włóż na nas prawicę swoją, niechaj każdy zna moc twoją, iż od tych niebezpieczeństw stroni, których ręka Pańska brom.

8. Nie raczże się, Panie, gniewać, ni plag twych na nas wlewać, łaskę krewkość przyrodzoną otrzyj jak perłą zastoną.

9. Racz jeśli już być niemoże, jeno żebyś się mścił, Boże, mamyli tu twój zajmować, wolim w grobie odpoczywać.

10. Miali nas kto intry karac, o naszę zgubę się starać, wolim znościć twe karania, boś ty Panem zmiłowania.

11. Przetęż będziem' posłuchować, aże się raczysz zmiłować, i znieść frogie plagi swoje, aż przyjdą pociechy twoje.

12. Daj łaski twojej doznać, Panie, daj i grzechów wierne powstanie, byśmy słów twych przestrzegali, potem niebo otrzymali.

499

Przycygnij' i' tobie, wieczny miły Panie, o łaskawe wysłuchanie, mej-
274*

rzój na twoje stworzenie, a daj w
rychle wspomnienie.

2. Ucie się pod straż twoje ucie-
kamy w tych trudnościach, które ma-
my, bo wszystkie satanckie siły na nas
się gwałtem rozburzyły.

3. A prawię już ze wszelkiej stro-
ny potrzebujęm' twej obrony, której,
gdy mieć nie będziemy, rozsych ra-
zem poginiemy.

4. O wieczny Boże, Dzieje pra-
wdzimy, wsłask ty Pan miłosirny,
prosim' cię, twoje siery, uskrom te
nasze kłopoty.

5. Musim' wyznać, jedmy prze-
winili, łazim okrutną zastuzoli, bo czyn-
nim' rozliczne złosci przeciw twej
sprawiedliwości.

6. Wszakże jednak to usanie mamy,
je łaskę twą otrzymamy, gdy twego mi-
łego Syna będzie za nami przychylna.

7. Bo dla tego krew swą świętą
przelał, by progi gniew twój ubłagał,
nas wiecznie z tobą zjednoczył, ku
łasce pierwszej przywrócił.

8. A jako pośrednik nasz jedyny,
pokrywając nasze winy, chce przez jego
zastuzenie, byśmy mieli wspomnienie.

9. I upewnit nas swem obiecaniem
w piśmie świętem napisanem, co-
przezeń żądać będziemy, że to wszystko
odzierzemy.

10. Aby każdy bez wšiego wątpie-
nia oczekawał pocieszenia, gdy swe
oczy ł niebu wynosi, w potoczce, w
cichoci prosi.

11. Wejrzyj na to, miły Panie, Syna twego obiecanie, a w tak wielkie zamieszanie miej nad nami zlitowanie.

12. Jakos miał nad młodzieńcy oymni w Babilonie, sługi twymi, którzy do ognia wrzuceni, nie byli nic usłodzi.

13. W pobrod wieca z Anioły chodzili, wsiemnocność twoję wielbili, jes przez cud okazyć raczył, jakos sług swych nie przebaczył.

14. Także też do lwiej jamy wrzucony, Daniel błogostawiony, widział znał niepospolity wsiemu swiatu znamienity.

15. Krzyżąc P tobie Panu Bogu swemu pomocnikowi prawemu, był bezpieczem Prorok święty między strogiemi zwierzęty.

16. Tym sposobem i sieroth twoje, zachowaj w te niepołoje, byśmy pod twą strażą żyli, ciebie bezpiecznie chwalili.

17. Racz potłumic durne przeciwniki z ich wsiestkimi słuźebniki, niech znają twoi wybrani, jes ty Pan nad wsiemi Panu.

18. My w tobie pewne ufanie mamy, je to wsiestko otrzymamy. Amen, niech się już tak stanie, wysłuchaj nas miły Panie!

300) Wem. wir in höchsten Rõthen sein.

Natrudniejszej naszej chwile, zwa-
trawst

zpirszy o własnej sile, nie mając rady,
ni mocy, coć myślim' we dnie i w noc!

2. Ten przytułek zawsze mamy, że
się pospółu stawiamy, wszechmocny
Królu, do ciebie, boś pewny po-
mógł w niebie.

3. Oczy, serca podnosimy, ciebie
uabożnie prosimy: odpuść winy, a
karanie sprawiedliwe hamuj, Panie.

4. Tyś przyobiecał każdemu łaskę,
cię wzywającym w Zmieniu Syna
twojego, orędownika naszego.

5. Otoż my w jego godności, twej
Ojcowskiej łaskawości swe ciężary prze-
kładamy, które na sercach dzwigamy.

6. Przebaczą ludzkich nieczemuści,
a kwituj nas z naszych złosci, bacz i
przemień utrapienie ciężkie w wesołe
zbawienie.

7. A my pocieszeni twemu słowu
posłuch zbawiennemu odwiadczywszy,
tu statecznie będziem cię chwalić i
wiecznie.

Jako się w utrapieniu sprawował.

301) Will mir Gott wohl, so geht.

Ad. Co moją Bóg chce.

Na woli Pańskiej polegamy, w
Bogu składę ufanie, prośbą u
niego nalegam, o dalsze ratowanie:
on mię w trwodze nie opuści, on zna
me utrapienie, ani nad możność do-
puści łusć mię swe tworzenie.

2. Kogo ten Pan uniktuje, kogo jał sy-
na lubi, tego najbardziej prosiuje, jednal

go nie zagubi, lecz staraw się sprawiedliwie, jak Ojciec miłostkowy, obchodzi się dobrotliwie z tym, kto mu w służbie wierny.

3. Nie bądź hardym w wielkiem szczęściu, Bóg się wszystkim sprzeciwia, nie trąp się w ciężkiem niebezpieczeństwie, Pan zemdlone ożywia: jemu porucz rzeczy swoje. On cię łatwo wspomógł, on pocieszył serce twoje, on cię ratować może.

4. W złym razie żądy śmiałości jako lew nieękliwy, w nadzieję Pańskiej miłości bądź w ucisku cierpliwy, bo gdzież ten czeł znalaziony, choć zawsze miał gody: żaden nie jest uwolniony od niebezpiecznej przygody.

5. Bój się Boga wszechmocnego, ratuj nędznych w potrzebie, a gdy cię co potka złego, uważ to sam u siebie: je to wszystko Bóg nadgrodzi, co tu w troskach cierpiemy, on nas po smutku ochłodzi, gdy w raju żyć będziemy.

502) Herr, unser Gott, laß nicht zu.

Nie daj, Boże nasz, hańbic swoich wiernych, którzy ścisnieni biedami, w niezmiernych trwogach, tak we dnie żębrzą jak i w nocy twojej pomocy.

2. Zawstydź twarz wszystkich, co cię nienawidzą, którzy się z ślę chlubią swoich z nas śydzą, a wróć nam łaskę, miej o nas staranie, użal się Panie.

3. Więc w niebezpiecznej nas po-
 Źiluj toni, gdy złemu łajesz, serce do

nas skłonij, ani broń jego, ni ostrze oręża nas nie dosięże.

4. Nikąd ratunku nie mamy w potrzebie, przetoż usnością garniemy się do ciebie, z tobą przeciwnych mężnie porazimy i zwyciężymy.

5. Boć, Ty, Mocarzu! onych sam zwyciężysz, a twej gromadki malej poratujesz, z tą w Imię Jezusa radę Twoją szukamy, ratą wołamy!

503) Nimm von uns, Herr, du treuer.

Doddal od nas gniew swój, Panie i to straszne twe karanie, które grzechami swojemi zasługujemy sprośnieniami.

2. Uchowaj głodu i wojny, broń moru, daj czas spokojny; gnuśnij się, ratuj swe stugi, odpuść z łaski nasze długi.

3. Jeżeli będziesz karał głodni w swej sprawiedliwej ostrości, tedyć na świecie, o Panie, jaden się z nas nie ostaie.

4. Boże, przez łaski twoje, pomnij na stworzenie swoje, niech łaski twojej doznawamy, a łwit z grzechów otrzymamy.

5. Wszak wieś, Sędzio sprawiedliwy, co jest kładny człowiek żywy: Broch nędzny, ziemia, do głodni skłonny, pelen wsteczności.

6. Grzech nas do brzętu zepsował, serce katan opanował. Świat obtudny, krew i ciało też do złego pomagało.

7. Ty to sam znasz, Panie miły,

Je nie mamy w nas tej siły, stanąc przed Majestat święty, żyjąc w naturze przeklętej

8. Przetóż, miłobciwy Panie, prosimy o zmiłowanie: pomnij na śmierć Syna twego, i na najdroższą krew jego,

9 Która za wszystkich świat przelała, przez nią się ubłaganiem stała. z czego się wszyscy cieszymy, o łasce twojej nie wątpimy.

10. Ręką swą rącz nas prowadzić, o czeladce swojej radzić, użyc nam słowa świętego, potłum czarta przeklętego.

11. Daj nam szczęśliwe słonanie, przy prawdzie świętej wytrwanie, przez Jezusa Syna twego, a Zbawiciela naszego.

504) Gott mißt nach kurzen Augenblicken.

Mel. Kto się tylko na Boga daje.

Stamgnieniami Bóg nas mierzy uciski swoich kochanych, choć je też aż do grobu dzierży rojnym kłopotem straszkanych. Wieczne za krotkie trapienie wierny weźmie pocieszenie.

2 Chwała Bogu! toć mi nie trzeba zwątpić w największym i asanku, Jesle mi Pan Bóg z swego nieba pomoc, i doda ratunku. Wieczny za zc.

3. Choć też i na chwilę ukryje Pan Bóg twarz swoją przedemną, choć w ciemnościach gęstych pojawię, nie boję się, Bóg mój zemną. Wieczny za zc.

4 Na chwilę nam tu kwilić daje, krotciuchno różgą swą smaga, boć tu

nie są ojcyste kraje, lecz nam do nich
 żąd pomaga. **Wiecznie za r.**

5. **Złituje się Pan zaś nad nami,**
 jak upewnia słowo Jego, weźmie nas
 jak ojciec rękami, prowadząc do do-
 mu swego. **Wieczne za r.**

6. **Nie opuści mnie on na wieki,**
 bom własczając Syna Jego, nie wy-
 rzuci z swojej opieki tak drogo odku-
 pionego. **Wieczne za krótkie trapie-
 nie wierny weźmie pocieszenie.**

505) Hilf, Helfer, hilf in Angst und Noth.

Pomóż, Mocarzu, czasu trwóg!
 Jesteś pomoc, boś mocny Bóg,
 który tak radę jak moc ma, jako to
 każdy Chrześcian zna.

2. **Pomóż, Mocarzu, czasu trwóg!**
 Chcesz pomoc, boś łaskawy Bóg, bo
 sam powiadał: wyrwę cię ze wszystkiego
 złego spuszczać się.

3. **Pomóż, Mocarzu, czasu trwóg!**
 Musisz pomoc, boś wierny Bóg, kraje
 się, Dzieje, serce twe, a nie zarzucisz
 dziecię swe.

Pomóż, Mocarzu, czasu trwóg!
 pomożesz, boś prawdziwy Bóg, by
 ucisk trwał w głęboką noc, wśiał do-
 pomaga twoja moc.

5. **Pomóżże wszystkim, które znasz,**
 gdy, kiedy, jak ochotę masz; pomóż
 mi też po woli twej, i' wiecznemu
 szczęściu duszy mej.

6. **Możesz, chcesz, musisz pomoc dać,**
 godnie przy słowie twojem trwać, i
 będziesz

bedziesz zawsze uwielbion. Wszechmo-
cny! pomóż ze wszech stron!

508) Du hast gesagt, o treuer Gott.

Rel. Jezu starbie doskonały.

Myrzettelś nam, wierny Boże! że,
gdy nas utrapienie ogarnie, prze-
cię nie zmoże bo ty jesteś zbawie-
nie wołajacemu do ciebie, choć i w
nawiększej potrzebie, sprawisz ręką
wszechmocną.

2. Słowo twe i dziś prawdziwe przy-
tych, co w niem dusają, baczą pomoc
w oczu żywe, co się w tobie Kochają.
Przetóż i ja w tej to dobie głos mój
podnoszę ku tobie, Pomocniku jedyny!

3. Boże! coś kiedyś łaskawie z uc-
stów wyprawadzał, coś i w niebezpie-
cznej sprawie miłościwie doradzał,
coś kiedyś z szczerą miłości grzechy od-
puszczał, i wielokrotnie zakrywał,

4. Coś kiedyś twiś rzewliwe rad
wysłuchywał, Panie! a gniewy swe
popędliwe przemieniał w zlitowanie,
stuchajże głosu mojego, i czasu teraz-
niejszego, przybądź z ratunkiem swoim.

5. Ach zmiłuj się, mocny Boże!
wskazje to w ręku twoich, że się zemnie
zwalić może ciężar ucisków moich. Nie
podług mego, lecz twego zdania po-
staw, tylko twego sługę ratuj łaskawie.

6. Wysłuchaj, Ojczy! wołanie,
niech się gniew twój uśmierzy, nie
odrzucaj tego, Panie! co w Syna
twego wierzy. Bóli mnie tu stawać
będzie

będzie, dobroć twą zawsze i wszędzie chwalić i stawiać będą.

507) Groß ist, o großer Gott, die Roth.

Wielkie nas, o Boże, obstały trudności, bosmy też jak wodę w się lali nieprawości; jest pełen dobroci, to się tem cieszymy, i oddalasz łazni, gdy pokutujemy.

2. Przed tobą padamy z żałości nad grzechami, jębrząc sobie łaski przed twemi oczami, oddał z wszechmocności wojny, wszelkie trwogi, bron ojczyzny naszej, a daj pokój drogi.

3. Zachowaj twój łobciot czasu ostatecznego, gdy czar, piekło i świat sula zginienia jego, twoja to rzecz, Boże, sam wstań do obrony, obstań stadło małe twoje z każdej strony.

4. Ubogi, podły lud tobie się oddający, ciebie w sercu nosząc, i ciebie miłujący, wając słowo twoje nad bogate włóści, i co też świat trzyma za swoje radości.

5. Niech każdy obaczy, niech każdy dozna tego, żeś ty jest tym Bogiem, co bronisz ludu swego, który pomoc daje, gdy niemaś pomocy; za co cię też stawia lud twój we dnie w nocy.

508) Mel. Czego chcesz po nas Panie.

Wielkie niebezpieczeństwo cierpię na tej nędznej ziemi, lecz w Pana mego wierzę, on wszystko odmieni.

2. W nim swą ufność pokładam w
żyw.

żywocie i w śmierci, bo wiem, że co mi odjął, stokrotnie zaś wróci.

3. Staraj się, Panie, dla grzechu mojego, przecię się ja go trzymam, mocno wierząc w niego.

4. Żaden człowiek na świecie pomocy mi nie może, do Ciebie tylko wzdycham, mój wszechmocny Boże.

5. Ty wiesz, Panie, czas lepszy gdy się masz zmitować, pokarawisz, możesz mię znowu poratować.

6. Bo począć nic nie mogę bez twojej pomocy, przetoż i' tobie, mój Jezuu, wołam we dnie w noc.

7. Słowu ja twemu ufam, to mię nie omyle, że mię chcesz sam ratować w mej najcięższej chwili.

8. Jeżeli zdrowia przedłużysz, będę ci dziękował, jeżeli i śmierć przepuścisz, nie będę stykował.

9. Bowiem, że na tym świecie, niemaś nic dobrego, jeno grzechy i złości, pełno wszędzie złego.

10. Tam będę wiosną śpiewał z Anioły świętymi, i będę się weselił ustawicznie z nimi.

11. Pomóż mi tam, mój Jezuu, przez zasługę twoję, w ręce twoje najświętsze zlecam duszę moję.

12. Amen, Amen, mój Jezuu, racz je to sam sprawić, abym cię za tę łaskę mógł w niebieśkach stawić.

309) Psalm 71.

M tobie, Panie, nadzieję mam,
wsz-

wszystko ufanie postadam, tak nie będę pohanbiony, używając twej obrony.

2. Wyzwol mię, z twojej litości, od wszelkiej niebezpieczności, nachyl ku mnie ucha twego, a zbaw człowieka grzesznego.

3. Bądź ty, Panie, ma obrona, boć moja rzecz jest stracona, wszakże obiecał wysłuchać, człowieka w smutku pocieszać.

4. Boże, ciebie uczekiwam, od młodości mojej wzywam, wyzwol mię z ręki gwałtownej, niezbożności świata zdradnej.

5. Stałem się światu wzgardzonym, od wszelkich prawie opuśczone, wszakże ja o to nic niedbam, w Bogu mocną nadzieję mam.

6. Boże ciebie będę chwalił, sprawiedliwość twoją stawiał, ciebie jedyną pomoc mam, bo innego Boga nie znam.

7. Ty Panie, z młodości mojej uczyłeś mię woli twojej, dajże mi w niej do końca trwać, nie racz mię nigdy opuścić.

8. Odtąd do starości mojej niech będę w opiece twojej, abym i innym objawiał, jakże ty ku mnie litość miał.

9. Tyś mię był, Panie, zasmucił, aleś mię zaś sam pocieszył; wyrwałeś mię z głębokości tej nieprzyjacielskiej złości.

10 Przeszło tobie moja dusza, położył się krew w ciele rusa, położył żywot nie ustanie, dziękować będzie, moj Panie.

11. Tobie poruczam, Boże moj, duszę, ciało i żywot swój, sprawujże mi nie skutkę swego aż do żywota wiecznego.

510) In dich hab' ich gehoffet, Herr.

M tobie ufam, o moj Panie, niech hańba nie pada na mnie, i wieczne zapłonienie. O co proszę, niech odnośże z twojej łaski, o Panie.

2. Nakiłnij ku mnie ucha swego, usłysz prosbę z tronu twego, pospiesz się do ratunku. Ach! co prędzej w mojej nędzy, wyrwijże mnie z strasunku.

3. Panie Boże, sito moja, Tyś moj zamek, tyś ma zbroja; daj miężnie z twej obrony, przeciwnikom, okrutnikom padołać z każdej strony.

4. Moja tarcza, moja bastia, moja twierdza, moje miasto, moj stróż, me zbawienie, Boże mocny, bądź pomocny, próżneć jest sprzeciwienie.

5. Świat łopie doży podemną. zdradą, fałszem idzie zemną, sidła i sieci stawia. Panie ochroń, sam mię obroń, boć się przeciw mnie zjawia.

6. Tobie zlecę duszę moję, wolej na mię łaskę swoję, w ręce mię swoję trzymaj. O moj Panie, me lochanie, szczęśliwy mi koniec daj.

7. Czesć,

7. Ciesć, chwala Stworzycielowi, Bogu Ojcu, i Synowi, i z Duchem świętym, Panem: Ten swych mocą, dniem i nocą, na wieki wieków, Amen.

511.

W ucisku moim do ciebie moj Panie, z płaczem podnoszę płaczliwe wołanie, prosząc: racz skłonić ku mnie uszy twoje, a obróć ku mnie miłosierdzie swoje.

2. Wejrzyj, moj Panie, na swoje stworzenie, a racz nam spuścić swoje wspomnienie, bo ja już nigdy nie mogę zablądzić, gdy mnie, ty Panie, będziesz raczył rzędzić.

3. **W** tobie, moj Panie, nadzieję postadam, pewne ufanie w łasce twojej zakładam, że mnie, ty Panie, opuścić nie raczysz, a mnie w frasunkach moich nie przebaczysz.

4. Dziękuję, Panie, za twoje karanie, co jeno raczysz, wnet się wszystko stanie, łaskawy twój bicz z powagą przyjmuję, coś na mnie włożył, za wszystko dziękuję.

5. O szczęśliwyć to taki człowiek będzie, którego ty masz na opiece wśródzić, gdy w czym przewini, jak Dziecie łaskawy, starześ go zaraz za niestukne sprawy.

6. A logo, Panie, dla złości odrzucisz, wszystkie opiekę od niego porzucisz, dopuścisz mu już chodzić w sprośnej drodze, aby tak błędził, opuścisz go w drodze.

7. Prze-

7. Przyto cię, Ojczy najłaskawszy, proszę, i do ciebie serce swoje wnosię, weźmij mnie pod łaskę i opiekę swoją, zahamuj krąbrność i uporność moję.

8. Żebym mógł chodzić drogami twojemu, nie powodowany żądźami złemi, daj to przeciwności wytrwanie stateczne, potym po śmierci królestwo twe wieczne.

Twoje jest królestwo, Twoja moc i chwala na wieki wieków, Amen.

513) Mel. Bryskłość nam pewne Żb.

My przez Jezusa zbawieni, przed Tobą upadamy. Niewysłuchani od Ciebie nigdy się nie wracamy. Wszystko ciato, które żywie, modli się Tobie chętnie, bo Ty rad wysłuchiwasz.

2. Tyś Zdrojem wskiego dobrego, Ty chcesz byśmy prosili, a Tobie się modlącego nadzieja nie omuli. Twa moc obficiej, o Boże, nad prośby uczynić może, bo Twoje jest Królestwo.

3. Co w niebie jest, co na ziemi, to Twa wola sprawiła, a już od wieków wygodzie twych działków naznaczyła. Wszyscy z darów obfitości mają na wieki wieczności, i z Ciebie się radują.

4. Któż śmie od Ciebie odpedzić działki Twoje pobożne? Tyś Ojczy ich, Tobie nie jest żadne słowo niemożne. Wszystkich życiem darowałeś

weso=

wesołem, i obiecałeś im jeszcze większe rzeczy.

5. Prośmy, wierzmy i cierpajmy z źródła wielopłynnego! Sercem, ustami, czynkami na wielki chwalmy Zego! Błogo nam! on opatruje swe dziatki, a on panuje mocą i chwałą wiecznie!

IV. Według czwartej części Katechizmu.

Pieśni o Chrzcie S.

813.

Odnowienie przymierza chrztu S.

Ndrzełam się znowu trwale Djabła, świata, grzechu całego; i Tobie znowu się przyznawam Boże, Tobie się oddawam.

2. Prowadź mnie przez Ducha Twego, ratuj mnie czasu każdego; niech będę wszczepiony w Ciebie, i dziedzicem Twoim w niebie.

814.

Zego jest największa potrzeba każdemu, kto by jeno chciał przyjsć ku zbawieniu swemu, by się o nim z wielką pilnością wywiedziać, a iż go jest ucześniekiem, pewno wiedziać.

2. Każdy człowiek któryby chciał zbawionym być, ten najpierwej do tego musi przystąpić, by się znowu z Ducha świętego narodzić, a potem w nowym żywocie jawko chodzić.

3. Które odrodzenie Pan Chrystus

wprowadza

wyznaczył, gdy z Nikodemem w no-
cy rozmawiać raczył: iż ktoby kolwiek
chciał wiecznie zbawionym być, takiemu
potrzeba znowu się narodzić.

4. Mówiąc: iż ktoby się z nowu
nie narodził, przez Ducha świętego z
wody nie odrodził, ten w pierwszem
swojem urodzeniu zaginie, i królestwo
Boże zapewne go minie.

5. Ale kto zaś w sobie ma to
odrodzenie, a z Ducha świętego ta-
kie odnowienie, ten zawsze chodzi w
prawdziwej niewinności, wstrzymując się
grzechu i wszelkiej złości.

6. Niedostatek swój każdy w sobie
uznawa, ciało swe swawolne Ducho-
wi poddawa, pokutę prawdziwą
zawsze oświadczając, z świętego
Ducha odrodzenie to mając.

7. Umartwia też w ciele swem
pojędliwość, i nie żyje w świecie
według swej lubości, ale się przeci-
wi woli swojej zawsze, naśladowując
woli Bożej na czas każdy.

8. Ztąd Chrztu świętego za gołą
znał nie mamy, i owsem z Pisma o
tem tak się stwierdzamy: iż ochrzczeni
znowu bywają zrodzeni, a przez ten
chrzest w Pana Chrystusa wstąpieni.

9. Także święty Paweł w liście,
swoim mówi, na on czas wszystkimu
Rzymskiemu ludowi: iż którzyśmy
kolwiek w Chrystusa pochrzczeni, je-
śmy w śmierci Jego wstępnym pogrze-
bieni.

10. A tak przez Chrześc Święty
jużemy stwierdzeni: iż bęzkiem przez
Bana pewnie uwielbieni; a jak on
chwałebnie od umarłych powstał, tak
by każdy z nas w nowości żywota
krwał.

11. Gdyżemy go tedy na się przy-
oblekli, skusna, bóm starego Adama ze-
wlekli, a już od złości swoich wespol z
nim powstałi, i do jego świętej chwa-
ły się dostali.

12. Bóśmy wszyscy o tem mocno
upewnieni, żeśmy Jego świętą krwią
już oczyszczeni: wszyscy którzyśmy w
Imię jego pochrzczeni, przez Jego
Śmierć zapewne będziemy zbawieni.

13. A tak każdy ztąd poznawaj swe
zbawienie; jeśliż takowe już masz
odrodzenie, zachowaj radzę, Chrześc
swoj w uczciwości, chodząc zawsze
w wierze i w świątobliwości.

14. A przetoż się więcej nie oku-
sławajmy, na ten Chrześc swoj Święty
zawždy pamiętajmy, odradzającemu się
Duchowi poddając, pokuty za grzechy
czynić nie przestając.

15. Bróžno się zwierzechnemi spra-
wami chlubiemy, słowo i świętości
bróžno przomujemy, bo gdzie nie ma
z Ducha świętego zrodzenia, tam nie-
ma pokuty, nie ma i zbawienia.

16. Raczże wszystkim nam Panie
oczno otworzyć, a łaski Twojej świętej
niegodnym przysporzyć, abyśmy w
nowości żywota chodzili, a Ciebie w
Chwa Twojej na wieki wielbili!

515) Christ unser Herr zum Jordan.

Zwoli Ojcomskiej Chrystus Pan dość czyniąc urzędowi, przyśped-
 szyć nad rzekę Jordan, dał się ochrzcić
 Janowi, chcąc nam omynie zgotować
 na grzechów odpuszczenie, i gorzką
 śmierć poholdować przez krew swą i
 zranienie: toć naskie odrodzenie.

2. Wierny Pański uważajże, co się
 przez chrzest rozumie, co o nim Pan
 wierzyć każe przeciw kacerstkiej dumie:
 Bóg do chrztu wodę gotuje, lecz
 woda słowem jego poświęcona, gdzie
 człek czuje skutek Ducha świętego,
 gdyż on sam chrzci wierne.

3. Tenci chrzest jest pokazany figu-
 rami i słowy, gdy Ojcomski głos słysz-
 any przy rzece Jordanowej: „Toć
 jest Syn mój ulubiony, w nim mi
 się podobalo, ten niech będzie zale-
 cony, słuchaj go wszystko ciało, byś
 go naśladowało!”

4. Gdy Jezus z wody wystąpił, w
 ciebie tu przebywając, zaraz nań Duch
 święty zstąpił, kształt gołębiczy mając,
 wspierając nas w naszej młodości, i
 waga chrztu naszego od Jedynego w
 Osobach Trojakiiego, Bo-
 ga nam przytomnego.

5. Chrystus Pan uczynie wyprawił,
 by ludzie nauczali, w co ich grzech nie-
 szczęśliwy wyprawił, aby się obaczali: kto
 jest wiernym, kto ochrzczonym, ma pe-
 wnie żywot wieczny, już się zowie odro-

dzony, od śmierci jest bezpieczny,
ma dział w niebie stateczny.

6. Kto tu zaś temu nie wierzy, ten
w grzechach swych zostanie, ten na
potępienie zmierzy, do piekła się do-
stanie; nie pomoże żywot święty, ni
ludzka sprawiedliwość, wszystko skazi
grzech przelęty, z rodziców wrodzona
złość, przy nas jest niedoleżność.

7. My tylko wodę widzimy przy
ustudze takowej, wiarą skutku do-
chodzimy krwi Pana Jezusowej.
Chrześć jestci czerwone morze, krewią
jego przyprawione, a toć grzechy
zglądzić może od Adama wrodzone,
i od nas popełnione.

(Patrz też o Chrzcie Pańskim.)

V. Według piątej Części.

Pieśni o pokucie 8. i odpuszczeniu
grzechów.

516) Ach mein Jesu, welch Verderben.

Ach moj Jezn! zepsowanie Ty znaś
serca mojego, jako płynie nieu-
stannie zła pojądlivość z niego; ta
od Ciebie mię odciąga, a do złych
uczynków ściaga.

2. Chodzę drogą nieprawości, u-
mysł moj jest przewrotny; leniwym
do pobożności, a do złegom ochotny!
Ach któż mię od takowego wybawi
nałogu złego?

3. Duch

3. Duch twój święty niech mię zbawi od dziedzicznej zarazy, Twa krew serce niech wypławi od wszelkich grzechów mych zmaży. Zgładź Ty wszystkie winy moje, a przywróć mi łaskę swoją.

4. Woli Twojej wykonanie brzemieniem duchu memu, ale lekcycie się stanie przez Ciebie zmocnionemu; odnowienie serca mego czynem jest Ducha twój.

5. Stworzę tedy serce czyste we mnie przez Ducha Twego, inaczej zginienie iście czeka mię nieczystego. Daj, bym mężnie w Twem Imieniu odpór dawał pokuszeniu.

6. Daj, by cielesnym żądociom wola Twoja panowała; modlitwa we mnie z czułością nigdy nie ustawała. Zgoła wszystko niech umiera we mnie, co ci się opiera.

7. Pokrzepiaj mię ślicznościami odłożonej korony, kiedy walcząc z żądociami ustawam utrudzony, abym do ich miarkowania mocnym był, i pokonania.

8. Przysłoliby mi swankować, podaj rękę słabemu; nowe siły racz darować w boju postawionemu, aż ściesznie zwycięże mego przeciwnika ostatniego.

517.

Ach moj niebieski Panie, Boże
wśchmogący, a w Jedności
Trojcy świętej, wiecznie królujący.
2. Nie

2. Nie lżaj mnie upadłemu, a złości pełnemu, jeno ł' tobie się uciesłai, Panu Bogu memu.

3. Bóg mi dal tę otuchę w piśmie przez Proroła, że ty śmierci nie požadał grzesznego człowieka.

4. Raczej widzisz, by powstał, a przyszedł ku sobie, i był zawsze w pobożności ku czci, Banie, tobie.

5. Znając dobroć taką, ktożby się nie cieszył? ku Panu tak łaska memu ktożby się nie spieszył?

6. Nuż człowiecze żalując ze mną swoich złości, wznieś serce do Majestatu jego wielmożności.

7. I żądaj o przyczynę Syna jedynego, wiedzy nami a swym Dżcem Jednacza prawego.

8. Ty wszechmogący Boże, stworzenia wszelkiego, weirzuj oliem miłosierdzia na mnie upadłego.

9. Raczej mi być miłościw, wszał Syna twójego najdroższia śmierć nadgrodzita występki grzesznego.

10. I zgładź wśzystkie okrutne moje nieprawości, a we mnie stworz serce czyste od złych namiętności.

11. I tracz już we mnie ducha odwoławieć prawego, abym chodził w niewinności żywota świętego.

12. Ciebie sam w nadziei świętej duszę mą troskliwą, a ugruntuj Duchem swoim we mnie wiarę żywą.

13. I daj miżnie zwyciężyć ciężkie bojowniki, ciało z światem i z szatanem, nasze przeciwniki.

14.

14. Ty nigdy nieprzebrana słu-
dnico miłości, racz posłać łaskę
swoją me wielkie krewości.

15. Wspomóż pierzgrzyna twego
a nie daj zabłądzić od królestwa,
któreś raczył swoim wiernym zarządzić.

16. Chryste, Zbawicielu nasz u Oj-
ca wiecznego, swą przyczyną na wiel-
ki czas ratuj sługę swego.

17. Zać się tobie w moc daram i z
dużą i z ciałem, boś ty sam jest Pan
nad Panu, na wse wieli, Amen.

518) Ach (Gott und Herr, wie groß.

Ach moj Panie, mnieć nie stanie,
bym miał zliczyć me grzechy, nie
znajduję ani czuję, ktoby dodał po-
ciechy.

2. Choćbym chodził, ten świat
schodził aż do końca samego, chcąc
zbyć, pociech nabyć, przecie nie
dojdę tego.

3. W tobie, Panie, me dusanie,
ty ratuj niegodnego; odwróć gniew
twój, nie wchodź w sąd swój, dla
zastug Syna twego.

4. Jednak, Panie, twe karanie, ma-
li grzeszny ponosić, tu je odpraw, wie-
cznie go zbaw, dajże je nam tu znosić.

5. Daj cierpliwosć, znieś niepra-
wosć, żyć serca powolnego, broń
ksemrania, narzeczania, z zgubą wezja-
su wiecznego.

6. Na twe zdanie ja się, Panie,
spuszczam, krzyż znosić będę, tylko cie-
bia,

bie stworzył w niebie, i nieba niech
nie żbęde.

7. Tak się kryje ptak tęskliwie, w
dziury drzew wypróchniałych, gdy
wiatr wieje, deszcz się leje, ludzi
płofy struchlatych:

8. Tak ja, Panie, me łochanie
w ranach twych się ukrywam; gdy
grzech trwoży, śmierć się stroży, z ran
twych pociech nabynam.

9. W nich zostawam, choć ustawam,
gdy dusza z ciała idzie, z tąd w radości
na wieczności do ciebie, Jezuu, przyjdzie.

10. Bądźcie chwata wiecznie trwa-
ła, Bogu w Trojcy jednemu! w to-
bie, Panie, mam duszanie, daś niebo
wierzącemu.

Człowiek w utrapieniu posuwający.

519) Mel. Żal mi żem kiedy żgrzeszył.

Ach! Panie, byś niebył Bóg, co
wszystko sprawujesz, i rozlicznie
grzesznego człowieka probujesz, dałbym
się skłoneć z starzą w tej dolegliwo-
ści, która na mnie przychodzi z woli
twojej miłości.

2. Ale, iżś jest Panem, we wszystkim
sprawiedliwym, nie śmiem na cię na-
rzekać w moim stanie troskliwym, bo
cię z młodości swojej grzechami fra-
sował, twe święte przykazanie czę-
stom przestępował.

3. Ze się, Panie, bez ciebie obejść,
mniemałem; coś mi był dał z łaski swej,
sobie przywłaszczającem; na tom się nie
ogł-

ogładał, że wszystkim tierujesz; gdy kto łaski nieodziedzien, coś dał, odejmujesz.

4. I wnet może grzesznika ręka twoja okrócić, co cię tak ciężko gniewa, nie chcąc się nawrócić; nie chcąc ani obaczyć miłosierdzia twego, jeś na śmierć Syna wydał dla zbawienia jego.

5. A tak niewiem, co czynić? Jestem zasmucony, od ciebie Bana mego całe opuśczone; smutek i wielka żalność nademną wezbrała, nie bądźźli twój łaski, jużci mię zalała.

6. O bądźźcie mi miłosćmi, odpuść grzechy moje, a racz ku mnie obrócić miłosierdzie twoje, jakieś i nad Dawidem pokazał w hojności, a będąc rozniewany, użyłś litości.

7. Wejrzyj na mnie, o Panie, sam obliczem swoim, a racz na to pamiętać, że stworzeniem twojem, jakoś wejrzał na Joba męża strapionego, aczem świętobliwości nie wyrównał jego.

8. Odebrałeś potomstwo, bydło, majątności, zdrowie, domy, dostatk, i herokie włości; potemś wejrzał, Panie, na cierpliwść jego, nadgrodziłś utratę, dał wiele dobrego.

9. I jać niewątpię, Panie, winien ci się dawać, swoje wielkie występki przed tobą wyznawam, nie raczże mnie opuścić, przystul mię do siebie, za grunt wiary, dusności położylem ciebie.

10. Racz mię i teraz moich kłopotów pozbawić, sercu memu pociechy Ducha twego zjawić, abym przeciwko

tobie w niecie nie wystąpił a po śmierci niebieskich radości dostąpił.

520.

O pomoc do prawdziwej pokuty, człowieka karać za grzech czującego.

Boże mój, racz się nademną zmiłować, a gniew swój strogi racz już uhamować, który za grzechy swe słusnie odnośe, przepuść mi, prześ.

2. Nie racz mię karać według złości moich, boć trudno kto ma ująć strogię rąk twoich. Tolle logo Duch twój z łaski wspomóże, ten ich ująć może.

3. Raczże mi go też żywić z swej łaski, abym ja mógł być próżen moich złości, bo jeśli Duch twój mnie w tym nie rozsprawi, nikt mię nie zbawi.

4. Bogiemś prawym, baczę to i czuję, słusnie mię karześ, sam się w tem winuję, odjacies raczyl me wszystkie pociechy, za moje grzechy.

5. Ale jeś na wśem jeś miłosierdy Pan, łaskę tę przyjmuję, którą od ciebie mam, a gniew swój strogi raczże mi oddalić, mnie się uzalić.

6 Raczyles karać, a słusnieś uczynił, sprawiedliwie to cierpię, com zawinił, a izem człowiek, zmiłuj się, mój Panie, boć mię nie stanie.

7. Przypomnij sobie złykłe swe łaski, jebyś choć musis karać ludzkie złości, jednak i łaskę pokutującemu dawał grzesznemu.

8. Któż jeś tak możny, coby mój jał
stro

Strócić, co by mógł smutek w wesele obrócić? Ty sam tem władnieś, a ulitowanie w twoich rękach. Panie.

9. Właś moc nademną, czyni ziemną, co raczyś, jać w tobie ufam, że mię nie przebaczyś, bo ty sam w smutku pocieśaś każdego, w cię wierzącego.

521.

Grzesnik posutujący ciehy się przykładami miłości Bożej.

Boże Ojczy niebieski, jam jest człowiek grzesny, tobie swe grzechy wyznawam, z nich się winien dawam.

2. Zgrzeszyłem, miły Panie, grzyzie mię sumnienie, tak wiele grzechu mojego, jak piasku morskiego.

3. Aleć tę pociechę mam, łaskawego cię znam, przysięgłeś grzechy odpuścić, kto się chce nawrócić.

4. Niechceś śmierci grzesnego, lecz zbawienia jego, by się ku tobie nawrócił, i wiecznie z tobą żył.

5. Grzechy trudno pamiętać, trudno z nich liczbę dać, zgładź, o Panie! z twej miłości, com broił w młodości.

6. Dawid co cudzołożył, Uryaszą zabił, gdy się ku tobie nawrócił, grzechyś mu odpuścić.

7. Piotr dufając sam w sobie, umrzeć rzekł przy tobie, ale ciebie niż łur zapiał, po trzykroć się zaprzął.

8. Wszakże ty z łaski swemu Piotrowi grzesznemu dał to, że kiedyś nam zaprzął, wnet równo zaprzął.

9. Na słowo twoje wspomniał, z tego pociechę miał, chociaż się stródze przeklinał, że cie między nieznał.

10. Chryste, tyś moj pomocnik, i moj orędownik, do ciebie się ja uciekam, w tobie nadzieję mam.

11. Tyś tej grzesznej niewieście, rozstawionej w mieście, łaskę swą świętą okazał, a jej uznanie dał.

12. Tę z serca pokutując, a w tobie dufając, nogi twe łzami umyła, włosami ścierała.

13. Nogi twe całowała, maścią pomazała a tyś jej serce oświecił i grzechyś odpuścił.

14. Potrowi tej jednemu z tobą wiążącemu, gdy cie prosił, byś nań wejrzął, rajesz przyobiecał.

15. Przetęż ja ciebie prozę, pomnij na mą duszę, zmiłuj się nademną, Panie, boś ty cierpiał za mną.

16. Za mnąś na krzyżu cierpiał, i swojeś krew wylał, Jezuu Chryste, z swej miłości, odpuść moje złości.

17. Ach przez twe umęczenie dai w wierze stonanie, gdy moja dusza wyajdzie, niech bezpieczna będzie.

Marzeliante strwożonego sumnienta.

522) Mel. Ach Boże! z nieba wejrzyj nam.

Boże! straszy mię sumnienie, że nie najdę litości u ciebie, lecz że zginięcie na mnie czeka w wieczności, mówiąc: iże; kto tak zgrzeszy, jak ja, już go nie pocieszysz na wielki łaska twoja.

2. Za:

2. Zaczem mi użyję z łaski swej
 prawego rozgniewania przeciwko wszel-
 kiej złości mej, w twym zakonie ko-
 chania, żebym i sąd prawie poznał,
 żeś mię na wieczny sąd nie wzdał,
 lecz Jezus ma nadzieja.

3. Niech Jezu! jedynie w Tobie
 dufam, żeś mi łaskawym, a że i ojcu
 dla ciebie w niebieściech będę prawym.
 Zmień w radość moje żalności, przez
 Ducha twego skodności; cieś, zbaw,
 wspomóż, ożywiaj.

4. Chceśli zaś, bym w tej gorzko-
 ści jeścze dłużej zostawał, daj bym
 jedno w mej duszności ku tobie nie
 ustawał, daj mi wytrwać aż do kon-
 ca, aż promienie twego słońca rozpę-
 dzą me ciemności.

523)

Psalm 51.

Boże w miłosierdziu swoim nieprze-
 brany! u twych nóg upadam ja
 człowiek straszany. Zmiłuj się na-
 demną, zetrzyj moje złości, omyj mię,
 oczyść mię z moich występności.

2. Znam swój grzech do siebie, a
 widzę go prawie, i tobie nie tajny,
 ale ty łaskawie racz się ze mną
 obejść, abys w słowiech swoich za-
 wżdy praw nalezion, i czyst w są-
 dziech twoich

3. Mnieć jeścze złość w matce
 przekłeta zastała, mnieć grzech jeś-
 cze w mleku matka podawała. **D**

Pa:

Panie, ty szczeroci serdeczną miłujesz, i starb swej mądrości takim okazujesz.

4. Pokrop mię hysosem a oczyszcion będę; omnij mię, a śnieżnej jasności nabędę; jeżeli mi poselstwo wesole, a łosci twoim gniewem strapiosne, użyją radości.

5. Odwróć od mych grzechów surową twarz swoją, a niechciej pamiętać na nieprawość moją; stworz we mnie, mój Panie, serce bogobojne, a w oziębłych pierśiach myśli wskrzysz przystojne.

6. Nie odmiatajże mię od swej obliczności, ani bierz odemnie ducha swej mądrości; przywróć mi dobrą myśl przez mój grzech odjętą, a podbij pod rozum złą żądzę przekłętą.

7. A ja w swym upadku przez cię podźwigniony, będę złym na przykład jawnie wystawiony, aby w miłosierdziu twojem niewątpili, ale się do ciebie raczej nawrócili.

8. Wybaw mię z przekleństwa mej niepobożności, aby mógł moj jeźwił stawić twe litości; otwórz, wieczny Boże, nieme usta moje, a ja opowiadać będę chwaly twoje.

9. Wsz ofiar pożądał, paliłbym ofiary, ale wiem, że mało dbaś o takie

talie dary: Ofiara przyjemna Bogu, duch strapiiony, serce unijone, umysł utworzony.

10. Bądź łaskaw na miasto swoje wieczny Panie, je tem rychłej w piełnych swoich murach stame. Tam przyjmiesz ofiarę cnoty, tam składzione na twój ołtarz będą cielce poświęcone.

334) Ach was soll ich Sünder machen.

Coż pocznę grzesznik ubogi? Coż się wżdo zemną swarą? Sumnienie na mię starzy. Wystawia mi moj grzech mnogi, lecz to ma ufność, mego nie puszczę się Mitego.

2. W prawdzie moje nieprawości Jezusa zasnuć, wiem jednak, że moj Mity, i da się znaleźć z miłości. Zaczem w swych trwogach tego nie puszczę się Mitego.

3. Ażkolwiek krzyż, ucisł strogi, do Chrześcianów wstępuje, i mię strogo trępuje, jednak i największe trwogi nie sprawią nic, bo mego nie puszczę się Mitego.

4. Wiem, że żywot ten mierziony jak mleczemna mgła minie, i bardzo presto zginie, gdyż śmiercią jest ogarmony, aleć i w śmierci tego nie puszczę się Mitego.

5. Umreli rychło, to sobie odetchnę od trudności, w podziemnej bezpieczności,

czności, a wiem, że i w ciemnym grobie, Jezus zemną, więc tego nie puścę się Mitego.

6. Przez tego znowu żyć będę, ten do życia wiecznego mię wzbudzi czasu swego, gdzie, (On to da) z nim usiedę, zażem ja nigdy tego nie puścę się Mitego.

7. Przewożym Jezusem będziesz, aż dojdę niebieskich fort, gdzie duszę bezpieczny port, niech tedy tam, gdzie ty siedzisz, wiedzie duch sługę twego; nie puścę cię Mitego.

525) Wo soll ich fliehen hin.

Dołądże w tęskności, jarzmem nieprawości nieznośnym obciążony uciekę zasmucony? by mię świat posilkował, przecięby nie ratował.

2. O Jezuu, moj Panie! na twe rozkazanie dusza moja strapiona żebrze nbezpieczona łaski twojej, niech sumienie z niej weźmie ochłodzenie.

3. Za twe dziecię smutne, grzechy me okrutne, ile ich w sobie czuję, z których mię strach zdejmuję, w przepaść ran twych ukrywam, tamże pociech nabywam.

4. Niewinną krwią twoją omij duszę moją, oczyść ją od zmag wielkich, pozbaw ją zbrodni wszelkich, niech w morzu utopione, niech będą zapomniane.

5. Przez ciebie samego okup mam od złego, som zgrzeszył przeciw tobie,

tyś wszystko zawarł w grobie, i krwią zapieczętował, byś mi niebo darował.

6. Lub się ma złość mnożyć, przecie mię nie strwożo, gdy się krwią twą posile, w usności się nie zmyję, kto się garnie do ciebie, ma ratunek w potrzebie.

7. W mej niedoleżności mam z twojej miłości wszystko, na czym mi schodzi, krew twa moj kłopot skodzi, grzech, śmierć mię nie dosięże, i piekło mię zwyciężę.

8. By nawet fatalne wojska swe tyranne wywarły na mię jady, nie lekam się ich rady, krwią twą na me uderzę, taje złość ich usmierzę.

9. Twojej krwi roztoczonej sol niezapłacony, kroplą może całego zwyciężyć świat złego, i nas z nieprzyjacielskich wybawić rąk djabelskich.

10. Przetoż, Jezuu, w tobie samym ufam sobie, me boję się zginięcia, pewien odziedziczenia królestwa niebieskiego, krwią dla mnie nabytego.

11. Niechże zatem Duch twój sam rządzi zamiast moj, bym zniósł wszystko cierpliwie, a teraz póki żywię, zostawał też statecznie twoim kiem wiecznie.

526) Wyznania grzechów.

Zolgujac światu złemu, strodzem w grzechach zblądził, tak jem potępienia winnym, sam siebie osądził.

2 Ratunku już potrzeba, moj Panie two-

twojego, bowiem ty nie chcesz zatracić stworzenia swojego.

3. A im więcej z sumnieniem w rachunek zachodzę, tem ja dalej smutną duszę swoją w rozpacz zawodzę.

4. Nie wiedząc coby począć, bom złym gospodarzem, i darow twoich świętych, Panie! niewiernym saszczem.

5. Czuję przeciwny zakon, jako nowi twemu w swoim ciele, ząd ile służę tobie Panu memu.

6. Jakoś się jeno począł, począłem się w złości, urodziłem się na ten świat w grzechu, w nieprawości.

7. Tobiem samemu zgrzeszył, przed tobą złość czynił, słusnie mię też sprawiedliwy zakon twój obwinił.

8. Złości me są nad liczbę włosów głowy mojej, nad liczbę piasku morskiego; dusza ma się boi.

9. Trudna na mię wyliczyć wszystkie grzechy moje, któremim swawolnie gwałcił przykazania twoje.

10. Kiedy wejrzę w sprawy swe od początku mego, oto, nie mogę znaleźć zgola nic dobrego.

11. Gorzej niż jawno grzeszył, gorzej niż tote prawy, na tym tu omylnym świecie wystawię swe sprawy.

12. Dwiecam prawie stracona, już bym zginął, Panie! gdybyś ty łaskę swoją świętą nie miał wejrzeć na mnie.

13. Przetnij cię z serca prozę, Boże
młot-

miłosierny! szukać mię ty sam i ratuj, o Basterzu wierny.

14. Racz nad synem utratnym miłosierdzie swoje pokazać, z łaski nadgrudzić niedostatki moje.

15. A przyjdziej mię ściana swej sprawiedliwości. Pomóż mi, jebym przed tobą chodził w niewinności.

16. A daj w prawdziwej wierze stateczne wytrwanie. Dusza moja niech położę w tobie swe ufanie.

17. Skruszone serce przyjmij, Boże dobrotliwy! Grzesznikowi upadtemu racz być miłosierny.

18. Chryste, któryś na krzyżu, łotra nie przebaczył, prośbę, jebys do tej łaski i mnie przyjąć raczył.

19. Racz też do mnie przemówić święte słowo swoje: dzisiaj zemną w raję będziesz, Jam zbawienie twoje.

20. Za co cię wielbić będę w tej tu śmiertelności, potem z twojemu świętemi w niebieskiej radości.

Wyznawanie grzechów według przykazań Bożych.

537) Mel. Teć są Pańskie przykazania.

Gdy twe święte przykazanie uważam, któreś nam, Panie, dał, serce moje się lęka, jem Cię gniewał, bardzo lęka. Panie, zmiłuj się.

2. Kochałem bardziej stworzenie, niż twe, Panie, uwielbienie, nie ufało serce w Tobie, lecz w ludziach i w mej osobie. Panie, zmiłuj się.

3. Janę

3. Imię two daremnie bratem, słowu, rzeczą zniwazałem, nie uznałem w nabożności twojej mocy, łaski, mądrości. Panie, zmiłuj się!

4. Dzień twój w rozłościach trawiłem, marną pracą się bawiłem, gdy się słowo twoe łazało, i do ciebie posigało. Panie, 2c.

5. Nie czcilem rodziców moich, zwierżchności jako sług twoich. Sch godności nie uznałem, chętnie służyć zaniedbałem. Panie, 2c.

6. Bliźniego nie miłowałem, ale często zasmucałem. W poswarfach i kłótniach żyłem, gniewem i pomstą grzeżyłem. Panie, 2c.

7. Beknilem ciała lubości, mając żyć w świętej czystości, nie chowając miary w życiu, złem czyniłem w jedzeniu i w picciu. Panie, 2c.

8. Spraw swoich nie pilnowałem, ale często zaniedbałem, w niesprawiedliwości żyłem, ubogich nie opatrzyłem. Panie, 2c.

9. Słuchając skalującego, nie przestrzegałem od złego, prawdę nie zawsze mówiłem, w nieśczeroci serca żyłem. Panie, 2c.

10. Chytrze chciałem nabycić tego, co należy do bliźniego, żądałem czeladzi jego i cokolwiek ma dobrego. Panie, 2c.

11. Ach mocny zawisły Panie, kto gwałci two przysłazanie, łazęci nieprawości jego do pokolenia czwartego. Panie, 2c.

12.

12. A zaś tym do tyſięcznego pofo-
lenia daſz dobrego używac, co cię miłuz-
ją i jaſon twoj zachowują. Panie, rc.

13. Ach, nie mam ſerca takiego,
coby nie żądało złego! Bogroźek twych
ſię nie bałem, o obietnice nie ſtałem.
Panie, rc.

14. Zmysły moje od młodości
uſtawnie ſkłonne do złości, całym
bowiem ſplugawiony, jadem grzechu
żarazony. Panie, rc.

15. Dajże, patrz na mnie biednego,
odpuść com peknął grzeſznego; zgładź
z łaski i z twojej miłości wſyſtkie moje
nieprawości. Panie, rc.

16. Spojrzyj na Syna ſwojego,
ten ſplacił za mnie nędznego, prze-
klectwem ſię za mnie ſlawiſz, za me
grzechy okup dawſz. Panie, rc.

17. Daj, bym w Chryſtusie ſtwo-
rzony, w łasce twojej był potwierdzo-
ny, niech mnie zmacnia Duch twoj
ſwięty, bym konat boj Tobie wzięty.
Panie, rc.

18. Daj żyć podług woli twojej,
opierać ſię żądzu ſwojej, wſelkiej
przykładac pilności, ciſnąć ſię do
twoich radości. Panie, zmiłuj ſię!

538) Ich armer Menſch, ich armer.

Na cztowiek, ja grzeſnik ubogi ſtoję
przed twą oblicznością, o Boże!
zahamuj gniew ſrogi, nie ſądz mię
ſądu oſtrością, zmiłuj, ſię zmiłuj,
moj Panie, okaj mi twe zmiłowanie.

2. Wiel.

2. Wielka jest tęskność serca mego dla grzechów moich wielkości, niech doznam miłosierdzia twego, ja dziecię złe, w mej żalności. Zmiluj się, zmituj 2c.

3. Ustysz me serdeczne wzdychanie, przyjmij je do serca swego, daj mi z grzechów moich rozwiązanie, ulecz ranę serca mego. Zmituj, 2c.

4. Dotądże mam wołać daremno, nieśłuchasz mię, nie, moj Panie! ani się litujesz nademną? Ach usłyszże me wołanie. Zmiluj, 2c.

5. Prawdać, upadeł moj niezmierny, nikt mi w nim pomoc nie może. Ach, łaski! łaski, miłosierny, proszę bez przestanku, Boże! Zmituj, 2c.

6. Nie płac mi, Boże, sprawiedliwy! tak jak winne grzechy moje; posługuj, Ojczye litościwy; przyjm do łaski dziecię twoje. Zmituj, 2c.

7. Rzecz słowo, będzie uzdrowione strapiione serce grzesznego. Rzecz: idź, grzechy twe odpuszczone, tylko też poprzestań złego! Zmituj 2c.

8. Wysłuchasz mię bez wątpienia, wysłuchasz skugę swego; czuje serce twe pocieszenia, żąd kończąc głos płaczu mego, chwale cię, chwale moj Panie! za twe Boskie zmitowanie.

520) So wahr ich lebe, spricht dein Gott

Zako Ja, Pan Bóg twój żywy,
choć mi grzech jest obrzydliwy,
nie chcę człowieka grzesznego śmierci,

ni zginięcia jego, ale, aby się nawrócił, a potem wiecznie ze mną żył.

2. Na to grzeszniku! pamiętaj, a w grzechach swych nie rospaczaj, oto, dusza twoja znajduje pociechę, jak obiecuje Bóg, przysięgając każdemu, tu pokutę czyniącemu.

3. Nie mów: Na to już pamiętać nie czas, choć tu roztoskować, a kiedy wielki mój zwątlony, ja w nim będąc nawrócony, łaski dostąpię u swego Boga tak miłosiernego.

4. Prawda, że Bóg miłosierny, i w obietnicach swej wierny; lecz, kto się na to spuszcza, grzeszy, w zbrodniach się łochając, ten łaski nie dostępuje, karę ma, jak zasługuje.

5. Łaskę Bóg wszystkim obiecał, Syna swego dla ciebie dał na śmierć, aleć nie powiedział, żebyś jutra doczekać miał. Ze umrzesz, rzecz prawdy pełna, śmierci godzina niepewna.

6. Dzisiaj żyjesz, dzisiaj się też nawróć, jutra niepewnyś, myśl swoją skróć. Kto dzisiaj silny i zdrowy, jutro tu śmierci gotowy; gdybyś bez pokuty umarł, w pieklebyś na wieki gorzał.

7. Racz o Jezusie! to sam sprawić, mię grzechów sprostych pozbawić, daj każdego okamienienia, abym, bez złego sumnienia, zawsze na śmierć swą pamiętał, a po tem cię w niebie widział.

530) Herr Jesu Christ, du höchstes Gut.

Jezu, Starbie doskonały! sładnico
wpięch

wśród litości, pojrzyj jak duszy zbole-
tej dolegają me złości, ich strzały w
mem tkwią sumnieniu, nie znajduję w
utrapieniu grzesznik ubogi miary.

2. Ułituj się żalu mego, znieś ze
mnie ciężar srogi, wśakęś na krzyżu
dla niego okup zapłacił drogi, abym
w nieznoszonej mej biedzie, gdy gniew
twój gwałtem nadejdzie, dla grzechu
nie rozpacział.

3. Zlekroć sobie wspomionę, moj
Boże, żem wytkroczył, w tem serce,
by przynwalone kamieniem, strach oto-
czył, owsem widząc zgubę moję, kie-
dyby nie słowo twoje, zginąć bym
wiecznie musiał.

4. Jednak słowo twe sprawuje w
sercu mojem wesele, i duch we mnie
podśtakuje, z usi twych czerpiąc śmieie
skłodocz obietnic, któremi wabiś nas
wszystkich, a niemi dusze cieńszą stru-
żone.

5. A ponieważ i ja w sobie znajduję,
kczere grzechy, przetoż wyznawam je
tobie, w tej krwi pragnąc pociechy,
by zranione me sumnienie, równe mia-
ło posilenie, jak Dawid i Manasses.

6. Idę tedy jak do Bana sługa za-
tem ściśniony, naginam serca kolona,
i prośbę obwiniony, odpuść mi me
nieprawości, któremkolwiek od młodo-
ści, aż do tych czasów pełnił.

7. Odpuść mi Jezu, ach przebaczy!
Ula imienia twójego, a ciężkie brzemie
grzechów racz zdjęć ze mnie upadłego:

Więc uspokój serce moje, bym w po-
 stuszeństwie cześć twoją napotem fo-
 rytował.

8. Possi mnie Duchem radości, u-
 lecz mię ranb twemi, twym potem
 krwanym sprośności ze mnie omaj
 na ziemi, a weźmij mię z tąd do sie-
 bie w prawej wierze, abym w niebie
 z wybranymi spokłował.

BBB) Jesu, der du meine Seele.

Jezu, któryś przez śmierć swoją duszę
 S ma z jej ciężkości wyrwał, i przez
 krwawe kroje omył z grzechów brzyd-
 łości, a dałeś w tem upewnienie
 mnie i wszystkim na zbawienie, przez
 twe słowa prawdziwe, a w niczem
 nie kłamliwe.

2. Ty w grzechach srogich błędzą-
 cych owieczel swych szukałeś, w głębi
 piekielnej brodzących poratować jąda-
 łość; ty piekło przejmocyjny, wołaś,
 by się nawróciwszy grzesnik garnął do
 ciebie w swej grzechów potrzebie.

3. Ach moj żywot pełen złosci,
 sprawy nie złe, wierutne, ciężkie moje
 nieprawości, przeto serce me smutne
 Wszystkie myśli i żądności przeciwia-
 się twojej miłości; pełnię co się nie
 godzi, a duszy mojej szkodzi.

4. Prawda, Panie, przyznać mu-
 szę, że wemnie nic dobrego nie mieśka,
 a to mię dusze trapi, jem pełen złego,
 z ciałem i ze krwią bojować, a co
 dobrego sprawować, nie znajduję w
 mem ciele, lecz złosci bardzo wiele.

5. Mnożstwa grzechów moich wstę-
kich zliczyć nie mogę, Panie! dusza bo-
wiem w trwożach wielkich traci i pa-
mietanie, ale Tobie jest wiadomo, com
popetnit i krojomo; nie karz w pope-
dlowości wielkie me nieprawości.

6. Jezus tyś me nieprawości krwią
swą nadroższą załadził, abyś duszę mą
z trudności wśelafich wyprowadził;
tyś na krzyżu umęczony, jebym ja
był uwolniony. Niechże się i to sta-
nie, bym twoim został, Panie.

7. A iż tej mocy piekielne przeciw-
nie powstawają, a ich zamachy
śmiertelne na mnie już nacierają, tak
je poczynam swankować, więc Jezus,
pomóż bojować, podźwignij upadłego
nie porzucaj słabego.

8. Twoje krwią ciekące rany, twa
cierniowa korona, stogi ból sercu za-
dany w złym razie ma obrona, twój
krąg i twoje tęskności, krwawe dęgi
i suochi, te wszystkie nas wspierają i
grzesznich pociekają.

9. Kiedy mam przed sąd wystąpić,
ach, Jezus miłościwy! tam mnie ty sam
racz zastąpić; gdy on dekret strasliwy
uczynił nad niezbożnymi, daj bym nie
był między nimi, ni słyszał głosu te-
go: pojedź do piekła strasnego.

10. Ty znasz wszystkie me ciężkości,
u ciebie nic tajnego, widzisz serca dole-
głości dla przestępstwa mojego. Dusza
ma jalem strusiona, atoli twą krwią
skropiona, głodci swe opłakuje, tobie
się ofiaruje.

11.

11. Już nie wątpię, że ty moje uspokoiś sumnienie, znam ja miłosierdzie twoje, oddaliś ucisknienie, boś rzekł pokutującemu, że w największym utrapieniu nie zginie, być ma wiecznie, w ciebie wierząc statecznie.

12. Wierzę, Panie! ratuj mdłego, prośbę nie daj mi zgingć, zechciej posilać słabego, każ wszystkim trwogom minąć. Ufam twej dobrotności, że dla wiary stateczności, ciebie Jezuu, po boju ujrzę w wiecznym pokoju.

Ysai 51, 1.

Bóg do pokuty wabi.

532) Mel. Nuż wszyscy z serca.

Nuż wszyscy, którzy pragniecie, w sumnieniu pociech łakniecie, oprócz mnie ich nie znajdziecie.

2. Którzy czem płacić nie macie, godności w sobie nie macie, we mnie ochłodzenie macie.

3. Pojdźcie do źródłu wiecznego, śpieście się do Pana swego, Jezusa, Boga prawdziwego.

4. Którzyście indziej biegali, wód w dolach wąskich szukałi, bałwochwalstwo popełniali.

5. A umieście, zdroj wód żyjących, napoj zbawienny pragnących, opuścili dla zwodzących.

6. Chociam Ja sam was Zbawiciel, smutnych wszystkich Pocieszyciel, z grzechów pewny wybawiciel.

7. Oprocz mnie indziej zbawienia,

nie masz nigdzie pocieszenia, we mnie ochłoda sumnienia.

8. Przecz się na to wysadzacie? Indziej pieniądze dawacie? Przecie w głodzie zostawacie.

9. Przestańcież za błędem chodzić, nie dajcie się więcej zwodzić, ni duszy swej kłamcom skodzić.

10. Słuchajcie głosu Bożego, który uciechy grzesznego: Złóżcie go do serca swego,

11. Opuśćcie drogę grzesznego. bądźcie serca pobożnego, doznacie mię łaskawego.

12. Jam jest hojny w zmiłowaniu, ludzi grzesnych w przyjmowaniu, wśech złosci ich w odpuszczaniu.

13. Za umowę z wami sprawię, sumnienia złego pozabawię, skutecznych pociech nabawię.

14. Nie znowę starożakonną, z Izraelem uczynioną, na łamieniu wydrożoną,

15. Którą potrwożeni byli, co ją ze mną stanowili, głosu mego nie znosili.

16. Ale Ja was iuszą nową, a nadzieją Dawidową, uciechę łaskawą mówą.

17. Zakon moj jasnie objawię, w sercach go wśech wystawię, a w społeczności wiernych wyprawię.

18. Wiarę, miłość i nadzieję, przez Ducha do serca wleję z wiary cnotami odzijeję.

19. Gniewu mego nie doznacie, ni

się ztym ustraszyc dacie, jezli przy pra-
wdzie wstrwacie.

20. Będe Bogiem dobrotliwym,
Dicens waszym miłosciwym, a wy
mnie ludem chęliwym.

21. Odyście wam nieprawości,
grzechy i wśelacie złosci, sprawię
to z swojej miłości.

22. Tej znowy świadkiem wierne-
go, macie pośrednika swego, Chry-
stusa, Syna mojego.

23. Ten gniew moj od was odwró-
cił, gdy śmiercią swą diabła strócił,
a grzeszne do mnie nawrócił.

24. K' niemu pojda narodowie
poddaję się Bozej znowie, tu, gdzie
są Pańscy postowie.

25. Będa mu się poddawali, przed
nim serca unizali, a zbawienia w nim
szukali.

26. On im słubów swych spełnie-
nie, miłości swej odwiadczenie da, i
w wierze utwierdzenie.

27. Takim chciał radość zgotować,
ze wszystkich grzechów kwitować, ży-
wot wieczny im darować.

28. Ci, co tu są opuśczeni, od wszyst-
kich w świecie wżgardzeni, będa w
niebie wywyższeni.

29. Będa radości używać, i w
chwale wiecznej przebywać, służbę
Boga wykonywać.

30. Przetoj się wszyscy uznajcie, z
Panem Bogiem się jednajcie, jak
jest dobry, doznawajcie.

31. Bo się Chrystus przeto zniżył, byś się do Boga przybliżył, i z nim w niebie na wieki żył.

32. A to przez środki urządzone, umową nową stwierdzone, od Chrystusa postanowione.

33. By na świecie, miasto niego, mający tę moc od niego, jednali lud z Djcem jego.

34. Jedność Świętą zalecali, jedne z drugimi złączali, Kościół jego budowali.

35. Na toć właśnie są postani, od Chrystusa ludziom dani, by przez nie byli zebrani.

36. Nam należy, bym poznali, żeśmy się znowie oddali Bogu, gdyśmy Chrześc przyjmowali.

37. Dobrze się mamy sprawować, drogą znowy postępować, którzy chcemy z nim królować.

38. Bo się na to odwieciła, miłość Boża się zjawiała, by nam ten świat obrzydziła,

39. Djabła, ciało, nieżybożności, i wstyżkie światcie marności, a wiodła do pobożności.

40. Byśmy Panu się oddali, jego świętych słów słuchali, onych zawżdy przestrzegali.

41. Daj to, o Królu wieczności! bym tu żył w pobożności, potem przyszedł do radości.

583

Bóg napomina do pokuty.

Ducście się wszyscy ludzie! w rychle do nas Pan Bóg przyjdzie, a frogoc nas sądzić będzie.

2. Jeżeli się nie ocucicie, a grzeszyć nie przestaniecie, od Boga powstę weźmiecie.

3. Chce się nad nami rychle mścić, iż się nie chcemy polepszyć, ani woli swej odmienić.

4. Udaliśmy się w marności w pijanstwa i wielkie złości, zdrady, fałsze obłudności.

5. Zawiści, roszterki, gniewy, tegeć u nas dosyć wstędy, a snadź więcej, niżli tedy.

6. Dosyć też na świecie pychy, czarów, łakomstwa i lichwy, miar fałszywch i też zdrady.

7. Nie dosyć człowiek na swem ma, od bliźniego swego sąda, co tylko okiem ogląda.

8. Miłosierdzie zaginęło, które przed tem sławne było, ubogim liczość jednako.

9. Bałwochwactwa też nastały, które przed tem nie bywały, ludzi prostych nie psowały.

10. Panie Chryste, racz nas zgraszyć, byśmy się mogli polepszyć, żywota swego odmienić.

11. Amen! Amen! tak nam Bóg daj, abymy posli w niebieski raj, gdzie jest wieczna radość, Amen.

W porwołitym ucisku.

581) Wend ab deinen Zorn.

Oddal surowy gniew swój, oddal, Boże, krwawe plagi twe, stoj se gnosić moje? Ani następuj w twej zapaleczności na nasze złosci.

2. Jeśli chcesz w gniewie grzechy karać, Panie, stoj się przed strogą rezą twą ostanie? twej surowości stoj się odjac moje, wszechmocny Boże?

3. Hamuj się, proszę, w swej zapaleczności! odkryj nas grzeszne płaszczem twej litości. Zwojac to własność, grzesznikom folgować, niedznych ratować.

4. Przeczęd tal natura! na nas swą ostrością? Robaczka gubisz ciężką doległością, bo coż jest człowiek? cień, smuta, lichota z ziemskiego błota.

5. Grzech nasz ospecik, grzech podał przyczynę, że się strodze miserij karząc rajską winę; o Jezuu ratuj, zmiłuj się nad nami, mizerakami!

6. Niech krzyż twój, plagi, cierniowa korona, włócznia, rany, śmierć, niech i krwawa strona boku twójego ublaganie sprawi, kajni pozbawi.

7. Wspomnij, o Jezuu, jedyny czyn twej ręki, uczestnikami poczyni nas swej męki, krwią swoją drogą wygładź nasze bługi, dla twej zastugi.

8. Ty, któryś niebo i ziemię sani sprawił, któryś nas mocnem ramieniem wybawił, Tyś naszym Ojcem, przyjmij nas za Syny, Boże jedyny!

333) O Chryste Morgensterne.

O jutrzeńko, Jezusie, wzniądź nam w swej jasności, świeć nam, Panie Chrystusie, w tej ziemskiej ciemności, w nauce czystości.

2. O ubogich ufanie! Ł' tobie ducha mego wynoszę, zmituj się, Panie, wejrzyj na grzesznego, Tobie wierzącego.

3. Nie mam odpoczywienia, nie mam dnia jasnego, dla mego przewinienia strach mię sądu twego; ratuj mię niedźnego.

4. O Jezusie, nasz Panie! Synu Boży w niebie! usłysz moje wołanie, z serca proszę cię, przytni mię do siebie.

5. Tyś krew dla mnie grzesznego, przelał świętą swoją, niech godny będę tego, połaj łaskę swoją, a zbaw duszę moję.

6. Jeśli dla grzechu twego, rzekł Pan, że sumnienie masz, wierz, u mnie samego będziesz miał ulżenie, grzechów odpuszczenie.

7. Tylko poprzestań złości, czyń co jest dobrego, a ja z swojej litości dam ci Ducha swego, wodzą prawdziwego.

8. Za ja połam duszy twej dam ci ciało moje, pragnącego z łaski swej, krwią moją napoję, dam ci dobro swoje.

9. O Jezuu! chwale cię czasu wcielakiego, mnoż wiarę, która w niebie, człowieka niedźnego, wejm do raju swego.

Roburci do pokuty.

536) Mel. Już Bogu dziękujcie.

Nóci jeść je żyjeś a strężyś Boga swego, dziś jeść je gotuj się odwrócić się od złego, śpieś się bez odrotoli, nie chępli radości zmudzo-nych rozpaczą jakować w wieczności.

2. Odważ się już śmieie zwyciężyć żgźze swoje; zwycięstwo choć trudne, pomnoży szczęście twoje. Chociaż w niemi pomaku i razn postępujeś, nie trwoż sobę, pomoc Boga wnet uczujeś.

3. Grzech ma swoje skodłość, ale nie ma pokuju, to szczęście naznaczył Bóg tylko cnoty anoju. Kto Bogu posłuszny, uchwycił swe szczęście; lecz kto go nie słucha, obrał swe niešťczę-ście.

4. Czy to nie szczęśliwość, w sumnienia spokojności zajmować, które dał Bóg, dobra w doczesności? Wiernie, sprawiedliwie ich zawsze zajmować, a w wierze wesołej wiecznych się spodziewać?

W dzień pokutny.

537) Mel. Jezusie kszęże pokuju.

Pomozje nam z grzechów naszych wieczny, miły Boże! boć to wiemy iż krom ciebie nikt nam nie pomoze. Wyzwol nas z mocy szatańskiej, uczyni to z swej łaski Pańskiej.

2. Bośmyć smutni na wfelki czas, nieuspokojeni, będąc grzechy a złości-ami wielce obciążeni, nie mamy się czym pocieżyć, gdyż nie przestawamy

grzechyć

3.

3. Straciliśmy najdroższy dar świętej niewinności, w rajn przez rodzice naszą z fatalńskiej zazdrości, tam starb nieofacowany od nas skutnie odebrann.

4. Nie rozumiał, gdy we czi był człowiek aż część stracił, pierwiej pozabnt, niżli bacznł, czem go Bóg zbożacil, możąc być w fizerej radości, wyprawil sie w wieczne żalosci.

5. Złgd Zakonu nie możemy wypełnić Bożego, nawet z siebie ni pomyslic mozem co dobrego; w taką czart przywiodel niewolę rozum, zmysł i naszą wolę.

6. A co dzieł to też zaś znou, na nas następnją, z fatanem, świat i pokusn, co z ludźmi wojują, mamy i z ciała własnego, nieprzyjaciela pewnego.

7. Młodość naszą w grzechach ciężkich marnieśmy strawili, a niądymy nie godnego twej czi nie strawili, żnjąc lekomyślnie hojnie, i rozpustnie i swawolnie.

8. A przetoż my tak strapieni grzechami sprośnemi, sumnieniem naszą ścisnieni, ratunku nie wiemy, niemaś, ktoby nas ucieśzył, bo każdy z nas bardzo grzeszył.

9. Nie lza nam pełnemu złości stworzeniu twojemu jeno się z serca ukorzyć, tobie, Bogu swemu, kós ty Dzieciec miłosierny, w obietnicach łaski wierny.

10. Nie chceś śmierci, ni zgumienia człowieka grzesznego, bo wientes że z
tem

tem dał słopeć, przez Proroła swego, lecz chceś, by się obaczyli jli, a fu twej woli jyli.

11. Dla tegoś tej na ten świat dał Syna najmilskiego, Baranka, co grzechy świata ponosił wksystkiego. Tegoś god nasze zbawienie, śmierć jywota przywrocenie.

12. Ten sprawiwsky, ile jeno było światu trzeba, w ciele ludzkim, które przyjął, raczył wnieść do nieba, twarzyn się twej potażować, a ja namí orędować.

13. Teraz, teraz wksystcy grzeszni znając swoje złości, przystępujemy z wielkiem sercem do tronu miłości, byśmy łaski dostąpili, a wksystkich grzechów pozbyli.

14. Wszechmogący, wieczny Boże stworzenia wkselkiego! nie racz nas wiecznie opuścić z miłosierdzia swego, spojrzni wdzięcznie na swe syny, dla Syna twego przyczynny.

15. Grzechy nasze racz wymazać z twej Boskiej pamięci, a racz stworzyć serce czyste, pełne świętych chęci; racz odnowić w nas twe dary, sprawidące cnoty z wiary.

16. Racz pocieżyć Duchem swoim strapiione sumnienia, byśmy byli także pewni wiecznego zbawienia; twem poselstwem, Świętościami, racz stwierdzić przymierze z nami.

17. Pomóż nam, wielki Zwycięzco Satanafrogiego! i świat, i ciało jwy-

zwoyciężyć, mocą Bóstwa twego; któ-
rych żaden nie przemoże, bez posilk
twego, Boże.

18. Daruj nam polutę szczerą by-
śmy ją czynili, a tak w nowości ży-
wota, przed tobą chodzili, strzegąc
się skutecznej złości, próżnych słów
i złych jądności.

19. Miłosierny, dobrotliwy Zba-
wicielu grzesznych! nie raczże nam już
poczytać naszych grzechów wszystkich,
racz dać prawdziwe uznanie, i wierne
polutowanie.

20. Raczże ty sam nas sprawo-
wać, dobrotliwy Panie! zepsuj w
nas złe przyrodzenie, daj upamięta-
nie, byśmy mogli tu twej czci żyć,
ciebie aż na wielki chwalić.

21. O Chryste, nasz Zbawicielu!
Przyczynco jedyny, ratuj nas swoją
przyczyną, boś za nasze winy, ofiarą
wdzięczną wiecznemu stał się Ojcu
niebieskiemu.

22. Myć się tobie oddawamy,
racz nas sam sprawować, i w po-
bożnem przedsięwzięciu racz do końca
chować; a potem daj w twej sławno-
ści, koronę nieśmiertelności.

228) Ach Herr, ach Herr, meiner schone.

Przebacz, Panie, mnie grzesznemu,
nie płac według złości złemu,
pojdzieśli w sąd z mg osobą, nie
ostoję się przed tobą.

2. Nie najdzieś tu takiego, co by
czyszt

czysty był od swego grzechu, każdy w takim stanie błaga: nie karz mię, mój Panie.

3. Nieprawości mię zrodziły, łaskę Bożą utraciły, wielorakie moje złości. Ach! daj się znaleźć z miłości,

4. Szukają cię, Panie, treny moje, jako Magdaleny, z nią do ciebie przystępuję, płacząc nogi twe całuję.

5. Idę do ciebie samego, i żałuję z Piotrem tego, comkolwiek tobie zawinił, a z krewkości złe uczynił.

6. Wysłę dostąpić łitości, owsiem wszystkich nieprawości, z łaski mi są odpuszczone, drzwi do nieba otworzone.

539) Nimm von uns, lieber Herr.

Mrzęnieś, miły Panie, grzech nasz i przewinienie, abysmy tu mogli z czystym sercem i sumnieniem przed twoją się twarzą stawiać.

2. Zmiłuj się zmiłuj się, zmiłuj się, Panie, nad ludem twoim, którego ty krwią swoją wykupił, Chryste, a nie gniewaj się na wieki.

3. Wysłuchaj, wysłuchaj, wysłuchaj, Boże tę prośbę naszą, Chryste odkupicielu, modl się za nami Dziewicę twemu miłemu.

540.

Pacz ukazać, miły Panie, nad nami swe zmiłowanie. Według miłosierdzia twego wielkiego, niewymównego, racz nas z przeszłych grzechów
 udro-

uzdrowić, a od przyszłych racz nas obronić, boć my nasze złości baczymy, wszakże w łasce twojej nie wątpimy.

2. Poczęliśmy się we złości, w grzechach, w niesprawiedliwości. Czekając, żeś nas wystrzeżysz, wiele złego przestępniliśmy. Wszakże ty, mocny miły Panie, racz nam dać już upamiętanie, bośmy grzechów wszech poniechali, a za nie w czas pokutowali.

3. Gdy z tego świata zejdziemy, a na twym sądzie staniemy, racz łaskę swoją nam okazać, racz miłosierdzia używać, któregoś na on czas używał, kiedyś za nas na krzyżu cierpiał, przez które miłosierdzie twoje, racz nas zbawić stworzenie swoje.

511)

Psaln 32.

Szczęśliwy, komu grzechy odpuszczono, i w niepamięci złości porzucono; szczęśliwy, komu nieprzyczętek Pan wady, ani się żadnej, ani się żadnej w nim domagał zdrady.

2. Dotądem tań swoich nieprawości, ledwie mógł nosić swe mizerne łosć, a niewidome snuwienia śczypanie, budziło we mnie, budziło we mnie jawne narzekanie.

3. Dzieńli na niebie świecił, nocli wstała, twoja mię ciężka ręka dolegała. Gorzałem w ogniu, ledwie tał gorają słoneczne kółta, słoneczne kółta, kiedy lwa mijają.

4. Bolałem tedy, Boże miłosierdy

wn! swoj grzech przed tobą objawić
brzydliwy, niechciałem dalej potrę-
wać swej złości, a tyś odpuszcił, a
tyś odpuszcił moje występności.

5. Przeto, gdy człowiek cokolwiek
do siebie takiego będzie czuł, niech
prosi ciebie, by dobrze ziemię, morze
żalać chciało, za twą pomocą, za twą
pomocą on zostanie cało.

6. Ty mię w przygodach moich
bronieć raczysz, Ty mię w trapieniu
ciężkiem nie przebaczysz. Ty w usciach
moich, wzbudziś wdzięczne pienie, ja-
ko gdy człowiek, jako gdy człowiek
czuje wyzwolenie.

7. To były tu mnie, Boże moj za-
stawy, twe słowa: dam ja tobie ro-
zum prawy, okażę drogę, której się
masz trzymać, a oła swego, a oła
swego, z ciebie niechęć zżnać.

8. Nie bądźże tedy tem, co jest
łośń, ani tem, co muł, bo ci w rozum
są obrani, i potrzebują munstuku i
wodze, aby je człowiek, aby je czło-
wiek miał po woli w drodze.

9. Siła jest bieżów na grzesznego,
ale pobożny człowiek będzie zawsze
w całe; przeto w nadzieję Państwa
używajcie wesela dobrych, wesela do-
brych, i wdzięcznie śpiewajcie.

240) Allein zu dir, Herr Jesu Christ.

Tys, o Jesu Chryste Panie, jedyne
me łochanie! Nie mam prócz cie-
bie

bie innego Zbawiciela żadnego; pod słońcem Ziemi twemu nie wiem równego świętemu; nikt ratować mnie nie może, nikt nie wspomże, Ciebie rozywam, o moj Boże.

2. Przypiera do serca mego ciężar długu grzesznego, niechaj z łaski twojej odniosę kwit, o który cię proszę. Racz wpisać w rejestra twoje, żeś popłacił winy moje, opowiedz mię Ojcu swemu, miłosciwemu, bom poufał słowu twemu.

3. Daj mi z miłosierdzia twego, wiarę w Ciebie samego, daj, bym Cię z serca całego miłował Boga swego. Daj, bym bliźniego dla Ciebie tak miłował, jak sam siebie; a w dzień skonczenia mojego odpądj chyłrego ode mnie węża rajskiego.

4. Bądź cześć Królowi wiecznemu, Ojcu miłosiernemu, bądź chwala jego Synowi, światu Zbawicielowi, bądź cześć Duchowi świętemu, Ciesycielowi naszemu. Panie, opiekaj się nami, przegramy sami. Boże, bądź na wielki z nami!

5-13) O großer Gott von Macht.

Wielki w mocy Boże, bogaty w li-
tości! zaż całą krainę polarzysk
w srogosci? snadźby jeszcze dobrzy by-
li, coby twą wolą czynili, raczje tych
zabawować, nie ostro postępować.

2. Wielki w chwale Boże! czybyś
tak sądzić chciał, żeby sprawiedliwy z

niezbożnym zginąć miał? Gdyby snadź pięćdziesiąt byli, co by twą wolą czynili, przeto racz zaszanować, nie osiro postępować.

3. Wielki w radzie Boże! olaż się w miłości, a przerwij łaskawie bieg sprawiedliwości. Gdyby czterdzieści pięć byli, co by twą wolą czynili, o raczże zaszanować, ic.

4. Wielki w śle Boże! pojrzyj na ubogą krainę, a oddal plagę bardzo frogą. Gdyby snadź czterdzieści byli, co by twą wolą czynili, racz przeto zaszanować, ic.

5. Wielki w rządach Boże! zmięłczajże serce swe, gdyż częsta modlitwa gorąco ł' tobie wre. Gdyby snadź trzydzieści byli, co by twą wolą czynili, o raczże zaszanować, ic.

6. Wielki w łasce Boże! słysz też to wołanie, słysz na wysokości głębokie wzdychanie, a gdyby dwadzieścia byli, co by twą wolą czynili, racz przeto zaszanować, ic.

7. Wielki w sprawach Boże! wej, jak proch i błoto z szczodrobliwości twej jeszcze prosi o to: A gdyby snadź dziesięć byli, co by twą wolą czynili, racz przeto zaszanować, ic.

8. Wielki w stawie Boże! jedliż ropelniona miara grzechu, a rzecz w starbnych już stracona, gdyby jednaś dziatki były, co by twą wolą czynili, raczże ich zaszanować, ic.

9. Wielki w prawdzie Boże! gdyż cię
nie

nie ukoi nikt, oprócz Jezusa, który gniew
twoj goi, miejże wzgląd na jego rany,
a jak był zamordowany, dla niego racz
panować, nie według spraw biczować.

11. Tak będziem' moc twoję, i Oj-
cowską miłość, chwałę, radę, siłę, rząd,
łaskę i prawosć, sławę, prawdę wy-
stawiali, przykładów twoich słuchali, od
plag będąc wolnymi, czcząc cię dzięki
wiecznymi.

541) Psalm 143.

Mel. W ucisku moim do ciebie.

Wysłuchaj, wieczny Boże, prosby
moje, a nośkoń tu mnie święte
uśr swoje, według swej prawdy, we-
dług swej miłości, racz mię ratować
w mojej doległości.

2. Niechciej się zemną, Boże lito-
ściwy, prawem obchodzić, żaden czło-
wiek żywy, tak święty nie jest, aby
na twym sądzie nie miał być w ja-
kim wytknionym nierządzie.

3. W czas mię wysłuchaj, w czas
mię ratuj, Panie, już mi sił ledwie,
i duszy dostanie. Gdzie mię ty przeje-
rzyś, jużem dawno w ziemi, i niech
mię liczą wiedzy umartkami.

4. W tobie nadzieja, w tobie my-
śli moje tkwią wszystkie, a ty miło-
sierdzie swoje objaw nademną, a okaż
mi drogę, po której chodząc, bezpie-
czen być mogę.

5. Wyrwij mię z ręki nieprzyja-
ciół strogich, obrońco smutnych, i
twierdzo ubogich. Naucz mię w

Świałym być zakonie twoini, albowie-
meś ty sam jest Bogiem moim

6 Duch twój prawdziwy niechaj
mę sprawuje, i drogę t'obie prosta
ukazuje. Przez stawę swoją rozwiąż
mę z trudności, a użyj zwykłej na-
demną litości.

7. Weźmij w opiekę duszę moję
smutną nieprzyjaciela, i okróć myśl
okrutną. Trzymaj mię zawsze pod
dozorem swoim, a pomnij, Panie, jem
ja sługą twoini.

515) Mel. Chrystus nas zb.

3al mi, jem kiedy zgrzeszył przez te
wszystkie lata, jem Pana swego
gniewał dla ugodnego świata, w te-
mem się nieobaczył, jem ma winien
służyć, bo mi on dał na świecie wsze-
go dobra użyć.

2. A jam tego nie baczył, by to za-
sta jego, szczęściem to przypisował, gdy
dał co dobrego, za tom mu nie dzięko-
wał, animi jemu służył, więcem się mu
w postugach tak bardzo zadłużył.

3. Lecz to nie pochodziło z dobre-
go baczenia, lecz z złej myśli uczyn-
ków, ze złego sumnienia. W marno-
ściachem się kochał, nie myśląc, o Bo-
że, jem ja był, prócz wzięcia, na
straconej drodze.

4. I toć jego dobrota, że się mścić
nie raczy, gdyż takowe występli ten
Pan po nas baczy. Miłosierdziem
zakrywa nasze wszystkie złosci, iaska-
wie on odpuszcza nasze występności.

5. Ale

5. Ale, je mi żał tego, miłościwy Panie, proszę, przyjmij łaskawie moje żalowanie, a już nie racz pamiętać moich wszystkich złosci, gdym się oddał w pokorę twojej świętej miłości.

6 Z poznałem, żeś ty Pan, który wysłło mojesz, każdemu, kiedy raczysz, we wszystkim dopomojesz, zwłaszcza tym, którzy w tobie ufność pokładają, a z serca uprzejmego łaski twojej żądają.

516) Aus tiefer Noth schrei ich zu dir.

Z głębokości grzechów moich wołam do Ciebie, moj Panie! wysłuchaj moje wołanie, pokładam w tobie ufanie, skłoń uszy miłosierne twoje, pomiluj na obietnice swoje, słysz płaczliwe prosby moje.

2. Będzieszli miał na baczności nasze wszelkie krewkości, jeśli w swej sprawiedliwości będziesz sądził nasze złosci, tedyć się nie ostoi żaden, któryby był zbawienia pewien, każdy postępienia winien.

3. Aleś ty jest miłosierny, w obietnicach swoich wierny, przetoż słowom twym ufamy, na nich cale polegamy. Żał nocna straż czasu rannego, tak my ciebie Pana swojego czekamy czasu każdego.

4 W tobie, miłosierny Panie, Izrael składa ufanie, bo u ciebie moc zbawienia, u ciebie moc wykupienia. Bóg Izraela wybranego, Pan każdego swego wiernego, wykupi z grzechu wszelkiego.

VI. Według siódmej części.

Pieśni o wieczerzy Pańskiej.

547) Gott sei gelobet und gebenedeiet.

Bądź chwala Bogu błogostawionemu, że sprawił pokarm grzesznemu. Dał ciało, dał nam krew Syna swojego, podaj dobrze zająć tego! *Kyrie eleizon.* O Chryste dla ciała twojego z świętej Panny narodzonego, i dla twej krwi drogiej, zbaw nas od śmierci strasnej, *Kyrie eleizon.*

2. Pan Jezus ciałem, które na śmierć stawił, nam żywot wieczny przysparzył. Upominku dać nam pamiętniejszego nie mógł nad siebie samego! *Kyrie eleizon.* Niewymówna chęć twoja, Panie, i czystej krwi twojej przelanie nas dług wyplaciła, nas z Bogiem zjednoczyła, *Kyrie eleizon.*

3. Zdarz Boże, byśmy drogami twojemi chodzili świątobliwemi; niech na świadectwo twojej społeczności nas wiggą świętych miłości, *Kyrie eleizon.* Przysporz nam z miłosierdzia swego darów Ducha twego świętego; w pokoju społecznie daj nam przebywać wiecznie. *Kyrie eleizon.*

Do wieczerzy 6.

548) O Jesu, meine Bonne.

Jezu, moje radości i duszy mej świątłości, wiernych twych oblubienie, przyjmij me dziękczynienie.

2. Obym umiał twe dary spocząć

wać z godnej miary, któremi ten om-
dlony duch moj jest ochłodzony.

3. Czemuże cię uczęzę swego Pa-
na, żeś mię chorego tak hojnie ucze-
stował, samem siebie darował.

4. Dziękując, moj kochany! za twe
bole i rany, któreś za mnie zadano,
kiedy cię krzyżowano.

5. Za twe okrutne męki gorące
czynię dzięk, za łez twych uронienie,
zgod pewne mam zbawienie.

6. Za miłość twą stateczną, chwalec
oddaję wieczną, za śmierć, którą mi
w niebie zjednała byt u ciebie.

7. Już dusza czuje moja, jak stodka
miłość twoja, ten zastaw łaski twojej
zglądzeniem winy mojej.

8. Już nie spuścę z pamięci tych
twoich ku mnie chęci, żeś się ty w cie-
le swojem uczynił chlebem moim.

9. A ponieważ w meri ciele jest
jeszcze złości wiele, wywędzję ją ode-
mnie, a mieszkaj zawsze wemnie.

10. Terazem rozgrzeszony, i tobie
poślubiony, a ty mnie zdrowie moje!
wszystko mojem, co twoje.

11. Niechże dusza ma, Panie! po-
kład w ciele zostanie, twoją pata mi-
łością i łaski twojej radością.

12. Daj się chronić wśrech złości
krzyż znosić w cierpliwości, w modli-
twach być nabożnym, światem gar-
dzić niezbożnym.

13. We wszystkich sprawach swoich,

po wąskich drogach moich, niech le-
tajniejsze gody moje będą ochłodny.

14. Jużci zginąć nie mogę, nie dbam
o śmierci twogę, ciato zaś zmartwych
wstanie, by z tobą żyło, Panie.

519) Jesus Christus, unser Heiland.

Jesus Chrystus nasze zbawienie, co
nam uczynił z Bogiem zjednocze-
nie, gdy przez śmierć swej gorzkiej
męki wyzwolił nas z mocnej djabel-
skiej ręki.

2. Chcąc, byśmy nie zapominali,
lecz na tę dobroć jego pamiętali, pa-
miątkę wdzięczną zostawił, ciato i
krew swoją na polarum stawil.

3. Kto chce ł' temu stołu przystą-
pic, ten musi pierwej od grzechów
odstąpić, kto niegodnie przystępuje,
miasto żywota sąd sobie gotuje.

4. Przetoj maś Boga Ojca sta-
wić, żeć takowy polarum raczył zosta-
wić, a iż widział twe zgrzeszenie, po-
stał Syna swego na umęczenie.

5. Takiej Boskiej wielkiej litosci
niechaj smętna dusza szuka w szcero-
sci; nie znaś się za grzesznego, nie
przystępuj, boj się sądu Bożego.

6. Chrystus mowi: wy obciążeni
pójdzie do mnie, będziecie ochłodzeni.
Zdrowi mnie nie potrzebują, jeno ci,
co chorobę swoją czują.

7. Byś był mógł być przez się zba-
wionym, nie byłby dla ciebie Pan
umorzono-

umorzonym; ten stół nie pomoże tobie, jeśli ty godność pokładasz sam w sobie.

9. Wierzże mocno z serca prawego, że cię Chrystus sam uczynił godnego, gdy się tak godnie przyprawisz, pociesz się i wielkich duszę swą nabawisz.

10. Taki owoc przyjęcia tego, miłość bliźniego, jak siebie samego. Bądźże zawsze miłosiernym, słuchając Chrystusa, a będąc wiernym.

11. Będąc tak w wierze utwierdzony, i miłością bliźniego ozdobiony, czekaj od Syna Bożego swej nagrody, Królestwa niebieskiego.

12. Chryste Panie nasz miłosierny, dziękujemy, żeś nam tak miłosierny, żeś nam stół swój nagetował na pamiątkę, żeś nam żywot darował.

530) Wir glauben all und bekennen frei.

My wierzymy słowom Chrystowym, a wyznawamy, iż z chlebem jest jego ciało, które tu na krzyżu wyszło a tak za nas cierpiało.

2 Także też tu i w tem winie jest krew święta jego, która na krzyżu wylana na odpuśczenie wszystkich grzechów tym, którzy temu wierzą.

3. Chwała, cześć Panu Jezus Chrystusowi, iż nam krew swą dał lekarstwu i pocieszeniu, przeciw wiecznej a okrutnej śmierci, abyśmy z nim wiecznie żyli.

351.

Muzj zaśpiewajmy, Bogu chwagę
dajmy, sercy czystemi, usły krzy-
kliwemi, Syna Bożego i gorzką
śmierć jego wspominając.

2. On bowiem gości przyzwał z
swey litości, gdy siedł na męki, a uczy-
nił dzięki, przy stole świętym, tam je
nieświętym uczcił podatkiem.

3. Dając chleb, jedzcie, powiada,
a wiedzcie, toć jest me ciało, co będzie
cierpiało, za wasze grzechy, dla waszej
ucieczki, śmierć i sromotę.

4. W tem po wieczerzy miłość
swoję serzej uczniom odwiadczył, gdy
im samże raczył, wino rozdawać, chcąc,
by się napawać z kielicha mieli.

5. Więc rzecze: Pijcie, wszyscy,
za to miejcie, toć jest krew moja, nie-
trzeba wam zdroja, do serc omycia,
do pociech nabycia innego szukać.

6. Temiż to dary podpierajcie
wiarno, wziąwszy oboje, ciało i krew
moję na posilenie; dosyć uczynienie
me ogłaszajcie.

7. Z tej tedy chęci Pan w naszej
pamięci zawždy zostaje, gdy swe oby-
czaje przyzniewaliśmy, gdy je umart-
wiamy w zastudze jego.

8. Bowiemci krwawa jego męka,
prawa do ośiadłości niebieskich, go-
dności nam sposobita, a tem sporząd-
dziła wieczne mieszkanie.

9. Tak utraczeni, silnie posileni, w
duchu

duchu weseli, pochwalmy tym śmieli
 Pana naszego, z nim do zgonu swego
 w krzyżu spółkując.

552) Herr Jesu Christ, du hast bereit.

Manie Jezuu! tyś zwałłatym duszom
 naszym zgotował zbawienny ban-
 kiet, gdyś statem sercem nas umiło-
 wał, dawsz ciała i krwi swojej,
 dar wśhystkim, przetoż do twojej łas-
 ki się uciekamy.

2. A labożeś przez wstąpienie do
 nieba przynomności widzialnej zwy-
 kle promienie utait ciekawości, do-
 kąd przed sąd twój stawieni, a tam-
 że wiecznie zbawieni na cię będziemy
 patrzali:

3. Wszakże podług słowa twego,
 zostajesz między nami, nikt ciała
 uwielbionego nie ogarnie miejscami,
 nam jako mur utwierdzony jest słowo
 twe, z żadnej strony mądrość go nie
 podejdzie.

4. Mówiąc: bierzcie, pójwajcie
 usłue to ciało moje, a pijąc krew,
 rozbijajcie podjete dla was boje;
 ceś wżdy wyrzekł, sprawdzisz w nie-
 bie, boś wszechmocny, a u ciebie nie-
 maś nic niemożnego.

5. Choć tego w rozum nie włożę,
 jako miejscy roznemi, razem twe ciało
 być może przynomne, więc że twemi
 utwierdzam mią wiatę słown, nie łas-
 miąc myślami głowy, twa prawda
 serce upiera.

6. Wierzęc ja, moj Panie, wierzę:

podaj tylko w słabości ręki studzę
 swemu ścierze, podległemu krewkości.
 Twe słowo, chrzest, i stół święty ma
 w sobie starb niepojęty, tenci mię cie-
 szyć musi.

7. Zdarz, Jezuu, byśmy godnymi
 uczestnikami byli twej wieczerzy, a
 gorzkiemi łzami żal uczynili z grzechów,
 dużej oczerstwiając twą zastugę, a
 wznowiając żywota polepszenie.

8. A my za takowe gody ciebie wiel-
 bić będziemy. Urać nas niemi, niech
 szkody żadnej z nich nie cierpimy, niech
 ciało, tudzież ew twoja, zostaje pocie-
 cha moja jak w żywocie tak w śmierci.

553) Mel. Błogosław nam nasz B.

Modniemyż wszyscy głosy zgodnej
 myśli spolem ku Panu Bogu
 swemu przed tym świętym stołem, za
 dobrodziejstwa twoje dziękujemy,
 Panie, którego cześć i chwala niady
 nie ustanie.

2. Żeś nas odkupić raczył przez
 śmierć Syna twego, od mocy śmierci
 wiecznej i od ducha złego; dziękujem'ć
 Jezuu Chryste, Zbawicielu miły, żeś
 się rad ofiarował za nasze wese winy.

3. Onej ofiary pamięć rozkazalesz
 czynić, aż przyjdzieś wszystkim ludzic,
 sprawiedliwie sądzić; dziękujem'ć Du-
 chu święty, przez którego sprawę
 Syn z Panny ciało przyjął, i sług
 swych postawę.

4. Bądź pochwalon na wielki, Bo-
 że wesej litości, którego wielmożności
 wiel

wiel żaden nie skróci, iżes się nam obja-
wik w Bóstwie świętem twojem, przy
którego wyznaniu zawsze mocno stojem.

5. Żes jest Bóg wszechmogący, a
w Trojcy jedyny, Ojciec, Syn i
Duch święty, wiecznie pochwalony,
jeden w istności swojej, w osobach
rozdzielny, w prawdzie i w słowie
swojem nigdy nieodmienny.

6. Przetóż spolem z Aniołmi ciebie
wystawiamy i święty! święty! świę-
ty! w Zastępach wołamy, trzy oso-
by wyznawamy, Panie, przynawamy,
tak w Trojcy jedną istność zawsze
wyznawamy.

7. Bądź chwala Panu Bożu Oj-
cu wszechmocnemu, z Synem jego naj-
milszym, Duchowi świętemu, jako z
początku była, nigdy nie ustanie,
twoja cześć, wieczna chwala, wszech-
mogący Panie.

554) Schmücke dich, o liebe Seele.

Mrzybierz się, duszo, w ozdobe, zrzuc
ciemną grzechów żalobę, staw się
jawnie na światłości, postąp sobie w
twojej zacności, bo Pan, co łaskę ogła-
ska, na gościnę cię zaprasza; ten co
niebem zawiaduje, w tobie gospodę
gotuje.

2. Bóspiesz, jako ku ślubnemu oblu-
biencowi twojemu, który kółce łaska-
wie w twą serca komórkę prawie,
otwórz bramę serca twego, zajny sto-
wa łagodnego: Kochanku, daj się
całować, z obecności twojej radować.

3. Gdy

3. Gdy co drogiego kupują ludzie, srebra nie żałują, a ty za twej łaski dary nie pragniesz srebrnej ofiary, bo z wszystkich kruszców roboty nie sprawią się te flejnoty, za tę mannę z Irwawą czaszą, by były zapłatą naszą.

4. Dusza ma łaknie łaski, Miłośniu, twej dobroci; serce żąda utrapione, być twem ciałem nasyczone. Książę żywota, napoju wielce pragnę z twego źródła, abym tak w Tobie moją Panię, a Ty we mnie miał mieszkanie.

5. Radość z drżeniem pomiešana bywa we mnie poruszana. Tajemnica tej potrawy i niedoścignionej sprawy, wzbudza we mnie uwajanie wielkich dzieł twoich, o Panię; żaden człowiek w śmiertelności nie pojmie twej wszechmocności.

6. Rozum tu ustąpić musi, gdy się eudu dociec kusi, że chleb ten jest niestrawiony, choć ed tak wielu jedzony; a iż w przyrodzonym winie Chrystusowa krew nam płynie; ktoś tę lepiej nam wyłoży tajemnicę, jak Duch Boży?

7. Jezus żywota światłości, Jezus, uciecho, radości, Jezus, ukontentowanie życia mego i żądanie! u twoich nóg biję czołem, bym był godnym za twym stołem, i przyjął świętą potrawę na zbawienie i twą sławę!

8. Twoje cię wierne kochanie z nieba ściągnęło, o Panię, żeś rad twój żywot darował, i za nas śmierci skosztował; a przy tem z wielką ochotą droższą krew

krw wylał, jak złoto, z której mamy
napawania, pamięć twojego kochania

9. Chlebie żywota, Jezusie, nade-
mną prośbę, zmituj się! bym nie od-
niosł duszy błody, zaproszony na te
godny. Niech mi ta święta potrawa,
miłość twą przed oczy stawia, aże
gościem, jak na ziemi, będę w niebie,
z żyjącymi.

555) Mein' Seel dich freu.

Mel. Ach moj Panie.

Rozraduj się, rozwesel się, duszo
wiarą zdobiona! do najświętszej
wieczerzy tej od Chrysta prowadzona.

2. Miej w zacności, w uczciwości
wydanie ciała jego, krwią pojenie, po-
silenie do żywota wiecznego.

3. Gdy cię grzechy bez pociechy chcą
przynieść w potępienie, z stołu tego
przeznaczonego masz twoje oczyszczenie.

4. Sam grzesznicy chodźcie wpyść,
złóżcie ciężar z serc waszych, Jezus
szczodry, lekarz dobry podejmie się
ran waszych.

5. Idzieć wiele na wesele w śacie
pięknie ubranej; ty zdób serce, nie
waż lekce uczy tej pożądaney.

6. Przy stole tym chlebem świę-
tym Jezus karmi łaknących, z bólu
swego najświętszego krwią napawa
pragnących.

7. Raduję się, weselę się z serca,
jem zaproszony, tyś, Jezuu, moj, a
jam też twój, z tobą mocno spojony.

S. Złat

8. Żal mi tego, który swego szczęścia nie upatruje; a z ran twoich ukrwawionych z serca się nie raduje.

9. Wszak ja, Panie, me kochanie, dziś do ciebie przychodzę, wieczerną moją przenaświętą duszę z ciałem ochłodzę.

10. Omyjże mię, oczyśćże mnie z grzechów moich, o Boże, jak z łaski twojej już duszy mej szatan skodzić nie może.

11. Moją strapioną duszę skruszoną wielkie cierpi ściśnienie; ach mój Panie, wejrzyj na mię, daj grzechów odpuśczenie.

12. Choć ofiary tobie w dary oddać, Panie, nie mogę, ty skruszonym chciej łosciom moim odjąć żalności trwoję.

13. Ten co wierzy, w tej wieczerni, z Panem bywa złączony; bądźże we mnie, a ja w tobie wiecznie nie rozłączony.

14. Z tościami Aniołami tu z radością stojemy, do świętości gdy w szczerości wiary się gotujemy.

15. Patrząc pilnie i usilnie na ten Kielich, uważam, że mi płynie z tego zbawienie, tym wiarę swą pomnam.

16. Sposób tego przeznaczonego pokarmu nie pojęty. Pańskie słowo i żywioł, to stają się sakramenty.

17. Bo w rzeczy tej nie pojętej badanie w pohanbieniu; lecz kto wierzy, tej wieczerni używa ku zbawieniu.

18. W mocy Pańskiej, ja z kaptan-
skiej ręki ten skarb odbieram, z niego
wieczny ja bezpieczny żywot wierzę
otrzymam.

19. Ach! moj Boże! ledwo może
ciało radościom zdołać, któreś mojej
utrapiionej duszy raczył zgotować.

20. Twe miłości i skodkości dusza
sobie smakuje, wprzód zawarte, już
otwarte niebo Bóg pokazuje.

21. Do radości, weselości lutni
mojej zajmam, gdy piosnkami, mo-
dlitwami Jezusa mego wzywam.

22. Z organy, z Chreściany wdzię-
cznem się ozywaniem rozgłaszają,
wystawiają Pana z wykrzykiwaniem.

23. A wy goście, Boga proście, by
myśli waszych żalność chciał odwrócić,
a przywrócić duchowną serca radość.

24. Ach, z tej nędzy bym co prędzej
mógł się brać w drogę onę! Bóg
ręką swą, na głowę mą wieczną
wsadzi koronę.

25. Niechże, Panie, nie ustanie
radość ta w sercu mojem, upewnieni-
ma sumnienie z tob, jem mieszkaniem
twojem.

26. Daj, bym ciebie, Jezuu w
niebie mógł rychle w twarz oglądać,
bym cierpliwie, i dusliwie mógł cię
zawżę pożądać.

27. Zatem sobie ufam w tobie,
ty mnie możesz ratować w krzyżu
czesnie; potem wiecznie w niebie
będziem godować.

536.

Twoja cześć, chwala, nasz wieczny
Panie, na wieczne czasy niech
nie ustanie.

2. Tobie dziś czynięm' serc swych
ofiary, za twoje, Panie, rozliczne
dary.

3. Dziękując twojej dobrośliwości,
jesz z wielkiej swojej ku nam miło-
ści,

4. Odchodząc na śmierć testament
sprawił: Sakrament ciała i krwi
zostawił.

5. Na który patrząc, mocno wie-
rzemy, że ciało i krew w prawdzie
bierzemy.

6. Sprawże Boże nasz, by duże
głodne, stołu twójego stały się godne.

7. Boć my niegodni tego o Pa-
nie! abys w nas miał mieć swoje
mieśkanie.

8. Ale rzecz słowo, a nasyciona
zglodniata dusza będzie zbawiona.

9. Racz nasz, o Panie, poświęcić
sobie; po śmierci daj nam mieśkać
przy tobie.

10. Bądź chwala i cześć Bogu
naszemu, Dju, Synowi, Duchu
Świętemu!

(Przy Wieczerzy P. pieśni o męce P.
nabożnie jażywać możeb.)

Czwarta Część.

Rancho nał prywatny
czyli domowy

zamyskając w sobie pieśni dla pewnych
ludzi w osobliwych doległościach.

I. Pieśni osobliwych stanów.
Matrjonków.

557.

Za twą Boże opatrznością serca
nasze są miłością wzajemną spo-
tem związane, jedno drugiemu pod-
dane.

2. Błąd płyną na nasze życie, różne
radości obficie; zobopólne nam mi-
łości, cukrują świata gorzkości.

3. Tyś, Boże, sprawcą naszego
jest szczęścia pożądanego. Bóli dusza
w ciele stanie, niech cię za to wielbim',
Panie.

4. Ach raczże dalej w jedności
zachować nas i w miłości, abyśmy
byli godnemi członkami Chrystusowe-
mi.

5. Uchowaj nas gniewu, sporu,
nienawiści i uporu, i języka zdradli-
wego plotki rozsiewającego.

6. Daj błogostawieństwa twego
do powołania naszego; kiedy modląc
się pracujem', niech pożegnanie twe
czujem'.

7. Użyj nam świętej mądrości,
bógom

byśmy swe dziatki w farności wy-
chowali, na cześć Tobie, i na radość
samym sobie.

8. Daj wierne nauczyciele w szko-
łach także i w kościele, którychby nam
pilnowanie ułatwiło wychowanie.

9. Rządź nas świętym duchem
twoim, byśmy domownikom swoim
dobrym przykładem świecili, i zba-
wienia doszliśmy.

W d o w y.

Rf. 62, 8. Nadzieja moja jest w Bogu.

558) Mel. Serdecznie oczekawam.

Samuście się! hamujcie, wdowy
zasmucone! nazbyt nie lamentuj-
cie, jesteście opuśczone, gdyż męża ko-
chanego już pozbyć musicie, a zmarłe
ciało jego na trunie widzicie.

2. Prawda, że łzy gorąco skubnie
przelewacie, a serce bolejące za nim
posytlacie, bo co wam najmilszego,
z świeckich władci było, to się już
przez śmierć jego, w żalność przemie-
niło.

3. Sierotki wam do tego bólów
przymuszają, gdyż, że Dzia miłego
zbyły, narzekają, a zły świat osobli-
wie, i wdów nie sanuje, z którymi
niezwykle często postępuje.

4. Pecz, chociażby świat cały na
was następował, choćby ogniste strza-
ły na was tu prostował, jednak wam
nie zaszkodzą, Anieli z wdowami na
rostaż Poksi chodzą, i z ich sierotkami.

5. Bóg

5. Bóg sam, w trzymdzie, za nami mocno się uima, zawsze, gdy poboznemi, tu stronę ich trzyma, i pomścić się nad żyć grozi, co je dręczą, a troskami różnemi tłoczą, trapią, męczą.

6. Przetóż tylko do tego Pana uciekajcie, a zawsze w łasce jego ufność pokładajcie, ten i z terażniejszego smutku was wybawi, i czasu wam każdego na pomoc się stawi.

7. Błacz, krzyk i narzekanie, nie wzbudzą zmarłego, lecz Boskie zmiłowanie, męża wam waszego wróci, gdy bieg skończycie pielgrzymstwa ziemskiego, w raju raz obaczycie zbawienie zmarłego.

8. O! dajże, Jezus miły! by te szczęśliwości i mnie rozweseliły, daj w wiecznej radości, widzieć męża mojego, i z nim tam żyć wiecznie, tedy cię, Boga mego, pochwalę serdecznie.

9. A gdyżem opuśczone, nie opuśćże ty mnie, bądź Straż ma i Obrona, gdyż masz i to Imię, żeś mężem wdów strwożonych. Okaż i nade mną moc łask twych nieskończonych, a bądź zawsze ze mną.

10. Nam wszystkim użycz, Panie, abym tu codzienne, o to mieli staranie, bym zępli zbawiennie, tedy się raz z naszymi w niebie obaczemy, i z wiernymi wszystkimi, wiecznie żyć będziemy.

S i e r o t.

Wj. 68, 6. Bóg Dycem jest sierot i Sędzią wdów.

559) Ihr Waisen weinet nicht.

Mel. Boże dobrotliwy.

Nie płaczcie sieroty! Czemuż się tak kwilicie? Bóg was nie opuści, gdy go nie opuścicie; choć rodzice zmarli, wśak żyje, Bóg nieba, ale gdyż Bóg żyje, nie słodzi potrzeba.

2. Bóg Dycem sierotek zawsze jest i zostaje, ten żywność i świat, i co im trzeba, daje; zwierżcie się mu, bo on za was się ujmuje, on też was wspomaga, strzeże, opatruje.

3. Bóg was, bogaty Bóg, o was się starać będzie, znajoma mu nędza sierot ubogich wśędzie; choć nie wiele macie, będąc ubogiem, jednak was dobrami Bóg z bogaci swemi.

4. Nie frasujcie się! bo to obietnica jego, że opuśczonech chce wyrwać z smutku wśelkiego, ta i wam należy, przetoż postrzeżecie, że się na was spełni, niż się spodziejecie.

5. W wierze, w pobożności dróg Bożkich się trzymajcie, a błogostawieństwa pokornie wyglądarkcie, nie odstąpcie Boga, zdajcie się na niego, tedyście szczęśliwi do wieku wiecznego.

R o l n i k a.

560) Mel. Wesel się tej to chwili.

Zobacz mnie wspaniały darów Dawco!
do tego pon. at, abym w pocie
oblicza rolę uprawował, a z błogo-
sławieństwa, któreś do niej włożył,
dla mnie pożytkował.

2. Daj bym pilnie uważał za-
nieba stanu mego! Bo coż nadeń na
świecie jest niewinniejszego, a do za-
chowania ludzkiego żywota, coż po-
trzebniejszego?

3. Adam na podobieństwo twe,
Boże, stworzony, w sad w Eden, od
samego ciebie osadzony, aby go
sprawował, i strzegł, był od Ciebie,
Panie, postawiony.

4. Ja też w tym starodawnym,
Synu Adamów, stanie żyjąc, prośęć
pokornie, bezodroblivy Panie! daj
bym w pracowaniu pilnym będąc,
zulażł twoje pożegnanie!

5. Wśródzie mi przed oczyma dzi-
wy twoje stoja, zewsząd mi ręce
twoje mieszkanie me stroja, a wspan-
skie stworzenia nadzieję tu tobie po-
dobaają swoją

6. Słońca żywe promienie wspan-
sko oświecają, ziemię i co jest na
niej, mocno ogrzewają, czasu zaś
nocnego, rosy spadające ziemię ochła-
dzają.

7. Wiatry zganiają chmury, któ-
re rześniami deszczami upragnionej
na-

napoj leją ziemi, która łąki, pola, sady, urodzajmi napętnia hojnemi.

8. Odmiennie czasy roku na to się zgodzily, aby mi w mojej pracy rozmajcie służyły, a nie odmienioną łaskę Bożą nową przed oczy stawily.

9. wiosny wesole wdzięki do pastera wołają, w kwiecie przyszłą obfitość wprzód opowiadają, a z gibkich gęlezi ptaszyta śpiewaniem nas rozweselają.

10. Lato gorące ludziom i bydłu żywności gotuje, przyprowadzając ich do dojrzałości. Jagody, jarzyny i owoce zdrowie chowają w całości.

11. Wnet bogata wstępuje Jesień owocami, skroń mając uwienieczoną winnemi gronami; za pracy podjęte płaci rozlicznemi sownicie darami.

12. Z Zima choć surowie nad ziemią panuje, jednak śniegiem i mrozem pożytek sprawuje, ziemi odpoczynienie, a przyszłemu latu obfitość gotuje.

13. Tak memu pożytkowi czasy usługują, tak wszystkie w swoim rzędzie stworzenia pracują! a ja bym przykładu nie miał naśladować, co mi pokazują?

14. Ty, Boże będąc Panem, mocarzów mocarzem, chcesz być od nas nazwanym świata Gospodarzem, daj bym twoich darów sobie
 powie.

powierzonych wiernym był Szafarzem.

15. Szafując niemi pilnie w powołaniu mojem, będę wziętym u Ciebie, a dziecięciem twojem, sobie pożytecznym, innym Chrześcianom i pokrewnym swoim.

16. Już wychodzę wesóło do mojej roboty; praca odgania troski i wszelkie tęsknoty; praca zachowuje zdrowie, które lepsze nad wszystkie kłopoty.

17. Praca suchemu chlebu okraszy przydawa; spracowany wdzięcznego smu smaczność doznawa. Po pracach skończonych, wiem, mię odpoczywienie w Raju oczekawa.

Z o ł n i e r z a.

Łuk. 3, 14.

Nikommu gwałtu nie czynicie, i nikogo nie potwarzajcie, a przestawajcie na żołdziejach waszych.

561) Mel. Boże dobrotliwy.

Boże! coż czynić mam, abym mógł być zbawiony? bym tu też na ziemi miał szczęście na wszystkie strony, z osobna, w tym stanie, w którym się znajduję, gdzie nie jeden piekto często zastępuje.

2. Słowo twe, któremu świat cały musi wierzyć, mówi, że w tym stanie także mogę zbawion być, gdy jak Chrześcianin Bogu, co Bożego, a przysięm Królowi, daje, co jest jego.

3. Aleś

3. Aleś mi naukę przepisał z swej mądrości, bym gwałtu nikomu nie czynił, ani złości, bym zawsze przedstawiał na pewnym żołdzie swym, i z tąd zawsze Bogu i ludziom był wdzięcznym.

4. Nuż, Boże! z łaski twojej, chcę się już tak sprawować, i w sercu niem o to się ścięrze usiłować, bym nic przeciw tobie, ni sobie, nie czynił, i bliźniego swego w umyśle nie utrzynował.

5. Tobie się sprzeciwiam, gdy słowo twe znieważam, i śmierci Chrystusa w pokucie nie rozważam, gdy kłnę okrom wstydu, złorzeczę, przysięgam, i na Boga w niebie, w złości swej nie dbam.

6. Sobie kłamstwo czynię, gdy o duszę jaś trzeba, nie staram się, nie chcę, aby przyszła do nieba, gdy nierząd, obżarstwo miłuję, obciążam ciało, i w piekło je swawolnie porzucam.

7. Bliźniego jaś kłamuję, gdy sercem dobra jego żądam i ręką swą kradnę, co nie jest mego, gdy go złemi słowy, sprawami znieważam i różną przyszłością serce mu przerażam.

8. Nuż, to się nie ma stać, tej złości chcę wolen być, i gwałtu nikomu, ni potwarzy nie czynić. Nie chcę z nienawiści nikomu uragać, ani ł' sobie gwałtem dóbr cudzych przyciągać.

9. Za-

9. Zawsze na żołdzie swym szczęście będę przestawał, lubo w garnizonie lub w polu będę stawał, co mi Bóg codziennie, a przysięm Król moj da, to tylko w mym stanie mi za dosyć być ma.

10. A gdybym też żołdem mym do służby obowiązany, ztąd w każdej prawie mej pragnę być bez nagan, bym z miłą wiernością meżnie postępował, Pański rozkaz pełnić, i krwi nie żałował.

11. Lecz, czy też mogę to, co obiecaję, spełnić? Nie! jeżeli łaską twą ty nie raczysz przy mnie być jeżeli mnie nie będzie Duch twój w tem podpie-
rał, nic nie spełnię z tego, com czynić obiecał.

12. Zaczem, miły Boże! niechaj mię rządzi Duch twój, we wszelkiej sprawie mej, poświęćci uczynek moj, tak w świecie dostąpię szczęścia wszelkiego, a potem raz w niebie zbawienia wiecznego.

P o d r ó ż n e g o .

562) Mel. Świecie przypatrz się swemu.

Ześlem na drodze, Panie, którą me powołanie iść mi rozkazuje. Ten dobrze opatrzony, który jest upewniony, że go twe oko pilnuje.

2. Więc twojej opatrności, Boże hojny w miłości! cale się oddawam. Ufam jej, choć dla mojej złości, obro-
ny twojej niegodnym być się uznawam.

3. Od

3. Odpuść mi grzechy moje, a słowo niech mię twoje pociechą podpięra. Gdzie grzechom odpuszczenie, tam wesele sumnienie ufności: w tobie nabiera.

4. Broni mię od wszelkiej szkody niešťczęśliwej przygody, od ludzi niezboźnych. Od grzechów i nieczystość, od wszelkiej słomoty, strzeż mię i w śyśtkich podróźnych.

5. Włogostawieństwa twego do przedsięwzięcia mego użycz mi łaskawie. Spieś się do uprzągnięcia w śyśtkiego zatrudnienia, abym wskołał w mojej sprawie.

6. Czasu niebezpieczności, użycz mi rośtropności i serca mężnego. Sprawę zaś wykonałszy, do domu się dostawłszy, użycz mi serca wdzięcznego.

II. W osobliwych doległościach.

W chorobie.

Młabr. 16, 12. Gdyż ani ziola, ani plastry uzdrowić ich nie mogły, ale słowo twoje, Panie, które w śyśtko uzdrawia.

563) Mel. Doładźe w tęśności.

Do ciebie, łaskawy Refarzu mojej sprawy! uciekam się samego Doktora najlepszego, przybądź samemu pomocy, o Boże! w mej niemocy.

2. W tej mojej chorobie nie wiem rady sobie, grzech mię trapi niedługo, ból i tęśność do tego; 5113 moje ustają, pomocy twojej czekają.

3. Wiem

3. Wiem, że łatwo tobie odjąć
 czteku zdrowie, jednak się zaś zlitu-
 jeś, zdrowiem go udarujesz. Ty
 pulsę, siły nasze, w twojej mocy trzy-
 masz zawsze.

4. Uwaj z swej miłości, ból moj
 i słabości, nie karz mię swego stugi,
 dla swej drogiej zastugi; przychodź
 z pomocą, przychodź, i duszę moję
 ochłodź.

5. Rezę sam w tęskności, od bólu
 frogości, moc, siły ustępują, do ciebie
 się gotują, już żywot, zdrowie moje,
 poruczam w ręce twoje.

6. Jeżeli zaś, moj Boże! inaczej nie
 może być, i czas przyśledł blisko, abym
 opuścił wszystko, przyjmijże, z swej
 miłości, duszę mą do radości.

Bieśń poranna chorego.

564) Mel. Dżę, któryś wszystko stworzył.

Dzięka bądź Bogu mojemu, noc
 tęskności już przeszła, a pocie-
 cha mnie choremu z zorzą ranną zaś
 wzeszła. Chwała twojej wierności,
 mnie cieśiącej w słabości!

2. Kiedy ból snu oczom moim nie
 dopuścił wdzięcznego, tedys mię
 ty słowem twojem zabawiał tęskniące-
 go. A teraz me tęskności ustępują
 światłości.

3. Choć też jeszcze mię trapiąca
 choroba nie ustala, jednak mię też twa
 cieśiąca miłość nie zapomniata; bez
 jej skutecznej mocy, nie był bym prze-
 żył nocy. 4.

4. Wszak i chorobą obwiadczaś jało mnie ty miłujes, bo od grzechu mię odwracaś, a drogę mi torujesz tu do świętoblności, tam do wiecznej radości.

5. Więc poniosę już cierpliwie krzyż moj i utrapienie, że weźmie, wierzę dusliwie, raz zbawienne skonczenie. Twoja śmierć, twe zmartwychwstanie ciesz się, Jezzu Panie!

W i e c z o r n a.

565) Mel. Serdecznie oczekawam.

Zaś ciemna noc nadchodzi, a z nią tęskliwości! Do Ciebie się uciekam, Jezzu ma Światłości! Dla onej nocy strasznej, Jezzu w mękach twoich, zlituj się też nademną, w trwogach wszelkich moich.

2. Kiedy od oczu moich sen smaczny odchodzi, pamiątka grzechów moich niemal rozpacz rodzi, niech Cie, Jezzu, oglądam za mnie męczącego, a niech się mocno przypnę do krzyża twojego.

3. Zgąd mi pociechy płyną, mię pocieśające; przed niemi pierzchać muszę myśli wsze trapiące. Dziękuję, ach dziękuję, twemu umęczeniu! Zgądże bym inąd czerpał pociech w utrapieniu?

4. Daj mi i wszystkim chorym, pragnącym pociechy, znaleźć w twem umęczeniu lekarstwo na grzechy. Bądź mi sprawiedliwością i miłosierdziem

i mem poświęceniem, a od wspaniałego złego wiecznem mem zbawieniem.

B o c h o r o b i e.

566) Psalm 30.

Nędę cię wielbił, moj Panie! póki nie na świecie stanie, boś mię w przngodzie ratował, i śmiechów ludzkich uchwalał.

2. Panie! wołałem ku tobie, a tyś mię wsparł w mej chorobie, dodałeś mi swej pomocy, żem nie uznał wiecznej nochy.

3. Zborze Pański, śpiewaj swemu obrońcy najpewniejszemu; uczyni cześć powinną z chęci, jego najświętszej pamięci.

4. Gniew jego nie trwałszy piasny, a łaski wiel nie przetrwany; tego wieczór zafrasuje, tego rano umiłuje.

5. Mnie po prawdzie szczęście było tak dalece już zbłądziło, żem śmiał rzec: w tej klubie stoję, że się odmianny nie boję.

6. Panie, twoja łaska była mnie tak mocno utwierdziła, ale skoroś twarz odwrócił, wnetes moję hardość skrócił.

7. Cożem ja miał począć sobie? jeno głos podnieść ku tobie: co za korzyść, mocny Boże, mego zgimienia być moje?

8. Zalić proch cześć będzie dawał?

wał? albo twą dobroć wyznawał?
o Panie, racz się zmiłować, a mnie
smutnego ratować.

9. Użyłeś zwykłej litości, obróci-
łeś płacz w radości, zdjąłeś ze mnie
wór żałobny, a włożyłeś płaszcz
wzdobny.

10. Przetoż cie wesoła wśędzie
duśa moja wielbić będzie, twoja
chwala, wieczny Panie, w uściech
moich nie ustanie.

I n n a.

567)

Psaln 116.

Mam przecz Pana miłować, któ-
ry z łaski swojej, raczył usłyšet
głos prośby mojej. Dał mi ucho
łaskawe, tego będę wzywał, póki duch
we mnie będzie przebywał.

2. Już mi na sję prawie śmierć
okrutna była swe nieuchronne sidła
wrzuciła. Już mię były piekielne
kłopoty ścisnęły i trwogi prawie
ostatnie zdjęły.

3. W takiej przygodzie będąc czło-
wiek niešťczęśliwy, wzywałem Pana:
Boże prawdziwy, do ciebie się ucie-
kam, a ty z łaski swojej chciej
śmętnej duśy dopomoc mojej.

4. Pan wielce miłosterny, wielce
sprawiedliwy, i nad upadłym Pan
litościwy. Pan (mówię) stróż pro-
stoty, mnie udęczonemu, pomógł
z niešťczęścia stuzde swojemu.

5. Wróć się do czasu swego, duka utrapiona, gdyś z łaski pańskiej oswobodzona. Duka od śmierci wolna, lzy w oczach stanęły, nogi żadnego swanku nie wzięły.

6. I będę nad umiemanie ludzi nieżyczliwych, jeszcze policzon w rejestrze żywych; wpystkę swą myśl prosząc ku celowi temu, abym się Panu podobał swemu.

7. Wierzyłem słowom jego, i tożem wyznawał; aczem już w troskach prawie ustawał. Mówilem uciekając: nadzieja w całowieczne próżną, Bóg tylko żydzi, co rzecze.

8. Zafiej ja tedy tobie, Panie, dać mam dzieki, za te tak szczerze dary twej ręki? Czaść zbawienną wezmę i część najświętszemu uczynię słuszną Imieniu twemu.

9. Tobie przy wszystkim zborze, o Boże łaskawy! chcę w obietnicach swoich być prawy. Drogo ty krewnie siebie sług swoich szacujesz, i wszelkiej kzywody srodze wetujesz.

10. Jam stuga twój, jam jest syn niewolnicy twojej, tyś mię obronił w przygodzie mojej, tobie ja wdzięczne serce będę ofiarował, i twe z wielką czcią Imię mianował.

11. Tobie przy wszystkim zborze, o Boże łaskawy, chcę w obietnicach swoich być prawy. Chcę być praw przy powołanym ludu twego zborze

rze, w twem świetem miescie, w
twoim zacnym dworze

W dzień narodzenia.

666) Mel. Pomożcie mi wystawiać.

Dziś nowy rok zaczynam żywota
ziemskiego, dzień sobie przypo-
minam narodzenia mego, wszystkie
przypomnę dary, które mi Bóg z miło-
dości, na dzisiejszej światłości, da-
rował bez miary.

2. Dusza ma i me ciało, od Boga
pochodzą, znam dobrodziejstw nie ma-
ło, co żywot moj skodzą; lecz wsty-
skie, wszystkie mam z miłosierdzia Bo-
żego, Dobrodzieja większego, w ca-
łym świecie nie znam.

3. Wnet po mem narodzeniu, mnie
dla grzechu mego, ku wiecznemu zba-
wieniu, dał do Chrztu świętego, na
me oczyszczenie, od grzechu nieczyste-
go sercu przyrodzonego, i diabła
zniszczenie.

4. Żeścze nie dosyć temu Najwyższe-
mu z nieba, mnie łaski niegodnemu,
więcej podać trzeba, częstom dość
przewinik, do grzechów się wracając,
na ślub nie pamiętając, którym w
Chrzcie uczynik.

5. Jednakże tak nie płacik, jałom
się zadłużył, duszy mojej nie stracik,
choćem to zasłużył; i w gniewie su-
rowym do grzechów odpuśczenia, lat
wielkich oddalenia, zawsze był goto-
wym.

6. Z wiarę mi zbawienną Ojców
 mych darował, a pomocą codzienną
 w niej stwierdził, zachował. Bóg
 Syn żywot stracił, bym z nim w nie-
 bie był wiecznie, i tu żyję bezpiecznie,
 bo dług mój wyplacił.

7. Pociętych, Duch Święty, mię
 ciekły w żalosci, wspomógł mię ten
 Gość wzięty w pracach i trudności.
 Mnie samego rzucił i wiodł po pro-
 stej drodze, bym, bądź w szczęściu,
 bądź w trwodze, nigdy nie zabłądził.

8. Ale, coż za twe dary, Najta-
 stawczy! żadaś? Za ziemskimi ofiary
 ty się nie oglądasz, tylkoć serce miłe,
 te ci też ofiaruję, serdecznie ci dzie-
 kuje, weźm wszystko mą siłę.

9. Bądźże ty zaś codziennie do-
 bredziejem moim, a prowadź mię
 zbawiennie sam ramieniem twojem,
 użyż, dla wej stawy, abym zaczął
 szczęśliwie, i skończył też chętnie wszy-
 stkie moje sprawy.

10. Zachowaj mię w prawdziwej
 aż do śmierci wierze, niech czart i
 świat złościwy mnie jej nie odbierze,
 daj by codzien rosta, a owoc pożą-
 dany od Chrztu w sercu zasnany, na
 część twoja niesta.

11. Bron mię grzechowej złości, i
 diabła chytrego. Nie daj mię okrutno-
 ści prześladowcy mego. Bron ciężkiej
 choroby, złych ludzi panowania, bron
 nagłego skonania, bron błiskiej żalo-
 by.

12. Pokrewne, dobrodzieje cnem zdrowiem udatuj, niech się im dobrze dzieje, żal ich w pełni tamuj. Niechaj długie lata jeszcze na ziemi żyją, niż się do ciebie wzbiją w niebo, przez śmierć z świata.

13. Inne dolegliwości, zniszcz z serca mojego, użycz w nich cierpliwości, zbaw mię z żalu wstęgo. To mię cieszy, Panie! że mi się tu nie złego krom dopuszczenia twego, we świecie nie stanie.

14. Nie wiem, jeśli doczekam za rok dnia dzisiego, dla tego się uciekam do Jezusa mego. O! niechże oglądam Boga w niebie nitego, niczego, tylko tego proszę, żyć, żyć, żyć.

W niebezpieczeństwie.

559.

Uram Bogu w niebezpieczeństwie mém, że mnie on pocieszy, a w tak ciężkim żalu moim łaskawie rozśmieszy.

2. Obróci moj płacz w wesele prządawszy rozkosz; niepotężna zła to chwila, łatwo ją rozproszy.

3. Sam ja niewiem, z kąd wiatr wieje tu wdzięcznej ochłodzie, ale w sercu mem już czuję, że będę w swobodzie.

4. Nadzieja błoga mi tuśy, szczęście obiecuje, i ukazuje do Pana, co wespółkiem śafuję.

5. Chocbym nie ja pod ziemię skręcił, i tam mię ty najdziesz, chocbym nie też w skalę zawarł, i tam do mnie przyjdiesz.

6. Przetoż stanowiąc zdaleka z polską celnika tak mówię: Boże! czemuś mię opuścił niedzielnika?

7. Już przybędzie czas polepszenia żywota mojego, bom w młodości na tym świecie broił wiele złego.

8. Zmilkujże się już nademną, o mojej wieczny Panie, a do uszu swoich świętych przyjmij me wołanie.

9. Jeno abym był cierpliwym w tym to krzyżu moim, rządź mię ty sam ku chwale swej Duchem świętym twoim.

10. Jeśli mię też chcesz doświadczać, i toć wolno tobie. Doświadczajże, póki raczysz, a probuj mię sobie.

11. Cały dzień, całą noc wołam, Boże moj! do ciebie, a ty prośbie mojej niechcesz miejsca dać u siebie.

12. Czyli też miłosierdzie twe aśtało, o Boże? czyli się wielkie słowo twoje zmienić może?

13. Czyliś zgoła już zapomniat, co to jest żalować? ani w gniewie łaski twojej niechcesz pożalować?

14. Zajuj miłosierdzia swego, uskróm wielkie męci, jużem upadł, ze wszystkich stron przez gniew twojej ręki.

15. Gdy okaziesz nad upadłym mecz twojej

twojej opieki, będę cię za taką łaskę
wysławiał na wieki.

(Człowiek niewinnie prześladowany zażywać
może Ps. 27. No. 274.

Ps. 11. No. 277.

Ps. 4. No. 281.

inne patrz: o wybawienie od wspanego złego.)

570.

Człowiek nawrócony, a zaś grzechem
zwiądziony znówu się do Jezusa
obraca.

Miałem Jezusa w sercu kochanego,
dla mnie na krzyżu zamordo-
wanego, którego kochał, i w sercu
mem chował, onegom zawsze nad
wzrostko ścawiał.

2. Lecz widzę, że go przez me
grzechy zgubił którego kochać wie-
cznie był przysłubił; pojdę go szukać
rano o tej dobie, a tak znalazłszy,
niepuszczę go sobie.

3. Gdzieś mi się podział, Jezus
moj kochany? przynajmniej wspo-
mnij na te święte rany, którychś
podjął na krzyżu tak wiele, stręgich
katowni na twem świętem ciele.

4. Alza Piotr święty nie zaprzął się
ciebie? przecię go, Jezus! przyjąłś
do siebie, tyłkoś nań wejrzał, wnet
krwawe łzy leje, i wstąpił w żalu
niezmiernie truchleje.

5. Zaż Magdalena nie srodze
zgrzeszyła? przecię twej, Jezus! łaski
dostąpiła, skoro upadła pod twe
święte nogi, odpuszciles jej, Zbawi-
cielu drogi!

6. Czyli cię grzesznik będzie w piekle chwalił, gdybyś go Jezus od siebie oddał? Wspomnij, o Jezusie! jestem dzieło rąk twoich, a nie rąk pomnieć sprośnych grzeszków moich.

7. Cóż mi po wszystkim, jeżeli twój, Panie! wieczności świętej dusza nie dostanie? co po rozkoszy, co po dobrem mieniu, kiedy mi zejdzie na mojem zbawieniu?

8. Precz już ode mnie wsze przeskłęte chęci! któremi żył duch mnie do grzechu nęci. O śmierć tam pewna, gdy tajnie cieknie rozkoszy świata, i żyć obiecuje!

9. Precz obłudności! precz i zdrady świata! już ja swe Bogu posubiłem lata. Precz i ty świecie! i wżemi znikomemi ode mnie odstęp marnościami twemi.

10. Już teraz czynię stateczną odmianę, idź ciebie, Boga! kochanie przestane, nigdy nie gniewać, przysrzekam to śmiecie, rólki zostawiać duch mojej będzie w ciebie.

11. Już że się zmituj, Jezus mój! nademną, a rącz w ostatnią godzinę być zemną, gdy dusza będzie wychodzą z ciała, daj to, o Jezus! by cię oglądała.

12. Zaś do pałaców, które są w Szwonie, chciej mię domieścić, po mni życia zgonie, niebieskich zająć pociech i radości, z tobą królując na wszystkim wieczności.

W s a m o t n o ś c i.

571) Mel. Kto się tylko na Boga bjaśe.

Goż mam począć w mej samotności? Patrzyć powołania mego. A wykonawstwo powinności, coż czynić czasu zbytniego? Przeglądać, co się sprawiło, poprawiać w czym się chybiło.

2. Porządnie mi pracującemu dość czasu będzie zbnywato, lecz aby mi próżnującemu ciało me nie dołączato tęsknotą, myślami złemi, straż miusę czyniać nad ułemi.

3. Twe oko mię widi, o Boże! choćiem tu w mej samotności. Przed tobą skryć się nikt nie może. Ty znaś i myśli wnętrznosci. Tego pilnie uwazanie, w mem sercu niech me ułanie.

4. Z tobą niech będzie ma rozmowa, ty słyszoś mię mówiącego; a kiedy nie mówię i słowa, ty znaś myśli serca mego. D by zawsze serce moje w tobie miało radość swoję.

5. Gdzież lepiej jało w osobności, nie znając żadnej przesłody rozbiierać moję opatrznosci twojej nademną dowody? Jakoś mię dziwnie prowadził, a jak Dzieciec o mnie radził.

6. Jako

6. Jako mię Jezus miłował, a jako siebie samego, ja mnie na krzyżu ofiarował, dla poratowania mego; co mi za przykład zostawił, tem wszystkim się będę bawił.

7. Z to niech ciebie serce moje, jako przez Ducha Świętego zachowało się słowo twoje, a je do dnia dzisiejszego, to słowo jeszcze na drodze do nieba świeci mej nodze.

8. To słowo niech mi w osobności miłym towarzyszem będzie, niech mię ciebie czasu żałości, niech mię rządzi w moim urządzie, niech się myśl, uczynki, mowa, stosują do tego słowa.

9. Niech poznawam siebie samego, dary któreś we mnie włożył; niech uznawam z jakoum twego, grzechy, któreś dotąd mnożył. Niech szukam ich odpuszczenia, i prawego polepszenia.

10. Tak osobność zatrudnionemu nie będzie źródłem tęskności, owsem nowe duchowi memu źródło wynikną szczęśliwości, które światowe nie mają zabawy, ani dawają.

11. Obecując z tobą wierny Boże! już nieba przysmał kosztuję; tego mił ogarnąć nie może, co tam za radość poczuje, gdy od świata uwolniony, tobie będę przyłączony.

O zachowanie piosnek świętych Módlitwa.

Pf. 92, 2. Dobra rzecz jest, wystawiać
Pana, a śpiewać jemu.

572) Mel. Przy Bogu mocno stoję.

Zabawa to zbawienna cześć pobożnego, powinność to codzienna każdego wiernego, chwalić Najwyższego piosneczkami słicznymi, i hymnami świętymi wielbić Imię jego.

2. Anielskie to usługi narodu ludzkiego, codziennie, raz i drugi, zaśpiewać z wdzięcznego serca Najwyższemu, za dary nie zliczone i łaski nieskończone podziękować jemu.

3. Bo Aniołowie sami w niebieszech śpiewają, i słicznymi piosnkami Boga wystawiają, tam go i Prorocy, wszyscy Patriarchowie i cni Apostołowie chwalą z wszystkiej mocy.

4. Bocięchę też w żalności zaiste czujemy, z świętych piosnek wdzięczności. Niż się spodziewamy, smutek ustępuje, a prawdziwe ulżenie przez Boskie wspomnienie, wnet serce miarkuje.

5. Jak harfa Dawidowa, ta muzyka święta, którą żalność Saulowa przedziwnie odjęta; i czart tam ucieka, gdzie nabożnie śpiewają, na har-

barście serca grają, nie škodzi, choć
szczęka.

6. Gdy zaś od nas przelęci czarci
uciekają, tedy Arieli święci do nas
przychwają, chór ich piosunki święte
rad z nami wkrępiwuje, rad z nami
intenuje melodye wzięte.

7. O szczęśliwym dla tego, że nam
osobliwie, ten dar Boga wielkiego
łaska miłościwie do tych czas daruje,
je każdy między nami chwataę Bostę
piosnkami mnożyć usiłuje.

8. Ze nie tylko śpiewamy, lecz i
rozumujemy, co w piosneczkach żada-
my, i o co prosimy. Tych pociech
nie mają, którzy obcym językiem nie
wiedząc o co krzykiem do Pana wo-
łają.

9. Niešťczęściu ci wielkemu wie-
cznie podlegają, którzy Panu świę-
temu wcale nie śpiewają, a jeszcze
do tego, z piosneł się nasławiają,
Aniołów ci nie znają głosu przy-
jemnego.

10. Niech cię tego, o Panie! za
wczasu uzrają, a na gniew i łzanie
twoje nie zarabiają aby dnia sądne-
go, gdy ci śpiewać nie chcieli, z nie-
ba nie usłyszeli głosu niewdzięcznego.

11. Ci, którzy zaś pozytki piosneł
świtych znają, niech chwałę twą przy-
bytki swoje napelniają. Bo jako

za inne niemale łaskawości, tak za piosnek zacności, niebymy dzięki winne.

12. Niech tylko gwyszaj święty śpiewania świętego, nam nie będzie odjęto, bym do dnia sądnego śpiewać nie przestali i chwalić cię piosnkami. Daj bym tam z Aniołami wiecznie ci śpiewali.



D o d a t e k.

Pieśń adwentowa.

573) Mit Ernst ihr Menschenkinder.

Z wielką ochotą ludzie, duszę swą ozdobicie, Pan Jezus do was idzie, mieszkanie mu zróbcie, jutrzeńka już bliska, Zbawiciel obiecany, człowiek bóstwem odziany jaśniejsz nad dzień błyska.

2. Dla Gościa tak wielkiego, drogi wyprostujcie, odstepujcie od złego, z serca pokutujcie, wdzięcznie go przyjmijcie, padły wywyższajcie, a pogórki równajcie, świętobliwie żyjcie.

3. Tych, którzy pokornymi, sam Pan Bóg miłuje; tym zaś, którzy hardymi, w piekło rozkazuje. Kto serca bezerego, i Boga naśladuje, ten się dobrze gotuje do przyjścia Pańskiego.

4. Ach! Jezu mnie nędznego, w czasie łaskawości, sam przynotuj biednego, z wielkiej swej miłości: wnijdź do serca mego, miłe się nachyliwszy, żłób twarzą opuściwszy, będąc wdzięcznym z tego.

Pieśń o narodzeniu pańskim.

574) Dies ist der Tag den Gott gemacht.

Toć jest dzień od Boga dany, niezchaj będzie wspomniany w całym świecie chrześcijańskim; cień się to jest sługa Pańskim.

2. Na.

2. Narodny czekał ciebie, aż się czas wypełnił w niebie, zstąpił Bóg cię, Syna swego, na zbawienie świata tego.

3. Któryż rozum ludzki, Panie, tę drogą miłość pojąć w stanie? Cud to nad cudami święty, Bóg w miłości niepojęty.

4. Zeby grzesznik łaskę dostał, tyś, o Panie, z nieba zstąpił bierzesz na się cztowieczeństwo, byś nam dał błogostawieństwo.

5. Król przychodzi twój, Synie! „Idę, jak spisano o mnie, twą wolą, Poje, czynię rad”. Niech ciebie chwali cały świat!

6. Panie, cztowiekiem zrodzony, Immanuelu stawiony! i od ojców spodziewany, bądź na wielki uwielbiany!

7. Ty grzesznych Zbawco jedyny, liczysz się w ludzkie syny, i bratem się naszym stajesz, nam niebo w dzieciństwie dajesz.

8. O jakij to cud miłości! jak pobudza do wdzięczności! jaką rozkosz sercu daje, jak je wznosi w wyższe kraje!

9. Upadł świat przez grzech jednego, wstał przez pośrednika swego. Czego lękać się w obronie tego, co jest w ojca tonie?

10. Niebo raduj się z dnia tego narodzenia najświętszego! Ziemi, co go dusz oglądaś, wdzięcznych pieśni nie wydawaś?

11. Toć jest dzień od Boga dany,
niechaj będzie wspomniany w całym
świecie chrześcijańskim; cieś się, kto
jest sługą Pańskim.

Pieśń o męce pańskiej.

575) Ein Lämmlein geht und trägt.

Barank idąc grzech nosi świata i
dzieci jego; idzie, a cierpliwie
znosi, złość grzesznika każdego; idzie
w słabości, w chorobie, daje się na
rzej w osobie, opuszcza wese radości;
bierze peśmiejch, hańbę, rany, tęskność,
krzyż, śmierć, tak ubrany, mówi: chcę
mieść te złości.

2. Tego Bóg za przyjaciela i zba-
wce nasych dusz dał; i za grzechów
złoczyiciela, a pośrednika obrat; idź,
rzekł, Synu, byś się ujął o grzesz-
ni, którem już wziął w gniewie swym
na karanie; karę ciężką im gniew
sprawi, niech od tego je wybawi
śmierć twa i krwi przelanie.

3. Chce, Dziecze, chcę z serca me-
go, pod tem, co włożył, chodzić;
chcę moja z języka twego, dziecko ma-
ją ust pochodzić. O przedziwna, moc
miłości! możesz, na co nikt, w niśko-
ści nie myślał, Bogu wyrwać Syna;
o cna miłości moc! kładziesz tego w
grobową noc, co twarde stało wie-
rwie.

4. W mełach go na krzyż przybi-
jaś gwoździami i włóczniami; jał ba-
ranta go zabijaś, serce, żyły rzelami

Wiedź o męce pańskiej.

czyniś, serce dla wzdychania a żyły dla krwi przelania, soku najzaczniejszego. Stodli baranku! coż ci dam za to, jeś mnie obdarzył sam obfitością, dobrego.

5. Bólim żyw, zawsze chcę ciębie w pamięci swej zachować, a jako ty mnie u siebie, w łonie miłości chować. Miał mi serca światłością być, a gdy serce się chce rozbić, ty me serce miał zostać. Tobie, Panu mej radości, chcę się prawem twej własności na zawsze też zapisać.

6. Sam chcę o twojej wdzięczności, we dnie i w nocy spiewać; a zawsze według możliwości, dla cię ofiary miewać. Zwrot mój ma się już tobie i ze wszystkiem co ma w sobie, oddać na dziękli twoje. A coś mi sprawił dobrego, póli stanie ducha mego, zamknę to w pamięć swoją.

7. Rozkierz się me serce w siebie, miał się skarbów domem stać; skarbów, których niebo tobie, ni ten świat nie może dać. Precz z twym złotem Arabo! z kadzidłem, z mirrą, z laską! dusza lepszych nabyła, mój skarb wielki, Jezuu Panie, jest krew twoja, która w ranie ciała twojego była.

8. Tę mam i chcę na pożytek sobie zawsze obrócić; w boju ma to mój dobytek być, w smutku radość wrócić; w weselu ma mi gry chować, a gdy nic nie chce smakować, mam mieć pokarm z manny tej; posiłkiem mi

mi ma być w miłości, towarzyszem w samotności, gdy w domu lub w drodze swej.

9. Coż mi jad śmierci zaślodzi? wiatr krew twa żywot daje; gdy ogień słońca nadchodzi, ona się cieniem staje; gdy nagabanie przybysza, w tobie dusza odpeczysza, jak na łóżku czuł chorey. Choć mój okręt nawalności biją w trzysza wysokości; i tam pewnym podpory.

10. A gdy na końcu wstąpić mam, w państwa twego radości, niech twej krwi purpurę trzymam, tą okryję nagosci: głowy mej ma koroną być, w której chcę do Ojca przybyć, gdy zasięde na tronie; a tobie jak ślubem dana oblubienica ubrana stanę po prawej stronie.

Pieśń wielkanocna.

576) Halt im Gedächtnis Jesum Christ.

Miej, duszo! w pamięci Pana, gdy z nieba wysokości, byś była uratowana, przybył w te ziemskie włości. Niezapomnij! dał ci trwałą radość wzięwszy ludzkie ciało. Dziękuję mu za tę miłość!

2. Pomnij duszo! Pan wzbudzony, który cierpiał za ciebie; umarł, abyś był zbawiony, byś miał dziedzictwo w niebie, dał z grzechów uratowanie przez swoje utrzymywanie. Dziękuję mu za tę miłość!

3. Pomnij duszo! Pan wzbudzony z śmierci,

z śmierci, z grobu wzięty, po prawicy uwielbiony objął tron Bostki świętej. On przeniósł z grobu ciemności duszę do nieśmiertelności. Dzięła mu za tę miłość!

4. Miej w pamięci Chrysta Pana, ów cud przyścia z oboków, by świat sędził, jest mu dana moc z ojcowskich wyroków. Czuj duszo! byś się ostała, pośta z nim w chwałę, oddała mu dzięki wieczne w niebie.

5. Zbawicielu miłosciwy! nie wyjdzież mi z pamięci; wzajem Ci, póślim tu żywy, poświęcam moje chęci. Niech przez twą świętą wieczerzę biorę moc, biorę wzrost w wierze, służę, Tobie z ochotą!

Pieśń o wniebowstąpieniu pańskim.

577) Ach wundergroßer Siegesfürst.

Ach! Zwycięzco dziwnie wielki,
coś zgładził grzech świata wszelki,
dzisiaj do nieba wstąpisz, na Boga
składkby prawicy, pojmani są przeciwnicy,
których na śmierć zraniesz.
Zacnie, znacznie, tryumfujesz, wykrzykujesz,
śmierć z żywotem, już ci podlega na potem.

2. Tobie służą Cherubowie, i wszyscy Serafinowie
chlubią się z twojej dzielności; bos błogostawieństwo wrócił,
a majestatnieś powrócił do niebieskich radości.
Grajcie, dajcie cześć z śpiewaniem, i z klaszaniem idącemu
w niebo Królowi naszemu. 3.

3. Tyś głową, a my członkami, dla tego twemi darami, obdarzając nas łaskami, pociechą, życiem, światłością, pokojem, mocą, radością, posiłkiem w każdej sprawie. Przetój, pomoż, brou serdecznie i statecznie cię chwalili, cześć i dziękę przyniesili.

4. Pociągnijże nas za sobą, a po- bieżemy za tobą, w królestwie twojem żyjąc, według przykładu twojego, w pokorze serca naszego, lubieżnością się brzydząc. Gardość i złość, niech mi- jamy, a bywamy, cierpliwymi, twojej łaski pragnącymi.

5. Bądź Jezu naszą obroną, skar- bem, chwałą, i zastoną i więżą dla ucieczki. Niech co jest w górę, buka- my, a co na ziemi, wzgardzamy, ofu- kaniństwa i sprzeczki. Zdrada, zwada, kłamstwo, chytrność, nędza, przykrość, tu na dole, prawowiernych serce kole.

6. Przyjdź Jezu! przyjdź! łaski tronie! zwyciężco, Królu w Syonie! przyjdź, spełnij me żądanie. Tyś wszedł przez krew do świątyni, byś dla twej oblubienicy załatwiał tam mieszkanie. Powróć a skróć, trudne lata, wyprzeż z świata, weźm do sie- bie, byśmy z tobą żyli w niebie.

578) Auf Christi Himmelfahrt allein.

Chrystusa w niebowstąpieniu jest
gruntem mej ufności. Już odzie-
dziczą zbawienie; ustąpcie wątpliwo-
ści. Bo iż głowa żyje w niebie,
więc

740 Pieśń o Kościele chrześcijańskim.

więc człotki Jezus do siebie weźmie czasu prawego.

2. Ją wstąpił na wysokość, i darów nabrał wielkich, odpocząć będę w wieczności, po mych trudnościach wielkich; bo gdzie mój starb się znajduje, tam serce me też celuje, za nim serdecznie pragnąc.

3. Niech, Panie, łaski tej dojdę i w niebowstąpienia twego, niech w wierze prawdziwej pojdę, do rajy niebieskiego. A gdy zechcesz, daj z radością, pożegnać się z tą niskością, słysz Panie to wołanie!

Pieśń o Kościele chrześcijańskim.

579) Ach bleib mit deiner Gnade.

Ach zostań przy nas, Panie, z wielką twą łaską; więc na nas nie powstanie wróg z swą złą chytrością.

2. Ach zostań, zbawco wzjęty, z słowem twym walecznie, z niego pociech zdroj święty niech nam płynie wiecznie.

3. Ach zostań z twoim glancem u nas cna światłości, obwaruj prawdy sławcem, zbaw nas od ciemności.

4. Ach zostań przy nas hojny w pożegnaniu Panie; twej łaski mocy zbrojnej spraw w nas rozkrzewianie.

5. Ach zostań, mocny Panie, przy nas z twą obroną, by złodnik nie był w stanie skłodzić nam z swą stroną.

6. Ach zostan z twą śczerością przy
nas, Panie Boże; nadarzą śmiałą sta-
łością co w śmierci pomoże.

Pieśń o Jezusie.

BSO) Wie wohl ist mir, o Freund der Seelen.

Tak błogo mi dusz przyjacielu! cie-
śkę się w twojej miłości, tak wy-
chodzę z trwóg bardzo wielu, spiesząc
się do twej ludzkości, i żalu moc
ustąpić musi, gdy radości dusza ukusi,
gdy promień łaski twej wchodzi. Już
się teraz być widzę w niebie, i kłóży
się nie cieszył z ciebie, co do pokoju
przychodzi?

2. Niech się świat mnie przeciw-
nym zowie, wśak ja mu też nie do-
wierzam; by mi chciał miłość świad-
czyć w słowie, postawę jego rozmier-
zam; dusza ma w tobie rozkosuje,
jak przyjaciela, cię miłuję, tyś wierny,
choć nikt niewierny; ządrość świata
mi nie zaszkodzi, choć i w przepaści
dusza brodzi, lotem znajduję mizerny.

3. Choć na mnie Mojżesz następuje,
grożąc klątwami żalonu, i piekło stra-
fiac zastępuje, garnę się do łaski tronu;
do twych ran się najbardziej ścigam,
na miejsce bezpieczne się dzwigam,
gdzie mnie klątwy grom nie dojdzie.
Gdy się na mnie wpytko zasępi, tyś
zbawienie, kłóży mnie potępi! Miłość
twoja zemną pojdzie.

4. Wiedzieli mnie na krzyża pu-
ścić idę, na cię się wspierając; tam
chlebem

chlebem łarmisz wielką tłuścizną mnie
z opoki napawając! acz dziwne drogi
twoje Panie! wśiał koniec ich twe
pożegnanie, dosyć gdy tylko ciebie
mam. Bo, tego chcesz w chwale po-
sadzic nad słońce i gwiazdy wpro-
wadzić, tego pierwej znizysz, to znam.

5. Niech się śmierć drugim zda
okropna, mnie nie tak, bo mój zmysł
w tobie, i dusza przez ciebie roztropna,
spoczywa w twojej ozdobie; któż się
tej drogi lękać będzie, którą, choć
zbojców pełno wśędzie, przychodzi do
bezpieczności. O światłości! tak ja
z radością, z knieji ciemnej idę bli-
skością, do pokoju na wieczności.

6. Nuż błogo mi! gdy przyjacielu!
na tobie wiernie polegam; nie tknie
się mnie świat, śmierć, gwałt wielu;
bo ja na twoich pierśniach legam. Niech
w sercu to odpoczynienie zostawa i
duszy zbawienie, wiecznej słodkości
smak i źródło. Bróżne wśyskie świeckie
lubości, gdy Jezus dodawa radości.
O pokój! Miły mój jest mój.

Pieśń o staraniu się o rzeczy wieczne.

581) Eins ist Noth, ach Herr dies Eine.
Zednego tylko potrzeba! daj mi to
poznać Panie! co się w świecie
dobrém być zda, z jarzmem ma po-
równanie, pod którym chociaż się tro-
skliwie frasuje me serce, a przecię ra-
doci nie czuje. To jedno, co wśy-
ite

śko przeważa, gdy mam, więc lepszej na świecie pociechy nie znam.

2. Duszo! jeżeli żądaś tego, w świecie szukać nie trzeba, opuść to, co jest ziemskiego, wzbij się wcale do nieba, gdzie Bóg w człowieczeństwie przyjętym panuje, gdzie się darów zupełność znajduje; tam ciesz się najlepiej, potrzebna, tam twym Bóg będzie we wszystkim, i tobie jedynym.

3. Jak Maryja się skarżała, by dostała tego, w gorliwości upadła do nóg Jezusa swego. Jej serce paliło, chcąc tylko to słuchać, co Jezus Zbawiciel, był począł nauczać. Jezusa pragnęła, by w sercu był jej, a z niego nabyła radości prawej.

4. Toć też moje jest żądanie, wdzięczny Jezuu, ku tobie, daj mi się, o me kochanie! boć tego życzę sobie; choć wiel: ich biegną do świata sprostego, ja pójdę do ciebie Jezusa mojego. Bo, Jezuu! Duch, prawda jest twoje słowo; cóż może być w świecie lepszego nad to?

5. Wskelkiej mądrości zupełność w tobie mieszka w skrytości; daj by wskelka serca żądostę była do ciebie w ciichości; aby je polora w prostocie zdobyła, a dusza mądrości niebieskiej nabyła. Gdy tylko ja prawie, o Jezuu! cię znam, mądrości światowej, za mądrość nie mam.

6. Nic Bogu przynieść nie mogę, jak cię skarbie duszy mej! Jezuu!
niech

niech się tém wspomogę, je mam przy-
 stęp we krwi twojej. Tyś sprawiedli-
 wość mi zupełną pozyskał, chętnie na
 krzyżu, gdyś żywot swój oddał; już
 ścęg zbawienia tu w wierze trzymam,
 którą ja na wieli odzianą być mam.

7. Nuż daj Jezuu! duszy mojej
 obraz świętobliwości, a zewlecz, z
 miłości swojej, z mnie ścęg nieczys-
 łości; co do pobożnego żywota na-
 leży, to wszystko, moji Jezuu! w ja-
 studze twojej leży; odłacz mnie od ja-
 dzy złej świata tego, a daj, bym się
 trzymał żywota twego.

8. Z czegoż mam żądać więcej?
 nasycony łaską twą: tys raz wszedł,
 tu pocieśże mej, do świątyni prze-
 kreś swą; znalazłeś tam dla mnie
 odkupienie wieczne, uwolnienie spra-
 wit od piekła bezpieczne; w tym wej-
 ściu do nieba tę wolność już mam,
 je w duchu synowskim już Abba
 wołam

9. Radość, pokój i wesele teraz
 dusza używa, gdy na paszę świeżę
 smiele z swym Pasterzem przybywa.
 Jużci nie stodszego me serce nie żę-
 da, gdyż w tobie, o Jezuu! uciechy
 oględa; już żadnych rozkośy ja-
 cniejszych nie znam nad tę, gdy moji
 Jezuu! za swego cię mam.

10. Zaczęu Jezuu me kochanie! masz
 jedynym i wszystkim być, doświadczę
 jakie me mniemanie, nie daj mi w
 obłudze żyć; patrz czypli nie jestem

na błędnej ziej drodze, niech Panie!
na wieczną z niej drogę uchodzę; daj,
abym ja wspanięto za błoto tu miał,
a jedno potrzebne, Jezusa, zyskał.

Pieśń o najwyższej chlubie Chrześciana.

SSS) Wollt ihr wissen, was mein Preis?

Chciecież wiedzieć, co ja wiem?
Chciecież umieć, co umiem? Któż
jest moją własnością? co ja chwale
z radością? Jezus używany!

2. Któż jest gruntem mej wiary?
Kogoś wielbię bez wiary? Któż
zmiótł karę i dług mój? Któż zje-
dnał z Bogiem pokój? Jezus uży-
wany!

3. Któż mi zbawienie sprawił?
Któż życia mł nabawił? Któż mi
dał sprawiedliwość, w Bogu mam
mą ufność? Jezus używany!

4. Któż mię pomocą wspiera, kie-
dy złosnik naciera? Któż me serce
mdłe ciekły? Któż mi bolu umniejszy?
Jezus używany!

5. Któż jest śmiercią śmierci mej?
Któż mię wyrwie z toni złej? Któż
mię w niebo wprowadzi? w niem z
Aniołm posadzi? Jezus używany.

6. Teraz wiecie, co ja wiem, i
umiecie, co umiem, kto miłą mą
zostaje, któremu się oddaję: Jezus
używany!

Pieśń o chrześcijańskiej czujności.

ANB) Mache dich mein Geist bereit.

Duśo moja! gotuj się, czuj, modl się w pilności, aby zła chwila na cię nie przyšla w nętkości; czart chodzi, i zwodzi, żąda wiernych dusz, dla tego ich łusi.

2. Pecz, ocucze się pierwszej ze swu grzechowego, by cię Pan w gnusności twej nie karał dla tego, i przez to, śmierć z biedą, w grzechach cię napadła, i miżernie zjadła.

3. Cuci się, gdyż inaczej Pan cię nie odwieci, i światłości łaski swej w sercu twem nie wzwieci; bo Bóg chce, dobroć swą, tym dać co z pilnością zawždy czuły mi są.

4. Czuj, by chytrść szatańska, dyjąc cię nie natrasła, by czarta złość szatańska tobie nie szkodziła. Bóg często, i gęsto, karze swych ze złymi, gdy są bezpiecznymi.

5. Czuj, by świat z swą złością cię na złe nie wabił, obłudą i chytrością do siebie przywabił; patrz a czuj, i waruj się braci fałszywych, w czułości szkodliwych.

6. Czuj przeciw zdradzie ciała i serca twojego, byś łaskę otrzymała Boga wsiechnocnego; serce twe, przewrotne, z obłudą się wodzi, wódząc siebie szkodzi.

7. Modl

7. Młodzi się też w twej czułości, z serca uprzejmego, tak uchowa z miłości, Pan cię wszęgo złego i zbawi, - wybawi cię z żywioł wszęch trudności, i grzesznej gnuśności.

8. Chce bowiem być blagany, kiedy nam co ma dać i serdecznie wyprawać, gdy się chcemy ostać przed złością, chytrością świata tego złego i ciała własnego.

9. Jednak nam do dobrego wskazywać dopomaga, gdy go przez Syna swego każdy z serca błaga, boć on chce swą łaskę każdemu udzielić, kto mu chce wiernym być.

10. Zatem czasu każdego czujmy i modlmy się, gdyż dzień gniewu Bożego do nas przybliży się, którego, Pan wszęgo sam na sąd przybędzie, i świat sądzić będzie.

Pieśń o modlitwie.

SS-1) Dir, dir Jehovah, will ich singen.

Tobie, o Boże mój! zaśpiewam, bo gdzież Bóg, który podobny Tobie? Tobie prośneczki moje oddam. Duch twój święty niech mnie wzmacnia sobie, bym to w imieniu Jezusa czynił, tobie zawsze przez niego wdzięczny był.

2. Ciągnij, o Ojczy! mnie do na, by mnie Syn twój zaś ciągnął do siebie. Duch twój niech w teren mieszkanie ma, żywił mój niech

ragdji w każdej potrzebie, bym połój
 Boga czuł i kosztował i z niego w
 sercu swe uciechy miał.

3. Użyj mi, o Panie! łaski twojej,
 tedyć się zdarzy moje śpiewanie, i
 wdzięczny głos pójdzie z duszy mej,
 któryć odda słusne dziękowanie; tak,
 Duch twój wznieście myśli głębokie, a
 jać zaśpiewam psalmy wysokie.

4. Tenże Duch za mną przyczyn-
 nia się wzdychaniem swem świętem
 niewypowiedzianem; ten naucza, jać mam
 wyrwać cię, ten mi przyświadcza,
 żeś dziecięciem twem i dziedzicem
 Chrysta Pana mego, stąd wołam.
 Abba Ojczy! do niego.

5. Gdy to z serca mego wychodzi
 przez moc i siłę Ducha świętego, to
 wnętrzości twoje przechodzi, mnie
 pewnie wystuchasz nędznego, i tak nie
 odrzucisz mnie od siebie, ale pomożesz
 mi w mej potrzebie.

6. Co Duch twój w prośbach nau-
 cza mnie, to wszystko jest według woli
 twojej, i zapewne się też tak stanie
 w imieniu Chrysta ku pociechę mej,
 przez którego jestem dziecięciem twem,
 a tyś mnie we wszystkim Bogiem łaska-
 wym.

7. Szczęśliwym, że to świadectwo
 mam, stąd się wesół ciebie w sercu
 mojem, już Cię łaskawego Boga
 znam, który mnie ubogaczysz w
 dobrem, i czynisz wszystko nader ob-
 ficie, niż ja rozumiem albo prosię Ciebie.

8. Zaczem prozę w imię Jezusa, który zamną się przyczynia w niebie, wszystko jest Amen przez Chrystusa, co żyd w wierze w każdej potrzebie. Cześć, chwala niech Ci tu będzie cześnie za łaskę twą i na wieki wieczne.

Pieśń pochwalna i dziękczynna.

SSS) Lobe den Herrn, den mächtigen R.

Chwal dużo Pana wszechmocnego! Króla wśej chwały, boć tego żyda serdecznie duch i zmysł mój cały. Wszyscy stojcie, lutnie i harfy strojcie, by z siebie głos wdzięczny dali. ::

2. Chwal tego Pana, co wszystko tak sławnie sprawuje; ciebie jak na skrzydłach orłowych wdzięcznie piastuje; od którego dosyć masz ty wszystkiego; czy serce tego nie czuje? ::

3. Chwal tego Pana, który cię piętnie uformował, który cię rzadził i dotąd przy zdrowiu zachował. Z jak wielu trwóg, twój litościwy Pan Bóg, mocą swą ciebie ratował! ::

4. Chwal za to Pana, że stan twój z łaski swej podwyższył, że w obłędności deszcz z niebios swych sam na cię spuścił. Pamiętajże co Pan wszechmocny moje, któryć dotąd miłościwo był. ::

5. Chwal Pana wszystko, co wemnie jest, chwal Imię jego, wśelki duch

duch niechaj wystawia Pana tak wielkiego. On twa światłość, duszo! miej na to koczność, chwalcąc, mów Amen! do tego.

Pieśń pochwalna i dziękczynna.

586) Sei Lob und Ehr dem höchsten Gut.

Bądź cześć, chwala Najwyższemu, Dzien wszech łaskawości! Bogu cuda czyniącemu, Bogu co mnie z miłości hojną pociechą ucieka, Bogu, co ucisk uciska. Dajcie cześć Bogu memu!

2. Niech cię czeł wojsko niebieskie, Panie nasz panujący! i wszystkie stworzenie ziemskie, morze i wiatr sumach, niech twą moc, Stwórcu! wyznają, dobre sprawy twe poznają. Dajcie 2c.

3. Co Pan Bóg nasz stworzył raczył, to też i zachowuje, tego nigdy nie przebaczył, łaską swą opatruje. W jego królestwie zacności jest wszystko w ślicznej równości. Dajcie 2c.

4. Pana w mej biedzie wzywalem, rzekłem: Słysz me wołanie! z śmierci mej pomoc dostałem, na płaczliwe żądanie; ślad dziękuję Boże! oddaję; niech cię wielbią wszystkie kraje. Dajcie 2c.

5. Ten Pan nigdy nie odchodzi tu od ludu swojego; szczęściem, zbawieniem ich chłodzi, pokoj mają u niego. Jak matka on ich prowadzi, tam i sam o nich sam radzi. Dajcie 2c.

6. Gdy pomocy nie dostaje, którą świat otacza, tedy Stworca ją sam daje, i w dania obfituje. W łasce na tego pogląda, co jej serdecznie pożąda. Dajcie rc.

7. Póki życia mego stanie, będę się wielbił, Boże! Pieśni wdzięczne tobie Panie! wzniesie duch mój jak może. Me serce cęte, ocuć się! Duchu i ciało raduj się! Dajcie rc.

8. Wy, co Chrysta wspominiacie, dajcie cześć Bogu memu! I wy ci Boga moc znacie. dajcie, cześć Bogu swemu! wśe batwany pohańbijcie, Pan jest Bogiem, tak krzyknijcie. Dajcie rc.

9. Już wystąpcie przed twarz jego, z radością wykrzyknijac, dotrzymajecie slubu swego, tak głośno wyspiemu-
jąc: Bóg wśysko dobrze sam zrzę-
dzał i wśysko dobrze sporządził.
Dajcie cześć Bogu memu!

Pieśń o wszechmocności Boga.

BS7) Wenn ich o Schöpfer, deine Macht.

Gdy się Stworco! twojej mocy,
gdy dróg twoich mądrości, twei
nas wśyskich we dnie w noc, strze-
gącej opatrności przypatruję z każ-
dej strony, muszę wielbić cię zdziwiony,
mój Panie, Boże, Ojczy!

2. Gdzie tylko rzuce mem okiem
widzę cudów twych spraw. Niebo
cię ślicznym widokiem wielbi, Panie
łaskawy! Któż łazał stępcem nad
świa-

światem świecić z takim majestatem?
Któż mógłby gwiazd wypieścić?

3. Któż włada wiatry w pieknie?
depcze któż spuszcza z nieba? Któż
otwiera łono ziemi, użyczając nam
chleba? mój Boże, Panie nad Panami!
twojej dobroci nieprzebrany ścib sięga
nad obłoki!

4. Głogą cię słońce, szturm, burze;
głogą robaczki małe i piaski, co ich
ma morze: oddajcież Stwórcy chwagę!
Drzewo w kwiecie, zboże z kłosem,
są stawy twojej odgłosem. Wielbcie
Stwórcę naszego!

5. Ręka twoja ludzkiego ciała skład
cudnie utworzyła, a duszy rozum na-
dała, wolności obdarzyła! Człowiek,
cud twego stworzenia, poznaje to z
doświadczenia, żeś ty Dżem i Pa-
nem!

6. Wielbże Boga, dušo, wiecznie,
wielb jego święte imię! Cześć Boga
Dżca spótecznie niech w całym świe-
cie stynie! Cały świat niech wielbi
Jego, służ mu i ufa w niego! Któż-
by Bogu nie służył?

Pieśń o dobroci Boga.

SSS) Wie groß ist des Allmächt'gen Güte.
Zak wielka dobroć wszechmocnego
Boga, kemuż to nie wzruszy ser-
ca, choćby jak najtwardszego, że patać
wdzięczności musi? Tak, ocuc się
gnudny człowiecze! nie zapomnij po-
win-

winności dziękować Bogu, że ci w świecie tak tyle świadczył z miłości.

2. Któż cię cudownie uformował? Bóg niepotrzebujący cię. Któż ci tak łaskawie folgował? Bóg, poświęć mi całe życie. Któż krzepi w sumieniu spolejność? Duszy nową moc daruje? Od kogoż darów tylu hojność? Wszak on to wszystko skutkuje.

3. Przenies się w duchu w kraj zbawienia, do któregoś powołany, tam ujrzyś w stanie uwielbienia naocznie Pana nad Paną. Spodziewaj się takiej radości, rzekł Pan, jeśli wiara żywa wyda owoce miłości, będzie dusza twoja szczęśliwa.

4. Czyżbym nie czcił Boga takiego, i łaski jego nie zważał? Gdy wola, czyż na kształt głuchego nie pójdę tam, gdzie mi łaska? Wolą swą w mem sercu wyłował, bo taka treść słowa jego: Był go nade wszystko miłował, a jako siebie, bliźniego.

5. Toć jest moi zysk, toć wola jego; miłością, jak on sam, być mam trzymając się wyroku tego, w obraz się Bożi odnawiam. Gdy miłość Bożą w sercu czuję, wzmocon i mnie to w powinności, grzech wemnie więcej nie panuje, choćbym się zachwiał z krewłości.

6. Niech dobroć twoja i miłość, Boże! zawsze mi w oczach zostanie, niech moja szczęca chęć wspomóż, żyć ma

twoje upodobanie; w żalu i w smutku
niech mnie ciesz, w czasie szczęścia
niech mnie wiedzie; niech na pomoc
sercu pospieszy w śmierci i w ostat-
niej biedzie.

Pieśń o chrześcijańskiej ufno- ści w Bogu.

389) Alles ist an Gottes Segen.

Szczęście nie zależy na tem, być w
piemędrze tu bogatym, lecz na
błogosławieństwie, i na łasce Najwyż-
szego; ufaj w nim, a czasu złego nie
zejdzie ci na męstwo.

2. On, co żywili mnie aż poty,
nieszczęśliwił z swej dobroty, jest i
trwa na wielki mój; on co dziwnie
mnie prowadził, rządził mi do-
brze radził, pomoże mi i potem.

3. Różni się kłopotem o to, co na-
bawia trosk z żąrzotą, co marnością
jest szczęca; lecz ja tego tylko żądam,
w czym uciechę mą oglądam, co jest
rzadko dopiero.

4. Serce cię się me nadzieją, żąda-
nia moje przyspieją zechceci Bóg z
łaski swej. Życie moje, duszę z ciałem,
łasce ojcówskiej oddałem, poruczywszy
wszystko jej.

5. Onci według woli swojej, za-
dosyć uczyni mojej; tu ma każda rzecz
swoją czas, któż mi co przepisać może?
jał chce, tak się stanie, Boże! gdy
chce, jam gotów zaraz.

6. Namli dłużej żyć tu w świecie, mechę się sprzeciwiać przeciż, na ciebie się spuszczać; wśakci nic tu nie trwa długo, jedna rzecz przemija z drugą, na kształt strug wpływając.

Wieść o opatrzności Boga.

530) In allen meinen Thaten.

W mych wszystkich sprawach Panie! niech się twoja rada stanie, ty wieś wszystkim władać, ty musisz do wszystkich rzeczy, chcąc mieć koniec grzechu, radą swoją pomagać.

2. Daremnie w wieczor, z rana będą nabe starania i wszystkie kłopoty. czyż ziemą jako raczysz, wiem, że mnie nie przebaczysz miłego i sieroły.

3. Nic mi się stać nie może, jedno coś przejrzał Boże, tu zbawieniu me-
mu, ja przyjmę, co mi dajesz, czyniąc co rozkazujesz mnie słudze twojemu.

4. Usam twojej łasce wielkiej, która od błoty wszelkiej broni i od złości. Szanując twe ustawy mogę żyć bez obawy względem mej przyszłości.

5. Choć ciężkie me zarzekienie, pro-
bę o odpuśczenie nieprawości mojej; mechciej dla grzechu mego wydać dekretu swego, ujęcz łaski twojej.

6. W nocy odpoczywając, rano z łoją wstawając, czy się noga spie-
ka wgniść, czy w więzieniu, i w przyszłym położeniu, słowo twoje mnie ciebie.

7. Jeżeli Bóg tak raczył, i krzyż na mnie naznaczył, chętnie się poddaję; żadne nieszczęście, Boże, w wierze mnie nie przemoże, w niej stałym zostaję.

8. Ofiaruję się tobie jak w życiu tak i w grobie, udam się dokąd chcesz, dziś jutroli stąd pójdę, a kresu swego dojdę, ty czas mój lepiej wiesz.

9. Tak duszo Stwórcy twemu, z serca duszaj samemu, krzyż ci nie zawadzi, niech będzie jak się dzieje, ty w Bogu miej nadzieję, on tobie poradzi.

Pieśń o Chrześcijańskiej wierze.

101) Ist Gott für mich, so trete gleich.

Jeśli ziemną Pan Bóg mój, ktoś jest przeciwko mnie? Tak często wznoszę głos swój, ustąpi wszystko złe; gdy mi Bóg przyjaciele, a ja miłym Jego, cóż zli urąganiem swem, mi uczynią złego.

2. Już wiem i mocno wierzę, śmieje też wyznaję, że Najwyższy w tej wierze mi łaskaw zostaje, i że on w niej trudności przy mnie zawsze stoi; gromi gniew i wściekłości, które zły świat broi.

3. Grunt w którym się funduję, jest Jezus, krew jego, to czyni, że znajduję skarby wieczny u niego; we mnie i w tym żywocie niemaż nic godnego;

dnego; lecz czem Pan nadarzył mnie z cnej miłości jego.

4. Mój Jezus duszy mej dział jest moją światłością, gdybym go w sercu nie miał, nie mógłbym z radością ostać się przed Bogiem swym, ni przed tronem jego; lecz jak złośliwiec musiałby mi wzgardzon być u niego.

5. Ten, ten sam wszystko zniszcza, co mi śmierć zadaje, on mnie krwią swą oczyszcza, sprawiedliwość daje, z nim ja wesóły stoję, mam wyrok radośny, a sądu się nie boję jak więc grzesznik spróśny.

6. Niemaści potępienia w mem sercu żadnego; dusza ma się nie lęka ognia piekielnego, sądu się też nie stracham, nic mnie nie zasmuci, obrońcę Jezusa mam, co mnie nie odrzuci.

7. Duch jego swe mieszkanie uczynił w sercu mem, oddala w się troskanie pocieśnieniem swoim. Błogostawieństwo chce dać w sercu, sprawie swojej, pomaga, Abba! wołać tu w modlitwie mojej.

8. A gdy też mej słabości strachy są zawzięte, wzdycha i mówi w młotności słowa niepojęte mojemu rozważaniu; lecz Bóg je dobrze zna, co we wnętrznem wołaniu upodobanie ma.

9. Z duszą często Duch jego pocieśne mowy ma, jak Bóg rad słucha tego, co go z serca szuka, i jak unaw-
żbu-

zbudował w niebieskiej światłości, w której wieruom zgotował raj pełen radości.

10. Tam ja dziedzictwo swe mam, dla mnie zgotowane, a choć tu już umieram, w niebo się dostanę; choć też tu łzy wylewam w krzyżu, w tym to czasie, mój Jezus, jako to znam, otrze mi je za e.

11. Ktż się tu z ..im zwięzuje, a czartem się brzydzi, tego świat prześladuje, wespół z mego bydzi; cierpieć musi i znosić ciężar krzyża wespół, różny ucisk musi być codzienny chleb jego.

12. O tem, choć wiadomość mam, przecie się nie boję, na Boga mego się zdam, z którym w ślubie stoję; niech żywota pozbędę i wszystkiego co mam, ciebie się trzymać będę, aż pomoc twą poznam.

13. Niechaj ten świat zaginie, tyś wieznym obrońcą, miecz, ogień, udreżenie nas już nie rozłączą, głód żaden, ni pragnienie, ni męka hańiebna, ani piekła wzruszenie zawadą tni być ma.

14. Ni anioł, ni radości, ni sława na świecie, ni miłość, ni zażydrości, ni strach w tym namiocie, nie ma mieć takiej mocy, by mnie rozwiódł z tobą, Jezus moja pomocy! weź mnie z świata z sobą.

15. Serce me podskakuje, i nie ma żalosci, radość w sobie znajduje,

na wdzięczne jasności, słońce co mnie oświeca, jest Jezus Kochany, a co wesele wznieca, jest Krąg w niebie oam.

Pieśń o czujności chrześcijańskiej.

392) Wachet auf, ruft uns die Stimme.

Snućcie się! do nas brzmi głos stróżów z bardzo wysokich niebios, Jeruzalemie, otwóć się! godziną to o północy wołają na nas, z swojej mocy: mądre Panienki gdzieście; oblubieniec w mieście, wstańcie lampy weźcie! Halleluja! jak was wiele na wesele, gotujcie się z nim iść śmiało.

2. Synu gdy stróżów głos słysz, w sercu się swem dużo złąd cieś, czuje i wstaje w przedkości, z chwałą przychodzi jej Miły; łaska, prawda, są jego siły, światłość z nim wschodzi w pełni. Nuż, coś w Bożem łonie, Jezuu, przyjdź w koronie: Hozyanna! swą osobą idziem z tobą; ujęcz nam wieczerzać z sobą!

3. Chwale, cześć niech ci śpiewają, niech z Aniołami ludzie grają na harfach, cymbalach głośnych. Z dwunastu peret są bramy miasta, do którego wnieść mamy, do duchów przed tronem jasnych. O! nie widziato, ucho nie słyszało tak wielkich god; te trzymajmy, wykrzykajmy, wiecznie wesoło śpiewajmy.

Pieśń o powinnościach dzieci ku rodzicom. ♣

593) (Na nótę : nie puśćcie cię, Jezu meś.)

Boże, którego ręka wszechmocna,
życie mi dała przez rodziców,
bądź dzięki tejże, iż mnie zachowała
w ich łonie do dnia tego, pod strażą
oła twego!

2. Jeśli ich czem zasmucil, od-
pusć mi ten grzech, moj Panie!
Jeśli kiedy odrzucil karność i twe
przykazanie, abym ich czcił, śano-
wał, daj, bym tego żałował.

3. Ach, jak wiele kłopotów, przy-
krości, strachu, zmartwienia, pracy,
trudów i potów aż do sił ich wyni-
szczenia, kosztuje im staranie o moje
wychowanie!

4. Niechże ciężar onego ośladzam
im powolnością i żywą serca mego
ku nim i k'tobie wdzięcznością, niech
z nimi cierpię, czuję, smucę się i raduję.

5. Niech skoro się przebudzam,
wnet przykładem twojego syna do
tego wzbudzam; bo on od dzieciństwa
swego był rodzicom poddany, acz
był Panem nad Pany.

6. Niechaj w ten wzór niewinnych
obyczajów się wpatruję, i w leciech
swych dzieciennych chętnie go na-
śladowuję, bym, coś obiecał enocie dja-
teł, doznał w istocie.

Tak dobra rzecz jest, gdyż

Tak dobra rzecz jest,
gdy rodzice dziatki do szkoły
posyłają.

594) *Nanótę: Ermuntre dich mein
schwacher Geist.*

Także ja byłem szczęśliwy, gdy
mnie w mojej młodości, w ósmym
roku prowadzono do szkoły, broniąc
złości! Gdym poznał Pana Jezusa
weseliła się ma dusza. To rodziców
staranie, nadgródzje, Jezu Panie!

2. Daj rodzicom, Boże miły, za
to w niebie radości, że mnie z młodu
uczyci dali w cnotach i w pobożności,
boć to jest starb niestrany. Choć
ubogi między Panu, dobrze uczony
wszędzie wielce ważony będzie.

3. Radzę wam, mili rodzice, niech
Pan Bóg będzie z wami, dziatki do
szkoły puszczajcie, niech się modlą za
wami. Ujrzycie ich dnia sądnego u
Jezusa najmiłszego, tam będzie dzieł-
owanie za wasze wychowanie.

4. Jeśli przedko śmierć nastanie
na was, moje dziateczki, umierajcie
w imię Boże, Chrystusowe owieczki!
Macie pasterza Jezusa, rozweseli się
wam dusza. On was bardzo miłuje,
i niebo wam daruje.

5. Wejście, jak są ci szczęśliwi,
którzy w swojej młodości, w naukach
boskich się ćwiczą, nie czekając sta-
rości. Ci szczęśliwi dnia sądnego
ujrzą

ujrzą Jezusa miłego, przywitawszy go śmieie, pójdą z nim na wesele.

6. Pan Jezus z wielkiej miłości, dziatków do siebie woła, i stawia ich pośród uczniów, gorzkie ich nie rozwała. Rozważajcie, miłe matki, jak Bóg kocha wasze dziatki! Na rękach swych piastuje, ojcostwo ich miłuje.

7. Ach! w prawdzie czynią się sami rodzice niegodnymi, gdy obdarzeni dziatkami, tak pogardzają nimi, do nauki ich nie dają, słów Jezusa zabraniają. Takimi się Pan brzydzi, dnia sadnego zawstydy! —

8. Nuż najmilszy Chrześciance! wy najmilsze! niechże będzie Pan Bóg z wami, gdy wy dziatki uczycie. Do szkoły niech się schadzają, imię Boskie wystawiają, tym sposobem my i ony dostąpię korony.

Pieśń przeciwko lubieżności.

595) Der Wollust Reiz zu widerstreben.

Na notę: Kto się tylko na Boga zdaje.

Zwyciężyć zdradę lubieżności, jest zwycięstwem panieńskiej cnoty. Pragnieszli w życiu szczęśliwości, strzeż serce twoje od jej psoty. Kto się jej piekczot uchroni, szczęśliwie ten wybrnie z toni.

2. Lubieżność straca dni człowieka, bo sily ciała ujmie. Nędza choroba i ból ciała nań, aż rozpacz następuje. Ten siebie sam nienawidzi, kto się jej jargmem nie brzydzi.

3. Duch słabiejąc traci swą żyw-
wość, gaśnie rozum, świecać duszę;
niknie do pieknych spraw gorliwość;
wzgląd na chwałę go nie wzruszy.
W sercu żal, w sumnieniu rany czuje,
kto jej był poddany.

4. W jej jarzynie człowiek jest z
wolności wyzuty, w równi z bydlety.
Wyrzekł się praw ludzkiej godności, które
nadał mu Bóg święty. Zapomniał
o powinności skutając podlej lubości.

5. Tak brzydka rozpusty zabawa,
nawet u świata w naganie, a robiak
w sumnieniu zostawa, uchowaj nas
od niej Panie! bo pomsta, biedny czło-
wiecze, nie minie, choć się przewlecze.

6. Już tu cierpi piekła męczarnie
ten, co ciało swoje psuje; duszne ra-
dosti traci marne, kto się z rozumu
wyzuje. Wysłuchaj moje wołanie,
spraw mi czyste serce Panie!

7. Bodażbym jądżom złym skutecznym
i mężnym odpór czynić mógł. Biada
mi, jeśliśm był wśktecznym, sądzić mnie
będzie święty Bóg! Kto ma Boga
przed oczyma, ten ciało w ławności
trzyma.

Pieśń poranna.

596) Na nutę: Z samego nieba

Piedy ranne wstają zorze, Tobie
ziemia, Tobie morze, Tobie
śpiewa żywioł wszelki, bądź pochwa-
lon, Boże wielki!

2. A człowiek, który bez miary obfarypany Twemi dary, coś go stworzył i ocalił, czemużby Ciebie nie chwalił?

3. Ledwie oczy przetrzeć zdołam, wnet do mego Pana wołam; do mego Boga na niebie, i szukam go kolo siebie.

4. Wielu snem śmierci upadli, co się wczoraj spać pokładli; my się jeszcze obudzili, byśmy Cie, Boże, chwalili.

Pieśń wieczorna.

597) Na tę samą notę.

Mysłcie nasze dzienne sprawy przyjm litosnie Boże prawy, a gdy będziemy zasypiali, niech Cię nawet sen nasz chwali.

2. Twoje oczy obrócone dzień i noc patrzą w tę stronę, gdzie niedołężność człowieka twój ratunku czeka!

3. Odwracaj nocne przygody, od wszelkiej obroń nasz skody, miej nas wiecznie w Twojej pieczy, stróžu i sędzio człowieczy!

Pieśń pod czas pracy w polu.

598) Na notę: Herr Jesu Christ, wahr'r Mensch und Gott.

Boże! z Twoich rąk żyjemy, choć naszymi pracujemy! z Ciebie pełność mierną tola, my zbieramy z Twego pola!

2. Wysłło Cię, mój Boże, chwali, aleśmy i to poznali, że najmiłszą Ci się zdała pracującej ręki chwala!

3. Ty, co rządziś ziemią, niebem; opatrz dzieci Twoje chlebem, Ty nam daj urodzaj złoty, my Ci dajemy trud i poty.

4. Kiedys przyjdziem na godzinę, gdy kończąc ziemską gościnę, z Łazarzem po naszym zgonie, odpoczniemy na twem łonie.

Pieśń przy grzebaniu z marłych.

599

Mogrzebmyż to ciało w grobie,
niechaj tu spoczywa sobie, albo-
wiem z ziemi stworzone, w ziemię
będzie obrócone.

2. A lubo się w proch obróci,
znowu mu Bóg życie wróci, ciało
nasze skazitelne zmartwychwstanie nie-
śmiertelne.

3. Co teraz tu zasiejemy, to tam
żniwować będziemy. Szczęśliwy kto
kochał Boga, nie potka go żadna
trwoga.

4. Kto żyje w boskiej bojaźni, z
ludźmi w braterskiej przyjaźni, ten
w łasce boskiej umiera, a śmierć mu
niebo otwiera.

5. Pecz, co o Boga niedbając, ani
bliżnich nie kochając, gwałcą boskie
przykazanie, tych ciężkie czeka skonanie.

6. Bo się sumnienie ich sroży, sądem i wiecznością trwoży, a kończąc życie doczesne, idą ztąd na męki wieczne.

7. My stojący przy tym grobie, uważmyż to dobrze sobie, że każdy legnie na marę, tak młody jak i stary.

8. Każdy trup to głośno mówi: i wy też bądźcie gotowi, bo ani się spodziewacie, kiedy do grobu wpadniecie.

9. Nie toymyż serca w marności, lecz ćwicmyż się w pobożności, bo do wiecznego żywota tylko nas prowadzi cnota.

10. Tę więc naukę dla siebie zabierzmy przy tym pogrzebie: że ten przy śmierci szczęśliwy, kto wiedzie żywot cnotliwy.

11. Gdy się do domu wracamy z tobą się bracie (siostrę, dziecię,) jeżnamy. Niech twa dusza tam osiedzie, gdzie śmierci więcej nie będzie; a po pracy i żałości odpoczywaj we wieczności.

Modlitwa pańska.

600) Vater, den uns Jesus offenbaret.

Dicze przez Jezusa objawiony! nabożności pełny duch Cię wzywam; w niebie jesteś, lecz nie oddalony, Ojca nic od dzieci nie odrzyna.

2. Gieść i chwala Twemu imięniowi, każdy niech Ci kłania się w bezerości; wielbić Cię potrzeba człowiekowi,

wielowi, od kolebki już aż do wieczności!

3. Przyjdź Królestwo Twoje, co pokój daj, co przez miłość w sercach mądrość budzi; co się przez Chrystusa gruntowało, i dla nieba wychowuje ludzi.

4. Wola Twoja na ziemi niech się staje, jako między nieba mieszkańcami; prawda niech, jak cnota, zgodność daje wszystkim ludziom z Twoimi Aniołami!

5. Daj nam ludzi Dobre, wiecznie wierny, daj nam dzieciom, czego nam potrzeba. Nie prosimy Cię o skarby obfery, spokojności użyć nam i chleba!

6. Odzicie na cnoty drodze ach! padniemy, nam łaskawie odpuść naszą winę, jako my też bliźnim czynić chcemy, kiedy nam zepsują tu godzinę.

7. Bronźcie nas w godzinie pokuszenia, gdzie niecnota cnotę się opiera; na koronie naucz nas patrzenia, niż ta ziemia serce nam zabiera.

8. Zbaw od złego nas, by to zginęło, przez co byśmy ducha obciążyli; daj by utrapienie przeminęło, bośmy śmierci zwycięzcami boli!

9. Twoje jest Królestwo, moc i siła, cóż, jak tron Twój, taką ma stateczność? Sława Twoja niebiosów napełniona, a fundament Twój jest ona wieczność!

Pieśni misyjne.

601) Mel. Meinen Jesum laß ich nicht.

Sedna ma owczarnia być, jeden Pasterz nad nią będzie. Błogo trzodzie tedy żyć, radość wielka zabrzmi wśródzie. Powstań, a rozjaśnij się! Jezus trzyma słowo swe.

2. Stróżu, wnetże błysnie dzień? oto paśa już zielona! chwata Pańska zgania cień, a z pogan zdzięta zasnona. Słapy pielgrzym światła chce. Jezus trzyma słowo swe.

3. Przyjdź ach przyjdź, Pasterzu cny! Niechaj noc się już zakończy. Szukaj twej błędnej owcy, niechaj z trzodą twą się złączy! Stadko Chrysta, nie bój się; Jezus trzyma słowo swe.

4. Oto, już nocna ciemność przed jasnością zorzy znika, poganin wyzwał dziłość do wód żywych się przychyła. Zemu świecą zorze cne; Jezus trzyma słowo swe.

5. Groby otwierajcie się, sumcie w nich wyschnięte kości! Chrystus otarł wółfą łzę; idzie, idzie w wspaniałości. Pański dniu rozjaśnij się! Jezus trzyma słowo swe.

6. O jasnoci pełny dniu! Jezus Chrystus w nim światłością. On obudza świat ze snu, jest pokojem i radością. Powstań więc, objaśnij się! Jezus trzyma słowo swe.

602) Mel. Ach was soll ich Sünder.

Mierny Zbawco, z twej litości słyszę prośby w tej niskości, które dają tu tobie kłem'. Strzeż i broń kościoła twego od napadci wroga złego, pomóż i laski w cjasne kłem'. 2

2. Niechaj pełna ziemia wśędzie twojej cci i chwały będzie, słowo twoe rozpędzi cień. Poślij takich sług, o Panie, którym twoje przykazanie fundamentem w każdy dzień.

3. Ci, choć wszystkie gromy straszą, światło prawdy nie wygaszą lecz go strzegą ze wszelkich stron, w duchu twoim i w wierze czują i nasmiwcy żart zatrują, którzy hańbią święty tron.

4. Stwórz i poganom oczy, niechaj każdy wraz przyskoczy, by oglądał chwałę twą. Zgromadź stadka swe, o Panie, niechaj każde z nich zostanie przy tych, co w owczarni są!

5. Zbuduj Syon twoj łaskawie, pomóż jemu, aby prawie zawsze mógł w twojej służbie żyć. Byśmy po tej doczesności twoimi byli na wieczności dajże nam godnymi być!

603) Mel. Jesus meine Zuversicht.

Dto wielkie pole jest pełne wśędzie trupich kości, czy nie nadśedł jeszcze kres nocnych strachów i ciemności? Stroju, kiedyż zejdzie cień? Kiedyż błysnie jany dzień?

2. Wszystek Izraelski lud leży zgola jako w grobie ach, twój drogi, Zbawco, red, coś go krwią odkupił sobie, woli w swej ślepotie trwać, niżli ciebie, Zbawcę znać.

3. Całe chrześcijaństwo twoe, które imię twoje nosi, do światowych jysków lnie, o swą zgubę zgola prosi. Wlato tych, co ciebie czczą i sługami twoimi są.

4. W różnych stronach pogan moc jeszcze w swej ciemności chodzi, tylko gdziegdzie w ich noc słabo światłość Boża wchodzi miliony ludow są, co jeszcze w ciemności świał.

5. Kiedyś przyjdzie wiosna s'nam? kiedyś jima być przestanie? kościom trupim możesz sam rozkaż dać, wszechmocny Banie: „Szumcie, ruszcie, złączycie się, jednym ciałem stańcie się!”

6. Raczże tedy, Banie, dać ducha swego w zmarłe kości aby wszyscy mogły stać przed obliczem twym w nowości. Stare rzeczy w nowe zmień! Niech zaświta jasny dzień!

Pieśń o Duchu Świętym w czasie zielonych Świątek.

604) Mel. Herr Jesu Christ, wahr'r M.

Duchu Boży mieszkać z nami; nawiedź myśli obłądzone, bogacąc nieba łaskami serca od Ciebie stworzone.

2. Wociepścycielu prawdziwy! Darze Boga wyśokiego! Ty miłość, ogień, zdroj żywy, ty olej światła dusznego.

3. Ty darami wieloraki, ty moc Djeowskiej prawicy, ty ruszas język wszelaki, spełniasz nieba obietnice.

4. Oświecaj zmysłów ciemności, wleć miłość mojem natchnieniem; ciała naszego krewkości podpieraj Boskiem ramieniem.

5. Bron nas od nieprzyjaciela, byśmy zewsząd pokoj mieli, i przy tobie wśród wesela, przygód wszelkich uniknęli.

6. Niech nas przez cię Dzieciec słucha, niech Syna jego poznamy, i od nich obydwóch Ducha, niech cię wiara ogłaszamy.

7. Chwała bądź Djeu Królowi; Synowi oddajmy chwałę! Chwała Świętemu Duchowi teraz i przez wieki cale.

I.

R e j e s t r

pokazujący, na której stronie
każda pieśń.

Ach, Boże nasz! wśiał już niemaś	625
Ach, Boże, toć w tej niskości	343
Ach, Boże, z nieba wejrzyj ł'nam	626
Ach cieście się, Chrześciance	447
Ach! czemuśmy bez Jezusa	424
Ach Jezu, przed tobą stoję	38
Ach! łaskawy miły Panie	601
Ach moi Jezu, zepsowanie	652
Ach moi niebieski Panie Boże	653
Ach moi Panie mnieć nie stanie	655
Ach! Panie, byś nie był Bóg	656
Ach wspomnij na to cłowiecze	446
Ach wszechmogący dobrotliwy	613
Ach za nasze złości tośmyć	152
Ach zostań przy nas, Panie,	740
Ach! Zwycięzco dzwonne wielki	738
Adam przymierze w Raju	88
Adam świat cały zarazit	407
A ludzjom pokoj na ziemi	87
Anieli z nieba zstapili	89
Aniołowie :: zaspiewali	90

B.

Bądź chwala Bogu	694
Bądź chwala, Panie, tobie	24
Bądź cześć, chwala Najwyższego	750
Bądź nam Boże miłościwy	573
Bądź Pan pochwalony	260
Baranek idąc grzech nosi	735
Baranek nasz wielkonocny	210
Baranku Boży Jezu moi	449
Baranku Boży niewinny na	153
Będę cię wielbił, moi Panie	719
Będę ja zawsze wielbił, Zmię	541
Błogosław duszo moja Panu	546
Błogosławiony całej	274
Błogosławiony Pan Bóg	259

Błogosław nam, nasz Panie	573
Bóg dał głos Ewangelii	369
Bóg gdy niebo ubudował	379
Bóg mówi, że zbawionemi są	426
Bóg Dziecie, z szczerą miłości	345
Bogom dzięka ku wieczności	346
Bogum oddał sprawę moję	450
Bogu się poleciłem	493
Bogu dusza ufa moja	296
Bóg was żegnaj przyjaciele	492
Bóg wszechmocny, Bóg	381
Boga wszechmogący, Dziecie nasz	91
Boże, ciebie czcimy	548
Boże, coż czynić mam	713
Boże! coś nas dotąd	608
Boże, coś za nas wydał	156
Boże, czemuś mię, czemuś mię	153
Boże, dobrotliwy, źródło	574
Boże, którego ręka wszechmocna	760
Boże, którego swemu stworzeniu	25
Boże, litościwy, w moją czas	627
Boże, miej sam staranie	313
Boże, moją, racz się nademną	658
Boże, na wysokości, prosimy	593
Boże Dziecze, bądź z nami	261
Boże Dziecze dobrotliwy	119
Boże Dziecze niebieski, jam jest	659
Boże Dziecze przy Słowie twem	275
Boże, przychodzę do ciebie	526
Boże, straszny mi; sunnienie	660
Boże, tobie serca mego	428
Boże, twoja moc opatruje	592
Boże wiecznej mocy	628
Boże w miłosierdziu swoim	661
Boże, wstawam, ciebie	1
Boże Zastępów, Królu nasz	267
Boże wszechmogący, od ciebie	575
Boże, z twoich rąk żyjemy, choć	764
Bożkim i Bannym Synem	91
Bronź nas, Panie na wielki	382
Wyś zbawienia twego nie chybi	527

C.

Chcecież wiedzieć co ja wiem?	745
Chętliwem sercem żądam	493
Chryście, Baranku Boży	158
Chryście, dniu naszej światłości	39
Chryście, Królu niebieśsi	193
Chryście, który masz w swej	611
Chryście, obrońco zboru	383
Chryście, Stworzycielu świata	157
Chryście, Synu kochany	430
Chrystusa wniebowstąpienie jest	739
Chrystus leżał w mocy	210
Chrystus nasze zbawienie	159
Chrystus Pan dzisiaj zmartwych	212
Chrystus Pan idąc do swego	383
Chrystus Pan zmartwychwstał	213
Chrystus Pan zmartwychwstał wespół.	212
Chrystus w niebo wzięty	234
Chrystus zmartwych powstał	218
Chrystus żywosem moim	453
Chrześcijaństwo prawdziwe	431
Chwała Bogu! bo sprawy	39
Chwała Bogu łazanie	62
Chwała Bogu wszechmocnemu	65
Chwała Bogu w wysokości	56
Chwalać już bądź, Jezu Chr.	93
Chwała tobie wieczny Panie	120
Chwalcie Boga, Chrześciane	94
Chwalcie Pana w świątnicy	549
Chwalcie Pana, chwalcie	265
Chwalcie społecznie	26
Chwal, duszo ma, Pana mego	550
Chwal duszo Pana wszechmocnego	749
Chwal dziś swego Stworzyciela	234
Chwalebny Bóg Izraelski	67
Chwalmy wszyscy Boga	122
Chwalmy wszyscy króla	236
Chwalmy wszyscy z weselem	94
Chwal świecie skarby swoje	409
Ciągnij, ciągnij o wybrana	495
Ciebie Boga znamy, Panem	552

Ciebie my wiecznie :: wynawiać	370
Co Bóg moj chce, niech się	585
Cokolwiek mam dobrego	432
Co się to, Boże moj, ten	453
Coż mam począć w mej samotności	728
Coż pocznę grzesznik ubogi	663
Czas życia ulatuje	452
Czasu grzechów dręczenia	160
Czasu nieszczęścia naszego	385
Czego chcesz po nas Panie	26
Czemu się, duszo, trwożyś	314
Czemu się, serce me, dręczyś	315
Czemu się smęcisz we mnie	297
Cześć Bogu! już wszystko ustaje	495
Cześć, chwala tobie	192
Cześć Najwyższemu	275
Często i rad modlitwy	528
Człowiecze na świecie żywy	278
Człowiek ja nieszczęśliwy	317

D.

Daj Boże twym Różebnikom	386
Dajcie cześć Panu	28
Daj nam Panie miłościwy	609
Dobrym już boj odprawik	497
Do ciebie, Jezus, kołacę	433
Do ciebie, Jezus moj Panie	616
Do ciebie, łaskawy Lekarzu moj	716
Do ciebie, Panie, wzdycha	628
Dokąd mie chcesz zapomnieć	631
Dokądże Panie, oblicza	598
Dokądże się troskać będę	411
Dokądże w tęskności	661
Dosyć tego, weźmij ducha	454
Drogą ciasną drogą trudną	630
Droga grzechu z początku	278
Duch Pański napelnik	243
Duchu ś. zawitaj k'nam Hall.	245
Duchu święty zawitaj k'nam	244
Dusza ma jest cicha	298
Duszo moja! gotuj się, cys!	746
Duszo śpiewaj Panu pieśń	554

Dwu rzeczy proszę, Panie moj	29
Dziecię się narodziło nam	85
Dzieła bądź Bogu mojemu	717
Dzieła Bogu na niebie	1
Dzieńcie, Boże, czynię	617
Dzieńcie Boże, oddaję	3
Dziękując Boże moj	57
Dziękując Królu mocny	4
Dziękując na wysokości	6
Dziękując, Djeze, przez Syna	5
Dziękujemć Chryste Panie	161
Dziękujcie Panu, bo jest	30
Dzień już promieniami swemi	7
Dzień i żywot się nowy, Boże	8
Dzień się wesoty zjawit	97
Dzierz nas, Panie, przy	279
Dzis Chrystus, król wiecznej	215
Dzis nam nastal dzien ozdoby	216
Dzis nowy rok zaczynam	722
Dzis Pańskiego odpoczynienia dzien	58
E.	
Emanuelu moj, Księżę wierzących	348
F.	
Folgując światu złemu	665
G.	
Gdy cały świat leżał	264
Gdy Chrystus wielkonocnego	162
Gdy Jezus na krzyż był	166
Gdy noc przeszła, a jasności	9
Gdy się Stwórco! twojej mocy,	751
Gdy twe święte przykazanie	667
Gdyż już dzień jest dokończony	40
Głupi mówi w sercu swoim	387
Godzieneś jest tego, Panie	618
H.	
Hamujcie się, hamujcie	708
Herodzie przecz się Judzkiego	137
I.	
Jak błogo mi, dusz przyjacielu!	741
Jak chceś, Jezuu Panie	586
Jak głębokie morze	261
Jako	

Jako ja, Pan Bóg twój żywy	670
Jako rzecz piętna	387
Jakoż przed tobą wśechm.	435
Jak święte Imię Twe Boże	558
Jak wielka dobroć wśechmocnego	752
Jakże ja byłem szczęśliwy,	761
Jakże ja święty Panie	68
Ja cyłowiek, i grzesznik.	669
Idę w wesołym sumnieniu	497
Idźże już po twoim boju	498
Jednego tylko potrzeba! daj mi	742
Jeśli sam, Pan domu nie	318
Jestem gościem na świecie	455
Jestem na drodze, Panie	715
Jeśli zemną Pan Bóg mój, któż jest	756
Jeżu Chryste Nazareński	632
Jeżu Chryste, Panie miły	167
Jeżu Chryste, wiecznie żywy	457
Jeżu duszy mej radości	349
Jeżu duszne spocznienie	353
Jeżu, duszy mej pokoju	459
Jeżu, Jeżu, mój żywocie	351
Jeżu, któryś przez śmierć swoją	673
Jeżu, któryś śmierci sam	168
Jeżu, me kochanie	355
Jeżu moje radości	694
Jeżu, mój Jeżu	168
Jeżu, rany ciała twego	171
Jeżu, słońce żywota	576
Jeżusa kochanego, Pana	356
Jeżus Chrystus miłosierny	147
Jeżus Chrystus nasz zbawienie	696
Jeżus Chrystus nasz zbawiciel	218
Jeżus Chrystus wiecznie żywy	372
Jeżusie królu chwaly	138
Jeżusie, księżę pokoju	610
Jeżusie, księżę pokoju, któryś	218
Jeżu, skarbie doskonały	671
Jeżus nadzieja moja	459
Jeżus żyje z nim i ja	219
Jeżu uciecho bezpieczna	258
Jeżu	

Wiersze rejestr.

Jeżu, wdzięczne pamiętanie	359
Jeżu, wiem, że umrzeć muszę	461
Jeżu, życie zdrowia mego	179
Już ciemna noc następuje	55
Już ci godzinka idzie	499
Już ci to jaś jest dzień, mój Boże	10
Już ci z mego życia Panie	42
Już cię, Panie żniwa	595
Już do odpoczynania od prac.	44
Już oczy otwieram	11
Już oczy zamieram	43
Już on sądny dzień straszny	373
Już się koniec tygodnia tego	41
Już się z tobą rozstawam	500
Już Syn Boży wstąpił w niebo	238
Już wesoło słoneczne	12
Z ziemia i cołowiec	70

R.

Rajdy człowiec umrzeć musi	462
Riedy Ci służę Panie	436
Riedy król Herod królował	139
Riedy ranne wstają jorze	763
Riedy w swym ucisku	319
Riedyż Jezus mój przybędzie	619
Riedy żąd mam odstąpić	467
Rzaskajmy ręćma, wszyscy	239
Rzeczbychm Boże, oprócz ciebie	585
Rzolu na wysokiem niebie	463
Rzolu na ziemi, i na wielkiem	559
Rzolu wysokiego nieba	390
Rzowi drogości, czerwoności	171
Rzycym f' tobie wieczny	633
Rzycę żywota Panie	465
Rzoraż śmierci mej godzina	467
Rz się tylko na Boga zdaje	321
Rz któryś trojny jest w jedności	45
Rz serca przetrórnego	124
Rz się Pana Boga boż	323
Rz się w opiekę poda	320
Rz tu chce Bogu służyc	388
Rz mówi, że Boga miłuje	137
Rz	Rz

Króć Panię, w przybytkach	439
Króć wie, jak jęcia łoniec	468
Ku czci Pana zakrywnijcie	568
Kwie, Dzieje nasy miły	61

L.

Łaska wieczna Bóg jedyny	71
Łęzę robasz w tym grobie	501
Łicę, Panię, dni godziny	470
Lud Chrześcijański w ten dzień P.	98

M.

Mądrość Dzia wszechmocnego	175
Mam pozew, abym był z świata	503
Mam przez Pana miłować	720
Męsi cięskie Pana niewinnego	194
Mężowie Galilejczy	234
Miałem Jezusa w sercu kochanego	726
Miej duszo! w pamięci Pana	737
Milosierdzie twoje Panię	530
Minał rok stary jaiście	126
Moc Boża dziwna	72
Moeny Boże z wysokości	392
Modlmy się Dzia swenta	531
Mówią ludzie nierozumni	393
Mój wielki pasterz	30
My przez Jezusa zbawieni	647
My wierzymy w jednego Boga	60
My wierzymy słowom	697

N.

Na cześć Boga zapiewajmy	100
Najbogatszym na ziemi z ludzi	324
Najkochańszy Boże	578
Na Pana Jezusa ja całe się funduję	362
Narodziło się nam dziecko	100
Narodził się Chrystus Pan	98
Narodził się Syn Boży	102
Narodził się Syn w Bethlehem	102
Nasmięców się namnożyło	394
Nastalci nam dzień wesoly	103
Nastalci nam dzień zbawienny	246
Natrudniejszej naszej chwili	635
Nanaj mię oblięat Panię	471

Bierwchy rejestr.

Naucz mię sam o Banie	636
Na woli Pańskiej. spolegam	268
Niebo twe, wieczny Boże	440
Nie chcę temu nigdy ślodzić	176
Niech mię poświęci Chrystus Pan	637
Nie daj Boże nasz hańbić	411
Nie mówię: żem go już strzymał	710
Nie płaczcie sieroty	413
Nie trap się w sercu myślami	364
Nie puśćzę cię Jezuu moj, boś	363
Nie puśćzę się Jezuu moj i ty	561
Nieście chwale, mocarze	611
Nieśtety, coć złego	325
Nie tworzę, o człowiecze sobą	291
Nie tworzę sobą duszo moja	562
Nowy Monarşe możnemu	563
Nuż Bogu dziękujcie	73
Nuż wszyscy Chrześciance	675
Nuż wszyscy którzy pragniecie	31
Nuż wszyscy zaśpiewajmy	246
Nuż wszyscy z serca wiernego	698
D.	
Obfita Ducha świętego	246
O Bogu przyjemne kwiatki	141
O Boże, racz się zmiłować, a	375
O Boże, racz się zmiłować bym	472
Obumarle na wejście	329
O Chryste, dzienna jasności	46
Odcucie się, wszyscy ludzie	679
Odcucie się! do nas brzmi głos	759
Odcie się, o duszo moja	46
Odcie się, serce śpiewaj	13
O człecze jakieś serce twe	280
O człowiecze, dziś dzień żalobliwy	177
Oczy nasze snem zmorzone	49
Od ciebie zbawicielu grzesnych	397
Oddał od nas gniew swój	638
Oddał surowy gniew swój	6-0
Oddajmy chwale swemu	23
Od Pana wiele dobrego	173

Odrzefam się znowu trwale	618
O duso moja podnieś się	300
Odo wschodu słońca jasnego	106
O głowo krwią zboczona	181
O jak krótki żywot człowieka	501
O jakości wy błogosławieni	505
O jak są mile twe przybyli	395
O jak żalostny czas mamy	471
O Jezu, moja światłości	475
O Jezu mój, święty żłób twój	101
O Jezu, obrodo moja	50
O Jezu światłości	14
O jutrenko Jezusie, wyndź	681
O jutrenko z wysokości	365
O kamnieniami Bóg nasz mierzy	639
O który siedzą na wyśokiem	327
O któż mi da tysiąc języków	563
O mękę Pana naszego	178
O niestaty, o nietrwaly	476
O śmierci gdzież już bodzicie	220
O słowo gromu wieczności	478
O świeć światłem swym Panie	602
O święty Jezus, cożes ty przewinił	180
Oto, Jezu to chany, chcemy	61
Oto nam Aniołowie	269
Otoś nam Języlowy	75
Oto światłość jasna rodu	143
O trzy jedynej Istności	262
Owa czas, Panie, wyprzedź	612
O wielki Boże, z dawności	53
O wszechmogący Panie, co	281
Ojca na wysokości, chwalimy	33
Ojciec niebieski dal swego S.	196
Ojcie, któryś wszystko stworzył	15
Ojcie nasz, któryś jest w niebie	533
Ojcie nasz wszechmocny, który	531
Ojcie przez Jezusa objawiony!	766
O żalosci, o gorzkości	206
W.	
Pamiętajmy Chryścianie,	282
Pan Bóg, a nie moja rada	303
	Pan

Pan Bóg wszechmogący krolujac	107
Pan Bóg wszystko dobrze sprawił	34
Panie Boże, już wychodzę	506
Panie Boże wiecznej chwaly	23
Pan Chrystus przykład zostawił	149
Panie, jak chcesz, tak czyni ziemną	587
Panie, jako bardzo blada	331
Panie Jezu! coś do siebie	142
Panie Jezu tyś światłatym	699
Panie nasz, studnico dobroci	86
Panie nasz i łaski	150
Panie nie opuść swoich	232
Panie przedwiecznej czi	144
Panie puść w pokój	507
Panie Serafinow! Zastępowo	274
Panie zmiłuj się	530
Panie w Tobie dufać będę	443
Pan Jezus Chrystus wstał	221
Pan ogniem swojej światłości	329
Panu Bogu wszechmocnemu	36
Panu ja ufam, a wy mówicie	333
Pan i głosem trąby wstępuje	239
Pasterzu niebieski, Jezu Chryste	399
Pasterzu wych zbiorów wierny	401
Pięć źródeł są	182
Piętne świata budowanie	366
Pierwszym głosem, gdy jaś wstawam	17
Podwal dziś Maryi dzieciątko	109
Podwalmy wszyscy spółem	126
Podnieśmy wszyscy głosy	700
Podziękujmy Panu Bogu	183
Podźmy i podziękowaniem	128
Podź serce nie patrz wesoło	334
Pogrzebmy to ciało w ziemię	509
Pogrzebmy to ciało w grobie	765
Póki jeszcze żyjesz	682
Pokryj swem miłosierdziem	579
Pomnijcie ludzie pomnijcie	480
Pomóżcie mi wystawiać	130
Pomóż mi Boże, bym ciebie	579
Pomóż Mocarzu czasu trwać	640

Pomóżcie nam z grzechów	582
Wstań był od Boga Anioł	76
Wysłuchajcie lamentu	202
Wysłuchajcie z weselem	109
Wściekłym grodem jest nam Bóg	391
Wzłęgnaj swój lud wybrany	263
Wzłęgnaj nas, Boże Dzieje	63
Wzrosim cię stary mieścis	539
Wzrosimy już Duchu S.	249
Wzrosmyż dziś Ducha S.	249
Wzzebacz Panie, mnie grzesznie	685
Wzeciwnicy trzęsą grozą	581
Wzeciwnie chmury słońce	602
Wzecz tak lekce waz	145
Wzeczcie bym stojąc z daleka	540
Wzeczcie tak wysłujesz, duszo	304
Wzienieś miły Panie	686
Wzecz twoje święte wniebowst.	241
	(Zmartwychwstanie)
Wzecz twoje S.	(Wniebowstąpienie)
	(Ducha zstąpienie)
Wzyciądź do nas, gościu wzięty	250
Wzyciądź się duszo, w ozdoby	701
Wzyciądź się dzień sądowy	378
Wzyciądź Bogu mocno stoję	305
Wzyciądź, ach przyjdź Duchu	251
Wzyciądź Duchu S. napeln nas	252
Wzyciądźcie mi, wiem umrzeć, mo	486
Wzyciądź zbawienie pogańskie	78
Wzyciądź ostatniej mej pościeli	487
Wzyciądź nam wierny Boże	611
Wzyciądź nam pewne zbawienie	415
	R.
Racz Boże duszę mą	582
Racz się, Jezuu, łnam naklonić	63
Racz ukazać, miły Panie	686
Radośnie zaśpiewajmy	112
Radośnie śpiewajmy	111
Radośny głosie wieczności	487
Radowymy się Chrześciance	223
Radowymy się wszyscy z tego	253

Raduj ſię o duſza moja	510
Rano wſtawſzy ze ſnu ſwego	18
Robakem nader wzgradzony	512
Rozliczne uczynności ſtawmy	131
Rozpraw dom twój	490
Rozraduj ſię, rozweſel ſię	703
Rozważajmy wſyſcy	199
Rządźco żywota mego	272
Rządź naſ ſłowem twojem B.	284
C.	
Cerdecznie oczekawam	513
Chwała Bogu! widziałem	284
Chłodki Jezu twej miłości	18
Chyſz mię Zborze Chryſtusowy	515
Epiwam Tobie, wieczny Panie	566
Epiwamyć Immanuelu	113
Epiwajmy wſyſcy z weſelem	115
Eprawco ſzczęſcia mego	414
Eprawuj Boże, wołą moją	587
Epuſćcie niebioſa roſę z góry	63
Stworzycielu wſzechmogący	259
Stwiecie chwał Boga ſwego	79
Stwiecie, przypatrz ſię ſwemu	186
Stwiecie z ciebie wychodzę	517
Stwiećta! ſwiećta jeſt Two wola!	589
Stwiećta cześć i mająćność	415
Stwiećny Duchu zawitaj ſnam	254
Styn Boży Dzia ſochany	116
Styn Boży z górnego	80
Stynu Boży, Panie wieczny	133
Styon płacze, lamentuje	307
Stzczęć Boże! Toſmy jaſ na drodze	286
Stzczęćcie nie zależy na tem,	754
Stzczęćliwy komu grzechy	687
D.	
Daſ naſ wola ſam Styn Boży	288
Daſ Pan Bóg ſwiat umiłował, że	254
Daſ Pan B. ſwiat umiłował, dżiwuj	417
Daſ ſwiećny dżień dżiſ naſtał	225
Daſ ſą Pańſkie przykazania	291
Daſ tego jeſt nawięćpa potrzeba	618

Teraz, duszo! terazci czas	148
Teraz, gdy dokonywa	133
Terazem przegwoyciężył	519
Tobie bądź Panie, chwala	135
Tobie Dawco wszech darów Panie	597
Tobie, nieśmiertelny Panie	567
Tobie, o Boże mój! zaśpiewam,	747
Tobie rzadco niebieski	336
Tobie, wielkiſty Boże	273
Toć jest dzień od Boga dany	733
Tosmy rok stary skończyli	135
Tu leżę robał zmorzony	521
Twoja cześć, chwala, naſ	705
Ty Boże chcesz abym cię	293
Ty, coſ niebo wyſokie	308
Ty sam Panie dawasz i nieba	24
Tyś mię wszech darów Dawco	711
Tyś, o Jezu Chryste Panie	688

II.

Uciſł wielki na tym świecie,	242
Ucichnijcie zmyſł a w Bogu ſię	294
Uſam Bogu w nieſzczęſciu	724
Umęczenie naſzego Pana	188

III.

W Bogu ufać jeſt ſtale trwać	310
Wchodź do bram ſerca mego	256
Wojęcy nie powinni przęć	523
Weselmy ſię Chreſzczanie	420
Weselmy ſię wſhſcy i tego	116
Wesel ſię Gorſo Syońska	81
Wesel ſię tej to chwili	225
Weselże ſię już ſerce	226
Wesolo ſpiewajmy	81
We wſem naſ wspomogaj P.	583
Wielkie naſ, o Boże, odſtapily	642
Wielkie nieſzczęſcie cierpię	642
Wielkie w mocy, Boże bogaty	689
Wiem dobrze w ſogo uwierzyłem	422
Wierny Boże, ſparzyć muſzę	621
W Imię Dſca wſzechmocnego	21
Winnięć i laſti ſwojej	402

Witaj, Jezu Chryste	83
Witaj do nas święta wielkanocy	228
W mębach fryzja okrutnego	206
W mocy w mądrości znacznego	404
W mych wszystkich sprawach Panie!	755
W najcięższej godzinie mojej	490
Wśród żywota naszego	491
Wstał, wstał zmartwych za nas	208
Wstąpił Pan Chrystus dnia tego	243
Wszystomocny Panie, wielkiuisty	338
Wzego dobrego dawco	690
Wzelli naród, wzellie plemię	568
Wzysła ziemia, wzyskie kraje	569
Wzyskich co nie odpuszczają	615
Wzyskie nasze dziekne sprawy	764
Wzyskość, Panie, twoje	36
Wzysko dobrze, co Bog czyni	590
Wzyskoś mi nad wzysko moj Boże	591
W tobie, o moj Panie	310
W tobie, Panie nadzieję mam	612
W tobie, ufam, o moj Panie	645
W trzydziestym roku Chrystus	150
W ucisku meim do ciebie	646
Wydateś obroń duszy	295
Wysłuchaj, wleczny Boże	691
Wyśpiwujmy Chrześciance	230
Wzbr się do Boga twego	339
Wznieś się do swego Boga	605
Wzrywam cię Boże świadku	211
Z	
Zabawa to zbawienna cieleca	730
Zacna wszedy chwala twa	607
Zacnę z Bogiem me sprawy	21
Zacnijcie nową możnemu	571
Zal mi, żem kiedy zgrzeszył	692
Zal jeden dzień (rok) minął	50
Zal ciemna noc nadchodzi	718
Zasły słoneczne promienie	52
Za twą Boże opatrznością	707
Zawitaj, wieczna jasności	368
Z całego serca swego	22
	Znaj

Zdaj na Pana swe drogi	311
Zdroj łaski pełny jest	423
Ze drogami twemi chodzę	624
Zegar wyciekł, nim życie moje,	523
Zegnam cię, omierzły świecie	524
Zetrzy mocną ręką swoją	406
Z głębokości grzechów moich	693
Zjawił się dzisiaj dzień	51
Zmierzchem dochodzi kres	52
Zmituj się Boże, zmituj	541
Zmituj się Panie zmituj się	209
Znaj każdy dobrodziejstwa	572
Zostań z nami, Jezus Panie	406
Zródło łaski wpełkiej	258
Z samego nieba wychodzę	117
Z serca cię miłuję, o Panie	584
Z wielką ochotą ludzie	733
Z woli ojcowskiej Chrystus Pan	651
Zwyciężyć zdradę miłości	762
Zyw Chrystus! cóż lamentuję	232



II.

R e j e s t r

přední z německého překladačů.

A.

Ach bleib bei uns Herr Jesu Christ	406
Ach bleib mit deiner Gnade	740
Ach Gott, thu dich erbarmen	375
Ach Gott und Herr, wie	655
Ach Gott vom Himmel sieh	626
Ach Gott, wie manches Herzeleid	343
Ach Herr, ach Herr, meiner	685
Ach Herre, du gerechter Gott	601
Ach lieben Christen seid getroßt	417
Ach mein Jesu sieh ich trete	38
Ach mein Jesu welch Verderben	652
Ach rett, o großer Gott	582
Ach was sind wir ohne Jesu	424
Ach was soll ich Sünder machen	663
Ach wenn ich dich mein Gott	585
Ach wie elend ist unsre Zeit	474
Ach wie nichtig, ach wie flüchtig	476
Ach wir armen Sünder	152
Ach wundergroßer Siegesfürst	738
Adam hat im Paradies	88
Allein Gott in der Höh sei Ehr	56
Allein zu dir, Herr Jesu Christ	688
Alle Menschen müssen sterben	462
Allen, welche nicht vergeben	615
Alles ist an Gottes Segen	751
Also hat Gott die Welt geliebt	417
Also heilig ist der Tag	225
Auf Christi Himmelfahrt allein	739
Auf Gott und nicht auf meinen Rath	303
Auf meinen lieben Gott	310
Aus meines Herzens Grunde	22
Aus tiefer Noth schrei ich zu dir	693

B.

Befehl du deine Wege	811
Bestell dein Haus, denn du	490
Brunnquell aller Güter	258

Christ, der du bist der helle Tag	46
Christe, der du bist Tag und Licht	39
Christe, du Beistand	383
Christe, du Lamm Gottes	158
Christ fuhr gen Himmel	234
Christ ist erstanden von der	212
Christ lag in Todes Banden	210
Christum wir sollen loben schon	106
Christ unser Herr zum Jordan	651
Christus der ist mein Leben	453
Christus der uns selig macht	159
Christus ist erstanden, hat überwunden	213
D.	
Da der Herr Christ zu Tische saß	162
Da Jesus an dem Kreuze stand	166
Danket dem Herrn, denn er	30
Dank sei Gott in der Höhe	1
Darf sich der Mensch erheben	435
Das alte Jahr ist nun verg.	135
Das alte Jahr vergangen ist	126
Das walt Gott Vater und	20
Dein Heil, mein Geist, nicht zu versch.	527
Denket doch ihr Menschenkinder	480
Den Vater dort oben	33
Der du bist drei in Einigkeit	45
Der Gnadenbrunn fließt noch	423
Der Herr hat Alles wohlgemacht	34
Der Spötter Strom reißt viele fort	394
Der Tag der ist so freudenreich	97
Der Tag ist vor der Thür	7
Der Tag ist wieder hin	50
Der Wollust Reiz zu widerstreben	762
Des heil'gen Geistes reiche Gnad	248
Des Lasters Bahn ist anfangs zwar	278
Die Bahn ist rauh auf der ich hier	630
Die Erndte, Herr, ist wieder	595
Die Feinde deines Kreuzes drohn	401
Die Nacht ist kommen	52
Die Propheten haben prophezeit	178
Die Seele Christi heil'ge mich	176

Dir, dir Jehovah, will ich singen	747
Dies ist der Tag den Gott gemacht	733
Dies sind die heil'gen zehn Gebot	291
Dir, du Geber aller Gaben	597
Dir versöhnt in deinem Sohne	647
Du Friedefürst Herr Jesu Christ	610
Du hast Erlöser aller Sünde	397
Du hast, gesagt o treuer Gott	611
Du, o schönes Weltgebäude	366
Du willst Gott, daß mein Herz	293
Durch Adams Fall ist ganz	407
Du Siegesfürst, Herr Jesu	218

E.

Einem guten Kampf hab ich	497
Ein neuer Tag, ein neues Leben	8
Ein' feste Burg ist unser Gott	391
Ein Kind gebor'n zu Bethlehem	102
Ein Lämmlein geht und trägt	735
Ein ruhiges Gewissen	441
Eins ist Noth, ach Herr dies Eine	742
Ein Würmlein bin ich arm und	512
Erbarm dich mein, o Herre Gott	686
Erhalt uns, Herr, bei deinem	279
Erschienen ist der herrliche Tag	216
Erstanden ist der heilige Christ	212
Es ist das Heil uns kommen	415
Es ist genug, so nimm Herr	454
Es ist gewißlich an der Zeit	378
Es lag die ganze Welt	264
Es spricht der Unweisen	393
Es stehn vor Gottes Throne	269
Es wird schier der letzte Tag	373
Es woll uns Gott gnädig sein	573

F.

Freu dich, du Tochter Zion, saß.	81
Freu dich sehr, o meine Seele	510
Frisch auf mein Seel verzage nicht	299
Fröhlich soll mein Herze springen	100
Frohlock heut, christgläubige Seel	226
Füßl Brunnlein sind	82
Für Freuden laßt uns springen	112

G.

Geh aus mein Herz und fuche Freud	334
Geliebter Freund, was	522
Gelobet sei der Herr	260
Gelobet seist du Jesu Christ	93
Gesegne Euch Gott der Herre	492
Gieb, Gott, wenn ich dir diene	436
Gott, deine Güte reicht so weit	530
Gott, deine weise Macht erhält	592
Gott, der du für uns deinen Sohn	156
Gott, der du uns bisher	608
Gott der Vater wohn uns bei	261
Gott des Himmels und der Erden	15
Gottes und Marien Sohn	91
Gott, unser Gott, wie heilig ist	558
Gottes Sohn ist kommen	80
Gott hat das Evangelium	369
Gott Lob die Stund ist kommen	499
Gott Lob ein Schritt zur Ewigkeit	346
Gott Lob! es geht nunmehr zum	495
Gott Lob! ich habe Gott gesehen	284
Gott meines Lebens Meister	272
Gott mißt nach kurzen Augenblicken	639
Gott sagt, daß die nur selig sind	436
Gott sei Dank durch alle Welt	79
Gott sei gelobet und gebenedeiet	694
Gott und Vater reich an Güte	119
Großer Gott von allen Zeiten	53
Groß ist, o großer Gott, die Noth	642

S.

Halt im Gedächtniß Jesu Christ	737
Heilig, heilig ist dein Wille	589
Helft mir Gottes Güte preisen	130
Herr, allerhöchster Gott	575
Herr, auf dich will ich fest hoffen	433
Herr, auf Erden muß ich leiden	242
Herr Christ, der ein'ge Gottes Sohn	430
Herr Christe, Schöpfer aller	157
Herr, du hast in deinem Reich	268
Herr, es ist alles dein	36
Herr, es ist ein Tag erschienen	54

Herr,

Herr, es ist von meinem Leben	42
Herr Gott, dich loben wir	548
Herr Gott ins Himmels Throne	593
Herr Gott mein Jammer hat ein End	506
Herr Gott nun sei gepreiset	36
Herr ich zähle Tag und Stunden	470
Herr Jesu Christ, dich zu uns	62
Herr Jesu Christ, du hast bereit	699
Herr Jesu Christ, du höchstes Gut	671
Herr Jesu Christ ich weiß gar wohl	461
Herr Jesu Christ, wahr'r Mensch	457
Herr Jesu, der du wunderbar	242
Herr Jesu, Gnaden-Sonne	576
Herr, lehre mich bedenken	472
Herr, nun laß im Frieden	507
Herr, unser Gott, laß nicht zu schand.	637
Herr, wer wird in der Hütten dein	439
Herr, wie du willst so schicks mit mir	487
Herzallerliebster Gott	578
Herzlich lieb hab ich dich o Herr	584
Herzlich thut mich verlangen	513
Herzliebster Jesu was hast du verbr.	180
Heut ist des Herren Ruhetag	58
Heut ist o Mensch ein großer Trauert.	177
Heut triumphiret Gottes Sohn	215
Hier lieg ich armes Würmelein	521
Hilf Helfer, hilf in Angst	640
Hilf mir mein Gott, hilf daß nach dir	579
Hilf uns, Herr, in allen Dingen	583
Hinunter ist der Sonnenschein	52
I.	
Ich armer Mensch, ich armer Sünder	669
Ich bin der reichste Mensch auf Erden	324
Ich bin ein Gast auf Erden	455
Ich dank dir lieber Herre	4
Ich dank dir schon durch deinen Sohn	6
Ich dank dir Gott, für alle Wohlthat	1
Ich danke dir mein Gott	57. 617
Ich danke dir mein Vater	624
Ich danke dir, o Gott, in deinem Sohn	5
Ich hab Bescheid zu scheiden	502

Ich hab mein Sach Gott heimgestellt	450
Ich habe Lust zu scheiden	493
Ich hab mich Gott ergeben	493
Ich komme vor dein Angesicht	526
Ich ruf zu dir, Herr Jesu Christ	616
Ich singe dir mit Herz und Mund	566
Ich weiß, ich weiß, an wen ich glaube	422
Jesu, deine tiefe Wunden	171
Jesu, der du meine Seele	673
Jesu, der du selbstest wohl	168
Jesu, Jesu, du mein Leben	354
Jesu, meine Freude, meines Herzens	355
Jesu, meine Freud und Wonne	358
Jesu, meiner Seelen Ruh, Jesu	459
Jesu, meiner Seelen Wonne	349
Jesu, meines Lebens Leben	172
Jesus Christus unser Heiland, der	218
Jesus Christus unser Heiland, der von	696
Jesus lebt, mit ihm auch ich	219
Jesus meine Zuversicht	459
Ihr Weisen, weinet nicht	710
In allen meinen Thaten	755
In dich hab ich gehoffet Herr	645
Ist Gott für mich, so trete gleich	756

R.

Komm, Gott Schöpfer heil. Geist	244
Komm, heiliger Geist, erfülle	254
Komm, heiliger Geist, Herre Gott	252
Komm, heil. Geist, zeuch bei uns ein	250
Komm betend oft und mit Vergnügen	528
Komm, o komm du Geist des Lebens	251
Kommt her zu mir spricht G. S.	288

Q.

Last uns herzlich schreien	399
Lebt Christus was bin ich betrübt	232
Liebster Gott, wenn werd ich sterben	467
Liebster Jesu wir sind hier	61
Litanei.	535
Lobe den Herren, den mächtigen König	749
Lobet den Herrn, lobet den	28
Lobet Gott, unsern Herren	519

Lobet

Lobet heut Marien Söhnelein	109
Lob sei dem allmächtigen Gott	65
Lobsingt, lobsingt dem Herrn	266
Lobt Gott ihr Christen allzugleich	94
Lob und Dank wir sagen	157

M.

Mache dich mein Geist bereit	716
Mein Augen schließ ich jetzt	43
Mein Augen schließ ich nun	11
Meinen Jesum der sich hat	356
Meinen Jesum laß ich nicht, Jesus	363
Meinen Jesum laß ich nicht, weil	364
Mein erst Geschäft sei Preis	17
Meine Seele erhebet den	265
Meine Seel ist still	298
Meine Lebenszeit verstreicht	452
Mein Gott das Herz ich bringe dir	428
Mein Gott die arme Welt	453
Mein Gott, ich weiß wohl, daß	486
Mein Gott, mein alles über alles	591
Mein Gott, nun ist es wieder Morgen	10
Mein Jesu, wie du willst	586
Mein Seel dich freu und lustig	703
Menschenkind, merk eben	81
Mensch, willst du leben seliglich	278
Mit Ernst ihr Menschenfinder	733
Mit Fried und Freud ich fahr	497
Mit Gott will ichs anfangen	21
Mitten wir im Leben sind	491

N.

Nachdem die Sonn beschlossen	133
Nicht, daß ichs schon ergriffen hätte	441
Nicht will ich dem zu schaden suchen	440
Nimm von uns Herr, du treuer	638
Nimm von uns lieber Herre	686
Noch heute weil du lebst	682
Nun bitten wir den heil. Geist	249
Nun bricht die finstre Nacht	55
Nun danket alle Gott	563
Nun freut euch Gottes Kinder	239
Nun freut euch lieben Christen	420
Nun	Nun

Nun Gott Lob! es ist vollbracht	39.	60
Nun kommt der Heiden Heiland		78
Nun laßt uns den Leib begraben	3	509
Nun laßt uns gehn und treten		128
Nun laßt uns Gott dem Herren		33
Nun liebe Seel, nun ist es Zeit		142
Nun lieg ich armes Würmelein		501
Nun lob meine Seel den Herren		550
Nun preiset alle Gottes Barmherz.		26
Nun ruhen alle Wälder		41
Nun scheint erstorben die Natur		329
Nun sich der Tag geendet hat		40
Nun sich die Nacht geendet hat		9
Nun zeuch hin du Auserwählte		495

D.

D Christe, Morgensterne		681
D daß ich tausend Zungen hätte		563
D Ewigkeit du Donnerwort		478
D Ewigkeit du Freudenwort		487
D Gott, du frommer Gott		574
D Gott, ich thu dir danken		3
D Gott, von dem wir alles haben		25
D großer Gott von Macht		689
D Haupt voll Blut und Wunden		184
D Jesu Christ, dein Krüpplein ist		104
D Jesu Christ meines Lebens Licht		475
D Jesu, Gottes Lämmelein		449
D Jesu liebster Heiland mein		50
D Jesu meine Wonne		694
D Jesu süßes Licht		14
D Jesu süß wer dein gedenkt		359
D König aller Ehren		138
D Lamm Gottes unschuldig		153
D meine Seel erhebe dich		300
D Mensch bedenk zu dieser Frist		448
D Mensch wie ist dein Herz		280
D starker Gott in Himmels		392
D theures Blut, o rothe Bluth		171
D Tod, wo ist dein Stachel		220
D Traurigkeit, o Herzeleid		206
D welch ein tiefs Meer		261

O Welt ich muß dich lassen	517
O Welt sieh hier dein Leben	186
O wie selig seid ihr doch ihr	505

N.

Nichte, Gott, mit meinen Willen	527
---------------------------------	-----

O.

Ochaut ihr Sünder	175
Schmücke dich, o meine Seele	701
Schönster Immanuel, Herzog	348
Schwing dich auf zu deinem Gott 605.	339
Seid stille Sinn und Geist	294
Sei Lob und Ehr dem höchsten Gut	759
Singen wir alle Gott dem	31
So geh nun hin dem Grabe zu	498
So hab ich obgesieget	519
So jemand spricht, ich liebe Gott	437
Soll ich betrübt von Ferne stehn	540
Sorge Vater, Sorge du	313
So wahr ich lebe, spricht mein Gott	670
So walt es Gott, das ist die Straße	286
So wird die Woche nun beschloffen	41
Süßer Jesu, deiner Gnade	19

T.

Treuer Gott, ich muß dir klagen	621
Treuer Hirte deiner Heerde	401

U.

Uns ist ein Kindlein heut geboren	100
Unstre müden Augenlieder	49
Unversälshes Christenthum	431

V.

Valet will ich dir geben	500
Vater, den uns Jesus offenbaret	766
Vater unser im Himmelreich	533
Verleih uns Frieden gnädiglich	609
Verzage nicht, o frommer Christ	325
Vom Himmel hoch, da komm	117
Vom Himmel kam der Engel Schaar	89
Von Gott will ich nicht lassen	305

W.

Wach auf mein Herz und singe	13
Wachet auf, ruft uns die Stimme	759

Z.

34.
Wahr

Wortv rejek.

Wahr Gott nicht mit uns diese Zeit	355
Warum betrübst du dich mein Herz	310
Warum sollt ich mich denn grämen	411
Was fürchtest du Feind Herodes	137
Was Gott thut, das ist wohlgethan	590
Was ist's, daß ich mich quäle	314
Was ich nur Gutes habe	432
Was mein Gott will, das	585
Was willst du dich betrüben	304
Weg mein Herz mit den Gedanken	413
Welt ade, ich bin dein müde	524
Weltlich Ehr und zeitlich Gut	445
Wend ab deinen Zorn	680
Wenn ich einmal soll scheiden	467
Wenn ich in Angst und Noth	319
Wenn ich o Schöpfer, deine Macht	751
Wenn ich werd auf dem Todtbett liegen	487
Wenn meine Sünd mich kränken	160
Wenn mein Stündlein vorhanden	490
Wenn wird doch mein Jesus kommen	619
Wenn wir in höchsten Nöthen	635
Werde munter mein Gemüthe	46
Wer Gott vertraut	310
Wer in den Schutz des Höchsten	320
Wer nur den lieben Gott läßt	321
Wer sich im Geist beschneidet	124
Wer weiß, wie nahe mir mein Ende	468
Wie bist du, Seele, ir mir	297
Wie groß ist des Allmächt'gen Güte	752
Wie kurz ist doch der Menschen Leben	504
Wie schön leuchtet der Morgenstern	365
Wie soll ich dich empfangen	68
Wie wird doch so gering	145
Wie wohl ist mir, o Freund der Seel.	741
Wu mir Gott wohl, so geht	636
Wir Christenleut. haben	98
Wir danken dir für deinen Tod	165
Wir glauben All' an einen Gott	60
Wir glauben all und bekennen	697
Wir singen dir Smanuel	113
Wohl dem Menschen der nicht wand	271

Wollt ihr wissen, was mein Preis?	715
Wo soll ich fliehen hin	664
3.	
Zersch ein zu deinen Thoren	256
Zion klagt mit Angst und Schmerzen	307
Zu dir, du Fürst des Lebens	465
Zu dir, Herr Jesu, flehe ich	433
Zwei Ding, o Herr, bitt ich	29

III.

Rejestr

Pieśni na Niedziele i Święta.

Na początku Roku kościelnego mogą się Pieśni o wystawianiu Imienia B. str 541 i o słowie B. 274 śpiewać.

Job. pieśni Adwentowe 63.

1. N. Adw.

Ev. Matt. 21, 1-9.

O Zmieniu Jezusowem i osobie jego 343

Job. dodatek 733.

Łef. Rzym. 13, 11-14.

O poluście.

Odcucie się wszyscy ludzie 679

Bomoż mi Boże 579

2. N. Adw.

Ev. Łuk. 21, 25-36.

O sadnym dniu 369, i. Job. dodatek 734

Wesoło śpiewajmy 81

Świeżka cześć i majątność 445

Łef. Rzym 5, 4-13.

O cierpliwości patrz B. według 3, 6 i 7 B.

O chwale B. 514.

O życiu chrześcijańskim.

Jako rzecz piętna 387

Wrośtemy już Ducha S. 219

O powołaniu Boganów 142.

O kościele 379.

3. N. Adw.

Ew. Matt. 11, 2-10.

- D uczynkach Jezusowych. 430
 Chryste Synu kochany 343
 Ach Boże toć w tej niskości 733.
 D wynawianiu J. Job. dodatek 733.
 Dziękując Królu mocny, v. 6. 4
 Rządź nas słowem twojem P. 281
 Przyjdź Duchu S. 252
 Pef. 1. Kor. 4. 1-5.

Przeciw potwarcom.

- W tobie ufam o moj P. 645
 D przykładzie świętych. 404
 W mech w mądrości 369 f.
 D sądnym dniu 4. N. Adw.

4. N. Adw.

Ew. Jan. 1, 19-28.

- D prawdzie. Job. dodatek 733. 439
 Ktoż Panie w przybytkach 379 f.
 D kościele i prześladowaniu 648.
 D chrzcie świętym 368.
 D Jezusie. 368
 Zawitaj wieczna jasności Pef. Fil. 4, 4-7.

D radości w Panu.

- Jezu duszy mej radości 349
 Bóg Dziecie z szczerą miłości 345
 Ach Boże toć w t. n. v. 14. f. 344
 D miłości Bliźniego. 437
 Kto mówi że Boga m. 296. f.
 D usności w Bogu 526. dziękcz. 544.

Na Święto Narodz. J. C.

Ew. Łuk. 2, 1-14.

Pef. Tit. 2, 11-14.

- Pieśni na gody 85. f. Job. dodatek 733
 D miłości Bliźniego. 254
 Tak P. Boś świat

Na II. Św.

Ew. Łuk. 2, 15-20.

Pef.

Pef. Lit. 3, 4-7.

Pieśni na Godn. Job. dodatek 733.

Albo: Ew. Matt. 23, 34-39.

O przekładowaniu łosciola i pomocy
Bożej nad przekładownikami.

Winnicę z łaski swojej Pan 402

Kto tu chce Bogu służyć 388

Pasterzu twych zborów w. 401

Pef. Dz. Ap. 6, 7.

Toż jamo, i o miłości ku Nieprzysię.

Nie chcę temu nigdy szkodzić 410

Wszystkich co nie odpuszczają 615

O śmierci.

Kiedy z tobą nam odstąpić 467

Na .III Sw.

Ew. Jan. 1, 1-14.

Pef. Zyd. 1.

O wcieleniu Syna B.

Droś nam życzliwy 75

Dziecie niebieski, v. 19. 198

Zawitaj wieczna jasności 368

Niedz. po S. Narodz.

Ew. Łuk. 2, 33-40.

Panie przedwiecznej czi 144

Pef. Gal. 4, 1-7.

O wypełnieniu obietnic B. w J. C.

Droś nam życzliwy 75

Moc Boża dziwna 72

Boskim i Bannym S. 91

Względem skończenia roku Pieśni a w.

Im B. jako też:

Pomożcie mi wystawiać 130

Na nowy Rok.

Ew. Łuk. 2, 21.

Pef. Gal. 3, 23-29.

Patrz 119. i pieśni na N. po B. R. i.

We wszystkim nas wspomagaj Panie 583

Niedz. po N. Roku.

Ew. Matt. 2, 13. ic.

O Bogu przyjemne światki 141

128

Trzeci rejestr.

Łef. 1. Piotr. 4, 12-19.

- D** utrapieniu, prześladow. i wybaw. od
wszego złego według 6 i 7 prośby.
- Wzbij się do Boga 339
- Kto tu chce Bogu służyć 388
- Na S. Objaw.
- Ew. Matt. 2, 1-12.
- Łef. 3, 60, 1-6.
- Patrz 137, 143. i.**
- Teraz gdy dokonywa 133
1. N. po 3. Królach.
- Ew. Łuk. 2, 41-52.
- D** nabożeństwie, i przykładzie Jezus.
- D** jak są miłe twe 395
- Wochwalony wshysch sp. 8. 9. 128
- D** powinnościach dzieci ku rodzicom i ro-
dziców ku dzieciom.
- Boże którego ręka 760
- Zakże ja byłem szczęśliwy 761
- Łef. Rzym. 12, 1-6.
- D** prawdziwym Chrześc. 424.
- Boże tobie serca mego 428
- Jezu, Jezu mój żywocie 354
2. N. po 3. R.
- Ew. Jan. 2, 1-11.
- D** cudach Jezus.
- Ach Boże oć w tej niskości 344
- Herodzie przecz v. 5. 6. 137
- Wola Boża nam zbawienna.
- Wshylko dobrze co B. 590
- D** małżeństwie.
- Bóg gdy niebo ubudował 379
- D** cierpliwości.
- Zdaj na Pana swe dr. 311
- Przysłoń nam p. v. 11. 416
- Łef. Rzym. 12, 7-16.
- D** pilnowaniu w swym urzędzie.
- Boże dobrotliwy 574
- Nalochańszy Boże 578
- Kto się tylko na Boga v. 7. 321

- D miłości.
 Kto mówi, że Boga mituje 437
 3. N. po 3. R.
 Ew. Matt. 8, 1-13.
- D nędzy i utrap. Cylow. patrz. P. 7. Pros. 471
 D jak żaloszny
- D łasce miłości i pomocy B. i J.
 Okamgnieniami Bóg nasz 639
 Pomóż mocarzu 640
- D zwierzchności.
 Królu wysół nieba 390
 Chwata tobie w P. v. 18. 122
- D niewdzięczności ludu Izraels.
 Lam. 3. i 14. 200. 202
 Łef. Rzym. 12. 16. i.
- D miłości nieprzyjaciół.
 Nie chcę temu nigdy 440
 Wszystkich co nie odpuszczają 615
 Tak nas wola v. 6. 289
 4. N. po 3. R.
 Ew. Matt. 8, 23-27.
- D niebezpieczeństwach.
 Boże litościwy 627
 Wielkie nas o Boże 612
 Wielkie niebezpieczeństwie cierpię 612
- D bezpieczeństwa w obronie B.
 Kto się w opiekę poda 200
 Panie odpuść 232
- Pieśni dziećcy.
 Tobie nieśmiertelny B. 667
 Łef. Rzym. 13, 8-10.
- D przykazaniach B.
 Pamiętajmy Chrześc 782
- D miłości Bliż. 437.
 5. N. po 3. R.
 Ew. Matt. 13, 24-30.
- D łobciele 379.
- D sadnym dniu 369.
 Łef. Kolos. 3, 12-17.
- D miłości 437.

D jedności.	
Prosimy już Duchu Ś.	240
D odpuszczeniu win. bliżn.	
Wszystkich co nie odpuszczają	615
D niewie B.	
Ty Boże chcesz	293
D dziełczyn. 511.	
Wszystko w Im. B. i Jez. 591. 422.	
w pieśniach duchownych.	
Zabawa to zbawienna	730
G. N. po 3 R.	
Ew. Matt. 3, 13-17.	
D Chrzcie Jezus. 146. i.	
Z woli Djeowskiej	651
Ew. Matt. 17, 1-9.	
Łef. 1. Piotr. 1, 16-21.	
D uwielbieniu Jezus.	
D Zutrzenko z wysokości	365
Zawitaj wieczna jasn.	368
Łef. Kol. 3, 18. f.	
Za wszystkie stany.	
Chwalmy wysocy Boga 7. f.	123
Wprowadź do bram serca m.	256
Zmiluj się B. w. 22. f.	543
Niedz. Starozap. Septuag.	
Ew. Matt. 20, 1-16.	
Przeciwko pyške 432. 435. 436.	
Przeciwko zazdrości 321.	
Kto mówi że B. m. w 3.	437
Boże dobrotliwy	574
D przedstawianiu na tem co mamy 324.	
Wszystko B. t. w. 5.	37
Boże twa moc opatruje 7. 8.	593
D Bożej sprawiedliwości i łasce.	
D Duszo moja podnieś się 8. 9.	302
D wierności w powołaniu.	
Boże dobrotl.	574
Dziśka Bogu na niebie w 5.	2
Łef. 1. Kor. 9, 24.	
D czynności chrześc.	
Nie mówię, że go już	441

D zapieraniu się samego siebie, toż sam.	445
Świecła cześć	288
Zal nas woła	444
Sprawco szczęścia m. w 4.	
N. Mięsopest. Sexag.	
Cw. Euf. 8, 4-15.	
D słowie B. osobliwie.	
D cylecze takie serce twoe	280
D wszechmog. P.	281
D wygardzie słowa B	
Dolażyc P. w. 4. 5.	599
Mowią ludzie nieroz.	393
Ecl. 2. Kor. 11, 19 i 12, 1-9.	
D trudach świętych ludzi.	
W moey w mądrości	404
D owocach krzyża.	
Wybij się do Boga s.	339
Drogą ciasną, drogą trudną	630
D wysłuchaniu i pomocy B.	
Kiedy w swym ucisku	319
N. Zapustny. Easton.	
Pieśni o męce i śmierci P. 152. 735.	
Cw. Euf. 18, 31-43.	
D męlach J. przepowiadanych i jako się	
Jezus dobrowolnie na nie stawit	
D męce P. naszego	178
D ufności w Bogu i J.	
Uch Boże toć w 6. s.	343
Potężnym grodem jest P. B.	391
Shczęście nie zależy na tem	754
W mych wbystkich spr.	755
D dzielczyn. za wybawienie.	
Będę ja zawsze wielbił	544
Wbystka ziemia	569
Ecl. 1. Kor. 13.	
D miłości.	
Kto mówi że Boga miłuje	437
Czasu grzechów dręczenia 7. 8.	161
Pomoż mi Boże bym ciebie	579
D wiecznym żywocie.	
Radosny głosie wieczności	487

Jezus nadzieja moja	459
Panie puki w położu 6. zc.	508
W iaro, ufność miłość.	
Przyszłość nam pewne Zbaw. w. 8. zc.	416
Jeśli zemną Pan B. m.	756
1. N. w Post. Invoe.	
Ew. Matt. 4, 1-11.	
D ziękowaniu Jezus.	
W trzydziestym roku	150
Pan Chrystus przykład	119
I według 6 Prośby	
Ecl. 2 Kor. 6, 1-11.	
D łaski B. zbawiennej.	
Tak Pan Bóg świat umił.	254
D obrym zażywaniu tej łaski.	
Póki jeszcze żyjesz	682
Przyszłość nam pewne Zbaw.	415
Pomnicie ludzie v. w 16 f.	483
D ziękowaniach 6. 404.	
C ierpliwosci.	
Emanuelu moj	348
2. N. w Post. Reminisc.	
Ew. Matt. 15, 21-28.	
D utrap. ezłow. i nieścisłości szczęścia jego.	
Świecła cześć i majątność	415
Zalóż przez tobą	435
D cierpliwem oczekiwaniu pomocy B.	
Zdaj na Pana w 9	311
Kto się tylko na Boga zdaje	321
Przyszłość nam p. Zb. w 11 zc.	416
D ufności w B. w pokuszeniu.	
Boże wszechmogący	575
D obawianiu od złego.	
Drogą ciasną	630
Ecl. 2 Thess. 4, 1-7.	
D ostępowaniu w dobrem.	
Chryste Synu łochany	430
Jezu słońce żywota	576
Tak błogo mi dusz przyj.	711
D ziękowani	
Bóg mówi że zbawionemi	426
Zmniejszyć zradę kubiczności	762

3. N. w Post. Oculi.

Ew. Łuk. 11, 14-28.

- D niewdzięczności żydów przeciw Ch.
Lament. 2 i 4 196. 202
- D mocy Chrystusowej.
Pasma wieczna B. w. 8. 72
Pasterzu twych zborów w. 401
Weselmy się Chrześcianie 6-8 421
Wierny Boże starżyc muszę w. 8. 623
- D zepsowaniu człowieka.
Łak V. B. świat umił. v. 5 11. 418
Weselmy się Chrześcianie 2. s. 420
Ach moj Jezu zepsowanie 652
- D słowie B. 293.

Ecl. Esez. 5, 1-9.

- D miłości Chrześc.
Czasu grzechów drżęczenia 7. 161
- D miłości i przykładzie J. C.
Świecie przypatrz się swemu 186
Jezus Chrystus miłosierny 147
Pan Chrystus przykład zostawił 149
- D czystości serca i ciała 426.
Zwyciężyć zdradę miłości 762
- D postępowaniu w śmiałości.
Do ciebie Jezu łolacę 433
Najłochaniej Boże 578
Pomóż mi Boże 579

4. N. w Post. Laet.

Ew. Jan. 6, 1-15.

- Patrz pieśni stołowe, o opatrności i według 4. prośby.
Już czasy Panie w. 13. 596

Ecl. Gal. 4, 21-31.

- D uwolnieniu Człowieka przez J.
Weselmy się Chrześcianie 420

5. N. w Post. Judica.

Ew. Łon. 8, 46-49.

- D prześladowaniu Jezusa od żydów patrz
V. o pracy i cierpiwości J. 147 i
Lament. 2 i 4. 196. 205

- D** skuteczności. Roma Bożego przeciw
śmierci.
- Jeżu Chryste wiecznie żywy 457
 Chrystus żywotem moim. 453
 Afiąże żywota P. 465
D śmierci gdzież już w 6. 220
 Zde w wesołem sumn. 497
 Ekl. Zyd. 9, 11-14.
- D** ofierze Chrystusowej.
- Lament. 3. 196
 Dziękujemy Chryste P. 161
 Jeżu rany ciała twego 171
- G.** N. w Post. albo Świątyni. Palm.
- Ev. Matt. 21, 1-9.
- Na** świętą niedzielę 192.
 Ekl. Fil. 2, 5-11.
- D** przykładzie Jezus. 147.
- D** Polozze.
- Jeżu życie zdrowia mego 172
- D** Jezus. uniżeniu i wynwyższeniu.
- Boże czemuś mię 154
 Weselmy się Chrzęścianie 420
- D** śmierci gdzież już bodziec twój 209.
 Na Wielki Czwartek
 Ev. Jan. 13, 1-15.
- D** przykładzie Jezus. w miłości i polozze.
- Jeżus Chrystus miłosierny 147
 Pan Chrystus przykład 149
 Czasu grzechów dręczenia w 7. 161
 Ekl. 1. Kor. 11, 23-34.
- D** wieczery Pańskiej 694.
 Ciebie Najwyższemu w. 11. 12. 277
 Na Wielki Piątek 177. 735.
- D** pogrzebie J. 206.
 Na Święta Wielkon.
 Ev. Mar. 16 1-8.
 Ekl. 1 Kor. 5, 6-8.
- Patrz.** 209 737.
- Jeżus Chrystus miłosierny w. 7. 146
 2.

2. Święto Wielkon.

Ew. Łu². 24, 13-35.

Dziś nam nastał 216

Eel. Dz. 10, 34-41.

Wypiewujmy Chrześcianie 230

3. Święto Wielkon.

Ew. Łu² 24, 36-48

Eel. Dz. 13, 26-33. Też same.

1. N. po W. N. Quasim.

Ew. Jan 20, 19-30.

O śmierci gdzież już bodzicie twój 220

O wierze w J.

Jezusa kochanego 356

Jezus nadzieja moja 459

Ty Boże chcesz abym w. 7-9. 293

Ktoż wie jak jncia koniec w. 8. 469

Eel. 1. Jan. 5, 4-10.

O wierze i skutkach jej.

Bóg Dziecie z szczerą miłości 315

Do ciebie Jezu kołacę 433

Jym Chrystus! coż lamentuję 232

2. N. po W. N. Miseric.

Ew. Jan. 10, 12-17.

Jezus Pasterzem 399. 401.

Nie traj się w sercu myślami 413

Radujmy się Chrześcianie 223

Weselmy się Chrześcianie 420

Nie puść cię Jezu moj, boś 361

Moj wiekiisty Pasterz 30

Eel. 1. Piotr. 2, 21. f.

O przykładzie Jez. w cierpliw. 147. 149.

Nie chcę temu nigdy skodzić 410

O Zbawieniu przez Jezusa

O święty Jezu 180

O wdzięczności za śmierć J.

Świecie przypatrz się swemu w 11 186

Umęczenie naszego w. 20. 191

3. N. po W. N. Jubil

Ew. Jan. 16, 16-22.

Smit

Smutek Chryścianina przez Zmartwych- wstanie Jezusowe w radość obrócony.	
Zyw Chrystus coż lamentuje	232
Pan J. C. wstał zmartwych	221
Wesel się tej to chwili	225
Smutek krótki czas trwający.	
Dklamgnieniami Bó'a nasz mierzy	630
Drogą ciasną drogą trudną	631
Łek. 1. Piotr 2. 11-20.	
Człowiek przychodniem na ziemi.	
Jestem gościem na świecie	455
Pomnicie ludzie pomnicie w 27.	485
D powściągnięciu pożądlivosti.	
Pomoż mi Boże bym C.	579
Do ciebie Jezu kołacę	433
Panie w tobie dufać będę	443
Sprawco szczęścia mojego w 3. 4.	414
Pomnicie ludzie pomn. w 13 14.	482
D przykazaniach B.	
Pamiętajmy Chryścianie	282
D Zwierzchności.	
Królu wysokiego nieba.	390
4. R. po W. N. Cant.	
Ew. Jan. 16, 5-15.	
Zako na Niedz. 3.	
D darach Ducha S.	
Duchu święty zawitaj P nam sam	244
Chwal dziś swego stwórcy 5 f.	235
Chwalmy wszyscy króla nieb. 1-12.	236
Pan z głosem trąby w. 7.	210
Łek. Żak. 1. 16, 21.	
Do Boga wszystko dobre.	
D buśo moja podnieś się	300
Boże dobrotliwy	574
Boże wszechmogący	575
Gdy się Stwórco! twojej m.	751
Żał wielka dobroć wszechm.	752
Przeciw niecierpliwości.	
Na woli Pańskiej spolegam	636
I pieśni według 3. 6 i 7 prosby	

D słowie Bożem.	
Cześć Najwyższemu	274
Błogosławiony cześć będzie	274
Ay Boże chce abym	

5. N. po W. N. Rog.

Ew. Jan. 16, 23-30.

D modlitwie 526 747.	
D przejściu Jezusowem do Djea.	
Już Syn Boży wstąpił	238
Chwalmy wspanę króla w. 1-8.	236
Adam świat cały zaraził	407
Weselmy się Chrześciance w. 6.	421
D pociechę w utrapieniu.	
Drogą ciasną drogą trudną	630
I inne o wybaw. od złego.	
Ps. Sal. 1, 22-27.	

D słowie B. patrz P. Niedzielne 53 i	274.
D wszechmogący Panie	281
Sal święte Imię twoje B.	558
D Bogu przyjemnem nabożeństwie.	
Sal nas woła sam Syn B.	288
Kiedy ci służę Panie	436
Świecła cześć i majętność	445

Na S. Wniebowstap.

Ew. Marc 16, 14-20

Ps. Dz. Ap. 1, 1-11, patrz 234.	739.
Przeciwniczy krzyża w 8. 9.	581

N. po Wniebowstap. Exandi.

Ew. Jan. 15, 26. 27. 16. 1-4.

D wniebowstapieniu P. 234	738	739.
D Duchu S. (Patrz p. na N. 4. po W. N.)		
D przekładowaniu gościela.		
Kto tu chce Bogu służyć	388	
Potężnym grodem jest P. B.	391	
i 392 393. 394 s. 581.		

Ps. 1. Piotr. 4, 8-11.

D modlitwie 526. osobliwie.	
Często i rad modlitwy.	528

Tobie o Boże moj. zasp.	747
Chwal duży Pana wśechm.	749
Bądź częśc. chwala Najwyż.	750
D miłości i uczynności.	
Przysłoc nam pewne Zb. w 8. s.	416
Boże tobie serca mego w 13.	428
Kto mowi że Boga miłuje	437
B ogu wśnisko we wśniskiem.	
Wśniskokmy nad wśnisko	591
Bądź Pan pochwalony	260
Jak głębokie morze w 3. 4.	261
Na Świątki.	
Ew. Jan. 14, 23-31.	
D miłości Jezusowej.	
Bóg Dziec z szczerej miłości	345
Chwal świecie starby swoje	409
D Duchu świętym 243.	
Eł. Dz. 2, 1-13.	
P ieśni na Świątki 243 i 740.	
Raźmiewcow się namnożyło	394
Radujmy się wśhsen z tego	253
Na Poniedziałek Świąteczny.	
Ew. Jan. 3, 16-21.	
D miłości P. Boga ku ludziom 254 i 417.	
Nuż wśhsen którzy pragnienie	675
Eł. Dz. 10, 42-48.	
D powolan poganów do Jezusa.	
Chwalcie społecznie	26
Panie Jezu cob do siebie	142
Wśelli narod wśellie plemię	568
Zacznijcie nową możnemu	571
Na wtorek Świąt.	
Ew. Jan. 10, 1-11.	
J ezus droga do nieba.	
Zawitaj wieczna jaśności	368
W Jezusie wśnisko dobre.	
Chwal świecie starby swoje	409
Dotądże się troścać będę	411
Jezu duszy mej radości	349
Jezu	

Jeżu wdzięczne pamięt.	359
Chciecież wiedzieć co ja wiem	745
Jednego tylko potrzeba	742

Łek. Dż. 8, 14-17.

Bóg chce aby wszyscy do znajomości przyszli.
Tak Pan Bóg świat umiłował 254 i 417.

D władzy Apostołom danej.

Obłita Ducha Świętego	248
-----------------------	-----

Na Święto Trojce Ś.

Ev. Jan. 3, 1-15.

D królestwie Bożem.

Patrz pieśni o kościele 379. 740.

Według Prośby 2.	573
------------------	-----

D zepsowaniu człowieka.

Adam świat cały zaraził	407
-------------------------	-----

Mówią ludzie nierozumni	393
-------------------------	-----

Ach mój Jeżu zepsowanie	652
-------------------------	-----

D wspomnieniu człowieka przez J. Ś.

Przyszłość nam pewne zbaw.	415
----------------------------	-----

Moc Boża dziwna	72
-----------------	----

D pokucie i nawróceniu.

Boże Dzieje niebieski	659
-----------------------	-----

Ach mój niebieski	653
-------------------	-----

Póki jeszcze żyjesz	682
---------------------	-----

Jako ja Pan Bog twój żyję	670
---------------------------	-----

D odnowieniu człowieka.

Tego jest największa potrzeba	648
-------------------------------	-----

Jednego tylko potrzeba	742
------------------------	-----

Tak błogo mi dusz przyj.	741
--------------------------	-----

Ach czymżeśmy bez Jezusa	424
--------------------------	-----

Łek. Rzym. 11, 33-36.

Patrz P. na Ś. Trojce 259.

D Bogu.

D duszo moja podnieś się	300
--------------------------	-----

Tak święte Imię twe Boże	558
--------------------------	-----

I. N. po Ś. T.

Ev. Łuk. 16, 19-31.

D marności światlich rozkośn i bogactwa.

D nieśady o nietrwaly	476
-----------------------	-----

Święta

Światła cześć i majętność	415
Tak nas woła sam S. B.	288
Bogu ufaj duszo moja	296
Co się to Boże moj	453
Śczęście bezbożnych znikome.	
Panie jako bardzo błędzą	331
Bóg sprawiedliwy.	
Panu ja ufam	333
Wzywam cię Boże świadku	341
Wieczność pobożnych i niebożnych.	
Radośny głosie wieczności	487
D słowo gromu wieczności	478
D słowie Bożem 281.	
Łel. 1. Jan. 4, 16-21.	
D miłości tu Bogu.	
Bóg Dziecię bezerej miłości	345
Chwał świecie Karby swoje	409
Wiem dobrze w łogo uwierzyłem	422
Chciecież wiedzieć co ja wiem	745
D miłości Bliźniego.	
Kto mówi że Boga miłuje.	437
2. N. po S. T.	
Ew. Łel. 14, 16-25.	
D powołaniu do Królestwa B.	
Adam świat cały zaraził	407
Przybłoc nam pewne Zbaw.	415
Tak nas woła sam	288
Weselmy się Chrześcianie	420
D wżgardzie powołania Jezus.	
Chrystus Pan idąc do swego	383
Bóg dał głos Ewangelii	369
Winnicę łaski swojej	402
D Boże racz się zmiłować	375
Łel. 1. Jan. 3, 13-18.	
Świat przesładuje świętych.	
Czasu niebezpieczeństwa naszego	385
Kto tu chce Bogu służyć	388
D miłości Boga i bliźniego, patrz Łel.	
na N. 1.	
Pociecha miłości bliźniego na nas płynąca.	
Król Panie w przybytkach tw.	439

3. N. po S. T. •

Ew. Łuk. 15, 1-10

- D miłości Jezusa ku grzesznikom.
 Jezus któryś przez śmierć swoją 673
 Tak błogo mi dusz przyj. 711
 Nie traj się serce myślami 413
 Tak Pan Bóg świat umił. w 10. 419

D pokucie.

- Nuż wśhscy którzy pragniecie 675
 Folgując światu złemu 665

Łek. 1. Piotr 5, 6-11.

D pokorze. 432. 435.

D ufności, 299. 745.

- Zdaj na Pana swe drogi 311
 Boże miej sam staranie 313

D czujności.

- Nie mówię że go już otrzymał 441
 Dencie się! do nas brzmi 759

D owocach krzyża.

- Wzbij się do Boga swego 339
 Kto tu chce Boga służyć 9. 388

4. N. po S. T.

Ew. Łuk. 6, 36-42.

D miłości bliźniego.

- Kto mówi że Boga miłuje 437
 Wśhskich co nie odpuszczają 615
 Ktoż Panie w przybytkach twoich 439

Łek. Rzym 8, 18-23.

D owocach krzyża (patrz. Łek. 3 N.)

D wybawieniu od złego według 7 Prośby.

5. N. po S. T.

Ew. Łuk. 5, 1-11.

D miłości ku słowu B.

- Cześć Najwyższemu 275
 Błogosławiony cześć będzie 374
 Jednego tylko potrzeba 742

D błogosławieństwie B.

- Dziękła Bogu na niebie w 5. 2
 Nuż wśhscy zaśpiewajmy 31
 Wśhślkość Panie twoje 36
 sam Pan domu nie zbuduje 318

Łek. 1. Piotr 3, 8-15.

D różnym cnotach.

Pomóż mi Boże bym ciebie 579

Nalochańsz Boże 578

D miłości nieprzyjaciół.

Nie chcę temu nigdy ślodzić 440

D nadgrodzie pobożności.

Będę ja zawsze wielbił 12. s. 545

Ktoż Panie w przybytkach wiecznych 439

Wzywam cię Boże 341

Ktoż się Pana boi 323

Nie trwoż sobą - 299

Z inne opatrności ufności w B. 296

6. N. po S. T.

Ev. Matt. 5 20-26.

D sprawiedliwości według Ewangelii.

Przyśłoć nam pewne Zb. 415

Chrześcianaństwo prawdziwe 431

Do ciebie Jezu kołacę 432

D pojednaniu się z bliźnim.

Wszystkich co nie odpuszczają 615

D miłości nieprzyjaciół. 440.

Łek. Rzym 9, 3-11.

D powinności ochrzczonych.

Tego jest najwiętsza potrzeba 618

Chrześcianaństwo prawdziwe 431

Witaj do nas święta w. 9. s. 228

Jezus Chrystus miłosierny 7. s. 148

7. N. po S. T.

Ev. Mar. 8, 1-9.

D błogosławieństwie B.

Pieśni stołowe i o opatr. B. (patrz na N. 4. w. Post.)

Dwu rzeczy proszę P. moj 29

Łek. Rzym. 6. 19-24.

D poświęceniu człowieka.

Jezu, Jezu, moj żywocie 351

Boże tobie serca m. 428

D skutkach pobożności i bezpobożności.

Droga grzechu 273

Tak nas woła sam	288
Błogostawiony człek będzie	274

S. N. po S. T.

Ew. Matt. 7, 15-23.

Przeciw nauczycielom fałszywym.	
Ach Boże z nieba wejrzyj	626
Pasterzu niebieski	399
Zostań z nami Jezzu Panie	406
D prawdziwym chrześcijaństwie a przeciw obludzie.	

Chrześcijaństwo prawdziwe	431
---------------------------	-----

Pomnijcie ludzie p. w 7.	481
--------------------------	-----

Przecy tak lekce waży	145
-----------------------	-----

Nakochanśy Boże	578
-----------------	-----

Pomoz mi Boże bym ciebie	579
--------------------------	-----

D osądzeniu bezbożnych.

Pomnijcie ludzie pomnijcie w 18.	480
----------------------------------	-----

Ew. Rzym. 8. 12-17.

D umyśle ziemskim.

Świetska cześć i majątność	445
----------------------------	-----

Pomnijcie ludzie p. w 19. 2c.	484
-------------------------------	-----

Droga grzechu z początku jest	278
-------------------------------	-----

D umyśle duchownym.

Nakochanśy Boże	578
-----------------	-----

Bóg Dziec z szczerej miłości	345
------------------------------	-----

D dziecienstwie u Boga.

Chwał gwiecie	409
---------------	-----

Do ciebie Jezzu kołacę	433
------------------------	-----

Przezże bym stojąc z daleka	540
-----------------------------	-----

Przez ucisz do chwały.

Drogą ciasną drogą trudną	630
---------------------------	-----

Kto tu chce Bogu służyć 11.	388
-----------------------------	-----

I. N. po S. T.

Ew. Łuk. 16 1-9.

wierności w powołaniu.

Boże dobrotliwy	574
-----------------	-----

Pomoz mi Boże	579
---------------	-----

D przygotowaniu się na sąd ostateczny.

Nauczy mię sam o Panie	472
------------------------	-----

D Boże racz się zmiłować	472
--------------------------	-----

D ma.

- D mądrości chrześc.
- D dobrem zażywaniu dóbr ziemskich.
Pomnijcie ludzie pomnijcie 480
Eef. 1. Kor. 10, 6-13.
- D przykładach przestrzegających.
Winnicę z łaski swojej 402
Nie mówię żem go w 2. 412
- D pokusach i zwiedzeniu do grzechu.
Do ciebie Jezu mój Panie 616
Dziękuję B. czynię 617
10. N. po S. T.
Ew. Łuk. 19, 41-48.
- D niewdzięczności Jeruzalemez.
Chrystus Pan idąc do swego 383
Winnicę z łaski s. 402
Łam. 2 i 4. 198 202
Eef. 1. Kor. 12, 2-11.
- D duchownych darach i Duchu S.
Boże dobrotliwy 571
Duchu S. zawitaaj P'nam 241
Obśita Ducha s. 248
11. N. po S. T.
Ew. Łuk. 18, 9-14.
- Przeciwko pyśce i obludzie.
Cokolwiek mam dobrego 432
Kiedy ci służy Panie 436
Nalochaniły Boże 578
- D pokucie.
Boże Dziecie niebieski jam 659
Tys o Jezu Chryste Panie 688
Eef. 1. Kor. 15, 1-10.
- D Ewangelii i słowie B.
Jednego tylko potrzeba 712
Chęć Najwyższemu 275
Ty Boże chceś abym 293
- D Zmartwychwstaniu J 229. 232.
- D pokornem zażywaniu łaski B.
Cokolwiek mam dobrego 432
Cokolwiek wyszło co ma, ma z łaski B
Wyszło mi nad wszystko 591

12. N. po S. T.

Ew. Mar. 7, 31-37.

Jeżus miłosierny	
Jeżus duszne spocznienie	353
Dziękuj za zdrowe zmysły i członki.	
Tobie rządząco niebieski	336
Zakoń przed tobą	435
Dobroć Pańska.	
Pan Bóg wszystko dobrze sprawił	34
Tobie nieśmiertelny Panie	567
Łeł. 1 Kor. 3, 4-11.	
Sposobność wszystko nasza od Boga	
Cośkolwiek mam dobrego	432
Wszystko mi nad wszystko	591
Bądź Pan pochwalony	260
Uch czemśmy bez Jezusa	424
Zacność Ewangelii.	
Cześć Najwyższemu	275
Ty Boże chcesz abym	293
Adam świat cały w. 9.	407

13. N. po S. T.

Ew. Łuk. 10, 23-37.

Dziękuj za Ewangel.	
Cześć Najwyższemu	275
Staranie o zbawienie wieczne.	
Racz B. duszę moją	582
Naloczańszy Boże	578
Jednego tylko potrzeba	702
O miłości Boga i bliźniego.	
Kto mówi że Boga miłuje	437
Do ciebie Jezu moją Panie	616
Łeł. Gal. 3, 15-22.	
O prawdzie i łasce B.	
O duszo moja podnieś się	300
Przyrzekłeś nam wierny Boże	611
O usprawiedliwieniu grzesznika przez S.	
Adam świat cały	407
Przyśłoć nam pewne Zb.	415
Beselmany się Chrześc.	420

14. N. po S. T.

Ew. Łuk. 17, 11-19.

Patrz na Ew. Niedz. 12.

Dziękczynienie za dobrodziejsztwa B.

D ktoż mi da tysiąc języków 563

Wszystka ziemia wszystkie kraje 569

Chwal duszo Pana wszęch. 749

Bądź cześć, chwala Najwyż. 750

Jak wielka dobroć wszęchm. 752

Łeł. Gal. 5, 16-21.

Przeciwko pożądliwościom złym

Nakochańsz Boże 578

Pomóż mi Boże 579

Zwyciężyć zdradę miłości 762

D wiary owocach.

Przynść nam pewne Bb. 415

D ciała umartwieniu.

Przecz tak lekce waży 145

D świętn Jezu w. 11. 181

Świecie przypatrz się swemu 13. s. 187

Pamięjcie ludzie p. w. 20. 484

15. N. po S. T.

Ew. Matt. 6, 21-34.

D szczereści serca.

Jezu, Jezu, mój żywocie 354

Boże tobie serca mego 428

D opatrności B. 313 s.

W mych wszystkich spraw. 755

D daremności trosk.

Kto się tylko na Boga zdaje 321

Patrz też P. stolowe 23. i

Boże twa moc opatruje 592

D królestwie B.

Boże przychodzę do C. w. 6. 526

Nakochańsz Boże 573

Łeł. Gal. 6, 1-10.

D wierze przez miłość skuteczną.

Adam świat cały zaraził 407

Przynść nam pewne Bb. 415

D miłosierdziu.

Kto mówi że B. miłuje 437

Ktoż

Trzeci rejestr.

Ktoś Panie w przybytkach wieczn.	459
Pomnijcie ludzie pomnijcie 26 f.	485
D czujności.	
Nie mówię żem go już	411
Deucie się! do nas brzyjni	759
J ała praca, taka płaca.	
Bóg Dzieciec i bczereś m. w. 10. f.	316
Ciebie my wiecznie	870
16. R. po S. T.	
Ew. Łuk. 7, 11-17.	
U ważanie śmierci.	
Ach wspomni na to czł.	418
Bogum oddał sprawę moję	450
Co się to Boże moi	453
D nieśwały o nietrwały	476
Pomnijcie ludzie p.	480
Zal nas woła 8. 15. f.	290
D pomocy B.	
Pan ogniem swojej światłości	329
Pomoż Mocarzu czasu twog.	610
Na woli Pańskiej spolegam	636
Szczęście nie zależy na tem	754
Łek. Efez. 3, 13-21.	
D pomoc B. ku włsemu dobremu 543.	
D modlitwie 526. f.	
D dziękczynieniu.	
My przez Jezusa zbawieni	647
17. R. po S. T.	
Ew. Łuk. 14, 1-11.	
D ziękczyn. za niedziele.	
Dziękuję B. moi	57
Dzisiaj Pańskiego odpoczynienia	58
Ku czci Pan zakryłnicie	560
D przykładom. Jezusa.	
D męce Pana naszego	178
D nauce Jezus.	
Jezus Chrystus miłosierny	147
Łek. Efez. 4, 1-6.	
J ako ucisli Apostolów o prawdzie Ewa- nielii świadczą.	

W moen w mądrości	401
Pasterau twych zborów w.	401
D godnem postępowaniu.	
D pokorze.	
Gokolwieś mam dobrego	432
Kiedy Ci służę Panie	436
Z ciera iwości	
Czemu się duszo! trwoisz	311
D jedności.	
Jako rzecz piękna	387
Boże dobre: liny	571
Najkochaniesz B.	578
Pomóż mi Boże	579

18. N. po S. T.

Ew. Matt. 22 34-36.

D przykład. i słowie B. 274.	
D Jezusowej osobie 313.	
Na Pana Jezusie	362
D utrzymano z wysokości	365
Łek. 1. Kor. 1, 4-9.	
Dziękcz. za słowo B. i skuteczności jego w nas	
Cześć Najwyższemu	275
Dziękć Boże czynię	617
Bóg co począł dokończy.	
Boże wszechmogący	575
Jezu końcu żywota	506

19. N. po S. T.

Ew. Matt. 9, 1-8.

Uważanie smętnych na świecie przypad- ków.	
D jak żalobny czas mamy	474
Tak nas woła 15. f.	290
D uspokojeniu sumnienia przez J.	
Sprawco szczęścia mojego	445
W najcięższej godzinie mojej	490
Pomnijcie ludzie p. w. 11. f.	482
D odpuśczeniu arżetew.	
Jezu śkarbie doskonały	671
Jezu któryś przez śmierć f.	673
Łek	

Eek. Ef. 4, 22-28.

D odnowieniu człowieka.

Jezu słonce żywota 576

Przecz tak lekce 145

Witaj do nas p. 12. s. 229

D mówieniu prawdy.

Ktoż Panie w przybytkach 439

D sprawiedliwości względem bliź.

Boże dobrotliwy 571

Pomóż mi Boże bym ciebie 579

20. N. po S. T.

Ew. Matt. 22, 1-14.

Patrz na Ew. 2. N.

D powołaniu Poganom.

Panie Jezu coś do siebie 142

D gotowaniu się do wieczności.

Pomnijcie ludzie p. 16-21. 483

Przybliża się dzień sądowy 378

Eek. Efez. 5, 15-21.

D ostrożności chrześc.

Duszo moja! gotuj się 746

Nie mówię żem go już 441

Boże dobrotliwy 574

Dziękuję Boże czynię 617

D nabożeństwie.

Sława Bogu! widziałem w 7. s. 285

Szczęść Boże! tośmy 8. s. 286

Ucichnijcie zmysły 294

D wielki Boże zdawności 53

Dziękując Boże moi 57

D jak są miłe twe przybytki 395

21. N. po S. T.

Ew. Jan. 4, 47-54

Zaden stan, żaden wiel od ucisku nie wolny.

Ach wspomnij na to człowiecze 448

Bogum oddaś sprawę moję 450

D pomnożenie wiary.

Boże wszechmogący 575

Wierny Boże starzyć muszę 621

Jeśli zemną Pan B. moi 756

D wybaw. od złego wedł. 7. Prosb.

Łek. Ew. 6, 10-17.

D ślalości w połubieniu.	
Do ciebie Jezu moj P.	616
Godzieneś jest tego P.	618
Wierny Boże starzyć mużę	621

22. N. po S. T.

Ew. Matt. 18, 23-25.

D odpuśczeniu grzechów 652 r.	
D odpuśczeniu win bliźniego.	
Nie chcę temu nigdy ślodzić	440
Wszystkich tch co nie odpuśc.	615
Kto mówi że Boga miłuje	437
Do ciebie Jezu moj Panie	616

Łek. Fil. 1, 3-11.

Jako na Łek. 18. N.

D pomnożeniu się w dobrem 573 f.	
Dziękuję Boże czynię	617

23. N. po S. T.

Ew. Matt. 22, 15-22.

Przeciw zdraclimym nieprzyjaciol jamn-
kom.

W tobie ufam o moj Panie	642
Bogu ufaj duśo moja	296
Wypnam cię Boże	341
D sprawiedliwości ku bliźniemu.	
Boże dobrotliwy	574
Pomoż mi Boże	579

D Zwierzchności.

Królu wyśokiego nieba	390
Coż mi Bogu powinni.	
Boże tobie serca mego	428

Łek. Fil. 5, 17-21.

D przykładzie Świątych.

W mocy mądrości	404
D nieprzyjaciolach krzyja S.	
Przeciwnicy krzyja groża	581
Nasmiemców się namnożyło	394

D nadziei pobożnych i umyśle ich nie-
bieśkim.

Do Ciebie Jezu łolacę	433
-----------------------	-----

Panie

Panie w tobie duszać będę	443
Ach wspomnij na to człowiecze	448
Pomnijcie ludzie pamięćcie, w 27.	485
D Zmartwychwstaniu 476.	
Jeżus nadzieja moja	459
D Jezus moja światł. 1. ic.	476

24. N. po G. I.

Ew. Matt. 9, 18-26.

D Śmiertelności 447. f.	
D ufności w Bogu.	
Na woli Pańskiej polegam	636
Ach cieście się Chrześciance	447
D Zmartwychwstaniu 459 i	
D śmierci gdzież już	219
Łek. Kol. 1, 9-14.	

D przyczynach za innymi.	
Często i rad modlitwy twoje 9.	529
Dyże nas któryś jest w niebie	533

D znajomości B.	
D ducho moja podnieś się	300
Zaś święte Imię twe Boże	558
Dziękczynienie za wszystko	
D któż mi da tysiąc języków	563
Spiwam tobie wieczny Panie	566
Tobie o Boże mój zaśpiw.	747

25. N. po G. I.

Ew. Matt. 24, 15-28.

D pomocy B. nad żydami.	
Winnicę z łaski swojej	402
Przeciwko zwoźdżicielom.	
Ach Boże z nieba wejrzyż knam	624
D wybawienie od złego według 7 Pr.	
D wytrwaniu statecznem w uciskach.	
Kto tu chce Bogu służyć	388
Łek. 1. Tess. 4, 13-18.	

D zmartwychwstaniu i żywocie wiernym.	
Ach cieście się Chrześciance	447
Jeżus nadzieja moja	459

26. N. po G. I.

Ew. Matt 25, 31-46

- D sadnym dniu 369 f.
 D wieczności. **•**
 D słowa gromu 478
 Radośny głosie wieczności 487
 Świejsza cześć i majątność 415
 Zalecanie miłości Bliż.
 Kto mówi że B. miłujcie 432
 Pomnijcie ludzie p. w 26. f. 485
 Łef. 2. Piotr. 3, 3-13. albo
 2. Thess 1, 3-10.
- D nakmiencach 394.
 D długocierpliwości B.
 D Boże racy się zmiłować 375
 Ach moj niebieski Panie 653
 Jako ja Pan Bóg twój żywy 670
- D sprawiedliwości B.
 Panie jako bardzo błędzą 331
 Bogu ufaj duszo moja 296
- D przybyciu Pańskim na sąd 369 f.
 Przeciwnicy krzyża 8. 9. 582
 27. M. po S. T.
 Ew. Matt. 25, 1-14.
- Jako na R. 26.
 D czujności i przygotowaniu się na śmierć i sąd.
 Naucz mię obliczać Panie 471
 Naucz mię sam o Panie 472
 Pomnijcie ludzie p. w. 17. f. 483
 Póki jeszcze żyjesz 682
 Jako ja P. Bóg twój żywy 6. 7. 670
 Łef. 1. Tess. 5, 1-11.
- D sadnym dniu 369.
 D przygotowaniu się wiarą, miłością nadzieją do wieczności.
 Przysłóć nam pewne Zb. w 8-11. 416
- Strach sądu do pokuty woła.
 Dcućcie się wszyscy ludzie 679
 D Boże racy się zmiłować 472
 Przy skończeniu Roku łobielnego
 może się śpiewać:
 Powożcie mi wystawiać

- Rozliczne uczynności 1-4, 13, 14. 131
 Cześć Najwyższemu w. 14 15. 277
 Chwalcie Pana w Świątyni 5-7. 550
 Muż Bogu dziękujcie 563
 Znaj każdy dobrodziejstwa 572
- Na Święta Apostołskie
 i inne dni uroczyste.
- Na Sw. Andrzeja.
 Ew. Matt. 4, 18-22.
- D przykładzie Świętych 404
 D powołaniu Uczniów Jez. 147.
 Łeł. Rzym 10, 8-18.
- D wierze 407, 415.
 D Ewangelii 420.
- Sw. Tomáša.
 Ew. Jan. 20, 24-31.
- D wierze w P. J. 232, 459, 293, w. 7.
 Łeł. Efez. 1, 3-6.
- Dziękczyn: za powołanie do Chrystusa
 553, 558, 560.
- Nawróc. S. Pawła.
 Ew. Matt 19, 27-30.
- D nadgrodzie w niebie obiecanej 288, 338.
 Łeł. Dz. 9, 1-22.
- D nawróceniu grzesznika. Patrz P. o
 pokucie.
- D obronie kościoła 399, 401.
- Na S. Oczyszc. P. M.
 Ew. Łuł. 1, 22-32.
- Patrz. p. 143.
- D śmierci radosnej.
- Chrystus żywotem moim 453
 Idę w wesolem sumnieniu 497
 Wiem dobrze w łogo 422
- Prośba o śmierć zbawienną. '
- Baranku Boży, J. moj 449
 Łeł. Mal. 3, 14.
- D oczyszczeniu duchownem 145.
- S. Macieja.
 Ew. Matt. 11, 26-30.

- Jezus do siebie woła 147. 149. 288. 675.
 Ekl. Dż. 1, 15 - 26.
- Dziękuję za wystanie Apostołów 572.
- S. Zwiastowania P. Maryi.
 Ew. Łuk. 1. 26 - 38.
 Ekl. Iz. 7, 10 - 16.
- Patrz pieśni Adwentowe 63 f.
- Zawitaj wieczna jasności 368
- O mocy Bożej 300.
- Oddanie się na wolą B.
 Tak chceś Jezu Panie 586
 Fil. i Gal.
 Ew. Jan. 14, 1 - 14.
- Jezus drogą do Żywota 343. 368.
 O modlitwie 526 f.
 Ekl. Efez. 3, 19 - 22.
- O gościele 379 f.
- Jezus grunt naszego Żb. 362.
- S. Jana Chrzciciela.
 Ew. Łuk. 1, 57 - 80.
- P. 264. 67.
- O adwencie Państ. 63. f.
- O własnościach B.
 O duszo moja podnieś się 300
- O miłości B.
- Tak P. Bóg świat umiłował 417
- Jezus światłość prawdziwa.
 Zawitaj wieczna jasności 368
 Ekl. Iz. 40, 1 - 5.
- Także ja święty Panie 68
- Z ziemia i cołkwiś 70
- Witaj J. C. 83
- Piotr. i Paw.
 Ew. Matt. 16, 13 - 19.
- Wyznanie Jezusa 343, 252.
- O gościele 379.
- Jezus fundament Zbawienia 369.
 Ekl. Dż. 12, 1 - 12.
- O przekładowaniu.
- Obronie gościa 379.
- O wybawieniu od złego według 7. Pr.

S. Nawiedzenia B. Maryi.

Eel. Łuk. 1, 39 - 56.

p. 266 i Adw. 71.

Szczęśliwość wiary.

W Bogu ufać

310

Adam świat c. z. w. 7.

408

Dziękczyn. i wyſt. Boga z moen. ſpra-
wiedliwości, dobroci i prawdy.

D duſzo moja podnieś ſię

300

Eel. Jz. 11, 1 - 5.

Chwała Jezusowa.

D jutrzeńko z wyſokości

365

Zawitaj wieczna jaś.

368

A ludziom pokoj na ziemi

87

S. Jakuba.

Ew. Matt. 20, 20 - 23.

Przeciwko pyſze i wynioſkości 432 433. 436.

Eel. Rzym. 8, 28 - 39.

D szczęśliwości Boga miłujących.

Patrz pieśni o usprawiedl. 407. f.

S. Bartłomieja.

Ew. Łuk 22, 24 - 30.

Przeciwko pyſze 432. 578.

Eel. 2. Kor. 4, 7 - 10.

D przykładzie S. 404.

S. Matteusza.

Ew. Matt. 9, 9 - 13.

Jezu grzeſzne do pokuty woła 413. 288. 675.

Eel. Efez. 4, 7 - 14.

D ſporządzeniu Apostołów 236 w. 9. f. 572

D wytrwałości w dobrem 576. 578.

S. Michała.

Ew. Matt. 18, 1 - 11.

Eel. Objaw 12, 7 - 12.

p. p. 267. f.

D zapieraniu ſię ſamego ſiebie.

Tak naś woła ſam Syn B.

288

916

Nie mówię żem go już otrzą. w. 9.	413
Pomnijcie ludzie pomn. w. 20.	481
Dziękuję Boże czynię	617
Miłość Boga ku dzieciom.	
Dziękuję za szkołę.	
Do ciebie Zbawicielu	397
Zwycięstwo przez wiarę w Jezusa.	
Jezu któryś śmierci sam	168
Książę żywota Panie	465
Chrystus żywotem moim	453
Szym. i Judy.	
Ew. Jan. 15, 17. 52.	
Świat nienawiedzi świętych 388.	404.
Piel. 1. Piotr. 1, 3. 9.	
Dziękuję za społeczność Ewangelii.	
Chwalcie społecznie	26
Ciebie Boga znamy	553
Ku czci Panu zakrz.	560
Do krzyżu i jego owocach.	
Drogą ciasną, drogą trudną	630
Na woli Pańskiej polegamy	636
Kto tu chce B. służyć	388
Do wiecznem zbawieniu.	
Jezus nadzieja moja	459
Do jakości wy błogostawieni	505
Na Święto Poświęcenia Kościoła.	
Do jak są mile twe przybytki	395
Ku czci Panu zakrzyknijcie	560
Przy poświęcaniu albo wyprawdzeniu Kościółca.	
Daj Boże twym słuźebnikom	386
Pasterzom niebieskim	399
Na Święto Zimowe.	
Patrz pieśni stołowe 23. f.	
Do uczynkach i opatrności B. 313. f.	
Dużo śpiewaj Panu pieśń	554
Królu na ziemi i na wielkim niebie	559

Spiwam tobie wieczny Panie	566
Boże twa moc opatruje	592
Tobie Dawco wszech Darów P	597

Przy śpiewem zbieraniu, albo czasu nieurodzaju.

Najbogatszym na ziemi	324
Nie trwoż o człowiecze sobą	325
Panie nie opuścisz swoich	332

Czasu wojny.

D prócz pieśni pod tą Rubryką zamartnych.	
Bóg wszechmocny Bóg prawozirny	381
Pomóż Mocarzu czasu trwoż	610
Wielki nasz, o Boże	642

Dziękczynienie za pokój.

Dwa czas Panie przy	612
Królu na ziemi na wielkiem niebie	559
Równ Monarše możnemu	562
Wszystka ziemia wszystkie kraje	569
Zacznijcie nową możnemu	571

W dzień pokutny.

D pokuci 652, a osobliwie: Pomóżcie nam 682. i.	
D wybawieniu 625.	

Pieśni, któremi się nabożeństwo zacząć może.

D trzy jednej istności	262
Ku czci Panu zakrzyknijcie	560
Dziękując Boże moi	57
Dziś Pańskiego odpocznienia w. 13 ic.	59
Prosimy już Ducha S.	249
Przyjdź Ducha świętym	252
Świętym Duchu zamitaj P'nam	254
Tobie wiekuiśny Boże	273
Tak święte imię twe Boże	558

Przy skończeniu nabożeństwa.

Dożegnaj swój lud wybrany	
---------------------------	--

Bądź Pan pochwalony w. 4. 5.	260
Bronźcie nas Panie na wielki	382
Chryście obrońco	383
Wszelki naród,	568
Nuż Bogu dziękujcie	563
Znaj każdy dobrodziejstwa	572
Bądź nam Boże miłościwy	573
Błogosław nam nasz Panie	573
Pokryj swem miłosierdziem	579
Wydaleś obrot duszy	295
Różliczne uczynności w. 13. 14.	133
Przynęść nam pewne Zb. 13. 14.	417
Dzieje nasz któryś jest w niebie w. 9.	534

Na pamiątkę Reformacji.

Zobacz pieśni o łobciele Chrześc. 387—
407.

Potępnym grodem jest P. Bóg 391

Do ciebie Zbawiciela grzesnych 397

Na pamiątkę Zmarłych.

Zobacz pieśni o śmiertelności i pieśni
poarzędne 418—525.

O jałobcie wy błogosławieni 505



